

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ



# KWARTALNIK BELLONA

nr 2/2015 (681)

Cena 25 zł (w tym 5% VAT)

ISSN 1897-7065

**„Nikt nie ma dostatecznie dobrej  
pamięci, aby kłamać zawsze  
z powodzeniem.”**

ABRAHAM LINCOLN



wiw



K W A R T A L N I K  
**BELLONA**

Pismo naukowe

wydawane przez Ministerstwo Obrony Narodowej

---

RADA NAUKOWA „KWARTALNIKA BELLONA”

---

*gen. dyw. dr Anatol Wojtan (przewodniczący)*  
*prof. dr hab. inż. Radosław Trębiński (zastępca przewodniczącego)*  
*ptk rez. dr Józef Zieliński (sekretarz)*  
*prof. nadzw. dr hab. Anna Antczak-Barzan*  
*prof. dr hab. Kazimierz Doktor*  
*ptk rez. nawig. prof. nadzw. dr hab. Marek Grzegorzewski*  
*prof. dr hab. Marian Kozub*  
*kmdr por. rez. prof. nadzw. dr hab. Krzysztof Kubiak*  
*prof. dr hab. Jan Maciejewski*  
*prof. dr hab. Andrzej Makowski*  
*prof. dr hab. Józef Matis (Słowacja)*  
*gen. dyw. rez. prof. dr hab. Bogusław Pacek*  
*prof. dr hab. Józef Pólturzycki*  
*ptk rez. prof. dr hab. Ryszard Szczepanik*  
*prof. dr hab. Bogdan Szulc*  
*ptk prof. dr hab. Mariusz Wiatr*  
*ptk prof. dr hab. Jarosław Wolejszo*  
*ptk prof. dr hab. Marek Wrzosek*  
*gen. dyw. rez. prof. nadzw. dr hab. Krzysztof Załęski*  
*prof. dr hab. inż. Zenon Zamiar*

1918–1950 Bellona  
1950–2007 Myśl Wojskowa



Pismo naukowe  
wydawane przez Ministerstwo Obrony Narodowej

Rocznik XCVII (IX)  
Nr 2/2015 (681)  
Warszawa



**wiw**

Wojskowy Instytut Wydawniczy  
Al. Jerozolimskie 97, 00-909 Warszawa 60,  
[www.polska-zbrojna.pl](http://www.polska-zbrojna.pl)  
tel.: +48 261 845 365, faks: +48 261 845 503  
e-mail: sekretariat@zbrojni.pl

Redaktor naczelny: **Wojciech Kiss-Orski**  
tel.: +48 261 840 222

Redaktor prowadzący: **plk rez. dr Józef Zieliński**  
tel.: 664 053 037  
e-mail: [jzielinski55@o2.pl](mailto:jzielinski55@o2.pl)  
[kwartalnikbellona@zbrojni.pl](mailto:kwartalnikbellona@zbrojni.pl)

Opracowanie redakcyjne: **Teresa Wieszczezyńska**  
tel.: 725 880 231

Zdjęcie na okładce: Waldemar Młynarczyk/Combat Camera DORSZ

Opracowanie graficzne: **Małgorzata Mielcarz**

Fotoedytor: **Andrzej Witkowski**

Tłumaczenie na jęz. ang.: **Anita Kwaterowska**

Egzemplarze czasopisma są dostępne w wewnętrznym kolportażu wojskowym oraz w prenumeracie.

Wersja papierowa czasopisma jest wersją pierwotną.

Czasopismo jest indeksowane w bazie *Index Copernicus*.

Na liście czasopism punktowanych MNiSW „Kwartalnikowi Bellona”  
przyznano 7 punktów.

**Artykuły zamieszczone w „Kwartalniku Bellona” są recenzowane.**



ISSN 1897-7065

Oddano do druku w maju 2015 r.

Nakład 1200 egz.

Kolportaż i reklamacje: TOPLOGISTIC  
tel. : +48 22 389 65 87  
faks: +48 22 301 86 61  
email: [biuro@toplogistic.pl](mailto:biuro@toplogistic.pl)

Druk: Drukarnia ArtDruk  
ul. Napoleona 4, 05-230 Kobyłka  
[www.artdruk.com](http://www.artdruk.com)

Elektroniczna wersja czasopisma na stronie [www.polska-zbrojna.pl](http://www.polska-zbrojna.pl)

## Bezpieczeństwo i obronność

**gen. dyw. rez. dr hab. Krzysztof Załęski**

Zarządzanie bezpieczeństwem w lotnictwie ..... 11

**prof. nadzw. dr hab. Anna Antczak-Barzan**

Potęga Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej ..... 26

**płk rez. dr inż. Zdzisław Śliwa**

Militaryzacja Arktyki – Federacja Rosyjska zaznacza obecność wojskową w regionie ..... 38

**płk dr Mirosław Banasik**

Reakcja społeczności międzynarodowej na zagrożenia działaniami Państwa Islamskiego ..... 54

## Sztuka wojenna

**płk w st. spocz. prof. dr hab. Lech Wyszczelski**

Polska sztuka wojenna w bitwie na przedpolach Warszawy w sierpniu 1920 roku

Cz. II. Próba okrążenia przeciwnika. Bilans bitwy. Doświadczenia i wnioski ..... 70

**wiceadm. w st. spocz. dr inż. Henryk Sołkiewicz**

Doktryna – wojskowa czy wojenna? ..... 89

## Doświadczenia

**gen. bryg. Andrzej Knap**

Przekazywanie odpowiedzialności za bezpieczeństwo w Afganistanie ..... 110

**płk prof. dr hab. inż. Jarosław Wolejszo, ppłk dr inż. Bartosz Biernacik**

Wsparcie informatyczne działań połączonych ..... 118

**płk dr inż. Jacek Narloch, ppłk dr inż. Norbert Świętochowski**

Ugrupowanie bojowe baterii artylerii ..... 133

**ppłk dr Tomasz Kacała**

Podstawowe założenia *Koncepcji komunikacji strategicznej w Siłach Zbrojnych RP* ..... 145

**ppłk dr Wojciech Więcek**

Rozwiązywanie problemów taktycznych ..... 159

**dr Małgorzata Lizut**

Medyczne uwarunkowania działań bojowych w rejonach wysokogórskich ..... 167

## Edukacja

**dr Małgorzata Wiśniewska**

Edukacja wojskowa strzelców w Legionach Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej

(1910–1918) ..... 177

## Technika i logistyka

**płk dr hab. inż. Piotr Zaskórski, mgr Wojciech Zaskórski**

Strategia kreowania infrastruktury teleinformatycznej systemów dowodzenia SZRP  
i zarządzania kryzysowego. Cz. I. Identyfikacja wzorców i standardów rozwiązań ..... 189

## Czytelnicy piszą

**kmdr por. rez. dr hab. Krzysztof Kubiak**

Trzy polskie ślady we francuskim Saint-Nazaire ..... 210

**płk w st. spocz. dr Henryk Zdzisław Figura**

Ludowe Wojsko Polskie czy Wojsko Polskie? ..... 215

## Recenzje i omówienia

**dr Jan Borkowski**

Deficyt szacunku w czasach rozbudowanych hierarchii

Recenzja książki Richarda Sennetta *Szacunek w świecie nierówności*. Jan Dzierżgowski (przekł.).

Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2012 ..... 219

**prof. dr hab. Janusz Płaczek**

Teoria bezpieczeństwa społecznego

Recenzja książki Aleksandry Skrabacz *Bezpieczeństwo społeczne. Podstawy teoretyczne i praktyczne*.

Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012 ..... 224

**dr Aneta Niewęglowska**

Armia rezerwowa ważnym członem systemu bezpieczeństwa państwa

Recenzja książki Lecha Wyszczeńskiego *Armia rezerwowa II Rzeczypospolitej. Społeczeństwo pod bronią*

1918–1939. Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2014 ..... 228

**dr Czesław Marcinkowski**

O filozofii bezpieczeństwa, konfliktów i wojen

Recenzja książki Krzysztofa Drabika *Zagadnienia ontologiczne wojny, bezpieczeństwa i pokoju w poglądach wybranych myślicieli*. Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011

..... 233

\* \* \*

Streszczenia w języku angielskim ..... 235

Wskazówki redakcyjno-techniczne dotyczące przygotowania prac do opublikowania

w „Kwartalniku Bellona” ..... 239

## Table of Contents

### Security and Defense

#### **MajGen (Res) Krzysztof Załęski, PhD**

|                                       |    |
|---------------------------------------|----|
| Security Management in Aviation ..... | 11 |
|---------------------------------------|----|

#### **Anna Antczak-Barzan, Assoc. Prof**

|                                            |    |
|--------------------------------------------|----|
| Poland's Power in the European Union ..... | 26 |
|--------------------------------------------|----|

#### **Col (Res) Zdzisław Śliwa, PhD**

|                                                                                                  |    |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Militarization of Arctica – Russian Federation marks their military presence in the region ..... | 38 |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------|----|

#### **Col Mirosław Banasik, PhD**

|                                                                               |    |
|-------------------------------------------------------------------------------|----|
| The Response of International Society to the Islamic States' Activities ..... | 54 |
|-------------------------------------------------------------------------------|----|

### Art of War

#### **Col (Ret) Lech Wyszczelski, Prof.**

Polish Art of War in the Battle on the Outskirts of Warsaw in August 1920.

|                                                                                  |    |
|----------------------------------------------------------------------------------|----|
| Part II. Attempt to Flank Enemy. Battle Result. Experience and Conclusions ..... | 70 |
|----------------------------------------------------------------------------------|----|

#### **ViceAdm (Ret) Henryk Sołkiewicz, PhD**

|                                 |    |
|---------------------------------|----|
| Military or War Doctrine? ..... | 89 |
|---------------------------------|----|

### Experience

#### **BrigGen Andrzej Knapp**

|                                          |     |
|------------------------------------------|-----|
| Security Transition in Afghanistan ..... | 110 |
|------------------------------------------|-----|

#### **Col Jarosław Wolejszo, Prof.; LtCol Bartosz Biernacik, PhD**

|                                      |     |
|--------------------------------------|-----|
| IT Support in Joint Operations ..... | 118 |
|--------------------------------------|-----|

#### **Col Jacek Narloch, PhD; LtCol Norbert Świętochowski, PhD**

|                                      |     |
|--------------------------------------|-----|
| Artillery Battery Combat Group ..... | 133 |
|--------------------------------------|-----|

#### **LtCol Tomasz Kacała, PhD**

|                                                                                             |     |
|---------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Primary Objectives in "Concept of Strategic Communication in the Polish Armed Forces" ..... | 145 |
|---------------------------------------------------------------------------------------------|-----|

#### **LtCol Wojciech Więcek, PhD**

|                                 |     |
|---------------------------------|-----|
| Solving Tactical Problems ..... | 159 |
|---------------------------------|-----|

#### **Małgorzata Lizut, PhD**

|                                                                 |     |
|-----------------------------------------------------------------|-----|
| Medical Conditions of Combat Tasks in High-Altitude Areas ..... | 167 |
|-----------------------------------------------------------------|-----|

### Education

#### **Małgorzata Wiśniewska, PhD**

Military Education of Shooters in the Polish Legions and Polish Military Organization

|                   |     |
|-------------------|-----|
| (1910–1918) ..... | 177 |
|-------------------|-----|



## Table of Contents

### Technology and Logistics

**Piotr Zaskórski, Prof.; Wojciech Zaskórski, MA**

|                                                                                                                                                      |     |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Strategy for Creating Teleinformatic Infrastructure of the PAF Command and Crisis Management Systems Part I. Identification of Solution Models ..... | 189 |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|

### Readers Write

**Cdr (Res) Krzysztof Kubiak, PhD**

|                                                   |     |
|---------------------------------------------------|-----|
| Three Polish Traces in French Saint-Nazaire ..... | 210 |
|---------------------------------------------------|-----|

**Lt (Ret) Henryk Zdzisław Figura, PhD**

|                                                    |     |
|----------------------------------------------------|-----|
| The Polish People's Army or The Polish Army? ..... | 215 |
|----------------------------------------------------|-----|

### Reviews and Opinions

**Jan Borkowski, PhD**

Little Respect in Time of Extended Hierarchies

Book review: Richard Sennett *Szacunek w świecie nierówności (Respect in a World of Inequality)*.

|                                                                                        |     |
|----------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Jan Dzierżgowski (transl.). Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warsaw 2012 ..... | 219 |
|----------------------------------------------------------------------------------------|-----|

**Janusz Płaczek, Prof.**

Social safety theory

|                                                                                                                                                                                                    |     |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Book review: Aleksandra Skrabacz <i>Bezpieczeństwo społeczne. Podstawy teoretyczne i praktyczne (Social Security. Theoretical and Practical Basics)</i> . Dom Wydawniczy Elipsa, Warsaw 2012 ..... | 224 |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|

**Aneta Niewęglowska, PhD**

Reserve Army – Important Factor in State Security

Book review: Lech Wyszczelski *Armia rezerwowa II Rzeczypospolitej. Społeczeństwo pod bronią 1918–1939 (Reserve Army of the Second Republic of Poland. Society Armed 1918–1939)*.

|                                           |     |
|-------------------------------------------|-----|
| Dom Wydawniczy Bellona, Warsaw 2014 ..... | 228 |
|-------------------------------------------|-----|

**Czesław Marcinkowski, PhD**

About the philosophy of security, conflicts and wars

Book review: Krzysztof Drabik *Zagadnienia ontologiczne wojny, bezpieczeństwa i pokoju w poglądach wybranych myślicieli (Ontological issues of war, security and peace in the views of selected thinkers)*.

|                                      |     |
|--------------------------------------|-----|
| Wydawnictwo Difin, Warsaw 2011 ..... | 233 |
|--------------------------------------|-----|

\* \* \*

|                          |     |
|--------------------------|-----|
| Summary in English ..... | 235 |
|--------------------------|-----|

|                                                                                                      |     |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Editorial/technical guidelines for preparation of texts to be published by “Bellona quarterly” ..... | 239 |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|

# Od redakcji



*W marcu bieżącego roku odbyło się kolejne posiedzenie Rady Naukowej naszego czasopisma, tym razem na zaproszenie szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Rada oceniła pracę redakcji oraz przyjęła koncepcję działania pisma na ten rok. Miłym akcentem posiedzenia było spotkanie z generałem Mieczysławem Goculem.*

*W tym numerze kwartalnika, zgodnie z sugestiami Czytelników, rozbudowany jest dział „Doświadczenia”. Polecamy artykuły: gen. bryg. Andrzeja Knapa o procesie przekazywania siłom afgańskim odpowiedzialności za bezpieczeństwo, płk. prof. dr. hab. inż. Jarosława Wolejszy i ppłk. dr. inż. Bartosza Biernacika o rozwiązaniach informatycznych umożliwiających automatyzację procesu dowodzenia, płk. dr. inż. Jacka Narlocha i ppłk. dr. inż. Norberta Świętochowskiego o implikacjach wprowadzenia do uzbrojenia haubic samobieżnych wyposażonych w skomputeryzowane systemy kierowania ogniem oraz środki nawigacji lądowej, ppłk. dr. Tomasza Kacały o kształtowaniu środowiska działań w wymiarze informacyjnym, ppłk. dr. Wojciecha Więcka o rozwiązywaniu problemów taktycznych i łączących się z nimi wymaganiami wiedzy i określonych cech osobowych oficerów oraz dr Małgorzaty Lizut o zagrożeniach wynikających ze specyfiki terenów wysokogórskich jako obszaru działań wojennych. Dział ten będziemy traktować priorytetowo również w kolejnych numerach kwartalnika.*

*W dziale „Bezpieczeństwo i obronność” interesująca jest analiza przesłanek bezpieczeństwa w lotnictwie. Autor, gen. dyw. rez. dr hab. Krzysztof Załęski, zalicza do nich między innymi zarządzanie bezpieczeństwem i tworzenie kultury korporacyjnej. Przy okazji autorowi gratulujemy wyboru na stanowisko prorektora do spraw rozwoju i kontaktów międzynarodowych WSOSP w Dęblinie. Potencjał Rzeczypospolitej Polskiej na tle innych państw Unii Europejskiej w ciekawy sposób omawia prof. dr hab. Anna Antczak-Barzan. Polecamy także pozostałe artykuły tego działu: płk. rez. dr. inż. Zdzisława Śliwy o militarystyce Arktyki oraz płk. dr. Mirosława Banasika o reakcjach społeczności międzynarodowej na działania Państwa Islamskiego.*

*Dział „Sztuka wojenna” zawiera drugą część artykułu prof. dr. hab. Lecha Wyszczelskiego o polskiej sztuce wojennej w bitwie na przedpolach Warszawy w 1920 roku oraz rozważania wiceadmirala w st. spocz. dr. inż. Henryka Sołkiewicza nad istotą rosyjskiej doktryny. Integralną część artykułu stanowi doktryna wojenna Federacji Rosyjskiej z 25 grudnia 2014 r.*

*W dziale „Edukacja” polecamy artykuł dr Małgorzaty Wiśniewskiej o edukacji wojskowej strzelców w Legionach Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej, natomiast w dziale „Technika i logistyka” – pierwszą część artykułu prof. Piotra Zaskórskiego i mgr. Wojciecha Zaskórskiego o strategii kreowania infrastruktury teleinformatycznej systemów dowodzenia SZRP i zarządzania kryzysowego.*

*Życzymy satysfakcjonującej lektury i zapraszamy do współpracy.*

*płk rez. dr Józef Zieliński*

## SZANOWNI CZYTELNICY!

**Zapraszamy do składania zamówień na prenumeratę „Kwartalnika Bellona”**  
Jej koszt w 2015 roku wynosi 100 zł (cztery wydania w cenie 25 zł każde).

Prenumeratę można zamówić:

- e-mailem: [prenumerata@zbrojni.pl](mailto:prenumerata@zbrojni.pl)
- listownie: Wojskowy Instytut Wydawniczy, 00-909 Warszawa, Aleje Jerozolimskie 97
- faksem: +48 261 845 503.

Warunkiem wysyłki kwartalnika jest wpłata 100 zł na konto (do 30 kwietnia br.):  
23 1130 1017 0020 1217 3820 0002.

# Zarządzanie bezpieczeństwem w lotnictwie

Postęp w lotnictwie nie byłby możliwy bez osiągnięć w sferze kontroli i redukcji zagrożeń bezpieczeństwa lotnictwa. Autor omawia problemy zarządzania bezpieczeństwem, wyjaśnia, co w lotnictwie kryje się pod pojęciem „bezpieczeństwo” oraz wskazuje różne konotacje tego pojęcia. Zarządzanie bezpieczeństwem może prowadzić do zmniejszenia liczby wypadków, ograniczenia ryzyka w lotnictwie, polepszenia kultury korporacyjnej oraz zwiększenia efektywności systemu identyfikacji zagrożeń. Osiągnięcie pełnego bezpieczeństwa jest jednak niemożliwe. Nie można przyjąć, że jakieś działania podejmowane przez człowieka lub stworzony przez niego system zagwarantują całkowite bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo jest pojęciem względnym, a w bezpiecznym systemie ryzyko musi być akceptowalne.

W artykule wskazano przesłanki bezpieczeństwa w lotnictwie. Są to głównie: systemowe postrzeganie lotnictwa, analiza ryzyka, zarządzanie bezpieczeństwem, analiza sytuacyjna, dynamika wzrostu przewozów lotniczych oraz tworzenie kultury korporacyjnej.

## SŁOWA KLUCZOWE

zarządzanie bezpieczeństwem w lotnictwie, system bezpieczeństwa w lotnictwie, analiza ryzyka w lotnictwie, kultura korporacyjna, kryteria bezpieczeństwa

**S**tatek powietrzny jest miejscem pracy nie tylko dla pilotów i personelu pokładowego czy personelu obsługi naziemnej w czasie postoju statku w porcie lotniczym, lecz także dla milionów ludzi podróżujących codziennie w interesach. Liczba pasażerów korzystających z usług linii lotniczych systematycznie się zwiększa. Coraz więcej pasażerów korzysta z usług linii lotniczych w celach służbowych. Samolot jest dla nich czasowym miejscem pracy. Koniecznością staje się zapewnienie dostępu do danych oraz do środowiska elektronicznego, by w czasie podróży można było wypełniać zawodowe obowiązki. Jest to rezultat globalizacji pracy, która wymaga stałej wymiany informacji i która, jak się wydaje, nie tyle zintensyfikowała kontakty międzyludzkie, co spowodowała, że funkcjonowanie współczesnego społeczeństwa bez tych kontaktów jest praktycznie niemożliwe. Współczesny biznes, nauka, życie kulturalne i towarzyskie wymagają spotkań, konferencji, zjazdów, konkursów i koncertów i to organizowanych w różnych częściach świata. Tego rodza-



gen. dyw. rez.  
dr hab.  
**KRZYSZTOF  
ZAŁĘSKI**

---

*Prorektor do spraw rozwoju i kontaktów międzynarodowych Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych. Stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskał w Akademii Obrony Narodowej. Służbę wojskową zakończył na stanowisku szefa sztabu – zastępcy dowódcy Sił Powietrznych. Autor kilkudziesięciu publikacji i opracowań naukowych z dziedziny strategii obronności i bezpieczeństwa państwa.*

---

ju aktywność wymaga mobilności, w rezultacie zaś przyczynia się do wzrostu liczby pasażerów i jest czynnikiem sprzyjającym rozwojowi transportu lotniczego.

## Dynamika wzrostu transportu lotniczego

W minionym dziesięcioleciu liczba pasażerów została podwojona. To fenomen współczesności. Według ogólnie dostępnych danych, w 2002 roku lotnisko Warszawa-Okęcie przyjęło ponad 5 mln pasażerów, ale już sześć lat później, w 2008 roku, blisko 10 mln. Względnie stały jest także wzrost przewozu towarów i choć nie jest tak wysoki, jak się tego pierwotnie spodziewano, to wynosi kilka procent. Potrzeby transportowe Polaków, według wszelkich ocen, nie przekraczają 20 mln pasażerów rocznie. Oczekiwano jednak innych wartości, w związku z tym wykreowano politykę lotniczą polegającą na rozroście regionalnych portów lotniczych. Obecnie w większości są one deficytowe i przynoszą straty samorządom terytorialnym. Wyobrażenia były jednak inne.

Z danych z 2007 roku przedstawionych przez Janusza Piechocińskiego, ówczesnego wiceprzewodniczącego sejmowej Komisji Infrastruktury, wynika, że w 2005 roku przewoźnicy niskokosztowi przewieźli 3234 mln pasażerów, co stanowiło 31% ogółu przewiezionych pasażerów, a w branży przewozów niskokosztowych dawało to aż 94-procentowy wzrost w stosunku do 2004 roku. Przewidywano zatem dalszy dynamiczny rozwój tej branży i przyjęto, że w 2015 roku będzie to 14,6 mln pasażerów i 220 tys. operacji lotniczych. Założono również, że w 2020 roku lotnisko Okęcie będzie obsługiwać około 60% wszystkich pasażerów<sup>1</sup>. Prognozy te się nie sprawdziły. Ogólna liczba pasażerów na Okęciu pozostaje w granicach 10 mln<sup>2</sup>, nie ma mowy więc o prognozowanym wzroście do 15 mln w bieżącym roku.

W 2013 roku linie lotnicze na świecie w rejsach rozkładowych przewiozły 3,1 mld pasażerów i 49,3 mln ton ładunków, co przekłada się na pracę przewozową 5,8 bln pasażerokilometrów (pkm) i 186 mld tonokilometrów (tkm)<sup>3</sup>. W 2009 roku, mimo początków kryzysu gospodarczego na świecie, z usług linii lotniczych skorzystało ponad 2 mld osób. Lotnictwo jest katalizatorem wzrostu gospodarczego. Daje miejsca pracy oraz zapewnia ogromne wpływy z turystyki. Odzwierciedla się to we wzroście gospodarki światowej. W 2013 roku, chociaż na świecie była trudna sytuacja gospodarcza, odnotowano wzrost zainteresowania przewozami pasażerskimi. Tendencja taka utrzymywała się przez cały rok. Wskaźnik wypełnienia miejsc pasażerskich samolotów kształtował się na poziomie 79,5%<sup>4</sup>. Transport lotniczy, niezależnie od wypadków i incydentów w lotnictwie, jest uznawany za jeden z najbezpieczniejszych środków przewozu ludzi i mienia. Wydarzenia z 11 września 2001 roku zachwiały tym sielankowym obrazem. Całe szczęście, na krótko. Transport lotniczy jest już tak mocno zakorzeniony społecznie, że potencjalne zagrożenie wypadkiem lotniczym, nawet najbardziej tragicznym, raczej nie wzbudza ae-

<sup>1</sup> Forum wiceprzewodniczącego sejmowej Komisji Infrastruktury Janusza Piechocińskiego o transporcie, zapis z 3 lipca 2007 roku. <http://www.piechocinski.kittransport.fora.pl> [dostęp: 27.02.2015].

<sup>2</sup> W 2013 r. na lotnisku Warszawa-Okęcie odprawiono łącznie ponad 10,6 mln pasażerów i 48 tys. ton cargo. Podobnie było w 2014 r., w którym obsłużono blisko 10,6 mln pasażerów. To drugi najlepszy wynik w historii portu. Rok 2015 zapowiada się podobnie. <http://www.lotnisko-chopina.pl> [dostęp: 27.02.2015].

<sup>3</sup> J. Litwiński, *Linie lotnicze świata 2013*, „Lotnictwo” 2014 nr 9, s. 24

<sup>4</sup> Ibidem.

rofobii, jak to stało się po wydarzeniach z 2001 roku. Problem bezpieczeństwa w lotnictwie jednak co pewien czas wraca w ujęciu zarówno teoretycznym, jak i praktycznym

## Systemy bezpieczeństwa w lotnictwie

Nieodzownym aspektem działalności lotniczej w jej polityce, teorii problemu i praktyce jest kultura bezpieczeństwa oraz to, co z niej wynika dla organizacji lotniczych, mianowicie umiejętność zarządzania ryzykiem. Zarządzanie ryzykiem w lotnictwie jako czynnik gwarantujący bezpieczeństwo stanowi warunek *sine qua non* powodzenia wszelkich programów związanych z wdrażaniem procedur. W języku angielskim na określenie bezpieczeństwa używa się dwóch pojęć: *safety* i *security*. Pierwsze odnosi się do stanu bezpieczeństwa osiągniętego, a więc do stanu statycznego, natomiast drugie kojarzy się głównie z dynamiką procesów, z budowaniem systemu i zapewnieniem trwałego bezpieczeństwa. Ponieważ w znaczeniu formalnoprawnym i odniesieniu do lotnictwa termin *safety* jest łączony przede wszystkim z działaniami w powietrzu, zjawiska stanowiące przedmiot niniejszego artykułu będą analizowane właśnie w tym kontekście.

W lotnictwie wojskowym problem bezpieczeństwa był postrzegany odrębnie niż w lotnictwie cywilnym. Dopiero po katastrofie samolotu CASA 295M, do której doszło 23 stycznia 2008 roku, zaczęto respektować większość procedur bezpieczeństwa od dawna obowiązujących w lotnictwie cywilnym. Ten kierunek zmian w postrzeganiu bezpieczeństwa komunikacji lotniczej został jeszcze bardziej ugruntowany po katastrofie samolotu Tu-154M z 10 kwietnia 2010 roku. Wcześniej system bezpieczeństwa w lotnictwie wojskowym postrzegano przez pryzmat jego celów, w ten sposób definiowano inny poziom ryzyka, a zatem i inne poziomy bezpieczeństwa. Przyjmowano, że jeśli w lotnictwie cywilnym znaczenie ma głównie przeciwdziałanie zagrożeniom oraz ograniczanie ryzyka (*hazard/risks*), to w lotnictwie wojskowym, które jest przeznaczone do wykonywania zadań bojowych, a więc innych zadań, za priorytet należy przyjąć – co wydawało się słuszne – przede wszystkim proces zwalczania zagrożeń (*threats*). Dlatego eksperci wojskowi, ludzie nauki oraz praktycy z jednostek wojskowych bezpośrednio związani z dowodzeniem lotnictwem wojskowym, przeprowadzając analizy bezpieczeństwa w lotnictwie, inaczej ujmują problem zagrożeń. Odmienność tę dobrze uchwycił Eugeniusz Cieślak w stwierdzeniu, że *w rozważaniach poświęconych bezpieczeństwu istotne wydaje się uwzględnianie subiektywizmu podmiotów w postrzeganiu swojego bezpieczeństwa. Prowadzi to do sytuacji, w której różne podmioty w obliczu analogicznych zagrożeń odmiennie oceniają potrzeby w zakresie bezpieczeństwa, podejmując zróżnicowane działania i zadowolając się innym stanem końcowym*<sup>5</sup>.

W przedstawionej opinii zwrócono uwagę na inny, w zasadzie nowy, bo do niedawna niedostrzegany aspekt bezpieczeństwa, mianowicie ten, że dla poszczególnych podmiotów mogą być uznane za wystarczające inne poziomy bezpieczeństwa. Ten aspekt bezpieczeństwa odnosi się nie tylko do problemów związanych z lotnictwem, może dotyczyć praktycznie każdej dziedziny aktywności człowieka. Chodzi nie tylko o osoby profesjonalnie zajmujące się bezpieczeń-

---

<sup>5</sup> E. Cieślak: *Bezpieczeństwo w lotnictwie*. W: *Bezpieczeństwo i niezawodność w lotnictwie*. B. Jancelewicz (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 24

stwem w lotnictwie, zawodowo z nim związane, lecz także coraz częściej o pasjonatów, osoby z różnych branż zainteresowane problematyką bezpieczeństwa. Środowisko to się powiększa. Należą do niego, co oczywiste, przede wszystkim pasażerowie korzystający z usług linii lotniczych oraz przedstawiciele mediów, biur podróży, towarzystw ubezpieczeniowych, a także inwestorzy i decydenci z różnych branż związanych pośrednio i bezpośrednio z lotnictwem. Tworzy to wokół lotnictwa atmosferę, która uzewnętrznia się w formie więzi branżowych, niezliczonej ilości partykularnych interesów nie zawsze sprzyjających konstruktywnym rozwiązaniom związanym ze zwiększeniem komfortu podróży oraz stopnia jej bezpieczeństwa<sup>6</sup>. Poziom bezpieczeństwa i percepcja ryzyka zawsze powinny zajmować w tych kalkulacjach ważne miejsce i opierać się na najnowszej wiedzy, głębokiej znajomości lotnictwa oraz na doświadczeniach z oceny potencjalnych zagrożeń, jakie to działanie ze sobą niesie.

Pojawienie się rozbieżności w ocenie ryzyka, a więc i sposobu przestrzegania bezpieczeństwa, doprowadziło do przyjęcia koncepcji szacowania ryzyka na możliwie najniższym racjonalnym poziomie. Przydatna jest tu koncepcja ALARP (*as low as reasonably practicable*) – określenia granicznego progu ryzyka, którego obniżenie nie powoduje już istotnego przyrostu bezpieczeństwa, co więcej, koszty poniesione na te działania są nieadekwatne do potencjalnej skali zwiększenia bezpieczeństwa. Pojawia się problem koszt–efekt.

Kwestię tę uwzględnia się przy opracowywaniu i wdrażaniu wszystkich programów związanych z systemem bezpieczeństwa w lotnictwie niezależnie od rodzaju lotnictwa. W toku tych prac bierze się pod uwagę przede wszystkim zadania poszczególnych rodzajów lotnictwa. Od tego zależy bowiem precyzyjne określenie prawnych, organizacyjnych oraz technicznych aspektów bezpieczeństwa, związanych z różnymi celami działalności lotniczej oraz odmiennymi uwarunkowaniami działalności lotnictwa wojskowego i cywilnego, w tym lotnictwa sportowego oraz lotnictwa komunikacyjnego. Jeszcze inne zadania wykonuje lotnictwo specjalistyczne, które świadczy różnego rodzaju usługi, na przykład takie jak specjalistyczna fotografia czy prace na wysokościach, albo jeszcze bardziej społecznie użyteczne zadania, na przykład działania lotniczego pogotowia ratunkowego, pogotowia górskiego, wodnego, służb SAR, służb lotniczego zabezpieczenia przeciwpożarowego itd. Do wymienionych rodzajów lotnictwa, co oczywiste, będą odnosiły się inne obszary szczegółowych zagadnień bezpieczeństwa w lotnictwa (*safety*) i inne związane z jego ochroną (*security*)<sup>7</sup>. Te różnice kompetencyjne prowadzą do różnego postrzegania koniecznych standardów w lotnictwie przy tym samym, ostatecznie oczekiwanym poziomie bezpieczeństwa.

## Wyjściowe kryteria bezpieczeństwa

Niezależnie od rodzaju i wykonywanych zadań lotnictwo bazuje na określonym katalogu standardów bezpieczeństwa mających charakter systemowy i instytucjonalny i rygorystycznie ich przestrzega. Do standardów tych niewątpliwie należy systemem zarządzania

---

<sup>6</sup> M. Bielski, A. Krawczyk: *Bezpieczeństwo ruchu lotniczego*. Wydawnictwo Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, Warszawa 2009, s. 2.

<sup>7</sup> Ibidem

bezpieczeństwem. Ma go każda organizacja lotnicza, począwszy od Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego, przez urzędy lotnicze we wszystkich krajach, po organizacje i jednostki organizacyjne lotnictwa działające w poszczególnych państwach. Przyjmuje się, że zarządzanie bezpieczeństwem to nie tyle działalność systemowa, ile indywidualne i zbiorowe kompetencje osób funkcyjnych oraz instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo lotnictwa cywilnego i wojskowego. Wskazuje na to Edmund Klich, który kategorycznie stwierdza, że *lotnictwo jest właśnie tą dziedziną ludzkiej działalności, gdzie w szczególnie wysoce zorganizowanym systemie odpowiedzialność za bezpieczne wykonywanie zadań rozkłada się na wszystkich biorących udział w jego organizacji, realizacji i zabezpieczeniu*<sup>8</sup>. Przedstawiony model postrzegania kompetencji w lotnictwie, zwłaszcza w kontekście analizy przyczynowości wypadków lotniczych, pozwala wprost skonstatować, że podłoża powstawania wypadków lotniczych nie należy ujmować w kategorii indywidualnej odpowiedzialności załogi, ponieważ powinno być ono rozpatrywane w kategorii odpowiedzialności zespołowej, rozkładającej się na całe zespoły zaangażowane w organizację lotnictwa i zarządzanie nim – od szczebla najwyższego do najniższego oraz na wszystkie osoby funkcyjne biorące udział w przygotowaniu, zorganizowaniu oraz wykonywaniu każdego zadania lotniczego.

Taki sposób postrzegania bezpieczeństwa w lotnictwie nie jest jednak pełny. Nie można sprowadzać go tylko do teraźniejszości, nie można oceniać przyczyn wypadków i incydentów lotniczych tylko przez pryzmat zdarzeń, jakie zaistniały tu i teraz, ponieważ przyczyny wypadkowości w lotnictwie, podobnie jak w innych dziedzinach działalności człowieka, mają swoje odniesienia w odległej przeszłości – w błędach popełnianych w czasie szkolenia i wychowywania adeptów lotnictwa. Błędy z przeszłości prowadzą do kształtowania się przyczyn zbiorowych, takich jak: zanik kultury korporacyjnej, zanik więzi środowiskowych, podziały na lepszych i gorszych, na tych, którzy wiedzą i tych, którzy nie wiedzą. Trzeba uwzględnić również gamę przyczyn indywidualnych wynikających z relacji uczeń–instruktor, ugruntowanych już na początku szkolenia lotniczego, także jako wynik komercjalizacji i coraz większej dostępności lotnictwa. Są to głównie: nonszalancja, brak odpowiedzialności, zbędna brawura, brak szacunku dla wiedzy i doświadczenia, promowanie cwaniactwa, a gdzieś tam również bylejakości. Dotyczy to całości personelu lotnictwa. Problemów tych nie można odnosić jedynie do personelu latającego, choć to ta grupa zawodowa najczęściej doświadcza skutków wspomnianych niedociągnięć. Dlaczego tak dobitnie jest akcentowany ten problem? Z jednej przyczyny: większość katastrof lotniczych, według niektórych szacunków nawet 90%, jest wynikiem czynnika ludzkiego postrzeganego przez pryzmat działań ogółu personelu związanego z lotnictwem, którego indywidualne i zbiorowe kompetencje składają się na wymagany poziom bezpieczeństwa w lotnictwie. Temu służy dobrze pojęty proces badania wypadków w lotnictwie i racjonalna profilaktyka, pozbawiona odcieni korporacyjnej solidarności. W interesie zarządzającego bezpieczeństwem leży bowiem systematyczne zmniejszanie ryzyka zaistnienia wypadków, a jeśli nawet nie daje się ich uniknąć, to obowiązkiem

---

<sup>8</sup> E. Klich: Wykorzystywanie teorii Jamesa Reasona w badaniu zdarzeń lotniczych w lotnictwie cywilnym. W: Bezpieczeństwo i niezawodność w lotnictwie. B. Jancelewicz (red.). Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, 2009, s. 53–64



zarządzającego jest czynienie wszelkich starań, by sytuacja, w wyniku której doszło do wypadku, się nie powtórzyła.

W uproszczonym modelu systemu bezpieczeństwa w lotnictwie (uproszczonym, bo pozbawionym wszystkich wpływów środowiska, w jakich na co dzień funkcjonuje personel związany z lotnictwem) można wyróżnić następujące składowe: działanie załogi; sprawność statku powietrznego, w tym adekwatność jego wyposażenia i przygotowania do zadań; sprawność systemu dowodzenia (zarządzania) misją lotniczą, a także funkcjonowanie, efektywność oraz zasobność systemu obsługi naziemnej na lotnisku i jej przygotowanie do zabezpieczenia wykonywania przez lotnictwo specyficznych zadań. Każda wymieniona składowa systemu bezpieczeństwa sama w sobie jako złożony organizm, podzielony na różne obszary indywidualnych i zbiorowych kompetencji, stanowi źródło zagrożeń podatne na istnienie i oddziaływanie różnego rodzaju zakłóceń zewnętrznych, na przykład klimatyczno-przyrodniczych warunków pracy, wyeksploatowania statku powietrznego i urządzeń zabezpieczających oraz zagrożeń pochodzących od systemów walki przeciwnika, a także zakłóceń wewnętrznych – funkcjonalnych, czyli tych, które mieszczą się w kategoriach tak zwanego czynnika ludzkiego, a więc doświadczenia i stanu emocjonalnego, wpływających na proces koncentrowania się na wykonaniu zadania.

Powstawaniu wypadków i incydentów lotniczych sprzyja także systematycznie narastający ruch lotniczy. Aspekt ten dotyczy nie tylko przestrzeni powietrznej, jakby mogło się wydawać, lecz ma odniesienie także do portu lotniczego, związane z jednoczesnym przebywaniem dużej liczby statków powietrznych na płycie lotniska. Z tym łączą się kwestie obsługi lotniska, poczynając od bezpieczeństwa, przez obsługę pasażerów, na obsłudze samolotów kończąc. Przy dużej przepustowości lotniska obiekt ten zaczyna działać jak przysłowiowa taśma produkcyjna: opóźnienie jednego elementu zaburza terminowość całego procesu, z wszelkimi tego konsekwencjami.

Postrzeganie systemu zarządzania bezpieczeństwem w kontekście procesualnym jest powiązane z cyklem bezpieczeństwa obejmującym kilka następujących po sobie etapów, takich jak: identyfikacja zagrożeń bezpieczeństwa, ocena ryzyka, wybór opcji zarządzania ryzykiem, komunikacja dotycząca ryzyka w ramach organizacji, działania naprawcze (zapobiegawcze) oraz monitorowanie poprawy stanu bezpieczeństwa<sup>9</sup>.

Przedstawiony standardowy schemat zarządzania bezpieczeństwem autorstwa Marka Bielskiego i Andrzeja Krawczyka można by uzupełnić o dodatkowe samodzielne etapy cyklu, między innymi takie jak system stałego meldowania do organizacji nadrzędnych obowiązujący na poszczególnych szczeblach zarządzania oraz informowanie wszystkich zainteresowanych o bieżącym stanie bezpieczeństwa. Jest to jednak zbędne, bo – jak zauważają sami autorzy – taki system istnieje i jest realizowany jako komunikacja wewnętrzna, w ramach której zawiera się cały obszar związany z „komunikacją ryzyka w organizacji”. Czy rozdrobnienie tego etapu byłoby celowe? Pewnie nie. Nie zwiększyłoby też skuteczności systemu zarządzania bezpieczeństwem, ponieważ sam system jest pomyślany jako obieg zamknięty, w którym skuteczność systemu wynika przede wszystkim z zapewnienia pełnego

---

<sup>9</sup> *Zintegrowany system zarządzania bezpieczeństwem*. T. 1. R. Krystek (red.). Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 2009, s. 254.

obiegu informacji: przełożony–podwładny, podwładny–przełożony, dzięki czemu istnieje klasyczne sprzężenie zwrotne w postaci obiegu informacji do wszystkich ogniw wdrażających system i osób odpowiedzialnych za jego skuteczność.

## Profilaktyka proaktywna w organizacjach lotniczych

Sposób stosowania profilaktyki w lotnictwie nie może być determinowany partykularnymi interesami poszczególnych grup zawodowych czy organizacji. Musi być wynikiem przemysłowego działania i mieć oparcie w badaniach naukowych oraz doświadczeniach utylitarnych, wzmocnionych wewnętrznym przekonaniem organizacji o ich słuszności. Eksperci w dziedzinie bezpieczeństwa w lotnictwie twierdzą, że najbardziej efektywnym działaniem jest profilaktyka proaktywna, jednak ci sami eksperci wskazują zarazem, że wypadków nie da się uniknąć<sup>10</sup>. Trudno nie zadać więc pytania: jaka powinna być profilaktyka – reaktywna czy proaktywna? Nie sposób odpowiedzieć jednoznacznie.

Zazwyczaj do wypadku lotniczego dochodzi z wielu przyczyn – w wyniku ciągu określonych, negatywnych zdarzeń, często zapoczątkowanych w dalekiej przeszłości. Wypadek wydarza się, gdy naraz wystąpi wiele negatywnych czynników, następujących po sobie lub oddziałujących jednocześnie, istniejących na przykład w systemie funkcjonowania lotnictwa, lub występujących jednorazowo w określonym miejscu i czasie, co tak skomplikuje działanie załogi, że przestaje ona racjonalnie reagować. Taka sytuacja generuje wypadki lotnicze. Dlatego istotą profilaktyki w lotnictwie jest gromadzenie danych, tworzenie korporacyjnych, zakładowych, narodowych i ponadnarodowych baz danych, dostępnych dla wszystkich, którzy profesjonalnie zajmują się bezpieczeństwem w lotnictwie.

Z baz tych należy korzystać, programując wszelkie elementy funkcjonowania transportu lotniczego, między innymi takie jak: selekcja i dobór personelu dla lotnictwa, przygotowanie i szkolenie załóg lotniczych, warunki, w jakich jest wykonywane zadanie lotnicze, organizacja systemu zabezpieczenia i ubezpieczenia w lotnictwie, organizacja rozbudowy infrastruktury w lotnictwie oraz wykorzystywana technika, jej niezawodność i przystosowanie do możliwości człowieka. Trzeba też wspomnieć o procedurach lotniczych oraz wielu innych czynnikach wchodzących w skład szeroko pojętego zarządzania lotnictwem. Wszystkie wymienione obszary należy postrzegać jako procesy aktywnej działalności człowieka, celowo prowadzonej do działań uprzedzających, jednak z uwzględnieniem zdobytych doświadczeń, również negatywnych. Stąd konieczność nieustannego monitorowania działalności lotniczej w celu zdobywania specyficznej, utylitarniej wiedzy z różnych źródeł, które docelowo, po ich dogłębnym przeanalizowaniu, mogą wskazywać obszary zagrożeń oraz sygnalizować ich pierwsze symptomy. Te po nawarstwieniu się stanowią bowiem istotne źródło zakłóceń systemu bezpieczeństwa.

Do systemu komunikowania się w organizacji lotniczej, zalicza się nie tylko system meldunkowy przełożony–podwładny i odwrotnie, lecz także takie środki i metody badawcze, jak: opinie personelu bezpośrednio związanego z operacjami lotniczymi, badanie odczuć pasażerów, ich życzeń i oczekiwań w stosunku do linii lotniczych oraz wywiady eksperckie z głównym per-

---

<sup>10</sup> Za: W. Netkowski: *Znaczenie powypadkowych zaleceń profilaktycznych*. W: *Bezpieczeństwo i niezawodność w lotnictwie*. B. Jancelewicz (red.). Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 87.

sonelem związanym z zabezpieczeniem lotnictwa [doświadczenie tego ostatniego oraz jego ocena istniejących rozwiązań i warunków sprzyjających powstawaniu wypadków (*accident potential*) może mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa w lotnictwie]. W strategii proaktywnej duże znaczenie ma analiza rejestratorów danych lotu, ponieważ pozwala wychwycić nieprzestrzeganie ustalonych parametrów użytkowania statku powietrznego w locie, co z kolei może okazać się pomocne do oceny poprawności procedur operacyjnych realizowanych w trakcie lotu. W hierarchii systemu zarządzania bezpieczeństwem istotny jest także immanentny element strategii proaktywnej, mianowicie okresowy audyt bezpieczeństwa przeprowadzany przez uprawnione do tego organizacje i instytucje lotnicze. W standardach profilaktyki proaktywnej nie sposób nie wspomnieć o wpisanych na stałe w system bezpieczeństwa analizach biuletynów technicznych sprzętu lotniczego oraz o wdrażaniu wynikających z nich zaleceń profilaktycznych.

### System lotniczy człowiek – maszyna

Bezpieczeństwo współczesnych samolotów jest pochodną kilku kategorii eksploatacyjnych statków powietrznych, w tym między innymi traktowania lotnictwa jako systemu<sup>11</sup>. Nie ulega wątpliwości, że poziom bezpieczeństwa w lotnictwie systematycznie wzrasta i jest zdecydowanie wyższy niż był, na przykład, w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Zwiększa się również zaawansowanie technologiczne statków powietrznych, co przejawia się nie tylko w stopniu skomplikowania konstrukcji lotniczych, lecz także w zaawansowaniu systemów wsparcia operacji lotniczych. Współczesny samolot raczej trudno kojarzyć z ikarowym duchem – pasją i przygodą. Obecnie statki powietrzne są nasycone systemami informatycznymi, coraz bardziej skomplikowanymi, co powoduje, że stają się wymagającymi stanowiskami pracy. Bombardują pilota informacjami, wymagając jego działania lub przynajmniej reakcji.

Współcześnie piloci, zwłaszcza w lotnictwie cywilnym, przez znaczną część lotu trasowego, zwłaszcza na dużych dystansach, rzędu 10–15 godzin lotu, pilotują samolot w sposób pasywny, polegający na nadzorowaniu parametrów lotu i prowadzeniu korespondencji lotniczej, czynności związane z pilotażem zaś wykonuje komputer pokładowy. Pilotowanie statków powietrznych związane z coraz bardziej zaawansowaną inżynierią lotniczą zatracą swój dawny romantyzm, nie tyle absorbuje załogę, co prowadzi do rutyniarstwa w jej działaniu. To oznacza nowego zagrożenia bezpieczeństwa w lotnictwie.

Tę nową sytuację dostrzega personel lotniczy. Często używa się określenia, że współczesne latanie sprowadza pilota do roli rezerwowego modułu dla automatyki samolotu, realizującego sterowanie w układzie otwartym. Jest to być może trochę dziwne, zwłaszcza dla ludzi, którzy działanie lotnictwa postrzegają z pozycji pasażera, klienta linii lotniczych. Nie jest natomiast dziwne z pozycji eksperta lotniczego, ponieważ jedynie potwierdza możliwości współczesnej techniki lotniczej. Co to oznacza w praktyce? Duże zmiany w sposobie pilotowania. Pilot reaguje dopiero wtedy, gdy pojawia się odstępstwo od algorytmu działania autopilota, najczęściej potwierdzone sygnałem alarmowym. Zmusza on pilota do zadziałania, na przykład do przejęcia sterów. Współczesny pilot został sprowadzony do roli operatora, którego zadaniem

---

<sup>11</sup> Szerzej o elementach systemu lotniczego: J. Lewitowicz: *Podstawy eksploatacji statków powietrznych*. Wydawnictwo Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych, Warszawa 2001, s. 17 i nast.

jest przede wszystkim śledzenie przepływających w kabinie samolotu informacji. A może pilot powinien zamienić kabinę samolotu na kabinę naziemną, jak w wypadku bezzałogowych statków powietrznych, i wraz z pozostałą załogą nadkodowywać jednocześnie trzy–cztery maszyny wykonujące zadania w powietrzu? Nie mam cienia wątpliwości, że kiedyś taka sytuacja stanie się rzeczywistością.

Zagrożeniem bezpieczeństwa w lotnictwie staje się narastająca ilość informacji. Jest to konsekwencja zaawansowania technologicznego. Do sprawnego funkcjonowania potrzeba coraz liczniejszych informacji o sytuacji w środowisku, w którym jest wykonywana operacja lotnicza, o stanie statku powietrznego, sytuacji powietrznej i naziemnej samolotu itd. Ilość informacji dostępnych dla pilota systematycznie się zwiększa, jednak warunki czasowo-przestrzenne współczesnych operacji powietrznych powodują, że jednocześnie zmniejsza się czas przeznaczony na analizę danych. Wpływa to na optymalizację podejmowania decyzji, a więc także na działanie załogi w sytuacjach kryzysowych, ekstremalnych. Zastosowanie najnowocześniejszych systemowych rozwiązań awionicznych nie zastępuje rzeczywistości, a jedynie czyni ją bardziej przewidywalną.

Z działalnością człowieka nieodłącznie wiąże się możliwość popełnienia błędów. Znanie jest nawet powiedzenie, że nie popełnia błędów ten, kto nic nie robi. Prowadzi to do konstatacji, że każdy, nawet najlepszy pilot, może popełnić błędy. Wskazuje na to profesor James Reason, psycholog, który od przeszło trzydziestu lat zajmuje się badaniem bezpieczeństwa w lotnictwie<sup>12</sup>. Podobnie ten problem postrzega kapitan Don Maurino. Podczas jednego z seminariów zorganizowanych przez Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Lotniczych stwierdził on, że *popełnienie błędu jest tylko kwestią czasu nawet dla perfekcyjnego pilota*<sup>13</sup>.

Przytoczone przykłady wydaje się potwierdzać analiza światowych statystyk bezpieczeństwa lotów, z której wynika, że niewłaściwe działanie załogi jest przyczyną około 70% wypadków lotniczych. Kwestią jest więc nie tyle to, czy pilot popełni błąd, ile to, kiedy go popełni, i to, by skutki tego błędu były jak najmniejsze.

## Sytuacyjne postrzeganie bezpieczeństwa w lotnictwie

Szczytem pasywnego pilotowania statku powietrznego było zdarzenie z udziałem Airbusa A 320 ze 144 pasażerami na pokładzie z 2009 roku. Samolot wystartował z lotniska w San Diego i miał wylądować w Minneapolis. Prowadzili go dwaj doświadczeni piloci, którzy byli tak zaabsorbowani rozmową oraz pracą na osobistych laptopach, że nawet nie zauważyli, iż przekroczyli o 240 km końcowy punkt trasy. Załoga nie reagowała na wezwanie kontrolerów, straciła poczucie czasu. Amerykańskie władze myśląc, że to atak terrorystyczny, postawiły w stan gotowości lotnictwo wojskowe. Jak oficjalnie podała Amerykańska Rada Bezpieczeństwa Transportowego, była to nieuwaga<sup>14</sup>. Przykład ten pozwala sformułować przeciwstawne wnio-

---

<sup>12</sup> J. Reason: *Managing the Risk of Organizational Accidents*. Wydawnictwo Ashgate, Hampshire 1997, s. 123.

<sup>13</sup> Cyt. za: Bielski, A. Krawczyk: *Bezpieczeństwo ruchu...*, op.cit.

<sup>14</sup> Amerykańskie władze lotnicze wszczęły dochodzenie w sprawie pilotów samolotu linii Northwest Airlines, którzy mając na pokładzie 144 pasażerów i 5 członków załogi, przez ponad godzinę nie nawiązywali kontaktu z kontrolą lotów i o ponad 240 km ominęli lotnisko, na którym mieli wylądować. <http://wiadomosci.wp.pl> [dostęp: 20.10.2014]

ski: po pierwsze, w lotniczym systemie najsłabszym ogniwem jest człowiek; po drugie, tylko człowiek daje gwarancję skuteczności działania w sytuacjach ekstremalnych. Przypadek ten dowodzi, że to człowiek pozostaje najsłabszym ogniwem w łańcuchu zdarzeń lotniczych. Ale jednocześnie właśnie dobrze przygotowana do wykonywania zadań załoga statku powietrznego zmniejsza prawdopodobieństwo wystąpienia wypadku w sytuacjach ekstremalnych.

Wskazuje na to drugi przykład, chyba jeden z najbardziej spektakularnych w historii lotnictwa. Dotyczy również zdarzenia z 2009 roku i również samolotu typu Airbus 320. Na pokładzie samolotu było 150 pasażerów oraz sześćoosobowa załoga. Samolot wystartował z lotniska La Guardia w Nowym Jorku, a jego celem była Charlotta w Północnej Karolinie. Po starcie, na wysokości 3200 stóp, doszło do zderzenia ze stadem dzikich gęsi, w wyniku czego zostały wyłączone obydwa silniki. Kapitan samolotu podjął decyzję o awaryjnym lądowaniu na rzece Hudson, w centrum Manhattanu. Zdarzenie zakończyło się bezpiecznie. Pasażerowie i członkowie załogi wyszli z wypadku bez szwanku. To zdarzenie unaocznia rolę pilota w systemie lotniczym, maszyna nie podjęłaby takiej decyzji. Działając według algorytmów zadanych przez człowieka, autopilot (maszyna) szukałby lotniska, co niewątpliwie zakończyłoby się tragedią.

### Symulowanie rzeczywistości

Sposobem na rozwiązanie problemów jest właściwe szkolenie, czyli takie, które daje możliwość sprawdzenia wszelkich ewentualności w czasie lotu, nawet teoretycznych, zanim one faktycznie zaistnieją. Potrzebne są do tego zaawansowane technologicznie systemy symulacyjne, zdolne do jak najwierniejszego odwzorowywania rzeczywistości. Ale czy szkolenie prowadzone w warunkach laboratoryjnych, ze świadomością braku konsekwencji podejmowanych działań oraz wdrażanych procedur i decyzji, może zwiększyć poziom bezpieczeństwa? W środowisku lotniczym dyskusję na ten temat toczono pod koniec ubiegłego wieku. Jej głównym motywem była niechęć linii lotniczych do uznania konieczności szkolenia symulatorowego wynikająca z obaw przed zwiększeniem kosztów, czyli przed dodatkowym obciążeniem finansowym wpływającym na kondycję firmy. Perspektywa takiego szkolenia nie wzbudziła entuzjazmu również samych pilotów, choć z innych powodów, głównie dlatego, że konstrukcja i możliwości ówczesnych symulatorów tylko w minimalnym stopniu odzwierciedlały rzeczywistość środowiska w czasie lotu.

Kabina współczesnego samolotu przypomina bardziej wieloosobowe laboratorium niż indywidualne miejsce pracy pilota. Ograniczenia percepcji pilota oraz wymóg interpretowania i przetwarzania setek różnego rodzaju informacji to główne determinanty założeń projektowych konstrukcji lotniczych. Na wielką skalę wprowadza się wskaźniki dyrektywne, które dostarczają załodze – w takiej mierze, w jakiej jest to możliwe – już przetworzone informacje zebrane z określonych grup przyrządów. Tego rodzaju automatyzacja nie tylko ułatwia pilotowanie statku powietrznego, lecz także jest korzystna ze względu na czynioną tym samym standaryzację. Ma to znaczenie przy przeszkalaniu się personelu na nowego typu statek powietrzny, ponieważ ułatwia i skraca ten proces. Są jednak i minusy tego rozwiązania.

Nadmierna cyfryzacja i automatyzacja w kabinach współczesnych samolotów powoduje, że przygotowanie załogi do posługiwania się tymi systemami wymaga czasu. Pojawiają się trudności z przyswajaniem coraz bardziej rozległej i zaawansowanej wiedzy, koniecznej do pozna-

nia i praktycznego stosowania nowoczesnych systemów. Powstaje zagrożenie błędami i pomyłkami, których skutki mogą być tragiczne, jak w przypadku samolotu Boeing 757 należącego do linii lotniczych Airlines 965, który 20 grudnia 1995 roku uderzył w szczyt góry El Deluvio w pobliżu miejscowości Buga w Kolumbii. W wyniku tej tragedii zginęło 158 osób<sup>15</sup>. Gdy zastosowane rozwiązania techniczne będą wymagały od pilota uwagi aż do granic jego percepcji, koniecznością staną się inne rozwiązania, na przykład takie jak, wzorem bezzałogowych statków powietrznych, przeniesienie kabiny samolotu na stanowisko naziemne.

Technologia, którą można by wykorzystać, by tego dokonać, jest dostępna już od dawna. Jedynym problemem, w ocenie operatorów, jest przełamanie bariery psychologicznej pasażerów. Dzisiaj trudno sobie wyobrazić załadowanie samolotu, który odleci bez załogi za ocean. Dla pilota nie powinno mieć znaczenia to, czy jest on w kabinie samolotu, czy w kabinie na ziemi. Na ziemi miałby więcej miejsca na rozwinięcie dodatkowych systemów oraz – jeśli uznano by to za konieczne – rozlokowanie dodatkowych osób załogi. Niewątpliwie takie rozwiązanie będzie stosowane, to tylko kwestia czasu. Społeczeństwo też je zaakceptuje, tak jak zaakceptowało bezobsługowe kolejki kursujące na wielu lotniskach, na przykład we Frankfurcie czy Atlancie. Działają również bezobsługowe kolejki podziemne (metro), które przewożą miliony pasażerów i raczej nikogo to nie przeraża<sup>16</sup>. Większa automatyzacja to zarazem jednak większe wymagania w stosunku do personelu obsługi, do pilota. Musi on poznać możliwości i działanie systemów, by w sytuacjach szczególnych mógł samodzielnie rozwiązywać problemy, również nieprzewidziane przez konstruktorów. Pomocne w tym mają być symulatory.

Symulatory znajdują zastosowanie przede wszystkim w nauce podstawowego pilotażu na samolotach i śmigłowcach oraz w szkoleniu personelu pokładowego. Mogą być wykorzystywane przez załogi samolotów wojskowych do prowadzenia treningu ciągłego oraz do trenowania różnych zaawansowanych elementów przyszłych zadań bojowych. Pozwala to obniżyć koszty ogólne szkolenia, zwiększyć jego efektywność oraz ogólne bezpieczeństwo. Podniesienie standardów bezpieczeństwa w szkoleniu wynika wprost ze stosowania najnowszych technik i technologii symulacyjnych. Symulatory z jednej strony umożliwiają naukę podstawowych elementów pilotażu, z drugiej zaś dają możliwość przygotowania się do działania w sytuacjach szczególnych w czasie lotu. Można więc wcześniej, bez narażania załogi i sprzętu, zapoznać pilotów z sytuacjami ekstremalnymi, które mogą się zdarzyć w rzeczywistym locie, a nie mogą być przećwiczone w sposób realny podczas normalnych lotów trasowych lub szkoleniowych w lotnictwie wojskowym. I właśnie ten walor przesądza o przydatności symulatorów.

## Bezpieczeństwo nade wszystko

Bezpieczeństwo kosztuje. I choć linie lotnicze są tego świadome, to coraz powszechniej jest wyrażany pogląd, że bezpieczeństwo kosztuje zbyt dużo. Zauważalny wzrost poziomu bezpieczeństwa jest więc wynikiem inwestycji sprzed kryzysu. Czy tak będzie w przyszłości? Trudno

---

<sup>15</sup> Szerzej: *Katastrofa lotu American Airlines 965*. <http://pl.wikipedia.org/wiki> [dostęp: 27.02.2015]

<sup>16</sup> Metro w Dubaju – w pełni zautomatyzowany system kolei w Dubaju w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, otwarte 9 września 2009 r., jest jednym z najdłuższych w pełni zautomatyzowanych systemów kolei na świecie. <http://pl.wikipedia.org/wiki>. [dostęp: 27.02.2015]



powiedzieć, co zwycięży: ekonomiczny racjonalizm czy dobro pasażera. Być może uda się pogodzić jedno z drugim. Linie lotnicze powodowane kryzysem coraz częściej przyznają, że bezpieczeństwo to żaden interes. Dlatego mało chętnie inwestują w różnego rodzaju nowinki techniczne służące bezpieczeństwu. Nie zamawiają sprzętu ochrony ani dodatkowych urządzeń zabezpieczających, choć oferują je producenci samolotów. O ile obawy inwestycyjne linii lotniczych można jeszcze zrozumieć – chodzi o ich rentowność, o tyle już trudniej zaakceptować fakt, że nowych rozwiązań nie próbują narzucać władze lotnicze. To one powinny wykazać większe zainteresowanie zagadnieniem.

Inny przypadek: tajemnicze zaginięcie 8 marca 2014 roku malezyjskiego samolotu Malaysia Airlines 370 lecącego z Kuala Lumpur do Pekinu. Jak to możliwe, że samolot tak po prostu zniknął<sup>17</sup>? Poszukiwania trwają, choć nadzieja na jego odnalezienie jest coraz bardziej nikła. Warto przypomnieć o jeszcze jednym przypadku zaginięcia samolotu. W 2009 roku z radarów znikł Air France 447<sup>18</sup>. Czarne skrzynki tego samolotu odnaleziono dopiero po dwóch latach. Przypomniane wydarzenia powinny skłonić do rozważenia zasadności instalowania w samolotach pasażerskich czarnych skrzynek w wersji *online*. Bezpieczeństwo kosztuje, ale jednocześnie jest najważniejszą sprawą z punktu widzenia zarówno pasażera, jak i organizacji lotniczej.

Innym elementem zarządzania bezpieczeństwem w lotnictwie zależnym od czynnika ludzkiego jest nadzór w przestrzeni powietrznej. W czasie ćwiczeń „Renegade” dochodzi do katastrofy. Być może nie ma ona bezpośredniego związku z bezpieczeństwem w lotnictwie, dotyczy raczej bezpieczeństwa w przestrzeni powietrznej, a więc reagowania na zagrożenia terrorystyczne. Do kolizji doszło 23 czerwca 2014 roku nad miejscowością Olsberg w Nadrenii Północnej-Westfalii podczas rutynowych ćwiczeń. Samolot wojskowy typu Eurofighter Typhoon w trakcie wykonywania zadań obrony powietrznej zderzył się z cywilnym biznesowym odrzutowcem typu Learjet, należącym do jednej ze spółek koncernu lotniczo-zbrojeniowego Airbus Group<sup>19</sup>. Wypadek jakich wiele? Kolizje samolotów wojskowych z maszynami cywilnymi, zwłaszcza sportowymi, nie należą do rzadkości. Ten wypadek był jednak wyjątkowy, ponieważ doszło do niego podczas ćwiczeń Luftwaffe w przechwytywaniu celów powietrznych, a więc w czasie, gdy powinien działać zwiększony nadzór systemu dowodzenia, systemu rozpoznania oraz wojskowego i cywilnego ruchu lotniczego, bo te dwa systemy powinny być i raczej były w pełni rozwinięte. Nonszalancja? Złe rozłożenie uwagi? A może nadmiar informacji? Na pewno przyczyny wynikały wprost z systemu zarządzania bezpieczeństwem.

Przyczyny katastrof lotniczych prawie zawsze są złożone. Na ogół dochodzi do kombinacji błędu człowieka, niedomagań maszyny oraz niesprzyjających warunków środowiskowych. Dlatego kształtowanie bezpieczeństwa w lotnictwie jest w tak wysokim stopniu problemem interdyscyplinarnym. Podobnie trzeba ujmować metodologię badania wypadków lotniczych. Nie jest to system prostych obserwacji i wnioskowania. Badanie polega na ocenie zachowania załogi w krytycznych momentach przed katastrofą (rozmowy pilotów) w połączeniu z danymi

<sup>17</sup> Szerzej: *Zaginięcie lotu Malaysia Airlines 370*. <http://pl.wikipedia.org/wiki> [dostęp: 2.09.2014].

<sup>18</sup> Samolot linii Air France, lecący z Rio de Janeiro do Paryża zniknął 31 maja 2009 r. nad Atlantykiem z radarów kontroli powietrznej. Zaginiona maszyna to Airbus A330-200, lot nr AF 447. Na jego pokładzie było 216 pasażerów i 12 członków załogi. <http://www.pasazer.com> [dostęp: 2.09.2014].

<sup>19</sup> *Jak doszło do kolizji myśliwca Luftwaffe z dyspozycyjnym Learjetem*. <http://www.dw.de> [dostęp: 26.06.2014]

o parametrach lotu oraz stanie urządzeń i systemów pokładowych pochodzącymi z rejestratorów, a także z danymi meteorologicznymi. Informacje te pozwalają na wysnucie pierwszych opinii o przyczynach wypadków. Z każdego wypadku lotniczego powinny być wyciągane wnioski mające służyć zwiększeniu bezpieczeństwa. I choć w lotnictwie zdarzają się wypadki, zwykle nagłaśniane przez media, transport lotniczy wciąż jest jednym z najbezpieczniejszych środków komunikacji.

### Bezpieczne linie lotnicze

System bezpieczeństwa zmienia się, choć powoli. Wzrasta wskaźnik bezpieczeństwa 60 największych linii lotniczych. Za wyjątkowo dobre można uznać wskaźniki pochodzące z 2011 roku. Ruch lotniczy nasila się, ale wzrasta również poziom bezpieczeństwa lotów. Do najbezpieczniejszych linii należą japońskie All Nippon Airways. Do takiej konstatacji składają dane Międzynarodowego Zrzeszenia Przewoźników Powietrznych IATA, które w Genewie zaprezentowało analizy jednoznacznie wskazujące, że poziom bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego rośnie, mimo wzrastającego natężenia ruchu. Wskazuje na to bilans katastrof z lat osiemdziesiątych czy dziewięćdziesiątych minionego wieku. Dla przykładu, w 1996 roku życie straciło 2272 pasażerów, natomiast według raportu opublikowanego w magazynie „Aero International” w 2011 roku w wyniku katastrof lotniczych na świecie zginęło 498 osób. Do tragedii dochodziło najczęściej podczas lotów krajowych, a więc na krótkich dystansach, nieprzekraczających 500 km. Dla porównania, tylko na niemieckich drogach w tym samym czasie zginęło cztery razy więcej osób<sup>20</sup>.

Pozytywny wynik uzyskiwany przez linie lotnicze nie jest sprawą przypadku. To lata wytężonej pracy, co doprowadziło do tego, że statki powietrzne są coraz bardziej sprawne technicznie, systemy nadzoru coraz bardziej wydajne i skuteczne, a piloci coraz lepiej szkoleni i przygotowywani na wszystkie możliwe ewentualności. Na szarym końcu lotniczych statystyk bezpieczeństwa przez długi czas była Afryka. Powołanie w 2007 roku Afrykańskiej Agencji Lotnictwa Cywilnego (ACAAA) wpłynęło jednak na zwiększenie bezpieczeństwa afrykańskich linii lotniczych<sup>21</sup>. W rankingach ostatnie miejsce wciąż zajmuje Rosja. Stan bezpieczeństwa rosyjskiego lotnictwa jest uważany za katastrofalny. Przesądzą o tym przestarzałe maszyny, brak funduszy na przeglądy techniczne oraz niekompletne szkolenia dla załogi i personelu pokładowego. Do tego dochodzi zła infrastruktura, zwłaszcza małych lotnisk na prowincji kraju. Rosja czeka na nowe reformy w lotnictwie. Po katastrofie samolotu Jak-42 w Jarosławiu, podczas której zginęły 44 osoby, w tym drużyna hokejowa, zdecydowano się wycofać z ruchu przestarzałe modele i zapowiedziano wprowadzenie nowych standardów bezpieczeństwa<sup>22</sup>. *Nawet po dwudziestu latach od upadku ZSRR, Rosjanom nie udało się stworzyć*

<sup>20</sup> Za: *Najbezpieczniejsze linie lotnicze świata*, <http://www.dw.de> [dostęp: 27.02.2014]

<sup>21</sup> Ranking: *Najbezpieczniejsze linie lotnicze świata*. <http://www.dw.de>, dodane 9.01.2012 [dostęp: 12.09.2014]

<sup>22</sup> Katastrofa samolotu Jak-42 wydarzyła się 7 września 2011 r. na lotnisku Tunoszna w Jarosławiu. Był to lot czarterowy z Jarosławia do Mińska. Lot został wynajęty przez rosyjski klub hokejowy Łokomotiw Jarosław. Samolot rozbił się około 500 m po starcie. Spośród 45 osób na pokładzie, 43 zginęły na miejscu, a dwie zostały ciężko ranne. 12 września 2011 r. jeden z poszkodowanych zmarł w szpitalu, tym samym liczba ofiar zwiększyła się do 44. Ostatecznie skutki katastrofy przeżyła tylko jedna osoba. *Katastrofa lotu Yak Service 9633*. <http://pl.wikipedia.org> [dostęp: 3.09.2014].



*nowoczesnych struktur lotnictwa* – twierdzi „Aero International”, podając jako przykład katastrofę z 8 sierpnia 2011 roku, w której rozbił się czterosilnikowy samolot Antonow An-12, będący w użyciu od blisko 48 lat<sup>23</sup>.

Niemieckie Biuro Badania Katastrof Lotniczych (JACDEC) za najbezpieczniejsze linie lotnicze uznało: chińskie linie Hainan Airlines, emirackie Etihad Airways, linie lotnicze Hongkongu Cathay Pacific Airways, fiński Finnair (každorazowo wskaźnik bezpieczeństwa niższy niż 0,006<sup>24</sup>) oraz japońskie All Nippon Airways ze wskaźnikiem 0,005.

Według danych Urzędu Lotnictwa Cywilnego za 2011 rok (publikacja 2012 rok<sup>25</sup>) wynika, że w 2011 roku zaewidencjonowano ogółem 1602 zdarzenia lotnicze, w tym 110 wypadków, 22 poważne incydenty, 638 incydentów oraz 832 inne zdarzenia lotnicze, które mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo w lotnictwie<sup>26</sup>. W rozwoju cywilizacji trudno wymienić inną dziedzinę, oprócz lotnictwa, która rozwijałaby się z taką dynamiką i w której tak dużo uwagi poświęca się zagadnieniom bezpieczeństwa. Na sukces frekwencyjny lotnictwa cywilnego w znacznym stopniu wpłynęła statystyka dotycząca bezpieczeństwa przelotów. To zrozumiałe, najwyżej cenimy sobie własne bezpieczeństwo.

## Podsumowanie

Bezpieczeństwo w lotnictwie jest tworzone na ziemi. Zapoczątkowuje je kultura lotnicza, z której wywodzi się właściwe szkolenie i przygotowanie personelu do wykonywania wszystkich zadań związanych z lotnictwem. Lotnictwo to wielka rodzina i dopóki więzi korporacyjne są właściwie postrzegane i kultywowane, nie ma trudności z wdrażaniem procedur bezpieczeństwa. Inaczej jest jednak, gdy się o tym zapomina. W sekwencji zdarzeń prowadzących do powstania niebezpiecznych sytuacji na ziemi lub w czasie lotu znaczącą rolę odgrywają czynniki techniczne i środowiskowe, ale najczęściej źródłem słabości jest po prostu człowiek. Niezależnie od specyfiki sytuacji i splotu różnorodnych okoliczności, to załoga statku powietrznego, często samotna w swojej tragedii, zdana tylko na siebie i na swoje umiejętności oraz doświadczenie, staje się ostatnim ogniwem tego łańcucha zdarzeń. Ona podejmuje decyzje i stosowne działania.

Załoga (pilot), jeśli jest dobrze wyszkolona, może dzięki racjonalizmowi i rozwadze w działaniu skutecznie zarządzać powstałą sytuacją, tym samym może zmniejszyć skutki ewentualnych niepożądanych jej następstw, a w sprzyjających warunkach może nie dopuścić do powstania wypadku. Jako przykład warto wskazać feralny lot kapitana Wrony, zwłaszcza jego

---

<sup>23</sup> Vide: *Najbezpieczniejsze linie lotnicze świata...*, op.cit. Według raportu Międzynarodowego Stowarzyszenia Transportu Lotniczego Rosja i byłe republiki radzieckie mają jedno z najgorszych na świecie wyników, jeśli chodzi o bezpieczeństwo lotów. W 2011 r. odnotowano trzy razy więcej wypadków lotniczych, niż wynosiła średnia liczba wypadków na świecie.

<sup>24</sup> Podstawowymi wskaźnikami bezpieczeństwa lotów zalecanymi przez Międzynarodową Organizację Lotnictwa Cywilnego (International Civil Aircraft Organisation – ICAO) są wskaźniki charakteryzujące liczbę wypadków lotniczych przypadającą na 100 000 godz. lotu albo na 100 mln km lotu. J. Żurek: *Wybrane metody oceny bezpieczeństwa w lotnictwie*. Wydawnictwo ITWL, Warszawa 2009.

<sup>25</sup> Dane za 2013 rok nie są jeszcze dostępne.

<sup>26</sup> *Informacja Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego o poziomie bezpieczeństwa lotniczego w zarobkowym transporcie lotniczym w kraju*. Wydanie ULC, Warszawa 2012, s. 4.

końcowy etap. Tylko dzięki mistrzostwu załogi nie ucierpiał żaden pasażer<sup>27</sup>. Nie będzie więc przesadą stwierdzenie, że w lotnictwie stopień trafności podejmowanych decyzji jest wprost proporcjonalny do zmniejszenia stopnia ryzyka związanego z awarią bądź uszkodzeniem statku powietrznego, bądź wyeliminowaniem negatywnego wpływu niesprzyjających czynników przyrodniczych, a tym samym poprawy bezpieczeństwa załogi i pasażerów.

W lotnictwie szczególną wagę poświęca się zagadnieniom systemowego zarządzania bezpieczeństwem i w taki sposób są ukierunkowane rekomendacje ICAO. Należy się spodziewać, że upowszechnienie wiedzy o systemowym zarządzaniu bezpieczeństwem oraz proces budowania kultury bezpieczeństwa w organizacjach lotniczych będzie przebiegał tym sprawniej, im lepiej będzie zarządzany. Przełoży się to na wyższy poziom bezpieczeństwa, a więc mniejszą, redukowalną wypadkowość.

Organizacje lotnicze powinny traktować bezpieczeństwo świadczonych usług jako szczególnie obowiązek i zarazem priorytet. Nie jest moją intencją czynienie zarzutu tym organizacjom, chodzi mi tylko o zwrócenie uwagi na problem i niepowtarzanie truizmów. O problemie trzeba przypominać, zwłaszcza gdy są nowelizowane programy szkolenia i wprowadzane nowe procedury, gdy są poprawiane konstrukcje samolotów oraz zmieniane jest wyposażenie czy materiały. Jakiegokolwiek będą to zmiany, zawsze najważniejszy jest człowiek – załoga, bo to ona podejmuje ostateczne decyzje. Dlatego dla linii lotniczych priorytetem powinno być przygotowanie pilotów do podejmowania decyzji w sytuacjach krytycznych. Takie sytuacje są określane mianem sytuacji szczególnych podczas lotu. Jeśli pilot nie zareaguje odpowiednio, to może doprowadzić do niepożądanych zdarzeń lotniczych, a w rezultacie do wypadku lotniczego. Szkolenie więc się opłaca. Linie lotnicze nie powinny na nim oszczędzać, ponieważ ryzykują bezpieczeństwo pasażerów i przewożonych towarów, a w dalszej kolejności – poziom świadczonych usług i sytuację ekonomiczną firmy. W ten sposób zamyka się krąg: dobro personelu procentuje kondycją i dobrem firmy, która ten personel zatrudnia i odpowiednio traktuje.

Doświadczenia, jakie w dziedzinie bezpieczeństwa zgromadziła i gromadzi branża lotnicza, służą zarówno podniesieniu poziomu bezpieczeństwa podróżowania statkami powietrznymi, jak też mogą być wykorzystane do organizowania systemu bezpieczeństwa w innych działach transportu, a także w szeroko rozumianej działalności gospodarczej na styku człowiek–współczesna technika. ■

---

<sup>27</sup> 1 listopada 2011 r. na lotnisku Warszawa-Okęcie kapitan Tadeusz Wrona wylądował awaryjnie Boeingiem PLL LOT bez wysuniętego podwozia. W samolocie nie zadziałał żaden system wysuwania podwozia: ani podstawowy hydrauliczny, ani awaryjny elektryczny. Żaden z 220 pasażerów oraz 11 członków załogi nie odniósł obrażeń. Sam kpt. Wrona tak wspomina to zdarzenie: *Gdy wyruszyliśmy z hotelu na lotnisko, wszystko wskazywało, że będzie to kolejny spokojny lot przez Atlantyk. Który? Nie wiem, nigdy tego nie liczyłem. Podczas końcowej fazy lotu nie miałem zbyt wiele czasu na rozpatrywanie czarnych scenariuszy, ale w głowie wciąż miałem obraz przełamującego się samolotu i trawionego przez ogień kadłuba.* <http://wiadomosci.onet.pl> [dostęp: 1.11. 2013].

# Potęga Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej



prof. nadzw.  
dr hab.  
**ANNA  
ANTCZAK-  
BARZAN**

*Doktor habilitowany nauk społecznych w zakresie nauk o polityce (PAN).*

*Absolwentka filologii angielskiej i stosunków międzynarodowych UW.*

*Pracowała w resorcie obrony narodowej, ambasadzie*

*amerykańskiej oraz AON.*

*Obecnie jest profesorem nadzwyczajnym*

*i kierownikiem Katedry Stosunków*

*Międzynarodowych Wydziału Nauk*

*Społecznych Wyższej Szkoły Finansów*

*i Zarządzania*

*w Warszawie, a także prowadzi wykłady*

*gościńne w Szkole NATO*

*w Oberammergau w Niemczech.*

Autorka omawia potencjał (siłę) Rzeczypospolitej Polskiej na tle innych państw Unii Europejskiej. Przedstawia w sposób teoretyczny pojęcie potęgi państw i składających się na nią elementów. Do obliczenia potęg państw stosuje uproszczoną metodę wielowymiarowej analizy porównawczej, opierając się na takich zmiennych, jak: powierzchnia terytorium, liczba ludności, PKB ogółem oraz na jednego mieszkańca, samowystarczalność (liczona jako stosunek produkcji do rocznego zużycia) pod względem ropy naftowej i gazu ziemnego, produkcja energii elektrycznej, wielkość eksportu, wielkość wydatków militarnych oraz długość linii kolejowych.

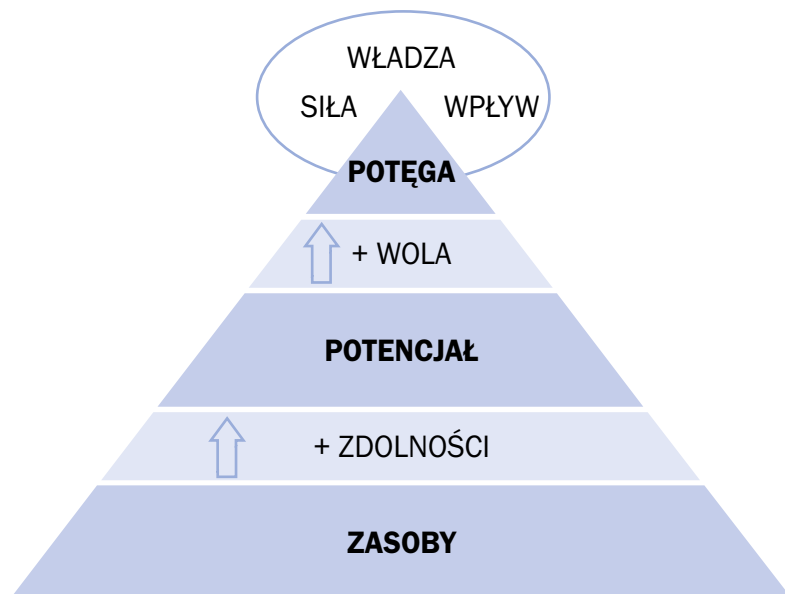
Zaprezentowane podejście pozwala także na określenie potencjalnych szans i zagrożeń w środowisku bezpieczeństwa dla danego podmiotu. Świadomość podmiotów posiadania określonego potencjału kształtuje ich zachowania na arenie międzynarodowej.

## SŁOWA KLUCZOWE

potencjał, potęga, geopolityka, Rzeczpospolita Polska, Unia Europejska

**N**a gruncie realizmu za najistotniejszy element badań zagadnień geopolityki uważa się potencjał całkowity, inaczej nazywany potęgą. Podczas analizy potęgi należy wyszczególnić czynniki tworzące i kształtujące ją. Działania te pozwalają wyodrębnić obszary, w których określony podmiot ma najwyższy, a w których niższy potencjał w porównaniu z innymi podmiotami. To z kolei może stanowić wskazówkę co do określenia celów polityki zagranicznej oraz narzędzi ich realizacji (dobrych zgodnie z obszarami, w których analizowany podmiot ma najwyższy potencjał). Tym samym możliwe się staje wskazanie potencjalnych szans i zagrożeń w środowisku bezpieczeństwa w odniesieniu do danego podmiotu. Świadomość posiadania określonego potencjału kształtuje zachowania podmiotów na arenie międzynarodowej, choć nie jest to jedyny czynnik deterministyczny, a zgodnie z teorią behawioralną zasoby w ogóle nie stanowią istotnego elementu w tej sferze.

Przynależność Polski do Unii Europejskiej odgrywa znaczącą rolę zarówno podczas planowania, jak i prowadzenia polityki zagranicznej.



#### Triada geopolityczna

Źródło: A. Łaszczuk: *Analiza geopolityczna potęgi państw*. W: *Geopolityka. Elementy teorii, wybrane metody i badania*. Z. Lach, J. Wendt (red.). Instytut Geopolityki, Częstochowa 2010, s. 71.

Dlatego warto przeanalizować potencjał naszego kraju w porównaniu z innymi państwami Unii. Pozwoli to odpowiedzieć na pytanie, jakie są możliwości Polski w kontekście jej oczekiwań oraz celów polityki zagranicznej.

Celem artykułu jest zbadanie potęgi naszego kraju na podstawie analizy jego potencjału i porównania go z potencjałem pozostałych państw członkowskich UE.

### Potęga państw

Teoretycy z dziedziny geopolityki są zgodni co do tego, że potęga jest centralną kategorią teorii stosunków międzynarodowych<sup>1</sup>. Problemem staje się jednak określenie jej determinantów, czyli czynników, które mają na nią wpływ i kształtują ją (ich dobór, znaczenie i hierarchia). W niektórych definicjach podkreśla się społeczną istotę potęgi mającą źródło w relacjach międzyludzkich, *potęga jest zdolnością do czynienia, tworzenia lub niszczenia*. [...] *Potęga na scenie międzynarodowej to zdolność jakiejś jednostki politycznej do narzucenia swej woli innym jednostkom politycznym. Potęga polityczna nie jest niczym absolutnym, lecz stosunkiem między ludźmi*<sup>2</sup>. Inni teoretycy uwypuklają rolę zasobów, jakie posiada dany pod-

<sup>1</sup> M. Sulek: *O potęgonomii i potęgometrii*. W: *Geopolityka. Elementy teorii, wybrane metody i badania*. Z. Lach, J. Wendt (red.). Instytut Geopolityki, Częstochowa 2010, s. 57.

<sup>2</sup> W.C. Olson, F.A. Sondermann: *The Theory and Practice of International Relations*. Prentice Hall, New Jersey 1966, s. 69.

miot, wskazują, że *potęga w stosunkach międzynarodowych to zdolność państwa do użycia swych materialnych i niematerialnych zasobów w sposób, który wpłynie na zachowanie innych państw*<sup>3</sup>. Niezależnie od rodzaju podejścia teoretycznego do koncepcji potęgi należy podkreślić jej zmienny i dynamiczny charakter. Potęga (czy też raczej jej wielkość) nie jest dana raz na zawsze, ponieważ determinanty jej kształtu także są zmienne. Zmienna jest również istota i waga poszczególnych determinantów (te w największym stopniu zależą od rozwoju społeczno-gospodarczego i postępu technologicznego). W wielu definicjach pojawia się określenie „zdolność”, co pozwala na stwierdzenie, że po części potęga jest warunkowana wolą samego państwa (społeczeństwa), jego zasobów oraz umiejętnością ich wykorzystywania przez elity rządzące. Wymienione czynniki tworzą tzw. triadę geopolityczną (rys.).

Specyficznym elementem potęgi jest także jej względność. Nie stanowi ona wartości bezwzględnej, zawsze jest obliczana w porównaniu z innymi podmiotami. Dla tego samego podmiotu może być też różna w zależności od analizowanych determinantów. Można mówić o potędze ogólnej bądź o poszczególnych formach potęgi, czyli o potędze w określonych obszarach funkcjonowania państwa, np. w sferze militarnej, ekonomicznej, społecznej itp.<sup>4</sup> Z tego wynika natomiast, że potęga może być jedno-, dwu- lub wielowymiarowa<sup>5</sup>.

### Sposób obliczenia potęgi

Do obliczenia potęg państw zastosowano uproszczoną metodę wielowymiarowej analizy porównawczej, czyli tak zwanej analizy wielozmiennej<sup>6</sup>, oraz metodę rangowo-wagową (zob. tabela, mapa). Znane są także inne sposoby obliczania potęg państw. Różnią się one nie tylko metodą obliczeń, lecz także doбором samych wskaźników oraz zmiennych. Wynika to z różnic w podejściach teoretycznych, na przykład między realizmem a behawioryzmem.

Jako wskaźniki do obliczeń zostały wybrane zmienne powszechnie<sup>7</sup> uznawane za najistotniejsze pod względem siły mierzonej przez pryzmat posiadanych zasobów. Są to:

- powierzchnia terytorium;
- liczba ludności;
- PKB ogółem oraz na jednego mieszkańca;
- samowystarczalność (liczona jako stosunek produkcji do rocznego zużycia) pod względem ropy naftowej oraz gazu ziemnego;

<sup>3</sup> J. Stoessinger: *The Might of Nations. World Politics in Our Times*. Random House, New York 1969, s. 27.

<sup>4</sup> Nieco inne podejście prezentuje M. Sulek, ale w gruncie rzeczy sprowadza się ono do tego samego. Vide: M. Sulek: *O potęgonomii...*, op. cit., s. 65–66.

<sup>5</sup> Szerzej: M. Sulek: *O potęgonomii...*, op. cit., s. 67–68.

<sup>6</sup> Szerzej na temat tej metody: Geopolityka. *Elementy teorii, wybrane metody i badania*. Z. Lach, J. Wendt (red.). Instytut Geopolityki, Częstochowa 2010; Z. Lach, J. Skrzyp: *Geopolityka i geostrategia*. Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa: 2007, s. 106–107, 185–191; J. Runge: *Metody badań w geografii społeczno-ekonomicznej – elementy metodologii, wybrane narzędzia badawcze*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006, s. 191–196; M. Dutkowski: *Ranking jako metoda badawcza i diagnostyczna w naukach przestrzennych*. W: *Możliwości i ograniczenia zastosowania metod badawczych w geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarce przestrzennej*. H. Rogacki (red.). Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2002, s. 117–118.

<sup>7</sup> Wyboru dokonano na podstawie analizy literatury przedmiotu.

- produkcja energii elektrycznej;
- wielkość eksportu;
- wielkość wydatków militarnych;
- długość linii kolejowych.

Wagi poszczególnym wskaźnikom nadaje badacz. Jest to słaby punkt tej metody, ponieważ element ten zawsze będzie zawierał pierwiastek uznaniowości, podobnie jak sam proces doboru wskaźników.

Syntetyczny wskaźnik potęgi dla każdego państwa oblicza się na podstawie wzoru:

$$WP_{j=1}^k = \frac{\sum_{i=1}^{i=n} R_i \times W_i}{\sum_{i=1}^{i=n} W_i}$$

podczas gdy:

$$R_i = \frac{L_i^k}{L_i^{\text{maks}}}$$

gdzie:

$WP_{j=1}^k$  – wartość syntetycznego wskaźnika potęgi dla każdego państwa;

$R_i$  – ranga wskaźnika;

$W_i$  – waga wskaźnika;

$L_i^k$  – wartość określonego wskaźnika dla danego państwa;

$L_i^{\text{maks}}$  – największa wartość danego wskaźnika (wśród wszystkich państw).

Składniki licznika to wielkości wpisywane w wierszu oznaczonym „wartość” dla poszczególnych wskaźników.

Obliczenie przedziału klas:

$$(0,6582-0,0257) : 5 = 0,1265$$

Obliczenie poszczególnych klas:

I – 0,5321–0,6585 – mocarstwo regionalne;

II – 0,4055–0,532 – potęga regionalna;

III – 0,2789–0,4054 – kraj o średnim znaczeniu w regionie;

IV – 0,1523–0,2788 – kraj o niewielkim znaczeniu w regionie;

V – 0,0257–0,1522 – kraj o minimalnym znaczeniu w regionie.

Matryca oceny potęgi (siły) państw Unii Europejskiej

| Państwo   | Powierzchnia państwa [tys. km <sup>2</sup> ] | Liczba ludności [mln] | Produkt krajowy brutto ogółem [mld dol.] |         |         | Samowystarczalność – gaz ziemny produkcja/zużycie roczne |         |         | Produkcja energii elektrycznej ogółem [mld kWh] |         |         | Wielkość eksportu ogółem [mld dol.] |         |         | Samowystarczalność – ropa naftowa produkcja/zużycie roczne |         |         | Produkt krajowy brutto na mieszkańca [tys. dol.] |         |         | Wielkość wydatków militarnych ogółem [mln euro] |         |         | Długość linii kolejowych [tys. km] |         |         | Wskaźnik potęgi (siły) państwa |
|-----------|----------------------------------------------|-----------------------|------------------------------------------|---------|---------|----------------------------------------------------------|---------|---------|-------------------------------------------------|---------|---------|-------------------------------------|---------|---------|------------------------------------------------------------|---------|---------|--------------------------------------------------|---------|---------|-------------------------------------------------|---------|---------|------------------------------------|---------|---------|--------------------------------|
|           |                                              |                       | ranga                                    | ranga   | waga    | ranga                                                    | ranga   | waga    | ranga                                           | ranga   | waga    | ranga                               | ranga   | waga    | ranga                                                      | ranga   | waga    | ranga                                            | ranga   | waga    | ranga                                           | ranga   | waga    | ranga                              | ranga   | waga    |                                |
|           |                                              |                       | wartość                                  | wartość | wartość | wartość                                                  | wartość | wartość | wartość                                         | wartość | wartość | wartość                             | wartość | wartość | wartość                                                    | wartość | wartość | wartość                                          | wartość | wartość | wartość                                         | wartość | wartość | wartość                            | wartość | wartość |                                |
| AUSTRIA   | 83                                           |                       | 8,2                                      |         | 364,9   |                                                          | 0,33    |         | 69                                              |         | 160,1   |                                     | 0,08    |         | 43,1                                                       |         | 2453    |                                                  | 6,4     |         | 0,1295                                          |         |         |                                    |         |         |                                |
|           | 0,13                                         |                       | 0,1                                      |         | 0,11    |                                                          | 0,08    |         | 0,12                                            |         | 0,11    |                                     | 0,05    |         | 0,53                                                       |         | 0,06    |                                                  | 0,15    |         |                                                 |         |         |                                    |         |         |                                |
|           | 1,6                                          |                       | 1,5                                      |         | 1,8     |                                                          | 0,8     |         | 0,5                                             |         | 0,6     |                                     | 0,9     |         | 0,7                                                        |         | 1,2     |                                                  | 0,4     |         |                                                 |         |         |                                    |         |         |                                |
|           | 0,21                                         |                       | 0,15                                     |         | 0,2     |                                                          | 0,07    |         | 0,06                                            |         | 0,07    |                                     | 0,04    |         | 0,37                                                       |         | 0,07    |                                                  | 0,06    |         | V                                               |         |         |                                    |         |         |                                |
| BELGIA    | 30                                           |                       | 10,4                                     |         | 427,2   |                                                          | 0       |         | 89,3                                            |         | 315,4   |                                     | 0       |         | 38,5                                                       |         | 3986    |                                                  | 3,2     |         | 0,1185                                          |         |         |                                    |         |         |                                |
|           | 0,05                                         |                       | 0,13                                     |         | 0,13    |                                                          | 0       |         | 0,16                                            |         | 0,22    |                                     | 0       |         | 0,47                                                       |         | 0,09    |                                                  | 0,08    |         |                                                 |         |         |                                    |         |         |                                |
|           | 1,6                                          |                       | 1,5                                      |         | 1,8     |                                                          | 0,8     |         | 0,5                                             |         | 0,6     |                                     | 0,9     |         | 0,7                                                        |         | 1,2     |                                                  | 0,4     |         |                                                 |         |         |                                    |         |         |                                |
|           | 0,07                                         |                       | 0,19                                     |         | 0,24    |                                                          | 0       |         | 0,08                                            |         | 0,13    |                                     | 0       |         | 0,33                                                       |         | 0,11    |                                                  | 0,03    |         | V                                               |         |         |                                    |         |         |                                |
| BUŁGARIA  | 110                                          |                       | 7                                        |         | 105,5   |                                                          | 0,27    |         | 41,9                                            |         | 26,2    |                                     | 0,01    |         | 14,5                                                       |         | 545     |                                                  | 4,2     |         | 0,0749                                          |         |         |                                    |         |         |                                |
|           | 0,17                                         |                       | 0,09                                     |         | 0,03    |                                                          | 0,07    |         | 0,08                                            |         | 0,02    |                                     | 0,01    |         | 0,18                                                       |         | 0,01    |                                                  | 0,1     |         |                                                 |         |         |                                    |         |         |                                |
|           | 1,6                                          |                       | 1,5                                      |         | 1,8     |                                                          | 0,8     |         | 0,5                                             |         | 0,6     |                                     | 0,9     |         | 0,7                                                        |         | 1,2     |                                                  | 0,4     |         |                                                 |         |         |                                    |         |         |                                |
|           | 0,27                                         |                       | 0,13                                     |         | 0,06    |                                                          | 0,05    |         | 0,04                                            |         | 0,01    |                                     | 0,01    |         | 0,13                                                       |         | 0,01    |                                                  | 0,04    |         | V                                               |         |         |                                    |         |         |                                |
| CHORWACJA | 56                                           |                       | 4,5                                      |         | 79,7    |                                                          | 1,7     |         | 9,3                                             |         | 12,4    |                                     | 0,25    |         | 18,1                                                       |         | 1196    |                                                  | 2,7     |         | 0,0964                                          |         |         |                                    |         |         |                                |
|           | 0,09                                         |                       | 0,06                                     |         | 0,02    |                                                          | 0,43    |         | 0,02                                            |         | 0,01    |                                     | 0,14    |         | 0,22                                                       |         | 0,03    |                                                  | 0,06    |         |                                                 |         |         |                                    |         |         |                                |
|           | 1,6                                          |                       | 1,5                                      |         | 1,8     |                                                          | 0,8     |         | 0,5                                             |         | 0,6     |                                     | 0,9     |         | 0,7                                                        |         | 1,2     |                                                  | 0,4     |         |                                                 |         |         |                                    |         |         |                                |
|           | 0,14                                         |                       | 0,08                                     |         | 0,04    |                                                          | 0,34    |         | 0,01                                            |         | 0,01    |                                     | 0,13    |         | 0,16                                                       |         | 0,03    |                                                  | 0,03    |         | V                                               |         |         |                                    |         |         |                                |

|           |      |      |       |      |      |       |      |      |       |      |        |
|-----------|------|------|-------|------|------|-------|------|------|-------|------|--------|
| CYPR      | 6    | 1,2  | 24    | 0    | 4,9  | 2,7   | 0    | 27,5 | 345   | 0    | 0,0303 |
|           | 0,01 | 0,01 | 0,01  | 0    | 0,01 | 0     | 0    | 0,34 | 0,01  | 0    |        |
|           | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5  | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | V      |
|           | 0,01 | 0,02 | 0,01  | 0    | 0    | 0     | 0    | 0,24 | 0,01  | 0    |        |
| CZECHY    | 78   | 10,2 | 291,7 | 0,03 | 80,4 | 131,7 | 0,05 | 27,6 | 1820  | 9,5  | 0,1081 |
|           | 0,12 | 0,13 | 0,09  | 0,01 | 0,14 | 0,09  | 0,03 | 0,34 | 0,04  | 0,23 |        |
|           | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5  | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | V      |
|           | 0,19 | 0,19 | 0,16  | 0,01 | 0,07 | 0,05  | 0,03 | 0,24 | 0,05  | 0,09 |        |
| DANIA     | 43   | 5,6  | 213,6 | 4    | 36,4 | 105,1 | 1,75 | 38,3 | 2990  | 2,7  | 0,2543 |
|           | 0,07 | 0,07 | 0,07  | 1    | 0,07 | 0,07  | 1    | 0,47 | 0,07  | 0,06 |        |
|           | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5  | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | IV     |
|           | 0,11 | 0,1  | 0,12  | 0,8  | 0,03 | 0,04  | 0,9  | 0,33 | 0,08  | 0,03 |        |
| ESTONIA   | 45   | 1,3  | 29,6  | 0    | 12,9 | 16,2  | 0    | 22,1 | 280   | 1,2  | 0,0381 |
|           | 0,07 | 0,02 | 0,01  | 0    | 0,02 | 0,01  | 0    | 0,27 | 0,01  | 0,03 |        |
|           | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5  | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | V      |
|           | 0,11 | 0,02 | 0,02  | 0    | 0,01 | 0,01  | 0    | 0,19 | 0,01  | 0,01 |        |
| FINLANDIA | 338  | 5,3  | 200,7 | 0    | 76,2 | 73,4  | 0,01 | 37   | 2654  | 6    | 0,1603 |
|           | 0,53 | 0,07 | 0,06  | 0    | 0,14 | 0,05  | 0,01 | 0,46 | 0,06  | 0,14 |        |
|           | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5  | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | IV     |
|           | 0,84 | 0,1  | 0,11  | 0    | 0,07 | 0,03  | 0,01 | 0,32 | 0,07  | 0,06 |        |
| FRANCJA   | 643  | 66   | 2291  | 0,02 | 539  | 567,1 | 0,02 | 36,1 | 38445 | 29,6 | 0,6469 |
|           | 1    | 0,81 | 0,7   | 0,01 | 0,97 | 0,39  | 0,01 | 0,45 | 0,88  | 0,7  |        |
|           | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5  | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | I      |
|           | 1,6  | 1,22 | 1,27  | 0    | 0,48 | 0,23  | 0,01 | 0,31 | 1,06  | 0,28 |        |



|                 |      |      |       |      |       |       |      |      |       |      |        |
|-----------------|------|------|-------|------|-------|-------|------|------|-------|------|--------|
| GRECJA          | 131  | 10,8 | 249,2 | 0,01 | 57,1  | 28,3  | 0,01 | 24,9 | 5477  | 2,5  | 0,1123 |
|                 | 0,2  | 0,13 | 0,08  | 0    | 0,1   | 0,02  | 0,01 | 0,31 | 0,13  | 0,06 |        |
|                 | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5   | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | V      |
|                 | 0,33 | 0,2  | 0,14  | 0    | 0,05  | 0,01  | 0,01 | 0,21 | 0,15  | 0,02 |        |
| HISPANIA        | 504  | 47,4 | 1434  | 0    | 279,6 | 291,7 | 0    | 31,1 | 10059 | 15,3 | 0,3986 |
|                 | 0,78 | 0,58 | 0,44  | 0    | 0,5   | 0,2   | 0    | 0,38 | 0,23  | 0,36 |        |
|                 | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5   | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | III    |
|                 | 1,25 | 0,88 | 0,79  | 0    | 0,25  | 0,12  | 0    | 0,27 | 0,28  | 0,15 |        |
| HOLANDIA        | 41   | 16,8 | 718,6 | 3,15 | 108   | 538,5 | 0,11 | 42,9 | 8156  | 2,9  | 0,2437 |
|                 | 0,06 | 0,21 | 0,22  | 0,79 | 0,19  | 0,37  | 0,06 | 0,53 | 0,19  | 0,07 |        |
|                 | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5   | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | IV     |
|                 | 0,1  | 0,31 | 0,4   | 0,63 | 0,1   | 0,22  | 0,06 | 0,37 | 0,22  | 0,03 |        |
| IRLANDIA        | 70   | 4,8  | 195,4 | 0,19 | 26,4  | 119   | 0    | 42,6 | 881   | 3,2  | 0,0904 |
|                 | 0,11 | 0,06 | 0,06  | 0,05 | 0,05  | 0,08  | 0    | 0,53 | 0,02  | 0,08 |        |
|                 | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5   | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | V      |
|                 | 0,17 | 0,09 | 0,11  | 0,04 | 0,02  | 0,05  | 0    | 0,37 | 0,02  | 0,03 |        |
| LITWA           | 65   | 3,5  | 66,1  | 0    | 12,3  | 29,6  | 0,07 | 22   | 252   | 1,8  | 0,0536 |
|                 | 0,1  | 0,04 | 0,02  | 0    | 0,02  | 0,02  | 0,04 | 0,27 | 0,01  | 0,04 |        |
|                 | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5   | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | V      |
|                 | 0,16 | 0,06 | 0,04  | 0    | 0,01  | 0,01  | 0,04 | 0,19 | 0,01  | 0,02 |        |
| LUKSEM-<br>BURG | 2    | 0,5  | 42,9  | 0    | 2,5   | 13,2  | 0    | 81,1 | 201   | 0,3  | 0,0754 |
|                 | 0    | 0,01 | 0,01  | 0    | 0     | 0,01  | 0    | 1    | 0     | 0,01 |        |
|                 | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5   | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | V      |
|                 | 0    | 0,01 | 0,02  | 0    | 0     | 0,01  | 0    | 0,7  | 0,01  | 0    |        |

|            |      |      |       |      |       |       |      |      |       |      |        |
|------------|------|------|-------|------|-------|-------|------|------|-------|------|--------|
| LOTWA      | 64   | 2,2  | 28,4  | 0    | 6,6   | 12,5  | 0    | 18,6 | 210   | 2,2  | 0,0414 |
|            | 0,1  | 0,03 | 0,01  | 0    | 0,01  | 0,01  | 0    | 0,23 | 0     | 0,05 |        |
|            | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5   | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | V      |
|            | 0,16 | 0,04 | 0,02  | 0    | 0,01  | 0,01  | 0    | 0,16 | 0,01  | 0,02 |        |
| MALTA      | 0,3  | 0,4  | 11,5  | 0    | 2,2   | 4     | 0    | 27,5 | 40    | 0    | 0,0257 |
|            | 0    | 0    | 0     | 0    | 0     | 0     | 0    | 0,34 | 0     | 0    |        |
|            | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5   | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | V      |
|            | 0    | 0,01 | 0,01  | 0    | 0     | 0     | 0    | 0,24 | 0     | 0    |        |
| NIEMCY     | 357  | 81,1 | 3250  | 0,24 | 55    | 1460  | 0,05 | 39,7 | 33781 | 42   | 0,6582 |
|            | 0,56 | 1    | 1     | 0,06 | 0,1   | 1     | 0,03 | 0,49 | 0,77  | 1    |        |
|            | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5   | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | I      |
|            | 0,89 | 1,50 | 1,80  | 0,05 | 0,05  | 0,60  | 0,03 | 0,34 | 0,93  | 0,4  |        |
| POLSKA     | 312  | 38,4 | 814,1 | 0,45 | 156,4 | 188,5 | 0,03 | 20,9 | 6557  | 19,4 | 0,2806 |
|            | 0,49 | 0,47 | 0,25  | 0,11 | 0,28  | 0,13  | 0,02 | 0,26 | 0,15  | 0,46 |        |
|            | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5   | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | III    |
|            | 0,78 | 0,71 | 0,45  | 0,09 | 0,14  | 0,08  | 0,02 | 0,18 | 0,18  | 0,18 |        |
| PORTUGALIA | 92   | 10,8 | 212,7 | 0    | 50,3  | 58,2  | 0    | 23,8 | 2669  | 3,3  | 0,1321 |
|            | 0,14 | 0,13 | 0,07  | 0    | 0,09  | 0,04  | 0    | 0,29 | 0,06  | 0,08 |        |
|            | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5   | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | V      |
|            | 0,23 | 0,2  | 0,12  | 0    | 0,05  | 0,02  | 0    | 0,21 | 0,07  | 0,03 |        |
| RUMUNIA    | 237  | 21,8 | 277,9 | 1,42 | 60,4  | 58,1  | 0,67 | 13   | 1713  | 10,8 | 0,2116 |
|            | 0,37 | 0,27 | 0,09  | 0,36 | 0,11  | 0,04  | 0,38 | 0,16 | 0,04  | 0,26 |        |
|            | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5   | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | IV     |
|            | 0,59 | 0,4  | 0,15  | 0,28 | 0,05  | 0,02  | 0,34 | 0,11 | 0,05  | 0,1  |        |

|                    |      |      |       |      |       |       |      |      |       |      |        |
|--------------------|------|------|-------|------|-------|-------|------|------|-------|------|--------|
| SŁOWACJA           | 48   | 5,5  | 134,1 | 0,04 | 27,7  | 80,7  | 0,01 | 24,6 | 763   | 3,6  | 0,0634 |
|                    | 0,07 | 0,07 | 0,04  | 0,01 | 0,05  | 0,06  | 0,01 | 0,3  | 0,02  | 0,09 |        |
|                    | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5   | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | V      |
|                    | 0,12 | 0,10 | 0,07  | 0,01 | 0,02  | 0,03  | 0,01 | 0,21 | 0,02  | 0,03 |        |
| SŁOWENIA           | 20   | 2    | 58,9  | 0    | 15,6  | 27,6  | 0    | 28,7 | 478   | 1,2  | 0,0417 |
|                    | 0,03 | 0,02 | 0,02  | 0    | 0,03  | 0,02  | 0    | 0,35 | 0,01  | 0,03 |        |
|                    | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5   | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | V      |
|                    | 0,05 | 0,04 | 0,03  | 0    | 0,01  | 0,01  | 0    | 0,25 | 0,01  | 0,01 |        |
| SZWECJA            | 449  | 9,1  | 399,4 | 0    | 147,8 | 178,5 | 0    | 41,9 | 4331  | 11,6 | 0,2304 |
|                    | 0,7  | 0,11 | 0,12  | 0    | 0,26  | 0,12  | 0    | 0,52 | 0,1   | 0,28 |        |
|                    | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5   | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | IV     |
|                    | 1,12 | 0,17 | 0,22  | 0    | 0,13  | 0,07  | 0    | 0,36 | 0,12  | 0,11 |        |
| WĘGRY              | 93   | 9,9  | 198,8 | 0,36 | 34,3  | 90,2  | 0,21 | 20   | 1000  | 8,1  | 0,105  |
|                    | 0,14 | 0,12 | 0,06  | 0,09 | 0,06  | 0,06  | 0,12 | 0,25 | 0,02  | 0,19 |        |
|                    | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5   | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | V      |
|                    | 0,23 | 0,18 | 0,11  | 0,07 | 0,03  | 0,04  | 0,11 | 0,17 | 0,03  | 0,08 |        |
| WIELKA<br>BRYTANIA | 244  | 63,4 | 2375  | 1,07 | 352,7 | 474,6 | 0,9  | 37,5 | 43696 | 16,5 | 0,5964 |
|                    | 0,38 | 0,78 | 0,73  | 0,27 | 0,63  | 0,33  | 0,51 | 0,46 | 1     | 0,39 |        |
|                    | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5   | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | I      |
|                    | 0,61 | 1,17 | 1,32  | 0,21 | 0,32  | 0,2   | 0,46 | 0,32 | 1,2   | 0,16 |        |
| WŁOCHY             | 301  | 61,5 | 1863  | 0,19 | 302,6 | 478,9 | 0,12 | 30,6 | 21741 | 20,3 | 0,454  |
|                    | 0,47 | 0,76 | 0,57  | 0,05 | 0,54  | 0,33  | 0,07 | 0,38 | 0,5   | 0,48 |        |
|                    | 1,6  | 1,5  | 1,8   | 0,8  | 0,5   | 0,6   | 0,9  | 0,7  | 1,2   | 0,4  | II     |
|                    | 0,75 | 1,14 | 1,03  | 0,04 | 0,27  | 0,2   | 0,06 | 0,26 | 0,6   | 0,19 |        |

Źródło: Projekt „Polska”. Silne i bezpieczne państwo? A. Antczak-Barzan (red.). Wydawnictwo Viaja Press, Warszawa 2014, s. 466–470.  
Obliczenia wykonano z dokładnością do dwóch setnych z zaokrągleniem.

## Wnioski

Z analizy wynika, że Polska mieści się w trzeciej z kolei kategorii (klasie) i może być uznana za kraj o średnim znaczeniu w regionie. Wśród państw Unii Europejskiej zajmuje wysokie, szóste miejsce, plasując się za Niemcami, Francją, Wielką Brytanią, Włochami i Hiszpanią. Atutem polskiego potencjału jest powierzchnia kraju i liczba ludności (zmienne, których waga jest znacząca) oraz długość linii kolejowych, natomiast najsłabszym elementem – brak samowystarczalności pod względem ropy naftowej. Nasz kraj słabo prezentuje się również gdy chodzi o takie wskaźniki, jak: samowystarczalność pod względem gazu ziemnego, wielkość eksportu (zdecydowanie niezadowolająca, co świadczy o tym, że Polska nadal eksportuje głównie towary niskoprzetworzone) oraz wielkość wydatków militarnych (co ciekawe, są one porównywalne z wydatkami Grecji, mniejsze zaś niż wydatki w Holandii).

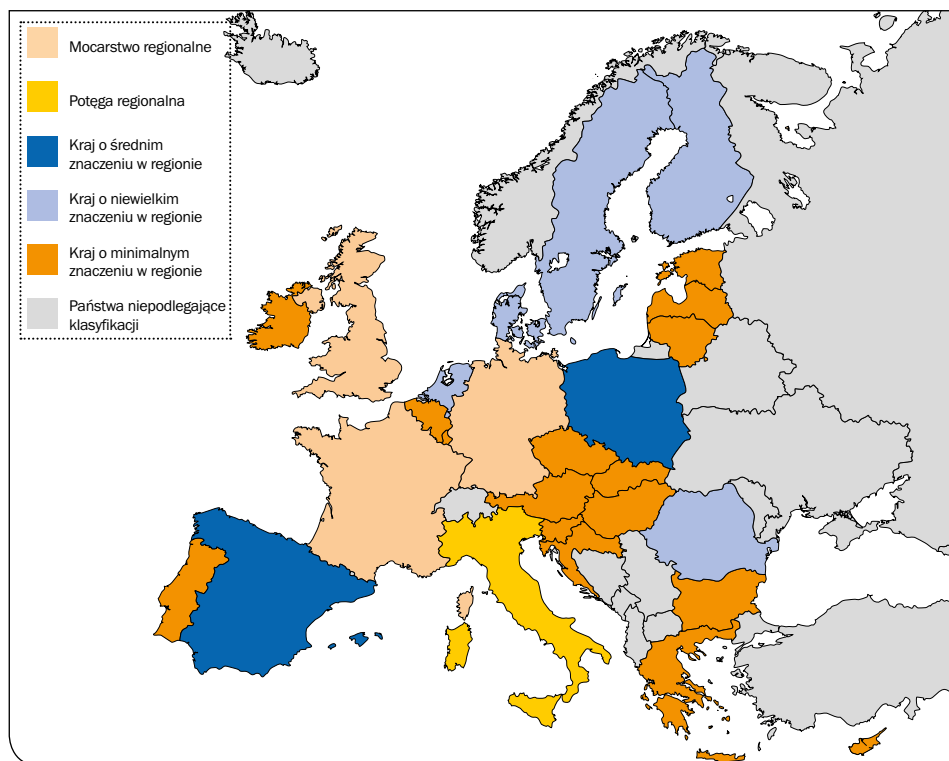
Czy rzeczywiście pozycja Polski odpowiada wynikom przedstawionego rankingu? Czy nasz kraj ma aż tak duży wpływ na politykę unijną, jak wynikałoby to z rankingu? Czy Unia Europejska w takiej samej mierze liczy się ze zdaniem Polski jak ze zdaniem Hiszpanii czy Szwecji, Austrii, Holandii bądź Belgii – krajami, których potęgą została sklasyfikowana znacznie niżej niż potęgą Polski? Odpowiedzi na te pytania w większości są przeczące. Oznacza to, że nasz kraj nie potrafi w pełni wykorzystać swoich możliwości, by zająć należne mu miejsce w Unii, co byłoby także zgodne z aspiracjami i oczekiwaniami społeczeństwa. Należy zastanowić się nad przyczynami takiego stanu rzeczy. Przede wszystkim Polska nie określiła nowych celów polityczno-strategicznych, gdy osiągnęła te zdefiniowane po 1989 roku (akcesja do NATO i Unii Europejskiej). Ponadto nasz kraj charakteryzuje się niską kulturą polityczno-strategiczną<sup>8</sup>. Wyraża się to między innymi w braku długofalowej wizji rozwoju państwa, nieokreśleniu kierunku, w którym powinno ono podążać. Głębokie podziały na scenie politycznej kraju także nie sprzyjają projekcji celów strategicznych i ich realizacji.

Nieumiejętnie prowadzona polityka zagraniczna – niewykorzystanie atrybutów państwa – powoduje, że głos Polski nie jest słyszalny i brany pod uwagę. Cały czas znajdujemy się na peryferiach Unii<sup>9</sup>, a dzieje się tak w dużej mierze dlatego, że sami się na to godzimy. Nasza dyplomacja akceptuje rolę Polski jako tuły Europy Zachodniej. Jeśli sami godzimy się na taką rolę, inne państwa wykorzystują sytuację. Dzięki takiej polityce Polski, mogą one osiągać własne cele. Znajdujemy się na peryferiach Unii Europejskiej i nie jesteśmy w stanie wydostać się z nich, zarazem sami skazujemy się na nie, prowadząc politykę ustępstw na rzecz silniejszych państw zachodnich i zgody na wszelkie ich propozycje. Centrum Unii tworzą państwa mające jako walutę euro, państwa układu z Schengen (sprzed rozszerzenia z 2004 roku) oraz państwa objęte traktatem fiskalnym<sup>10</sup>. W tym kontekście interesująca jest analiza exposé ministra spraw zagranicznych z 2013 roku, w dokumencie tym bowiem Unii Europejskiej poświęcono ponad

<sup>8</sup> Szerzej: M. Kulisz: *Kultura polityczna w bezpieczeństwie państwa*. W: *Projekt „Polska”. Silne i bezpieczne państwo?* Anna Antczak-Barzan (red.). Wydawnictwo Vizja Press, Warszawa 2014, s. 93–134.

<sup>9</sup> Vide: P. Bartosiewicz: *Peryferie peryferii „europejskiego banana*. W: *Polska w strukturach Unii Europejskiej. Doświadczenia – oczekiwania – wyzwania*. M. Marczevska-Rytko (red.). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010; W. Błasiak: *Pomiędzy centrum a peryferiami na progu XXI wieku. Geopolityka i ekonomika Polski i Europy Środkowo-Wschodniej w warunkach integracji europejskiej i światowej depresji gospodarczej*. Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2013.

<sup>10</sup> Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2013 roku. <http://www.msz.gov.pl/resource/43569e19-908b-4695-9520-19d34407af2a:JCR>, s. 7–8 [dostęp: 12.11.2014].



### Potęgi państw Unii Europejskiej

Źródło: Opracowanie własne autorki, projekt graficzny Zbigniew Korzański

16 z 25 stron, sam dokument zaś rozpoczyna się od słów *Umacniamy naszą pozycję w Unii Europejskiej, która mimo kryzysu integruje się i rozszerza*<sup>11</sup>. Za priorytet wyraźnie uznano silną Polskę w Unii oraz wspólne interesy bez zagłębiania się w „zbędne” szczegóły.

Jeszcze bardziej interesująca jest analiza innego dokumentu, ważniejszego z punktu widzenia niniejszego opracowania, mianowicie *Priorytetów polskiej polityki zagranicznej 2012–2016*<sup>12</sup>. Nie ma w nim niczego poza poprawnymi politycznie okrągłymi stwierdzeniami na temat roli Polski w Unii Europejskiej oraz w regionie. Oprócz takich spostrzeżeń, jak *prymat USA został zakwestionowany*, z którymi można się zgodzać bądź nie zgodzać (choć niewiele wskazuje na to, by autorzy dokumentu mieli rację<sup>13</sup>), zostały określone cele

<sup>11</sup> [http://www.msz.gov.pl/pl/polityka\\_zagraniczna/priorytety\\_polityki\\_zagr\\_2012\\_2016/expose2/expose\\_2013/?printMode=true](http://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/priorytety_polityki_zagr_2012_2016/expose2/expose_2013/?printMode=true) [dostęp: 26.10.2013].

<sup>12</sup> <http://www.msz.gov.pl/resource/aa1c4aec-a52f-45a7-96e5-06658e73bb4e:JCR> [dostęp: 26.10.2013].

<sup>13</sup> Obecnie nie ma na świecie państwa, które byłoby w stanie rzucić skuteczne wyzwanie Stanom Zjednoczonym, a wschodzące potęgi azjatyckie (bo można sądzić, że to one posłużyły autorom dokumentu za inspirację do takich twierdzeń) jeszcze długo nie będą zdolne tego uczynić. Osłabienie potęgi USA spowodowane światowym kryzysem gospodarczym nie oznacza wszelako pozbawienia jej mocarstwowości.

polityki zagranicznej (dopiero na szóstej stronie). Według autorów są to: silna Polska w silnej unii politycznej; Polska jako wiarygodny sojusznik w stabilnym łańdźwie euroatlantyckim; Polska otwarta na różne wymiary współpracy regionalnej; strategia polskiej współpracy rozwojowej, promocji demokracji i praw człowieka; promocja Polski za granicą; nowa jakość w relacjach z Polonią i Polakami za granicą oraz skuteczna służba zagraniczna<sup>14</sup>. Do tak zdefiniowanych celów politycznych kraju nawet trudno się ustosunkować, ponieważ mają one charakter czysto PR-owski i nie mają nic wspólnego z tym, czym faktycznie jest, a raczej powinna być, polityka zagraniczna. W dokumencie tym trudno znaleźć choćby ślad długofalowej strategii realizacji tego, co rzeczywiście stanowi polską rację stanu oraz byłoby wyrazem dążenia do realizacji interesów narodowych.

Zarówno politycy, jak i społeczeństwo (przede wszystkim) muszą mieć świadomość, że sama przynależność do organizacji międzynarodowej (Unii Europejskiej czy NATO) nie gwarantuje bezpieczeństwa<sup>15</sup>. Geopolityka, choć nie należy jej ani demonizować, ani lekceważyć, mówi jednak sama za siebie: nie jesteśmy potężnym państwem, wojna na Ukrainie zaś nie daje podstaw do pozytywnych prognoz. Brak zagrożeń czy stan bezpieczeństwa nie są dane raz na zawsze, a doświadczenie historyczne wskazuje, że sytuacja międzynarodowa zmienia się dynamicznie. Przynależność do sojuszy i organizacji międzynarodowych powinna być wzmocnieniem gwarancji, jakie może dać swoim obywatelom państwo. Liczenie wyłącznie na pomoc sojuszników to stwarzanie zagrożenia dla polskiej racji stanu w przypadku zaistnienia poważnego konfliktu. Polska powinna także umacniać swoje role regionalne. Rezygnacja ze ścisłej współpracy w regionie jest niezrozumiała. Nasz kraj powinien starać się budować swoją pozycję oraz tworzyć lokalny sojusz<sup>16</sup>. ■

---

<sup>14</sup> *Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012–2016*. Warszawa, marzec 2012, s. 6–7.

<sup>15</sup> Taki pogląd wyraża między innymi profesor Roman Kuźniar.

<sup>16</sup> *Polska musi bronić się sama*. Wywiad z Georgem Friedmanem. „Rzeczpospolita”, 25.09.2012. <http://www.rp.pl/artykul/936594.html> [dostęp: 12.11.2014]. Friedman uważa, że Polska powinna budować sojusz ze Słowacją, Węgrami, Rumunią i Bułgarią i odgrywać rolę lidera regionu.

# Militaryzacja Arktyki – Federacja Rosyjska zaznacza obecność wojskową w regionie \*



płk rez. dr inż.  
**ZDZISŁAW  
ŚLIWA**

Pracownik naukowo-  
dydaktyczny i profesor  
Bałtyckiej Akademii  
Obrony w Estonii.  
Absolwent Akademii  
Obrony Narodowej,  
US Army Command  
and General Staff College  
w Fort Leavenworth  
(Kansas) oraz Centrum  
Studiów Strategicznych  
Uniwersytetu Obrony  
Narodowej Armii Chińskiej  
w Pekinie. Pełnił m.in.  
obowiązki szefa Oddziału  
Operacyjnego J-3  
w Kwaterze Głównej  
KFOR w Kosowie oraz  
szefa Oddziału  
Planowania Operacyjnego  
J-5 w Dowództwie  
Operacyjnym  
Sił Zbrojnych RP.

Obecność sił zbrojnych Rosji w Arktyce ma podłoże ekonomiczne i wsparcie polityczne władz państwa, w związku z tym istnieje groźba narastania zagrożeń w regionie. Zasoby surowcowe i przebieg ważnych szlaków morskich – to czynniki generujące roszczenia terytorialne i potencjalne sytuacje konfliktowe. Decyzja Rosji o rozbudowie infrastruktury i rozmieszczeniu dodatkowych sił i środków oraz utworzenie arktycznego Połączonego Dowództwa Strategicznego, któremu podlega między innymi Flota Północna, budzi obawy przez powrotem zimnowojennej retoryki.

## SŁOWA KLUCZOWE

Arktyka, siły zbrojne Federacji Rosyjskiej, bezpieczeństwo międzynarodowe, Flota Północna, marynarka wojenna

**W** doktrynie wojskowej Federacji Rosyjskiej podpisanej przez prezydenta Władimira Putina 26 grudnia 2014 roku potwierdzono strategiczne znaczenie Arktyki w polityce państwa. W paragrafie 32 jako główne zadania sił zbrojnych oraz innych organów państwowych w czasie pokoju wskazano *zabezpieczenie narodowych interesów Federacji Rosyjskiej w Arktyce*<sup>1</sup>. W poprzedniej doktrynie, przyjętej w 2010 roku, takiego zadania nie wymieniono. Ujęcie go w nowym dokumencie stanowi zarówno formalne usankcjonowanie już budowanego potencjału militarnego w Arktyce mającego zabezpieczać rosyjskie interesy ekonomiczne, jak i silne wsparcie polityczne władz państwowych. Aspekt ekonomiczny wyrażono w definicji wojny lokalnej, określono ją bowiem jako wojnę, *w której realizuje się ograniczone*

\* W artykule autor wyraża swoje poglądy i nie prezentuje oficjalnego stanowiska Bałtyckiej Akademii Obrony ani rządów Estonii, Litwy i Łotwy.

<sup>1</sup> Voennaâ doktrina Rossijskoj Federacii. Moskwa, 26.12.2014, par. 32, s. 15. <http://news.kremlin.ru/media/events/files/41d527556bec8deb3530.pdf> [dostęp: 17.01.2015].

*cele militarno-polityczne, operacje wojskowe prowadzone są w granicach państw walczących i która dotyczy zasadniczo tylko interesów tych państw (terytorialne, ekonomiczne, polityczne i inne)<sup>2</sup>. Z pewnością dwie pierwsze kategorie wojen lokalnych można odnieść do Arktyki. Część jej terytorium, między innymi Grzbiet Łomonosowa<sup>3</sup>, budzi żywe dyskusje państw, co bezpośrednio przekłada się na aspekt prawny i ekonomiczny – uzyskanie możliwości kontroli podmorskich zasobów złóż surowców naturalnych i dostępu do nich. Należy sądzić zatem, że budowa potencjału militarnego w Arktyce, zintensyfikowana na początku obecnej dekady, nadal będzie kontynuowana.*

W rywalizacji duże znaczenie odgrywa czynnik ekonomiczny, czyli dostęp do zasobów naturalnych. Dla Rosji ma on duże znaczenie, zwłaszcza obecnie. Jak zauważa Julian Skrzyp, *toczy się wielka gra mocarstw o dostęp do tych surowców oraz drogi ich transportu, zwana przez niektórych geopolityką rurociągów lub geoekonomią. Geopolityka jutra [...] to globalny konflikt o surowce strategiczne, głównie o ropę i gaz<sup>4</sup>. W możliwe scenariusze z pewnością wpisuje się Arktyka, będąca priorytetem dla Moskwy, ale też regionem o dużym znaczeniu dla Kanady i państw skandynawskich oraz rosnącym dla Stanów Zjednoczonych, Chin i Japonii. Jakub Grygiel, analizując rolę geopolityki w obrębie geografii, wskazuje na geograficzne rozmieszczenie centrów surowcowych i linii komunikacyjnych przypisujące znaczenie poszczególnych lokalizacji zgodnie z ich strategiczną ważnością<sup>5</sup>. Surowce Arktyki i możliwość ich dystrybucji drogami morskimi to niewątpliwie czynniki wpływające na geostrategię państw jako na geograficzny kierunek polityki zagranicznej państwa, która opisuje to, gdzie państwo koncentruje wysiłki poprzez projekcję siły i ukierunkowane wysiłki dyplomatyczne<sup>6</sup>. Obecnie takim kierunkiem geograficznym stała się Arktyka.*

Celem publikacji jest analiza wzrostu potencjału militarnego Rosji w Arktyce w kontekście zabezpieczenia jej długofalowych narodowych interesów ekonomicznych i stabilności regionu w dziedzinie bezpieczeństwa. Pozwoli to na ocenę kierunków tych procesów oraz ich skutków w relacji do państwa i regionu, a także możliwych implikacji w relacjach międzynarodowych. Wzrost obecności wojskowej Rosji został przeanalizowany jako składowa kompleksowa modernizacji sił zbrojnych przy silnym wsparciu politycznym władz państwa. Odniesiono się również do znaczenia regionu dla innych państw, takich jak kraje skandynawskie, Kanada i Stany Zjednoczone. Wskazano na zasadnicze przyczyny wzmocnienia potencjału bojowego oraz związane z tym decyzje o rozbudowie infrastruktury na potrzeby rozmieszczenia wyznaczonych sił i środków. Uwagę zwrócono zwłaszcza na nowo utworzone arktyczne Połączone Dowództwo Strategiczne oraz podległe mu rodzaje sił zbrojnych, w tym Flotę Północną.

Ze wstępnej analizy wynika, że proces budowy potencjału militarnego w Arktyce jest zaawansowany, co oznacza, że Arktyka jest dla Rosji obszarem o zasadniczym znaczeniu strategicznym. Ponieważ regionem tym coraz bardziej interesują się również inne państwa, głów-

<sup>2</sup> Ibidem, par. 8, s. 3.

<sup>3</sup> Roszczenia do Grzbietu Łomonosowa wysuwają Dania, Kanada i Rosja.

<sup>4</sup> J. Skrzyp: Geopolityka „wczoraj, dziś i jutro”. „Przegląd Geopolityczny” 2010 t. 2, s. 23.

<sup>5</sup> J. Grygiel: *Great Powers and Geopolitical Change*. John Hopkins University Press, Baltimore 2006, s. 22.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 22.



nie Kanada i Stany Zjednoczone, w dłuższej perspektywie zapewne będą one dążyły do balansowania skutków rozbudowy potencjału rosyjskiego. To zaś może znamionować arktyczny wyścig zbrojeń.

### Wzrost znaczenia regionu jako obszaru rywalizacji

Rosjanie coraz bardziej akcentują swoją obecność wojskową w Arktyce, co daje wrażenie wyścigu zbrojeń – dążenia do osiągnięcia dominacji w celu zabezpieczenia interesów narodowych w tym do niedawna zapomnianym regionie. Rosyjska aktywność budzi zainteresowanie innych państw mających w Arktyce terytoria i interesy polityczno-ekonomiczne i również przekłada się na ich dążenie do zwiększenia obecności wojskowej. Odnosi się to zwłaszcza do Kanady i Stanów Zjednoczonych, które reagują nie tylko ze względu na aspekty militarne, lecz także z obawy przed asertywną polityką Federacji Rosyjskiej. Państwa te biorą pod uwagę ewentualną konfrontację, tym bardziej że siłowe rozwiązania w Gruzji i na Ukrainie nie pozwalają w pełni wykluczyć militarnego scenariusza. Już obecnie kanadyjskie CF-18A Hornet patrolują obszary Arktyki, by zaznaczyć zainteresowanie tym obszarem i interesy narodowe. Z kolei amerykańskie siły powietrzne mają na Alasce w bazie lotniczej Eielson (Eielson Air Force Base), około 40 km od Fairbanks, samoloty F/A-22 Raptor, które pozwalają na przechwytywanie bardzo aktywnych sił powietrznych Rosji, między innymi samolotów bombowych Tu-95MS Bear wykorzystywanych do zaznaczenia obecności wojskowej i projekcji siły.

Dążeniom Rosji mogą zagrozić głównie Kanada i Stany Zjednoczone. Premier Kanady Stephen Harper ocenił, że kraj ma wybór, *jeśli chodzi o obronę [...] suwerenności w Arktyce. Albo ją wykorzystamy, albo stracimy*, gdyż Arktyka ma zasadnicze znaczenie dla naszej tożsamości jako państwa północnego. Jest częścią naszej historii. Reprezentuje też ogromny potencjał naszej przyszłości<sup>7</sup>. Jest to zatem nie tylko problem w relacjach międzynarodowych, lecz także element polityki wewnętrznej<sup>8</sup>. Wprawdzie rozpoczęto prace nad rozbudową bazy morskiej w Nanisivik i centrum szkoleniowego w zatoce Resolute Bay, ale Harper, odnosząc się do Rosji, stwierdził, że *nie dostrzegliśmy, oczywiście, tego rodzaju agresywnych zachowań w Arktyce, jakie zaobserwowano w Europie Wschodniej*<sup>9</sup>. Wzajemna obserwacja jednak trwa. Kanada toczy też spór ze Stanami Zjednoczonymi dotyczący Przejścia Północno-Zachodniego, uznając je za wody narodowe, a nie międzynarodowe<sup>10</sup>. Ale w tym wypadku nie ma zagrożenia eskalacją sporu.

W maju 2013 roku Stany Zjednoczone przyjęły dokument *Narodowa strategia w Arktyce*, dotyczący promocji interesów narodowych, odpowiedzialnego zagospodarowania Arktyki

<sup>7</sup> A. Lytvynenko: *Arctic Sovereignty*. „Policy Review” przygotowane dla Ad Hoc Committee of Deputy Ministers on the Arctic, 5.04.2011. <http://www4.carleton.ca/cifp/app/serve.php/1355.pdf> [dostęp: 14.01.2015].

<sup>8</sup> Na temat roszczeń Kanady: K. Drummond: *Cold wars: why Canada wants to claim the North Pole*. „The Verge”, 9.12.2013. <http://www.theverge.com/2013/12/9/5191740/canada-russia-fight-over-north-pole-arctic> [dostęp: 14.01.2015].

<sup>9</sup> Stephen Harper concerned by Russia's growing military presence in Arctic. „Canadian Press”, 22.08.2014. <http://www.cbc.ca/news/politics/stephen-harper-concerned-by-russia-s-growing-military-presence-in-arctic-1.2744499> [dostęp: 15.01.2015].

<sup>10</sup> *The Arctic: Canada's legal claims*. Parliamentary Information and Research Service. Publication PRB 08-05E, 24.10.2008. <http://www.parl.gc.ca/content/lop/researchpublications/prb0805-e.pdf> [dostęp: 15.01.2015].

i wzmocnienia współpracy międzynarodowej<sup>11</sup>. W listopadzie tego samego roku Departament Obrony ogłosił *Strategię dla Arktyki*, w której zwrócił uwagę na konieczność współpracy z sojusznikami i partnerami oraz chronienia regionu i wspierania władz cywilnych w związku z zagrożeniami wynikającymi ze zwiększonej działalności człowieka w Arktyce<sup>12</sup>. Nie bez znaczenia była nowa strategia marynarki wojennej *Arktyczna mapa drogowa marynarki wojennej USA 2014–2030*<sup>13</sup>. Jej wagę podkreślił były sekretarz obrony Chuck Hagel, zapewniając, że *Stany Zjednoczone zamierzają być bardzo zaangażowane w Arktyce*. Amerykańska marynarka wojenna dąży do osiągnięcia do 2025 roku pełnej zdolności do prowadzenia operacji arktycznych<sup>14</sup>. Decyzje te przejdą w fazę wdrażania, choć ich zakres ogranicza obecne zaangażowanie w rejonie Pacyfiku, w Europie i na Bliskim Wschodzie oraz cięcia budżetowe. Jest to ważne dla Moskwy, ponieważ tylko Waszyngton jest w stanie powstrzymać jej ambicje. Obecność Stanów Zjednoczonych w Arktyce – zarówno militarna, jak i badawcza – nie jest niczym nowym, trwa bowiem od czasów zimnej wojny.

Do zwiększenia stanu posiadania dążą również Duńczycy. Analizują prawa do Grzbietu Łomonosowa i zamierzają oficjalnie wystąpić o arbitraż ONZ. Choć postęp w regulacji granic morskich osiągnęła Norwegia, podpisała bowiem umowę o delimitacji spornego akwenu Morza Barentsa, nie eliminuje to jednak obaw przed dalszym rozwojem sytuacji w regionie. Norwegia i Dania o problemie bezpieczeństwa w Arktyce mówią na forum NATO i Unii Europejskiej, co pozwala zainteresować tym obszarem również inne państwa członkowskie obu organizacji.<sup>15</sup>

Arktyka już stanowi obszar pokojowej rywalizacji, ale z uznaniem roli prawa międzynarodowego (UN Convention on the Law of the Sea – UNCLOS; UN Commission on the Limits of the Continental Shelf) i takich organizacji, jak Rada Arktyczna utworzona w 1996 roku czy Międzynarodowa Organizacja Morska. Rosja traktuje ten region priorytetowo. Wyrażane są różne opinie o rzeczywistych celach Moskwy. Dla przykładu, dr Dave Sloggett twierdzi, że Moskwa nie jest skoncentrowana na Europie Wschodniej, a obecny konflikt na Ukrainie to jedynie droga odwrócenia uwagi od faktycznego celu, którym jest *Daleka Północ, region powyżej koła polarne*<sup>16</sup>. Jest to uwarunkowane wieloma czynnikami, zwłaszcza zasobami surowców naturalnych, które stanowią podstawę rosyjskiej ekonomii i wpływów do budżetu państwa. W 2014 roku podpisano też ważne umowy z Chinami dotyczące dostaw gazu i ropy naftowej. Około 2020 roku wydobyć ze złóż syberyjskich osiągnie szczytowe

<sup>11</sup> *National Strategy for the Arctic Region*. The White House, Washington, 10.05.2013, s. 2. [http://www.whitehouse.gov/sites/default/files/docs/nat\\_arctic\\_strategy.pdf](http://www.whitehouse.gov/sites/default/files/docs/nat_arctic_strategy.pdf) [dostęp: 15.01.2015].

<sup>12</sup> *Arctic Strategy*. Department of Defense. Washington, November 2013, p. 7, 10. [http://www.defense.gov/pubs/2013\\_Arctic\\_Strategy.pdf](http://www.defense.gov/pubs/2013_Arctic_Strategy.pdf) [dostęp: 15.01.2015].

<sup>13</sup> Vide: *U.S. Navy Arctic Roadmap 2014–2030*. Department of the Navy, Washington luty 2014. [http://www.navy.mil/docs/USN\\_arctic\\_roadmap.pdf](http://www.navy.mil/docs/USN_arctic_roadmap.pdf) [dostęp: 16.01.2015].

<sup>14</sup> J.M. Cole: *Militarization of the Arctic Heats Up, Russia Takes the Lead*. „Diplomat”, 6.12.2013. <http://thediplomat.com/2013/12/militarization-of-the-arctic-heats-up-russia-takes-the-lead/> [dostęp: 16.01.2015].

<sup>15</sup> O konieczności zwiększenia roli NATO mówił m.in. Espen Barth Eide, były minister spraw zagranicznych Norwegii. W wywiadzie dla „NATO Review Magazine” porównał Arktykę do znaczenia Morza Bałtyckiego, Śródziemnego i Czarnego dla państw organizacji. *The changing Arctic: how involved should NATO be?* <http://www.nato.int/docu/review/2013/partnerships-nato-2013/changing-artic-nato-involve/en/index.htm> [dostęp: 18.01.2015].

<sup>16</sup> D. Sloggett: *Arctic Ambitions*. „Air Force Monthly”, January 2015, s. 47.



Mapka 1. Region arktyczny

Źródło: Udostępnione przez Bibliotekę Uniwersytetu Teksasu (the University of Texas Libraries) Austin. [http://www.lib.utexas.edu/maps/islands\\_oceans\\_poles/arctic\\_region\\_pol\\_95.jpg](http://www.lib.utexas.edu/maps/islands_oceans_poles/arctic_region_pol_95.jpg) [dostęp: 18.01.2015].



|  |                                      |
|--|--------------------------------------|
|  | Uzgodnione granice                   |
|  | Granica – linia średnia              |
|  | Roszczenia Rosji                     |
|  | Grzbiet Łomonosowa                   |
|  | Wyłączna strefa ekonomiczna (200 Mm) |

Mapka 2. Roszczenia Rosji w Arktyce

Źródło: Udostępnione przez Bibliotekę Uniwersytetu Teksasu w Austin. Dodatkowe informacje uzupełnione przez autora.  
[http://www.lib.utexas.edu/maps/islands\\_oceans\\_poles/arctic\\_russian\\_claims\\_2008.jpg](http://www.lib.utexas.edu/maps/islands_oceans_poles/arctic_russian_claims_2008.jpg) [dostęp: 18.01.2015].



możliwości, po czym – jak się ocenia – spadnie. Nowe złoża, zlokalizowane właśnie w Arktyce, są więc potrzebne. Oprócz wzmocnienia obecności wymaga to kontynuowania już szeroko zakrojonych prac badawczych, aby osiągnąć gotowość do prowadzenia wydobywania i w przyszłości dążyć do zrównoważenia eksportu. Do tego potrzeba jednak zaawansowanych technologii, te zaś z powodu wsparcia separatystów na Ukrainie i zajęcia Krymu są elementem embarga na dostawy do firm rosyjskich.

Następny ważny czynnik geograficzny to Przejście Północno-Wschodnie. Zapewnia ono łatwiejszy i szybszy dostęp do rynków azjatyckich oraz pozwala na eksport surowców naturalnych zarówno z Syberii, jak i ze złóż, które Rosneft i Gazprom będą eksploatować w Arktyce. Nie bez znaczenia są też zasobne łowiska regionu. Już toczą się spory z powodu zajęcia statków rybackich i nielegalnych połowów. Konieczna jest więc obecność wojskowa i służb państwowych w celu monitorowania morskich szlaków komunikacyjnych oraz zabezpieczenia własnej żeglugi i flot rybackich.

W raporcie Akademii Obrony Wielkiej Brytanii stwierdzono, że w wymiarze wojskowym, *głównie dzięki Flocie Północnej, Rosja jest dominującą siłą w regionie i wygląda na to, że w dalszym ciągu zwiększać będzie możliwości wojskowe w trakcie obecnej dekady, tym bardziej że jako baza operacyjna i miejsce stacjonowania narodowej floty okrętów podwodnych wyposażonych w SLBM, Arktyka ma bardzo duże znaczenie dla bezpieczeństwa narodowego państwa. Wydaje się zatem, że istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że jeśli zajdzie taka potrzeba, Rosja użyje potencjału militarnego, aby utrzymać swoją pozycję w regionie*<sup>17</sup>. Wszelkie opcje pozostają więc otwarte i *Rosja jest przygotowana na każdą ewentualność w regionie, w tym użycie siły, zależnie od tego, czy wymagana będzie „arktyczna pięść” czy raczej bliska współpraca*<sup>18</sup>.

Proces militaryzacji Arktyki został znacznie zdynamizowany w 2014 roku. Minister obrony Siergiej Szojgu w czasie spotkania rady obrony stwierdził: *ustanowiliśmy całkiem znaczące tempo w naszym podboju Arktyki*, dodał również, że *do końca roku [2014 – przyp. Z.S.] rozmieścimy większość naszych sił w regionie – od Murmańska do Czukotki*<sup>19</sup>. Jest to związane z zapewnieniem wojskowej kontroli rosyjskiego wybrzeża arktycznego, które ma długość 6200 km. W dalszym ciągu są zapewniane środki finansowe na programy zbrojeniowe i zmiany struktur organizacyjnych, dyslokowane są wojska i jest rozbudowywana infrastruktura. Działania te wspierają władze polityczne.

### Rozbudowa infrastruktury militarnej

Armia rosyjska intensywnie rozbudowuje infrastrukturę w Arktyce, by zapewnić wojskom miejsca dyslokacji i prowadzenie operacji w regionie. W tym celu są odtwarzane

---

<sup>17</sup> S.J. Main: *If spring comes tomorrow... Russia and the Arctic*. Russian Series 2011, Defence Academy of the United Kingdom, Shrivenham 2011. <http://www.da.mod.uk/publications/library/russian-series/20111017-SJM-Arctic-paper.pdf>/view, s. i [dostęp: 11.11.2014].

<sup>18</sup> Ibidem, 20-21.

<sup>19</sup> A. Petrov: *Russian Bases to Span Entire Arctic Border by End of 2014*. RIA Novosti, 21.10.2014. <http://rt.com/news/197936-russia-arctic-military-shoigu> [dostęp: 26.10.2014].

obiekty pozostałe po zimnej wojnie i budowane nowe. Pozwala to na stałą obecność wojskową oraz prowadzenie szkolenia mającego przygotować wszystkie rodzaje sił zbrojnych do operacji w trudnych warunkach terenowych oraz klimatycznych – w temperaturach sięgających nawet  $-50^{\circ}\text{C}$ . Celem długoterminowym jest zbudowanie kompleksu odpowiednio wyposażonych baz wojskowych dla poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, zwłaszcza dla sił morskich, w tym okrętów podwodnych o napędzie atomowym i lodołamaczy, tak by móc kompleksowo patrolować wody arktyczne. Jak stwierdził gen. Michaił Mizincew, szef Narodowego Centrum Zarządzania Obroną, co najmniej *13 lotnisk i 10 stacji radarowych powstanie w Arktyce, aby zapewnić bezpieczeństwo militarne regionu*<sup>20</sup>. Natomiast gen. Dmitrij Bułgakow, zastępca ministra obrony, potwierdził, że do końca 2015 roku zostanie odtworzonych 10 lotnisk wojskowych, tym samym do prowadzenia operacji będzie gotowych już 14 lotnisk.

Reaktywowano też dwie bazy wojskowe w rejonie miasteczka Alakurtti, położonego około 60 km od granicy z Finlandią i około 250 km od Murmańska. W Alakurtti, które znajduje się na obszarze Zachodniego Okręgu Wojskowego, zostaną rozmieszczone pododdziały podlegające Połączonemu Dowództwu Strategicznemu Floty Północnej, liczące około 3 tys. żołnierzy<sup>21</sup>. Ocenia się jednak, że mogą one liczyć nawet 7 tys. i będą to siły wzmocnionej brygady zmotoryzowanej<sup>22</sup>. W miasteczku jest również lotnisko wojskowe, które zapewnia wsparcie operacji w Arktyce i umożliwia wzmocnienie sił lądowych drogą powietrzną w dowolnym regionie. Obiekty znajdują się w głębi państwa i są chronione przed uderzeniami przeciwnika we współdziałaniu z siłami Zachodniego Okręgu Wojskowego, w tym jego obroną powietrzną. Bazy w Alakurtti mają też znaczenie polityczne i militarne, jeśli oceniać je pod kątem sąsiedztwa z Finlandią. Wzmocniona zostaje obecność wojskowa u jej granic, co ma wymowę w kontekście dyskusji o wstąpieniu tego państwa do NATO.

Ważną bazą w rosyjskiej Arktyce jest Kotelnyj, położony na największej z Wysp Nowosyberyjskich. Prace rozbudowy infrastruktury pozostałej po zimnej wojny są wspierane przez lotnictwo transportowe – samolotami An-72 do przewozu cargo oraz zrzutami z samolotów Il-76. Baza ma znaczenie strategiczne w odniesieniu do szlaków komunikacyjnych, które będzie można otworzyć przy dalszym zanikaniu zlodowacenia. Pozwala kontrolować ważną strategicznie Cieśninę Beringa i umożliwia projekcję sił na obszar Oceanu Arktycznego. Na Wyspach dyslokowano trzy okręty bojowe, w tym krążownik rakietowy „Piotr Wielki” oraz siedem okrętów wsparcia i cztery lodołamacze o napędzie atomowym<sup>23</sup>, co jest swoistą

---

<sup>20</sup> Vide: M. Fomitchev: *Russia to Strengthen Arctic Border with 13 Airfields, 10 Radars*. RIA Novosti, 15.10.2014. <http://en.ria.ru/russia/20141028/194737649/Russia-to-Strengthen-Arctic-Border-with-13-Airfields-10-Radars.html>; *Russia to Strengthen Arctic Border with 13 Airfields, 10 Radars*. „Sputnik News”, 24.10.2014. <http://sputniknews.com/military/20141028/1014050027.html> [dostęp: 20.11.2014].

<sup>21</sup> *V Murmanskoy oblasti planiruët vosstanovit' dva voennyx gorodka*. ITAR-TASS, 4.03.2014. <http://itar-tass.com/spb-news/1019919> [dostęp: 22.11.2014].

<sup>22</sup> *Russia moves first troops to Arctic base near Finnish border*. „Barents Observer”, 15.01.2015. <http://barentsobserver.com/en/security/2015/01/russia-moves-first-troops-arctic-base-near-finnish-border-15-01> [dostęp: 16.01.2015].

<sup>23</sup> A. Staalesen: *In remotest Russian Arctic, a new Navy base*. „Barents Observer”, 17.09.2013. <http://barentsobserver.com/en/security/2013/09/remotest-russian-arctic-new-navy-base-17-09> [dostęp: 20.11.2014].

demonstracją siły<sup>24</sup>. Lokalne lotnisko Temp zostało przygotowane do przyjmowania między innymi samolotów transportowych An-72, An-74 i Il-76, co pozwala – w razie potrzeby – na wsparcie logistyczne oraz wzmocnienie sił. W bazie jest także oddział podległy ministerstwu ds. sytuacji nadzwyczajnych<sup>25</sup>, stacja meteorologiczna i zespół naukowo-badawczy. Rozbudowywane jest również lotnisko w Tiksi w Jakucji, skąd po rozmieszczeniu sił powietrznych będzie można patrolować znaczny obszar morski.

Jeśli na Wyspie Wrangla na północno-wschodnim krańcu Rosji na Oceanie Arktycznym zostanie utworzona baza<sup>26</sup>, to łatwiej będzie można monitorować Cieśninę Beringa oraz śledzić aktywność sił morskich Stanów Zjednoczonych i Kanady. Istotnym elementem Wysp będą miasteczka wojskowe, dla których, jak stwierdził oficer prasowy Wschodniego Okręgu Wojskowego pułkownik Aleksander Gordiejew, zostały *dostarczone moduły dla budowania bazy wojskowej na Wyspę Wrangla Cape Schmidt. Kompleks został zbudowany w formie gwiazdy, co pozwala personelowi wojskowemu poruszać się swobodnie w ramach obiektu, ograniczając ekspozycję na niskie temperatury, na tyle na ile jest to możliwe*<sup>27</sup>. Planowana jest baza lotnicza także w kierunku bardziej zachodnim – na archipelagu Ziemia Franciszka Józefa w północno-zachodniej części Morza Barentsa. Stanowiłaby ona istotny element sprzyjający operacjom powietrznym w relacji do krajów skandynawskich, zwłaszcza Norwegii.

### Budowanie potencjału wojskowego

Wszystkie rosyjskie jednostki w Arktyce zostały podporządkowane nowo utworzonemu Połączonemu Dowództwu Strategicznemu Floty Północnej<sup>28</sup>, które przejęło w podporządkowanie Flotę Północną, brygady wojsk lądowych, siły lotnictwa i obrony powietrznej oraz niezbędne pododdziały wsparcia i zabezpieczenia działań bojowych. Dowództwo jest odpowiedzialne za *ochronę rosyjskiej żeglugi, rybołówstwa oraz pól ropośnych i gazowych w Arktyce oraz ochronę granic państwowych na północy*<sup>29</sup>. Pozwalają na to większe możliwości planowania i prowadzenia operacji połączonych oraz wykorzystania posiadanych sił i środków. Utworzenie dowództwa było podyktowane specyfiką obszaru, jego dużym znaczeniem oraz położeniem geograficznym. Konstantin Siwkow, prezydent Akademii Problemów Geopolitycznych, podkreślił, że *zgrupowanie sił strefy arktycznej jest w trakcie formowania. Potrzebuje dowódcy i wiodącego rodzaju sił zbrojnych. Arktyka jest obszarem*

<sup>24</sup> J. Mitchell: *Russia's Territorial Ambition and Increased Military Presence in the Arctic*. „Foreign Policy Journal”, 23.04.2013. <http://www.foreignpolicyjournal.com/2014/04/23/russias-territorial-ambition-and-increased-military-presence-in-the-arctic> [dostęp: 20.11.2014].

<sup>25</sup> Pełna nazwa to: Ministerstwo do spraw obrony cywilnej, sytuacji nadzwyczajnych i likwidacji skutków klęsk żywiołowych.

<sup>26</sup> W październiku 2014 r. zaczęła pracować stacja radarowa, ale wciąż jest rozbudowywana infrastruktura.

<sup>27</sup> A. Yudina: *Russia Building Military Town in Arctic*. RIA Novosti, 8.09.2014, [http://en.ria.ru/military\\_news/20140908/192745152/Russia-Building-Military-Town-in-Arctic.html](http://en.ria.ru/military_news/20140908/192745152/Russia-Building-Military-Town-in-Arctic.html) [dostęp: 15.11.2014].

<sup>28</sup> Flota Północna – Połączone Strategiczne Dowództwo (Northern Fleet–Unified Strategic Command). Vide: T. Pettersen: *Russia to reorganize military forces in the Arctic*. „Barents Observer”, 17.02.2012. <http://barentsobserver.com/en/security/2014/02/russia-reorganize-military-forces-arctic-17-02> [dostęp: 28.11.2015].

<sup>29</sup> Z. Keck: *Russia to Establish Arctic Military Command*. „Diplomat”, 21.01.2014. <http://thediplomat.com/2014/02/russia-to-establish-arctic-military-command> [dostęp: 29.11.2014].

*oceanicznym, tak więc marynarka wojenna musi przejąć wiodącą rolę*<sup>30</sup>. Powołanie dowództwa zapewne będzie procentowało w przyszłości, gdy zwiększą się możliwości żeglugi Przejściem Północno-Wschodnim<sup>31</sup>. Wówczas dowództwo będzie w pełni przygotowane pod względem struktur, procedur, wyposażenia i obsady etatowej do kontroli tego szlaku morskiego. Wykorzystanie Przejścia należy rozpatrywać również w kontekście ewentualnej współpracy sił morskich Floty Północnej ze związkami operacyjnymi Floty Oceanu Spokojnego, ponieważ umożliwia ono koordynowanie i prowadzenie wspólnych operacji morskich.

W regionie Arktyki za operacje morskie odpowiada Flota Północna, obecnie najlepiej wyposażony i najsilniejszy morski związek operacyjny marynarki wojennej Federacji Rosyjskiej. O jej sile stanowią zwłaszcza nowoczesne okręty podwodne o napędzie atomowym i konwencjonalnym<sup>32</sup>. Zasadnicze zadania Floty to: utrzymywanie morskich strategicznych sił jądrowych w stałej gotowości jako elementu odstraszania nuklearnego, ochrona strefy ekonomicznej oraz obszarów działalności przemysłowej, zwalczanie nielegalnych przedsięwzięć produkcyjnych i wydobywczych, a także zapewnienie bezpieczeństwa żeglugi oraz wykonywanie innych zadań wsparcia polityki państwa<sup>33</sup>.

Flota Północna wykorzystuje swoje liczne bazy rozmieszczone wzdłuż wybrzeży Morza Barentsa i Morza Norweskiego i – jak zapowiedział jej dowódca admirał Władimir Korolow – do 2020 roku zwiększy stan posiadania o ponad 40 okrętów<sup>34</sup>. Wynika to z wdrożenia programu reformy sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej, którego priorytetem są okręty podwodne, takie jak: projektu 955 Borey o napędzie atomowym wyposażone w rakietowe pociski balistyczne; projektu 885 Jasień uzbrojone w pociski manewrujące, a także konwencjonalne projektu 677 Łada oraz ich następcy projektu Kalina. Unowocześniane są także okręty nawodne. Trwają prace konstrukcyjne nad nowymi niszczycielami, fregatami klasy Gorskow i Krivak-IV, korwetami klasy Stierieguszczyj oraz okrętami desantowymi. Modernizowane są również krążowniki, a także planowana jest budowa lotniskowca (raczej jako odległy projekt)<sup>35</sup>.

Siły morskie, zwłaszcza flota podwodna, z pewnością będą rozwijane i zasilane z budżetu mimo słabnącej kondycji gospodarki państwa. Jednym z beneficjentów będzie Flota Północna, potrzebna państwu do projekcji siły w Arktyce. Świadczy o tym przyjęcie do służby nowoczesnych okrętów podwodnych klasy Borey. Już w 2013 roku dwa okręty podwodne tej klasy: K-550 „Aleksander Newski” i K-535 „Jurij Dołgoruki” weszły do

<sup>30</sup> *Russia's Arctic troops to be beefed up with Northern Fleet in 2015*, TV-Novosti, 30.12.2014. <http://rt.com/news/218659-russia-arctic-command-army> [dostęp: 17.01.2015].

<sup>31</sup> Przejście Północno-Wschodnie to droga morska łącząca Europę z Pacyfikiem, biegnąca wzdłuż północnych brzegów Eurazji, przez Morze Barentsa, Karskie Wrota, Morze Karskie, Cieśninę Wilkického, Morze Łaptiewów, Morze Wschodniosyberyjskie, Cieśninę De Longa, Morze Czukockie i Cieśninę Beringa.

<sup>32</sup> Szerzej: K. Kubiak: *Potencjał wojskowy Floty Północnej*. Armia 24, 10.07.2012. <http://www.armia24.pl/na-morzu/98-marynarka-wojenna/1862-potencjal-wojskowy-floty-polnocnej> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>33</sup> *Severnyj flot*. <http://structure.mil.ru/structure/forces/type/navy/north.htm> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>34</sup> *Flota Północna otrzyma ponad 40 okrętów*. Radio Voice of Russia, 8.04.2014. [http://polish.ruvr.ru/news/2014\\_04\\_08/Flota-Polnocna-otrzyma-ponad-40-okretow-0300/](http://polish.ruvr.ru/news/2014_04_08/Flota-Polnocna-otrzyma-ponad-40-okretow-0300/) [dostęp: 16.11.2014].

<sup>35</sup> D. Gorenburg: *Russia's State Armaments Program 2020. Is the Third Time the Charm for Military Modernization?* PONARS Eurasia Policy Memo 2010 No. 125, s. 3–4. [http://www.gwu.edu/~ieresegwu/programs/ponars\\_memos.cfm/](http://www.gwu.edu/~ieresegwu/programs/ponars_memos.cfm/).



służby, przy czym K-535 wzmocnił siły Floty Północnej. W grudniu 2014 roku po próbach morskich okręt K-551 „Władimir Monomach” dołączył do jednostki K-550 ze składu Floty Oceanu Spokojnego. Okręty te są wyposażone w rosyjskie trzystopniowe pociski balistyczne (SLBM)<sup>36</sup> R-30 Buława (kod NATO: SS-NX-30) na paliwo stałe, przeznaczone do przenoszenia głowic jądrowych, zaprojektowane właśnie dla projektu 955. Jednostki te wzmocniły arsenał nuklearny jako element potencjału odstraszania, który jest ważny dla strategii rosyjskiej, a charakterystyki nowoczesnych okrętów podwodnych zwiększają jej wiarygodność.

Siły lądowe podległe dowództwu regionu będą się składać z *sił rodzajów wojsk dla ochrony politycznych i ekonomicznych interesów w Arktyce do 2020 r.* [osiągną gotowość do 2020 roku – przyp. Z.S.], w tym z *pododdziałów wojskowych, ochrony granic i straży wybrzeża dla zagwarantowania rosyjskiego bezpieczeństwa militarnego w zróżnicowanych warunkowaniach politycznych i wojskowych*<sup>37</sup>. Będą to dwie brygady zmotoryzowane, jedna w Murmańsku, a druga w Archangielsku. Pierwsza osiągnie pełną gotowość do wykonywania zadań już w 2015 roku, dlatego proces reorganizacji, uzbrajania i wyposażenia jest zaawansowany. Dowództwu podporządkowano też nowo utworzoną 61 Brygadę Piechoty Morskiej Czerwonego Sztandaru Kirkenes<sup>38</sup>, co zwiększa możliwości prowadzenia operacji desantowych w regionie<sup>39</sup>. Ponadto siły rozmieszczone w Alakurtti będą rozbudowane do brygady i przygotowane do wzmocnienia sił lądowych w razie zagrożenia. Brygady wojsk lądowych zostaną wyposażone i wyszkolone do działania w specyficznych warunkach terenowych i klimatycznych Arktyki. Zdolność do przemieszczania i mobilność taktyczną zapewnią zmodernizowane i dostosowane do warunków terenowych gąsienicowe transportery opancerzone MT-LBV. Prowadzone są prace nad dostosowaniem także innego sprzętu na potrzeby rejonu działań, tak by zwiększyć możliwości taktyczne prowadzenia działań bojowych w ramach rodzajów sił zbrojnych oraz operacji połączonych w trudnym terenie arktycznym. Opracowywany jest śmigłowiec Mi-8 nowej wersji – Mi-8AMTSz-WA Terminator – który będzie spełniał oczekiwania sił lądowych pod względem zabezpieczenia transportu i wsparcia ogniowego pododdziałów w ekstremalnych warunkach klimatycznych. Ponadto zostaną dostarczone śmigłowce rozpoznawcze i bojowe kolejnej generacji Ka-52 Aligator oraz zmodernizowane wielozadaniowe śmigłowce Mi-24, oznaczone jako Mi-35M, do wykonywania zadań transportowych oraz bojowych w trudnych warunkach pogodowych dziennocnych. Podstawę obrony przeciwlotniczej będzie stanowił pułk wyposażony w system rakietowy czwartej generacji S-400 Triumf typu ziemia–powietrze<sup>40</sup>, planowany do rozmieszczenia na wyspach archipelagu Nowa Ziemia w 2015 roku. Do zwiększenia potencjału sił obrony przeciwlotniczej przewidziano nowoczesny samobieżny przeciwlotniczy zestaw artyleryjsko-rakietowy 96K6 Pancyr-S1. Zakończono już testy tego zestawu w warunkach

<sup>36</sup> SLBM (Submarine-Launched Ballistic Missile) – pocisk balistyczny klasy głębia wodna–ziemia.

<sup>37</sup> *Russia to Field First Arctic Brigade in 2015*. Ria Novosti, 2.02.2012. [http://en.ria.ru/military\\_news/20120221/171440711.html](http://en.ria.ru/military_news/20120221/171440711.html) [dostęp: 12.11.2014].

<sup>38</sup> Nazwa Kirkenes pochodzi od miejscowości w Norwegii wyzwolonej przez Armię Czerwoną w czasie II wojny światowej.

<sup>39</sup> *Russia's Arctic troops to be beefed up with Northern Fleet in 2015*, op.cit.

<sup>40</sup> Ibidem.

**Tabela 1. Główne okręty Floty Północnej Federacji Rosyjskiej**

| Typ okrętu                                                                | Liczba   | Kod w języku angielskim                                                   | Uwagi                                         |
|---------------------------------------------------------------------------|----------|---------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------|
| Okręt podwodny o napędzie jądrowym do przenoszenia pocisków balistycznych | 10       | SSBN (ship submersible ballistic nuclear)                                 |                                               |
| Okręt podwodny o napędzie jądrowym do przenoszenia pocisków kierowanych   | 3        | SSGN (ship submersible guided missile nuclear)                            |                                               |
| Okręt podwodny o napędzie jądrowym                                        | 13       | SSN (ship submersible nuclear)                                            |                                               |
| Okręt podwodny o napędzie konwencjonalnym                                 | 7        | SSK (conventional attack submarine)                                       |                                               |
| Specjalne i ratownicze okręty podwodne                                    | 7        | SSAN (submersible auxiliary support vessel)                               |                                               |
| Okręt podwodny do testów i badań                                          | 1        | SSA (submersible auxiliary support vessel nuclear)                        | okręt klasy Sarov                             |
| Lotniskowiec                                                              | 1        | CV (aircraft carrier)                                                     | „Admirał Kuzniecowa”                          |
| Krążownik raketowy o napędzie nuklearnym                                  | 1        | CGHMN (cruiser, guided missile, helicopter, SAM missile, nuclear-powered) | „Piotr Wielki”, okręt flagowy Floty Północnej |
| Krążownik raketowy                                                        | 1        | CGHM (guided missile, helicopter, SAM missile)                            | w trakcie napraw                              |
| Niszczyciel raketowy                                                      | 7        | DDGHN (destroyer, SSM missiles, helicopter, SAM missile)                  | jeden w trakcie remontu                       |
| Okręty patrolowe i obrony wybrzeża (korweta)                              | 3        | FSGM (corvette, SSM missile, SAM missile)                                 | SSM (surface-surface missile)                 |
| Okręty patrolowe i obrony wybrzeża (korweta)                              | 9        | FSM (corvette with SAM missile)                                           | SAM (surface-air missile)                     |
| Niszczyciel min oceaniczny                                                | 1        | MHSO (mine hunter, oceanic)                                               | w trakcie napraw                              |
| Trałowiec oceaniczny                                                      | 3        | MSO (mine sweeper, oceanic)                                               |                                               |
| Trałowiec bazowy                                                          | 8        | MSC (mine sweeper, coastal)                                               |                                               |
| Okręty desantowe                                                          | 4        | LST (landing ship, tank)                                                  |                                               |
| Okręty logistyczne i wsparcia                                             | ponad 20 |                                                                           |                                               |

Źródło: *Military Balance 2014*. International Institute for Strategic Studies. Wydawnictwo Routledge, s. 187; K. Kubiak: *Potencjał wojskowy Floty Północnej*. Armia 24, 10.07.2012. <http://www.armia24.pl/na-morzu/98-marynarka-wojenna/1862-potencjal-wojskowy-floty-polnocnej> [dostęp: 12.01.2015].

polarnych<sup>41</sup>. Jest to zestaw krótkiego i średniego zasięgu o dobrych parametrach taktyczno-operacyjnych.

Dyslokowane są siły powietrzne na nowo przygotowanych lub też zmodernizowanych lotniskach okresu zimnej wojny. Do 2017 roku siły powietrzne zamierzają rozmieścić myśliwce przechwytyjące MiG-31 i samoloty taktyczne na lotnisku Tiksi w Republice Sacha (Jakucja) oraz na lotnisku w Anadyrze, stolicy Czukockiego Okręgu Autonomicznego. Odległość z Anadyru do Alaski wynosi około 750 km i w przeszłości lotnisko to już wykorzystywano jako bazę lotnictwa dalekiego zasięgu, ponieważ umożliwia prowadzenie dalekich patroli powietrznych oraz oddziaływanie na bazy rozmieszczone na Alasce<sup>42</sup>. Niewykluczone, że w przyszłości w regionie zostaną rozmieszczone samoloty myśliwskie piątej generacji Suchoj PAK-FA (T-50) jako odpowiedź na amerykańskie samoloty F-22 i F-35. Siły powietrzne zamówiły 55 egzemplarzy myśliwców T-50, a ich dostawa ma się rozpocząć w 2016 i zakończyć w 2020 roku<sup>43</sup>. Planowane jest również utworzenie połączonych sił powietrznych i obrony powietrznej w ramach dowództwa arktycznego. Samoloty bombowe i rozpoznawcze, które ostatnio wykonują liczne loty patrolowe, są tankowane w powietrzu z wykorzystaniem tankowców Il-78 Midas i eskortowane przez myśliwce. W celu zwiększenia możliwości projekcji sił lotnictwa do baz regionu będą systematycznie dostarczane samoloty specjalistyczne, między innymi tankowce powietrzne, AWACS i rozpoznawcze, tak by zapewnić ciągłość prowadzonych operacji powietrznych w rozległej przestrzeni powietrznej.

Marynarka wojenna prowadzi intensywne ćwiczenia w Arktyce z udziałem wszystkich sił i środków. Przykładowo, w sierpniu 2014 roku 10 okrętów nawodnych i podwodnych (o napędzie nuklearnym i konwencjonalnym) było wspieranych przez lotnictwo morskie w czasie ćwiczeń na Morzu Barentsa. Zasadnicze zadania wykonywane w trakcie ćwiczeń obejmowały elementy wojny minowej oraz zwalczanie okrętów podwodnych i nawodnych z użyciem zarówno okrętów, jak i baterii lądowych wyposażonych w przeciwokrętowe pociski manewrujące<sup>44</sup>. Planowane są kolejne ćwiczenia sił arktycznych, w tym z udziałem brygady piechoty morskiej oraz z desantami spadochronowymi, w celu ugruntowywania wyszkolenia w planowaniu i prowadzeniu operacji na rosyjskich wybrzeżach Arktyki i wyspach regionu. Siły zbrojne kontynuują ćwiczenia w przemieszczaniu sił powietrznodesantowych w wybrane, strategicznie ważne regiony, co pozwala wspierać, w ograniczonym czasie, między innymi jednostki rozmieszczone w bazach na wyspach morza Oceanu Arktycznego, *a możliwości strategiczne ograniczone są jedynie zdolnościami lotnictwa transportowego (WTA) – nie ma w zasadzie żadnych ograniczeń organizacyjnych i geograficznych*<sup>45</sup>. Prowadzone

<sup>41</sup> A. Maciejewski: *Polarne testy zestawu przeciwlotniczego 96K6 Pancyr-S1*. Armia 24, 21.10.2012. <http://www.armia24.pl/na-ladzie/2009-polarne-testy-zestawu-przeciwlotniczego-96k6-pancyr-s1> [dostęp: 17.11.2014].

<sup>42</sup> *Russia to Base MiG-31 Interceptors at Arctic Airfield: Air Force Commander*. RIA Novosti, 15.10.2014. [http://en.ria.ru/military\\_news/20141015/194110681/Russia-to-Base-MiG-31-Interceptors-at-Arctic-Airfield-Air-Force.html](http://en.ria.ru/military_news/20141015/194110681/Russia-to-Base-MiG-31-Interceptors-at-Arctic-Airfield-Air-Force.html) [dostęp: 17.11.2014].

<sup>43</sup> N. Novichkov: *Russia Plans to receive 55 PAK-FA's by 2020*. „Jane's Defence Weekly” 2015, Vol. 52, s. 14.

<sup>44</sup> *V Barancevom morenačalos' dvuhstoronnee taktikočeskoe yčenie raznorodnyh sil Severnogo flota*. [http://function.mil.ru/news\\_page/person/more.htm?id=11982874@egNews#txt](http://function.mil.ru/news_page/person/more.htm?id=11982874@egNews#txt) [dostęp: 17.11.2014].

<sup>45</sup> M. Gawęda: *Rosyjski desant rośnie w siłę*. Defence24, 12.01.2015. [http://www.defence24.pl/Analiza\\_rosyjski-desant-rośnie-w-siłę](http://www.defence24.pl/Analiza_rosyjski-desant-rośnie-w-siłę) [dostęp: 17.01.2015].

jest również szkolenie poddziałów rozpoznawczych sił specjalnych na półwyspie Kola w ramach specjalnych programów szkoleniowych obejmujących symulowanie działań w terenie górzystym regionu polarnego. Oprócz ćwiczeń w składzie floty są prowadzone manewry, pod kryptonimem „Barents”, z siłami zbrojnymi Norwegii w ramach operacji poszukiwawczo-ratunkowych (Search and Rescue – SAR). Mają one na celu podtrzymywanie gotowości do prowadzenia tego typu misji, wymagającej stałej gotowości ludzi i sprzętu, tak by pomoc została dostarczona jak najszybciej ze względu na trudne warunki pogodowe i klimatyczne. Utrzymanie tej gotowości leży w interesie obu stron, a także państw, których załogi znajdują się w rejonie ze względu na wykonywane zadania. Współpraca sprzyja nie tylko szkoleniu, lecz także budowaniu relacji między siłami zbrojnymi. Pośrednio sprzyja też inicjatywom i rozmowom między państwowym dotyczącym regulacji spornych kwestii.

### Zakończenie

Kompleksowe wzmocnienie potencjału sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej w regionie wraz z utworzeniem dowództwa integrującego rodzaje sił zbrojnych stanowi ważny element odstraszania potencjalnego przeciwnika od podejmowania agresywnych działań w obronie narodowych interesów lub wywierania wpływu na zmiany statusu spornych obszarów. Z analizy ostatnich konfliktów w Gruzji i na Ukrainie wynika, że Moskwa nie zawaha się użyć wszystkich dostępnych instrumentów siły<sup>46</sup> w celu zabezpieczenia swoich państwowych interesów. Tym bardziej że w wyniku modernizacji sił zbrojnych potencjał militarny Rosji stale się zwiększa. Już w 2012 roku Krzysztof Kubiak ocenił, że *mimo rozlicznych trudności, które dotknęły marynarkę (w tym Flotę Północną) i inne rodzaje sił zbrojnych, współcześnie Federacja Rosyjska dysponuje za kołem podbiegunowym największym potencjałem militarnym ze wszystkich państw uczestniczących w arktycznej rozgrywce. I chociaż nie wydaje się, by argument siły militarnej w poruszanych kwestiach miał się okazać decydujący, to jednak nie może być on lekceważony*<sup>47</sup>. Zasadnicze okręty nawodne z wyposażenia Floty Północnej wymagają modernizacji lub zastąpienia nowoczesnymi jednostkami. Gotowość okrętów do prowadzenia operacji ocenia się na 40–70%<sup>48</sup>. Obecnie *szereg krajów z różnych regionów świata stara się nabywać raczej mniejsze jednostki o wielkościach od fregaty do okrętu patrolowego. Tradycyjny paradygmat kojarzący wielki tonaż z większą siłą ognia zmienia się radykalnie*<sup>49</sup>. W związku z tym flota rosyjska otrzyma więcej mniejszych okrętów typu fregata, korweta i mniejszych, tym samym odejście od koncepcji *sił operujących na oceanach* (ang. określenie „blue water navy”) na *siły działające na wodach przybrzeżnych*<sup>50</sup>. Oznacza

<sup>46</sup> Narodowe instrumenty siły (national instruments of power) w NATO są określane jako: militarne, polityczne, ekonomiczne i cywilne (military, political, economic, and civil – MPEC). Szerzej: *Allied Command Operations Comprehensive Operations Planning Directive COPD Interim V2.0*. SHAPE, Brussels, 4.10.2013, s. 1–9.

<sup>47</sup> K. Kubiak: *Potencjał wojskowy Floty Północnej*, op.cit.

<sup>48</sup> D. Gorenburg: *Russian naval capabilities and procurement plans*. Oxford Analytica brief, 3.10.2014. <https://russiamil.wordpress.com/2015/01/14/russian-naval-capabilities-and-procurement-plans> [dostęp: 17.01.2015].

<sup>49</sup> B. Bender: *Zmiana wielkości okrętów wojennych*. „Jane's Defence Weekly” 2000 vol. 33 nr 16, s. 21. [http://www.amw.gdynia.pl/title,II\\_Zmiana\\_wielkosci\\_okretow\\_wojennych,pid,392,mid,2.html](http://www.amw.gdynia.pl/title,II_Zmiana_wielkosci_okretow_wojennych,pid,392,mid,2.html) [dostęp: 17.01.2015].

<sup>50</sup> Ibidem.

to, że skoncentruje się na obronie wybrzeża i platform wydobywczych Oceanu Arktycznego, czyli na wsparciu interesów ekonomicznych.

Utworzenie Połączonego Dowództwa Strategicznego w Arktyce i przejęcie przez nie odpowiedzialności za region geograficzny to wyraz coraz większego znaczenia tego obszaru dla Rosji, głównie ze względu na zasoby surowcowe tak potrzebne rosyjskiej gospodarce. Jest to również region, z którego odpływa ludność, co może spowodować ekspansję demograficzną innych państw, w tym również w rejon Syberii. Zwiększona obecność wojskowa to istotny czynnik odstrasżający i wskazujący na północ jako ważny element państwowości Federacji Rosyjskiej. Duże znaczenie Arktyki i jej specyfika mogą spowodować, że w przyszłości zostanie w niej utworzony okręg wojskowy. Już obecnie dowództwo ma duże możliwości planowania i prowadzenia operacji połączonych z użyciem znacznego potencjału militarnego wydzielonych sił. Liczne bazy morskie i stocznie rozmieszczone wzdłuż arktycznych wybrzeży Rosji stanowią podstawę stałej obecności wojskowej wzdłuż całego regionu, wspierają dowodzenie i kierowanie w czasie pokoju i kryzysu oraz zapewniają zabezpieczenie logistyczne. Ponadto w razie kryzysu siły i środki podległe okręgom wojskowym: Wschodniemu, Centralnemu i Zachodniemu są w stanie wesprzeć działania jednostek lądowych, morskich i sił powietrznych podporządkowanych dowództwu arktycznemu.

Militaryzacja Arktyki jest procesem szybko postępującym i nieodwracalnym, co w sporach terytorialnych może zachęcać do wywierania presji groźbą użycia siły. Sytuacja w Arktyce zmienia się i obecnie nie jest to tylko hipotetyczny obszar ścierania się interesów zainteresowanych państw, lecz jest to rejon realnego budowania potencjału militarnego w celu wspierania interesów politycznych i ekonomicznych. Wymusza to spojrzenie na region z perspektywy możliwego konfliktu i interesów, tym bardziej że zmiany zachodzą dynamicznie w cieniu takich wydarzeń geopolitycznych, jak konflikt na Ukrainie, walka z Państwem Islamskim i wycofywanie komponentu bojowego NATO z Afganistanu. Arktyka już stała się jednym z ważnych obszarów o znaczeniu strategicznym dla Rosji, Kanady i została dostrzeżona przez USA. Państwa nordyckie, głównie Norwegia i Dania, są związane z tym obszarem historycznie i geograficznie i korzystają z rozmieszczonych tam zasobów, co wpływa na ich sytuację ekonomiczną. Jednocześnie są zbyt słabe, by samodzielnie zabezpieczyć swoje interesy narodowe, dlatego dążą do jedności wysiłków państw skandynawskich i poszukują partnerów wewnątrz organizacji międzynarodowych (Unia Europejska, NATO, Rada Arktyczna). Większość państw zainteresowanych Arktyką jest członkami NATO lub UE i ma to znaczenie zwłaszcza w odniesieniu do artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego i groźby wywołania konfliktu o szerszym zasięgu. W tym kontekście balans, jaki stworzy Waszyngton swoim większym zaangażowaniem, może służyć powstrzymywaniu zagrożeń, ponieważ *bez przywódczej roli USA i wsparcia rozwiązań dyplomatycznych odnośnie spornych roszczeń i potencjalnych konfliktów, region (Arktyka) może eksplodować w szaleńczy wyścig po jego surowce*<sup>51</sup>. Jest to również istotne militarne, gdyż amerykańskie okręty wojenne są w lepszym stanie technicznym i mają większe

---

<sup>51</sup> L.W. Brigham: *Think Again: The Arctic*. Washington, 16.08.2010. [http://www.foreignpolicy.com/articles/2010/08/16/think\\_again\\_the\\_arctic](http://www.foreignpolicy.com/articles/2010/08/16/think_again_the_arctic) [dostęp: 18.01.2015].

możliwości prowadzenia działań oceanicznych w oddaleniu od własnych baz morskich, również w kontekście możliwości korzystania z wieloaspektowego wsparcia sojuszników w regionie w ramach NATO.

Mimo ograniczeń budżetowych, jakie będą konsekwencją słabszej kondycji gospodarki rosyjskiej, Arktyka pozostanie jednym z priorytetów programu rozbudowy i modernizacji sił zbrojnych, ponieważ obecnie, a tym bardziej w przyszłości, jest ona państwu po prostu potrzebna. Generał Walerij Gierasimow, szef sztabu generalnego sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej i pierwszy zastępca ministra obrony, ocenił, że w 2015 r. *główny wysiłek Ministerstwa Obrony skoncentruje się na zwiększeniu potencjału bojowego sił zbrojnych [...] wiele uwagi poświęci się zgrupowaniom na Krymie, w Kaliningradzie i w Arktyce*<sup>52</sup>. Tym samym Daleka Północ pozostanie jednym z ważnych obszarów aktywności wojskowej mającej na celu wsparcie interesów politycznych i ekonomicznych Rosji. Z pewnością wyzwaniem będzie długoterminowe zabezpieczenie coraz większych potrzeb sił zbrojnych ze względu na kryzys ekonomiczny Rosji oraz konieczność rywalizowania z innymi państwami także zainteresowanymi regionem. Może to przybrać kształt rywalizacji okresu zimnej wojny, kiedy to Związek Radziecki nie był w stanie kontynuować wyścigu zbrojeń, co z kolei doprowadziło do upadku tego systemu. Sytuacja na rynku ropy naftowej również zdaje się wskazywać na kryzys podobny do tego, który stał się przyczyną problemów gospodarczych Moskwy w przeszłości. Można jednak się spodziewać, że siły w Arktyce będą rozbudowywane, nawet kosztem innych regionów, przy wsparciu władz państwa, tak by w dłuższym terminie zapewnić sobie korzyści płynące z posiadania ugruntowanej roli w regionie<sup>53</sup>. ■

---

<sup>52</sup> Na temat priorytetów: J. Bender: *Russia Is Constructing An Arctic Stronghold 30 Miles From The Finnish Border*. Bussiness Insider, 14.01.2015. <http://www.businessinsider.com/russian-arctic-base-miles-from-finnish-border-2015-1#ixzz30tUu9PXr>; J. Bender: *Russia Is Reinforcing 3 Crucial Geopolitical Frontlines*. Bussiness Insider, 13.01.2015. <http://www.businessinsider.com/russia-reinforcing-geopolitical-frontlines-2015-1> [dostęp: 15.01.2015].

<sup>53</sup> Na temat interesów Rosji i perspektyw: S.J. Main: *If spring comes tomorrow...*, op.cit., s. 51–58.

# Reakcja społeczności międzynarodowej na zagrożenia działaniami Państwa Islamskiego



plk dr  
**MIROSLAW  
BANASIK**

Zastępca szefa Centrum Operacyjnego MON.  
Absolwent studiów doktoranckich AON (2011), podyplomowych studiów polityki obronnej AON (2009), podyplomowych studiów polityki obronnej Akademii Obrony NATO w Rzymie (2004), studiów podyplomowych Politechniki Wrocławskiej (1994), wyższych studiów AON (1992) oraz studiów inżynierskich WOSR w Jeleniej Górze (1984). Zainteresowania naukowe: bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe, zarządzanie kryzysowe.

W ostatnich latach zauważa się większą aktywność organizacji terrorystycznych o podłożu religijnym. Groźne są zwłaszcza ekstremistyczne ugrupowania islamistyczne. Pierwszoplanową rolę zaczyna odgrywać Państwo Islamskie. W 2014 roku zajęło części terytoriów w Iraku i Syrii, a zamierza opanować Bliski Wschód i Afrykę Północną oraz część Europy.

Terroryzm stał się problemem nie tylko poszczególnych państw, coraz częściej przybiera wymiar globalny. W walce z globalnym terroryzmem niezbędna jest konsolidacja wysiłków wspólnoty międzynarodowej. Rozumiejąc skalę zagrożenia, wiele krajów aktywnie włączyło się w działania koalicji przeciwko dżihadystom z Państwa Islamskiego. Poszczególne kraje podejmują również inicjatywy nowelizacji prawa zmierzające do przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym.

## SŁOWA KLUCZOWE

Państwo Islamskie, kalifat, terroryzm, islam, Bliski Wschód

**T**erroryzm jest zjawiskiem znanym od setek lat, jednak w XXI wieku ujawnił się w nowym wymiarze: już nie tylko jako nacjonalistyczna walka ugrupowań terrorystycznych z poszczególnymi władzami, lecz jako zagrożenie globalne płynące z szerszej, często religijnej ideologii.

Pierwszym spektakularnym aktem terrorystycznym był atak Al-Kaidy na World Trade Center w Nowym Jorku 11 września 2001 roku, który pochłonął blisko 3 tys. ofiar śmiertelnych. Wydarzenie to unaocznilo, że w walkę z terroryzmem muszą być zaangażowane zarówno organizacje międzynarodowe, jak i poszczególne państwa w ramach wzajemnej współpracy czy tworzenia koalicji.

W ostatnich latach intensywnie zaczęły się rozwijać organizacje terrorystyczne o podłożu religijnym. Aktywne są zwłaszcza ekstremistyczne ugrupowania islamistyczne. Z ubiegłorocznych wydarzeń w Iraku i Syrii wynika, że na scenie globalnego terroryzmu na pierwszy plan





Zasięg kalifatu w najbliższych pięciu latach według Państwa Islamskiego

Źródło: J. Moore: ISIS Master Plan Balkans Revealed: Islamic „Caliphate” Will Rule Spain, China and Balkans, 3.09.2014. <http://www.ibtimes.co.uk/isis-master-plan-revealed-islamic-caliphate-will-rule-spain-china-balkans-1463782> [dostęp: 9.01.2015]

wysunęła się organizacja pod nazwą Państwo Islamskie. Zajął ona część terytoriów tych krajów, ale zamierza swoim zasięgiem objąć cały Bliski Wschód i Afrykę Północną oraz część Europy (mapka). Ogłosiwszy powstanie kalifatu, uzurpuje sobie prawo do zwierzchnictwa nad wszystkimi muzułmanami na świecie.

Tak dynamiczny rozwój wypadków w 2014 roku jest zaskoczeniem nie tylko na skalę regionu, lecz także całego świata. O wadze problemu świadczy bezpośrednie zaangażowanie się Stanów Zjednoczonych w walkę przeciwko Państwu Islamskiemu oraz debata podjęta na szczycie Sojuszu Północnoatlantyckiego w Newport<sup>1</sup>. Zarysowana sytuacja problemowa skłania do refleksji nad przyczynami nowego zjawiska oraz wymaga określonego stanowiska społeczeństw krajów rozwiniętych, w tym państw zaliczanych do cywilizacji Zachodu. Celem artykułu jest wyjaśnienie fenomenu Państwa Islamskiego oraz reakcji społeczności międzynarodowej na nowe, dotychczas nieznane w świecie zjawisko.

<sup>1</sup> W deklaracji przyjętej w Newport NATO wyraża zaniepokojenie działalnością ISIL i związanym z nią zagrożeniem Syrii, Iraku oraz całego regionu, a nawet społeczeństw państw sojuszników. Sojusz jest gotowy do podjęcia niezbędnych działań w celu zapewnienia obrony kolektywnej. Uznano, że ISIL zagraża społeczności międzynarodowej, dlatego należy działać w sposób zintegrowany, by przeciwstawić się temu zagrożeniu. Vide: Wales Summit Declaration, Issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Wales, 5 Sep. 2014. [http://www.nato.int/cps/en/natohq/official\\_texts\\_112964.htm](http://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_112964.htm) [dostęp: 23.02.2015].



Początki Państwa Islamskiego należy łączyć z interwencją sił koalicyjnych w Iraku w 2003 roku, kiedy to Al-Kaida utworzyła w tym kraju swoją filię pod nazwą Al-Kaida w Iraku, na czele której stanął Abu Musab az-Zarkawi.

Po śmierci Az-Zarkawiego w 2006 roku organizacja zmieniła nazwę na Islamskie Państwo w Iraku, a głównym rejonem jej działania stała się sunnicka prowincja Al-Anbar, granicząca z Syrią. Ze względu na represyjne metody działania wobec ludności cywilnej organizacja nie zyskała wsparcia lokalnej społeczności i do 2010 roku została praktycznie rozbita przez wojska amerykańskie oraz irackie siły rządowe. Do odbudowy pozycji organizacji przyczyniło się objęcie jej kierownictwa przez obecnego przywódcę Państwa Islamskiego Abu Bakra al-Baghdadiego, a także sprzyjające czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, głównie związane z wycofaniem się wojsk amerykańskich z Iraku w 2011 roku oraz z wydarzeniami Arabskiej Wiosny.

Po opuszczeniu Iraku przez Amerykanów szyicki premier Iraku Nuri al-Maliki stosował politykę represjonowania oraz marginalizowania sunnitów, co wzbudziło niezadowolenie tej części społeczeństwa oraz spowodowało, że zaczęła ona popierać organizacje przeciwstawiające się rządowi irackiemu. Wydarzenia Arabskiej Wiosny, zwłaszcza upadek libijskiego przywódcy Muammara Kaddafiego, stworzyły części organizacji terrorystycznych działających w regionie okazję do przejścia uzbrojenia z arsenałów libijskich. Wybuch konfliktu w Syrii skutkował zaś zaangażowaniem finansowym państw arabskich polegającym na wspieraniu organizacji walczących z reżimem Baszara al-Asada.

W kwietniu 2013 roku Abu Bakr al-Baghdadi ogłosił, że działania zostają przeniesione na terytorium Syrii, a organizacja zmienia nazwę na Islamskie Państwo w Iraku i Lewancie (Islamic State in Iraq and Levant – ISIL). W języku angielskim używa się również nazwy Islamic State in Iraq and al Sham (ISIS), w której człon „al Sham” jest arabską nazwą Lewantu<sup>2</sup>.

W tym samym czasie ISIL zerwało współpracę z Al-Kaidą z powodu nieporozumień co do połączenia z inną organizacją islamistyczną walczącą w Syrii – Dżabhat an-Nusra. ISIL toczyło walki również z innymi ugrupowaniami opozycyjnymi w Syrii. Punktem kulminacyjnym konfliktu było zamordowanie w lipcu 2013 roku Kamala ab-Hammamiego, jednego z liderów Wolnej Armii Syryjskiej. Mord ten potępiła większość ugrupowań opozycyjnych. W listopadzie 2013 roku lider Al-Kaidy Ajman az-Zawahiri zarządził rozwiązanie ISIS i powrót bojowników dawnego ISI do Iraku, a filię światowej Al-Kaidy w Syrii obwołał ugrupowanie Dżabhat an-Nusra.

Na przełomie 2013 i 2014 roku ISIL wspierane przez plemiona sunnickie rozpoczęło ofensywę w Iraku, opanowało między innymi Ramadi i Faludżę<sup>3</sup>.

W styczniu 2014 roku ugrupowania opozycyjne w Syrii wykorzystały fakt zaangażowania ISIL w Iraku i rozpoczęły przeciwko tej organizacji działania w prowincji Idlib i Aleppo. ISIL udało się utrzymać pozycje, a po przegraniu sił z Iraku przejść do działań zaczepnych i w rezultacie całkowicie przejąć kontrolę nad miastem Rakka. Stało się ono stolicą islamistów.

---

<sup>2</sup> ISI Confirms That Jabhat Al-Nusra Is Its Extension In Syria. Declares 'Islamic State Of Iraq And Al-Sham' As New Name Of Merged Group. Jihad & Terrorism Studies Project, 8.04.2013. <http://www.memri.org/report/en/0/0/0/0/0/7119.htm> [dostęp: 9.01.2015].

<sup>3</sup> L. Sly: Al-Qaeda force captures Fallujah amid rise in violence in Iraq. „The Washington Post”, 3.01.2014. [http://www.washingtonpost.com/world/al-qaeda-force-captures-fallujah-amid-rise-in-violence-in-iraq/2014/01/03/8abaeb2a-74aa-11e3-8def-a33011492df2\\_story.html](http://www.washingtonpost.com/world/al-qaeda-force-captures-fallujah-amid-rise-in-violence-in-iraq/2014/01/03/8abaeb2a-74aa-11e3-8def-a33011492df2_story.html) [dostęp: 9.01.2015].

Na przełomie stycznia i lutego 2014 roku ISIL zintensyfikowało ataki terrorystyczne na terenie Bagdadu. Mimo to do kwietnia 2014 roku irackie siły rządowe odzyskały Ramadi, jednak Faludżę w dalszym ciągu kontrolowało ISIL. W tym samym czasie islamistom udało się opanować dwie tamy na rzece Eufrat, czasowo wstrzymali dostawy wody do centralnych prowincji Iraku oraz spowodowali powódź w okolicach Bagdadu<sup>4</sup>.

Na początku czerwca 2014 roku ISIL zintensyfikowało działania w Iraku: zajęło kilka miast w północnej części kraju, w tym Mosul, Tikrit i Hadisę, oraz główne obiekty infrastruktury (między innymi tamę i elektrownię wodną na rzece Tygrys na północ od Mosulu)<sup>5</sup>. W Mosulu bojownicy ISIL zatrzymali 49 pracowników konsulatu tureckiego jako zakładników. W tym okresie na zajętych terenach islamiści rozpoczęli prześladowania ludności niesunnickiej. Ocenia się, że w toku prowadzonych działań bojownicy ISIL rozbili cztery dywizje irackich sił zbrojnych i przejęli ich uzbrojenie oraz sprzęt wojskowy.

Reagując na wydarzenia na północy kraju, rząd Autonomii Kurdyjskiej rozmieścił swoje formacje wojskowe Peshmerga na obszarach opuszczonych przez wojska rządowe, w tym w Kirkuku.

Wydarzeniem bez precedensu było ogłoszenie 29 czerwca 2014 roku przez ISIL, że na kontrolowanych obszarach Iraku i Syrii powstał kalifat. Na jego czele stanął Abu Bakr al-Baghdadi jako kalif Ibrahim ibn Awwad, przywódca wszystkich muzułmanów na świecie. Stolicą Państwa Islamskiego został Mosul<sup>6</sup>. Nadrzędnym celem ISIL jest ustanowienie kalifatu na obszarach obejmujących kraje muzułmańskie oraz organizacja państwa wyznaniowego opartego na koranicznym prawie szariat.

Cele strategiczne organizacji można ująć w kategorie polityczne i militarne<sup>7</sup>. Pierwsza kategoria obejmuje cele związane z obaleniem władz w Syrii i Iraku, stałym zniesieniem granic państwowych między tymi krajami, ustanowieniem na ich obszarze kalifatu, budową struktur administracyjnych oraz zapewnieniem ochrony przed zagrożeniami zewnętrznymi. Do tej grupy celów można zaliczyć również rozszerzenie kalifatu na pozostałe państwa muzułmańskie oraz – w wyniku odpowiednich działań polityczno-propagandowych – zapewnienie stałego dopływu nowych bojowników do organizacji. Natomiast do drugiej kategorii zalicza się cele ukierunkowane na przejęcie kontroli nad terenami zurbanizowanymi w sunnickiej części Iraku oraz połączenie ich z obszarami okupowanymi w Syrii. Wśród celów militarnych znajdują się również: kontrola nad kluczową infrastrukturą gospodarczą (chodzi o zapewnienie finansowania działalności kalifatu oraz świadczenie usług dla ludności na okupowanych obszarach), opanowanie północnych i wschodnich prowincji Iraku i ustanowienie strefy bezpieczeństwa między Irakiem a Iranem, pozbawienie irackich i syryjskich sił rządowych zdolności do

---

<sup>4</sup> *ISIS Uses Captured Dam on Euphrates Near Fallujah to Flood Large Areas West of Baghdad*. Traktat o Unii Europejskiej (TUE), 29.04.2014. <http://www.dailykos.com/story/2014/04/29/1295632/-ISIS-Uses-Captured-Dam-on-Euphrates-Near-Fallujah-to-Flood-Large-Areas-West-of-Baghdad#> [dostęp: 9.01.2015].

<sup>5</sup> *ISIS Activity in Mosul and Beyond*, 11th June 2014. <http://iswiraq.blogspot.com/2014/06/isis-activity-in-mosul-and-beyond.html> [dostęp: 9.01.2015].

<sup>6</sup> Ł. Kobierski: *ISIL ogłasza islamski kalifat*, 30.06.2014. <http://www.psz.pl/154-bliski-wschod/isil-oglasza-islamski-kalifat-2014-06-30> [dostęp: 9.01.2015].

<sup>7</sup> J.D. Lewis: *The Islamic State: A counter-strategy for a counter-state*, July 2014, s. 11, 13. <http://www.understandingwar.org/sites/default/files/Lewis-Center%20of%20gravity.pdf> [dostęp: 9.01.2015].

prowadzenia działań ofensywnych, zdobycie Bagdadu – siedziby władz irackich oraz symbolu oporu szyickiego, a także poszerzenie obszaru kalifatu o tereny północnej i centralnej Syrii, zajmowane przez siły opozycji.

Zarządzanie Państwem Islamskim opiera się na typowej strukturze hierarchicznej. Na czele kalifatu stoi kalif Ibrahim (Abu Bakr al-Baghdadi), który ma prawo do jednoosobowego podejmowania decyzji co do funkcjonowania organizacji. Podlegają mu dwaj zastępcy: Abu Muslim al-Turkmani, były podpułkownik armii Saddama Husajna, odpowiedzialny za strukturę Państwa Islamskiego w Iraku, oraz Abu Ali al-Anbari, były generał armii Saddama, odpowiedzialny za funkcjonowanie ISIL w Syrii. Wysoką pozycję w strukturach organizacji zajmuje również Abu Muhammad al-Adnani, który jest rzecznikiem i zarazem doradcą kalifa.

Na szczeblu centralnym występują cztery rady: Wojskowa, Bezpieczeństwa, Konsultacyjna i ds. Religii. Rada Wojskowa zajmuje się planowaniem działań militarnych, Rada Bezpieczeństwa odpowiada za sprawy bezpieczeństwa organizacji, osobiste bezpieczeństwo kalifa oraz monitorowanie pracy dowódców do spraw bezpieczeństwa w prowincjach i miastach, a także za wymiar sprawiedliwości, ochronę granic, wywiad i kontrwywiad, Rada Konsultacyjna (szura) nadzoruje cywilne obszary funkcjonowania Państwa Islamskiego, a Rada ds. Religii (szaria), odpowiada za przestrzeganie prawa szariatu.

Na szczeblu regionalnym Państwo Islamskie jest podzielone na prowincje (wilajaty), z władzą gubernatorów. Na szczeblu lokalnym zaś istnieją dystrykty. Struktura organizacyjna władz szczebla regionalnego i lokalnego jest taka sama jak szczebla centralnego<sup>8</sup>.

Zarówno w Syrii, jak i w Iraku działania Państwa Islamskiego stanowią dla lokalnej ludności (sunnickiej) wiarygodną alternatywę dla władz państwowych, zapewniającą wyższy poziom bezpieczeństwa oraz lepszą jakość usług socjalnych.

System zarządzania na zajętych obszarach obejmuje dwie zasadnicze sfery: a) spraw administracyjnych, czyli funkcjonowanie instytucji religijnych, sądownictwa i edukacji oraz zagadnienia publiczne i b) spraw socjalnych, ukierunkowaną na zapewnienie ludności odpowiedniego poziomu usług, w tym dostarczanie pomocy humanitarnej, prowadzenie działalności usługowej oraz utrzymanie i rozbudowę podstawowej infrastruktury, z zagwarantowaniem dostaw energii elektrycznej oraz zaopatrzenia w wodę.

Sądy w Państwie Islamskim stosują prawo szariatu, a wymierzane kary obejmują między innymi publiczną chłostę, ukamienowanie oraz ukrzyżowanie<sup>9</sup>.

Potencjał oraz możliwości operacyjne organizacji nie zostały całkowicie oszacowane. Liczbę bojowników Państwa Islamskiego ocenia się nawet na około 80 tys.<sup>10</sup>, w tym około 13 tys.<sup>11</sup> z krajów innych niż Irak i Syria. Państwo Islamskie na kontrolowanych terenach organizuje regularny pobór do swoich oddziałów zbrojnych. Prowadzi rekrutację zarówno w regionie Bliskiego

<sup>8</sup> *Battle and for Iraq Syria in maps*, 20.02.2015. <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-27838034> [dostęp: 9.01.2015].

<sup>9</sup> Ch.C. Caris, S. Reynolds: *ISIS Governance in Syria*. <http://www.understandingwar.org/report/isis-governance-syria> [dostęp: 9.01.2015].

<sup>10</sup> P. Woźniak: *Liczba bojowników Państwa Islamskiego przekroczyła 80 tys.*, 23.08.2014. [www.rp.pl/artykul/1135258.html](http://www.rp.pl/artykul/1135258.html) [dostęp: 9.01.2015].

<sup>11</sup> *Dżihadysty z Europy chcą do domu*, 26.09.2014. <http://wolnemedi.net/wiadomosci-ze-swiata/dzihadysty-z-europy-chca-do-domu> [dostęp: 9.01.2015].

Wschodu i Afryce, jak i w Europie, Azji, Stanach Zjednoczonych i Australii. Bojowników szkoli w bazach i obozach treningowych w Syrii i Iraku oraz prawdopodobnie w Libii i Tunezji.

W porównaniu z innymi organizacjami terrorystycznymi ISIL zorganizowało najbardziej liczne regularne formacje zbrojne. Ocenia się, że w ciągu kilkunastu miesięcy ugrupowanie to zwerbowało więcej zagranicznych ochotników niż inne organizacje dżihadystyczne w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Co miesiąc szeregi formacji zasila około tysiąca nowych bojowników<sup>12</sup>. Dodatkowym atutem walczących islamistów jest ich silna motywacja ideologiczna, co pozwala na stawianie im najtrudniejszych zadań, z zamachami samobójczymi włącznie.

Uzbrojenie dżihadystów Państwa Islamskiego pochodzi głównie z zasobów armii irackiej zdobytych w czasie operacji w czerwcu 2014 roku, a także wcześniej podczas kampanii syryjskiej. Zakłada się, że obecnie islamisci mogą dysponować, oprócz broni strzeleckiej, następującym uzbrojeniem: czołgami – głównie T-55 i T-72 (około 50 szt.), transporterami opancerzonymi, bojowymi wozami piechoty, pojazdami HMMWV, a także pojazdami typu pikap uzbrojonymi w karabiny maszynowe oraz działa bezodrzutowe<sup>13</sup>. Dżihadysty wykorzystują również środki artyleryjskie, między innymi: artylerię ciągnioną, moździerz, wyrzutnie pocisków raketowych BM 21 Grad oraz zestawy przeciwpancernych pocisków kierowanych. Wśród środków przeciwlotniczych dominują zestawy przeciwlotnicze ZU-23-2 i ZU-23-4 (część zamontowana na pojazdach), a także przenośne zestawy przeciwlotnicze FN-6, SA-16, AIM-9 Sidewinder oraz FIM-92C Stinger<sup>14</sup>. Ponadto z zajętej syryjskiej bazy lotniczej Tabqa islamisci przejęli kilka samolotów bojowych, ale ze względu na ich zły stan techniczny raczej nie będą wykorzystane w działaniach operacyjnych.

Możliwości operacyjne Państwa Islamskiego pozwalają na prowadzenie działań jednocześnie w Iraku i Syrii, a także na elastyczne przerzucanie sił między tymi dwoma teatrami. Część bojowników, głównie uczestnicy działań w Libii i w Czeczenii, ma duże doświadczenie w walkach w terenie zurbanizowanym oraz w prowadzeniu wojny partyzanckiej. Taktyka Państwa Islamskiego polega na łączeniu elementów działań konwencjonalnych prowadzonych przez mobilne pododdziały z operacjami informacyjnymi mającymi na celu zastraszenie potencjalnego przeciwnika oraz z działaniami nieregularnymi, w tym atakami terrorystycznymi. Na zajętych terenach islamisci natychmiast wprowadzają bezwzględne prawo szariatu i organizują struktury odpowiedzialne za funkcjonowanie regionu w sferze religijnej, społecznej i gospodarczej. Wobec społeczności lokalnej, która nie podporządkowuje się nowym prawom i regulom, są stosowane surowe represje, z fizyczną eliminacją włącznie.

Niezbędnym aspektem funkcjonowania Państwa Islamskiego jest jego finansowanie. Początkowo działalność Państwa była oparta na darowiznach przekazywanych przez jego zwolenników, głównie z krajów Zatoki Perskiej – zwłaszcza z Arabii Saudyjskiej i Kataru, oraz na okupach uzyskiwanych w zamian za zwalnianie uprowadzonych obywateli innych państw.

<sup>12</sup> T. Otlowski: *Wojna z kalifatem: armia Państwa Islamskiego*, 28.11.2014. <http://bliskiwschod.pl/2014/11/wojna-z-kalifatem-armia-panstwa-islamskiego> [dostęp: 9.01.2015].

<sup>13</sup> M. Gawęda: *Potencjał militarny Państwa Islamskiego. Tylko interwencja lądowa zatrzyma „armię nowej generacji”*, 14.10.2014 r. [http://www.defence24.pl/analiza\\_potencjal-militarny-panstwa-islamskiego-tylko-interwencja-ladowa-zatrzyma-armie-nowej-generacji](http://www.defence24.pl/analiza_potencjal-militarny-panstwa-islamskiego-tylko-interwencja-ladowa-zatrzyma-armie-nowej-generacji) [dostęp: 9.01.2015].

<sup>14</sup> J. Bender: *ISIS just looted advanced weaponry from a crucial Assad regime Air Base in Syria*, 25.08.2014 r. <http://www.businessinsider.com/isis-captured-a-key-syrian-air-base-2014-8> [dostęp: 9.01.2015].

Budżet islamistów był zasilany również depozytami bankowymi przejmowanymi w zajmowanych miastach, na przykład po zajęciu Mosulu dżihadyści przejęli około 400 mln dolarów ulokowanych w tamtejszych bankach.

Obecnie podstawowym źródłem finansowania organizacji jest sprzedaż ropy pochodzącej z instalacji naftowych zajętych w Syrii oraz północnym Iraku, a także system opłat i podatków wprowadzany na kontrolowanych terenach. Ocenia się, że dochód z tej działalności może wynosić około 3 mln dolarów dziennie. Szacuje się też, że kilkadziesiąt milionów dolarów organizacja mogła uzyskać ze sprzedaży na czarnym rynku dzieł sztuki zagrabionych na zdobytych terenach<sup>15</sup>.

Z ostatnich doniesień wynika, że dżihadyści nie małe zyski czerpią z handlu ludzkimi organami, które pozyskują od poległych bojowników oraz od żyjących uchodźców, w tym dzieci. Do zabiegów pozyskiwania organów ISIL werbuje zagranicznych lekarzy, a za dystrybucję ludzkich organów odpowiada specjalnie powołana do tego celu grupa. Dochodowym źródłem finansowania organizacji jest również handel narkotykami, głównie heroiną, która w większości trafia na rynek europejski<sup>16</sup>.

Analizując źródła finansowania ISIL, nietrudno wysnuć wniosek, że ugrupowanie to w sferze ekonomicznej działa jak klasyczna organizacja przestępcza, nie gardząca żadnym sposobem uzyskania dochodów, nie zaś jak formalne państwo, za jakie chce uchodzić.

Ważną rolę w funkcjonowaniu Państwa Islamskiego odgrywa polityka informacyjna<sup>17</sup>. Prowadzona jest efektywnie z wykorzystaniem głównie internetu i portali społecznościowych, między innymi Twittera. Przekazy są ukierunkowane na pozyskanie bojowników oraz przedstawienie społeczności muzułmańskiej działań Państwa w pozytywnym świetle.

W celu koordynowania polityki informacyjnej w strukturze Państwa Islamskiego utworzono stanowisko rzecznika prasowego kalifatu oraz powołano odrębny departament informacji. Po powstaniu kalifatu Państwo Islamskie zaczęło wydawać periodyk internetowy „Dabiq” w języku arabskim, angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim<sup>18</sup>.

Ważnym aspektem polityki informacyjnej, skierowanym zwłaszcza do państw zachodnich, jest upublicznianie w internecie egzekucji zakładników. Chodzi o zastraszenie społeczności tych państw, by wymusiły na swoich rządach określone decyzje polityczne. Ekspansja Państwa Islamskiego w Iraku i Syrii unaoczniała społeczności międzynarodowej szerszy wymiar istniejącego zagrożenia: w odniesieniu nie tylko do Bliskiego Wschodu, lecz także krajów zachodnich.

W walkę z ISIL pierwsze aktywnie zaangażowały się Stany Zjednoczone. Zważywszy na pogłębiający się kryzys w Iraku, 8 sierpnia 2014 roku Amerykanie rozpoczęli naloty na pozycje dżihadystów z ISIL.

---

<sup>15</sup> P. Godlewski: *Wojna z Kalifatem: ekonomiczne podstawy siły Państwa Islamskiego*, 26.10.2014. <http://bliskiwschod.pl/2014/10/wojna-z-kalifatem-ekonomiczne-podstawy-sily-panstwa-islamskiego> [dostęp: 9.01.2015].

<sup>16</sup> M. Blake: *Blood money: How ISIS is selling human organs harvested from living hostages and its own dead soldiers to fund terror across the Middle East*, 19.12.2014. <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2880815/Blood-money-ISIS-selling-human-organs-harvested-living-hostages-dead-soldiers-fund-terror-Middle-East.html> [dostęp: 9.01.2015].

<sup>17</sup> E.M. Saltman, Ch. Winter: *Islamic State the changing face of modern jihadism*, November 2014.

<http://www.quilliamfoundation.org/wp/wp-content/uploads/publications/free/islamic-state-the-changing-face-of-modern-jihadism.pdf>, s. 37–43 [dostęp: 9.01.2015].

<sup>18</sup> H.K. Gambhir: *Dabiq: The Strategic Messaging of the Islamic State*, 15.08.2014. [http://www.understandingwar.org/sites/default/files/Dabiq%20Backgrounder\\_Harleen%20Final.pdf](http://www.understandingwar.org/sites/default/files/Dabiq%20Backgrounder_Harleen%20Final.pdf) [dostęp: 9.01.2015].

14 września 2014 roku prezydent Barack Obama przedstawił strategię walki z ISIL. Obejmuje ona cztery zasadnicze obszary: a) ataki lotnicze na pozycje ISIL w Iraku i Syrii oraz wsparcie sił irackich i kurdyjskich w dziedzinie szkolenia, wywiadu i wyposażenia, b) wsparcie syryjskiej umiarkowanej opozycji walczącej z ISIL i reżimem Baszara al-Asada w Syrii, c) intensyfikacja działań zmierzających do odcięcia źródeł finansowania oraz zatrzymanie napływu bojowników do ISIL, d) pomoc humanitarna dla uchodźców<sup>19</sup>. W konsekwencji Kongres USA przyjął ustawę autoryzującą użycie sił zbrojnych przeciwko ISIL<sup>20</sup>, upoważniającą prezydenta do podjęcia decyzji o wykonywaniu uderzeń z powietrza przeciwko ISIL w Iraku i – jeśli prezydent uzna to za niezbędne – również w Syrii<sup>21</sup>. Ponadto upoważnia do wyposażenia oraz szkolenia sił walczących z ISIL w Iraku lub w Syrii, w tym irackich sił zbrojnych i formacji kurdyjskich, a także innych nieterrotycznych grup opozycyjnych w Syrii. Ustawa nie autoryzuje użycia sił lądowych przeciwko ISIL w Iraku i Syrii, dopuszcza jednak możliwość ich zaangażowania w tego typu działania w celu ochrony lub ratowania personelu sił zbrojnych oraz obywateli amerykańskich przed bezpośrednim zagrożeniem, a także w ograniczonych operacjach skierowanych przeciwko celom wysoce opłacalnym (*high value targets*).

Przyjęcie przez Stany Zjednoczone strategii walki z ISIL przyczyniło się do zbudowania międzynarodowej koalicji, do której przystąpiły również kraje arabskie<sup>22</sup>. Centralne Dowództwo Stanów Zjednoczonych koordynuje działania koalicji w Syrii i Iraku w ramach operacji „Inherent Resolve”. Od 23 września 2014 roku Stany Zjednoczone wraz z krajami arabskimi przeprowadzają ataki lotnicze na pozycje dżihadystów w Syrii. W Iraku amerykańscy żołnierze wykonują zadania doradczo-szkoleniowe. Departament Obrony USA zamierza w bieżącym roku wysłać do Iraku dodatkowo 1300 żołnierzy (obecnie amerykańskie siły w Iraku liczą ponad 2 tys. żołnierzy). Siły amerykańskie są zaangażowane również w operacje humanitarne.

Stany Zjednoczone dozbierają iracką armię. W grudniu 2014 roku Departament Stanu USA zatwierdził kontrakt na sprzedaż do Iraku czołgów i transporterów opancerzonych wartości 3 mld dolarów. Umowa obejmuje sprzedaż do Iraku 175 czołgów Abrams M1A1 wraz z niezbędnym zabezpieczeniem technicznym i logistycznym o wartości 2,4 mld dolarów oraz kołowych transporterów opancerzonych M115A1 HMMWV wraz z częściami zamiennymi i zabezpieczeniem technicznym o wartości 579 mln dolarów. Prawdopodobnie w ramach tego kontraktu w bieżącym roku Irak otrzyma 61 czołgów Abrams. W grudniu 2014 roku Kongres USA przyjął także ustawę o wydatkach obronnych na 2015 rok, zgodnie z którą na walkę z ISIL zostanie przeznaczonych 5 mld dolarów<sup>23</sup>.

---

<sup>19</sup> D. Hudson: *President Obama: We Will Degrade and Ultimately Destroy ISIL*, 10.09.2014. <http://www.whitehouse.gov/blog/2014/09/10/president-obama-we-will-degrade-and-ultimately-destroy-isil> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>20</sup> Mowa o ustawie *Authorization for Use of Military Force against the Islamic State in Iraq and the Levant*.

<sup>21</sup> S.J.Res. 44 *Authorization for Use of Military Force Against the Islamic State in Iraq and the Levant*, 113th Congress, *Introduced in Senate*, 17.09.2014. <https://www.congress.gov/bill/113th-congress/senate-joint-resolution/44/text> [dostęp: 12.01.2015]

<sup>22</sup> Obecnie w nalotach uczestniczą: USA, Kanada, Australia, Wielka Brytania, Francja, Belgia, Holandia, Dania, Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Bahrajn i Jordania.

<sup>23</sup> *US Congress approves over half a trillion dollars in military spending*, 13.12.2014. <http://www.presstv.com/detail/2014/12/13/390039/us-congress-approves-billions-for-wars> [dostęp: 12.01.2015].



Znaczącą rolę w walce z radykalnym islamizmem odgrywa Francja, która od września 2014 roku jest zaangażowana w działania międzynarodowej koalicji przeciwko ISIL. Komponent lotniczy operuje z baz w Zjednoczonych Emiratach Arabskich (dziewięć samolotów Rafale) oraz w Jordanii (sześć samolotów Mirage 2000D). Siły francuskie nie angażują się w kampanię syryjską, biorą udział jedynie w działaniach nad terytorium Iraku. Paryż nie przewiduje angażowania francuskich sił zbrojnych w operację lądową ani nie planuje operacji militarnej przeciwko dżihadystom na terenie Syrii.

Francja podejmuje również aktywne działania dyplomatyczne. We wrześniu 2014 roku w Paryżu odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona strategii walki z ISIL, w której uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych z około 30 krajów oraz przedstawiciele Rady Bezpieczeństwa ONZ. W komunikacie wydanym po konferencji poinformowano między innymi, że działania w celu wsparcia Iraku będą podejmowane zgodnie z potrzebami przedstawionymi przez władze tego kraju<sup>24</sup>.

Ponieważ w szeregach ugrupowań islamistycznych w Iraku i Syrii walczą obywatele francuscy (około 700 osób), służby bezpieczeństwa Francji prowadzą działania zmierzające do wyeliminowania zagrożeń ze strony islamskich ekstremistów na terenie kraju. Mimo podjętych środków bezpieczeństwa 7 stycznia bieżącego roku w Paryżu doszło do zamachu terrorystycznego na redakcję satyrycznego magazynu „Charlie Hebdo”, podczas którego zginęło 12 osób, a 11 zostało rannych. Sprawcami okazali się trzej mężczyźni narodowości francuskiej związani z islamistami. Motywem działania napastników była zemsta za publikowanie humorystycznych treści na temat islamu, głównie karykatur Mahometa oraz lidera ISIL. Po zamachach we Francji w wielu krajach europejskich zintensyfikowano działania przeciwko ugrupowaniom terrorystycznym. W ramach wspólnej operacji policyjnej w Belgii i Francji zatrzymano 15 osób podejrzewanych o przygotowywanie zamachów terrorystycznych, dwie osoby zaś zginęły podczas próby ich aresztowania. Na terenie Niemiec służby zatrzymały kilka osób powiązanych z fundamentalistycznymi ugrupowaniami islamskimi. Prawdopodobnie część zatrzymanych w Europie islamistów brała udział w walkach i szkoleniach organizowanych przez dżihadystów na terytorium Iraku i Syrii. Rząd francuski postanowił dodatkowo wydzielić 10 tys. żołnierzy do ochrony miejsc szczególnie narażonych na ataki terrorystyczne, między innymi siedzib redakcji i serwisów informacyjnych, centrów handlowych oraz dworców i placówek dyplomatycznych.

Wielka Brytania, która jako jedno z pierwszych państw przystąpiła do koalicji przeciwko ISIL, od września 2014 roku aktywnie uczestniczy w nalotach na Irak. Brytyjski component lotniczy operuje z bazy na Cyprze (osiem samolotów Tornado). Ponadto podjęto decyzję o utworzeniu w Bahrajnie, w Mina Salman, stałej morskiej bazy wojskowej dla okrętów Royal Navy<sup>25</sup>. Było to spowodowane nasilającym się zjawiskiem piractwa morskiego w regionie, stanowiącym zagrożenie kluczowych szlaków handlowych, a także coraz większą aktywnością organizacji islamistycznych.

---

<sup>24</sup> M. Tran: *ISIS: world leaders give strong backing for Iraq at Paris conference-as it happened*, 15.09.2014. <http://www.theguardian.com/world/live/2014/sep/15/isis-leaders-hold-crisis-meeting-on-isis-in-paris-live-coverage> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>25</sup> *Stala baza Royal Navy w Bahrajnie*, 08.12.2014. [http://www.altair.com.pl/news/view?news\\_id=15099](http://www.altair.com.pl/news/view?news_id=15099) [dostęp: 12.01.2015].

W celu ograniczenia zagrożeń związanych z działaniami radykalnych islamistów Wielka Brytania zamierza wprowadzić nowe prawo antyterrorystyczne, między innymi przewidujące możliwość wprowadzenia tymczasowego zakazu powrotu do kraju Brytyjczyków, którzy walczyli po stronie dżihadystów w Iraku i Syrii (szacuje się, że islamistów wspiera około 500 Brytyjczyków). Służby graniczne mają mieć większe uprawnienia w stosunku do osób podejrzanych o terroryzm oraz ma być możliwe nakładanie kar na linie lotnicze za niestosowanie się do rządowych wytycznych dotyczących bezpieczeństwa. Prace nad projektem ustawy miały się zakończyć pod koniec stycznia bieżącego roku, ale wciąż trwają<sup>26</sup>.

Znaczącym momentem w walce z islamistami było bezpośrednie zaangażowanie się krajów arabskich w działania koalicji prowadzone pod kierunkiem Stanów Zjednoczonych. Uwagę należy zwrócić na Arabię Saudyjską, która od wielu lat była podejrzewana o udzielanie wsparcia finansowego islamistycznym grupom ekstremistycznym, w tym ISIL<sup>27</sup>. Ekspansję ISIL na Irak Arabia Saudyjska uznała za znaczne zagrożenie także własnej suwerenności. Potęgowane to było również retoryką dżihadystów ISIL, którzy deklarowali, że ich kolejnym celem będzie właśnie królestwo Saudów<sup>28</sup>. Władze Arabii Saudyjskiej podjęły działania mające na celu zniwelowanie zagrożenia stwarzanego przez dżihadystów: w rejon granicy z Irakiem skierowano około 30 tys. żołnierzy<sup>29</sup> oraz zbudowano ponad 900-kilometrowy mur oddzielający oba kraje<sup>30</sup>. Po przystąpieniu Arabii Saudyjskiej do koalicji przeciwko ISIL (wrzesień 2014 rok) zagrożenie atakami terrorystycznymi w tym kraju jeszcze bardziej się zwiększyło. Ambasady państw Unii Europejskiej w Rijadzie zamieszczyły komunikaty, w których ostrzegały swoich obywateli przed ewentualnymi podróżami w rejony granic z Jemenem oraz Syrią, Irakiem i Jordanią, a przedstawicielstwa dyplomatyczne innych państw zażądały od władz Arabii zwiększenia środków bezpieczeństwa wokół swoich placówek.

W listopadzie 2014 roku lider ISIL Abu Bakr Al-Baghdadi po raz kolejny wezwał zwolenników organizacji do ataków na władców Arabii Saudyjskiej, która w ramach koalicji uczestniczy w nalotach na dżihadystów w Syrii<sup>31</sup>. W celu przeciwdziałania potencjalnym akom terroru władze Arabii Saudyjskiej postawiły swoje siły zbrojne oraz służby bezpieczeństwa w stan alarmowy. W związku ze zwiększoną aktywnością służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo siły specjalne podjęły akcje wymierzone w grupy terrorystyczne działające

---

<sup>26</sup> *Nadszedł czas na nowe antyterrorystyczne prawo w UK*, 24.11.2014. <http://polskieyorkshire.pl/wiadomosci/item/511-nadszedl-czas-na-nowe-antyterrorystyczne-prawo-w-uk> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>27</sup> L. Plotkin Boghardt: *Saudi Funding of ISIS*, 23.06.2014. <http://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/saudi-funding-of-isis> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>28</sup> *Could Saudi Arabia Be the Next ISIS Conquest?* 23.06.2013. <http://www.vocativ.com/world/iraq-world/saudi-arabia-next-isis-conquest> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>29</sup> J. Hall: *Saudi Arabia places 30,000 soldiers on its border in the wake of ISIS threat 'after 2,500 Iraqi soldiers quit their post*, 03.07.2014. <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2679069/Saudi-Arabia-places-30-000-soldiers-border-wake-ISIS-threat-2-500-Iraqi-soldiers-quit-posts-boundary.html> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>30</sup> *Arabia Saudyjska odgrodziła się murem od Iraku*, 06.09.2014. <http://wiadomosci.wp.pl/kat,8311,title,Arabia-Saudyjska-odgrodzila-sie-murem-od-Iraku,wid,16864954,wiadomosc.html> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>31</sup> F. Gardner: *Islamic State sets sights on Saudi Arabia*, 14.11.2014. <http://www.bbc.com/news/world-europe-30061109> 2014-11-14 [dostęp: 12.01.2015].



na terenie Arabii Saudyjskiej<sup>32</sup>. Władze Arabii Saudyjskiej wyraziły wolę przeszkolenia na swoim terytorium bojowników umiarkowanych syryjskich ugrupowań opozycyjnych<sup>33</sup>. Arabia udziela wsparcia finansowego także innym krajom w regionie, między innymi 3 mld dolarów na zakup francuskiego uzbrojenia otrzyma Liban<sup>34</sup>.

Ze względu na wzrost zagrożenia terrorystycznego w kraju część społeczeństwa (mniejszość) Arabii Saudyjskiej nie popiera przystąpienia do koalicji przeciwko ISIL. Nieoficjalnie wiadomo też, że wielu saudyjskoarabskich donatorów organizacji ekstremistycznych, w tym Al-Kaidy i ISIL, nadal wspiera ugrupowania terrorystyczne. W regionie głównymi przeciwnikami Arabii Saudyjskiej pozostają Syria i Iran.

Działaniami ISIL bezpośrednio jest zagrożona również Jordania, która graniczy z Syrią i Irakiem. Odnotowano ataki islamistów na, między innymi, jordańskie posterunki graniczne<sup>35</sup>. Wraz z innymi krajami arabskimi Jordania przystąpiła do międzynarodowej koalicji przeciwko ISIL i od września 2014 roku uczestniczy w nalotach na pozycje dżihadystów w Syrii<sup>36</sup>. Na terytorium Jordanii stacjonują kontyngenty Belgii, Holandii i Francji – państw koalicji uczestniczących w nalotach na Irak.

W grudniu 2014 roku nad terytorium Syrii katapultował się pilot jordańskich sił powietrznych i został przechwycony przez dżihadystów ISIL, którzy przypisali sobie również zestrzelenie samolotu. Centralne Dowództwo Stanów Zjednoczonych kategorycznie zaprzeczyło jednak informacjom o zestrzeleniu jordańskiego samolotu przez islamistów<sup>37</sup>.

Ponadto Jordania jest jednym z głównych kierunków dla uchodźców z Syrii i Iraku. Jest ich w tym kraju już ponad 600 tys.<sup>38</sup> Na arenie międzynarodowej Jordania prowadzi prozachodnią politykę, utrzymując bliskie stosunki z USA i Wielką Brytanią. W regionie jest jednym z dwóch krajów, po Egipcie, które w 1994 roku podpisały traktat pokojowy z Izraelem.

Kolejnym krajem zaangażowanym w naloty na Syrię są Zjednoczone Emiraty Arabskie (ZEA). Duży wydźwięk propagandowy miała informacja o udziale kobiety pilota z sił powietrznych ZEA w atakach na dżihadystów<sup>39</sup>. Na terytorium ZEA stacjonują kontyngenty Australii i Francji uczestniczące w nalotach koalicji na Irak. W czerwcu 2014 roku ZEA wprowadziły

<sup>32</sup> Saudi Arabia arrest 88 in antiterrorism drive, 02.09.2014. <http://www.i24news.tv/en/news/international/middle-east/42359-140902-saudi-arabia-arrests-88-in-anti-terrorism-drive> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>33</sup> M.R. Gordon, E. Schmitt: Saudi Arabia Will Grant U.S. Request for Anti-ISIL Training Program, 10.09.2014. [http://www.nytimes.com/2014/09/11/world/middleeast/saudi-arabia-isis.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2014/09/11/world/middleeast/saudi-arabia-isis.html?_r=0) [dostęp: 12.01.2015].

<sup>34</sup> N. Blanford: New Saudi donation to Lebanon raises doubts about USD 3 billion pledged in 2013, 21.08.2014. <http://www.janes.com/article/42215/new-saudi-donation-to-lebanon-raises-doubts-about-usd3-billion-pledged-in-2013> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>35</sup> E. Banco: ISIS Destroys At Least Six Border Control Stations on Jordan-Iraq Border, 16.12.2014. <http://www.ibtimes.com/isis-destroys-least-six-border-control-stations-jordan-iraq-border-1759922> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>36</sup> R. Omari: On Jordan's true role in the anti-ISIL Alliance, 20.09.2014. <http://english.alarabiya.net/en/views/news/middle-east/2014/09/20/Jordan-s-role-in-the-anti-ISIL-alliance.html> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>37</sup> Jordanian Pilot Not Downed by ISIL, 24.12.2014. <http://www.centcom.mil/en/news/articles/jordanian-pilot-not-downed-by-isis> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>38</sup> Syria Regional Refugee Response, 30.10.2014. <http://data.unhcr.org/syrianrefugees/country.php?id=107> [dostęp: 2015-01-15].

<sup>39</sup> I. Black: UAE's reveals its wider leading role against Isis ambitions, 30.10.2014. <http://www.theguardian.com/world/2014/oct/30/uae-united-arab-emirates-leading-player-opposition-isis-middle-east> [dostęp: 12.01.2015].

powszechny obowiązek służby wojskowej. Było to planowane od dłuższego czasu, ale niestabilna sytuacja w regionie wpłynęła na przyspieszenie decyzji o powszechnej służbie<sup>40</sup>. ZEA utrzymują dobre stosunki dyplomatyczne z USA i krajami Europy Zachodniej, ale jak większość krajów arabskich nie uznają Izraela.

Ze względów politycznych nie wszystkie kraje mogą oficjalnie przyłączyć się do koalicji przeciwko ISIL. Tacy wielcy gracze w regionie jak Iran są jednak zainteresowane rozwojem wydarzeń w Iraku, ponieważ mogą one bezpośrednio wpływać na sytuację bezpieczeństwa w jego kraju. Od początku wzmożonej aktywności ISIL w Iraku Iran podejmował aktywne działania w celu niedopuszczenia do przenikania islamskich ekstremistów na swoje terytorium oraz angażował się w ochronę świętych miejsc szyitów w Iraku. Już w czerwcu 2014 roku do Iraku skierowano około 500 żołnierzy Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, którzy między innymi doradzali irackim siłom zbrojnym i szyickiej milicji oraz szkolili te formacje<sup>41</sup>. Choć Teheran utrzymywał, że żadne irańskie siły nie są bezpośrednio zaangażowane w działania zbrojne w Iraku, to pojawiały się doniesienia o zaangażowaniu w walkę z ISIL elitarnych pododdziałów Al-Kuds, z generałem Kasimem Soleimanim na czele<sup>42</sup>. W listopadzie 2014 roku lotnictwo irańskie zaatakowało pozycje ISIL we wschodniej części Iraku, w prowincji Dijala<sup>43</sup>. Ocenia się, że Iran wysłał do Iraku ponad tysiąc żołnierzy i przeznaczył ponad miliard dolarów na militarne wsparcie tego kraju<sup>44</sup>. Poniósł w Iraku niepowetowaną stratę, w ataku snajperskim w Samarze zginął bowiem zasłużony irański generał Hamid Takawi<sup>45</sup>. Ponadto Iran nawiązał współpracę z władzami irackiego Kurdystanu w dziedzinie wywiadowczej, doradztwa wojskowego oraz dostaw uzbrojenia i sprzętu wojskowego<sup>46</sup>. Jest to o interesujące, ponieważ Kurdowie są wyznawcami islamu sunnickiego, a w Iranie rządy sprawują w większości szyici.

Teheran zwiększył środki bezpieczeństwa na granicy z Irakiem z obawy przed przenikaniem bojowników ISIL na swoje terytorium<sup>47</sup>. W uzgodnieniu z władzami irackimi prowadzi rozpoznanie z powietrza nad terytorium Iraku w pasie przygranicznym<sup>48</sup>. Stacjonujące

---

<sup>40</sup> ZEA przywróciły pobór, 09.06.2014. [http://www.altair.com.pl/news/view?news\\_id=13645](http://www.altair.com.pl/news/view?news_id=13645) [dostęp: 12.01.2015].

<sup>41</sup> F. Karimi, L. Smith-Spark: *ISIS militants still pressing forward in Iraq*, 14.06.2014. <http://edition.cnn.com/2014/06/13/world/meast/iraq-violence/index.html> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>42</sup> Q. Abdul-Zahra: *Top Iranian Commanders Are On The Front Lines Of Fighting in Iraq*, 25.06.2014. <http://www.businessinsider.com/iran-commanders-fight-iraq-front-lines-2014-7> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>43</sup> *Iran jets bomb Islamic State targets in Iraq – Pentagon*, 3.12.2014. <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-30304723> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>44</sup> M. Ryan, L. Morris: *The U.S. and Iran are aligned in Iraq against the Islamic State – for now*, 27.12.2014. [http://www.washingtonpost.com/world/national-security/the-us-and-iran-are-aligned-in-iraq-against-the-islamic-state-for-now/2014/12/27/353a748c-8d0d-11e4-a085-34e9b9f09a58\\_story.html](http://www.washingtonpost.com/world/national-security/the-us-and-iran-are-aligned-in-iraq-against-the-islamic-state-for-now/2014/12/27/353a748c-8d0d-11e4-a085-34e9b9f09a58_story.html) [dostęp: 12.01.2015].

<sup>45</sup> F. Lambert: *Iranian general killed by Islamic State sniper in Samarra, Iraq*, 28.12.2014. [http://www.upi.com/Top\\_News/World-News/2014/12/28/Iranian-general-killed-by-Islamic-State-sniper-in-Samarra-Iraq/5401419820699](http://www.upi.com/Top_News/World-News/2014/12/28/Iranian-general-killed-by-Islamic-State-sniper-in-Samarra-Iraq/5401419820699) [dostęp: 12.01.2015].

<sup>46</sup> R. Collard: *The Enemy of My Enemy: Iran Arms Kurds in Fight Against ISIS*, 27.08.2014. <http://time.com/3196580/iran-kurds-isis-erbil-iraq> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>47</sup> *Iran boosts security along Iraq border over ISIL advance: IRNA*, 23.06.2014. <http://www.reuters.com/article/2014/06/23/us-iraq-security-iran-idUSKBN0EY2GA20140623> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>48</sup> J. Siegel: *ISIS; We Nabbed an Iranian Drone*, 17.11.2014. <http://www.thedailybeast.com/articles/2014/11/17/isis-we-nabbed-an-iranian-drone.html> [dostęp: 12.01.2015].

tam jednostki wojskowe, służby granicznej i policji postawiono w najwyższy stan gotowości oraz wydzielono odwoły do użycia w razie pogorszenia się sytuacji. Skierowano w ten rejon dodatkowe siły i środki, w tym pododdziały rozpoznawcze i nasłuchu elektronicznego. Zwiększono liczbę patroli granicznych oraz zaostrzono kontrolę ruchu osobowego i towarowego. Poczyniono również przygotowania na wypadek napływu irackich uchodźców. Jednocześnie Teheran sprzeciwiał się jakiegokolwiek zewnętrznej ingerencji w sprawę Iraku, zwłaszcza interwencji Stanów Zjednoczonych, które – oprócz Arabii Saudyjskiej i Izraela – oskarżał o zainicjowanie konfliktu w Iraku i wspieranie ISIL.

Chociaż strona irańska zapewnia, że nie współpracuje na terytorium swojego sąsiada z żadnymi obcymi wojskami, tym bardziej z koalicją kierowaną przez USA, to jakaś forma współdziałania jednak istnieje, najprawdopodobniej za pośrednictwem Bagdadu. Wskazuje na to między innymi brak jakichkolwiek informacji o nieporozumieniach w trakcie prowadzonych przez te kraje działań wspierających Irak w jego walce przeciwko ISIL.

W relacjach z Syrią Iran opowiada się po stronie reżimu Baszara al-Asada i udziela mu politycznego i militarnego wsparcia. Pomoc Iranu obejmuje działania wywiadowcze, szkolenie syryjskich sił rządowych, a także bezpośredni udział w walkach z ugrupowaniami opozycyjnymi<sup>49</sup>. Iran, podobnie jak Syria, za głównych przeciwników na arenie międzynarodowej uważa Stany Zjednoczone i Izrael.

Na Bliskim Wschodzie islamskim ekstermizmem jest zagrożony także Liban. W tym wewnętrznie niestabilnym państwie systematycznie dochodzi do zamachów terrorystycznych. W rejonie przygranicznym libańskie siły zbrojne i siły bezpieczeństwa toczą walki z ugrupowaniami powiązanymi z ISIL i Frontem Al-Nusra. Próby przenikania ugrupowań terrorystycznych z Syrii do Libanu wynikają z polityki ISIL, które dąży do rozszerzenia swoich wpływów na ten kraj. Część libańskiego sunnickiego społeczeństwa wspiera dżihadystów aktywnych wewnątrz kraju. Siły bezpieczeństwa, przy wsparciu USA oraz innych państw, intensyfikują działania zmierzające do wyeliminowania członków ugrupowań islamistycznych działających w kraju<sup>50</sup>.

Do odegrania w polityce Libanu znaczącej roli dąży również Rosja. Sprzyjać temu ma między innymi zacieśnianie współpracy w sektorze bezpieczeństwa. Strona libańska zamierza zakupić rosyjskie uzbrojenie i wyposażenie wojskowe (znaczna część uzbrojenia znajdującego się obecnie w wyposażeniu libańskiej armii jest produkcji radzieckiej). Kontrakt ma być zrealizowany z donacji Arabii Saudyjskiej w wysokości miliarda dolarów<sup>51</sup>. Rosja ma zorganizować na swoim terenie szkolenie w walce z zagrożeniami terrorystycznymi dla personelu Internal Security Forces.

Od początku wojny domowej w Syrii Libański Hezbollah aktywnie wspiera militarnie siły rządowe w walce z ugrupowaniami opozycyjnymi, w tym z ISIL.

---

<sup>49</sup> J. Saul, P. Hawezi: *Iran boosts military support in Syria to bolster Assad*, 21.02.2014. <http://www.reuters.com/article/2014/02/21/us-syria-crisis-iran-idUSBREA1K09U20140221> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>50</sup> M. Połoński: *ISIS i Al-Kaida jednoczą siły. Cel: Liban*, 11.10.2014. [http://www.defence24.pl/analiza\\_isis-i-al-kaida-jednocza-sily-cel-liban](http://www.defence24.pl/analiza_isis-i-al-kaida-jednocza-sily-cel-liban) [dostęp: 12.01.2015].

<sup>51</sup> *Lebanon Planning to Buy Russian Copters*, „Air Defense”, 10.05.2014. <http://www.presstv.ir/detail/2014/10/05/381155/lebanon-plans-russian-arms-purchases> [dostęp: 12.01.2015].

W mało komfortowej sytuacji jest Turcja. Jako członek NATO i zarazem kraj muzułmański borykający się z wewnętrznymi problemami mniejszości kurdyjskiej próbuje pogodzić swoje narodowe interesy z oczekiwaniami społeczności międzynarodowej. Od początku powstania kalifatu Ankara jest oskarżana o wspieranie dżihadystów, między innymi z powodu handlu ropą pochodzącą ze złóż kontrolowanych przez ISIL. Ponadto kraj ten jest uważany za tranzytowy dla bojowników z krajów zachodnich pragnących walczyć po stronie grup islamistycznych w Syrii i Iraku<sup>52</sup>. Władze zapewniają jednak zarówno partnerów zagranicznych, jak i własne społeczeństwo, że nie wspierają radykalnych grup bojowych operujących w Syrii (co miało potwierdzić uznanie przez władze tureckie w czerwcu 2014 roku Frontu Al-Nusra za organizację terrorystyczną<sup>53</sup>). Informacje o funkcjonowaniu na terytorium Turcji komórek przerzutowych dla ochotników do walki w Syrii oraz słaba aktywność w tym obszarze służb bezpieczeństwa świadczą raczej, że te oficjalne deklaracje nie mają pełnego potwierdzenia w praktyce<sup>54</sup>.

Od początku ofensywy ISIL w Iraku w czerwcu 2014 roku, kiedy to dżihadysty tego ugrupowania zatrzymali jako zakładników pracowników tureckiego konsulatu w Mosulu, władze tureckie musiały wykazać się elastycznością i nie podejmowały działań przeciwko dżihadystom. 20 września 2014 roku w wyniku negocjacji prowadzonych przez turecki wywiad pracownicy konsulatu zostali uwolnieni<sup>55</sup>, a społeczność międzynarodowa zaczęła oczekiwać od Turcji aktywnego udziału w kampanii antyterrorystycznej.

Po zawiązaniu międzynarodowej koalicji przeciwko ISIL władze Turcji wyraziły zgodę na wykorzystanie swoich baz wojskowych przez siły koalicji antyterrorystycznej, jednak wyłącznie do celów logistycznych oraz na potrzeby misji humanitarnych. Wykluczyły natomiast możliwość prowadzenia z terytorium Turcji operacji ofensywnych przeciwko ISIL<sup>56</sup>.

2 października 2014 roku turecki parlament zaaprobował udział sił zbrojnych w operacji poza granicami kraju przeciwko Państwu Islamskiemu. Zgodził się również na stacjonowanie zagranicznych wojsk na terytorium Turcji<sup>57</sup>. Nie wpłynęło to jednak znacząco na zmianę polityki tego kraju w stosunku do koalicji międzynarodowej walczącej z ISIL. Turcja nadal nie zgadza się na wykorzystanie swoich baz do prowadzenia operacji ofensywnych i nie uczestniczy w działaniach militarnych przeciwko ugrupowaniom dżihadystycznym. Wstępnie do-

---

<sup>52</sup> Senada Sokollu *European Jihadists Use Turkey as Transit Country*, 14.05.2014. <http://www.dw.de/european-jihadists-use-turkey-as-transit-country/a-17632725> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>53</sup> *Turkey re-designates al-Nusra in revised terror list*, 18.06.2014. [http://www.todayszaman.com/national\\_turkey-re-designates-al-nusra-in-revised-terror-list\\_350656.html](http://www.todayszaman.com/national_turkey-re-designates-al-nusra-in-revised-terror-list_350656.html) [dostęp: 12.01.2015].

<sup>54</sup> S. Ananicz: *Dylematy Turcji w wojnie przeciwko Państwu Islamskiemu*, 15.10.2014. <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-10-15/dylematy-turcji-w-wojnie-przeciwko-panstwo-islamskiemu> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>55</sup> *Dżihadysty z Państwa Islamskiego uwolnili 49 tureckich zakładników*, 20.09.2014. <http://www.polskatimes.pl/artykul/3580929,dzhadysty-z-panstwa-islamskiego-uwolnili-49-tureckich-zakladnikow,id,t.html?cookie=1> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>56</sup> A. Gadżijew: *Czy Turcja udostępni swoje bazy do ataków lotniczych na Państwo Islamskie?* 19.10.2014. [http://polish.ruvr.ru/2014\\_10\\_19/Czy-Turcja-udostepni-swoje-bazy-do-atakow-lotniczych-na-Panstwo-Islamskie-9008](http://polish.ruvr.ru/2014_10_19/Czy-Turcja-udostepni-swoje-bazy-do-atakow-lotniczych-na-Panstwo-Islamskie-9008) [dostęp: 12.01.2015].

<sup>57</sup> L. Sly: *Turkish parliament authorizes potential military action in Syria and Iraq*, 2.10.2014. [http://www.washingtonpost.com/world/middle\\_east/turkish-parliament-authorizes-military-action-in-syria-iraq/2014/10/02/cca5dba8-7d0c-4e70-88bb-c84abbdca6d2\\_story.html](http://www.washingtonpost.com/world/middle_east/turkish-parliament-authorizes-military-action-in-syria-iraq/2014/10/02/cca5dba8-7d0c-4e70-88bb-c84abbdca6d2_story.html) [dostęp: 12.01.2015].

szło jednak do porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie szkolenia na terytorium Turcji bojowników umiarkowanej syryjskiej opozycji. Zaplanowano je na marzec bieżącego roku, ale praktycznie jeszcze się nie rozpoczęło.

Gdy w graniczącym z Turcją syryjskim mieście Kobane w sierpniu 2014 roku zaostriżyły się walki między bojownikami ISIL a kurdyjskimi jednostkami obrony YPG, zbrojnym ramieniem Partii Unii Demokratycznej (PYD), władze w Ankarze były przeciwne udzieleniu wsparcia obrońcom miasta ze względu na powiązania YPG z Partią Pracujących Kurdystanu (PKK), zdelegalizowanym w Turcji ugrupowaniem, które od ponad 30 lat walczy o kurdyjską autonomię. Ostatecznie, po naciskach społeczności międzynarodowej (głównie USA), Turcja wyraziła zgodę na tranzyt z Iraku 150 kurdyjskich peshmergów do Kobane w celu wsparcia obrońców miasta. Aby zachować kontrolę nad rozwojem sytuacji, do Kobane wysłano około 50 bojowników Wolnej Armii Syryjskiej wyszkolonych w Turcji<sup>58</sup>. W rejon ten przerzucono dodatkowe pododdziały zmechanizowane, czołgów, radiolokacyjne i przeciwlotnicze oraz wzmocniono system monitorowania odcinka granicznego – zwiększono liczbę patroli i dodatkowo je wyposażono w sprzęt noktowizyjny. Niemalym problemem dla Ankary pozostaje sprawa uchodźców syryjskich, ich liczba sięga ponad 1,6 mln<sup>59</sup>.

W polityce regionalnej głównym celem Turcji pozostaje obalenie reżimu Al-Asada w Syrii oraz niedopuszczenie do umocnienia się organizacji kurdyjskich działających w Syrii i współpracujących z tureckimi Kurdami. Turcja utrzymuje dobre stosunki z irackim Kurdystanem. Kurdowie eksportują do Turcji ropę ropociągami z irackiego Kurdystanu do tureckiego portu Ceyhan. Popierając dążenia Kurdów do całkowitego niezależnienia się od władz Iraku, Turcja realizuje również własne cele polityczne, mianowicie dąży do osłabienia mniejszości kurdyjskiej w swoim kraju.

Rosja, chociaż nie jest bezpośrednio zaangażowana w walkę z ISIL, pod pretekstem walki z terroryzmem realizuje w rejonie Bliskiego Wschodu swoje interesy. Dostarczając uzbrojenie i sprzęt wojskowy do wielu państw regionu oraz utrzymując bliskie stosunki z niektórymi państwami (Iran, Syria), chce odgrywać główną rolę w kształtowaniu sytuacji na Bliskim Wschodzie. W czerwcu 2014 roku rozpoczęła dostawy uzbrojenia dla irackiej armii (zakontraktowano dostawy 25 samolotów Su-25), w lipcu 2014 roku zaś podpisała kontrakt na dostawę śmigłowców bojowych Mi-35<sup>60</sup>. Zawarła także kontrakt z Libanem na dostawy uzbrojenia i sprzętu wojskowego o wartości miliarda dolarów.

Moskwa jest głównym sojusznikiem reżimu Al-Asada w Syrii, wspiera go zarówno działaniami dyplomatycznymi, jak i militarnymi. Zawarła między innymi umowy na dostawy do Syrii samolotów, zestawów raketowych ziemia–powietrze oraz broni strzeleckiej i amunicji. Prowadzi intensywne działania dyplomatyczne, których celem jest doprowadzenie do rozmów pokojowych między władzami w Damaszku a ugrupowaniami opozycyjnymi. Stronie

---

<sup>58</sup> J. Burch: *Turkey confirms it helps KRG Peshmerga reinforcements reach besieged Kobane*, 20.10.2014. <http://rudaw.net/english/middleeast/20102014> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>59</sup> *Total Persons of Concern*, 31.12.2014. <http://data.unhcr.org/syrianrefugees/country.php?id=224> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>60</sup> *Wielec irackiego uzbrojenia z Rosji*, 1.08.2014. [http://www.altair.com.pl/news/view?news\\_id=14066](http://www.altair.com.pl/news/view?news_id=14066) [dostęp: 12.01.2015].

rosyjskiej zależy na utrzymaniu przy władzy w Syrii sił niesprzyjających Zachodowi, choćby ze względu na rosyjską bazę morską Tartus, która jest jedyną bazą floty rosyjskiej w akwenie Morza Śródziemnego.

Szacuje się, że w szeregach dżihadystów może walczyć ponad 2 tys. obywateli rosyjskich, głównie z rejonu Kaukazu. Ponadto ISIL opublikowało pod adresem prezydenta Władimira Putina groźby zamachów terrorystycznych w Czeczenii<sup>61</sup>.

Polska, chociaż zaliczana do grona koalicji przeciw ISIL, nie jest zaangażowana militarnie w walkę przeciwko dżihadystom. Udziela jednak pomocy humanitarnej poszkodowanej ludności w Iraku. W 2014 roku wysłała dwa transporty powietrzne z pomocą humanitarną (sierpień i listopad) do miejscowości Irbil w irackim Kurdystanie. Transporty były zorganizowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych przy współudziale Ministerstwa Obrony Narodowej i Rządowego Centrum Bezpieczeństwa<sup>62</sup>.

## Wnioski

Dotychczas w historii walki z terroryzmem nie zdarzyło się, by jedno ugrupowanie dołączyło przejąć kontrolę nad terytorium legalnie funkcjonującego państwa. Chociaż reakcja społeczności międzynarodowej na zagrożenie działaniami Państwa Islamskiego wydawała się nieco spóźniona, to poszerzające się grono koalicjantów wskazuje, że wiele krajów dostrzega siłę zagrożenia. Tylko wspólne, skoordynowane wysiłki mogą gwarantować sukces w walce z terroryzmem. Ten bowiem, oparty na fanatyzmie religijnym, stał się zjawiskiem globalnym.

W Iraku dżihadyści powoli tracą inicjatywę, co może spowodować, że ich zasadnicze siły zostaną przerzucone do Syrii. Ponieważ reżim Al-Asada popiera Rosję i Iran, działania koalicji na terenie tego kraju będą znacznie utrudnione. Z drugiej strony ze względu na dużą liczbę ugrupowań opozycyjnych walczących o wpływy w Syrii, islamisci z ISIL będą zmuszeni nadal walczyć nie tylko z siłami rządowymi, lecz także z bojówkami opozycji. Może to doprowadzić do sytuacji, że konflikt w Syrii będzie trwał jeszcze kilka lat.

Mimo że spora część ochotników ISIL pochodzi z krajów Afryki Północnej, nie wydaje się, by w najbliższej perspektywie wpływy tej organizacji znacznie rozszerzyły się na tym kontynencie. Wciąż silna jest tam Al-Kaida oraz Boko Haram. Ta ostatnia organizacja, choć początkowo deklarowała lojalność wobec ISIL, obecnie jest na tyle silna i wpływowa, że sama ogłosiła powstanie kalifatu na kontrolowanych terenach (sierpień 2014 roku). Należy liczyć się ze wzrostem zagrożenia atakami terrorystycznymi dżihadystów także w krajach zachodnich, które często mogą być inspirowane propagandą islamistów, szczególnie na portalach społecznościowych, a ich egzekutorami będą przypadkowi wykonawcy, tzw. samotne wilki. ■

<sup>61</sup> O. Khrustaleva: *Russia's burgeoning ISIL Problem*, 10.12.2014. <http://www.aljazeera.com/indepth/features/2014/12/russia-burgeoning-isil-problem-20141297415936963.html> [dostęp: 12.01.2015].

<sup>62</sup> *Samolot z polską pomocą humanitarną trafił do irackiego Kurdystanu*, 18.08.2014. [http://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/samolot\\_z\\_polska\\_pomoca\\_humanitarna\\_trafil\\_do\\_irackiego\\_kurdystanu](http://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/samolot_z_polska_pomoca_humanitarna_trafil_do_irackiego_kurdystanu) [dostęp: 12.01.2015].

# Polska sztuka wojenna w bitwie na przedpolach Warszawy w sierpniu 1920 roku

## Cz. II.

### Próba okrążenia przeciwnika. Bilans bitwy. Doświadczenia i wnioski



płk w st. spocz.  
prof. dr hab.

**LECH  
WYSZCZELSKI**

*Profesor zwyczajny  
Uniwersytetu  
Przyrodniczo-  
-Humanistycznego  
w Siedlcach. Przez  
ponad 20 lat związany  
z wyższym szkolnictwem  
wojskowym (WAP, AON).  
Autor 51 książek i około  
480 innych publikacji.  
Specjalizuje się  
w historii wojskowości,  
zwłaszcza polskiej  
okresu  
międzywojennego, oraz  
historii myśli wojskowej.*

Zablokowanie marszu wojsk Frontu Zachodniego Michaiła Tuchaczewskiego w kierunku Wisły, a następnie ich wypieranie za Narew przez 5 Armię, oraz działania znad Wieprza zagrażające nie tylko rozbiem lewego skrzydła wojsk rosyjskich, lecz także możliwością odcięcia dróg odwrotu na wschód – to czynniki, które przyczyniły się do pełnemu w bitwie prowadzonej na przedpolach Warszawy. Polacy zyskali szansę na pełne okrążenie wojsk rosyjskich, a nawet na ich unicestwienie. Stąd decyzja o prowadzeniu pościgu strategicznego oraz lokalnego odcięcia i zniszczenia 4 Armii Aleksandra Dmítrowicza Szuwajewa. Rozpoczęła się ostatnia faza bitwy na przedpolach Warszawy.

#### SŁOWA KLUCZOWE

wojna polsko-rosyjska, bitwa o Nasielsk, kontrofensywa znad Wieprza, Piłsudski, Tuchaczewski

W połowie sierpnia nadal trwały walki na przedmościu warszawskim. Polacy dążyli do pełnego odzyskania jego pierwszej linii. W zasadzie cel ten osiągnęli. Natomiast o dobę zostało opóźnione natarcie wydzielonych wojsk 1 Armii na Mińsk Mazowiecki. Ambitne zadanie dokończenia bitwy o Nasielsk postawiono 5 Armii.

16 sierpnia gen. Władysław Sikorski sprecyzował swój zamiar równoczesnego wykonania dwóch krańcowo różnych, ale jakże ważnych zadań: odrzucenia na wschód, poza Narew, części wojsk Tuchaczewskiego (3 i 15 Armii) i odcięcia dróg odwrotu na wschód 4 Armii.

Wykonanie tych zadań przekraczało możliwości polskiego związku operacyjnego. Pierwsze zadanie wychodziło także poza ramy koncep-



cji Józefa Piłsudskiego i gen. Józefa Hallera. Generał Sikorski nie zamierzał jednak rezygnować z planu pobicia większości sił Tuchaczewskiego. Czyż w tym wypadku ambicje własne nie komplikowały podstawowej idei polskiego planu prowadzenia tej bitwy?

Najcięższe walki 16 sierpnia prowadziła 5 Armia – toczyła zaciętą bitwę o Nasielsk. Polacy nacierali na miasto koncentrycznie z trzech stron. Piechotę aktywnie wspierała artyleria i pociągi pancerne. Nasielska broniły niemal wszystkie dywizje rosyjskiej 15 Armii. Wielokrotnie kontratakowały, co spowalniało tempo natarcia Polaków. Kolejne linie obronne przeciwnika metodycznie przełamywano, najczęściej ogniem, lub powstrzymywano jego kontrataki. Nasielsk został zdobyty w godzinach popołudniowych 16 sierpnia. Generał Sikorski, nie bacząc na zmęczenie i wyczerpanie walką swoich wojsk, nakazał bezwzględnie ścigać uchodzących Rosjan. Była to decyzja słuszną, tylko że wojska nie były zdolne wykonać rozkazu. Po raz kolejny na dynamikę walki negatywnie wpłynął brak odwodów. Pościgu nie podjęto, ponieważ wojska wyczerpane walką o Nasielsk nie były zdolne do nowego wysiłku. Brakowało świeżych sił, które mogłyby kontynuować działania ofensywne. Do działań – natarcia na Serock – nie włączyła się, jak nakazywało dowództwo Frontu Północnego, rezerwowa 7 Brygada Piechoty (7 BP) płk. Stanisława Nałęcz-Małachowskiego. Z nastaniem nocy zamarł ruch 5 Armii w kierunku wschodnim. Nie wykorzystano szansy, co prawda niewielkiej, na dopełnienie porażki nieprzyjaciela.

Tuchaczewski zaniepokojony przegraną bitwą o Nasielsk i przekonany, że najgroźniejszym przeciwnikiem jest 5 Armia, rozkazał zniszczyć ją w rejonie Ciechanowa i nad Wkrą<sup>1</sup>. Zadanie to postawiono 4 Armii – gros sił miała skierować do natarcia na kierunku Sochocin–Zakroczym, oraz 15 i 3 Armii, która miała nacierać na Płońsk. Był to kolejny plan osaczenia i rozbicia 5 Armii, jak się okazało, nierealny do wykonania z powodu braku łączności Tuchaczewskiego z Aleksandrem Szuwajewem (wcześniej została zniszczona radiostacja w Ciechanowie) oraz rozproszenia wojsk 15 Armii po porażce w bitwie o Nasielsk. Generał Sikorski na wieść o możliwym ataku Szuwajewa wydzielił do odwodu dwie dywizje piechoty.

Polacy do właściwego natarcia na Pułtusk mogli przystąpić dopiero 17 sierpnia po południu. Nacierała 9 Dywizja Piechoty (9 DP), a faktycznie 17 Brygada Piechoty (17 BP). Po zaciętej walce Pułtusk został opanowany przez 15 Pułk Piechoty (15 PP) „Wilki” mjr. Bolesława Zalewskiego. 3 Armia, nie czekając na rozkaz Tuchaczewskiego, rozpoczęła szybki odwrót na wschód. 18 sierpnia generał Sikorski zamierzał użyć większości sił do obsadzenia Narwi. Dopiero w dalszej bliżej niesprecyzowanej perspektywie przygotowywał się do wykonania podstawowego zadania nakazanego przez dowódcę frontu – zastawienia szczelnej blokady uniemożliwiającej odwrót rosyjskiej 4 Armii na wschód. Do tej pory nieprzyjaciel umożliwiał odwołanie wykonania zadania głównego.

## Plan i przebieg kontrofensywy znad Wieprza

System dowodzenia mocno skomplikował Piłsudski wydaniem rozkazu o uderzeniu znad Wieprza i osobistym jego przeprowadzeniu. W natarciu uczestniczyły wojska Frontu

---

<sup>1</sup> W. Sikorski: *Nad Wisłą i Wkrą. Studium z polsko-rosyjskiej wojny 1920 roku*. Wydawnictwo Zakładu Naukowego im. Ossolińskich, Lwów 1928, s. 162.

Środkowego gen. Rydza-Śmigłego, ale jego dowodzenie zostało ograniczone tylko do części 3 Armii, czyli postawiono go niżej niż dowódcę armii. W tym czasie faktyczny dowódca 3 Armii, gen. Zygmunt Zięliński, formalnie nią dowodzący, kierował tylko zbieraniną formacji nielinowych. System dowodzenia grupą wojsk znad Wieprza został jeszcze bardziej skomplikowany, gdy Piłsudski bezpośrednio podporządkował sobie Grupę Jazdy mjr. Feliksa Jaworskiego. Bezpośrednie podporządkowanie Naczelnemu Wodzowi formacji słabszej niż brygada jazdy – liczyła 615 szabel i była uzbrojona w osiem karabinów maszynowych oraz działą kalibru 37 mm – wydaje się decyzją mocno dyskusyjną.

Przed ofensywą mającą wyruszyć znad Wieprza Polacy skupili duże siły, wielokrotnie przeważające siły przeciwnika. Trudno ustalić ich stosunek w tym sektorze frontu. Brakuje wiarygodnych danych o liczebności wojsk, zwłaszcza polskich. Rosjanie oszacowali, że nacierające oddziały polskie liczyły 43 tys. bagnetów, 4,5 tys. szabel, 179 dział i 80 karabinów maszynowych, liczebność całej Grupy Mozyrskiej zaś, nie tylko oddziałów liniowych, miała wynosić 21 tys. żołnierzy rozrzuconych na froncie o szerokości 100 km<sup>2</sup>.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że przewaga Polaków, szczególnie w pasie działania własnej 4 Armii, była przygniatająca. I to ona stanowiła klucz do szybkiego wychodzenia oddziałów polskich najpierw na tyły 16 Armii, a w następnych dniach – na tyły całego Frontu Zachodniego.

Ze względu na trudną sytuację na przedmościu warszawskim natarcie znad Wieprza zostało przyspieszone o jeden dzień i rozpoczęło się 16 sierpnia o świcie. Organizację tych działań normował rozkaz Piłsudskiego z 15 sierpnia. Koncepcja manewru opierała się na założeniu głębokiego odcięcia wojsk Tuchaczewskiego od dróg odwrotu na wschód (szerokość pasa natarcia ponad 100 km) i następnie ich zniszczenia. Przyjęto, że cel ten będzie można osiągnąć dzięki szybkiemu tempu natarcia. Piłsudski z naciskiem stwierdził, że zaangażowane w walkę wojska muszą zrozumieć, iż bitwa ta rozstrzyga losy wojny i kraju.

Ponieważ rozkaz Piłsudskiego z 15 sierpnia dotyczył tylko wojsk Frontu Środkowego, gen. Tadeusz Rozwadowski wydał dyrektywę do działań Frontu Północnego. Świadczy to o braku jednolitego dowodzenia siłami polskimi. Zarządzono rozformowanie 2 Armii w celu wzmocnienia 5 Armii (4 DP) i 3 Armii (2 DP Leg.). 1 Armia miała aktywnie bronić przedmościa warszawskiego oraz wydzielić grupę uderzeniową do walki o Mińsk Mazowiecki, 5 Armia nadal miała spychać Rosjan za Narew i w dalszych działaniach jako zadanie główne odciąć drogi odwrotu na wschód 4 Armii Szuwajewa, generał Sikorski zaś miał skupić uwagę na wypieraniu 15 i 3 Armii za Narew.

Tuchaczewski, nie wiedząc o planowanej ofensywie znad Wieprza, nie rezygnował z zamiaru prowadzenia działań zaczepnych i nakazał przegrupować swoje wojska. Część ich przechodziła jednak kryzys, dlatego było mało prawdopodobne, że wezmą one udział w działaniach zaczepnych.

Wydarzenia rozgrywające się w czasie walk na przedmościu warszawskim, nawet zwycięska bitwa o Nasielsk, nie miały tak wielkiego znaczenia dla całokształtu bitwy na przedpolach Warszawy jak kontrofensywa znad Wieprza. Na etapie planowania działań Grupy

---

<sup>2</sup> V.A. Mielikov: *Srażenie na Visle w svete opyta majsko-avgustovskoj kampanii 1920 goda*. Moskva 1931, s. 122.

Uderzeniowej znad Wieprza strona polska założyła, że w drugim dniu ofensywy zostaną przecięte drogi Warszawa–Dęblin i Warszawa–Mińsk Mazowiecki, a następnego dnia szosa Warszawa–Siedlce–Łuków<sup>3</sup>. Liczono, że najpierw zostanie rozbita 16 Armia, a potem całość wojsk Frontu Zachodniego.

Początek kontrofensywy polskiej był nawet pomyślniejszy niż przewidywano. Polacy nie napotkali oporu przeciwnika, którym miała być Grupa Mozyrska. Polskie dywizje ugrupowane niemal w jednej linii przesunęły się szeroką ławą w kierunku północy z zamiarem nawiązania styczności bojowej z odsłoniętym skrzydłem 16 Armii. Skłoniło to Piłsudskiego do zaplanowania na dzień następny działań na jeszcze większą skalę. Do natarcia na Mińsk Mazowiecki została skierowana grupa uderzeniowa 1 Armii, wspierana przez grupę pancerną mjr. Mieczysława Seweryna Nowickiego. Był to pierwszy przypadek w tej wojnie użycia w sposób zmasowany blisko 40 czołgów. Możliwości ich wykorzystania w warunkach działań wysoce manewrowych były jednak ograniczone.

17 sierpnia o godz. 7.00 miało się rozpocząć natarcie 15 Dywizji Piechoty (15 DP) w kierunku Mińska Mazowieckiego. Dywizję wzmacniała Grupa Pancerna mjr. Mieczysława Nowickiego, złożona z trzech pociągów pancernych, pięciu sekcji czołgów i 10 samolotów, a także oddział piechoty mjr. Wiktora Matczyńskiego. Generał Władysław Jung nie miał jednak jasności, czy ma nacierać całością, czy tylko częścią sił swojej dywizji. O tym, że ma to być uderzenie całej dywizji, dowiedział się dopiero przed południem 17 sierpnia. Zdecydował, że w natarciu weźmie udział 29 Brygada Piechoty (29 BP) płk. Stanisława Wrzalińskiego. Grupę uderzeniową złożoną z oddziałów przydzielonych 15 DP podzielono na dwie kolumny: lewą dowodził mjr Wiktor Matczyński, a prawą – kpt. Marian Cerklewicz.

Natarcie rozpoczęło się z dwugodzinnym opóźnieniem. Pierwszy opór nieprzyjaciela złamano ogniem artyleryjskim i czołgów. Nieprzyjaciel ustępował w walce. O godz. 14.00 zajęto Dębe Wielkie. 10 Dywizja Strzelców (10 DS) rozpoczęła odwrót na wschód. O godz. 18.00 do Mińska Mazowieckiego wdarły się polskie pociągi pancerne. Uderzenie z powietrza rozpoczęło lotnictwo. Rosjanie w popłochu opuszczali miasto, które zostało obsadzone przez piechotę.

Bolączką strony polskiej była nieumiejętność organizowania walki ze współdziałaniem piechoty z bronią pancerną oraz artylerią. Dowódcy wszystkich szczebli dowodzenia nie mieli ani wiedzy o takim wymiarze walki, ani doświadczenia, ponieważ wcześniej nie organizowali i nie prowadzili takich działań. Zastrzeżenia budziło także współdziałanie ogniowe artylerii z piechotą. Potencjał artylerii nie był więc wykorzystywany wobec znacznej koncentracji w tym rejonie frontu. Dowódcy 1 Armii gen. Franciszkowi Latinikowi, ale przede wszystkim dowódcy Frontu Północnego gen. Józefowi Hallerowi można zarzucić mało efektywne wykorzystanie lotnictwa do wspierania walki naziemnej przez dość liczne dyspozycyjne lotnictwo. Polscy dowódcy najwyższego szczebla mieli niewielką wiedzę o możliwościach bojowych nowych technicznych środków walki i wykorzystania ich w działaniach bojowych.

---

<sup>3</sup> List Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego do szefa Sztabu Generalnego WP gen. T. Rozwadowskiego z 15.08.1920 r. W: *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku. Wybór dokumentów*. J. Cisek (oprac.). Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1990, s. 20.

Gdy Grupa Uderzeniowa znad Wieprza odnosiła sukcesy, 5 Armia generała Sikorskiego po udanej próbie obrony Płońska rozpoczęła marsz w celu uchwycenia i sforsowania Narwi. Główne zadanie w manewrze znad Wieprza wykonywała 4 Armia gen. Leonarda Skierskiego (14, 16 i 21 Dywizja Piechoty), która nacierała wzdłuż osi Siedlce–Ostrów Mazowiecka, od wschodu osłaniana przez 1 i 3 DPŁeg.

16 sierpnia 1920 roku okazał się dniem zwrotnym w bitwie na przedpolach Warszawy. Po sukcesach Grupy Uderzeniowej znad Wieprza i klęsce Rosjan w bitwie o Nasielsk inicjatywę strategiczną zaczęła przejmować strona polska.

Tuchaczewski o ofensywie znad Wieprza dowiedział się dopiero wieczorem 17 sierpnia, dlatego przez dwa dni część jego wojsk – głównie Grupa Mozyrska i 16 Armia – zmuszona była samodzielnie podejmować decyzje o sposobie zachowania się w nowych uwarunkowaniach pola bitwy. Nieco inna była sytuacja w pasie natarcia 5 Armii, gdzie zacięte walki trwały w rejonie Pułtusza, pod Ojrzeniem, Sarnową Górą i Gąsocinem. W tym czasie część wojsk rosyjskiej 4 Armii atakowała Płońsk, natomiast 3 Korpus Konny (3KK) po nieudanych próbach sforsowania Wisły w rejonie Włocławka 19 sierpnia walczył w Płocku.

### Odwrót Rosjan na wschód

Łatwość, z jaką prowadziła działania Grupa Uderzeniowa znad Wieprza, zaskoczyła Piłsudskiego i jego współpracowników. Najbardziej zaskoczeni byli jednak Rosjanie. 16 Armia Nikołaja Sołłohuba nie czekała na rozkaz Tuchaczewskiego i już 17 sierpnia rozpoczęła odwrót na wschód. Podobnie zareagowała 3 Armia Władimira Łazarewicza. Bilans walk pierwszych dwóch dni ofensywy okazał się dla Polaków wyjątkowo korzystny. Zdobywc wojenna była obfita.

Polska ofensywa mocno zaskoczyła Tuchaczewskiego. Zamiast łatwego zwycięstwa i militarnego pokonania Polski nad jego wojskami zawisła groźba okrążenia i zniszczenia. Wobec niekorzystnego położenia operacyjnego, zwłaszcza dalekiego wysunięcia na zachód 4 Armii, było to realne zagrożenie. 17 sierpnia wieczorem Tuchaczewski nakazał Szuwajewowi, żeby do 20 sierpnia jego armia skoncentrowała się w rejonie Ciechanów–Przasnysz–Maków Mazowiecki. 15 i 3 Armia miały powstrzymać przeciwnika i ubezpieczać koncentrację 4 Armii, natomiast 16 Armia miała wycofać się za rzekę Liwiec. Decyzje te świadczyły o słabej orientacji dowódcy Frontu Zachodniego w położeniu wojsk i zamiarach Polaków. Decyzje były nieaktualne już w chwili podjęcia. Zarówno Michaił Tuchaczewski, jak i Siergiej Kamieniew nie docenili działań Polaków. Z braku łączności 4 Armia nie otrzymała rozkazu o wycofaniu się i do 19 sierpnia prowadziła działania zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Z jednej strony dowódcy Armii Czerwonej nie mieli wiarygodnych informacji o faktycznym położeniu wojsk, z drugiej strony, zadufani w sobie, przeświadczeni o własnych możliwościach pokonania armii polskiej, utracili zdolność do realnej oceny zdarzeń.

Od 16 sierpnia 1920 roku główne wydarzenia rozgrywały się na kierunku natarcia wojsk wychodzących znad Wieprza. 17 sierpnia wojska rosyjskiej 4 Armii i wydzielone siły 3 Armii wykonywały swoje zadania bojowe zgodnie z planem. Co więcej, wobec słabego oporu przeciwnika wyprzedzały one opracowane harmonogramy. Działania 4 Armii i grupy uderzenio-

wej 3 Armii sprawiały, że polskie dywizje zdecydowanie wychodziły na tyły 16 Armii i nawiązywały walkę z cofającymi się na wschód jej związkami taktycznymi. Tego dnia zdeorientowane i zdeorganizowane kolumny 8, 10 i 17 DS 16 Armii starały się szybko uchodzić na wschód. Wojsko było w szoku, nie mogło bowiem zrozumieć nagłej odmiany położenia operacyjnego. Wojska, które 17 sierpnia nacierały znad Wieprza, wobec przejścia znacznej części sił 16 Armii do samowolnego niekontrolowanego odwrotu, miały ułatwione zadania. Odnosiły więc spektakularne sukcesy. Bilans walk 16 i 17 sierpnia był dla strony polskiej bardzo korzystny. Rozbita została Grupa Mozyrska oraz udało się zdeorganizować lewe skrzydło i tyły 16 Armii. Opanowano znaczne obszary Podlasia. Co było przyczyną niespodziewanego zwrotu w prowadzonej bitwie: złamanie materialne siły przeciwnika czy jego ducha moralnego w wyniku udanego manewru? Odpowiedź jest jednoznaczna. Zadecydował o tym manewr i mała odporność psychiczna przeciwnika na wieść o zagrożeniu jego tyłów.

Od 17 sierpnia w działaniach pościgowych dużą rolę zaczęło odgrywać lotnictwo. Wobec zawodnej łączności radiowej i telefonicznej stanowiło niekiedy jedyne źródło informacji o położeniu wojsk własnych i przeciwnika. Szef lotnictwa Frontu Środkowego mjr pil. Sergiusz Abżółtowski, zamierzał wykorzystać podporządkowane mu lotnictwo nie tylko do wykonywania zadań rozpoznawczych, lecz także do niszczenia celów naziemnych. Najaktywniejsze rozpoznanie prowadziła 3 i 10 Eskadra Wywiadowcza.

Natarcie polskie znad Wieprza zaskoczyło stronę rosyjską – zarówno dowódców armii, jak i Tuchaczewskiego. Nie byli oni przygotowani psychicznie na taki rozwój wydarzeń. Zamiast planowanego łatwego zmuszenia Polski do kapitulacji nad Frontem Zachodnim zawisło niebezpieczeństwo okrążenia i rozbicia jego znacznych sił. Było to tym bardziej realne, że 4 Armia Szuwajewa, a w szczególności 3 KK Gaja, wysunęły się daleko na zachód przed siły główne frontu.

Od 17 do 18 sierpnia trwał drugi etap bitwy – działania okrążające prowadzone przez Grupę Uderzeniową znad Wieprza przy wyrzuceniu rosyjskiej 3 i 15 Armii za Narew. Zmusiło to ostatecznie Tuchaczewskiego do wydania rozkazu wycofywania swych armii na wschód. Była to decyzja spóźniona. 17 sierpnia we wczesnych godzinach rannych Tuchaczewski odstąpił od swego planu z 10 sierpnia. Zamiast planowanego imponującego manewru okrążającego nakazał 16 Armii przegrupować wojska w celu przełamania polskich pozycji na przedmościu warszawskim, a 4, 15 i 3 Armii – pobić polską 5 Armie. Była to decyzja oderwana od realiów pola walki. Podobnie jak następny rozkaz tego dnia, wydany o godz. 22.00. Nie zdając sobie sprawy z faktycznego położenia wojsk, zażądał rozbicia lubelskiej grupy wojsk przeciwnika.

Już doświadczenia pierwszych dwóch dni ofensywy znad Wieprza należy uznać za cenne w kontekście rozwoju sztuki wojennej. Podziw budziło szybkie tempo natarcia. Dywizje piechoty postępowały w tempie nawet 4–5 km /godz. W ciągu dwóch dni przebyły ponad 40 km, z nawiązką wykonały postawione im zadania. Pasy natarcia poszczególnych dywizji – zwłaszcza 4 Armii – dochodziły do 30 km szerokości. Było to możliwe tylko dlatego, że przeciwnik stawiał nieduży opór, a przestrzeń operacyjna w niewielkim stopniu była nasycona jego siłami. O sukcesach 5 Armii przesądziły energicznie prowadzone działania zaczepne mimo przewagi liczebnej przeciwnika.

Kolejny raz w tej wojnie została potwierdzona teza, że natarcie ma zdecydowaną przewagę nad obroną. Wojska, które umiały podejmować tę formę walki, górowały nad przeciwnikiem.

## Decyzja o pościgu

18 sierpnia Piłsudski uznał, że oddziały polskie powinny przejść do pościgu<sup>4</sup>. Przybył do Warszawy, by opracować koncepcję prowadzenia dalszej bitwy i niezbędnej reorganizacji wojsk. Świadczyło to o braku całościowego planu prowadzenia bitwy na przedpolach Warszawy. Naczelne Dowództwo WP w planach pościgu za wycofującymi się na wschód wojskami Tuchaczewskiego nie przewidziało działań ofensywnych rosyjskiej 4 Armii w kierunku zachodnim. Przeciwnie, brano pod uwagę, że będzie ona usiłowała przebiegać się na wschód. Tymczasem Szuwajew, nie mając informacji o wydarzeniach po ruszeniu polskiej ofensywy znad Wieprza, był przeświadczony, że jego głównym zadaniem jest sforsowanie Wisły. Usiłował więc podejmować próby przedostania się na zachodni brzeg rzeki. Strona polska nie wiedziała o ostatnich dyrektywach Szuwajewa, nakazujących Gajowi przyspieszyć sforsowanie Wisły.

Działania strony polskiej 16–17 sierpnia doprowadziły do zasadniczego zwrotu w bitwie. Pełną inicjatywę przejęła strona polska. Wojska Frontu Zachodniego, nie pytając o zgodę Tuchaczewskiego, w większości (16 i 3 Armia) rozpoczęły niekontrolowany odwrót na wschód. Przeciwnik poniósł duże straty osobowe i materiałowe. W najtrudniejszym położeniu znajdowały się armie skrzydłowe – 16 Armia mająca największe straty i najbardziej zagrożona zniszczeniem oraz 4 Armia wysunięta na zachód. Tymczasem Tuchaczewski za wszelką cenę usiłował nie dopuścić do odcięcia 4 Armii. W praktyce jednak tylko 15 Armia starała się osłaniać miejsce jej zarządzonej koncentracji.

18 sierpnia ciężar działań dźwigała na swych barkach Grupa Uderzeniowa znad Wieprza. Nacierała w dużym tempie na szerokim froncie w kierunku północnym. Ciężar walk w tym dniu przesunął się na związki taktyczne grupy uderzeniowej 3 Armii.

Piłsudski dostrzegł szansę odniesienia sukcesu w wymiarze strategicznym, który mógłby zmienić losy prowadzonej wojny. Dążył więc do pełnego okrążenia i zniszczenia całości wojsk Frontu Zachodniego. Z myślą o tym przegrupował i zreorganizował wojska. Położenie operacyjne wojsk polskich wymagało nowych zadań. Piłsudski postanowił czasowo przekazać dowodzenia Grupą Uderzeniową znad Wieprza dowódcy Frontu Środkowego, generałowi Rydzowi-Śmigłemu, sam zaś powrócił do Warszawy, aby nową koncepcję prowadzenia bitwy i niezbędną reorganizację wojsk uzgodnić z generałem Rozwadowskim, Sztabem Generalnym i Ścisłym Sztabem Naczelnego Wodza.

W rozkazie Naczelnego Wodza WP z 18 sierpnia nakazującym prowadzenie pościgu polecono 3 Armii gen. Zygmunta Zielińskiego przesłaniać Lubelszczyznę i Chełmszczyznę. Nowo powstała 2 Armia (dowódca gen. Edward Śmigły-Rydz), w składzie 1 i 3 DP Leg., 21 Dywizja Piechoty Górskiej, 1 Dywizja Litewsko-Białoruska (1 DL-B) i grupa kawalerii, miała prowadzić pościg, zająć Białystok i zablokować odwrót na wschód kolumn przeciw-

<sup>4</sup> Wybór źródeł do bitwy warszawskiej. Działania 13–21.08.1920 r. Cz. II. „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1991 nr 2, s. 102.



nika. 4 Armia gen. Leonarda Skierskiego miała prowadzić wytężony pościg w kierunku północnym ku granicy z Prusami Wschodnimi. 1 Armia, mocno pomniejszona, miała ścigać przeciwnika w kierunku północno-wschodnim wzdłuż osi Warszawa–Wyszków–Ostrów Mazowiecka. 5 Armia miała okrążyć i zlikwidować rosyjską 4 Armię oraz część 15 Armii<sup>5</sup>. Zadanie główne w pościgu wykonywał Front Środkowy, zwłaszcza 2 i 4 Armia. Front Północny miał wyznaczone zadania pomocnicze, z tym że 5 Armia miała doprowadzić do zamknięcia pierścienia okrążenia wokół 4 Armii Szuwajewa. Myślą przewodnią tego planu było odcięcie i całkowite zniszczenie wojsk Tuchaczewskiego. O powodzeniu miała decydować przede wszystkim szybkość pościgu.

Polskie wojska zreorganizowano. Główne zadanie polegało na odcięciu dróg odwrotu na wschód oraz okrążeniu i zlikwidowaniu pozostałych wojsk Frontu Zachodniego. Miała je wykonać grupa pościgowa wyłonią z Frontu Środkowego. Tworzyły ją 2 i 4 Armia, ale w składzie znacznie zmienionym w porównaniu z wcześniejszym. Istotą rozkazu Piłsudskiego z 18 sierpnia 1920 roku było odcięcie i całkowite zniszczenie wojsk Tuchaczewskiego. Zamierzano odciąć przeciwnikowi drogi odwrotu na Brześć nad Bugiem, Białystok i Osowiec. Sukces tego planu oznaczałby przełom w wojnie polsko-rosyjskiej i przejęcie inicjatywy strategicznej przez Polaków. Ale o tym, czy plan ten się powiedzie, miało decydować tempo pościgu. Piłsudski przywiązywał do tego największą wagę.

W porównaniu z dotychczasowymi fazami bitwy pościgu, znaczniejsze zadania postawiono lotnictwu. W dalszym ciągu jednak jego zasadniczym zadaniem było prowadzenie rozpoznania i utrzymywanie łączności z wojskami lądowymi. Ale coraz śmielej zaczęło ono wykonywać naloty – zrzucać bomby i ostrzeliwać z broni maszynowej kolumny uciekających wojsk rosyjskich.

Rosjanie, nadal w szoku po natarciu znad Wieprza, wobec nieaktualności zadań postawionych przez Tuchaczewskiego w rozkazie z 17 sierpnia, w nocy z 18 na 19 sierpnia zachowywali się biernie, oprócz części 15 Armii, która broniła podejść do Ciechanowa.

Tymczasem Tuchaczewski i Kamieniew mieli różne zdania na temat sposobu cofania się na wschód 4 Armii. Ponieważ Tuchaczewski w czasie rozmów telegraficznych prowadzonych z Kamieniewem w nocy z 17 na 18 sierpnia 1920 roku obstawał przy swoim planie wycofania 4 Armii do rejonu Ciechanów–Przasnysz, głównodowodzący Armią Czerwoną wydał 18 sierpnia o godz. 3.30 dyrektywę dotyczącą zmiany zadań dla 4 Armii Szuwajewa. Nakazywał jej ofensywny odwrót. Było to świadectwo jeszcze większego braku realizmu w ocenie położenia wojsk Frontu Zachodniego, zwłaszcza 4 Armii.

Plan polskiego pościgu został wypaczony samowolą generała Latinika, który – zamiast kierować wojska na północny wschód – postanowił wesprzeć działania 5 Armii. Umożliwiło to 3 Armii Łazarewicza w miarę swobodny odwrót na wschód. Dowodzenie 1 Armią przejął gen. Aleksander Osiński.

17 sierpnia 1920 roku, pod wpływem polskiego uderzenia znad Wieprza i ofensywnych poczynań 5 Armii gen. Sikorskiego, rosyjska 16 i 3 Armia oraz lewoskrzydłowe dywizje 15 Armii, bez zgody dowódcy frontu, rozpoczęły pośpieszny odwrót na wschód. W tym czasie 4 Armia, zwłaszcza 3 KK, nadal operowała nad dolną Wisłą.

---

<sup>5</sup> J. Piłsudski: *Rok 1920*. Towarzystwo Wydawnicze „Ignis”, Warszawa 1924, s. 130.



O ile dowództwo Frontu Północnego starało się spełniać funkcję organu dowodzenia, to nie pełnił jej Front Środkowy. Powierzenie gen. Rydzowi-Śmigłemu dowodzenia 2 Armią, przy zachowaniu stanowiska dowódcy frontu, spowodowało niemal zupełny zanik pracy frontowego organu dowodzenia. Nie ukazywały się nawet rozkazy operacyjne wydawane przez sztab Frontu Środkowego.

2 i 4 Armia prowadziły pościg w dużym tempie. 21 Dywizja Piechoty Górskiej zablokowała drogę odwrotu kolumnom 16 Armii pod Sokołowem Podlaskim. Doszło do zaciętych walk, w wyniku których Rosjanie zostali zmuszeni do odchylenia osi odwrotu ku północy. Polacy, by zwiększyć tempo działań, część piechoty podwozili transportem konnym. Płytkiego przeskrzydlenia miała dokonać 4 Armia, natomiast 2 Armia miała zamknąć zewnętrzny pierścień okrążenia.

Tuchaczewski w końcu zaczął zdawać sobie sprawę z tego, że celem Polaków jest całkowite unicestwienie jego wojsk. Coraz bardziej skłaniał się do prowadzenia biernego, ale szybkiego, odwrotu. Innego zdania był Kamieniew, który sugerował czynne wykorzystanie 4 Armii do uderzenia w skrzydło i tyły ugrupowania przeciwnika. Domagał się też od Tuchaczewskiego wyjaśnienia przyczyn niepowodzeń oraz wypominał mu, że nie uwzględnił jego wcześniejszych sugestii dotyczących sposobu rozegrania bitwy. Zaniepokojony nagłym, niekorzystnym zwrotem w działaniach Frontu Zachodniego był także Włodzimierz Lenin.

### Głęboki odwrót Rosjan na wschód

W nocy z 18 na 19 sierpnia Rosjanie pozostawali bierni, oprócz części 15 Armii, która broniła podejść do Ciechanowa. Kork starał się za wszelką cenę utrzymać rejon nakazany przez Tuchaczewskiego jako zabezpieczenie koncentracji 4 Armii. Pod wieczór 19 sierpnia, po ciężkich bojach, Polacy zajęli Ciechanów. W tym czasie 3 KK dopiero rozpoczynał odwrót z Płocka. Rozkaz o odwrocie dotarł do Gaja 19 sierpnia w południe. Natychmiast zarządził on koncentrację korpusu oraz przejął dowodzenie nad częścią piechoty i zaczął pospieszenie wycofywać się na wschód. 15 Armia powoli odchodziła na Łomżę. Miała ułatwione zadanie ze względu na zmianę kierunku pościgu nakazanego 1 Armii przez generała Latinika. Kork i jego armia wycofywali się przez cały 20 sierpnia bez nacisku Polaków. Był to odwrót uporządkowany i koordynowany.

3 Armia Łazarewicza, początkowo nienaciskana przez Polaków, nie zwracała uwagi na dyrektywy Tuchaczewskiego i prowadziła głęboki odwrót na wschód. Jedynie Kork pannał nad swoimi wojskami, które usiłowały stawiać twardy opór dywizjom 5 Armii generała Sikorskiego. Tuchaczewskiemu zależało na szybkim wycofaniu najbardziej zagrożonej okrążeniem 4 Armii, manewr ten opóźniały jednak trudności komunikacyjne z jej dowódcą. Pod naciskiem Tuchaczewskiego Szuwajew wydał wreszcie rozkaz o odwrocie 4 Armii na wschód. Już 18 sierpnia o godz. 24.00 dotarł do Gaja rozkaz dowódcy 4 Armii nakazujący *kończyć w Płocku i ruszać prędzej na Płońsk*<sup>6</sup>. Gaj zdecydował się na to dopiero dobie późniejszej.

---

<sup>6</sup> D.G. Gaj: *Na Varszavu. Dejstva 3 konnogo korpusa na zapadnom fronte. Iul'-avgust 1920 g.*, Moskwa 1928, s. 205.

19 sierpnia o godz. 13.10 Tuchaczewski wysłał do Kamieniewa notatkę, w której potwierdził zasadność swojej wcześniejszej decyzji o ześrodkowaniu 4 Armii w rejonie Ciechanów–Przasnysz–Maków Mazowiecki. Motywował to położeniem wojsk 3 i 15 Armii. Gdy Polacy przystąpili do zdecydowanego pościgu siłami 2 i 4 Armii w celu pełnego przecięcia dróg odwrotowych na wschód wojskom Frontu Zachodniego, strona rosyjska nadal nie dostrzegała niebezpieczeństwa i prowadziła spory o sposób wycofywania armii Szuwajewa. To nie 5 Armia generała Sikorskiego, lecz siły 2 i 4 Armii najbardziej zagrażały wojskom Tuchaczewskiego.

19 sierpnia Tuchaczewski podjął jeszcze jedną ważną decyzję. Wydał armii Frontu Zachodniego rozkaz nakazujący jej niezwłocznie przystąpić do sformowania armii zapasowej Frontu Zachodniego. Miała ona być tworzona z oddziałów zapasowych Frontu Zachodniego i Zachodniego Okręgu Wojskowego. 20 sierpnia o godz. 4.10 Tuchaczewski wydał dyrektywę, w której wskazywał, co należy uczynić w celu powstrzymania dalszego natarcia przeciwnika. Chociaż mówiono w niej o powstrzymaniu natarcia Polaków, to faktycznie sankcjonowano głębokie odejście na wschód wszystkich związków operacyjnych Frontu Zachodniego.

Także ta decyzja Tuchaczewskiego była oderwana od realiów położenia wojsk, zwłaszcza 4 Armii Szuwajewa. Kolumny 16 Armii, które po niepowodzeniach pod Sokołowem Podlaskim kierowały się na Granne i Nur, zostały przeskrzydłone przez 1 Dywizję Piechoty Legionów i zmuszone do marszu w kierunku Białegostoku. Sołłohub utracił kontakt ze swoimi wojskami – wycofywały się one bez planu i w sposób niekontrolowany. Żołnierzom zabrakło ducha walki. Masowo dezertowali i oddawali się do niewoli, nawet zwarte pododdziały.

Sukcesy 2 Armii zmusiły resztki 16 Armii Sołłohuba do zmiany kierunku odwrotu. Już 20 sierpnia pod koniec dnia okazało się, że czołowe kolumny tej armii przeskrzydliła 1 DPŁeg. W tej sytuacji 16 Armia musiała kolejny raz zmienić kierunek odwrotu, tym razem maszerować na Białystok. Odwrót resztek tej armii był już zupełnie nieskoordynowany i chaotyczny. Stan moralno-bojowy żołnierzy zarówno 16 Armii, jak i większości wojsk Frontu Zachodniego był niski. Utracili oni zapał i chęć do walki.

Groźba odcięcia zawisła także nad 3, a nawet 15 Armią. Pierwszy zareagował na to dowódca 3 Armii Łazarewicz. Nakazał swoim związkom taktycznym, nie bacząc na rozkazy Tuchaczewskiego, nie tylko szybki odwrót za Narew, lecz także głęboki odskok na wschód. Decyzja tą przekreślił zamiar Tuchaczewskiego stworzenia osłony umożliwiającej wycofanie się na wschód 4 Armii Szuwajewa. Jedyńm dowódcą armii, który konsekwentnie starał się wykonywać dyrektywy dowódcy Frontu Zachodniego nakazujące udzielanie pomocy 4 Armii był Kork. 15 Armia nie uległa jeszcze rozprzężeniu i w przeważającej części broniła wyznaczonych linii obronnych. Dopiero po zajęciu przez Polaków Ciechanowa Kork zdecydował się na stopniowe wycofywanie swoich wojsk, stale jednak starał się nawiązywać kontakt z mającą podążać od zachodu 4 Armią Szuwajewa.

## Działania okrążające prowadzone przez 2 i 4 Armię

19 sierpnia 2 i 4 Armia, stanowiące zasadniczą grupę pościgową, szybko posuwały się w kierunku północnym. 3 DPŁeg. gen. Leona Berbeckiego w brawurowym ataku na ba-

gnety opanowała twierdzę brzeską. 21 Dywizja Piechoty Górskiej w rejonie Sokołowa Podlaskiego została zmuszona do stoczenia ciężkiej walki z Rosjanami, którzy starali się przebijać na wschód. Natomiast marsz na północ 1 DPŁeg. odbywał się tego dnia bez walk. W tym czasie przed frontem 4 Armii generała Skierskiego przeciwnik cofał się po dwóch osiach: przez Skrzyszew–Drohiczyn na Siemiatycze i przez Kosów–Nur na Czyżew. Grupy piechoty podwożone na podwodach starały się przecinać Rosjanom drogi odwrotu. W rejonie Łuków–Siedlce cofały się rozbite i zdeorganizowane oddziały pochodzące z 2, 8, 10, 17, 21, 27 i 57 DS.

Wobec postawienia 4 Armii nowych zadań związanych z szybkim prowadzeniem pościgu w kierunku północnym w celu odcięcia dróg odwrotowych na wschód większości sił Frontu Zachodniego gen. Skierski musiał przygotować się na podjęcie walki z siłami w pierwszej kolejności 3 Armii Łazarewicza. Do 19 sierpnia wieczora oddziały 4 Armii osiągnęły linię Kosów–Węgrów–Wrotnów–Brok. W tej sytuacji generał Skierski w rozkazie operacyjnym wydanym 19 sierpnia o godz. 22.30 nakazywał kontynuować pościg w dniu następnym z takim wyliczeniem, by strażami przednimi wyjść na linię Wylicz–Wysokie Mazowieckie–Zambrów, a siłami głównymi 14 i 16 DP zająć rejon Gródek–Czyżew i Zambrów–Wyszomierz. Dowódca 4 Armii rozkazywał swoim wojskom prowadzić działania w szybkim tempie. Działania pościgowe 2 i 4 Armii odbywały się z aktywnym uczestnictwem ludności wyzwolanych terenów.

20 sierpnia strona polska prowadziła działania pościgowe na ogół zgodnie z przyjętymi założeniami. Piłsudski ponaglał 4 i 2 Armię. Trwał wyścig uchodzących na wschód pobitych zdemoralizowanych dywizji rosyjskiej 16, 3 i częściowo 15 Armii ze starającymi się odciąć im drogę odwrotu polskimi związkami operacyjnymi. 20 sierpnia Polacy wyszli na linię Bielsk Podlaski–Dołubowo–Gródek–Czyżewo–Ostrów Mazowiecka i zagrozili odcięciem drogi odwrotu rosyjskiej 3 Armii. 15 Armia Korka, mimo porażki w bitwie o Ciechanów, podejmowała rozpaczliwe próby utrzymania pozycji, by móc osłaniać odwrót 4 Armii Szuwajewa. Próbowwała kontratakować, między innymi przejściowo opanowała Przasnysz. Utrudniło to generałowi Sikorskiemu kontrolowanie przygotowań do osaczenia 4 Armii przeciwnika. Dlatego zbyt późno, bo dopiero 20 sierpnia po południu, wydał on szczegółowe dyspozycje zamknięcia pierścienia okrążenia tej armii<sup>7</sup>. Przewidziane przez niego ugrupowanie wojsk nadal nie zapewniało szczelności okrążenia. Wynikało to także ze słabego rozpoznania poczynąń przeciwnika. Zbyt słabo – mimo trudnych warunków atmosferycznych – wykorzystywano to tego celu lotnictwo. Zapewne generał Sikorski nie wykorzystywał lotnictwa do prowadzenia dalekiego rozpoznania. Wówczas podobnie postępowała większość polskich dowódców ogólnowojskowych. Kawaleria także nie dostarczała wiarygodnych informacji o rozmieszczeniu 3 KK.

Po działaniach prowadzonych 21 sierpnia grupy pościgowe 4 i 2 Armii miały dogodne położenie operacyjne do rozbicia większości sił 16 i 15 Armii. Ale już wówczas zaczęto się obawiać, czy będzie możliwe okrążenie i zniszczenie wszystkich wojsk Tuchaczewskiego.

---

<sup>7</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Dowództwo 5 Armii, sygn. I.311.5.9, Rozkaz dowództwa 5 Armii nr 1019/III z 20.08.1920 r.

22 sierpnia trwał wyścig resztek 16 Armii dowodzonych przez Witawita Putnę z 1 DPŁeg. o uchwycenie węzła drogowego Białystok. Pierwszy opanował go 1 Pułk Piechoty Legionów. Najpierw stoczył zwycięską walkę z załogą rosyjską, a następnie, po przybyciu całej 1 BPŁeg. z 1 DPŁeg., odparł wielokrotnie ponawiane próby przeciwnika przebicia się przez miasto. Choć siły strony rosyjskiej przeważały, to uporczywa obrona Polaków oraz błędy przeciwnika w organizacji natarć przyniosły sukces 1 DPŁeg. Przeciwnik, przy zablokowanej przez liczne tabory drodze prowadzącej do Białegostoku, atakował w sposób niezorganizowany, nieplanowy i pojedynczymi dywizjami. Sytuacji nie opanował nawet Putna, ponieważ część zdemoralizowanych żołnierzy odmówiła udziału w walce. I choć ostatecznie próba resztek 16 Armii przebicia się przez Białystok była nieudana, to części oddziałów udało się przedostać na wschód. Także Polacy popełnili wiele błędów w bitwie o Białystok. W walce udział brały tylko trzy pułki piechoty. Oprócz miasta, nie blokowano innych dróg prowadzących na wschód. Sukces był przede wszystkim pokłosiem ogromnego zdemoralizowania wojsk przeciwnika.

Tuchaczewski dostrzegł tragiczne położenie swoich wojsk i zarzucił myśl o podejmowaniu jakichkolwiek prób organizowania obrony. Cały wysiłek skupił na wyprowadzeniu z okrążenia jak największej liczby wojsk. Poleciał rozbudować linię obronną dopiero na Niemnie i Szczarze. Nakazał uzupełnić wojska przez przeprowadzenie poboru żołnierzy z obszaru Białorusi. Decyzje te zaakceptował głównodowodzący Armią Czerwoną.

23 sierpnia Piłsudski wydał instrukcję operacyjną na kolejną fazę działań. Za najważniejsze zadanie uznał *jak najszybciej zlikwidować nieprzyjaciela znajdującego się na zachód od linii Grajewo–Białystok–Brześć, by zwolnić wojska do operacji na wschodzie i południu oraz stworzyć wewnątrz kraju rezerwę*<sup>8</sup>. Była to zapowiedź zakończenia bitwy na przedpolach Warszawy.

### Próba 3 Korpusu Konnego wydostania się z okrążenia

Zanim ostatecznie zdecydowano o zablokowaniu odwrotu na wschód 3 KK, strona rosyjska planowała pobić 5 Armię Sikorskiego. Gdy w dowództwie Frontu Zachodniego przygotowywano kolejne plany pobicia polskich wojsk, dywizje armii starały się wykonywać postawione im zadania. 18 sierpnia wykonawstwo tych zadań częściowo odbiegało jednak od wytycznych generała Sikorskiego. Prawoskrzydłowe dywizje 5 Armii dość wolno zbliżały się do Narwi, natomiast Grupa Operacyjna gen. Franciszka Krajowskiego i Dywizja Ochotnicza nadal były uwikłane w ciężkie walki z prawoskrzydłowymi dywizjami 15 Armii. Do 18 sierpnia uporczywe walki prowadziła 18 Dywizja Piechoty (18 DP) pod Sarnową Górą. Obie strony była zdeterminowane. Świadczą o tym straty poniesione przez polską dywizję. Przeciwnik utrudniał 5 Armii dyslokowanie jej sił w celu ich użycia do zablokowania dróg odwrotu na wschód 4 Armii.

Generał Sikorski dopiero 18 sierpnia zdecydował, że głównym zadaniem jego wojsk będzie zablokowanie dróg odwrotu na wschód rosyjskiej 4 Armii. Nadal jednak nie zamierzał

<sup>8</sup> CAW, Naczelne Dowództwo WP, sygn. I.301.12.26, Instrukcja operacyjna nr 9087/III Naczelnego Dowództwa WP z 23.08.1920 r.

w pełni zgodzić się z dowódcą Frontu Północnego co do linii zastawienia głównej blokady. Dowódca 5 Armii dążył, by znajdowała się ona na linii Ciechanów–Działdowo, podczas gdy generał Haller widział ją na linii Pułtusk–Maków Mazowiecki<sup>9</sup>.

Dowództwo Frontu Północnego wiedząc, że ciężar walk spoczywa na 5 Armii i że przygotowuje się ona do zablokowania dróg odwrotu wojsk Szuwajewa, 19 sierpnia oddało do jej dyspozycji Grupę Pancerną mjr. Nowickiego. Miała ona współdziałać w blokowaniu linii kolejowej Ciechanów–Mława. Składała się z czterech pociągów pancernych: „Danuta”, „Paderewski”, „Hallerczyk” i „Lis-Kula”, dwóch pociągów półpancernych i 37 czołgów. Sposób jej wykorzystania przez generała Sikorskiego należy ocenić krytycznie.

Sikorski dostrzegał konieczność opracowania koncepcji zablokowania drogi odwrotu na wschód rosyjskiej 4 Armii. Zanim powstał konkretny plan, rozpatrywał różne warianty dróg odwrotowych tego związku operacyjnego. Prawdopodobne były trzy trasy: Płońsk–Pułtusk–Wyszków, Raciąż–Ciechanów–Maków Mazowiecki i Sierpc–Mława–Chorzele–Myszyniec–Kolno–Grajewo.

Dowódca 5 Armii do zablokowania dróg odwrotu 4 Armii wyznaczył tylko część swoich wojsk. Utworzył trzy grupy. Zgrupowanie generała Krajowskiego (18 DP, Dywizja Ochotnicza) miało utworzyć zaporę na linii kolejowej Ciechanów–Działdowo, grupa pułkownika Orlicza-Dreszera (dywizja jazdy, oddziały piechoty) miała ubezpieczać prawe skrzydło wojsk generała Krajowskiego, a grupa dolnej Wisły – miała bronić linii Wisły.

Po latach generał Sikorski sugerował, że miał inny, aniżeli został mu narzucony, plan osaczenia i pobicia 4 Armii<sup>10</sup>. Wymagał on jednak pozostawienia w składzie jego armii tych związków taktycznych, które wchodziły do niej wcześniej. Wydaje się, że generał Sikorski popełnił błąd przy podziale swoich sił. Główną zaporę faktycznie tworzyła tylko 18 DP. Grupa pułkownika Dreszera otrzymała zadania defensywne luźno łączące się z blokadą. Sposób użycia 5 Armii w tej fazie bitwy wydaje się nazbyt asekuracyjny.

Duży wpływ na wykonanie przez 5 Armię postawionych jej zadań miało rozpoznanie poczynąń przeciwnika. Oceniamy je jako fatalne. Od 20 do 23 sierpnia działanie podporządkowanego tej armii lotnictwa było co prawda utrudnione z powodu złych warunków atmosferycznych, ale przecież nie tylko aura decydowała o rezultatach prowadzonego przez nie rozpoznania. Dowódca 5 Armii – podobnie czyniła większość polskich dowódców tego i wyższego szczebla – nie starał się aktywizować lotnictwa do prowadzenia intensywniejszych działań rozpoznawczych. Można domniemywać, że w czasie bitwy na przedpolach Warszawy generał Sikorski nie doceniał jeszcze możliwości lotnictwa prowadzenia dalekiego rozpoznania. Tymczasem lotnictwo w bitwie na przedpolach Warszawy miało komfortowe warunki działania ze względu na pełne panowanie w powietrzu, nie musiało obawiać się przeciwdziałania lotnictwa rosyjskiego.

W szczególnie trudnym położeniu znalazł się dowódca 3 KK Gaj, który zupełnie nie znał położenia własnych wojsk i słabo orientował się w położeniu przeciwnika. Po wyjściu z rejonu Płocka Gaj skoncentrował siły całego korpusu i wyznaczył kierunek marszu na Goślice–Górę. Przejmując nieformalne dowodzenie nad 4 Armią, nie był świadom te-

<sup>9</sup> CAW, Dowództwo Frontu Północnego, sygn. I.310.12.22. Rozkaz dowódcy Frontu Północnego nr 4325/III z 18 VIII 1920 r.

<sup>10</sup> W. Sikorski: *Nad Wisłą i Wkrą...*, op.cit., s. 130.

go, że Szuwajew 19 sierpnia przed południem – tuż po ich ostatniej rozmowie telefonicznej – oceniając położenie swojej armii jako beznadziejne, opuścił wojska i uciekł samochodem przez Ciechanów–Przasnysz na wschód. Kawaleria rosyjska nie cofała się zupełnie bez przeciwdziałania Polaków. Stosując jednak ostre rygory, zdołał zdyscyplinować wojsko i mimo jego ogromnego przemęczenia i zużycia, dążył do wyrwania się z okrążenia. Zaplanował rozbić pod Płońskiem skrzydła 5 Armii, po to by połączyć się z dywizjami rosyjskimi w rejonie Ciechanowa. Nie wiedział, że w tym czasie dywizje te były w głębokim odwrocie na wschód. Gaj, gdy lepiej zorientował się w położeniu, zdecydował się na marsz swojej kolumny przez Raciąż na Ciechanów. Nakazał w tym rejonie koncentrację 18 i 54 DS z 4 Armii, które nie były dowodzone przez Szuwajewa. I ten wariant okazał się niewykonalny. Porzucając plan przerzucania głównych sił wzdłuż osi Sierpc–Drobin–Raciąż–Ciechanów–Krasnosielsk, wybrał wariant odwrotu przez Mławę–Chorzele–Myszyniec–Kolno. Tempo odwrotu, wynoszące około 50 km na dobę, można uznać za imponujące, tym bardziej że w składzie kolumn była także piechota. Dzięki umiejętnym manewrom Gaj uniknął wiązania się walką z napotykanymi oddziałami polskimi.

Błędem strony polskiej było nierozpoznanie trasy odwrotu zgrupowania Gaja. W czasie gdy umiejscawiany był w rejonie Lipna, faktycznie docierał do linii kolejowej Ciechanów–Działdowo. Do stacji kolejowej Konopki dotarł 21 sierpnia o godz. 21.00. Gdy stwierdził, że drogi odwrotu są zablokowane, po północy, po krótkiej walce, „wyrąbał sobie przejście” w pozycjach Polaków. Było to tym łatwiejsze, że zaatakowanych pozycji bronił jedynie oddział mjr. Nowickiego, słabo przygotowany do samodzielnej walki z kawalerią rosyjską. Pomocy pancerniakom nie udzieliła znajdująca się w rejonie Mławy 18 DS ani koncentrująca się w rejonie Ciechanowa 9 DP. Gaj po przełamaniu zapory pod Konopkami wykazał duże zdolności dowódcze i znajomość sztuki wojennej. Upozorował bowiem natarcie na Mławę, by gros sił w szybkim tempie przemieszczać w kierunku Chorzel. Działania pościgowe zarządzane przez 18 DP były spóźnione i nieefektywne. Tymczasem Gaj zręcznym manewrem ominął Grudusk (znajdowała się tam część sił Dywizji Ochotniczej), zniósł pod Grabowem 202 Pułk Piechoty, a następnie po zażartym boju pod Chorzelami przełamał kolejną zaporę tworzoną przez Syberyjską Brygadę Piechoty. Inne oddziały rosyjskie nie miały tak dużego szczęścia. 21 sierpnia pod Łomżą, po wielogodzinnej bitwie, 15 Dywizja Piechoty rozproszyła część wojsk 15 Armii. Do niewoli oddało się wielu jeńców, zdobyto sporo uzbrojenia i wyposażenia wojskowego.

Po przerwaniu polskiej zapory pod Chorzelami Gaj przemieszczał się w kierunku Kolna, wychodząc ze strefy operacyjnej nie tylko 5, lecz także 1 Armii. Zablokować mu drogę odwrotu na wschód mogła już tylko 4 Armia, która nadal usiłowała okrążyć i zniszczyć 15 Armie Korka. 24 sierpnia oddziały Gaja zbliżyły się do Kolna. Drogę odwrotu zagradzała im 15 DP. Rozpoczął się wielogodzinny bój. Kawaleria Gaja wielokrotnie szarżowała, ale szarże łażmywały się w ogniu obrony okopanych Polaków. Wszelkie próby przebicia się były nieudane. Ponieważ Gajowi wyczerpywała się amunicja, postanowił przekroczyć granicę polsko-niemiecką w Prusach Wschodnich. Podobnie postąpiła część innych oddziałów rosyjskich.

25 sierpnia zakończył się zarówno pościg wojsk polskich, jak i bitwa na przedpolach Warszawy, jeśli nie liczyć prób 1 Armii Konnej i 12 Armii włączenia się do wygasłej już bitwy. Na polach Mazowsza i Podlasia trwało oczyszczanie terenu z rozbitych wojsk



Tuchaczewskiego. Oprócz regularnych oddziałów wojskowych do prac licznie włączyła się miejscowa ludność cywilna.

### Bilans bitwy

Bitwa na przedpolach Warszawy była niezwykle krwawa. Ocenia się, że poległo 4,5 tys. Polaków, 22 tys. odniosło rany i zaginęło około 10 tys.<sup>11</sup>. Straty osobowe rosyjskie są trudne do ustalenia. Szacunki polskie wymieniają 70 tys. jeńców i około 80 tys. przejściowo internowanych w Prusach Wschodnich<sup>12</sup>. Bardziej wiarygodne wydają się dane o 30–35 tys. internowanych żołnierzy. Strona rosyjska wymienia najczęściej liczbę 43 tys. czasowo internowanych w Prusach Wschodnich<sup>13</sup>. W najnowszej publikacji szacuje tych internowanych na 50 tys., chociaż bez podania źródła<sup>14</sup>. Ukazywały się także informacje o 25 tys. zabitych i ciężko rannych, 66 tys. jeńców i 45 tys. internowanych<sup>15</sup>. Można uznać, że około dwóch trzecich stanu wojsk Frontu Zachodniego stanowiły straty, jednak po krótkim pobycie w internowaniu niektórych żołnierzy rosyjskich zmniejszyły się one do połowy stanu sprzed bitwy.

Z analizy danych dotyczących strat rosyjskich w bitwie na przedpolach Warszawy wynika, że około 105 tys. żołnierzy można zaliczyć do strat wojennych – bez wliczania do tego rannych i chorych, którym udało się wydostać poza pierścień okrążenia – z tego około 30% to internowani w Prusach Wschodnich. Szacuje się, że spośród internowanych po pewnym czasie do macierzystych jednostek powróciło prawie 20 tys. żołnierzy. Straty Frontu Zachodniego w bitwie na przedpolach Warszawy wyniosły około 50% wyjściowego stanu liczebnego. Straty wśród formacji bojowych były duże i zmniejszyły możliwości bojowe tego frontu. Dla Tuchaczewskiego bolesniejsze od strat ludzkich były straty w materiale wojennym, zwłaszcza w parku artyleryjskim i broni maszynowej. Niewątpliwą stratą z punktu widzenia wykonania zadań operacyjnych był brak 3 KK.

Rozpatrując bitwę na przedpolach Warszawy w wymiarze strategicznym, należy podkreślić, że uniemożliwiła ona bolszewikom eksport rewolucji na zachód Europy oraz uratowała polską suwerenność i niepodległość. Zwycięstwo Polaków było wynikiem nadzwyczajnej mobilizacji całego narodu i wynikającej z tego nagłej woli walki bitych wcześniej wojsk. Wraz z oddziałami liniowymi walczyły liczne formacje ochotnicze. Cała obrona dolnej Wisły składała się z oddziałów i pododdziałów doraźnie formowanych, w dużej części ochotniczych.

### Błędy w rosyjskiej sztuce wojennej

Wielu błędów można się dopatrywać także w dowodzeniu wojskami rosyjskimi. Głównodowodzący Armią Czerwoną miał ograniczone kompetencje, ponieważ wykonywał

<sup>11</sup> L. Wyszczelski: *Operacja warszawska sierpień 1920*. Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2005, s. 491.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 492.

<sup>13</sup> J.V. Ivanov, M.V. Filimošin: *Vse plennye byli poražizowany ažasami*. „Vojenno-Istoričeskij Žurnal” 1995 nr 5, s. 66.

<sup>14</sup> T. J. Trošina: *Soviecko-polskaâ wojna i sudba krasnoarmiejscev internowanych w Germanii w 1920-1921 g.*, „Novaâ i Novšaâ Istoriâ” 2014, nr 1, s. 81.

<sup>15</sup> J.J. Odziemkowski: *Bitwa warszawska 1920 roku*. Wydawnictwo Towarzystwo Krajoznawczo-Kulturalne „Topos”, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych im. St. Herbata, Warszawa 1990, s. 96.



ustalenia najwyższych gremiów partii bolszewickiej. Dowódcy frontów byli w dużej mierze samodzielnymi w podejmowaniu decyzji, często odbiegały one od pomysłów Kamieniewa. W bitwie na przedpolach Warszawy skutkowało to niewykonaniem przez Aleksandra Jegorowa, za namową Józefa Stalina, dyrektyw nakazujących podporządkowanie Tuchaczewskiemu 1 Armii Konnej oraz 12 i 14 Armii. Tuchaczewski z kolei nie wziął pod uwagę opinii Kamieniewa dotyczącej sposobu przeprowadzenia tej bitwy.

Rosyjscy dowódcy frontów i niższych szczebli dowodzenia także byli mocno krępowani w wykonywaniu swych funkcji, ponieważ nie sprawowali jednoosobowego dowodzenia – decyzje zapadały kolegiąlnie, a decydujący głos należał do członków rad rewolucyjnych i komisarzy.

Największym błędem Tuchaczewskiego było to, że pod wpływem wcześniejszych sukcesów liczył na łatwe rozbicie „resztek” armii polskiej i nie czynił specjalnych przygotowań do stoczenia bitwy na przedpolach Warszawy<sup>16</sup>. Popętnił rażące błędy nie tylko przy planowaniu działań, lecz także podczas ich prowadzenia. Oddalony około 400 km od pola walki, słabo orientował się w położeniu wojsk i wydawał niewłaściwe decyzje, co tylko pogłębiało chaos w szeregach wojska. Dowódcy armii byli zdani na własne siły, a nie byli do wykonywania takich zadań fachowo przygotowani. Wysoko należy ocenić postawę Korka i Gaja, a z dowódców szczebla taktycznego – Putnę. Dowódcy frontów byli w dużej mierze samodzielnymi w podejmowaniu decyzji, ale też nie podejmowali ich jednoosobowo. Nadzór polityczny sprawowały rewolucyjne rady wojenne frontów. Każdy rozkaz dowódcy frontu nabierał mocy, gdy został podpisany przez członka Rady Wojennej Frontu. Prawo podpisywania miało po dwóch członków tego gremium przy każdym z frontów. W wypadku Frontu Zachodniego byli to Iwar Smiłka i Józef Unszlicht.

## Wnioski dotyczące polskiej sztuki wojennej

Na sukces analizowanej bitwy wpływ miała zarówno praca planistyczna, jak i bezpośrednio wykonawstwo nakreślonego planu. Plan bitwy na przedpolach Warszawy można uznać za optymalny, zważywszy na warunki, w jakich miała być ona przeprowadzona. Nie oznacza to jednak, że nie miał on słabszych punktów. Koncentracja większości sił na kierunku warszawskim spowodowała znaczne osłabienie prawego skrzydła. Oslona Lubelszczyzny była symboliczna. Szczęśliwie dla Polaków, nie doszło do faktycznego współdziałania rosyjskiego Frontu Zachodniego z Frontem Południowo-Zachodnim, czyli do użycia w tej bitwie całości wojsk, którymi nominalnie dowodził Tuchaczewski.

Polacy konsekwentnie wykorzystali zasadę ekonomii sił dzięki skupieniu Grupy Uderzeniowej nad Wieprzem. Pozytywnie należy ocenić wariant bitwy obronno-zaczejnej. W pierwszej fazie bitwy wysoką sprawność bojową wykazała 5 Armia, natomiast 1 Armia, mimo najlepszego wyposażenia technicznego (artyleria, lotnictwo, broń pancerna), okazała się mała odporna w obronie. Obrona była najsłabszą formą walki zarówno Wojska Polskiego, jak i Armii Czerwonej.

---

<sup>16</sup> L. Wyszczelski: *Warszawa 1920*. Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2010, s. 313.

W czasie bitwy na przedpolach Warszawy potwierdziły się wcześniejsze spostrzeżenia dotyczące źle funkcjonującego systemu dowodzenia w Wojsku Polskim. Piłsudski po przejęciu osobistego dowodzenia Grupą Uderzeniową znad Wieprza praktycznie zaniechał pełnienia funkcji Naczelnego Wodza. Dlatego w pierwszym etapie bitwy obowiązki te wypełniał szef Sztabu Generalnego WP generał Rozwadowski, wspierany doradztwem przez generała Maxime'a Weyganda. Część decyzji – tych najważniejszych – starano się konsultować z Piłsudskim. Powodowało to pewien chaos w rozkazodawstwie, ponieważ funkcjonowały dwa ośrodki dowodzenia.

Podział organizacyjny Wojska Polskiego dokonany na podstawie rozkazu z 6 sierpnia 1920 roku nie był rozwiązaniem optymalnym. Można się zastanawiać nad celowością utworzenia Frontu Środkowego i Frontu Południowego, skoro ognia te funkcjonowały w bardzo ograniczonym zakresie.

W bitwie na przedpolach Warszawy ciężar walk spoczywał na wojskach lądowych. Po stronie polskiej incydentalnie była zaangażowana marynarka wojenna, a ściślej – nieliczna Flotylla Rzeczna. Polacy dysponowali lotnictwem. Było ono niezbyt liczne i do tego wyposażone w samoloty o niskich parametrach techniczno-bojowych, ale przeciwnik w tej bitwie nie miał go wcale. Samolotów używano z reguły do rozpoznania, natomiast sporadycznie do bombardowania celów naziemnych.

Gros wojsk lądowych stanowiła piechota. W bitwie tej odegrała ona decydującą rolę. Była uzbrojona w sprzęt niejednolity i mocno przestarzały. W działaniach przedkładano ruch nad ogień. Wynikało to ze słabego wyszkolenia indywidualnego żołnierzy. Dość często prowadzono walkę na bagnety, w ograniczonym zakresie zaś używano granatów ręcznych. Największą wartość bojową przedstawiały dywizje, w których znaczny odsetek stanowili żołnierze zahartowani w walkach i w których stosunkowo wysokie były stany oficerów i podoficerów (1 i 3 DPŁeg., 14, 16 i 18 DP). Piechota polska zdecydowanie lepiej czuła się w natarciu niż w obronie<sup>17</sup>.

W bitwie na przedpolach Warszawy znaczącą rolę odegrała kawaleria. Mimo że w środkowej fazie bitwy walczące strony dysponowały porównywalnymi siłami kawalerii, to rezultaty ich użycia były zasadniczo różne. Kawaleria rosyjska, niemal w całości zgromadzona w 3 KK, istotnie zagrażała wojskom polskim. Używana w masie, potwierdziła swoje duże walory bojowe. Polska kawaleria, która wchodziła w skład Frontu Północnego, od połowy sierpnia 1920 roku liczebnością dorównywała 3 KK. Brak jej skoncentrowania w jedną całość oraz nieumiejętność wykorzystania do celów operacyjnych spowodowały, że nie odegrała ona roli, jaką odegrać by mogła. Nie dość, że nie uzyskiwała znaczących sukcesów bojowych, to nie wykonywała należycie zadań rozpoznawczych i nie dorównywała walorom 3 KK Gaja. Nawet zgrupowana w dywizję jazdy, uchyliła się pod Żurominkiem od walki z 3 KK. Nie wykryła także trasy odwrotu jazdy Gaja, przez co nie spełniła swojej głównej funkcji – rozpoznania ugrupowania przeciwnika.

Artyleria polska wykorzystywała różnorodny sprzęt. Najważniejszym błędem strony polskiej było niewypracowanie jednolitych zasad jej użycia na przedmościu warszawskim, a naj słabszą stroną system kierowania ogniem.

---

<sup>17</sup> L. Wyszczelski: *Polska sztuka wojenna w latach 1918–1921*. Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń 2004, s. 213.

Broń pancerna w bitwie nie odegrała większej roli. Czołgi w sposób zmasowany zostały użyte do wsparcia natarcia prowadzonego na Mińsk Mazowiecki. Natomiast sposób ich użycia przez 5 Armii do blokady linii kolejowej Ciechanów–Działdowo należy uznać za nieracjonalny, ponieważ nie zdołały one zapobiec przedarciu się kawalerii i poniosły znaczne straty. Efektywniej wykorzystano pociągi pancerne, zwłaszcza na przedmościu warszawskim i w działaniach 5 Armii. Nieliczne samochody pancerne zostały wykorzystane do rozpoznania.

W bitwie na przedpolach Warszawy miało uczestniczyć 14 eskadr (po sześć w składzie Frontu Północnego i Środkowego i dwie w odwodzie Naczelnego Wodza), faktycznie brało udział 11 eskadr, przy czym część ich dysponowała dwoma–czterema samolotami. Działania lotnictwa były niezbyt intensywne, a ich rezultaty bojowe skromne. W czasie nielicznych bombardowań i ostrzeliwań straty zadane przeciwnikowi w sile żywej i sprzęcie były niewielkie. Liczyło się jednak oddziaływanie moralne takich działań, zwłaszcza że nie napotykano przeciwdziałania lotnictwa przeciwnika.

## Polityczne i militarne znaczenie bitwy

Bitwa na przedpolach Warszawy nie oznaczała osiągnięcia przez Polaków wszystkich założonych celów. Piłsudski liczył na okrążenie i rozgromienie wojsk Tuchaczewskiego. W toku działań okazało się jednak, że wojska te, chociaż pobite, nie zostały całkowicie zniszczone. Znaczna ich część wycofała się na wschód. Duża część żołnierzy przejściowo internowanych przez Niemców w Prusach Wschodnich powróciła do Rosji i ponownie była wcielana do macierzystych oddziałów. Dywizje od dawna wchodzące w skład Frontu Zachodniego po wcieleniu uzupełnień szybko odtwarzały gotowość bojową. Przydzielone mu zostały nowe związki taktyczne. W wyniku nadzwyczajnych działań bolszewików skierowano do dyspozycji Tuchaczewskiego wielu rekrutów. Dowódca Frontu Zachodniego pałał chęcią rewanżu i liczył, że po chwilowym niepowodzeniu przystąpi do zdecydowanych działań ofensywnych.

Międzynarodowe znaczenie bitwy na przedpolach Warszawy polegało na tym, że cele strategiczne Rosji Radzieckiej znacznie wybiegały poza doprowadzenie do militarnego rozgromienia Polski. W 1920 roku bolszewicy mieli wystarczającą siłę, by przystąpić do realizacji głównego celu strategicznego – rewolucji światowej. Porażka militarna Wojska Polskiego w bitwie na przedpolach Warszawy, jednoznaczna z klęską militarną Polski, umożliwiałaby Armii Czerwonej eksport rewolucji na zachód Europy. Wicehrabia d'Abernon pisał: *Zasadnicze znaczenie polskiego zwycięstwa nie ulega najmniejszej wątpliwości; gdyby wojska sowieckie przełamały opór armii polskiej i zdobyły Warszawę, wówczas bolszewizm ogarnąłby Europę Środkową, a być może, przeniknąłby i cały kontynent*<sup>18</sup>.

Nie wszystkie stolicy europejskie tak jednoznacznie wówczas oceniały znaczenie sukcesu Polaków w bitwie na przedpolach Warszawy dla sprawy kontynentu – uchronienia go przed zalewem bolszewizmu. Londyn zwycięstwo to przyjął z ulgą, że zahamuje ono presję bol-

---

<sup>18</sup> E. Vincent wicehrabia d'Abernon: *Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920 r.* Reprint wydania z 1932 r. Dom Wydawniczy „Herold-Press”, Warszawa 1990, s. 17–18.

szewizmu na zachód Europy, ale i z obawami, że dążność Polaków do nabytków terytorialnych na wschodzie może doprowadzić do powikłań sytuacji politycznej Europy. Zastanawiano się nawet nad odwołaniem z Polski Misji Międzysojuszniczej. Nie było entuzjazmu z powodu tego sukcesu także w Paryżu i to również z obawy, żeby polskie aspiracje terytorialne nie wybiegały poza linię Curzona.

Wśród współczesnych historyków przeważa pogląd, że porażka Polaków pod Warszawą z pewnością spowodowałaby, iż we władanie komunistów dostałaby się cała Europa. Podzielał ten pogląd.

Tryumf Polaków w bitwie miał wielkie znaczenie dla wojny z Rosją Radziecką. Inicjatywa strategiczna w tej wojnie po wiktorii warszawskiej przeszła nieodwracalnie w ręce Polaków. To oni byli w ofensywie i odnosili dalsze sukcesy militarne. Tym samym załamał się plan sowyetyzacji Polski oraz przetrutu rewolucji na zachód Europy w wersji militarnej autorstwa Borysa Szapoznikowa, zatwierdzony w kwietniu 1920 roku przez kierownictwo partii bolszewickiej. Mimo to Wojsko Polskie musiało prowadzić jeszcze kolejne operacje, by utrwalić ten sukces.

Dla losów tej wojny znaczące były także obrona Lwowa w sierpniu 1920 roku przed atakami 1 Armii Konnej Siemona Budionnego, obrona Lubelszczyzny przed tym samym przeciwnikiem, a następnie udana kontrofensywa 3 i 6 Armii, która doprowadziła do opanowania znacznych obszarów Wołynia oraz odzyskania Galicji Wschodniej. Na ostateczny sukces w tej wojnie strony polskiej wpłynął wielki sukces militarny operacji niemeńskiej. Ponadto ponownie zostały pobite wojska Frontu Zachodniego Tuchaczewskiego, co ostatecznie załamało zdolności ofensywne Armii Czerwonej. Tym razem pozwoliło to zakończyć wojnę z Rosją Radziecką, i to zwycięsko dla Polaków. ■

# Doktryna – wojskowa czy wojenna?

W artykule zawarto przetłumaczoną na język polski nową doktrynę wojenną Federacji Rosyjskiej. Na jej kanwie autor wyjaśnia różnice znaczeniowe między takimi pojęciami jak „doktryna wojenna” i „doktryna wojskowa”. Ma nadzieję, że treść rosyjskiego dokumentu zainteresuje szersze grono specjalistów, nie tylko wojskowych, oraz pokaże rzeczywiste intencje przywódców współczesnej Rosji.

## SŁOWA KLUCZOWE

Federacja Rosyjska, konstytucja, doktryna wojenna, doktryna wojskowa, siły zbrojne

**P**od koniec ubiegłego roku prezydent Federacji Rosyjskiej podpisał nową doktrynę wojenną. Należy to wiązać z coraz bardziej skomplikowaną sytuacją międzynarodową zarówno w wymiarze globalnym, jak i regionalnym, głównie europejskim. Wielu specjalistów wojskowych, dziennikarzy i publicystów wspomniany dokument nazywa doktryną wojskową. Ponieważ doktryna wojskowa zasadniczo różni się od doktryny wojennej, warto zastanowić się, czy podpisany przez Władimira Putina dokument stanowi w swej istocie doktrynę wojenną czy doktrynę wojskową.

Współcześnie pojęcie doktryny jest ujmowane jako *ogół poglądów, twierdzeń i założeń w określonej dziedzinie wiedzy* lub jako *zbiór ogólnie uporządkowanych założeń, twierdzeń, poglądów i przekonań na temat określonej dziedziny wiedzy*<sup>1</sup>. Definicje te wydają się oczywiste. Gdy jednak rozpatrujemy pojęcie doktryny wraz z określeniem wojenna czy wojskowa, pojawiają się wątpliwości interpretacyjne. Wynikają one z możliwej zamienności wymienionych określeń. Ta niejednoznaczność znaczeniowa terminów „wojenna” i „wojskowa”<sup>2</sup> przekłada się na trudności z precyzyjnym przetłumaczeniem z języka rosyjskiego tytułu dokumentu. Należy więc przyjąć, że w tym wypadku decydujące znaczenie ma semantyka, pomocna w określeniu



wiceadm.  
w st. spocz.  
dr inż.

**HENRYK  
SOŁKIEWICZ**

Profesor wizytujący  
Akademii Marynarki  
Wojennej w Gdyni.

<sup>1</sup> T. Szubrycht: *Strategie doktryny morskie. Zarys problematyki*. Wydawnictwo J.P., Gdynia 2013, s. 48.

<sup>2</sup> *Polsko-russkij slovar'*. J. Dvorecki (red.). Izdatelstvo „Sovetskaâ Encyklopediâ”, Moskwa, 1964, s. 87; *Polsko-russkij slovar'*. M.F. Rozvadovska (red.). Gosudarstvennoe Izdatelstvo Inostrannyh i Nacional'nyh Slovaraj, Moskwa 1963, s. 695.

wewnętrznej struktury, treści, istoty i znaczenia, a także sensu i zakresu stosowalności użytych pojęć.

W celu jednoznacznego określenia i prawidłowego używania wymienionych pojęć należy przeanalizować ich wewnętrzną treść i objaśnienia, następnie rozpatrzyć wzajemne relacje (nadrzędności i podrzędność), określić zadania, podmioty wykonawcze oraz wskazać organy państwowe i decydentów odpowiedzialnych za sformułowanie poszczególnych doktryn.

We współczesnej terminologii wojskowej spotykamy różne zdefiniowane pojęcia doktryny wojennej i doktryny wojskowej. W Akademii Obrony Narodowej przyjęto, że *doktryna wojenna – stanowi rodzaj doktryny państwa, oficjalnie przyjęty system zasad i założeń dotyczących tworzenia i wykorzystania potencjału wojennego w celu zapobiegania i przeciwdziałania wszelkiego rodzaju zagrożeniom, natomiast doktryna wojskowa – jest jedną z doktryn państwa, przyjęty przez kierownictwo państwa system założeń i zasad działania w dziedzinie polityki wojskowej*<sup>3</sup>. Takie objaśnienia nie pozwalają na wyraźne wskazanie różnic znaczeniowych, a tym samym na jednoznaczne określenie istoty i zakresu stosowania obu pojęć. Dla przeciętnego czytelnika definicje te są nieostre i wydają się określać to samo. A przecież tak nie jest. Należy więc poszukać bardziej szczegółowych i precyzyjniejszych definicji doktryny wojennej i doktryny wojskowej w terminologii wojskowej zarówno polskiej, jak i rosyjskiej.

W polskim słownictwie wojskowym znajdujemy wyjaśnienie, że *doktryna wojenna – to oficjalnie przyjęty przez państwo system naukowo uzasadnionych poglądów na charakter współczesnych wojen i wykorzystanie w nich Sił Zbrojnych oraz na wynikające z tych poglądów wymagania w zakresie przygotowania kraju i Sił Zbrojnych do wojny. Uwzględnia ona aspekty polityczne i wojskowo-techniczne. Podstawowe założenia doktryny wojennej określone są przez kierownictwo polityczne i wojskowe państwa w zależności od ustroju społeczno-politycznego i poziomu rozwoju gospodarczego, naukowego i technicznego oraz wyposażenia Sił Zbrojnych kraju*<sup>4</sup>.

Natomiast we współczesnej terminologii rosyjskiej pojęcie doktryny wojennej jest rozumiane jako *zbiór poglądów oficjalnie przyjętych w państwie, dotyczących charakteru zagrożeń wojennych i możliwych konfliktów zbrojnych, przygotowania do nich kraju, budownictwa wojennego i użycia siły do ochrony interesów narodowych i nienaruszalności terytorialnej państwa. Jest opracowywana przez wojskowo-polityczne władze państwa na podstawie realnej oceny sytuacji wojskowo-politycznej, stanu Sił Zbrojnych i osiągnięć nauki wojennej. Jest koncepcyjną podstawą polityki wojskowej państwa (w określonym czasie) i spełnia funkcję dyrektywną, ukierunkowując praktyczną i teoretyczną działalność organów państwa (i innych) w dziedzinie wojennej. W Federacji Rosyjskiej stanowi ogół oficjalnych poglądów (postanowień) określających wojskowo-polityczne, wojskowo-strategiczne i wojskowo-ekonomiczne podstawy zapewniające bezpieczeństwo wojenne państwa*<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego. „Myśl Wojskowa” 2002 nr 6., s. 24.

<sup>4</sup> B. Chocha, J. Kaczmarek: *Wojna i doktryna wojenna. Wybrane problemy*. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1980, s. 21–82.

<sup>5</sup> Z. Badeński, H. Solkiewicz: *Słownik współczesnych terminów wojenno-morskich (wg poglądów rosyjskich)*. Akademia Marynarki Wojennej, Gdynia 2014, s. 55.

Z przytoczonych definicji wynika, że doktryna wojenna stanowi zbiór oficjalnych poglądów przyjętych na podstawie analizy współczesnych zagrożeń, które w sposób prawdopodobny zarysowują cechy przyszłej wojny, zakres udziału w niej państwa i jego sił zbrojnych oraz sposoby i drogi ich przygotowań wojennych. W związku z tym musi ona jednoznacznie określać: przeciwnika, z którym trzeba będzie walczyć, cele, które należy osiągnąć w działaniach wojennych, zadania, które należy wykonać, żeby osiągnąć zamierzone cele, niezbędny skład sił zbrojnych do wykonania stawianych zadań oraz sposoby prowadzenia działań bojowych odpowiednio do sytuacji bojowej (na teatrze działań wojennych, na kierunku operacyjnym czy też w dowolnym rejonie lub strefie operacyjnej).

W doktrynie wojennej zadania doktrynalne przyporządkowuje się konkretnym podmiotom państwowym, w tym siłom zbrojnym, i precyzuje się sposoby ich wykonania w prawdopodobnym, średniookresowym (5–10 lat), zmieniającym się środowisku bezpieczeństwa państwa. Z tego właśnie względu ma ona charakter tymczasowy, który jest determinowany zmianami istoty niebezpieczeństw i zagrożeń wojennych, warunków rozwoju ekonomicznego państwa oraz zadań w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony kraju.

Z doktryną wojenną jest ściśle powiązana doktryna wojskowa (militarna), która *stanowi część doktryny wojennej i zajmuje się generalnie przygotowaniem i prowadzeniem walki zbrojnej przez Siły Zbrojne państwa*<sup>6</sup>. Doktryna wojskowa (militarna) ma węższy zakres i dotyczy przede wszystkim tworzenia, utrzymywania i rozwoju sił zbrojnych oraz poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, rodzajów wojsk i służb oraz ich użycia w ramach spójnej koncepcji strategicznej. Treść i struktura wewnętrzna doktryny wojskowej są wypadkową dynamicznych zmian zachodzących w środowisku bezpieczeństwa i w sferze wojskowej. Są poddane wpływowi osiągnięć naukowo-technicznych, zwłaszcza zaś rezultatów szerokiego zastosowania nowoczesnych technologii w dziedzinie opracowania nowych wzorów uzbrojenia i techniki bojowej. Od nich zależy poziom nowoczesności sił zbrojnych, który determinuje zastosowanie w walce nowego precyzyjnego uzbrojenia oraz adekwatnych do niego współczesnych form i sposobów użycia poszczególnych rodzajów sił zbrojnych zarówno w działaniach konwencjonalnych, jak i jądrowych. Współczesne doktryny wojskowe (militarne) uwzględniają także następujące czynniki: politykę zagraniczną i wewnętrzną państwa, jego ustrój społeczno-polityczny i położenie geostrategiczne (państwa sąsiadujące), możliwości ekonomiczne kraju oraz poziom rozwoju naukowo-technicznego.

Z analizy porównawczej znaczenia obu rozpatrywanych pojęć wynikają następujące wnioski:

- doktryna wojenna jest nadrzędna w stosunku do doktryny wojskowej;
- doktryna wojenna ma charakter jawny, doktryna wojskowa zaś jest zazwyczaj dokumentem niejawnym (w całości lub w części techniczno-wojskowej);
- w doktrynie wojennej są przedstawione oficjalne poglądy na temat przygotowania kraju i sił zbrojnych do wojny;

---

<sup>6</sup> S. Zarychta: *Doktryny i strategie NATO 1949–2012*. Zespół Redakcyjno-Wydawniczy Marynarki Wojennej, Gdynia 2012, s. 33.



- założenia doktryny wojennej są formułowane przez najwyższe organy władzy państwowej (prezydent, parlament);

- doktryna wojskowa dotyczy przygotowań i prowadzenia walki zbrojnej przez siły zbrojne zgodnie z przyjętą koncepcją strategiczną;

- założenia doktryny wojskowej (militarnej) są określone i sprecyzowane przez sztaby oraz dowództwa sił zbrojnych (państwa lub sojuszu wojskowego).

Po wskazaniu podstaw teoretycznych, to jest uszczegółowieniu treści i zakresu stosowania obu doktryn, powracam do wspomnianego na wstępie dokumentu – rosyjskiej doktryny wojennej. Dokument ten zawiera następujące zagadnienia:

- a) postanowienia ogólne (system pojęć);

- b) niebezpieczeństwa i zagrożenia wojenne Federacji Rosyjskiej (FR):

- podstawowe zewnętrzne niebezpieczeństwa wojenne,

- podstawowe wewnętrzne niebezpieczeństwa wojenne,

- podstawowe zagrożenia wojenne,

- cechy charakterystyczne i właściwości współczesnych konfliktów wojennych;

- c) politykę wojskową FR:

- działalność FR w dziedzinie powstrzymywania i zapobiegania konfliktom wojennym,

- użycie sił zbrojnych, innych wojsk i organów, ich podstawowe zadania w czasie pokoju, bezpośredniego zagrożenia agresją i w czasie wojny;

- d) rozwój organizacji wojskowej:

- podstawowe zadania rozwoju organizacji wojskowej,

- podstawowe priorytety rozwoju organizacji wojskowej;

- e) budownictwo i rozwój sił zbrojnych, innych wojsk i organów;

- f) przygotowanie mobilizacji i gotowość mobilizacyjna FR;

- g) zabezpieczenie ekonomiczno-wojskowe obrony:

- zadania zabezpieczenia ekonomiczno-wojskowego obrony,

- wyposażenie sił zbrojnych oraz innych wojsk i organów w uzbrojenie, technikę bojową i specjalną,

- zapewnienie siłom zbrojnym, innym wojskom i organom środków materiałowych,

- rozwój kompleksu przemysłu obronnego;

- h) współpraca polityczno-wojskowa i techniczno-wojskowa FR z państwami obcymi:

- zadania współpracy polityczno-wojskowej,

- podstawowe priorytety współpracy polityczno-wojskowej,

- zadania i priorytety współpracy techniczno-wojskowej.

Z przytoczonej struktury treści rozpatrywanego dokumentu jednoznacznie wynika, że stanowi on doktrynę wojenną Federacji Rosyjskiej. Do takiego wniosku uprawnia wynik porównania teoretycznych założeń doktryny wojennej z faktyczną strukturą treści analizowanego dokumentu.

W artykule przedstawiam przetłumaczony na język polski rosyjski dokument – nową *Doktrynę wojenną Federacji Rosyjskiej*. Mam nadzieję, że zainteresuje on szersze grono specjalistów – nie tylko wojskowych – i wskaże rzeczywiste intencje przywódców współczesnej Rosji. ■

# Doktryna wojenna Federacji Rosyjskiej

podpisana przez Władimira Putina 25 grudnia 2014 roku<sup>7</sup>

## I. Postanowienia ogólne

1. Doktryna wojenna Federacji Rosyjskiej (dalej: doktryna wojenna) stanowi system oficjalnie przyjętych w państwie poglądów na przygotowanie i prowadzenie zbrojnej obrony FR.

2. W doktrynie wojennej, na podstawie analizy niebezpieczeństw wojennych i zagrożeń wojennych FR oraz interesów jej sojuszników, zostały sformułowane podstawowe założenia polityki wojennej i wojenno-ekonomicznego zabezpieczenia obrony państwa.

3. Podstawę prawną doktryny wojennej stanowią: Konstytucja Federacji Rosyjskiej; powszechnie uznawane pryncypia i normy prawa międzynarodowego; umowy międzynarodowe FR w dziedzinie obrony, kontroli zbrojeń i rozbrojenia; federalne prawa konstytucyjne oraz normatywne akty prawne Prezydenta i rządu FR.

4. W doktrynie wojennej zostały uwzględnione podstawowe założenia *Koncepcji długoterminowego społeczno-ekonomicznego rozwoju Federacji Rosyjskiej do 2020 roku*, *Strategii bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej do 2020 roku* oraz odpowiednie postanowienia *Koncepcji polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, *Doktryny morskiej Federacji Rosyjskiej do 2020 roku*, *Strategii rozwoju arktycznej strefy Federacji Rosyjskiej* oraz *Strategii bezpieczeństwa narodowego do 2020 roku*, a także innych dokumentów dotyczących planowania strategicznego.

5. W doktrynie wojennej odzwierciedlono wierność FR stosowaniu do obrony interesów narodowych państwa i sojuszników kroków wojennych jedynie po wyczerpaniu wszelkich możliwości politycznych, dyplomatycznych, prawnych, ekonomicznych, informacyjnych i innych niesiłowych instrumentów (narzędzi).

6. Założenia doktryny wojennej są konkretyzowane w orędziach Prezydenta FR do Federalnego Zgromadzenia FR i mogą być korygowane podczas planowania strategicznego w dziedzinie wojennej (planowania wojennego).

7. Doktryna wojenna jest w pełni realizowana przez centralizację kierowania państwowego w dziedzinie obrony i bezpieczeństwa w zgodności z federalnym prawodawstwem, normatywnymi aktami prawnymi Prezydenta i rządu FR oraz federalnych organów władzy wykonawczej.

8. W doktrynie wojennej użyto następujących pojęć:

a) bezpieczeństwo militarne FR (dalej: bezpieczeństwo militarne) – stan obronności życiowo ważnych interesów osób, społeczeństwa i państwa przed zewnętrznymi i wewnętrznymi zagrożeniami militarnymi związanymi z użyciem siły zbrojnej lub groźbą jej użycia, charakteryzujący się brakiem zagrożeń militarnych lub możliwościami przeciwstawiania się im;

b) niebezpieczeństwo wojenne – stan stosunków międzypaństwowych lub wewnątrzpaństwowych charakteryzujący się całokształtem czynników zdolnych do spowodowania zagrożenia wojennego w określonych warunkach;

c) zagrożenie wojenne – stan stosunków międzypaństwowych lub wewnątrzpaństwowych charakteryzujący się realną możliwością zaistnienia konfliktu wojennego między wrogimi

---

<sup>7</sup> Na podstawie: <http://news.kremlin.ru/media/events/files/41d527556bec8deb3530.pdf/>.

stronami, wysokim stopniem gotowości dowolnego państwa (grupy państw), organizacji separatystycznych (terrorystycznych) do użycia siły zbrojnej (przemocy zbrojnej);

d) konflikt wojenny – forma rozwiązywania sprzeczności międzypaństwowych lub wewnątrzpaństwowych przy użyciu siły zbrojnej (pojęcie obejmuje wszystkie rodzaje walki, wojny pełnozakresowe o wielkiej skali, regularne i lokalne oraz konflikty zbrojne);

e) konflikt zbrojny – zbrojne starcie o ograniczonej skali między państwami (międzynarodowy konflikt zbrojny) lub przeciwstawnymi stronami w granicach jednego państwa (wewnętrzny konflikt zbrojny);

f) wojna lokalna – wojna o ograniczonych celach wojenno-politycznych, w której działania wojenne są prowadzone w granicach walczących państw i obejmują przede wszystkim interesy tych państw (terytorialne, ekonomiczne, polityczne itp.);

g) wojna regionalna – wojna z udziałem kilku państw danego regionu prowadzona przy użyciu sił narodowych lub koalicyjnych dla osiągnięcia ważnych celów wojenno-politycznych walczących stron;

h) wojna pełnozakresowa (na wielką skalę) – wojna między koalicjami państw lub dużymi państwami wspólnoty światowej, w której strony dążą do osiągnięcia radykalnych celów wojenno-politycznych. Może być rezultatem eskalacji konfliktu zbrojnego, wojny lokalnej lub regionalnej z zaangażowaniem dużej liczby państw z różnych regionów świata. Wymaga mobilizacji wszystkich posiadanych zasobów materialnych i duchowych uczestniczących państw;

i) polityka wojenna – działalność państwa związana z organizacją i prowadzeniem obrony oraz zapewnieniem bezpieczeństwa FR i interesów jej sojuszników;

j) organizacja wojenna państwa (dalej: organizacja wojenna) – całokształt organów kierowania państwowego i wojennego, Sił Zbrojnych FR, innych wojsk, wojskowych formacji i organów, tworzonych na czas wojny specjalnych formacji (dalej: Siły Zbrojne, wojska i organy), stanowiących podstawę organizacji wojennej i prowadzących swoje działania metodami wojennymi, oraz kompleks przemysłowo-obronny państwa, których współpraca koncentruje się na przygotowaniu obrony zbrojnej i na obronie zbrojnej FR;

k) planowanie wojenne – określenie kolejności i sposobów wykonania zadań oraz osiągnięcia celów w rozwoju organizacji wojennej, budownictwie i rozwoju Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów oraz ich użycia, a także wszechstronne zabezpieczenia;

l) gotowość mobilizacyjna FR – zdolność Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów, gospodarki państwa oraz federalnych organów władzy państwowej, organów władzy państwowej podmiotów FR, organów lokalnych samorządów i organizacji do wykonania planów mobilizacyjnych;

ł) system powstrzymywania konwencjonalnego – całokształt przedsięwzięć polityki zagranicznej, wojskowych i wojskowo-technicznych skierowanych na zapobieżenie agresji na FR przy użyciu środków konwencjonalnych.

## II. Niebezpieczeństwa militarne i zagrożenia wojenne Federacji Rosyjskiej

Współczesny etap światowego rozwoju charakteryzuje się zwiększeniem globalnej konkurencji, wzrostem napięć w różnych dziedzinach współdziałania międzypaństwowego i międzyregionalnego, współzawodnictwem wartościowych modeli rozwoju oraz brakiem stabilności procesów rozwoju ekonomicznego i politycznego na poziomie światowym

i regionalnym rozpatrywanych na tle skomplikowanych stosunków międzynarodowych. Następuje etapowe rozdzielanie wpływów na korzyść nowych centrów wzrostu ekonomicznego i ciążenia politycznego.

9. Wiele konfliktów regionalnych nadal jest nieuregulowanych. Istnieją tendencje do ich siłowego rozwiązania, między innymi w regionach graniczących z FR. Obecny system (architektura) bezpieczeństwa międzynarodowego nie zapewnia równego bezpieczeństwa wszystkim państwom.

10. Uwidoczniły się tendencje do przeniesienia niebezpieczeństw wojennych i zagrożeń wojennych w przestrzeń informacyjną (cyberprzestrzeń) oraz w wewnętrzne sprawy FR. Mimo małego prawdopodobieństwa wybuchu wojny o pełnej skali przeciwko FR należy brać pod uwagę zwiększenie niebezpieczeństw wojennych na wielu kierunkach wokół FR.

11. Podstawowe zewnętrzne niebezpieczeństwa militarne:

a) wzrost potencjału bojowego NATO i obarczenie go funkcjami globalnymi, które są pełnione z naruszeniem norm prawa międzynarodowego, oraz przybliżenie infrastruktury wojennej państw NATO do granic FR w wyniku dalszego rozszerzenia struktury bloku;

b) destabilizacja sytuacji w poszczególnych państwach i regionach oraz naruszenie stabilizacji globalnej i regionalnej;

c) rozśrodkowanie i wzmacnianie kontyngentów wojskowych państw obcych (grupy państw) na terytoriach państw graniczących z FR i jej sojusznikami, a także na przyległych akwatoriach, między innymi w celu wywierania nacisków politycznych i wojskowych na FR;

d) stworzenie i rozśrodkowanie systemów strategicznej obrony przeciwrakietowej, co narusza równowagę światową i podważa osiągnięty stosunek sił rakietowo-jądrowych, realizacja koncepcji uderzenia globalnego, zamiar rozśrodkowania broni w kosmosie oraz rozśrodkowanie strategicznych konwencjonalnych systemów broni precyzyjnych;

e) roszczenia terytorialne wobec FR i jej sojuszników oraz ingerowanie w ich sprawy wewnętrzne;

f) rozprzestrzenianie się broni masowego rażenia, rakiet i technologii rakietowych;

g) podważanie porozumień międzynarodowych przez niektóre państwa oraz nieprzestrzeganie podpisanych wcześniej umów międzynarodowych o zakazie, ograniczeniu i redukcji zbrojeń;

h) użycie siły zbrojnej na terytoriach państw graniczących z FR i jej sojusznikami naruszające Kartę Narodów Zjednoczonych oraz inne normy prawa międzynarodowego;

i) występowanie (pojawianie się) ognisk zapalnych i eskalacja konfliktów wojennych na terytoriach państw graniczących z FR i jej sojusznikami;

j) narastanie zagrożenia światowym ekstremizmem (terroryzmem) i jego nowymi formami w sytuacji mało efektywnej międzynarodowej współpracy antyterrorystycznej, realne zagrożenie aktami terrorystycznymi z użyciem materiałów radioaktywnych i toksycznych środków chemicznych oraz zwiększenie skali transnarodowej przestępczości zorganizowanej, przede wszystkim nielegalnego handlu bronią i narkotykami;

k) występowanie (pojawianie się) ognisk napięć międzynarodowych spowodowanych działalnością międzynarodowych radykalnych grup zbrojnych oraz obcych prywatnych firm wojskowych w pobliżu granicy państwowej FR i granic jej sojuszników, istnienie sporów terytorialnych oraz wzrost separatyzmu i ekstremizmu w poszczególnych regionach świata;

l) wykorzystywanie technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych w celach wojskowo-politycznych – do działań sprzecznych z prawem międzynarodowym, przeciwko suwerenności, niezależności politycznej i nienaruszalności terytorialnej państw, a także do działań zagrażających pokojowi światowemu, bezpieczeństwu oraz stabilizacji globalnej i regionalnej;

l) pojawianie się w państwach graniczących z FR rządów autorytarnych – nawet na drodze obalania legalnych organów władzy państwowej – których polityka zagraża interesom FR;

m) działalność dywersyjno-sabotażowa służb specjalnych oraz organizacji państw obcych i ich koalicji skierowana przeciwko FR.

#### 12. Podstawowe wewnętrzne niebezpieczeństwa militarne:

a) działania ukierunkowane na siłową zmianę ustroju konstytucyjnego FR, destabilizację sytuacji politycznej i społecznej w państwie, a także dezorganizację funkcjonowania organów władzy państwowej, ważnych obiektów państwowych i wojskowych oraz infrastruktury informacyjnej FR;

b) działania organizacji terrorystycznych i pojedynczych osób zmierzające do podważenia suwerenności oraz naruszenia jedności i nienaruszalności terytorialnej FR;

c) działania w sferze oddziaływania informacyjnego na społeczeństwo, w pierwszej kolejności na młodych obywateli kraju, mające na celu zerwanie więzów tradycji historycznych, duchowych i patriotycznych w dziedzinie obrony Ojczyzny;

d) prowokowanie napięcia międzynarodowego i społecznego, ekstremizmów, rozpalenie nienawiści etnicznej i religijnej oraz wrogości.

#### 13. Podstawowe zagrożenia wojenne (militarne):

a) gwałtowne pogorszenie się sytuacji wojenno-politycznej (stosunków międzynarodowych) i stworzenie warunków do użycia siły zbrojnej;

b) zakłócenie pracy systemów kierowania państwem, naruszenie funkcjonowania strategicznych sił jądrowych FR, systemów uprzedzających o uderzeniu raketowym, kontroli przestrzeni kosmicznej oraz obiektów przechowywania amunicji jądrowej, energetyki jądrowej, przemysłu jądrowego, chemicznego, farmaceutycznego i medycznego itp.;

c) tworzenie i szkolenie nielegalnych formacji zbrojnych oraz ich działania na terytorium FR lub na terytoriach jej sojuszników;

d) demonstracja siły zbrojnej podczas prowadzenia ćwiczeń na terytoriach państw sąsiadujących z terytorium FR i jej sojuszników;

e) zwiększenie aktywności niektórych państw (grupy państw) i działań ich sił zbrojnych, z prowadzeniem częściowej lub powszechnej mobilizacji oraz przejściem organów kierowania państwem i siłami zbrojnymi na pracę w warunkach wojennych.

#### 14. Cechy charakterystyczne i właściwości współczesnych konfliktów wojennych:

a) pełne użycie siły zbrojnej oraz innych środków o charakterze niebrojnym (politycznych, ekonomicznych i informacyjnych), z wykorzystaniem potencjału protestów społecznych oraz sił w operacjach specjalnych;

b) zmasowane użycie systemów uzbrojenia i techniki bojowej, hiperdźwiękowej broni precyzyjnej, środków wojny radioelektronicznej, broni zbudowanej na nowych zasadach funkcjonowania (porównywalnej pod względem efektywności z bronią jądrową), systemów dowódczo-informacyjnych oraz bezzałogowych aparatów latających i automatów morskich, a także zdalnie sterowanych wzorców zrobotyzowanego uzbrojenia i techniki bojowej;

c) jednoczesne oddziaływanie na pełną głębokość terytorium przeciwnika w światowej przestrzeni informacyjnej (cyberprzestrzeni) oraz w przestrzeni powietrzno-kosmicznej, na lądzie i morzu;

d) selektywność i wysoki stopień porażenia obiektów, szybkość wykonania manewru wojskami (siłami) i ogniem oraz użycie różnorodnych mobilnych zgrupowań wojsk (sił);

e) zmniejszenie wskaźników czasowych przygotowania do prowadzenia działań wojennych;

f) zwiększenie centralizacji i automatyzacji dowodzenia wojskami oraz uzbrojeniem w wyniku odejścia od ścisłego systemu pionowego dowodzenia i przejścia do globalnych, sieciowych, zautomatyzowanych systemów dowodzenia wojskami (siłami) i uzbrojeniem;

g) utworzenie na terytoriach walczących państw stałej strefy działań wojennych;

h) uczestnictwo w działaniach wojennych nieregularnych formacji zbrojnych i prywatnych firm wojskowych;

i) podejmowanie działań pośrednich i działań asymetrycznych;

j) wykorzystywanie w czasie konfliktu zewnętrznych sił politycznych i ruchów społecznych do kierowania działaniami i ich finansowania.

15. Broń jądrowa pozostaje ważnym czynnikiem zapobiegania jądrowym konfliktom wojennym i konfliktom z użyciem konwencjonalnych środków rażenia (wojna o dużej skali, wojna regionalna).

### **III. Polityka wojenna Federacji Rosyjskiej**

16. Podstawowe zadania polityki wojennej FR są wyznaczone przez Prezydenta FR odpowiednio do prawodawstwa federalnego, *Strategii bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej do 2020 roku* i doktryny wojennej.

17. Polityka wojenna FR ma na celu powstrzymywanie konfliktów wojennych i zapobieganie im, doskonalenie organizacji, form i sposobów użycia sił zbrojnych oraz pozostałych wojsk i organów, a także zwiększenie gotowości mobilizacyjnej zapewniającej obronę i bezpieczeństwo FR oraz jej sojuszników.

#### **Działalność Federacji Rosyjskiej na rzecz powstrzymywania i zapobiegania konfliktom wojennym**

18. W FR jest utrzymywana stała gotowość sił zbrojnych oraz pozostałych wojsk i organów do zapobiegania konfliktom wojennym oraz do zbrojnej obrony państwa i jego sojuszników w zgodzie z normami prawa międzynarodowego i porozumieniami międzynarodowymi FR.

19. Fundamentem polityki wojskowej FR jest dążenie do zapobiegania jądrowemu konfliktowi wojennemu oraz innym konfliktom wojennym.

20. Podstawowe zadania FR związane z powstrzymywaniem konfliktów wojennych i zapobieganiem im:

a) ocena i prognozowanie rozwoju sytuacji wojskowo-politycznej na poziomie światowym i regionalnym oraz stanu stosunków międzynarodowych w dziedzinie wojskowo-politycznej przy wykorzystaniu współczesnych środków technicznych i technologii informacyjnych;

b) neutralizowanie możliwych niebezpieczeństw wojennych i zagrożeń za pomocą środków politycznych, dyplomatycznych i innych środków pokojowych;

c) utrzymanie na odpowiednim poziomie stabilizacji globalnej i regionalnej oraz potencjału powstrzymywania jądrowego;

d) utrzymywanie zadanego stopnia gotowości sił zbrojnych oraz pozostałych wojsk i organów do działań bojowych;

e) utrzymanie gotowości mobilizacyjnej gospodarki FR, organów władzy państwowej, organów samorządów lokalnych i organizacji w wyznaczonych im sferach działalności na poziomie zapewniającym wykonanie zadań w czasie wojny;

f) połączenie wysiłków państwa, społeczeństwa i osób fizycznych w celu obrony FR, opracowanie i realizacja przedsięwzięć ukierunkowanych na wzrost skuteczności wychowania patriotyczno-wojennego obywateli FR i ich przygotowanie do służby wojskowej;

g) rozszerzenie kręgu państw partnerskich i zacieśnienie z nimi współpracy opartej na wspólnych interesach w dziedzinie wzmocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego zgodnie z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych, ogólnie przyjętymi pryncypiami i normami prawa międzynarodowego oraz umowami międzynarodowymi FR, rozszerzanie współdziałania z państwami BRICS (Federacyjną Republiką Brazylii, Federacją Rosyjską, Republiką Indii, Chińską Republiką Ludową i Republiką Południowej Afryki);

h) wzmocnienie systemu bezpieczeństwa w ramach Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, potęgowanie jej potencjału, wzmocnienie współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw, Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Szanghajskiej Organizacji Współpracy; współdziałanie z Abchazją i Osetią Południową w celu prowadzenia wspólnej obrony i bezpieczeństwa, utrzymanie równoprawnego dialogu na temat bezpieczeństwa Unii Europejskiej i NATO oraz wsparcie procesu tworzenia nowego modelu bezpieczeństwa w rejonie Azji i Oceanu Spokojnego opartego na zbiorowych założeniach pozablokowych;

i) przestrzeganie umów (traktatów) międzynarodowych FR dotyczących zmniejszenia i ograniczenia uzbrojenia rakietowo-jądrowego;

j) podpisanie i przestrzeganie porozumień o kontroli broni konwencjonalnych oraz realizacja przedsięwzięć mających służyć zwiększeniu wzajemnego zaufania;

k) stworzenie mechanizmów dwustronnej i wielostronnej wzajemnie korzystnej współpracy w dziedzinie przeciwdziałania prawdopodobnym zagrożeniom rakietowym, a w razie konieczności – tworzenie wspólnych systemów obrony przeciwrakietowej, z równoprawnym rosyjskim uczestnictwem;

l) przeciwdziałanie próbom niektórych państw (grupy państw) osiągnięcia przewagi militarnej przez rozśrodkowywanie strategicznych systemów obrony przeciwrakietowej, umieszczanie broni w przestrzeni kosmicznej oraz rozśrodkowywanie strategicznych konwencjonalnych systemów broni precyzyjnych;

ł) podpisanie porozumienia międzynarodowego o umieszczaniu dowolnych rodzajów uzbrojenia (broni) w przestrzeni kosmicznej;

m) uzgodnienie na forum ONZ regulacji normatywnych dotyczących prowadzenia bezpiecznej działalności kosmicznej, włączając w nie bezpieczeństwo operacji ogólnotechnicznych w przestrzeni kosmicznej;

n) wzmocnienie potencjału FR w dziedzinie monitoringu obiektów i zdarzeń w przestrzeni okołozemskiej, włączając w niego mechanizm współdziałania międzynarodowego;



o) udział w międzynarodowych działaniach pokojowych, między innymi pod egidą ONZ i w ramach współdziałania z organizacjami międzynarodowymi (regionalnymi);

p) opracowanie i przyjęcie mechanizmu kontroli międzynarodowej przestrzegania konwencji o zakazie opracowań, produkcji i gromadzenia zapasów broni bakteriologicznej (biologicznej), toksykologicznej i o ich zniszczeniu;

r) udział w zwalczaniu terroryzmu międzynarodowego;

s) stworzenie warunków zapewniających zmniejszenie ryzyka użycia technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych w celach polityczno-wojskowych – do działań sprzecznych z prawem międzynarodowym, skierowanych przeciwko suwerenności, niezależności politycznej i nienaruszalności terytorialnej państw, a także do działań zagrażających pokojowi światowemu, bezpieczeństwu oraz stabilizacji globalnej i regionalnej.

### **Użycie Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów, ich podstawowe zadania w czasie pokoju, bezpośredniego zagrożenia agresją i w czasie wojny**

21. FR uważa za zgodne z prawem użycie Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów w celu powstrzymania agresji przeciwko niej i (lub) jej sojuszników, utrzymania (odtworzenia) pokoju zgodnie z decyzją Rady Bezpieczeństwa ONZ, pozostałych struktur bezpieczeństwa zbiorowego oraz do zapewnienia ochrony swoich obywateli znajdujących się poza granicami FR w zgodzie z ogólnie obowiązującymi pryncypiami i normami prawa międzynarodowego oraz porozumieniami międzynarodowymi FR.

22. Siły Zbrojne, inne wojska i organy w czasie pokoju są używane zgodnie z decyzją Prezydenta FR w porządku ustanowionym przez prawodawstwo federalne. Mimo to użycie Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów powinno być zdecydowane, celowe i kompleksowe, oparte na prowadzonej zawczasu stałej analizie sytuacji polityczno-wojennej.

23. FR uważa napaść zbrojną na państwo sojusznicze lub inne dowolne działania z użyciem siły zbrojnej przeciw niemu za akt agresji przeciwko państwu sojuszniczemu i czyni odpowiednie kroki.

24. FR uważa napaść zbrojną na państwo Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym za napaść na wszystkie państwa Organizacji i w takim wypadku będzie czyniło kroki zgodne z zapisami Organizacji.

25. W ramach realizacji siłowych przedsięwzięć powstrzymania strategicznego przewiduje się użycie broni precyzyjnej.

26. FR zachowuje prawo do odwetowego użycia broni jądrowej w razie użycia przeciwko niej i (lub) jej sojusznikom broni jądrowej i innych rodzajów broni masowego rażenia oraz w sytuacji agresji konwencjonalnej przeciwko FR, gdy będzie zagrożone dalsze istnienie państwa. Decyzję o użyciu broni jądrowej podejmuje Prezydent FR.

27. Wykonanie zadań przez Siły Zbrojne, inne wojska i organy jest organizowane i realizowane zgodnie z planem obrony FR, dekretemi Prezydenta FR, rozkazami i dyrektywami najwyższego dowództwa Sił Zbrojnych oraz dokumentami planowania strategicznego dotyczącymi obrony.

28. FR wydziela kontyngenty wojskowe w skład sił pokojowych Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym do udziału w operacjach utrzymania pokoju zgodnie z decyzjami Rady Bezpieczeństwa tej Organizacji. FR wydziela kontyngenty wojskowe w skład

wspólnych sił operacyjnego reagowania, sił szybkiego rozśrodkowania w regionach bezpieczeństwa zbiorowego Azji Centralnej w celu operatywnego reagowania na zagrożenia wojenne państw Organizacji oraz wykonania innych zadań postawionych przez Radę Bezpieczeństwa Organizacji.

29. W celu prowadzenia operacji pokojowych ONZ lub WNP FR wydziela kontyngenty wojskowe zgodnie z ustaleniami federalnego prawodawstwa i umowami międzynarodowymi FR.

30. Do obrony interesów FR i jej obywateli, utrzymania pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa formacje Sił Zbrojnych mogą być operacyjnie wykorzystywane poza granicami FR zgodnie z ogólnie przyjętymi pryncypiami i normami prawa międzynarodowego, umowami międzynarodowymi FR i federalnym prawodawstwem.

31. Podstawowe zadania Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów w czasie pokoju:

a) obrona suwerenności, nienaruszalności terytorialnej FR i nietykalności jej terytorium;  
b) strategiczne (konwencjonalne i jądrowe) powstrzymywanie oraz niedopuszczenie do wybuchu konfliktów wojennych;

c) utrzymanie składu, stanu gotowości bojowej i mobilizacyjnej oraz szkolenia strategicznych sił jądrowych, sił i środków zapewniających ich funkcjonowanie i użycie oraz systemów kierowania w stopniu gwarantującym zadanie agresorowi niepowetowanych strat w dowolnych warunkach;

d) wyprzedzające w czasie powiadomienie o napadzie powietrzno-kosmicznym Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych FR oraz organów kierowania państwowego i wojskowego o niebezpieczeństwach militarnych i zagrożeniach wojennych;

e) utrzymanie zdolności Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów do wyprzedzającego w czasie rozwinięcia operacyjnego zgrupowań wojsk (sił) na potencjalnie niebezpiecznych kierunkach strategicznych oraz ich gotowości do użycia bojowego;

f) zapewnienie obrony powietrzno-kosmicznej ważniejszym obiektom FR oraz gotowości do odparcia uderzeń środków napadu powietrzno-kosmicznego;

g) rozśrodkowanie i utrzymanie orbitalnych zgrupowań aparatów kosmicznych w strategicznej strefie kosmicznej, zapewniających działalność Sił Zbrojnych;

h) ochrona i obrona ważnych obiektów państwowych i wojskowych, obiektów na systemach komunikacji i specjalnych ładunków;

i) stworzenie nowych, modernizacja i rozwój istniejących obiektów infrastruktury wojskowej Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów, a także selekcja obiektów infrastruktury podwójnego wykorzystania na korzyść wojsk podczas obrony;

j) obrona obywateli FR poza granicami Federacji przed napaścią zbrojną;

k) udział w operacjach utrzymania (przywrócenia) pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa, podjęcie działań w celu zapobieżenia (eliminacji) zagrożeniu pokoju, stłumienia aktów agresji (naruszenia pokoju) zgodnie z postanowieniami Rady Bezpieczeństwa ONZ lub innych organów mających pełnomocnictwa do podjęcia takich decyzji odpowiednio do obowiązującego prawa międzynarodowego;

l) walka z piractwem i zapewnienie bezpieczeństwa żeglugi;

ł) zapewnienie bezpieczeństwa działalności ekonomicznej FR na wszechoceanie;

m) walka z terroryzmem na terytorium FR i zerwanie jego powiązań z międzynarodową działalnością terrorystyczną poza jej granicami;

- n) przygotowanie do prowadzenia przedsięwzięć obrony terytorialnej i obrony cywilnej;
- o) udział w obronie porządku publicznego i zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego;
- p) udział w likwidowaniu skutków sytuacji nadzwyczajnych i odtwarzanie funkcjonowania obiektów specjalnych;
- r) udział w zabezpieczeniu sytuacji nadzwyczajnych;
- s) zabezpieczenie interesów narodowych FR w Arktyce.

32. Podstawowe zadania Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów w okresie bezpośredniego zagrożenia agresją:

- a) wykonanie całości przedsięwzięć dodatkowych zmierzających do zmniejszenia zagrożenia agresją i zwiększenia stopnia gotowości bojowej i mobilizacyjnej Sił Zbrojnych w celu przeprowadzenia rozwinięcia strategicznego;
- b) utrzymanie potencjału powstrzymywania jądrowego w nakazanym stopniu gotowości;
- c) rozwinięcie strategiczne Sił Zbrojnych;
- d) udział w zabezpieczeniu reżimu stanu wojennego;
- e) realizacja przedsięwzięć obrony terytorialnej oraz wykonanie przewidzianych czynności związanych z obroną cywilną;
- f) wypełnienie zobowiązań międzynarodowych FR w zakresie obrony zbiorowej, odparcie lub uniemożliwienie wykonania napaści na inne państwo, które zwróciło się z taką prośbą do FR.

33. Podstawowe zadania Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów podczas wojny obejmują: odparcie agresji na FR i jej sojuszników; rozgromienie wojsk (sił) agresora; zmuszenie go do przerywania działań bojowych na warunkach korzystnych dla interesów FR i jej sojuszników.

### **Rozwój organizacji wojskowej**

34. Podstawowe zadania rozwoju organizacji wojskowej:

- a) dostosowywanie struktury, składu i liczebności komponentów organizacji wojskowej do zadań czasu pokoju, bezpośredniego zagrożenia agresją i wojny, z wyasygnowaniem na te cele odpowiednich środków finansowych, materiałowych i innych zasobów. Liczba i czas wydzielienia wymienionych środków i zasobów zostały określone w dokumentach długoterminowego planowania rozwoju społeczno-ekonomicznego FR;
- b) zwiększenie efektywności i bezpieczeństwa funkcjonowania systemu kierowania państwowego i wojskowego, zapewnienie współdziałania informacyjnego między federalnymi organami władzy wykonawczej, organami władzy wykonawczej podmiotów FR i innymi organami państwowymi w trakcie wykonywania zadań związanych z obroną i bezpieczeństwem;
- c) udoskonalanie systemu obrony powietrzno-kosmicznej FR;
- d) udoskonalanie zabezpieczenia wojenno-ekonomicznego organizacji wojennej oparte na racjonalnym wykorzystaniu środków finansowych, materiałowych i innych zasobów;
- e) udoskonalanie planowania wojennego;
- f) udoskonalanie obrony terytorialnej i obrony cywilnej FR;
- g) udoskonalanie systemu tworzenia rezerw mobilizacyjnych, między innymi uzbrojenia, techniki bojowej i specjalnej oraz zapasów materiałowo-technicznych;

h) zwiększenie efektywności funkcjonowania systemu eksploatacji i remontu uzbrojenia oraz techniki bojowej i specjalnej;

i) stworzenie zintegrowanych struktur zabezpieczenia materiałowo-technicznego, socjalnego, medycznego i naukowego Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów oraz instytucji kształcenia i szkolenia kadr;

j) udoskonalanie systemu bezpieczeństwa informacyjnego (cybernetycznego) Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów;

k) podniesienie prestiżu służby wojskowej oraz wszechstronne szkolenie wojskowe obywateli FR;

l) zapewnienie współpracy polityczno-wojskowej i techniczno-wojskowej FR z państwami obcymi;

ł) rozwój bazy mobilizacyjnej oraz zabezpieczenie rozwinięcia mobilizacyjnego Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów, a także udoskonalanie metod kompletowania oraz szkolenia mobilizacyjnego rezerw osobowych i mobilizowanych zasobów ludzkich;

m) udoskonalanie systemu obrony radiacyjnej, chemicznej i biologicznej wojsk i ludności.

35. Podstawowe priorytety rozwoju organizacji wojskowej:

a) udoskonalanie systemu kierowania organizacją wojskową i zwiększenie efektywności jej funkcjonowania;

b) zapewnienie w wymaganym stopniu skompletowania, wyposażenia i zabezpieczenia związków taktycznych, jednostek wojskowych i formacji w celu utrzymania gotowości i zakładanego poziomu ich wyszkolenia;

c) polepszenie jakości szkolenia kadr i kształcenia wojskowego oraz gromadzenie potencjału wojenno-naukowego.

### **Budownictwo i rozwój Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów**

36. Podstawowe zadanie budownictwa i rozwoju Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów obejmują doprowadzenie ich struktur, składu i nasycenia współczesnym (perspektywicznym) uzbrojeniem oraz techniką bojową i specjalną odpowiednio do prognozowanych zagrożeń wojennych, treści i charakteru konfliktów wojennych, zadań czasu pokoju, bezpośredniego zagrożenia agresją i wojny oraz do warunków politycznych, społeczno-ekonomicznych, demograficznych i techniczno-wojskowych, a także do możliwości FR.

37. W dziedzinie budownictwa i rozwoju Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów FR uznaje za konieczne:

a) udoskonalanie składu i struktury Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów oraz optymalizację wojskowej struktury etatowej;

b) zapewnienie racjonalnego stosunku związków taktycznych i jednostek wojskowych stałej gotowości do związków taktycznych i jednostek wojskowych przeznaczonych do rozwinięcia mobilizacyjnego Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów;

c) polepszenie jakości szkolenia operacyjnego, bojowego, specjalnego i mobilizacyjnego;

d) udoskonalanie współdziałania związków operacyjnych, związków taktycznych i oddziałów Rodzajów Sił Zbrojnych, rodzajów wojsk z innymi wojskami i organami, federalnymi organami władzy wykonawczej, organami władzy wykonawczej podmiotów FR, organami samorządów lokalnych i organizacjami biorącymi udział w organizacji obrony;

e) zapewnienie współczesnych wzorców uzbrojenia, techniki bojowej i specjalnej (materiałno-technicznych) oraz jakościowego, profesjonalnego ich użycia;

f) integrację i skoordynowany rozwój systemów zabezpieczenia technicznego, tyłowego (logistycznego) i innych Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów;

g) udoskonalanie systemów kształcenia wojskowego i wychowania, szkolenia kadr i nauki wojennej;

h) przygotowanie wysoce profesjonalnych żołnierzy oddanych Ojczyźnie i podniesienie prestiżu służby wojskowej.

38. Podstawowe zadania budownictwa i rozwoju Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów są wykonywane przez:

a) organizowanie i sukcesywne prowadzenie polityki wojskowej;

b) efektywne zabezpieczenie ekonomiczno-wojskowe i należyte finansowanie Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów;

c) zwiększenie efektywności funkcjonowania kompleksu przemysłowo-obronnego;

d) zapewnienie pewnego (stabilnego) funkcjonowania systemu dowodzenia Siłami Zbrojnymi, innymi wojskami i organami w czasie pokoju, bezpośredniego zagrożenia agresją i wojny;

e) utrzymywanie zdolności gospodarki państwa do zaspokojenia potrzeb Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów;

f) utrzymanie bazy mobilizacyjnej w stanie zapewniającym wykonanie rozwinięcia mobilizacyjnego Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów;

g) rozwój sił obrony cywilnej stałej gotowości zdolnych do pełnienia swoich funkcji w czasie pokoju, bezpośredniego zagrożenia agresją i wojny;

h) formowanie wojsk terytorialnych do ochrony i obrony obiektów wojskowych, państwowych i specjalnych, obiektów zapewniających funkcje życiowe ludności, funkcjonowanie transportu, komunikacji i łączności, obiektów energetycznych oraz obiektów zagrażających życiu i zdrowiu ludzi ;

i) udoskonalanie systemu dyslokacji (bazowania) Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów, w tym poza terytorium FR, zgodnego z umowami międzynarodowymi FR i federalnym prawodawstwem;

j) stworzenie systemu infrastruktury wojskowej urzutowanej na kierunkach strategicznych i operacyjnych;

k) stworzenie zawczasu rezerw mobilizacyjnych;

l) zapewnienie bezpieczeństwa informacyjnego Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów;

ł) udoskonalanie struktur organizacji kształcących wyższego szkolnictwa wojskowego, federalnych państwowych organizacji kształcących szkolnictwa wyższego, w których uczą się obywatele FR według programów szkolenia wojskowego, oraz wyposażenie ich we współczesną naukową bazę materiałowo-techniczną;

m) zwiększenie poziomu zabezpieczenia socjalnego żołnierzy, obywateli, zwolnionych ze służby i ich rodzin oraz pracowników cywilnych Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów;

n) spełnienie socjalnych gwarancji dla żołnierzy, obywateli, zwolnionych ze służby, członków ich rodzin, ustanowionych przez federalne prawodawstwo w celu polepszenia jakości ich życia;

o) udoskonalanie systemu skompletowania żołnierzy, którzy odbywali służbę kontraktową i z poboru, przede wszystkim skompletowania stanowisk szeregowych i kadry podoficerskiej zapewniających zdolności bojowe związków taktycznych i jednostek wojskowych Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów, oraz pełniących służbę kontraktową;

p) wzmocnienie zorganizowania, przestrzegania porządku i dyscypliny wojskowej oraz profilaktyki i eliminowania zjawisk korupcyjnych;

r) udoskonalanie procesu szkolenia przedpoborowego i wychowania patriotyczno-wojskowego obywateli;

s) zapewnienie kontroli państwowej i cywilnej działalności federalnych organów władzy wykonawczej i organów władzy wykonawczej podmiotów FR w dziedzinie obrony.

### **Przygotowanie mobilizacyjne i gotowość mobilizacyjna FR**

39. Gotowość mobilizacyjna FR jest zapewniona drogą przygotowania planów mobilizacyjnych i ich realizacji w ustalonych terminach. Ustanawiany poziom gotowości mobilizacyjnej FR zależy od prognozowanego zagrożenia wojennego i charakteru konfliktu wojennego i jest osiągany w wyniku realizacji koniecznych przedsięwzięć z zakresu przygotowań mobilizacyjnych oraz nasycenia nowoczesnym uzbrojeniem Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów, a także od utrzymania potencjału techniczno-wojskowego na odpowiednim poziomie.

40. Podstawowym celem przygotowania mobilizacyjnego jest przygotowanie gospodarki FR, podmiotów FR, instytucji będących w zarządkach miast oraz organów władzy państwowej, organów samorządów lokalnych i organizacji, a także Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów do obrony państwa przed napaścią zbrojną oraz zaspokojenia potrzeb państwa i społeczeństwa w czasie wojny.

41. Podstawowe zadania przygotowania mobilizacyjnego:

a) zapewnienie stabilnego kierowania państwem w czasie wojny;

b) stworzenie bazy normatywno-prawnej umożliwiającej uregulowanie przedsięwzięć ekonomicznych i innych podczas mobilizacji, w okresie stanu wojennego i w czasie wojny z uwzględnieniem specyfiki funkcjonowania w nich systemu kredytowo-finansowego, podatkowego i obrotu pieniężnego;

c) zaspokojenie potrzeb Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów oraz innych potrzeb państwa i społeczeństwa w czasie wojny;

d) stworzenie formacji specjalnych, które po ogłoszeniu mobilizacji wejdą w struktury Sił Zbrojnych lub zostaną użyte na korzyść gospodarki FR;

e) utrzymanie potencjału przemysłowego FR na poziomie zapewniającym zaspokojenie potrzeb państwa i społeczeństwa w czasie wojny;

f) zabezpieczenie Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów oraz gałęzi gospodarki w celu wykonania zadań podczas wojny dzięki użyciu dodatkowych zasobów materiałowo-technicznych i ludzkich;

g) organizowanie prac odtworzeniowych obiektów uszkodzonych lub zniszczonych podczas działań wojennych, między innymi odtworzenie mocy produkcyjnych przeznaczonych do wytworzenia uzbrojenia, techniki bojowej i specjalnej oraz realizacji osłony komunikacji transportowych;

h) organizowanie zaopatrzenia społeczeństwa w produkty żywnościowe i inne towary w warunkach ograniczonych zasobów wojennych.

#### **IV. Zabezpieczenie ekonomiczno-wojskowej obrony**

42. Podstawowym zadaniem zabezpieczenia ekonomiczno-wojskowej obrony jest stworzenie warunków do stabilnego rozwoju i utrzymania potencjału ekonomiczno-wojskowego i techniczno-wojskowego państwa, zapewniającego prowadzenie polityki wojskowej i pewne zaspokojenie potrzeb organizacji wojskowej podczas pokoju, bezpośredniego zagrożenia agresją i w czasie wojny.

43. Zadania zabezpieczenia ekonomiczno-wojskowej obrony:

a) wyposażenie Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów w uzbrojenie oraz technikę bojową i specjalną powstałe w wyniku rozwoju potencjału naukowo-wojskowego państwa, skupienie zasobów finansowych i materiałowo-technicznych, zwiększenie efektywności ich wykorzystania w celu osiągnięcia poziomu zapewniającego wykonanie zadań postawionych organizacji wojskowej;

b) terminowe i pełne zapewnienie środków materiałowych Siłom Zbrojnym, innym wojskom i organom niezbędnych do realizacji przedsięwzięć i planów (programów) ich budownictwa oraz wykorzystania do szkolenia operacyjnego, bojowego, specjalnego i mobilizacyjnego wojsk (sił);

c) rozwój kompleksu przemysłowo-obronnego przez koordynowanie działalności ekonomiczno-wojskowej w celu zapewnienia obrony i integracji określonych działów produkcji gospodarki sektora cywilnego i wojskowego oraz prawnej ochrony rezultatów działalności intelektualnej, wojskowej, specjalnej i podwójnego zastosowania;

d) zacieśnianie współdziałania polityczno-wojskowego i techniczno-wojskowego z państwami obcymi w celu wzmocnienia zaufania oraz zmniejszenia globalnych i regionalnych napięć na świecie.

#### **Wyposażenie Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów w uzbrojenie oraz technikę bojową i specjalną**

44. Podstawowym zadaniem wyposażenia Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów w uzbrojenie oraz technikę bojową i specjalną jest stworzenie i utrzymanie wzajemnie powiązane- go i spójnego systemu uzbrojenia w stanie odpowiednim do zadań i przeznaczenia Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów, a także do form i sposobów ich użycia oraz możliwości ekonomicznych i mobilizacyjnych FR.

45. Zadania wyposażenia Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów, w uzbrojenie oraz technikę bojową i specjalną:

a) całkowite wyposażenie (zmiana wyposażenia) we współczesne systemy i wzorce uzbrojenia oraz technikę bojową i specjalną Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów oraz utrzymanie ich w stanie zapewniającym użycie bojowe;

b) zbudowanie wielofunkcyjnych środków uzbrojenia oraz techniki bojowej i specjalnej z wykorzystaniem zunifikowanych zespołów (podzespołów);

c) rozwój sił i środków walki informacyjnej;

d) jakościowe udoskonalanie środków wymiany informacji opartych na współczesnych technologiach i międzynarodowych standardach oraz na jednolitej przestrzeni informa-



cyjnej Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów, stanowiącej część przestrzeni informacyjnej FR;

e) zapewnienie jedności funkcjonalnej i organizacyjno-technicznej systemów uzbrojenia Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów;

f) wykonanie nowych wzorów uzbrojenia precyzyjnego i środków ich zwalczania, środków obrony powietrzno-kosmicznej, systemów łączności, rozpoznania i kierowania, walki radioelektronicznej, zestawów bezzałogowych aparatów latających, zrobotyzowanych zestawów uderzeniowych, współczesnego lotnictwa transportowego oraz systemów ochrony indywidualnej żołnierzy;

g) stworzenie bazowych systemów informacyjno-decyzyjnych i ich integracja z systemami kierowania uzbrojeniem i zestawami automatycznych środków organów dowodzenia szczebla strategicznego, operacyjno-strategicznego, operacyjnego, operacyjno-taktycznego i taktycznego.

46. Wykonawstwo zadań wyposażenia Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów w uzbrojenie oraz technikę bojową i specjalną jest przewidziane w państwowym programie uzbrojenia i w innych programach państwowych (planach).

### **Zapewnienie środków materiałowych Siłom Zbrojnym, innym wojskom i organom**

47. Środki materiałowe Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów są zapewniane, gromadzone i utrzymywanie w ramach zintegrowanych i skoordynowanych systemów zabezpieczenia technicznego i tyłowego (logistycznego).

48. Podstawowe zadanie zapewnienia środków materiałowych Siłom Zbrojnym, innym wojskom i organom w czasie pokoju obejmuje gromadzenie, urzutowane rozmieszczenie i utrzymanie rezerw środków materiałowych zapewniających strategiczne rozśrodkowanie Sił Zbrojnych oraz prowadzenie działań wojennych (wychodząc z terminów przejścia gospodarki na pracę w reżimie wojennym oddzielnych jej gałęzi i przemysłu) przy uwzględnieniu warunków fizyczno-geograficznych, kierunków strategicznych i możliwości systemu transportowego.

49. Podstawowe zadanie zapewnienia środków materiałowych Siłom Zbrojnym, innym wojskom i organom podczas bezpośredniego zagrożenia agresją polega na doposażeniu wojsk (sił) w środki materiałowe do etatu i norm czasu wojny.

50. Podstawowe zadania zapewnienia środków materiałowych Siłom Zbrojnym, innym wojskom i organom w czasie wojny:

a) dostawa rezerw środków materiałowych z uwzględnieniem przeznaczenia zgrupowań wojsk (sił), ich ugrupowania operacyjnego, terminów sformowania i przypuszczalnej długo-trwałości prowadzenia działań wojennych;

b) uzupełnienie strat w uzbrojeniu, technice bojowej i specjalnej oraz w środkach materiałowych poniesionych podczas prowadzenia działań wojennych, z uwzględnieniem możliwości przemysłu zapewniania dostaw oraz wykonywania remontów uzbrojenia oraz techniki bojowej i specjalnej.

### **Rozwój kompleksu przemysłowo-obronnego**

51. Podstawowym zadaniem związanym z rozwojem kompleksu przemysłowo-obronnego jest zapewnienie jego efektywnego funkcjonowania jako zaawansowanego technologicz-

nie i wieloprofilowego sektora gospodarki państwa, zdolnego do zaspokojenia potrzeb Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów w nowoczesne uzbrojenie, technikę bojową i specjalną oraz do zapewnienia obecności strategicznej FR na światowych rynkach produkcji zaawansowanych technologii i usług.

52. Do zadań rozwoju kompleksu przemysłowo-obronnego zalicza się:

a) udoskonalanie kompleksu przemysłowo-obronnego opartego na tworzonych i rozwijanych dużych strukturach naukowo-produkcyjnych;

b) udoskonalanie systemu kooperacji międzypaństwowej w dziedzinie opracowania, produkcji i remontu uzbrojenia i techniki bojowej;

c) zapewnienie niezależności terytorialnej FR w dziedzinie produkcji wzorów uzbrojenia strategicznego i innego oraz techniki bojowej i specjalnej zgodnie z państwowym programem uzbrojenia;

d) udoskonalanie systemu gwarantowanego zabezpieczenia materiałowo-surowcowego produkcji i eksploatacji uzbrojenia, techniki bojowej i specjalnej we wszystkich etapach ich cyklu życiowego, między innymi z uwzględnieniem wyrobów produkcji krajowej i bazy elementów składowych;

e) sformowanie kompleksu technologii priorytetowych w celu zapewnienia opracowania i stworzenia perspektywicznych systemów i wzorów uzbrojenia oraz techniki bojowej i specjalnej;

f) zachowanie strategicznej kontroli państwowej nad organizacjami kompleksu przemysłowo-obronnego;

g) zaktywizowanie działalności innowacyjno-inwestycyjnej pozwalającej na jakościowe odnowienie bazy naukowo-technicznej i produkcyjno-technologicznej;

h) opracowanie, utrzymanie oraz wdrożenie bazowych i krytycznych technologii wojskowych i cywilnych w celu zapewnienia produkcji i remontu użytkowanego uzbrojenia oraz jego perspektywicznych wzorów, techniki bojowej i specjalnej, a także likwidacji niedoborów technologicznych lub wykorzystania dotychczasowych osiągnięć naukowo-technologicznych w projektach rozwiązań nowych wzorów uzbrojenia oraz techniki bojowej i specjalnej o dotychczas niespotykanych możliwościach;

i) udoskonalanie systemu planowania programowo-celowego rozwoju kompleksu przemysłowo-obronnego z myślą o efektywniejszym wyposażaniu Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów w uzbrojenie oraz technikę bojową i specjalną, a także o zapewnieniu gotowości mobilizacyjnej kompleksu przemysłowo-obronnego;

j) opracowanie i produkcję perspektywicznych systemów i wzorów uzbrojenia oraz techniki bojowej i specjalnej, polepszenie jakości i konkurencyjności produkcji wojskowej, a także stworzenie systemu zarządzania pełnym cyklem życia uzbrojenia, techniki bojowej i specjalnej;

k) udoskonalanie mechanizmu rozdziału zamówień na dostawę produkcji, wykonanie prac i usług na potrzeby federalne;

l) realizację przedsięwzięć ekonomicznej stymulacji organizacji – wykonawców państwowych zamówień obronnych przewidzianych prawodawstwem federalnym;

ł) udoskonalanie działalności kompleksu przemysłowo-obronnego przez wdrożenie mechanizmów organizacyjno-ekonomicznych zapewniających ich efektywne funkcjonowanie i rozwój;

- m) doskonalenie kadr i potęgowanie potencjału intelektualnego kompleksu przemysłowo-obronnego oraz zapewnienie ochrony socjalnej pracowników kompleksu przemysłowo-obronnego;
- n) zapewnienie gotowości produkcyjno-technologicznej kompleksu przemysłowo-obronnego do opracowania i produkcji priorytetowych wzorów uzbrojenia oraz techniki bojowej i specjalnej we wskazanych wielkościach i o pożądanej jakości.

### **Współpraca polityczno-wojskowa i techniczno-wojskowa Federacji Rosyjskiej z państwami obcymi**

53. FR współpracuje w dziedzinie polityczno-wojskowej i techniczno-wojskowej (dalej: współpraca polityczno-wojskowa i techniczno-wojskowa) z państwami obcymi, międzynarodowymi i regionalnymi organizacjami na podstawie celowości prowadzonej polityki zagranicznej i ekonomicznej zgodnie z prawodawstwem federalnym i umowami międzynarodowymi FR.

54. Zadania współpracy polityczno-wojskowej:

- a) wzmocnienie bezpieczeństwa międzynarodowego i stabilizacji strategicznej na poziomie globalnym i regionalnym na podstawie zwierzchności prawa międzynarodowego, przede wszystkim zapisów Karty Narodów Zjednoczonych;
- b) kształtowanie i rozwój stosunków sojuszniczych z państwami członkami Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, państwami uczestnikami WNP, Abchazją i Osetią Południową oraz przyjacielskich i partnerskich stosunków z innymi państwami;
- c) kontynuacja procesu uzgodnieniowego w celu stworzenia regionalnych systemów bezpieczeństwa z udziałem FR;
- d) rozwój stosunków z organizacjami międzynarodowymi w zakresie zapobiegania sytuacjom konfliktowym, zachowania i wzmocnienia pokoju w różnych regionach, w tym z udziałem rosyjskich kontyngentów wojskowych w operacjach pokojowych;
- e) zachowanie równoprawnych stosunków w obszarze przeciwdziałania rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia i jej nosicieli z zainteresowanymi państwami i organizacjami międzynarodowymi;
- f) podjęcie dialogu z zainteresowanymi państwami na temat narodowych koncepcji przeciwdziałania zagrożeniom wojennym i niebezpieczeństwom militarnym pojawiającym się w związku z wykorzystaniem technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych do celów polityczno-wojskowych;
- g) wywiązanie się z międzynarodowych zobowiązań FR.

55. Podstawowe priorytety współpracy polityczno-wojskowej:

- a) z Białorusią:
  - koordynowanie działań mających na celu rozwój narodowych Sił Zbrojnych i wykorzystanie infrastruktury wojskowej;
  - opracowanie i uzgodnienie kroków wzmacniających zdolności obronne Państwa Związkowego zgodnie z jego doktryną wojenną;
- b) z Abchazją i Osetią Południową – współdziałanie w celu zapewnienia wspólnej obrony i bezpieczeństwa;
- c) z państwami członkami Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym – konsolidacja wysiłków w celu udoskonalania sił i środków bezpieczeństwa zbiorowego na korzyść zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa i wspólnej obrony;

d) z państwami członkami WNP – zapewnienie regionalnego i międzynarodowego bezpieczeństwa oraz podejmowanie działalności pokojowej;

e) z państwami członkami Szanghajskiej Organizacji Współpracy – koordynowanie działań w celu przeciwdziałania nowym niebezpieczeństwom militarnym i zagrożeniom wojennym we wspólnej przestrzeni oraz stworzenie koniecznej bazy normatywno-prawnej;

f) z ONZ oraz innymi organizacjami międzynarodowymi i regionalnymi – włączenie przedstawicieli Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów do kierownictwa operacji pokojowych podczas procesu planowania i wykonania przedsięwzięć przygotowania operacji utrzymania (odtworzenia) pokoju oraz uczestnictwo w opracowaniu, uzgadnianiu i realizacji porozumień międzynarodowych dotyczących kontroli zbrojeń, wzmocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego oraz zwiększenia udziału pododdziałów i wojskowych Sił Zbrojnych, innych wojsk i organów w operacjach utrzymania (odtworzenia) pokoju.

56. Zadania współpracy techniczno-wojskowej są określane przez Prezydenta FR zgodnie z postanowieniami federalnego prawodawstwa.

57. Podstawowe kierunki współpracy techniczno-wojskowej są formułowane w corocznym orędzii Prezydenta FR skierowanym do Federalnego Zebrania FR.

\* \* \*

Postanowienia doktryny wojennej mogą być uszczegółowione wraz ze zmianą charakteru niebezpieczeństw militarnych i zagrożeń wojennych, zadań w obszarze zapewnienia obrony i bezpieczeństwa oraz warunków wynikających z rozwoju FR.

**Tłumaczenie: Henryk Sołkiewicz**

# Przekazywanie odpowiedzialności za bezpieczeństwo w Afganistanie



gen. bryg.  
**ANDRZEJ  
KNAP**

Zastępca dowódcy  
Centrum Operacji  
Łądowych. Absolwent  
WSOWZ (1986),  
Studium Bezpieczeństwa  
Narodowego UW (1998),  
AON (1998),  
US Army War College  
(2002). Uczestnik misji  
w Afganistanie:  
w 2008 roku jako  
zastępca dowódcy  
ds. współpracy  
międzynarodowej  
Dowództwa CSTC-A  
(Combined Security  
Transition Command in  
Afghanistan) oraz  
w latach 2009  
i 2012–2013 jako  
zastępca dowódcy  
ds. koalicyjnych  
Dowództwa  
Regionalnego Wschód  
ISAF.

Proces stabilizacji sytuacji wewnętrznej w Afganistanie oceniany pod kątem obecności społeczności międzynarodowej w tym kraju był najbardziej dynamiczny i znaczący w latach 2012–2013. Wówczas nastąpiła zmiana fazy operacji prowadzonej przez siły międzynarodowe pod dowództwem NATO. Trzecia faza operacji – w terminologii NATO nazywana fazą stabilizacji – w wytypowanych regionach, kontrolowanych przez Dowództwo Regionalne Wschód, przeszła w czwartą fazę – przekazywanie zadań. Autor uczestniczył w tym procesie jako zastępca dowódcy ds. koalicyjnych Dowództwa Regionalnego Wschód.

W artykule jest omówiony proces przekazywania odpowiedzialności za bezpieczeństwo siłom afgańskim z perspektywy dowództwa regionalnego ISAF.

## SŁOWA KLUCZOWE

ISAF, Dowództwo Regionalne Wschód, ANSF, Zespół Odbudowy Prowincji (PRT), proces *security transition*

Ogólne założenia procesu przekazywania odpowiedzialności zostały opracowane i zawarte w planie operacyjnym dowódcy NATO w Europie – *SACEUR Operations Plan OPLAN 10302 (Revision 2)* z 21 października 2010 roku<sup>1</sup>. W czasie planowania operacji są wskazy-

<sup>1</sup> Operacja ISAF została podzielona na pięć faz: pierwsza – ocena i przygotowanie do rozmieszczenia sił; druga – rozszerzenie geograficzne; trzecia – stabilizacja; czwarta – przekazanie zadań; piąta – wycofanie sił. W latach 2012–2013 podczas operacji ISAF kontynuowano działania zapoczątkowane w grudniu 2001 r. operacją „Enduring Freedom” (OEF). W sierpniu 2003 r. dowodzenie misją ISAF przejęło NATO. Celem misji było szkolenie afgańskiej armii, odbudowa kraju ze zniszczeń oraz wspieranie władz centralnych w zapewnieniu bezpieczeństwa i stabilizacji. Początkowo obszar działań i odpowiedzialności misji ograniczał się do Kabulu i okolic, od grudnia 2003 r. został powiększony o północ Afganistanu, a następnie o zachód (2005 r.) i południe (połowa 2006 r.). W tym czasie OEF była prowadzona na terenach niekontrolowanych przez ISAF. 5 października 2006 r. ISAF objęły również kontrolę nad wschodnimi prowincjami Afganistanu. Dowództwo wojsk koalicji OEF na tym terenie (Combined Forces Command – Afghanistan) zostało zlikwidowane, a podlegli mu żołnierze częściowo zostali podporządkowani nowemu wschodniemu regionalnemu dowództwu ISAF (Regional Command – East – RC – E). Tym samym operacja

wane warunki, jakie muszą zaistnieć, by proces można było rozpocząć i przeprowadzić w określonym rejonie. Według założeń planistycznych ISAF<sup>2</sup>, proces odbywa się w trzech fazach. W pierwszej fazie, nazwanej fazą *clear*, zadania ISAF były ukierunkowywane na zmniejszenie wpływu grup rebelianckich na społeczeństwo afgańskie, tym samym na stworzenie odpowiednich warunków bezpieczeństwa w określonym regionie. Celem drugiej fazy, nazwanej fazą *hold*, było utrzymanie przewagi operacyjnej, zahamowanie procesu wspierania przez społeczeństwo sił rebelianckich i w konsekwencji osiągnięcie stanu pozwalającego na stopniowe przekazywanie odpowiedzialności za bezpieczeństwo afgańskim siłom bezpieczeństwa (rys.).

Wspomniane działania prowadziły do trzeciej fazy, nazwanej *build*, która polegała na prowadzeniu działań w celu stworzenia warunków do budowy normalnie funkcjonującego społeczeństwa i zarazem wygaszenia działalności operacyjnej sił stabilizacyjnych, a także wycofania ich sił i środków<sup>3</sup>. Plany operacyjne, w tym przekazywanie odpowiedzialności za bezpieczeństwo siłom afgańskim, były realizowane w określonym czasie i miejscu oraz z zaangażowaniem sił, tak by zostały stworzone dogodne warunki bez względu na prowadzoną fazę operacji. W związku z tym dowództwa regionalne ISAF musiały być odpowiedniej wielkości i mieć odpowiedni potencjał<sup>4</sup>. We współpracy z wyspecjalizowanymi dowództwami, takimi jak NATO Training Mission in Afghanistan (NTM-A), oceniały, czy istniejące warunki<sup>5</sup>, obejmujące zdolność narodowych sił bezpieczeństwa do ochrony ludności cywilnej oraz ich inicjatywy związane z prowadzeniem działań i współpracą z władzami lokalnymi i ludnością lokalną, a także stan liczebny i działalność rebeliantów w dystryktach, a następnie w prowincjach, pozwalają na rekomendowanie rozpoczęcia fazy przekazywania odpowiedzialności (*transition*).

## Linie operacyjne

W omawianym okresie działania społeczności międzynarodowej w Afganistanie były ujęte w tzw. linie operacyjne działań, wsparte procesem informacyjnym. Pierwsza linia opera-

---

„Enduring Freedom” została zakończona. Vide: C. Podlasiński: *Wpływ struktury organizacyjnej Polskich Sił Zadaniowych na realizację zadań niemilitarnych w strefie odpowiedzialności w ramach misji ISAF*. Rozprawa doktorska. Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013.

<sup>2</sup> ISAF (International Security Assistance Force) – siły dowodzone przez NATO. Odpowiadały za koalicyjne operacje militarne prowadzone do poziomu dystryktu. Struktura organizacyjna ISAF obejmowała pięć dowództw regionalnych, tzw: Regional Commands (RCs), które odpowiadały za dowodzenie siłami wojskowymi w ich rejonach odpowiedzialności. Były to: RC-East i RC-Southwest dowodzone przez Stany Zjednoczone, RC-South pod dowództwem Wielkiej Brytanii, RC-North dowodzone przez Niemców oraz RC-West pod dowództwem włoskim. Ponadto istniało RC-Central, które odpowiadało za Kabul i było dowodzone przez Turcję.

<sup>3</sup> C. Podlasiński: *Wpływ struktury organizacyjnej Polskich Sił Zadaniowych...* op.cit.

<sup>4</sup> Dowództwo RC-E liczyło ponad 600 osób międzynarodowego personelu wojskowego i cywilnego, zdolnego, oprócz zaangażowania w codzienną działalność operacyjną wojsk, do śledzenia oceny stopnia przygotowania dystryktów do procesu *transition*. Przygotowywano comiesięczną ocenę na szczeblu RC-E z udziałem dowództw sił zadaniowych podległych dowództwu regionalnemu. W ocenie przygotowywanej dla dowódcy RC-E brano pod uwagę takie aspekty, jak: zdolność do sprawowania władzy oraz zdolności operacyjne sił bezpieczeństwa, tj. wojska, policji i straży granicznej, a także opinię lokalnej społeczności.

<sup>5</sup> Szczegółowo kryteria te zostały opisane w ISAF/SCR Transition Concept. (as of July 2010). W dokumencie tym wyróżniono pięć poziomów bezpieczeństwa danego środowiska: środowisko bezpieczne, środowisko z zagrożeniami okazjonalnymi, środowisko, w którym zagrożenie jest stałe, środowisko niebezpieczne i środowisko niezabezpieczone. Fazę *transition* rekomendowano między innymi na podstawie opinii przygotowanej przez elementy NTM-A i innych dowództw ISAF, rozmieszczone i funkcjonujące bezpośrednio w ocenianym środowisku.

cyjna dotyczyła wsparcia w budowaniu struktur władzy na szczeblu dystryktów oraz przejrzystych i efektywnych – w rozumieniu państw zachodnich – struktur władz prowincji podporządkowanych władzy centralnej w Kabulu, zdolnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb ludności. Nowo tworzone struktury władzy miały wykonywać swoje obowiązki w ramach budowanego sprawiedliwego systemu prawnego państwa. Działania te były koordynowane przez cywilną część struktury Dowództwa Regionalnego Wschód, z wysokim przedstawicielem cywilnym (Senior Civilian Representative – SCR)<sup>6</sup> na czele

Drużyna operacyjna obejmowała wsparcie w rozwoju ekonomicznym czternastu prowincji znajdujących się w strefie odpowiedzialności Dowództwa Regionalnego Wschód. Działania te koncentrowały się głównie na stwarzaniu warunków rozwoju ekonomicznego wewnątrz tak zwanych korytarzy ekonomicznych, czyli rejonów przylegających do głównych szlaków komunikacyjnych północno-wschodniej części Afganistanu. Wśród nich wyróżniono drogę S-7, drogę A-1, a także skupiska ludności w takich aglomeracjach, jak Ghazni, Szarana, Jalalabad i inne. Działania te były koordynowane przez wyspecjalizowane cywilne i wojskowe komórki Dowództwa Regionalnego Wschód, w tym polskie zespoły odbudowy prowincji (Provincial Reconstruction Team – PRT). Komórki te miały własny budżet oraz były wspierane przez wiele organizacji rządowych i pozarządowych, które prowadziły projekty pomocowe w rejonie odpowiedzialności Dowództwa Regionalnego Wschód.

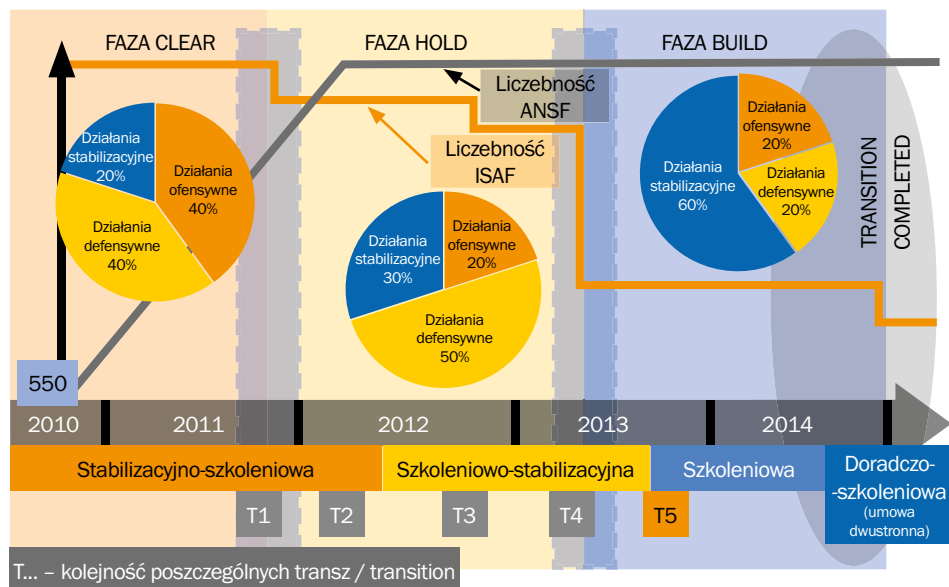
Z punktu widzenia polskiej obecności wojskowej w Afganistanie oraz interesów Sił Zbrojnych RP istotne znaczenie miała trzecia linia operacyjna, w omawianym okresie najbardziej wyrazista. To za nią odpowiadały wojska operacyjne koalicji. Głównym celem działania było sprawne i systematyczne przekazywanie przez ISAF odpowiedzialności za bezpieczeństwo siłom afgańskim zobowiązanym do zapewnienia bezpieczeństwa państwa. Proces ten, w języku angielskim nazywany *security transition*, polegał na stałym zwiększaniu zdolności sił bezpieczeństwa Afganistanu (Afghan National Security Forces – ANSF)<sup>7</sup> do takiego poziomu, w którym byłyby one zdolne przejąć kierowniczą rolę w prowadzeniu operacji wojskowych w rejonach odpowiedzialności sił koalicyjnych Dowództwa Regionalnego Wschód. Dążono do osiągnięcia przez formacje ANSF samowystarczalności oraz zdolności do neutralizowania sił antyrządowych (Insurgents – INS) w rejonach odpowiedzialności stopniowo przekazywanych przez siły koalicyjne.

Klamrą spinającą wymienione linie operacyjne była kampania informacyjna, podczas której eksponowano zarówno działania sił koalicyjnych Dowództwa Regionalnego Wschód, jak i instytucji oraz sił bezpieczeństwa Afganistanu. Kampanię tę traktowano priorytetowo. Dzięki

<sup>6</sup> Wysoki przedstawiciel cywilny był ważną, integralną częścią systemu dowodzenia dowódcy dowództwa regionalnego (RC). Odgrywał główną rolę zarówno w systemie kontroli nad działalnością cywilnej części dowództwa, jak i w kontaktach z lokalną starszą w regionie kontrolowanym przez dowództwo regionalne. Koordynował działalność cywilnej części dowództwa regionalnego i integrował ją z wysiłkami ISAF w ramach określonej dla danego regionu strategii rozwoju. Sprawował w imieniu dowódcy RC-E nadzór nad kierunkami działalności PRT danego regionu, w tym nad przekazywaniem zadań przez PRT afgańskiej administracji i siłom bezpieczeństwa. Jako członek personelu amerykańskiego zapewniał spójność wysiłków politycznych rządu Stanów Zjednoczonych (głównego koalicjanta) i działań na rzecz rozwoju danego regionu.

<sup>7</sup> Obejmowały one między innymi siły afgańskich sił zbrojnych (ANA), policji afgańskiej (ANP), w tym budowane przez ISAF struktury policji lokalnej (ALP) oraz jednostki straży granicznej (ABP).





Schemat ideowy procesu tworzenia warunków w poszczególnych fazach operacji do przekazania odpowiedzialności

Źródło: C. Podlasiński: Wpływ struktury organizacyjnej Polskich Sił Zadaniowych na realizację zadań niemilitarnych w strefie odpowiedzialności w ramach misji ISAF. Rozprawa doktorska. Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013

szeroko zakrojonej działalności informacyjnej, obejmującej między innymi włączanie kierowniczej kadry RC-E w system Key Leaders Engagement<sup>8</sup>, osiągnęto efekt synergii w oddziaływaniu sfery wojskowej i cywilnej na stronę afgańską.

## Obszary działalności ISAF związane z przekazywaniem odpowiedzialności afgańskim siłom bezpieczeństwa

Działania, które podejmowały ISAF, można usystematyzować w trzy obszary. Pierwszy obszar dotyczył rozwoju możliwości oraz konsolidacji zdolności afgańskich sił bezpieczeństwa. W odniesieniu do armii Afganistanu (Afghan National Army – ANA)<sup>9</sup> były to działania ogólnie określane w angielskim języku wojskowym terminem *big five*, co rozumiano jako pięć kluczowych obszarów rozwoju zdolności ANA: prowadzenie rozpoznania, artyleria, zwalczanie improwizowanych ładunków wybuchowych (IED), logistyka oraz wsparcie dzia-

<sup>8</sup> Szczegółowo zaplanowany proces, obejmujący spotkania z afgańskimi lokalnymi władzami, podczas których kierownictwo (wojskowe i cywilne) kadry RC-E informowało lokalną administrację i dowódców wojskowych o celach (założeniach) przekazywania odpowiedzialności za bezpieczeństwo w rejonach odpowiedzialności RC-E.

<sup>9</sup> Społeczność międzynarodowa uzgodniła finansowanie rozwoju ANA do 2017 r. na poziomie 165,5 tys. żołnierzy. D. Glickstein, M. Spangler: *Reforming the Afghan Security Forces*, The US Army War College, Quarterly Parameters, s. 96.

łań bojowych. W odniesieniu do policji (Afghan National Police – ANP)<sup>10</sup> ISAF podejmowały działania określone jako *big six*, obejmujące: rozwój zdolności kierowania działaniami (*command control*) – prowadzenie czynności policyjnych na szczeblu gminy (*community*), szkolenie policyjne, ochronę obiektów, prowadzenie dochodzeń oraz prowadzenie gospodarki materiałowej. Natomiast w wypadku straży granicznej (Afghan Border Police – ABP) koalicja prowadziła działania nazywane *big four*, polegające na uczeniu planowania działań granicznych oraz zabezpieczenia logistycznego, na kierowaniu działaniami oraz rozwoju procedur działania. Celem ISAF w tym obszarze było przygotowanie ANSF do podejmowania działań i ich zabezpieczenia w ramach własnych środków i możliwości.

Drugi obszar dotyczył transformacji wewnątrz rejonów odpowiedzialności sił koalicyjnych. Proces transformacji polegał na zmianie roli tych sił: przejściu z dotychczasowego partneringu<sup>11</sup> w prowadzeniu operacji do doradztwa i wsparcia (*advise and assist*)<sup>12</sup>. Naturalną tego konsekwencją był – zaplanowany w Dowództwie Regionalnym Wschód – proces likwidacji lub przekazywania afgańskim siłom bezpieczeństwa wytypowanych baz i posterunków należących do sił koalicyjnych oraz przekazywanie infrastruktury i mienia, w głównej mierze amerykańskiego, a także zmiana struktur organizacyjnych i zadań sił planowanych do wspierania tego procesu. Celem działań w tym obszarze było przekształcenie roli sił koalicyjnych do poziomu doradztwa oraz czynnika zapobiegania obniżeniu zdolności operacyjnych ANSF.

Trzeci obszar działań sił koalicyjnych był związany ze zwiększeniem obszarów odpowiedzialności podlegającym siłom bezpieczeństwa Afganistanu. W ramach tych działań przekształcono rolę dowódców sił koalicyjnych podlegających dowódcy regionalnemu z „właścicieli” rejonów odpowiedzialności (Battle Space Owner) na „koordynatorów sił” w rejonie odpowiedzialności (Battle Space Integrator). Główną rolę w tym procesie miały odgrywać siły afgańskie. Siły koalicyjne koncentrowały się na eksponowaniu roli dowódców afgańskich przez promowanie operacji zaplanowanych i przeprowadzonych przez afgańskie siły bezpieczeństwa, integracji tych operacji wewnątrz rejonów odpowiedzialności oraz na kontynuowaniu partneringu w ramach operacji skierowanych przeciwko siatce terrorystycznej (chodzi zwłaszcza o operacje specjalne prowadzone z wyszkolonymi do tego celu siłami ANSF). Obszary odpowiedzialności sił bezpieczeństwa Afganistanu zwiększano przez wspieranie operacji mających na celu ochronę dróg komunikacyjnych i granicy państwa oraz koordynację działalności cywilno-wojskowej. Działania w tym obszarze miały doprowadzić do sytuacji, w której siły antyrządowe (INS) nie byłyby zdolne przerwać procesu rozwoju narodowych sił bezpieczeństwa oraz przejmowania przez nie odpowiedzialności za bezpieczeństwo w dotychczasowym rejonie odpowiedzialności Dowództwa Regionalnego Wschód.

<sup>10</sup> Planowany docelowy poziom rozwoju policji do 2017 r. to 139,2 tys. Afghan National Police i 30 tys. Afghan Local Police (ALP). D. Glickstein, M. Spangler: *Reforming the Afghan Security Forces*, op.cit., s 96.

<sup>11</sup> Partnering – proces wsparcia działań afgańskich sił bezpieczeństwa polegający na wspólnym planowaniu i prowadzeniu działań, np. pluton polski prowadzi wspólne działania bojowe z plutonem ANA.

<sup>12</sup> *Advise and assist* – proces wsparcia działań afgańskich sił bezpieczeństwa polegający na pełnieniu przez ISAF roli doradczej i wspierającej wobec tych sił, przede wszystkim w zakresie użycia środków walki, np. wsparcia lotniczego.

Wymienione obszary działań były ze sobą wzajemnie powiązane i przyczyniły się do osiągnięcia ogólnego celu, którym było uzyskanie przez siły ANSF zdolności do prowadzenia samodzielnych działań oraz neutralizowania działań sił antyrządowych w rejonach swojej odpowiedzialności.

### Przewidywana rola sił międzynarodowych

Wobec szeregu wyzwań, które czekały siły podległe Dowództwu Regionalnemu Wschód w kolejnych latach misji ISAF aż do jej zakończenia, koniecznością stało się określenie roli sił koalicyjnych w procesie przekazywania odpowiedzialności – przejścia z systemu „właściciela” rejonu odpowiedzialności do systemu „koordynatora sił” w rejonie odpowiedzialności. Za priorytet uznano stały rozwój zdolności operacyjnych ANSF, między innymi w dziedzinie planowania działań, dowodzenia oraz podtrzymania zdolności do prowadzenia działań. Niemniej jednak w etapie przejściowym siły koalicyjne, oprócz wykonywania zadań typu *advise and assist*, brały odpowiedzialność za wsparcie działań oraz przydzielanie środków, na przykład podczas udzielania pomocy humanitarnej lub w czasie sytuacji wyjątkowych. W rejonie Dowództwa Regionalnego Wschód zadania te wykonywały specjalnie utworzone struktury – brygady szkoleniowe (Security Forces Assistance Brigades).

W strukturach tych było więcej dowództw i sztabów niż w strukturach dotychczas funkcjonujących na teatrze działań. Pozwoliło to na tworzenie zespołów doradczych – Security Forces Assistance Advisory Teams (SFAAT). Zaplanowano, że zespoły SFAAT zostaną rozmieszczone na odpowiednich poziomach struktur ANSF i będą pełnić funkcje doradcze oraz wsparcia. Mają wspierać działania brygad i korpusów ANA, dowództw regionów policji (ANP) oraz dowództw stref straży granicznej (ABP)<sup>13</sup>. Przewidywano, że do czasu osiągnięcia pełnej zdolności operacyjnej przez korpusy ANA jako „właścicieli” rejonów odpowiedzialności, siły koalicyjne będą wspierać działania ANSF między innymi w procesie targetingu, planowania użycia sił specjalnych i innych oraz pełnić funkcje doradcze i koordynatorów sił w rejonie odpowiedzialności.

### Zagrożenia procesu *security transition*

Według *Report on Progress Toward Security and Stability in Afghanistan* amerykańskiego Departamentu Obrony, pod koniec 2013 roku afgańskie siły bezpieczeństwa przeprowadziły 95% operacji konwencjonalnych i 98% operacji specjalnych. ISAF prowadziły jedynie operacje ochronne baz oraz wycofywały swoje siły. Niestety taki wysoki poziom samodzielnych operacji przełożył się na wzrost strat wśród ANSF<sup>14</sup>. Wynika to bezpośrednio z niewiel-

---

<sup>13</sup> Według stanu na 1 października 2013 r. w Afganistanie działało 150 zespołów doradczych (SFAAT) podporządkowanych 11 Security Forces Assistance Brigades (SFABs), które rozmieszczono: pięć w RC-E, dwa w RC-S oraz po jednej w RC-SW, RC-W, RC-N, RC-C. *Report on Progress toward Security and Stability in Afghanistan*, October 2013, Washington D.C., s. 35.

<sup>14</sup> Ocenia się, że w tym okresie straty ANSF wzrosły o 79%, podczas gdy straty ISAF zmniejszyły się o 59%. *Report on Progress...*, op.cit., s. 33.

kich możliwości ANSF wsparcia bojowego oraz zabezpieczenia działań. Wciąż korzystały one z pomocy ISAF w zakresie transportu lotniczego, wsparcia lotniczego CAS (Close Air Support), zabezpieczenia medycznego oraz rozpoznania ISR.

Brak postępu w osiąganiu większych zdolności w tych obszarach powoduje, że jednostki ANSF niejednokrotnie są narażone na wysokie straty, co może mieć wpływ na proces rekrutacji i uzupełniania jednostek. Proces uzupełniania jednostek może z kolei negatywnie wpływać na zdolności ANSF kontrolowania obszarów odpowiedzialności, ponieważ duży odsetek oficerów, podoficerów oraz szeregowych porzuca służbę w ANSF. W niektórych jednostkach rezygnuje nawet 30% ogólnej liczby przyjętych do służby<sup>15</sup>. Do takiego stanu rzeczy przyczynia się między innymi system naboru do służby, polegający na rekrutowaniu do jednostek odległych od miejsca zamieszkania – w rejonie obce etnicznie i kulturowo, oraz małe możliwości ANSF sprawnej ewakuacji rannych i zabitych (zwłaszcza ewakuacji lotniczej) z miejsc prowadzenia działań. Niski poziom opieki nad rannymi, brak zasilków pogrzebowych, a nawet konieczność udziału w sezonowych pracach polowych wpływają na proces zachowania zdolności jednostek ANSF. Mimo podejmowanej przez społeczność międzynarodową walki z korupcją, zjawisko to nadal występuje w szeregach ANSF, co w oczywisty sposób obniża ich potencjał. Istotne w zwalczaniu tych negatywnych procesów było przyjęcie elektronicznego systemu wypłat poborów dla żołnierzy i policjantów<sup>16</sup>. Zagrożeniem procesu rozwoju narodowych sił bezpieczeństwa jest dość wysoki koszt ich utrzymania ponoszony przez społeczność międzynarodową<sup>17</sup>. Przewiduje się, że warunki finansowe zmuszą rząd Afganistanu do działań redukujących potencjał ANSF do poziomu około 258 tys. żołnierzy i policjantów po 2017 roku<sup>18</sup>. Z wojskowego punktu widzenia najistotniejszym problemem do rozwiązania, oprócz sprawnego wyposażania armii<sup>19</sup> w nowoczesny sprzęt zgodnie tabelami należności, jest kwestia synchronizacji planowania, a następnie dowodzenia operacjami z ich właściwym wsparciem i zabezpieczeniem. Problem ten był bardziej widoczny w momencie przejmowania przez Kandaki odpowiedzialności od sił koalicyjnych.

## Podsumowanie

Proces przekazywania odpowiedzialności był złożonym przedsięwzięciem. Oprócz utrzymania działań typowo operacyjnych konieczne stało się koordynowanie działalności zarówno na rzecz przekazywania odpowiedzialności, jak i wsparcia udzielanego przez siły międzynarodowe. Zmiany, które zaszły w rejonie odpowiedzialności Dowództwa Regionalnego

---

<sup>15</sup> D. Glickstein, M. Spangler: *Reforming the Afghan Security Forces*, op.cit., s. 91.

<sup>16</sup> Pod koniec 2013 r. 70% policjantów, 86% ALP oraz większość żołnierzy otrzymywało żołd za pomocą elektronicznego systemu bankowego. *Report on Progress...*, op.cit., s. 34.

<sup>17</sup> Szacuje się, że po 2017 r. państwa sponsorujące nie będą mogły utrzymać ANSF liczących 334 tys. osób, w tym 187 tys. żołnierzy. Obecne koszty przewidziane na utrzymanie ANSF sięgają 11 mld dolarów. Przewiduje się obniżenie tej kwoty do poziomu 4,1 mld dolarów w 2017 r. D. Glickstein, M. Spangler: *Reforming the Afghan Security Forces*, op.cit., s. 93.

<sup>18</sup> D. Glickstein, M. Spangler: *Reforming the Afghan Security Forces*, op.cit., s. 93.

<sup>19</sup> Struktura organizacyjna sił zbrojnych Afganistanu w 2013 r. obejmowała sześć korpusów, jedno dowództwo dywizji Capital, jedno dowództwo dywizji sił specjalnych, 24 brygady piechoty, dwie brygady „Mobile Strike Brigades”, dwie brygady sił specjalnych oraz siedem centrów koordynacji na szczeblu regionu. *Report on Progress...*, op.cit., s. 35.

Wschód, w tym zmiany struktur i dyslokacji jednostek wojskowych ANA, miały doniosły wpływ na proces przekazywania siłom ANSF odpowiedzialności za bezpieczeństwo. Kierowniczą rolę w rejonach, które jeszcze w 2013 roku były pod jurysdykcją ISAF, odgrywała armia i policja, a w rejonach przygranicznych – straż graniczna. Choć w Dowództwie Regionalnym Wschód wsparcie lokalnych sił przez ISAF nadal było konieczne, to zmieniono jego charakter. Tym samym przygotowano się do zakończenia misji ISAF i rozpoczęcia od początku 2015 roku operacji „Resolute Support”.

Można przyjąć, że działania społeczności międzynarodowej w Dowództwie Regionalnym Wschód związane z przygotowaniem afgańskich sił bezpieczeństwa pozwoliły osiągnąć założone cele. Armia afgańska w nowych strukturach organizacyjnych oraz w nowych miejscach dyslokacji, wyposażona w nowoczesny sprzęt, stała się partnerem wojsk koalicyjnych w prowadzeniu działań. Policja i służby graniczne, przeszkolone w procedurach, w większym stopniu wyposażone w sprzęt i broń, są zdolne zapewnić ład i bezpieczeństwo publiczne oraz ochronę granic. Można założyć, że problemy i zagrożenia związane z procesem przekazywania odpowiedzialności za bezpieczeństwo zarówno w Dowództwie Regionalnym Wschód, jak i w całym Afganistanie nie mają podłoża wojskowego, lecz w przeważającej mierze są wynikiem wewnętrznego i zewnętrznego procesu wsparcia przemian prawnosystemowych, gospodarczych oraz rozwojowych. Zdaniem autora, osiągnięcia stabilizacyjne lat 2012–2013 mogą zostać zaprzepaszczone przez nieprzewidywalną sytuację polityczną z chwilą opuszczenia Afganistanu przez siły międzynarodowe. ■

# Wsparcie informatyczne działań połączonych



płk prof.  
dr hab. inż.  
**JAROSŁAW  
WOŁĘJSZO**

Pracownik naukowo-  
dydaktyczny AON.  
W latach 2008–2015  
działan Wydziału  
Zarządzania i Dowodzenia  
tej uczelni. Zajmuje się  
tematyką dowodzenia  
i organizacjami  
zhierarchizowanymi.



ppłk dr inż.  
**BARTOSZ  
BIERNACIK**

Starszy wykładowca  
AON. Specjalizuje się  
w tematyce systemów  
wspomagania  
dowodzenia, informatyki  
i procesów  
informatycznych.

Rozwój środków łączności oraz systemów informatycznych zapewniających analizę ogromnych ilości danych i przetwarzających je w użyteczne dla dowódców informacje spowodował, że zwiększyło się znaczenie informacji w procesie dowodzenia oraz zaszły zmiany w prowadzeniu wojen. W wielu armiach świata są wdrażane nowoczesne rozwiązania informatyczne, dzięki którym możliwa jest automatyzacja procesu dowodzenia i zwiększenie skuteczności prowadzonych działań przy zmniejszającym się potencjale użytych wojsk.

Zdobyte w ostatniej dekadzie doświadczenie związane z wykorzystaniem systemów wspomagania dowodzenia w Siłach Zbrojnych RP powinno stanowić podstawę do dalszego rozwoju i informatyzacji naszego wojska.

## SŁOWA KLUCZOWE

wsparcie informatyczne, C3IS Jaśmin, DAP (Digital Army Program), NNEC (NATO Network Enable Capabilities), proces dowodzenia

W historii ludzkości trudno wskazać wiek, w którym nie byłyby prowadzone działania wojenne. XX wiek przyniósł światu dwie wojny i omal nie zgotował trzeciej, i to z użyciem broni atomowej. XXI wiek także rozpoczął się konfliktami – w Afganistanie i Iraku.

Na przestrzeni wieków znacząco zmieniał się sposób prowadzenia wojen. W miarę rozwoju techniki pojawiała się nowego rodzaju broń, co w oczywisty sposób wpływało na działania walczących. Powstawały ośrodki naukowe, w których udoskonalano sposoby zabijania ludzi. I choć w różnych okresach, w zależności od poglądów naczelnych dowódców, za najważniejsze uważano różnego rodzaju uzbrojenie – od broni pancernej po lotnictwo, to niezmiennie ważną pozostawała informacja. O jej potęgę już tysiące lat temu słynny teoretyk wojskowy Sun Tsu w dziele *Sztuka wojny* napisał: *Jeśli znasz siebie i swego wroga, przetrwasz pomyślnie sto bitew. Jeśli nie poznasz swego wroga, lecz poznasz siebie, jedną bitwę wygrasz, a drugą przegrasz. Jeśli nie znasz ni siebie, ni wroga, każda potyczka będzie dla ciebie zagrożeniem*<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Sun Tsu: *Sztuka wojny*. <http://nakoksie.pl/najsłynniejsze-cytaty-z-sun-tzu-sztuka-wojny> [dostęp: 10.11.2014].

Trudno wyobrazić sobie prowadzenie działań wojennych bez informacji. Od wieków są podejmowane działania mające na celu pozyskiwanie dokładnych, sprawdzonych i aktualnych danych zarówno o przeciwniku, jak i o własnych jednostkach. Wydaje się, że nośnikiem tworzącym sytuację walki jest informacja. To, w jakim stopniu strony walki są zdolne zebrać z otoczenia i przetworzyć informacje, zależy od sposobu działania i przeciwdziałania. Strony walki ukrywają swoje zamiary aż do chwili rozpoczęcia działań. Strona, która dysponuje informacją o wyborach, zadaniach i możliwościach przeciwnika, z reguły przejmuje inicjatywę, korzystając z zasady zaskoczenia. Strona, która straciła inicjatywę, musi być aktywniejsza w zbieraniu i przetwarzaniu informacji. W przeciwnym razie nie będzie zdolna do przeciwdziałania. Strona niemająca informacji o przeciwniku nie może przeciwdziałać, ponieważ nie wie, co ma zrobić. Może podjąć przeciwdziałanie, gdy przeciwnik rozpocznie walkę. Dlatego w walce ważne jest przerwanie sprzężenia informacyjnego między przeciwnikami.

Jeśli któraś strona walki ujawni przed rozpoczęciem działań swoje cele przetworzone na zadania, to umożliwi stronie przeciwnej podjęcie działań uprzedzających. Przeprowadzenie działań uprzedzających to właściwy moment do przejęcia inicjatywy. Inicjatywę można przejąć także w inny sposób: strona mająca inicjatywę może zakończyć swoje działanie, zanim strona przeciwna podejmie swoje. Mając w zanadrzu ruch, uzyska zaskoczenie.

Jednym z warunków walki, stanowiącym o jej sensie, jest zwycięstwo. Trudno nie zgodzić się z Tadeuszem Pszczółowskim, który twierdzi, że kryterium wartościującym walkę jest sukces<sup>2</sup>. Uzyskać sukces oznacza odnieść zwycięstwo, czyli osiągnąć cel walki. W walce jest tylko jeden zwycięzca. Dlatego walczący podmiot *rozwija najżywiej energię i pomysłowość, gdy się znajduje w sytuacjach przymusowych, a w takie właśnie sytuacje obfitują procesy walki, ponieważ w toku walki przeciwnik dokłada wszelkich starań, by nam działanie utrudnić*<sup>3</sup>.

Tadeusz Kotarbiński problem zwycięstwa w walce postrzega w szerszej i ogólniejszej perspektywie. Wyraża przekonanie, że zwycięstwo w walce nie oznacza zniszczenia przeciwnika, ponieważ takie działanie nie miałoby sensu w walce sportowej czy w sporze. Zwycięstwa nie należy także sprowadzać do kwestii załamania woli przeciwnika. Do zwycięstwa dochodzi *wtedy dopiero, kiedy się spełnia cel walki, kiedy się dzieje to, o co się walczyło, ten pożądany, będący kresem dążenia, stan rzeczy*<sup>4</sup>. Innymi słowy, zwycięża się, *kiedy skutkiem naszych zabiegów rozpoczyna się sytuacja niezależności celu walki od dalszych działań strony przeciwnej, po prostu zostaje udaremniona możliwość wykonania przezeń jakiejkolwiek czynności skutecznej według reguł danego rodzaju współzawodnictwa*<sup>5</sup>. Tezy te po części można uznać za słuszne.

Zwycięża ten, *кто niezależnia późniejszą realizację celu walki od dalszych działań przeciwnika przy zachowaniu zależności realizacji celu walki od dalszych działań własnych. Przy czym do dalszych działań danego podmiotu działającego zalicza się też dalsze automatycz-*

---

<sup>2</sup> Powodzeniem nazywamy skutek działania oceniany pozytywnie. Skutek oceniany negatywnie nazywamy niepowodzeniem, ale tak też określamy brak sukcesu (klęskę, porażkę). Pewnego rodzaju powodzeniem jest sukces. Sukcesem najczęściej nazywamy wynik działania. T. Pszczółowski: *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*. Ossolineum 1978, s. 174.

<sup>3</sup> T. Kotarbiński: *Problematyka ogólnej teorii walki*. W: *Hasło dobrej roboty*. Wiedza Powszechna, Warszawa 1968. s. 1.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 4.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 4.



*ne funkcjonowanie uruchomionej przez niego dla określonego celu aparatury. To uniezależnienie może się dziać w formach rozmaitych. Czasem przeciwnik zostaje zgładzony, czasem obezwładniony fizycznie i psychicznie, kiedy indziej pozbawiony narzędzi, w innych wypadkach odcina mu się drogę dostępu do miejsc określonych, częstokroć po odebranie prawa przedstawienia w sądzie określonego corpus delicti itd.<sup>6</sup>*

*Zwyciężył ten, kto osiągnął swój cel, niezgodny z celem przeciwnika. Udał się zwycięstwo stronie przeciwnej, kto sprawił, że przeciwnik nie zdołał osiągnąć swego celu. Pierwsze pociąga za sobą drugie, skoro cele walczących kłócą się wzajem, a więc oba łącznie urzeczywistnione być nie mogą. Drugie natomiast nie pociąga za sobą pierwszego, gdyż niekoniecznie jeden z dwóch zamiarów niezgodnych musi dojść do skutku<sup>7</sup>.*

Na podstawie przedstawionych uogólnień można skonstatować, że choć o zwycięstwie decyduje wiele czynników, to z pewnością odnieść zwycięstwo pozwala dobre przygotowanie do walki i myślenie podczas jej trwania. Istnieje zatem sztuka zwyciężania, czyli sztuka prowadzenia walki zbrojnej (w uproszczeniu sztuka wojenna).

Wiedza o środowisku działania nabiera szczególnego znaczenia ze względu na odwrotne proporcje między obszarem a siłami. Do końca zimnej wojny wraz ze zwiększającym się obszarem działania zwiększała się liczba zaangażowanych środków. Po zakończeniu wojny proporcje te uległy zmianie: zwiększa się obszar działania, a zmniejsza się liczebność działających sił. Wynika to z rozwoju technologicznego, zwłaszcza zaś ze zmian celów konfliktów. Coraz mniejsze i coraz bardziej zaawansowane technologicznie siły będą potrzebowały ścisłych informacji o środowisku działania. Wprowadzenie do uzbrojenia nowoczesnych rozwiązań spowoduje, że obszary działania, które obecnie są jeszcze trudno dostępne dla sił zbrojnych, nie będą traktowane jako przeszkoda, lecz tylko jako utrudnienie. Nie oznacza to, że środowisko fizyczno-geograficzne straci swoje znaczenie, tylko niektóre jego elementy bowiem przestaną być traktowane jako przeszkody wymagające szczególnego organizowania określonych działań.

Nowoczesne środki rozpoznania i działania pozwalają pokonać przeszkody, które Clausewitz uważał za bariery ruchu, obserwacji, rażenia i rozpoznania. Współcześnie fizyczne ukształtowanie środowiska nie stanowi tak wielkiej przeszkody jak to, co człowiek stworzył w celu polepszenia jakości swego życia. Ograniczeniem są nie tyle lasy i góry, ile jest nim urbanizacja obszaru działania. Każdy konflikt zbrojny będzie prowadzony w społecznym i fizycznym środowisku funkcjonowania człowieka. Będzie skierowany na instytucje zarządzania krajem i bezpieczeństwem przeciwnika znajdujące się w rejonach zurbanizowanych. Nowoczesność podejmuje te wyzwania i obecnie nawet bezzałogowe samoloty rozpoznania są zdolne do działania w obszarze zurbanizowanym. Wymaga to jednak innej organizacji działań i zastosowania środków przystosowanych do walki w środowisku zurbanizowanym. Jednym z ważnych czynników transformacji armii amerykańskiej było założenie, że przyszłe zadania operacyjne i taktyczne – natarcie, obrona oraz działania na rzecz wsparcia po-koju – będą prowadzone w terenie zabudowanym<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 3–4.

<sup>7</sup> T. Kotarbiński: *Z zagadnień ogólnej teorii walki*. Warszawa, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1938.

<sup>8</sup> Vide: S.E. Alexander: *Urban Warfare: U.S. Forces in Future Conflicts*. „Military Review”, January–February 2002.

Kompleksy leśne, jeziora, bagna, teren górzysty nie stanowią dla nowoczesnych środków walki tak wielkich wyzwań jak klimat, który często jest barierą w mniejszym stopniu dla sprzętu, w większym zaś dla człowieka. Największą przeszkodą jest bariera odporności człowieka na działania w danym klimacie. Systemy wyposażenia indywidualnego żołnierza powinny być więc ukierunkowane zarówno na zapewnienie bezpieczeństwa fizycznego, jak i na umożliwienie adaptacji organizmu do nowych uwarunkowań klimatycznych.

Choć wiemy, że działania będą prowadzone również w środowisku informatycznym, to ten obszar należy do najslabiej spenetrowanej części geoprzestrzeni. Jeśli podstawę działania stanowi odpowiednia informacja, to jej brak powoduje inercję. Współcześnie podstawą sprawnego osiągania celu jest panowanie nie tyle w powietrzu, na lądzie i na morzu, ile w przestrzeni informatycznej. Zawładnięcie sferą informatyczną pozwala na użycie środków walki i dopiero to umożliwia wywalczenie przewagi lub dominacji w danym środowisku.

Współcześnie informację można uznać za element walki zbrojnej<sup>9</sup> stanowiący ściśle sprzężenie z ruchem i rażeniem. Stanisław Koziej określa informację jako niematerialny czynnik zespalaający pozostałe elementy walki zbrojnej w zharmonizowaną całość starcia zbrojnego<sup>10</sup>. Naszym zdaniem, pojęcie informacji najdokładniej zostało wyrażone w ujęciu leksykalnym – jako *przedmiot myślowy odzwierciedlający każdy czynnik zmniejszający stopień niewiedzy (nieokreśloności) o badanym zjawisku, umożliwiający człowiekowi, organizmowi żywemu lub urządzeniu automatycznemu polepszenie znajomości otoczenia i w sprawniejszy sposób przeprowadzenie celowego działania*<sup>11</sup>. Leopold Ciborowski traktuje informację jako *bodziec oddziałujący na układ recepcyjny człowieka, powodujący wytwarzanie w jego wyobraźni przedmiotu myślowego odzwierciedlającego obraz rzeczy materialnej lub abstrakcyjnej (przedmiotu, procesu, zjawiska, pojęcia itp.), który w jego przekonaniu (świadomości) kojarzy się jakoś z tym bodźcem*<sup>12</sup>.

W takim kontekście moglibyśmy uznać tezę, że każda informacja jest szczególną formą sygnału, który oprócz wspólnych cech wyróżnialności, właściwych dla sygnału i informacji, ma jeszcze tę właściwość, że inspiruje umysł ludzki do tworzenia pewnej wyobraźni – w sensie prakseologicznym wizji działań (czynu jako takiego).

Rozumienie takie (w analizowaniu walki zbrojnej) można przyjąć jednak tylko w odniesieniu do konfliktów minionych. Rozwój nowych technologii informatycznych powoduje bowiem, że we współczesnej (przyszłej) walce zbrojnej niektóre procesy informacyjne mogą się odbywać, przynajmniej w pewnych granicach, poza myślą ludzką. Dostrzegając tę kwestię, informację w walce zbrojnej będziemy traktować – najogólniej rzecz ujmując – jako układ danych (zmiennych) o walczących stronach i o ich otoczeniu. Innymi słowy, informacja jest tym wszystkim, co można wykorzystać do sprawniejszego wyboru działań prowadzących do osiągnięcia określonego celu działania<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> Współcześnie często ujmuje się ją jako czynnik walki zbrojnej.

<sup>10</sup> S. Koziej: *Teoria sztuki wojennej*. Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1993, s. 95–96.

<sup>11</sup> *Encyklopedia powszechna*. T. 2. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974.

<sup>12</sup> L. Ciborowski: *Walka informacyjna*. Wydawnictwo ECT, Toruń 1999, s. 50.

<sup>13</sup> Vide: R. Kwečka: *Budowa modelu systemu rozpoznania wojskowego w aspekcie informacyjnym i organizacyjnym*. Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 1994, s. 180.

Reasumując, informacja zaczyna dominować we współczesnym świecie, a zatem również w walce zbrojnej. O wartości informacji w walce zbrojnej przesądza głównie prawdopodobieństwo osiągnięcia założonego celu działania charakteryzujące się niezawodnością podjęcia właściwej decyzji. W takim rozumieniu informację możemy ujmować jako warunek skutecznego dowodzenia. Aby skutecznie dowodzić (organizować i prowadzić walkę), trzeba mieć dane o tym, co może wpłynąć na przyjętą technologię walki. Informacje te możemy ująć w trzech grupach: danych o sobie, danych o przeciwniku oraz danych o otoczeniu.

Zazwyczaj dane o sobie i przeciwniku są analizowane w aspekcie siły i możliwości. Ujęcie takie jest jednak mało precyzyjne. Obecnie najlepsze wydaje się podejście fizyczne proponowane przez S. Kozieja<sup>14</sup>. Otóż, jeśli siłę (kontekst fizyczny) wyrazimy iloczynem masy i przyspieszenia, to w walce zbrojnej będzie on odpowiednikiem siły niszczącej wojsk. Siła ta jest zawsze *wprost proporcjonalna do bezwzględnej wielkości potencjału rażenia oraz do sprawności wykorzystania go w danych warunkach sytuacji taktycznej, operacyjnej lub strategicznej*<sup>15</sup>.

Skuteczność wykorzystania potencjału rażenia zawsze będzie zależna od informacji. W celu pogłębienia tego sposobu rozumowania konieczne jest wskazanie, że masa odzwierciedla element rażenia, czyli potencjał niszczycielski, przyspieszenie zaś – zmianę prędkości, co w walce zbrojnej wyraża się zdolnością do reakcji na zmieniającą się sytuację.

Dane (informacje) o sobie dowódcy zdobywają sukcesywnie za pomocą stałego systemu komunikowania przed walką i w jej trakcie (obserwacja, meldunki, kontakt osobisty), natomiast informacje o stronie przeciwnej czerpią z systemu rozpoznania oraz drogą pośrednią. Ważne jest to, by dane o przeciwniku zawierały informacje o jego dowódcach, a raczej o ich zachowaniach i sposobie myślenia: czy myślą konwencjonalnie (doktrynalnie), czy też są transgresywni (nietypowi) w tworzeniu wizji walki.

O ile informacje o sobie i przeciwniku mają charakter dynamiczny, w czasie walki się zmieniają, o tyle dane o otoczeniu mają zwykle charakter statyczny, są niezależne od walczących stron<sup>16</sup>. Mamy na myśli przestrzeń i obszar walki, obejmujące również warunki terenowe, klimatyczne itp. Informacje o otoczeniu powinny uwzględniać też zachowania otoczenia społecznego (możliwe reakcje stron niezaangażowanych w walkę zbrojną, społeczności międzynarodowej oraz znajdującej się na obszarze walki).

Istota i obszar walki zbrojnej są zasadniczymi determinantami charakteru informacji. Systematycznie przenosi się ona w obszar elektromagnetyczny. Podstawową funkcję zaczynają spełniać systemy elektroniczne, a pełna informatyzacja systemów walki zbrojnej stała się faktem. Przekaz danych w systemach informatycznych prowadzi do nagromadzenia znacznej ilości informacji, których wiele może być po prostu niepotrzebnych i nieprawdziwych. Dlatego coraz większe znaczenie ma proces segregacji i analizy informacji. We współczesnej walce mniejszym problemem jest pozyskiwanie i dystrybucja danych niż ich przetwarzanie i segregowanie. Co istotne, informacje są pozyskiwane i przetwarzane w warunkach

---

<sup>14</sup> Vide: S. Koziej: *Teoria sztuki...*, s. 96–98.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 98.

<sup>16</sup> Formuła ta może z czasem stać się również dynamiczna. Zwiększają się bowiem możliwości reagowania człowieka na przyrodę, co w przyszłości może prowadzić do wykorzystywania jej jako swoistego środka walki.

stałego oddziaływania strony przeciwnej. Informacja może być zatem zniekształcona, nieprawdziwa (podsunięta przez przeciwnika) lub nieaktualna.

Duże znaczenie mają środki masowego przekazu. Dążąc do informowania społeczeństw, przekazując różne dane – prawdziwe lub nieprawdziwe, mogą wpływać na kształt i wynik walki zbrojnej.

Informacja wkracza również w sferę pozaludzką, niezwiązaną bezpośrednio z dowodzeniem. Nowoczesne środki elektroniczne pozwalają bowiem na bezpośrednie naprowadzanie na cel raket czy samolotów bezałogowych. I w tym wypadku są możliwe zakłócenia lub całkowite przejmowanie sterowania przez elektroniczne systemy strony przeciwnej. W odniesieniu do takiej sytuacji często używa się terminu „broń inteligentna”.

Reasumując, informacja daje każdej walczącej stronie wiedzę o tym, z kim, kiedy, gdzie i w jakich warunkach będzie walczyła (toczyła walkę zbrojną).

## Wsparcie informatyczne jako nowy wymiar działań zbrojnych

Możliwości zdobywania informacji znacząco zwiększyły się dzięki rozwojowi informatyki i łączności w drugiej połowie XX wieku. Zauważalna stała się konwergencja usług dotychczas zarezerwowanych dla łączności. Powstały możliwości tworzenia wspólnych sieci teleinformatycznych zapewniających przesyłanie zarówno danych potrzebnych systemom informatycznym, jak i obrazu czy dźwięku.

W podobnym kierunku ewoluują wojny. Obecnie trudno jest wyobrazić sobie działania wojenne prowadzone osobno przez wojska lądowe, lotnictwo, siły specjalne czy marynarkę wojenną. Koniecznością stało się prowadzenie działań połączonych, skupiających wszystkie wymienione rodzaje wojsk pod jednym dowództwem (jednym dowódcą). Wynika to nie tylko z celu prowadzonych działań – pokonania potencjalnego przeciwnika, lecz także z dążenia do synergii użytych środków bojowych. W czasie drugiej wojny światowej czy też trwającej wiele lat po niej zimnej wojny brak dokładnych informacji o przeciwniku niwelowano zwiększaniem liczby użytych do działań dywizji, tym samym zwiększaniem liczby sprzętu i ludzi biorących w nich udział, w XXI wieku takiej możliwości już nie ma. W państwach demokratycznych ważne stało się minimalizowanie skutków prowadzenia działań wojennych, minimalizowanie zniszczeń i nakładów na osiągnięcie celów konfliktu. Jest to możliwe tylko dzięki lepszemu wykorzystaniu posiadanych środków bojowych, dzięki efektowi synergii. Armie zachodnie zaczęły wykorzystywać „inteligentną amunicję”, której działanie jest ograniczone do konkretnego miejsca wskazanego operatorom jako cel (np. cały budynek lub tylko jego fragment, pojazd). Znacząco wzrosły nakłady na optymalizację użycia posiadanych środków bojowych. Z porównania działań wojennych okresu drugiej wojny światowej z prowadzonymi obecnie, np. w czasie wojny z samozwańczym Państwem Islamskim, wynika, że konflikty zbrojne prowadzone przez państwa reprezentujące zachodnią Europę czy Stany Zjednoczone to działania precyzyjne, tzw. cięcia chirurgiczne, skorelowane ze sobą we właściwym miejscu i czasie działania wielu rodzajów sił zbrojnych (ataki lotnicze połączone z działaniami wojsk specjalnych – Irak i odbicie za-pory we wrześniu 2014 roku).



Rys. 1. DSS – system C3IS Jaśmin w wersji dla spieszzonego żołnierza

Dlaczego w Polsce zaczęto mówić o prowadzeniu działań połączonych, skoro przez wiele lat poszczególne rodzaje naszych sił zbrojnych, a nawet taktyka ich użycia, były rozwijane oddzielnie? Stało się to możliwe dzięki rozwojowi teleinformatyki, systemów kierowania środkami walki oraz systemów wspomagania dowodzenia. Wymienione systemy rozwijały się niezależnie i w zasadzie nie pytano o możliwość ich połączenia czy wymiany danych między nimi. Prace nad interoperacyjnością tych systemów wymusiło wstąpienie naszego kraju do NATO. Abyśmy mogli współpracować z sojusznikami, Siły Zbrojne RP musiały zostać przekształcone – należało wymienić postsowiecki sprzęt bojowy oraz dokonać zmian organizacyjnych. Zaczęto gwałtownie rozwijać zdolności teleinformatyczne, tak by Polska była zdolna działać w ramach programu NATO Network Enable Capabilities (NNEC)<sup>17</sup>. Prace nad modernizacją naszej armii nadal trwają, a sposoby działania wypracowane w okresie naszego przymierza ze Związkiem Radzieckim jeszcze nie zostały w pełni zastąpione procedurami NATO-wskimi.

<sup>17</sup> NNEC jest to program, który powstał w trakcie uzgodnień NC3B (NATO C3 Board) w listopadzie 2002 r. Ma na celu osiągnięcie określonych zdolności przez poszczególne państwa członkowskie Sojuszu – środowiska zapewniającego możliwość prowadzenia wspólnych działań sieciocentrycznych przez zdefiniowanie architektury, standardów, procesów i procedur umożliwiających osiągnięcie wymiany informacji między narodowymi systemami dowodzenia i kierowania środkami walki. Szerzej: A. Kącki, R. Szpakowicz: *System Dunaj jako przykład rozwiązań wpisujących się w koncepcję działań sieciocentrycznych. Sieci teleinformatyczne w działaniach sieciocentrycznych*. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Instytutu Zarządzania i Dowodzenia Wydziału Wojsk Lądowych Akademii Obrony Narodowej. Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2007, s. 82.

Najpierw poczyniono wysiłki polegające na tym, by będące w wyposażeniu systemy kierowania środkami walki miały możliwość wymiany danych z systemami wspomagania dowodzenia. Jako rozwiązanie przyjęto standard ADatP-3<sup>18</sup>, który zapewnił przesyłanie danych między tymi systemami. Ważnym przedsięwzięciem, podjętym zarówno przez krajowy przemysł, jak i ośrodki naukowe, była implementacja standardów stosowanych w NATO do istniejących rozwiązań oraz tworzonych nowych systemów. Zbudowano system wspomagania dowodzenia C3IS Jaśmin, już w założeniach w pełni zgodny z wymaganiami NATO, przeznaczony dla wojsk lądowych. Od niemal dekady jest on nieprzerwanie rozwijany i stanowi swego rodzaju perełkę wśród podobnych narzędzi w innych krajach NATO. Jest elementem Sieciocentrycznej Platformy Teleinformatycznej Jaśmin (SPT Jaśmin) – kompletnego rozwiązania sprzętowego i programowego zapewniającego środowisko prowadzenia działań sieciocentrycznych w SZRP.

Początkowo system ten był przewidziany dla wojsk lądowych na poziomie taktycznym. Powstały wersje systemu przeznaczone dla poszczególnych poziomów dowodzenia:

**1. Dla spieszonego żołnierza** – wersja DSS (Dismounted Soldier System). Dzięki urządzeniom końcowym wykonanym w wersji ragedyzowanej (specjalnej odmianie dla wojska) umożliwia za pomocą ekranu dotykowego lub wizjera zakładanego na hełm żołnierza uzyskanie dostępu do bieżących danych o rozmieszczeniu przeciwnika oraz o wojskach własnych w miejscu, w którym znajduje się żołnierz. Dane są przekazywane środkami łączności w technologii IP w czasie rzeczywistym lub zbliżonym do rzeczywistego, a żołnierz może również przekazywać nowe dane o wykrytych obiektach (rys. 1).

**2. Na potrzeby dowódców działających w wozach bojowych** – odmiana BMS Jaśmin (Battlefield Management System – BMS). Jest to pokładowy system wspomagania dowodzenia umożliwiający dostęp do bieżących informacji, podobnie jak w wersji dla spieszonego żołnierza. Jest w pełni kompatybilny z DSS Jaśmin. Operator w pojeździe ma do dyspozycji komputer ragedyzowany z ekranem dotykowym umożliwiający pracę zarówno w ruchu, jak i na zewnątrz pojazdu. W tej wersji wymiana danych również polega na transmisji danych za pomocą środków radiowych UKF i KF. Możliwa jest łączność z wykorzystaniem środków satelitarnych (rys. 2).

**3. Dla dowódców na stanowiskach dowodzenia** – odmiana HMS Jaśmin (Headquarters Management System – HMS). Jest to wersja najbardziej rozbudowana pod względem dostępnych dla operatorów możliwości. Informacje o bieżącej sytuacji mogą pochodzić z systemu wersji DSS i BMS, a także, na podkładzie mapowym, z systemów kierowania środkami walki oraz z innych systemów wspomagania dowodzenia. Operator może także

---

<sup>18</sup> Standard ADatP-3 to najmniej wymagający dla środków transmisji danych sposób wymiany danych, polegający na przesyłaniu ustandaryzowanych wiadomości w postaci tekstu. Dzięki niemu, mając środki łączności pozwalające na ograniczoną transmisję danych, nadal możemy korzystać z systemów informatycznych. Standard ten ma wiele wersji, które są wykorzystywane w wielu armiach państw NATO. Nadal jest aktywnie rozwijany w kolejnych wersjach, np. ADatP-37.





Rys. 2. BMS (Battlefield Management System) – system C3IS Jaśmin w wersji dla pojazdów

uczestniczyć w procesie dowodzenia, zwłaszcza w fazie planowania, dzięki wbudowanym modułom funkcjonalnym (rys. 3).

### Automatyzacja procesu dowodzenia

Dostępne wersje systemu C3IS Jaśmin umożliwiły szersze wykorzystywanie systemów informatycznych do realizacji procesu dowodzenia w trakcie prowadzenia działań. Prowadzone przez specjalistów łączności i informatyki badania pozwoliły na uzyskanie interoperacyjności tego systemu z użytkowanymi obecnie innymi systemami kierowania środkami walki w SZRP. Możliwość wymiany danych między systemami nie ogranicza się do krajowych rozwiązań. Dzięki budowie zgodnie z programem NNEC oraz stosowanymi w NATO standardami jest możliwa wymiana danych (potwierdzono to wieloma testami w trakcie ćwiczeń i warsztatów NATO) z innymi systemami wspomagania dowodzenia krajów sojuszników.

Uzyskane z systemu C3IS Jaśmin dane stanowią cenne źródło wiedzy o przeciwniku oraz o wojskach własnych zarówno dla dowódców odpowiedzialnych za stawianie zadań, jak i dla wykonujących je żołnierzy. System w sposób nieoceniony wpływa także na sposób realizacji procesu dowodzenia. Przede wszystkim pozwala na znaczne zmiany w sposobie jego realizacji. Czynności do tej pory wykonywane ręcznie za pomocą środków łączności (np. aktualizacja położenia i skompletowania wojsk własnych) są wykonywane całkowicie automatycznie i niezależnie od operatorów, ponieważ dane o położeniu i skompletowaniu





TELDAT (2)

Rys. 3. HMS (Headquarters Management System) – system C3IS Jaśmin w wersji dla stanowiska dowodzenia: u góry w wersji kontenerowej, u dołu w wersji przenośnej



Rys. 4. Laboratorium Zautomatyzowanych Systemów Dowodzenia stworzone we współpracy naukowej WZiD AON z firmą Teldat

Źródło: B. Biernacki: *Interoperacyjność systemów wspomagania dowodzenia Wojsk Lądowych z systemami Sił Powietrznych*. Materiały z Konferencji Naukowej pt. *Intergracja powietrzno-ładowa w Siłach Zbrojnych RP w świetle zmian struktur organizacyjnych Sił Zbrojnych RP oraz doświadczeń PKW Afganistan, Dęblin 21–22 października 2014* (w druku).

wojsk własnych pochodzą z urządzeń i czujników zamontowanych w środkach łączności, pojazdach itp. Dzięki temu wszystkie szczeble dowodzenia mają większą świadomość dowodzenia, a czas aktualizacji od spieszonego żołnierza po dowódcę dywizji uległ skróceniu z wielu godzin do kilku sekund. Jest to skok jakościowy trudny do porównania z czymkolwiek innym<sup>19</sup>. Oprócz skrócenia czasu przepływu informacji o wojskach własnych i jego pełnej automatyzacji system umożliwia operatorom poświęcenie większej uwagi na najważniejszą czynność dowódcy – planowanie i kontrolowanie działań.

### Wdrażanie rozwiązań informatycznych w polskiej armii i w armiach światowych

Polska nie jest jedynym krajem, który stawia na wsparcie informatyczne dowódców. Przykładem – działania państw NATO, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, które już na po-

<sup>19</sup> Skale tego skoku jakościowego dobrze ilustruje przytaczane w latach 90. XX w. w środowisku informatycznym powiedzenie, dotyczące rozwoju samej informatyki: Jeżeli taki sam rozwój, jaki nastąpił w dziedzinie informatyki, nastąpiłby w motoryzacji, to obecnie jeździlibyśmy samochodami zużywającymi 1 litr paliwa na milion kilometrów.

## Odmiany oprogramowania wchodzące w skład SPT Jaśmin

| Nazwa wersji                                          | Opis                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |
|-------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| HMS Web Portal                                        | Wersja systemu pozwalająca na uzyskanie dostępu do zasobów systemu C3IS Jaśmin osobom, które nie mają w swoich komputerach zainstalowanego systemu, a korzystają jedynie z przeglądarki internetowej. Jest to narzędzie pozwalające na tworzenie połączonego obrazu sytuacji operacyjnej (POSO) z wielu źródeł, w tym z systemów będących w wyposażeniu różnych służb publicznych, między innymi takich jak Policja, służby medyczne i straż pożarna. Jest doskonałym narzędziem dla poziomu operacyjno-strategicznego i polityczno-wojskowego. Oprócz integrowania informacji w postaci graficznej pozwala na integrowanie informacji z wielu źródeł dzięki zastosowaniu platformy SharePoint |
| System zarządzania kryzysowego Jaśmin (SZK Jaśmin)    | Odmiana systemu C3IS Jaśmin stworzona z myślą o wykonywaniu zadań reagowania kryzysowego. Narzędzie praktycznie przetestowane, między innymi w czasie ćwiczeń pk. „Pierścień 12” organizowanych przez Akademię Obrony Narodowej. W ich trakcie w porozumieniu z pozawojskowymi elementami biorącymi udział w ćwiczeniach (m.in. Starostwem Powiatowym w Drawsku Pomorskim) były prezentowane możliwości tej odmiany systemu w działaniach prowadzonych przez służby publiczne                                                                                                                                                                                                                  |
| System zarządzania Jaśmin (SZJ)                       | Przeznaczony do kompleksowej obsługi, zarządzania, monitoringu i konfiguracji urządzeń oraz modułów systemu Jaśmin, a także jego elementów funkcjonalnych, na przykład usług, systemów operacyjnych i urządzeń końcowych. Głównym elementem SZJ jest oprogramowanie do zarządzania modułami systemu, umożliwiające przygotowanie globalnej konfiguracji wielu urządzeń jednocześnie. Może występować również jako rozwiązanie autonomiczne i pracować samodzielnie                                                                                                                                                                                                                             |
| System komunikacji pokładowej VIS Jaśmin (VIS Jaśmin) | Sieciocentryczna wielousługowa, modułowa platforma sprzętowa i programowa, zapewniająca komunikację i niezbędne usługi usprawniające pracę załóg wszelkich pojazdów (w tym wojskowych), jednostek pływających (okrętów podwodnych i nawodnych), a także obiektów latających. Jest podstawowym komponentem pokładowej wersji systemu Jaśmin. Wykonana w technologii IPv6, stanowi pokładowy węzeł teleinformatyczny nowej generacji                                                                                                                                                                                                                                                             |

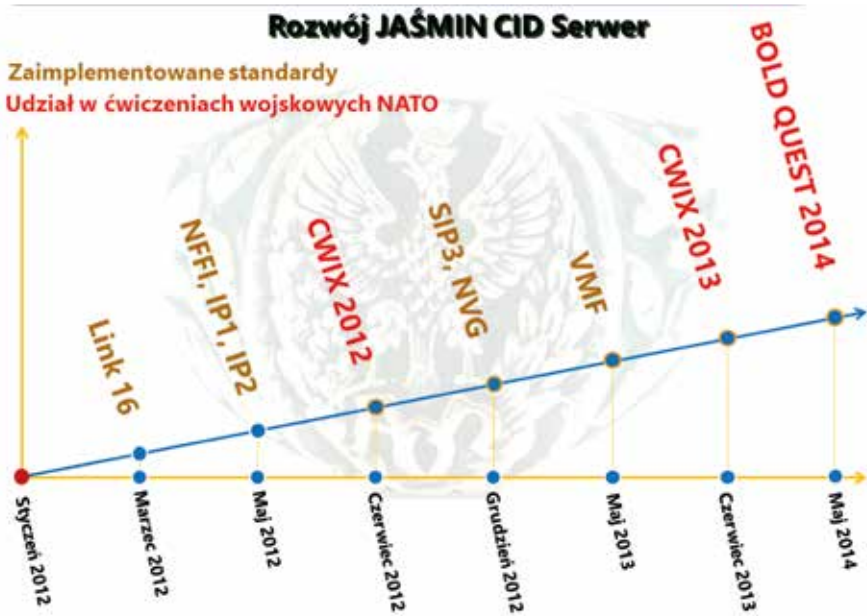
czątku XXI wieku w programie Joint Vision 2020 zapisały potrzebę tworzenia „cyfrowej” brygady, a ostatnio powołały oddzielny rodzaj sił zbrojnych – wojska cybernetyczne. Armia izraelska, najbardziej doświadczona w prowadzeniu działań bojowych armia świata, również powołała do życia nowy rodzaj sił zbrojnych – wojska C4I Izraelskich Sił Obrony oraz wdrożyła nowe rozwiązanie, tak zwaną wspólną cyfrową sieć dowodzenia i kontroli (Digital Army Program – DAP)<sup>20</sup>. Program ten jest realizowany od dekady (podobnie jak w SZRP), a jego koszt został oszacowany na wiele miliardów dolarów, w tym część środków pochodziła

<sup>20</sup> Więcej o tym systemie (w j. hebrajskim noszącym nazwę Tzayad): T. Wróbel: *Sieć obronna*. „Polska Zbrojna” 2014 nr 10, s. 92–93.



Rys. 5. CID Server – jeden z najnowszych komponentów SPT Jaśmin

Źródło: B. Biernacki: *Interoperacyjność systemów wspomagania...*, op.cit.



Rys. 6. Rozwój modułu CID Server

Źródło: B. Biernacki: *Interoperacyjność systemów wspomagania...*, op.cit.



z dotacji USA (polskie rozwiązanie jest w pełni finansowane przez jego producenta, firmę Teldat, dlatego nakłady na jego rozwój są nieporównywalnie mniejsze).

Działanie systemu wspomagania dowodzenia armii izraelskiej jest zbliżone do systemu C3IS Jaśmin. Tak jak w polskim systemie, izraelski dowódca otrzymuje informację o sytuacji bieżącej z sensorów rozmieszczonych w terenie i na jej podstawie podejmuje decyzję o tym, jakie siły i jakiego rodzaju uzbrojenie zostanie użyte w zaistniałej sytuacji. Funkcjonowanie systemu zostało sprawdzone w czasie operacji „Ochronny brzeg” („Protective Edge”), którą armia izraelska przeprowadziła w tym roku w trakcie walk z palestyńskimi organizacjami Hamas i Islamski Dżihad na terenie Strefy Gazy. Szef wojsk C4I Izraelskich Sił Obrony, gen. bryg. Eyal Zelinger, stwierdził, że była to pierwsza operacja, w której w pełni wykorzystano możliwości DAP, podkreślił, że jego użycie pozwoliło zapobiec wielu akcjom Hamasu, tym samym wielu potencjalnym ofiarom<sup>21</sup>.

W rozwój krajowego rozwiązania aktywnie włączyła się Akademia Obrony Narodowej w ramach współpracy naukowej z producentem systemu C3IS Jaśmin (rys. 4). Uczelnia wykorzystuje ten system w procesie dydaktycznym, podczas ćwiczeń wojskowych, ze względu na prostotę jego użytkowania oraz uproszczenie procesu dowodzenia. Tak jak w armii izraelskiej, wszyscy oficerowie studiujący w Akademii mają możliwość i obowiązek odbyć szkolenie w stosowaniu najnowszych rozwiązań teleinformatycznych, zwłaszcza w wykorzystywaniu systemów wspomagania dowodzenia i kierowania środkami walki. Jest to potrzebne, ponieważ pozwala zmienić sposób wykonania zadań, przede wszystkim jednak umożliwia zmianę sposobu myślenia dowódców. W rezultacie dowódca korzystający z tych narzędzi może podjąć szybciej lepszą i trafniejszą decyzję.

Dynamiczny rozwój krajowego rozwiązania nie polegał jedynie na opracowaniu aplikacji odpowiednich dla różnych poziomów dowodzenia. Producent nadal rozwija tę rodzinę rozwiązań informatycznych, dodając kolejne narzędzia. Najnowsze rozwiązanie intensywnie rozwijane w NATO zasada się na idei prowadzenia działań połączonych przy wykorzystaniu narzędzi informatycznych istniejących w poszczególnych siłach zbrojnych. Jest to rozwiązanie Combat Identification Server (CID Server) zapewniające, między innymi, świadomość sytuacyjną pilotów podejmujących działania wsparcia wojsk lądowych.

W rozwiązaniu tym została rozwinięta idea tworzenia świadomości sytuacyjnej polegająca na przekazywaniu pilotom statków powietrznych danych, na przykład pochodzących z systemu C3IS Jaśmin, za pomocą standardów wykorzystywanych w Siłach Powietrznych, takich jak Link-16 (rys. 5). W porównaniu z Wojskami Lądowymi różnica w jego wykorzystaniu polega na tym, że pilot wykonujący lot do rejonu działań z zadaniem wsparcia wojsk lądowych nie otrzymuje całej dostępnej informacji (prawdopodobnie zaciemniłaby ona obraz pilotowi), lecz tylko tę jej część, która dotyczy obszaru wykonania zadania, to jest rejonu odpowiedzialności. Ma dostęp do bieżących informacji o położeniu wojsk własnych i przeciwnika, co pozytywnie wpływa na bezpieczeństwo wspieranych oddziałów, między innymi pozwala uniknąć tak zwanego *friendly fire* oraz zwiększa szansę na skuteczne porażenie sił przeciwnika.

Polski serwer CID, element SPT Jaśmin, jest rozwijany od 2012 roku i był praktycznie badany w trakcie wielu międzynarodowych ćwiczeń NATO (rys. 6).

---

<sup>21</sup> Ibidem, s. 92–93.

Ostatnim ćwiczeniem, w trakcie którego sprawdzano najnowszą wersję CID Jaśmin, było ćwiczenie „Bold Quest’ 14”. Na zaproszenie strony amerykańskiej polskie rozwiązanie zostało z powodzeniem przetestowane w działaniach połączonych polskich wojsk lądowych i lotnictwa Stanów Zjednoczonych z samolotami F-18 różnych wersji.

Oprócz CID Server, który znacząco wpływa na prowadzenie działań połączonych, SPT Jaśmin ma również wiele odmian/wersji dedykowanych różnym środowiskom/użytkownikom. Wybrane wersje przedstawiono w tabeli<sup>22</sup>.

## Wnioski

Rozwiązania informatyczne mające na celu wsparcie prowadzenia działań połączonych w SZRP są unikalne, co wielokrotnie zostało potwierdzone certyfikatami NATO oraz agencji akredytacyjnych NATO.

Możliwość prowadzenia działań połączonych w SZRP daje szansę na zwiększenie skuteczności wykorzystania posiadanych zasobów bojowych. W trakcie działań wojennych zazwyczaj tych zasobów brakuje i trzeba ograniczać ich użycie, żeby nie utracić zdolności bojowych. Polskie rozwiązania informatyczne, podobnie jak izraelskie, pozwalają dowódcom podejmować decyzje szybciej i w sposób dla nich bardziej komfortowy (im dowódca ma większą wiedzę, tym podejmuje decyzje bardziej przemyślane i optymalne).

Unikalne rozwiązania zastosowane w SPT Jaśmin warto by upowszechnić i wykorzystać w organizacjach prowadzących działania związane z bezpieczeństwem państwa, a więc nie tylko w Siłach Zbrojnych RP, lecz także w Policji, Straży Granicznej, służbach ratownictwa medycznego, w Służbie Wywiadu Wojskowego (SWW), Służbie Kontrwywiadu Wojskowego (SKW) czy Służbie Więziennej (SW). ■

---

<sup>22</sup> Nie są to wszystkie programowe rozwiązania wchodzące w skład SPT Jaśmin. Pełną listę rozwiązań programowych i sprzętowych można znaleźć na stronie producenta [www.teldat.pl](http://www.teldat.pl)

# Ugrupowanie bojowe baterii artylerii

Ugrupowanie bojowe artylerii, czyli rozmieszczenie jej sił i środków w terenie w celu wykonania zadania bojowego, zależy głównie od jakości środków ogniowych i dowodzenia oraz charakteru terenu, w którym są wykonywane zadania ogniowe. Bateria artylerii najczęściej zajmuje zwarte stanowisko ogniowe, z działami rozmieszczonymi w linię, co wynika z konieczności stosowania uproszczeń podczas dowożenia geodezyjnego dział oraz obliczania dla nich nastaw do strzelania. Niestety takie ustawienie artylerii ułatwia przeciwnikowi jej rażenie.

Wprowadzenie do uzbrojenia nowoczesnych haubic samobieżnych, wyposażonych w skomputeryzowane systemy kierowania ogniem oraz środki nawigacji lądowej, spowodowało, że należy zmienić sposób zajmowania ugrupowania przez pododdziały artylerii. Autorzy omawiają czynniki determinujące ugrupowanie bojowe nowoczesnej artylerii oraz wskazują nowe możliwości jego przyjmowania.

## SŁOWA KLUCZOWE

wsparcie ogniowe, artyleria, ugrupowanie bojowe, stanowisko ogniowe, rażenie ogniowe

W relacjach medialnych z konfliktów zbrojnych często jest prezentowana artyleria. Zazwyczaj znajduje się ona w dużej odległości od linii frontu, dlatego korespondentom łatwiej jest dotrzeć do jej stanowisk niż do pododdziałów walczących w bezpośrednim kontakcie z przeciwnikiem. Charakterystyczny obraz dla przekazów dziennikarskich to działa, ciągnięte lub samobieżne, roztawione ciasno i równomiernie w linii. Jest to najdłużej i najczęściej stosowane ugrupowanie dział na stanowisku ogniowym. Od momentu pojawienia się na polu walki baterie dział były rozmieszczane w szyku zwartym, co ułatwiało prowadzenie ognia oraz samoobronę przed atakiem piechoty. Najważniejsze jest jednak to, że roztawienie dział w linii ułatwia obliczanie nastaw, to zaś istotnie wpływa na czas osiągania gotowości do strzelania. Dużą część współcześnie wykorzystywanych środków ogniowych artylerii stanowią moździerz, działa i wyrzutnie raketowe niemające skomputeryzowanych systemów kierowania ogniem, nastawy do strzelania liczone są więc za pomocą kalkulatorów artyleryjskich. Z tego powodu jest przyjmowane właśnie takie ugrupowanie bojowe.

Nowocześniejsze pododdziały ogniowe mogą rozwijać się w sposób pozwalający na pełniejsze wykorzystanie warunków terenowych i na



ptk dr inż.  
**JACEK  
NARLOCH**

Kierownik Zakładu  
Wsparcia Działań  
Wyższej Szkoły  
Oficerskiej Wojsk  
Lądowych  
im. gen. Tadeusza  
Kościuszki



ppłk dr inż.  
**NORBERT  
ŚWIĄTOCHOWSKI**

Adjunkt Wyższej  
Szkoły Oficerskiej  
Wojsk Lądowych  
im. gen. Tadeusza  
Kościuszki



większe rozproszenie dział, co nie pozostaje bez wpływu na zachowanie żywotności artylerii. Dowódcy baterii z różnych przyczyn jednak niechętnie przyjmują takie ugrupowanie, mimo że dysponują już odpowiednimi środkami.

W artykule wskazujemy czynniki determinujące sposób przyjmowania ugrupowania bojowego przez artylerię, przeprowadzamy analizę ugrupowania bojowego baterii artylerii oraz wskazujemy nowe możliwości jego przyjmowania.

### Przyjmowane ugrupowanie bojowe baterii artylerii

Artyleria składa się z oddziałów i pododdziałów wyposażonych w środki ogniowe oraz niezbędne systemy dowodzenia, rozpoznania i łączności. W obecnych uwarunkowaniach wojsk rakietowych i artylerii (WRiA) modulem ogniowym w pełni samodzielnym i zdolnym do wykonywania różnorodnych zadań jest dywizjon. Taki stan rzeczy wynika głównie z potrzeb i uwarunkowań wsparcia ogniowego, możliwości taktyczno-technicznych dział (wyrzutni) oraz z przyjęcia do użytku zautomatyzowanego zestawu kierowania ogniem (ZZKO) Topaz pozwalającego na sprawne kierowanie ogniem dywizjonu.

W celu wykonania zadań taktycznych artyleria przyjmuje szyk bojowy umożliwiający prowadzenie ognia. Ugrupowanie bojowe artylerii naziemnej to sposób rozmieszczenia baterii, plutonów ogniowych lub pojedynczych dział w rejonie stanowisk ogniowych lub na stanowisku ogniowym (SO)<sup>1</sup>. Ugrupowanie to powinno zapewnić wykonanie postawionych zadań, pełne wykorzystanie możliwości bojowych sprzętu, utrzymanie ciągłego współdziałania z walczącymi pododdziałami, trwałe dowodzenie, możliwość szybkiego manewru w toku walki oraz najmniejszą wrażliwość na uderzenie środków rażenia przeciwnika<sup>2</sup>.

Sposób przyjmowania ugrupowania bojowego przez pododdział artylerii zależy od możliwości bojowych wykorzystywanego sprzętu oraz warunków terenowych. Wyposażenie środków ogniowych w systemy nawigacji lądowej umożliwiające ograniczenie zakresu niezbędnych prac geodezyjnych na SO znacznie skraca czas osiągania gotowości bojowej artylerii. Pozwala na działanie plutonami, parami dział lub nawet pojedynczymi działami, rozśrodkowanymi stosownie do warunków terenowych. Znając współrzędne każdego środka ogniowego pododdziału, można obliczyć indywidualne nastawy do strzelania bez względu na przyjęte ugrupowanie. Obliczanie nastaw do strzelania „na piechotę” byłoby uciążliwe i długotrwałe, dlatego pododdział artylerii musi mieć zautomatyzowany system kierowania ogniem, który umożliwia szybkie i dokładne liczenie nastaw do strzelania dla każdego działu (wyrzutni). Wyposażenie dział w aparaturę nawigacyjną oraz system kierowania ogniem pozwala na przyjmowanie wielu nowych wariantów ugrupowania bojowego. Będzie to jednak możliwe przy sprawnym systemie łączności, zapewniającym przekaz danych na odpowiednio duże odległości.

Sposób przyjmowania ugrupowania bojowego zależy także od kąta podniesienia lufy podczas strzelania. Artyleryjskie wyrzutnie rakietowe, armaty i armatohaubice, zazwyczaj strzelające płaskotorowo, muszą zajmować SO z dala od przeszkód terenowych, natomiast moździerz i haubice, które strzelają stromotorowo, wręcz wykorzystują przeszkody terenowe jako zasłonę

---

<sup>1</sup> Instrukcja artylerii. Działaczyny artylerii naziemnej. DWLąd, Warszawa 2007, s. 5.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 5.



Fot. 1. Rosyjska bateria artylerii samobieżnej na stanowiskach ogniowych przy granicy z Ukrainą

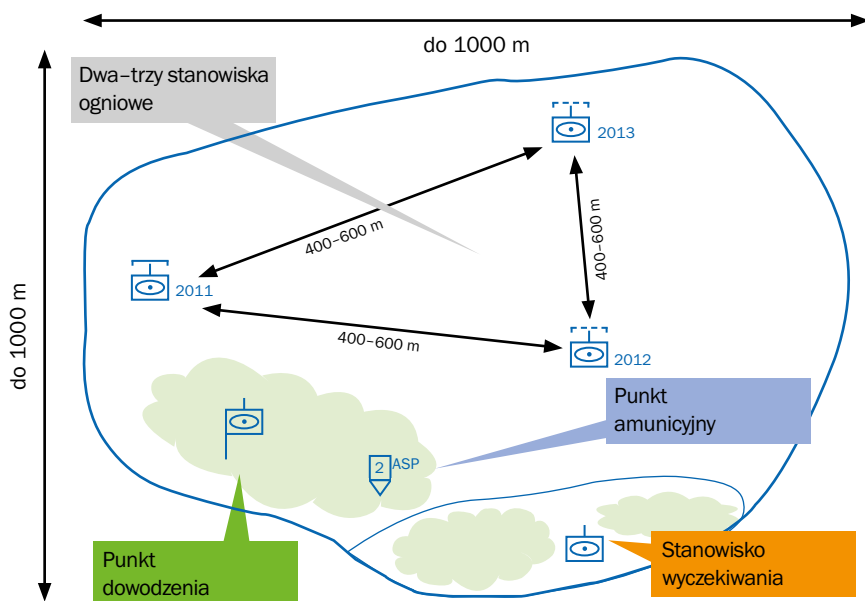
Źródło: [www.globalsecurity.org](http://www.globalsecurity.org) [dostęp: 1.09.2014]

przed ogniem przeciwnika bez większego ograniczenia możliwości wykonania zadań ognio-  
wych. Ukształtowanie terenu, jego drożność oraz pokrycie szatą roślinną – to główne czynniki  
determinujące rozwinięcie artylerii w ugrupowanie bojowe. Obszar powinien być odpowiednio  
pojemny, tak by możliwe było przygotowanie w rejonie dywizjonu (baterii) artylerii kilku SO  
oraz zapewnienie sprawnego przemieszczanie się między nimi. Pokrycie wysokimi drzewami  
przynajmniej części zajętego rejonu ułatwia ukrycie dział, punktów dowodzenia i kierowania  
ogniem oraz punktów amunicyjnych przed rozpoznaniem powietrznym przeciwnika.

Sprzyjające cechy terenu znacznie ułatwiają przyjęcie ugrupowania bojowego, lecz nie  
mniej ważne jest optymalne rozmieszczenie sił i środków. Stanowiska ogniowe w rejonie  
muszą być od siebie oddalone, tak by wykluczyć ryzyko jednoczesnego ostrzelania przez  
pododdział artylerii przeciwnika, działa na stanowisku ogniowym zaś powinny być uszyko-  
wane w sposób pozwalający na maksymalne wykorzystanie ich możliwości bojowych.  
Ustawienie dział w terenie nie jest dziełem przypadku, lecz wynika z doświadczeń zdoby-  
tych podczas konfliktów zbrojnych, ćwiczeń poligonowych oraz badań naukowych.

Najprostszy i najczęściej stosowany szyk dział na stanowisku ogniowym jest linia,  
wzdłuż której działa stoją w jednakowych odstępach od siebie. Taki szyk ułatwia oficerowi  
ogniowemu obliczenie snopa oraz celownika dla każdego działu (wyrzutni), ale sprawia, że  
bateria staje się łatwym celem do ostrzału. W rejonie SO są przygotowywane dwa lub trzy  
stanowiska ogniowe, najczęściej zajęte przez baterię. Dotyczy to zwłaszcza artylerii niema-  
jącej systemów nawigacji lądowej oraz komputerowych systemów kierowania ogniem.

Uszykowanie w linię pokazano na fotografii 1 na przykładzie baterii artylerii samobież-  
nej Rosji. Według poglądów amerykańskich, taki sposób zajmowania stanowiska ogniowe-



Rys. 1. Rejon stanowisk ogniowych baterii artylerii (wariant)

Źródło: Opracowanie własne autorów

go przez baterię powinien być przyjmowany jedynie w wyjątkowych sytuacjach (na przykład, gdy konieczne jest szybkie zajęcie SO), ponieważ działa stają się łatwym celem dla lotnictwa lub artylerii przeciwnika<sup>3</sup>.

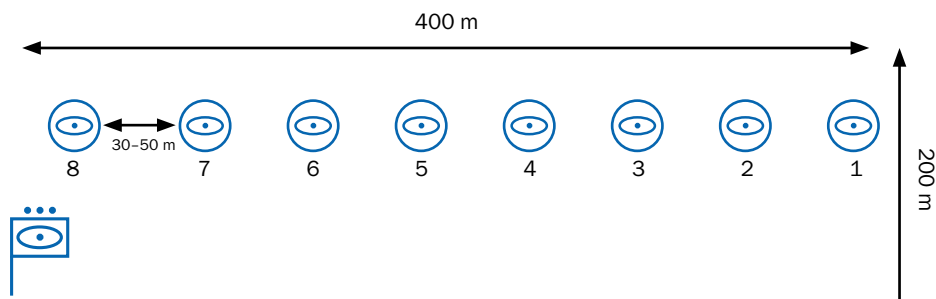
Bateria artylerii jest pododdziałem ogniowym działającym w składzie dywizjonu artylerii, zdolnym do jednoczesnego zwalczania jednego–dwóch celów ogniem pośrednim lub – w zależności od liczby dział w baterii – kilku celów ogniem bezpośrednim (na wprost) w ramach samoobrony. Wykonując zadania ogniem bezpośrednim, może działać samodzielnie.

Zgodnie z dokumentami normatywnymi bateria (pluton) artylerii, aby wykonać zadania wsparcia ogniowego wojsk, rozwija się w ugrupowanie bojowe. Dla baterii artylerii jest nim rejon stanowisk ogniowych wybrany i zajęty w ramach rejonu stanowisk ogniowych dywizjonu. Baterii wyznacza się główny, zapasowy (kolejny), a w razie potrzeby również tymczasowy rejon SO. Ich liczba zależy od przewidywanego przebiegu walki i planowanych (wykonywanych) zadań taktycznych. Między rejonami wyznacza się drogi manewru.

W dotychczas obowiązujących dokumentach normatywnych określono, że rejon SO baterii artylerii mogą być wyznaczone w odległości 2–6 km od pierwszorzutowych pododdziałów ogólnowojskowych. Wymiary rejonu SO baterii artylerii mogą wynosić około 1–2 km

<sup>3</sup> FM 6-50. *Tactics, Techniques, and Procedures for the Field Artillery Cannon Battery*. Washington 1996, s. 2-10.

## Ugrupowanie bojowe...



Rys. 2. Ugrupowanie baterii artylerii samobieżnej na stanowisku ogniowym (punkt dowodzenia dowódcy baterii znajduje się poza SO)

Źródło: Opracowanie własne autorów

wszerz i 1–1,5 km w głąb w zależności od sposobu rozmieszczenia baterii, odstępów między stanowiskami ogniowymi zaś – 400–600 m<sup>4</sup>.

Rejon SO baterii artylerii składa się z punktu dowodzenia (PD) dowódcy baterii, dwóch–trzech SO, punktu amunicyjnego oraz stanowiska wyczekiwania. Na rysunku 1 przedstawiono baterię artylerii zajmującą stanowisko ogniowe całością sił, ale wskazane jest zajmowanie SO plutonami, by umożliwić większe rozśrodkowanie baterii, tym samym zwiększyć jej odporność na ogień przeciwnika.

Najczęściej przyjmowanym ugrupowaniem baterii na stanowisku ogniowym jest jej rozmieszczenie w całości na jednym SO w sposób linearny i zwarty. Działa są ustawione w jednakowych odstępach, zazwyczaj wynoszących 30–50 m. Szerokość SO nie przekracza 400 m, a jego głębokość – 200 m (rys. 2).

Reasumując, bateria artylerii zajmuje rejon SO, który zapewni sprawne wykonywanie zadań ogniowych. Maksymalna powierzchnia obszaru zajmowanego przez baterię wynosi 2,5 km<sup>2</sup>, chociaż zazwyczaj nie przekracza 1 km<sup>2</sup>. Na dwóch lub trzech stanowiskach ogniowych działa rozmieszczone są w sposób linearny i zwarty, co czyni z nich stosunkowo łatwy do ostrzału cel. Dlatego z takiego stanowiska ogniowego można wykonać maksymalnie jedno lub dwa zadania ogniowe, po czym należy wykonać manewr na zapasowe SO. Nowe środki ogniowe, wyposażone w systemy kierowania ogniem oraz nawigacji lądowej, pozwalają na całkowitą zmianę ugrupowania bojowego artylerii, na jej większe rozproszenie w terenie, tym samym na zmniejszenie ryzyka jej wykrycia i zniszczenia przez przeciwnika.

## Inne sposoby zajmowania ugrupowania bojowego

Do głównych czynników wpływających na sposób zajmowania ugrupowania bojowego przez artylerię są zaliczane możliwości bojowe środków ogniowych oraz wozów dowodze-

<sup>4</sup> T. Catkowski: *Organizacja wsparcia ogniowego w batalionie i kompanii*. Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010, s. 33–34; N. Świętochowski, A. Szalla: *Dowodzenie baterią artylerii w walce*. Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych, Wrocław 2009, s. 63.



ARCHIWUM AUTORÓW

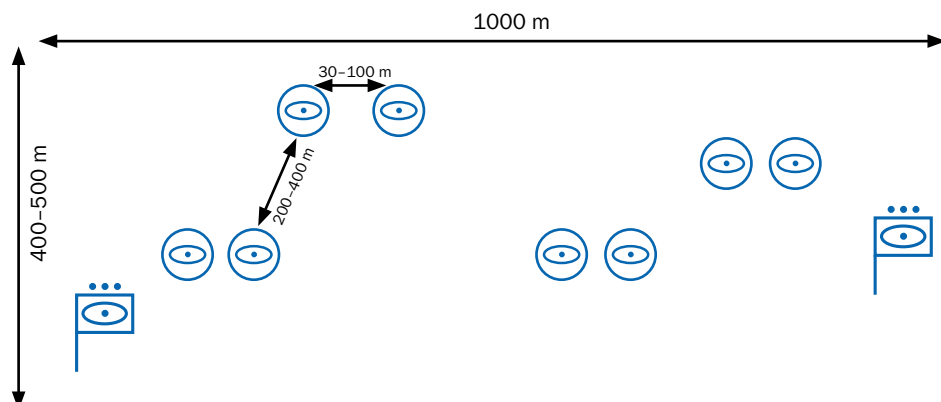
Fot. 2. Bateria ahś kalibru 152 mm Dana rozmieszczona na SO w sposób liniowy

nia, które ona wykorzystuje. Duży zasięg ognia i środków łączności, wykorzystywanie systemu kierowania ogniem oraz wyposażenie dział (moździerzy, wyrzutni) w systemy nawigacji pozwalają zajmować SO w sposób całkowicie odmienny. Przede wszystkim umożliwiają większe oddalenie artylerii od przedniego skraju wojsk oraz rozproszenie jej w terenie, co czyni ją mniej wrażliwą na oddziaływanie przeciwnika.

Większość dywizjonów (baterii) WRiA jest wyposażona w zautomatyzowany zestaw kierowania ogniem (ZZKO) Topaz i może wykonywać zadania w szyku rozproszonym. Na rysunku 3 pokazano działa rozmieszczone w terenie dowolnie parami. Jest to jedynie wariant ugrupowania, ponieważ działa mogą być rozmieszczone także plutonami lub pojedynczo, a jedynym warunkiem ich sprawnego działania jest to, by były widoczne z PD dowódcy plutonu. Działa nie mają systemu nawigacji lądowej, dlatego muszą być dowiązane i ukierunkowane przez dowódcę plutonu. W konsekwencji ich rozmieszczenie jest w znacznym stopniu uwarunkowane charakterystyką terenu, zwłaszcza jego szatą roślinną i pofałdowaniem. W razie odpowiedzi ogniowej przeciwnik ma trudniejsze zadanie do wykonania, ponieważ środki ogniowe są bardziej oddalone od siebie, a zajęty obszar nie odpowiada kształtem obszarowi ześrodkowania ognia pododdziału artylerii ze względu na swoją nieregularność. Do zwalczania tak rozmieszczonej baterii artylerii potrzeba kilku dywizjonów artylerii lufowej lub dywizjonu artylerii raketowej, co radykalnie zmniejsza opłacalność rażenia celu.

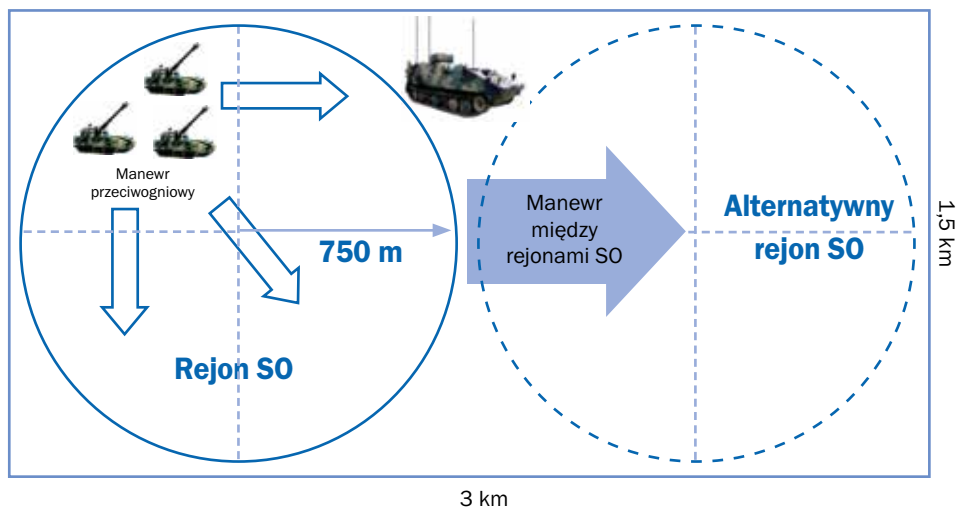
Przedstawiony na rysunku 3 wariant rozmieszczenia baterii na SO nie jest pozbawiony wad. Przede wszystkim znacząco zwiększa się powierzchnia obszaru zajmowanego przez plutony ogniowe. Aby przygotować dwa lub trzy SO w rejonie baterii, minimalna powierzch-

## Ugrupowanie bojowe...



Rys. 3. Rozsrodkowane stanowisko ogniowe baterii artylerii wyposażonej w ZZKO Topaz (wariant)

Źródło: Opracowanie własne autorów

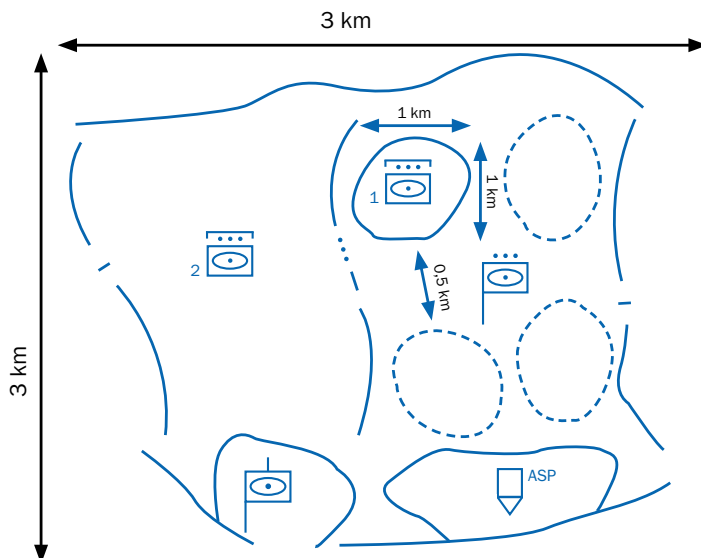


Rys. 4. Ugrupowanie bojowe plutonu haubic kalibru 155 mm M109A6 Paladyn

Źródło: Opracowanie autorów na podstawie FM 3-09.70. *Tactics, Techniques, and Procedures for M109A6 Howitzer (Paladin)*, Washington 2000, s. 3-9.

nia obszaru zajmowanego przez baterię powinna wynosić 3–4 km<sup>2</sup>, czyli nawet czterokrotnie więcej niż w przypadku zwartego rozmieszczenia plutonów na SO. Ponadto dowodzenie tak rozmieszczonymi plutonami jest trudniejsze, zwłaszcza podczas manewru na zapasowe SO lub do zapasowego (kolejnego) rejonu SO.

Mimo tych niedogodności armie NATO wyposażone w nowoczesne artyleryjskie środki ogniowe dążą do ich rozsrodkowania. Jako przykład można wskazać ugrupowanie bojowe baterii haubic kalibru 155 mm M109A6 Paladyn, przedstawione na rysunku 4. W podręczniku użycia tego typu baterii zaznaczono, że działa należy rozmieszczać w terenie plutona-



Rys. 5. Ugrupowanie bojowe baterii haubic kalibru 155 mm PzH-2000

Źródło: Z. Polcikiewicz: *Charakterystyka elementów ugrupowania bojowego związku taktycznego, oddziału i pododdziału jako obiektów rozpoznania i rażenia ogniowego*. Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych, Toruń 2004, s. 54.

mi w sposób rozproszony<sup>5</sup>. Rejon SO plutonu Paladyn znajduje się na obszarze zbliżonym kształtem do prostokąta o wymiarach 1,5×3 km. Bateria zajmuje więc obszar około 9 km<sup>2</sup>, to jest nawet dziewięć razy większy niż polska bateria 2S1<sup>6</sup>.

Pluton Paladynów wykonuje manewr przeciwogniowy wewnątrz rejonu SO o maksymalnym promieniu 750 m. Obszar koła jest podzielony na cztery części, które są zajmowane w dowolnej kolejności. Minimalna odległość między stanowiskami ogniowymi wynosi 300–500 m, co zdaniem amerykańskich specjalistów zabezpiecza działa plutonu przed ogniem odwetowym przeciwnika. Poszczególne stanowiska ogniowe nie muszą być przygotowywane pod względem geodezyjnym, ponieważ działa automatycznie dowiązują się i ukierunkowują za pomocą systemu nawigacji, muszą jednak być wcześniej rozpoznane i oznaczone przez grupę rekonesansową plutonu. Działa na SO mogą być ustawione dowolnie w zależności od terenu i kierunku strzelania. Wóz dowodzenia dowódcy plutonu znajduje się w punkcie dowodzenia poza SO i nie manewruje ani wewnątrz danego rejonu SO, ani między dwoma rejonami znajdującymi się w ugrupowaniu bojowym plutonu. Co ważne, obszar zajmowany przez pluton może być wykorzystywany przez inne jednostki, ale musi to być skoordynowane przez oficera operacyjnego dywizjonu z wszystkimi zainteresowanymi elementami<sup>7</sup>.

Jednym z najnowocześniejszych dział wykorzystywanych w NATO jest niemiecka haubica samobieżna kalibru 155 mm PzH-2000. Dywizjon PzH-2000 zazwyczaj zajmuje obszar

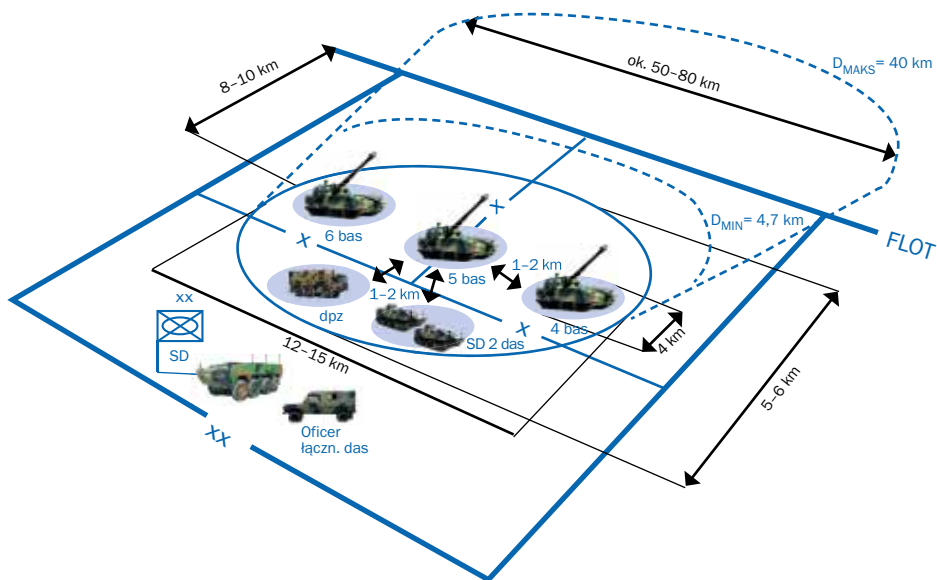
<sup>5</sup> FM 3-09.70..., op.cit., s. 3-13.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 3-9.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 3-13.



## Ugrupowanie bojowe...



Rys. 6. Ugrupowanie bojowe dywizjonu haubic kalibru 155 mm Krab

Źródło: *Wojska rakietowe i artyleria wojsk lądowych. Stan obecny i perspektywy*. Wykład płk. dr. Jarosława Kraszewskiego, szefa Zarządu WRiA, wygłoszony w Akademii Obrony Narodowej 18 listopada 2013 roku

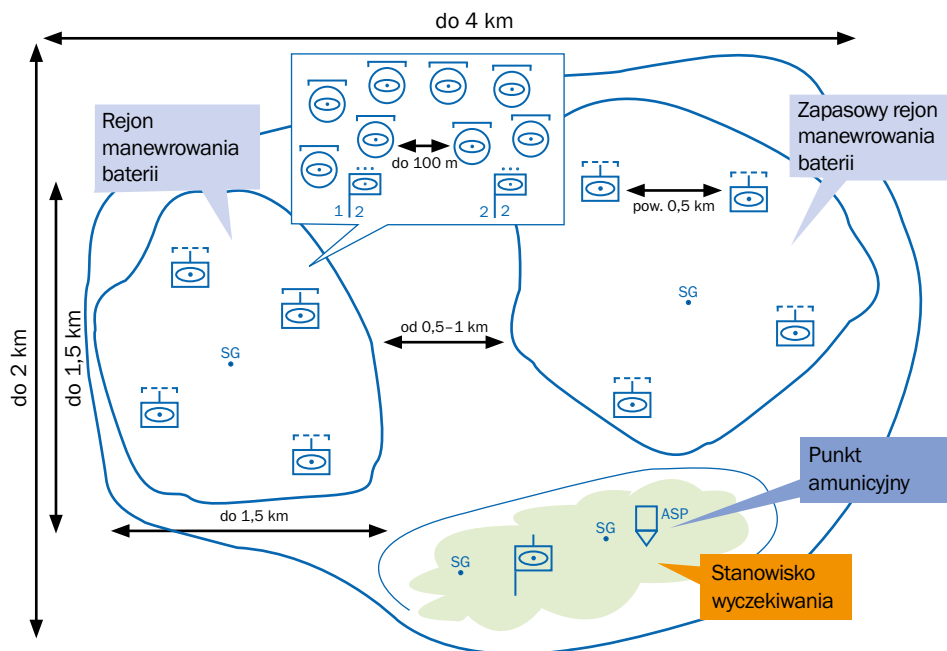
o szerokości 9–12 km i głębokości do 3 km, w którym dla każdej baterii wyznacza się rejon o wymiarach 3×3 km. Pokazano to na rysunku 5. Baterie działają plutonami (cztery działa), które są rozmieszczone na obszarze o powierzchni 1 km<sup>2</sup>. W każdym rejonie plutonu przygotowuje się dwa–cztery SO w odległości między nimi 500 m i więcej. Przyjęto, że odstęp między działami powinny być nie mniejsze niż 50 m. Jeśli działa są oddalone o około 120 m, zezwala się z jednego stanowiska wykonać więcej niż jedno zadanie ogniowe. Po strzelaniu pluton zajmuje stanowisko wyczekiwania<sup>8</sup>.

## Proponowane zmiany

Nowe możliwości przyjmowania ugrupowania bojowego daje polskiej artylerii haubica samobieżna kalibru 155 mm Krab. Jest to działo w pełni zautomatyzowane, wyposażone w nowoczesny system nawigacji lądowej. Dzięki dużemu zasięgowi ognia (do 40 km) pododdziały Krabów mogą znajdować się w większej odległości od przedniego skraju wojsk własnych niż dotychczas przyjmowana w polskiej artylerii.

Propozycję ugrupowania bojowego dywizjonu artylerii typu Krab przedstawioną przez Zarząd WRiA zilustrowano na rysunku 6. Dywizjon jest rozmieszczony na obszarze o szerokości 12–15 km i głębokości 5–6 km. Odległość baterii ogniowych od przedniego skraju

<sup>8</sup> Z. Polcikiewicz: *Charakterystyka elementów ugrupowania bojowego...*, op.cit., s. 55.



Rys. 7. Ugrupowanie bojowe baterii haubic kalibru 155 mm Krab działającej całością sił (wariant)

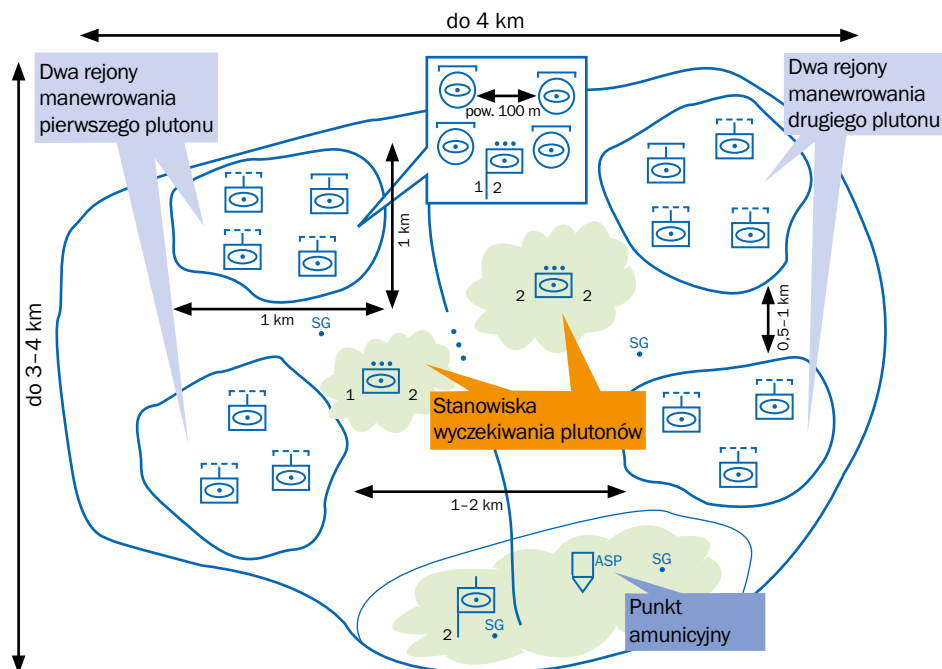
Źródło: Opracowanie własne autorów

wojsk własnych wynosi 8–10 km. Baterie są rozmieszczone na obszarach w kształcie koła o promieniu około 2 km. Ugrupowanie bojowe przyjmowane przez baterię Krabów może być jednym z wariantów ugrupowania przyjmowanego przez Paladyny lub PzH-2000.

Krab, podobnie jak inne działa tej generacji, będzie działał bateriami, plutonami, a nawet parami dział w sposób rozproszony. Proponowane ugrupowanie baterii Krabów działającej całością sił przedstawiono na rysunku 7. W rejonie SO są wyznaczone dwa rejon manewrowania dla tej baterii. Powierzchnia obszaru manewrowania dla baterii Krabów powinna wynosić nie mniej niż  $2 \text{ km}^2$ . W każdym rejonie manewrowania wyznaczono po cztery stanowiska ogniowe, które bateria będzie zajmować w kolejności przypadkowej, w sposób rozproszony. W rejonach stanowisk ogniowych powinny znajdować się, w miarę możliwości, punkty sieci geodezyjnej (SG), wykorzystywane do kalibracji systemów nawigacji lądowej dział i wozów dowodzenia. Odległości między stanowiskami ogniowymi muszą wynosić co najmniej 500 m, natomiast między rejonami manewrowania – 500–1000 m. Bateria ma wyznaczone stanowisko wyczekiwania, w rejonie którego znajduje się punkt dowodzenia dowódcy baterii oraz punkt amunicyjny. Dowódcy plutonów ogniowych zajmują swoje punkty dowodzenia na stanowiskach ogniowych, przy czym w przypadku działania całością baterii, rzutem ogniowym dowodzi dowódca pierwszego plutonu.

Działając plutonami, bateria haubic zajmuje większy rejon SO, wewnątrz którego plutony mają wyznaczone po dwa rejon manewrowania (rys. 8). Powierzchnia obszaru manew-

## Ugrupowanie bojowe...



Rys. 8. Ugrupowanie bojowe baterii haubic kalibru 155 mm Krab działającej plutonami (wariant)

Źródło: Opracowanie własne autorów

rowania dla plutonu Krabów powinna wynosić około  $1 \text{ km}^2$ , podobnie jak w przypadku niemieckiego działa PzH-2000. Wewnątrz rejonu należy wyznaczyć dla plutonu trzy–cztery SO, które pododdział będzie zajmował zgodnie z decyzją dowódcy baterii. W rejonie SO baterii każdy pluton ogniowy będzie miał łącznie sześć–osiem stanowisk ogniowych, co pozwoli na przeprowadzenie manewru przeciwo ogniowego po każdym zadaniu ogniowym. Oczywiście manewr przeciwo ogniowy będzie wykonywany wyłącznie w sytuacji realnego zagrożenia ogniem przeciwbaterijnym przeciwnika. Kolejność zajmowania SO wewnątrz rejonu manewrowania plutonu musi być przypadkowa.

W rejonie SO działa mogą zająć stanowisko wyczekiwania baterii (na rysunku 8 nie są zaznaczone), w obrębie którego powinien znaleźć się także punkt amunicyjny. W tym wariantcie ugrupowania baterii każdy pluton ma własne stanowisko wyczekiwania, natomiast punkt amunicyjny jest organizowany jeden na baterię. Takie rozmieszczenie ułatwia pracę szefowi baterii odpowiedzialnemu za zaopatrywanie plutonów w amunicję.

Główne rejon SO baterii Krabów będą wyznaczone w odległości 8–10 km od przedniego skraju wojsk własnych (FLOT). W natarciu zostaną wyznaczone kolejne, a w obronie zapasowe rejon SO. Ze względu na duży zasięg ognia odległości między rejonami SO mogą być o wiele większe niż w przypadku ugrupowania baterii Dan i Goździków, mogą bowiem wynieść 20–30 km. Ograniczona konieczność manewrowania między rejonami SO podczas wykonywania zadań będzie sprzyjała zachowaniu ciągłości wsparcia ogniowego.

Ugrupowania bojowe baterii artylerii typu Krab przedstawione na rysunkach 7 i 8 stanowią propozycje wybrane z wielu możliwych do przyjęcia. W przypadku tak nowoczesnych dział możliwe jest przyjmowanie wielowariantowych ugrupowań w zależności od rodzaju działań taktycznych oraz środowiska, w którym są one prowadzone.

## Wnioski

Ugrupowanie bojowe baterii artylerii to celowe i świadome rozmieszczenie sił i środków w terenie. Musi ono zapewniać wykonanie zadań oraz wykorzystanie pełnego potencjału bojowego artylerii. Sposób rozmieszczenia sił i środków baterii jest uzależniony od cech terenu (szaty roślinnej, ukształtowania, rodzaju gleby), ale przede wszystkim od wykorzystywanego systemu dowodzenia, środków łączności oraz możliwości bojowych dział (wyrzutni).

Wszystkie dywizjony WRiA wykorzystują skomputeryzowany system kierowania ogniem. Nowo wdrażane środki ogniowe, takie jak artyleryjska wyrzutnia raketowa WR40 Langusta i haubica kalibru 155 mm Krab, wyróżniają się większą donośnością ognia oraz są wyposażone w systemy nawigacji lądowej. Unowocześnienie sprzętu wymusza zmiany taktyki jego użycia oraz zmiany ugrupowania bojowego.

We współczesnych operacjach wojennych trudno wyobrazić sobie ustawianie dział na SO w sposób linearny, zwłaszcza gdy zagrożenie ogniem przeciwbaterijnym przeciwnika jest duże. Odpowiednie rozproszenie baterii (plutonu) ogniowej w terenie sprawia, że staje się ona celem trudniejszym do wykrycia i mniej opłacalnym do zwalczania. W operacjach, w których ryzyko ostrzału własnej artylerii jest niewielkie (pokojowe, stabilizacyjne), należy brać pod uwagę możliwość ustawiania dział na SO w sposób zwarty, ponieważ ułatwia to ich samoobronę.

Przy stosowaniu systemów kierowania ogniem rozproszenie dział nie zwiększa czasu obliczania nastaw do strzelania, ponieważ pokładowe systemy nawigacji lądowej niemal w czasie rzeczywistym określają współrzędne środków ogniowych i podają je do komputera balistycznego dział (wyrzutni). Duże odległości między bateriami (plutonami i parami dział) nie wpłyną także na czas ich manewru przeciwogniowego, ponieważ każdy element będzie wykonywał manewr indywidualnie w zajmowanym przez siebie rejonie. Dużym problemem może być ograniczony zasięg środków łączności, o oddaleniu plutonu artylerii od punktu dowodzenia dowódcy baterii będzie decydował więc maksymalny realny zasięg radiostacji.

Dywizjon (bateria) artylerii będzie zajmował obszar o wiele większy niż obecnie, jednak dzięki dużemu oddaleniu od siebie poszczególnych jego elementów wewnątrz ugrupowania artylerii będą mogły wykonywać zadania inne elementy wojsk własnych. Ich działanie, zwłaszcza manewr wewnątrz ugrupowania, musi być uzgodnione z oficerem operacyjnym dywizjonu.

Na współczesnym polu walki bateria artylerii nadal jest skutecznym środkiem wsparcia ogniowego. Przekonuje o tym zdobyte doświadczenie, między innymi obserwacje konfliktu zbrojnego na Ukrainie. Odpowiednio przyjęte ugrupowanie bojowe nie tylko zwiększa skuteczność prowadzonego przez baterię ognia, lecz także zapewnia jej przetrwanie i zachowanie ciągłości wsparcia ogniowego. ■

# Podstawowe założenia *Koncepcji komunikacji strategicznej w Siłach Zbrojnych RP*

W XXI wieku zmienił się sposób prowadzenia działań wojennych. W rozważaniach nad działaniami militarnymi, a także niemilitarnymi zaczęto uwzględniać środowisko informacyjne w wymiarze fizycznym, informacyjnym i poznawczym. Przewaga informacyjna, czyli inicjatywa w kształtowaniu tego środowiska, decyduje o sukcesie strategicznym, operacyjnym i taktycznym prowadzonych działań. Przejawem dążenia do korzystnego kształtowania środowiska działań w wymiarze informacyjnym jest koncepcja komunikacji strategicznej. Od lat jest ona rozwijana przez poszczególne państwa i organizacje, między innymi przez USA i NATO.

W Polsce również opracowano koncepcję komunikacji strategicznej. Założono w niej integrację zasadniczych elementów, takich jak: wojskowa działalność prasowo-informacyjna, działalność promocyjna oraz operacje informacyjne i psychologiczne, a także elementów dodatkowych, między innymi współpracy cywilno-wojskowej oraz zaangażowania głównych przywódców. Zgodnie z tą koncepcją niezbędne jest powołanie doradców – koordynatorów do spraw komunikacji strategicznej na poziomie polityczno-wojskowym, strategicznym i operacyjnym oraz wykorzystanie zasobów finansowych, technologicznych i szkoleniowo-edukacyjnych. Rezultatem wdrożenia tej koncepcji będzie budowa w SZRP systemu komunikacji strategicznej.

## SŁOWA KLUCZOWE

komunikacja strategiczna, operacje informacyjne, działania psychologiczne, działalność prasowo-informacyjna, działalność promocyjna

W XXI wieku zmienił się obszar poszukiwań nowych rozwiązań w sferze działań militarnych. Zmiany te, jak wszelkie zmiany w teorii i praktyce sztuki wojennej, wynikały z doświadczeń zdobytych w czasie prowadzenia różnego rodzaju działań, w tym działań wojennych. Idee kooperacji negatywnej rozprzestrzeniły się na nowe ob-



ppłk dr  
**TOMASZ  
KACAŁA**

---

Starszy specjalista  
Centrum Doktryn  
i Szkolenia Sił Zbrojnych.  
Doktorat z dziedziny  
 nauk społecznych  
(AON, 2014).  
Absolwent WSO  
im. gen. J. Bema  
w Toruniu (1998),  
Fort Sill/Oklahoma,  
USAFATC (1999), WSP  
w Bydgoszczy (2000),  
Akademii Wojskowej  
w Vyskovie/Czechy  
(2000),  
UMK w Toruniu (2003),  
NATO School/  
Oberammergau (2004),  
UKW w Bydgoszczy  
(2005),  
AON PSOT (2007).

---

szary i środowiska działań. Jednym z nich niewątpliwie było i jest środowisko informacyjne oraz wszelkie zjawiska w nim zachodzące, łącznie z konfliktami zbrojnymi o wysokiej intensywności, czyli wojnami.

Mimo że szeroko rozumiane oddziaływanie informacyjne stanowiło ważny element wsparcia działania wojsk w ciągu wieków, to dopiero pierwsza wojna w Zatoce Perskiej zyskała miano pierwszej wojny informacyjnej<sup>1</sup>. Wówczas po raz pierwszy w historii konfliktów zbrojnych operacje informacyjne w tak istotny sposób przyczyniły się do odniesienia zwycięstwa na polu walki. Teoretycy i praktycy dostrzegli bowiem, że odpowiednie skoordynowanie różnorodnych, dotychczas postrzeganych jednostkowo, kategorii działań i zdolności z nimi związanych, daje nowe możliwości: pozwala na osiągnięcie synergii działań i wykorzystanie tego do użycia przewagi informacyjnej nad przeciwnikiem.

Dzięki dominacji informacyjnej dowódcy sił koalicji mogli szybciej podejmować trafniejsze decyzje, mieli większą świadomość sytuacji oraz dogodne warunki do stosunkowo dokładnego prognozowania działań przeciwnika. Dowódcy sił koalicji wiedzieli więcej, otrzymywali dane szybciej i „widzieli” dalej. Logiczną konsekwencją takich uwarunkowań była porażka wojsk Saddama Husajna. Poniesiona w niespotykanej dotychczas skali, stała się porażką informacyjną. Zakłócenie funkcjonowania systemów dowodzenia, intensywne oddziaływanie psychologiczne na żołnierzy irackich i dezinformacja decydentów doprowadziły do całkowitej utraty orientacji w sytuacji na polu walki. Masowe poddawanie się całych pododdziałów i oddziałów, niemożność prowadzenia rozpoznania oraz brak łączności – to czynniki, które zapewniły sukces wojskom koalicji.

Spokój twórców i promotorów koncepcji operacji informacyjnych szybko zakłócił jednak 11 września 2001 roku. Okazało się, że nieliczna grupa zamachowców może wykonać skoordynowane uderzenia na ważne elementy infrastruktury polityczno-ekonomicznej Stanów Zjednoczonych. Trudno wykrywalne i identyfikowalne podmioty międzynarodowego terroryzmu dały wyraz swojej przewadze informacyjnej nad światowym supermocarstwem. Zapoczątkowało to trwającą do dziś interwencję państw Sojuszu Północnoatlantyckiego w Afganistanie oraz ogólnoświatową wojnę z terroryzmem prowadzoną pod egidą Stanów Zjednoczonych. Asymetryczny charakter zagrożeń, brak jednolitej i definiowalnej struktury powiązań organizacji terrorystycznych oraz ich doskonała orientacja w zasadach funkcjonowania współczesnych mediów szybko doprowadziły do sytuacji, w której Stany Zjednoczone i NATO utraciły inicjatywę w środowisku informacyjnym i zostały zepchnięte na drugi plan.

Dominująca pozycja nieuchwytnego wirtualnego przeciwnika pozwoliła mu nadawać ton narracji dotyczącej działań prowadzonych przez koalicję antyterrorystyczną. Stało się to niezwykle groźne w sytuacji, gdy odpowiednio wykorzystane medialnie akty terroru wpływały na wolę i decyzje podejmowane przez społeczeństwa demokratyczne<sup>2</sup>. Zaczęto poszukiwać rozwiązań, które umożliwiłyby wykorzystanie wszelkich dostępnych militarnych

---

<sup>1</sup> Vide: A. Campen: *The First Information War. The Story of Communications, Computers and Intelligence Systems in the Persian Gulf War*. Fairfax 1992.

<sup>2</sup> Zamach w Madrycie (11 marca 2004 r.) dokonany na trzy dni przed wyborami doprowadził do zmiany rządu Hiszpanii i wycofania wojsk hiszpańskich z Iraku.

i pozamilitarnych sposobów kształtowania środowiska informacyjnego. Takim rozwiązaniem miała się okazać komunikacja strategiczna.

## Pojęcie komunikacji strategicznej – założenia koncepcyjne i ich rozwój

Pierwsze próby sprecyzowania pojęcia „komunikacja strategiczna” podjęto już na początku ubiegłej dekady. Aktywne były zwłaszcza Stany Zjednoczone. W 2004 roku amerykański Departament Obrony włączył w skład komunikacji strategicznej następujące elementy: operacje informacyjne (Information Operations), dyplomację publiczną (Public Diplomacy), międzynarodowe usługi w zakresie nadawania programów radiowych i telewizyjnych (International Broadcasting Services) oraz działalność prasowo-informacyjną (Public Affairs)<sup>3</sup>. W 2006 roku Departament Stanu USA zdefiniował komunikację strategiczną jako *skoncentrowane procesy i wysiłki podejmowane w celu zrozumienia oraz zaangażowania kluczowych audytoriów (odbiorców) dla stworzenia, wzmocnienia lub utrwalenia warunków korzystnych dla realizacji narodowych interesów i celów poprzez zastosowanie skoordynowanych informacji, tematów, planów, programów oraz działań zsynchronizowanych z przedsięwzięciami realizowanymi przez pozostałe elementy władz państwowych*<sup>4</sup>. W tym samym czasie pojawiły się także inne definicje komunikacji strategicznej, wskazujące na dualizm wspomnianej koncepcji w aspekcie zarówno przekazu informacyjnego, jak i działań podejmowanych w celu kształtowania wizerunku państwa<sup>5</sup> oraz na możliwości odnoszące się do wdrażania założeń politycznych, procesu decyzyjnego, rozpowszechniania wiarygodnych informacji o podejmowanych decyzjach i wynikających z nich działaniach, a także niezwykle istotnego, dostosowanego kulturowo komunikowania się z odbiorcami<sup>6</sup>. Swoistą syntezą pojawiających się wówczas w sferze definicyjnej ujęć było określenie komunikacji strategicznej jako *funkcji integrującej koalicyjne wysiłki informacyjne w celu zabezpieczenia żywotnych interesów i osiągnięcia celów oraz promowania spójności koalicji*<sup>7</sup>. Definicja ta została opracowana na potrzeby wielonarodowego eksperymentu nr 6 (Multinational Experiment 6 – MNE 6).

Kamieniem milowym w rozwoju koncepcji komunikacji strategicznej był dokument *Polityka NATO w zakresie komunikacji strategicznej* ogłoszony we wrześniu 2009 roku<sup>8</sup>. W dokumencie tym Sojusz potwierdził znaczenie odpowiedniego, terminowego, dokładnego i aktywnego sposobu komunikowania przez NATO ewoluującej roli tej organizacji,

<sup>3</sup> T. Kacala: *Propaganda marketingowa, Public Relations czy Public Affairs jako element komunikacji strategicznej?* „Zeszyty Naukowe AON” 2010 nr 4, s. 353 (na podstawie Report of Defense Science Board Task Force on Strategic Communication. U.S. Department of Defense 2004).

<sup>4</sup> Idem: *Komunikacja strategiczna – utopia czy konieczność?(artykuł dyskusyjny)*. „Przegląd Wojsk Lądowych” 2010 nr 11, s. 11 (na podstawie QDR Execution Roadmap for Strategic Communication. U.S. Department of State, 2006).

<sup>5</sup> Vide: R.J. Josten: *Strategic Communication: Key Enabler for Elements of National Power*. IO Sphere 2006, s. 16.

<sup>6</sup> J.G. Stavridis: *Strategic Communication and National Security*. „Joint Force Quarterly” 2007 Issue 46, s. 4.

<sup>7</sup> *Strategic Communication in Multinational Coalition Operations Within a Comprehensive Approach*. Working Draft, Version 1.0. Strausberg, 30 November 2009, s. 29.

<sup>8</sup> PO (2009) 0141 NATO Strategic Communications Policy. NATO International Staff, 29 September 2009.



wytyczonych celów oraz podporządkowanych im zadań. Komunikacja strategiczna została uznana za integralny element wysiłków podejmowanych przez Sojusz zmierzających do osiągnięcia swoich celów politycznych i militarnych. Istotą wdrożenia nowej polityki NATO w dziedzinie komunikacji strategicznej było dążenie do zwiększenia poziomu spójności mechanizmów komunikacji społecznej Sojuszu zarówno wojskowych, jak i cywilnych, polepszenie sposobu komunikowania się z obiektami oddziaływania oraz innymi podmiotami i organizacjami międzynarodowymi, a także optymalne wykorzystanie posiadanych zasobów.

Zainicjowanie procesu wdrażania koncepcji komunikacji strategicznej, zwłaszcza zaś wykonywanie zadań wynikających z zakresu obowiązków poszczególnych organów strukturalnych, skutkowało opublikowaniem kolejnego dokumentu – *Dyrektywy Sojuszniczego Dowództwa Operacji w sprawie komunikacji strategicznej*<sup>9</sup>. Przedstawiono w nim wytyczne do planowania i prowadzenia przedsięwzięć związanych z komunikacją strategiczną w ramach struktur podległych Sojuszniczemu Dowództwu Operacji (Allied Command Operations – ACO). Swoistą wartością dodaną dyrektywy, czyli kolejnego etapu rozwoju koncepcji komunikacji strategicznej, jest przybliżenie podstawowych zadań Sojuszu we współczesnym środowisku informacyjnym. Wyraźnie wskazano na wykorzystanie przez potencjalnego przeciwnika informacji jako środka prowadzenia walki i oddziaływania na strony konfliktu. Wyzwania tego rodzaju mają szczególnie charakter w środowisku zagrożeń asymetrycznych. Duże znaczenie ma utrzymanie poparcia własnej opinii publicznej oraz elementów (osób) kształtujących tę opinię dla działań prowadzonych przez NATO oraz wyjaśnienie istoty działań podejmowanych przez siły Sojuszu w imieniu tejże opinii publicznej w ramach operacji o zróżnicowanym charakterze.

Nie mniej ważnym dokumentem jest *Wojskowa koncepcja komunikacji strategicznej NATO*, opracowana przez Sojusznicze Dowództwo ds. Transformacji (Allied Command Transformation – ACT) i wydana w 2010 roku<sup>10</sup>. Jest to najobszerniejszy natowski dokument poświęcony tej problematyce. Wyraźnie wskazano na powiązanie komunikacji strategicznej ze strategią informacyjną zatwierdzoną przez Radę Północnoatlantycką i tym samym przyjętą do realizacji przez Sojusz. Wspomniano o potrzebie integracji planistycznej i wykonawczej przedsięwzięć komunikacji strategicznej w ramach wszechstronnie rozumianych operacji wojskowych. Dostrzeżono znaczenie przywództwa i odpowiedzialności dowódców wszystkich szczebli za właściwe komunikowanie się z obiektami oddziaływania, a także konieczność zmodyfikowania istniejących struktur organizacyjnych, tak jak to stało się w przypadku postulatów zmian organizacyjnych po przyjęciu przez Sojusz koncepcji działań sieciocentrycznych. Za konieczność uznano również delegowanie uprawnień dotyczących komunikacji strategicznej (rozpowszechniania przekazu informacyjnego opartego na słowie, dźwięku i obrazie) do jak najniższego szczebla w łańcuchu dowodzenia. W koncepcji dużo uwagi poświęcono zdolnościom warunkującym prowadzenie komunikacji strategicznej, a także odpowiedniemu przygotowaniu

<sup>9</sup> AD 95-2 ACO Directive. *ACO Strategic Communications*. Supreme Headquarters Allied Powers Europe, 19 November 2009.

<sup>10</sup> NATO Military Concept for Strategic Communications. Allied Command Transformation, 27 July 2010.

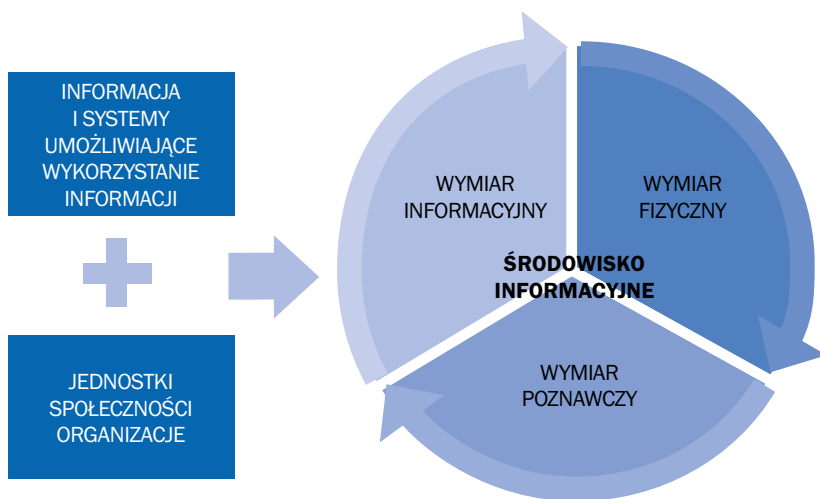
personelu pod względem szkoleniowym i kompetencyjnym oraz rozwijaniu i budowaniu potencjału w tym obszarze.

## Polskie narodowe rozwiązania w dziedzinie komunikacji strategicznej

Dynamiczny rozwój komunikacji strategicznej na świecie, w tym w NATO, znalazł odzwierciedlenie także w Siłach Zbrojnych RP. Problematyka komunikacji strategicznej do niedawna pozostawała w obszarze zainteresowania Oddziału Analiz Operacyjnych Zarządu Planowania Operacyjnego P-3 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Prace prowadzone przez ten oddział ograniczały się jednak do analizowania dokumentów publikowanych przez Sojusz, pozyskiwania danych z pozostałych jednostek i instytucji resortu obrony narodowej, między innymi z Akademii Obrony Narodowej, oraz do formułowania ogólnych wytycznych do wdrożenia rozwiązań systemowych w Siłach Zbrojnych RP, głównie na poziomie strategiczno-wojskowym. Pod koniec maja 2012 roku zastępca szefa Sztabu Generalnego WP postawił dyrektorowi Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych (CDiSSZ) zadanie podjęcia prac nad opracowaniem systemowych rozwiązań w dziedzinie komunikacji strategicznej w Siłach Zbrojnych RP obejmujących poziom strategiczny, operacyjny i taktyczny. W związku z tym w CDiSSZ powołano zespół roboczy, który nawiązał współpracę z podmiotami reprezentującymi zróżnicowane obszary oddziaływania informacyjnego resortu obrony narodowej. Zespół ten sformułował wstępne założenia koncepcji komunikacji strategicznej, które zostały zweryfikowane w trakcie ćwiczeń wojskowych w latach 2012–2013. Wnioski z przeprowadzonych wówczas eksperymentów pozwoliły na zmodyfikowanie założeń i wypracowanie ostatecznego kształtu koncepcji. W grudniu 2013 roku zatwierdził ją szef Sztabu Generalnego WP, tym samym został zainicjowany proces jej wdrożenia w SZRP.

W *Koncepcji komunikacji strategicznej w Siłach Zbrojnych RP* zostały przedstawione założenia umożliwiające synergiczne wykorzystanie sił i środków (zasobów) dostępnych w SZRP, przeznaczonych do prowadzenia działań w domenę komunikacji. Samo pojęcie komunikacji jest rozumiane nie tylko jako informowanie, lecz także jako kształtowanie percepcji. Jej wyrazem są prezentowane przez audytoria (obiekty oddziaływania) określone postawy. Zasadnicze obszary koordynowane ze sobą w ramach tak rozumianej komunikacji strategicznej obejmują: wojskową działalność prasowo-informacyjną – WDPI (Military Public Affairs – MPA), działalność promocyjną, operacje informacyjne (Information Operations – Info Ops) oraz operacje psychologiczne (Psychological Operations – PSYOPS). Ponadto przewiduje się współpracę i koordynację działań w innych dziedzinach, takich jak: współpraca cywilno-wojskowa (Civil-Military Cooperation – CIMIC), zaangażowanie głównych przywódców (Key Leader Engagement – KLE), media społecznościowe (Social Media) oraz dyplomacja wojskowa (Military Foreign Affairs – MFA), z zamiarem osiągnięcia ich pełnej spójności z działaniami kinetycznymi.

W dokumencie do podstawowych zadań komunikacji strategicznej zaliczono: realizację interesów narodowych, kształtowanie wizerunku Wojska Polskiego wśród odbiorców w kraju i za granicą, a także zapewnienie spójności przekazu komunikacyjnego na wszystkich poziomach organizacyjnych oraz we wszystkich przejawach aktywności Sił Zbrojnych RP.



Rys. 1. Środowisko informacyjne

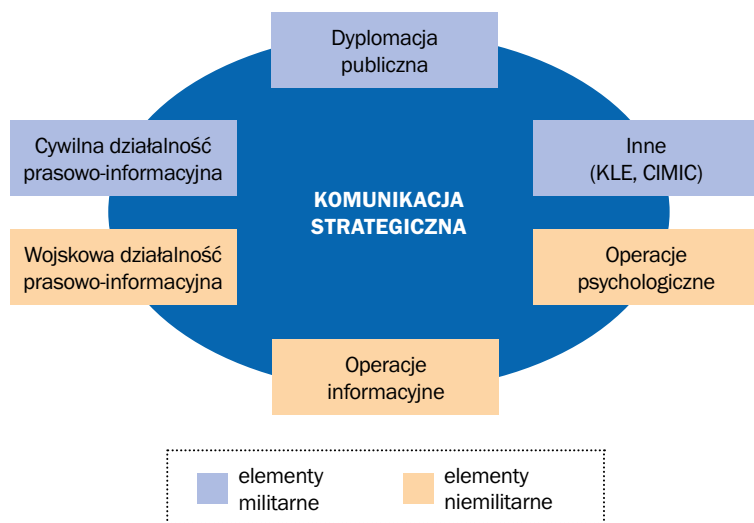
Źródło: *Koncepcja komunikacji strategicznej w Siłach Zbrojnych RP*. Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych, Bydgoszcz 2013, s. 8.

W *Koncepcji komunikacji strategicznej...* opisano środowisko informacyjne, które jest zasadniczą domeną funkcjonowania komunikacji strategicznej (rys. 1). W zawartej w dokumencie definicji środowisko informacyjne przedstawiono jako *przestrzeń, w której informacja jest wytwarzana, pozyskiwana, przetwarzana i przekazywana od nadawców do określonych odbiorców*<sup>11</sup>. Zasadniczo środowisko informacyjne funkcjonuje w trzech obszarach zwanych wymiarami. Pierwszy wymiar – fizyczny – obejmuje infrastrukturę teleinformatyczną wykorzystywaną do rozpowszechniania określonego przekazu. W drugim wymiarze – informacyjnym – zasadnicze znaczenie ma informacja, jej forma i treść oraz sposób oddziaływania na odbiorcę. Natomiast trzeci wymiar – poznawczy, często zwany kognitywnym – obejmuje sferę oddziaływania informacji: jak jest ona odbierana i rozumiana przez odbiorcę oraz jakie potencjalne reakcje może u niego wywoływać.

Zgodnie z zapisami *Koncepcji komunikacji strategicznej...* środowisko informacyjne tworzą dwie grupy elementów. Pierwsza grupa obejmuje informację i systemy umożliwiające jej wykorzystanie, zarówno wirtualne (np. portale społecznościowe), jak i fizyczne (np. sieci telekomunikacyjne, telefonnia komórkowa, urządzenia nadawczo-odbiorcze). Natomiast do drugiej grupy należą jednostki (osoby), społeczności (grupy społeczne) oraz organizacje *stricte* zhierarchizowane i o bardziej rozprozonej strukturze.

W *Koncepcji komunikacji strategicznej...* wyróżniono niemilitarne i militarne elementy tego rodzaju komunikacji (rys. 2). Do elementów niemilitarnych zaliczono dyplomację publiczną i cywilną działalność prasowo-informacyjną, a do elementów militarnych – wojskową działalność prasowo-informacyjną, działalność promocyjną, operacje informacyjne, operacje

<sup>11</sup> *Koncepcja komunikacji strategicznej...*, op.cit., s. 7.



Rys. 2. Elementy komunikacji strategicznej

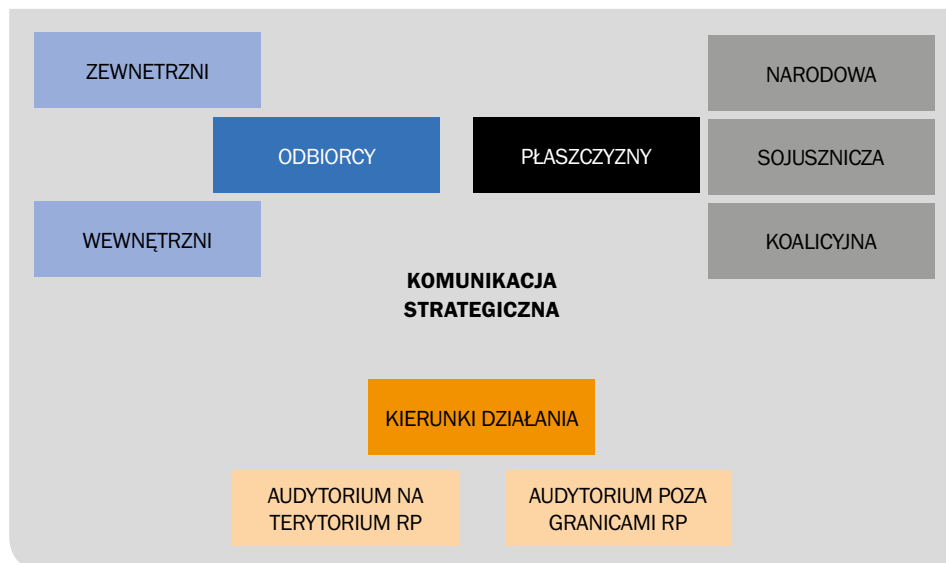
Źródło: *Koncepcja komunikacji strategicznej...*, op.cit., s. 10.

psychologiczne, współpracę cywilno-wojskową oraz zaangażowanie głównych przywódców. Chociaż elementy niemilitarne nie są zasadniczym przedmiotem analizowanego dokumentu, to odgrywają ważną rolę w całościowo rozumianym procesie komunikowania społecznego. Wynika to z interdyscyplinarnego, cywilno-wojskowego charakteru komunikacji strategicznej, którego podstawą jest podejście kompleksowe (Comprehensive Approach).

Innowacyjnym elementem *Koncepcji komunikacji strategicznej...* jest polska narodowa definicja komunikacji strategicznej. Pojęcie to zostało określone jako *ukierunkowane działania komórek i jednostek organizacyjnych Sił Zbrojnych RP (resortu ON) obejmujące wytwarzanie i rozpowszechnianie określonego przekazu komunikacyjnego skierowanego do środowiska wewnętrznego, otoczenia zewnętrznego (w tym oponentów), które są systemowo skoordynowane z działaniami kinetycznymi. Zdolności integrowane i rozwijane w ramach komunikacji strategicznej obejmują działalność wojskowej służby prasowej, działalność promocyjną, operacje informacyjne, operacje psychologiczne, CIMIC, KLE i inne wykorzystujące szereg różnych narzędzi, takich jak np. media społecznościowe*<sup>12</sup>.

Komunikacja strategiczna ma na celu skuteczne oddziaływanie na środowisko informacyjne. Istotą tego rodzaju działań jest wsparcie wykonania zadań Sił Zbrojnych RP (resortu ON) dzięki właściwej koordynacji wszystkich działań komunikacyjnych. Kształtowanie pożądanego charakteru środowiska informacyjnego stanowi niezbędny warunek uzyskania przewagi informacyjnej. Pozwala ona na wywieranie wpływu za pomocą przekazu komunikacyjnego na określone osoby, grupy docelowe oraz systemy istotne z punktu widzenia prowadzonych działań.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 23.



Rys. 3. Odbiorcy, płaszczyzny i kierunki działania komunikacji strategicznej

Źródło: *Koncepcja komunikacji strategicznej...*, op.cit., s. 27.

Komunikacja strategiczna opiera się na specyficznych wartościach, tak zwanych pryncypach. Są one stosowane zarówno na etapie organizacji systemu, jak i jego późniejszego funkcjonowania. Pryncypia uzasadniają rozwiązania zaproponowane w *Koncepcji komunikacji strategicznej...* Do wartości tych zostały zaliczone: bezpośrednie zaangażowanie dowódców (grup dowodzenia), wiarygodność, zrozumiałość (jasność), wykorzystanie dialogu, wszechobecność, synergia, ukierunkowanie na rezultaty, proaktywność oraz ciągłość.

Nowatorskim rozwiązaniem jest przyjęta w rozpatrywanym dokumencie klasyfikacja odbiorców, płaszczyzn i kierunków działania komunikacji strategicznej (rys. 3). Zasadniczo przyjęty został dychotomiczny podział na odbiorów zewnętrznych i wewnętrznych.

Odbiorcy zewnętrzni to grupy społeczne i jednostki (osoby), które nie stanowią elementu struktury organizacyjnej Sił Zbrojnych RP i nie są z tymi elementami w jakikolwiek sposób związane. Stanowią zróżnicowaną grupę podmiotów (grup docelowych), do których są skierowane przekazy rozpowszechniane przez poszczególne obszary funkcjonalne komunikacji strategicznej. Należy do nich społeczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej, czyli wszyscy obywatele pogrupowani w segmenty definiowane według takich kryteriów, jak wiek, płeć, zainteresowania itp. To także odbiorcy przebywający (funkcjonujący) za granicą, będący integralną częścią międzynarodowej opinii publicznej. Dotyczy to również społeczności (ludności) zamieszkującej regiony, w których polskie jednostki (kontyngenty) wojskowe prowadzą działania, samodzielnie lub w ramach Sojuszu (koalicji).

Do odbiorców wewnętrznych należą żołnierze i pracownicy wojska wraz z rodzinami, a także członkowie wszelkiego rodzaju stowarzyszeń, zrzeszeń, organizacji i instytucji, które są bezpośrednio związane z Siłami Zbrojnymi RP. Wyróżnia ich możliwość wykorzysta-

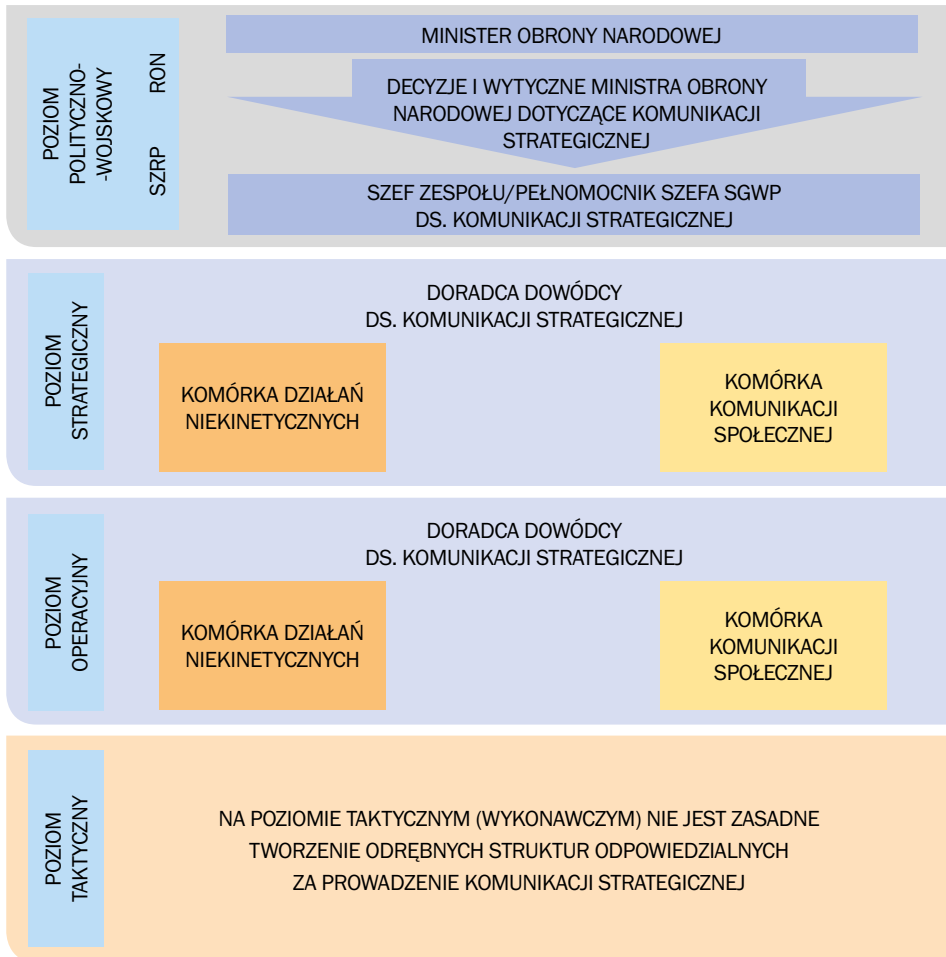
nia tej grupy w procesie komunikacji strategicznej jako pośredników lub nadawców (twórców bądź współtwórców) określonego przekazu komunikacyjnego.

Płaszczyzny, na których może być prowadzona komunikacja strategiczna, zostały podzielone na trzy rodzaje: narodową, sojuszniczą i koalicyjną. Płaszczyzna narodowa jest związana z tworzeniem warunków do realizacji polskiego interesu narodowego, czyli wykonywania zadań zgodnych z polską racją stanu. Płaszczyzna sojusznicza polega na wykorzystaniu zdolności pozostających w dyspozycji Sił Zbrojnych RP w ramach komunikacji strategicznej prowadzonej przez NATO. O płaszczyźnie koalicyjnej można mówić w przypadku, gdy Siły Zbrojne RP będą uczestniczyły w działaniach prowadzonych przez siły zbrojne grupy państw, których przynajmniej część nie będzie członkami Sojuszu. Koalicji z reguły będzie przewodzić jedno państwo (państwo wiodące), wspierane przez pozostałe kraje. Zasady prowadzenia komunikacji strategicznej każdorazowo będą określone przez państwo wiodące w zależności od konkretnych uwarunkowań. Należy podkreślić znaczenie (wagę) spójności przekazu Sojuszu (koalicji). Nie wolno dopuścić do wystąpienia jakichkolwiek rozbieżności między przedsięwzięciami komunikacji strategicznej Sojuszu (koalicji) a przekazem rozpowszechnianym przez Siły Zbrojne RP reprezentujące państwo polskie.

Z kolei kierunki działania komunikacji strategicznej są związane z fizycznym wymiarem środowiska informacyjnego. W tym przypadku podział ma również charakter dychotomiczny. Kierunki zostały podzielone na audytoria znajdujące się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz na audytoria poza jej granicami. Wydawać by się mogło, że istnieje zbieżność z podziałem na odbiorców zewnętrznych i wewnętrznych. Klasyfikacja odbiorców wiąże się jednak z relacją określonych grup i sił zbrojnych jako nadawcy i odbiorcy (pośrednika) komunikacji strategicznej, podczas gdy klasyfikacja kierunków wiąże się z obszarem występowania (funkcjonowania) odbiorców przekazu. Warunkuje to bowiem nie tylko fizyczną dostępność audytoriów, lecz także określoną sytuację prawną i czynniki kulturowe związane z prowadzeniem komunikacji strategicznej.

W *Koncepcji komunikacji strategicznej...* zdefiniowano poziomy, na których będą realizowane przedsięwzięcia komunikacji strategicznej (rys. 4). Związane jest to również z koniecznością skoordynowania funkcjonujących na tych poziomach struktur sił zbrojnych (resortu obrony narodowej).

Poziom polityczno-wojskowy obejmuje urząd ministra obrony narodowej oraz Sztab Generalny WP. W *Koncepcji komunikacji strategicznej...* nie określono zadań ministra obrony narodowej, ponieważ zasadniczo dotyczy ona zakresu funkcjonowania Sił Zbrojnych RP. Sprecyzowano natomiast zadania szefa Sztabu Generalnego WP, który nadzoruje całokształt przedsięwzięć realizowanych w ramach komunikacji strategicznej prowadzonej przez SZRP. Ponadto odpowiada za transponowanie celów politycznych określonych przez ministra obrony narodowej na cele strategiczne komunikacji, za planowanie funkcjonowania systemu komunikacji strategicznej w SZRP, w tym za koordynację i doradztwo oraz reprezentowanie SZRP na forum NATO, UE i innych instytucji bezpieczeństwa międzynarodowego w sprawach związanych z komunikacją strategiczną. Szef Sztabu Generalnego WP jest także odpowiedzialny za nadzorowanie opracowania dokumentów doktrynalnych i proceduralnych dotyczących implementacji komunikacji strategicznej w planowaniu wariantowym NATO



Rys.4. Proponowana struktura komunikacji strategicznej w Siłach Zbrojnych RP

Źródło: *Koncepcja komunikacji strategicznej...*, op.cit., s. 34.

oraz planowaniu użycia SZRP w zakresie skoordynowanego zastosowania wojskowych zdolności komunikacyjnych do wsparcia celów strategicznych NATO i SZRP<sup>13</sup>. Wymienione zadania wymagają powołania określonego organu wykonawczego szefa Sztabu Generalnego, którym będzie doradca (główny specjalista) do spraw komunikacji strategicznej w kierownictwie SGWP.

Poziom strategiczny jest związany z wykonywaniem zadań komunikacji strategicznej przez dowódców strategicznych. Odpowiadają oni za opracowanie celów operacyjnych (celów operacji militarnej) dotyczących komunikacji strategicznej oraz za wprowadzanie wytycznych

<sup>13</sup> Ibidem, s. 28–29.



komunikacji strategicznej w podporządkowanych jednostkach organizacyjnych. Realizują to, wydając własne wytyczne i/lub rozkazy. Ponadto dowódcy strategiczni biorą odpowiedzialność za koordynowanie działań informacyjnych z innymi zadaniami w celu kształtowania przestrzeni działań (walki) i zmaksymalizowania pożądaných efektów oddziaływania na wybrane obiekty, za ocenę bezpośrednich i pośrednich efektów wywieranych na sposób postrzegania, nastawienie, zachowanie, przekonania i działania (czyny) wybranych obiektów oddziaływania oraz za koordynowanie wsparcia przedsięwzięć z zakresu komunikacji strategicznej realizowanych na poziomie operacyjnym. Dowódcy strategiczni odpowiadają także za zapewnienie doradztwa dla poziomu operacyjnego w zakresie komunikacji strategicznej oraz za nadzorowanie i kontrolowanie wykonania zadań z tego zakresu na poziomie operacyjnym<sup>14</sup>.

Dowódcy poziomu operacyjnego są odpowiedzialni za planowanie przedsięwzięć komunikacji strategicznej na poziomie operacyjnym, wykonanie zadań z tego obszaru określonych w rozkazach oraz wytycznych dowódców poziomu strategicznego oraz za przygotowanie i rozpowszechnianie przekazu mającego wpłynąć na zatwierdzone obiekty oddziaływania. Ponadto odpowiadają za formułowanie wniosków do przełożonych poziomu strategicznego, dotyczących wsparcia informacyjnego oraz zabezpieczenia materiałowego, technicznego i finansowego.

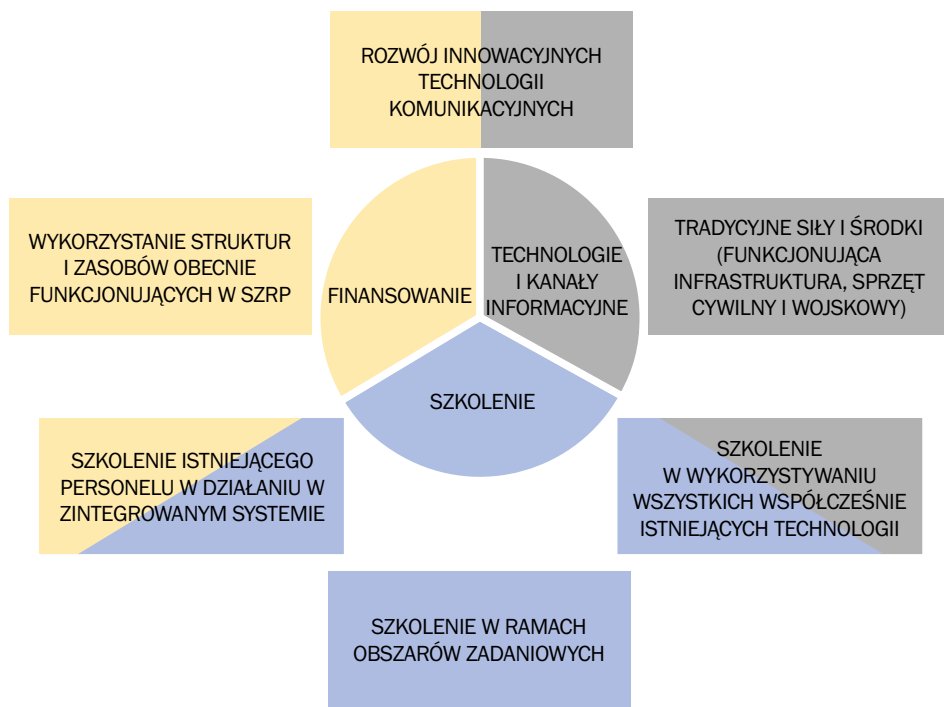
Komunikację strategiczną na poziomie strategicznym i operacyjnym prowadzi wyznaczony doradca dowódcy do spraw komunikacji strategicznej. W praktyce będzie on koordynował i nadzorował realizację przedsięwzięć. Bezpośrednio będzie podlegał dowódcy i doradzał mu w sprawach komunikacji strategicznej oraz koordynował przedsięwzięcia związane ze wsparciem działań podległych struktur. Ponadto będzie koordynował pracę komórek zajmujących się poszczególnymi obszarami komunikacji strategicznej. W obecnie funkcjonujących strukturach dowodzenia SZRP jest to komórka komunikacji społecznej i komórka działań niekinetycznych. Ma to szczególne znaczenie, ponieważ wymienione komórki podlegają różnym pionom funkcjonalnym w ramach struktury dowodzenia. Nie wyklucza to możliwości koordynowania także innych komórek i obszarów zadaniowych wymaganych do skutecznego prowadzenia komunikacji strategicznej.

Inaczej są postrzegane w *Koncepcji komunikacji strategicznej...* zadania poziomu taktycznego. Zasadniczym zadaniem dowódców tego poziomu będzie wykonywanie zadań zaplanowanych na wyższych poziomach dowodzenia i odpowiednie ich skoordynowanie. Będzie to obejmowało opracowanie wytycznych dotyczących relacji wojska z lokalną społecznością oraz zapewnienie prawidłowego funkcjonowania systemu meldunkowego (przepływu informacji). W związku z tym nie wydaje się zasadne tworzenie odrębnych struktur, które byłyby odpowiedzialne za prowadzenie komunikacji strategicznej (doradcy dowódcy). Należy wykorzystać struktury dostępne na danym poziomie obszarów funkcjonalnych, np. wojskowej działalności prasowo-informacyjnej lub działań psychologicznych.

W *Koncepcji komunikacji strategicznej...* przewidziano wykorzystanie trzech rodzajów zasobów, które zostały zakwalifikowane do kategorii: finansowanie, technologie i kanały informacyjne oraz szkolenie (rys. 5).

---

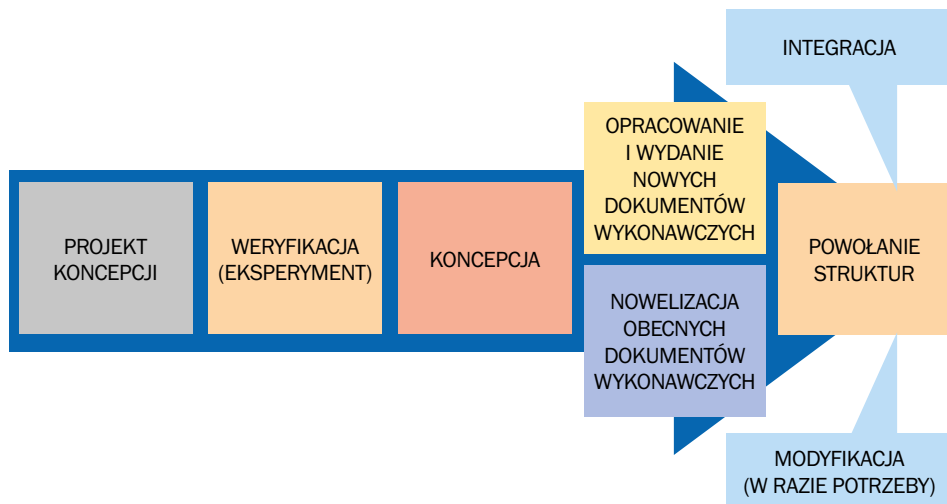
<sup>14</sup> Ibidem, s. 29.



Rys. 5. Wykorzystanie zasobów podczas tworzenia systemu komunikacji strategicznej

Źródło: *Koncepcja komunikacji strategicznej...*, op.cit., s. 39.

Wdrożenie koncepcji komunikacji strategicznej będzie finansowane z budżetu zadaniowego resortu obrony narodowej. Nie przewidziano odrębnego finansowania. W odniesieniu do technologii i kanałów informacyjnych zaproponowano dwukierunkową realizację przedsięwzięć komunikacji strategicznej. Pierwszy kierunek to prowadzenie komunikacji strategicznej na podstawie tradycyjnych zasobów (sił, środków i infrastruktury) wykorzystywanych do komunikowania z odbiorcami (obiektami oddziaływania) zarówno przez podmioty wojskowe (jednostki, komórki), jak i podmioty cywilne (instytucje państwowe i przedsiębiorstwa komercyjne/prywatne). Drugi kierunek obejmuje nowoczesne i wciąż rozwijające się technologie komunikacji społecznej (np. media społecznościowe). Szkolenie jako kolejny czynnik mający wpływ na budowanie potencjału w obszarze komunikacji strategicznej jest uwarunkowany przez etap wstępny całego procesu, czyli właściwy dobór personelu do poszczególnych obszarów funkcjonalnych komunikacji strategicznej. Kolejnym krokiem powinno być szkolenie personelu w dziedzinie komunikacji strategicznej w ramach macierzystych struktur do tego celu powołanych oraz doskonalenie zawodowe osób funkcyjnych poszczególnych obszarów komunikacji strategicznej w specjalistycznych (wyspecjalizowanych) wojskowych i cywilnych ośrodkach szkolenia. Warunkiem powodzenia jest w tym przypadku systematyczność rozwoju personelu komunikacji strategicznej.



Rys. 6. Proces tworzenia systemu komunikacji strategicznej w Siłach Zbrojnych RP

Źródło: *Koncepcja komunikacji strategicznej...*, op.cit., s. 40.

*Koncepcja komunikacji strategicznej...* to propozycja wdrożenia rozwiązań umożliwiających rzeczywistą integrację poszczególnych elementów szeroko rozumianego oddziaływania informacyjnego. W dokumencie nie założono rozwijania nowych zdolności w Siłach Zbrojnych RP, lecz zasugerowano zacieśnienie współpracy między zdolnościami już funkcjonującymi w systemie obronnym RP. Do tych zdolności (obszarów funkcjonalnych) należy zaliczyć działalność prasowo-informacyjną, działalność promocyjną, operacje informacyjne i operacje psychologiczne. Możliwe jest także koordynowanie innych obszarów, takich jak współpraca cywilno-wojskowa czy zaangażowanie głównych przywódców, jeśli będzie to uzasadnione potrzebami bieżącej sytuacji w środowisku działań.

Przewidywanym rezultatem zainicjowania procesu wdrożenia omawianej koncepcji będzie, w pierwszej kolejności, opracowanie i wydanie nowych oraz znowelizowanie obecnie obowiązujących dokumentów wykonawczych (rys. 6). Dotyczyć to będzie przede wszystkim wymienionych kluczowych obszarów funkcjonalnych komunikacji strategicznej. Przykładem dokumentu przewidywanego do opracowania w dalszym etapie procesu tworzenia systemu komunikacji strategicznej jest doktryna komunikacji strategicznej Sił Zbrojnych RP. Jako dokument o charakterze wykonawczym pozwoli ona na precyzyjne określenie zadań struktur komunikacji strategicznej funkcjonujących na poszczególnych poziomach dowodzenia. W Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych już podjęto działania mające na celu przygotowanie do opracowania takiej doktryny. Wynika to z potrzeby zharmonizowania doktryny komunikacji strategicznej z innymi aktualizowanymi bądź dopiero opracowywanymi doktrynami obszarów pokrewnych (np. doktryna operacji informacyjnych lub doktryna operacji psychologicznych). Mimo licznych deklaracji i terminów określanych przez rozmaite gremia NATO, nie powstała jeszcze sojusznicza doktryna komunikacji strategicznej, która mogłaby stanowić pewnego rodzaju punkt odniesienia.

W kolejnym etapie procesu wdrażania koncepcji komunikacji strategicznej niezbędne będzie powołanie w Siłach Zbrojnych RP struktur odpowiedzialnych za prowadzenie komunikacji strategicznej na poziomie polityczno-wojskowym, strategicznym i operacyjnym. Także ten etap nie będzie etapem finalnym omawianego procesu. Struktury i procedury będą wymagały bowiem dalszej oceny oraz ewentualnej modyfikacji w celu osiągnięcia stopnia integracji poszczególnych elementów pozwalającego na skuteczne prowadzenie komunikacji strategicznej.

### Podsumowanie

*Koncepcja komunikacji strategicznej...* nie jest kolejnym pomysłem mającym na celu zwiększenie skuteczności działań prowadzonych w dotychczasowym kształcie. To nowa propozycja odzwierciedlająca ogólnoświatowe trendy, różniąca się od rozwiązań już funkcjonujących w armiach innych państw. To próba wykorzystania posiadanych zasobów w zupełnie nowej formule – jako obszarów zintegrowanych w ramach komunikacji strategicznej. Integracja ta ma charakter nie tylko strukturalny, lecz także proceduralny. *Koncepcja komunikacji strategicznej...* nie jest zwieńczeniem zainicjowanego stosunkowo niedawno procesu zmian, stanowi impuls do podejmowania działań w celu osiągnięcia synergii i daleko posuniętej innowacyjności w Siłach Zbrojnych RP. ■

# Rozwiązywanie problemów taktycznych

Dynamika współczesnych działań militarnych przekłada się na coraz większe wymagania dotyczące rozwiązywania problemów decyzyjnych, na najniższym poziomie sztuki wojennej określanych mianem problemów taktycznych. Uczenie przyszłych dowódców i oficerów sztabu szybkiego poszukiwania trafnych rozwiązań złożonych sytuacji problemowych powinno być zasadniczym celem kształcenia w uczelniach wojskowych, następnie rozwijanym podczas ćwiczeń prowadzonych w toku działalności służbowej.

Celem artykułu jest wskazanie istoty rozwiązywania problemów taktycznych oraz związanych z tym wymagań w aspekcie wiedzy i cech osobowych oficerów.

## SŁOWA KLUCZOWE

taktyka, działania taktyczne, kształcenie operacyjno-taktyczne, problem taktyczny, myślenie taktyczne



ppłk dr  
**WOJCIECH  
WIĘCEK**

Starszy wykładowca  
w Zakładzie Taktyki  
Wydziału Zarządzania  
i Dowodzenia Akademii  
Obrony Narodowej

**Z**analizy konfliktów zbrojnych początku XXI wieku wynika, że współczesne działania taktyczne mają charakter dynamiczny i gwałtowny. Wydaje się, że również w przyszłości częstym zjawiskiem będą zmiany sytuacji operacyjno-taktycznej, a ich nieodłącznym elementem stanie się napięcie psychiczne wojsk oraz obsad stano-wisk dowodzenia. Aby sprostać przewidywanym wymaganiom pola walki, koniecznością może się stać stałe skracanie czasu przeznaczonego na planowanie i organizowanie działań i zarazem zwiększanie zdolności do szybkiego rozstrzygania pojawiających się problemów decyzyjnych<sup>1</sup>. Wymagać to będzie od dowódców i oficerów sztabu dużych umiejętności kształtowania i podnoszenia swoich zdolności do wykorzystywania szans oraz reagowania na zagrożenia mogące zaistnieć w przestrzeni prowadzonych działań.

<sup>1</sup> W ujęciu ogólnym problem jest definiowany jako poważne zagadnienie, wymagające rozwiązania, rozstrzygnięcia. *Mały słownik języka polskiego*. PWN, Warszawa 1989, s. 630. Z problemem decyzyjnym mamy natomiast do czynienia wówczas, gdy powstaje odchylenie między tym, co powinno lub mogłoby być, a tym, co aktualnie jest. Z. Ścibiorek: *Podjęmowanie decyzji*. Agencja Wydawnicza Ulmak, Warszawa 2003, s. 119.

Na wstępie naszych rozważań zasadne będzie sprecyzowanie współczesnego ujęcia terminu „taktyka”. Umożliwi to zdefiniowanie w następnej kolejności określenia „problem taktyczny”. Przyjęcie takiego algorytmu postępowania wynika z założeń badawczych, wielu przedstawicieli myśli wojskowej twierdzi bowiem, że podstawowym zadaniem taktyki jest rozwiązywanie problemów taktycznych<sup>2</sup>.

W ogólnym ujęciu mianem taktyki określa się metodę postępowania, umiejętność używania rozporządzalnych sił do osiągnięcia zamierzonych celów<sup>3</sup>. Natomiast w klasycznym aspekcie militarnym przez taktykę należy rozumieć naukę o użyciu sił zbrojnych w bitwie<sup>4</sup>. Taktykę definiowano także jako teorię i praktykę walki<sup>5</sup> oraz część składową sztuki wojennej, specjalność obejmującą teorię i praktykę przygotowania oraz prowadzenia walki przez pododdziały, oddziały i związki taktyczne jednego lub kilku rodzajów wojsk ze składu sił zbrojnych<sup>6</sup>. Z przytoczonych definicji wynika, że w przeszłości taktykę utożsamiano jedynie ze zjawiskiem walki. Czy takie podejście nadal jest aktualne?

Wydaje się, że przeobrażenia związane ze stale powiększającym się spektrum zadań przewidzianych do wykonania przez siły zbrojne, wymuszają odmienne niż dotychczas podejście do problemu definiowania taktyki. Utożsamianie tej dziedziny sztuki wojennej jedynie z walką jest obecnie ujęciem zbyt wąskim i nie koresponduje z obowiązującym podziałem działań taktycznych, w którym jako zasadnicze, oprócz obrony, natarcia i opóźniania, wyróżniono działania stabilizacyjne i wsparcia pokoju<sup>7</sup>. Oznacza to, że obszarem zainteresowania taktyki jest nie tylko prowadzenie walki, lecz także realizacja wielu przedsięwzięć w ramach operacji stabilizacyjnych czy też pokojowych. Taktyki nie należy utożsamiać zatem już tylko z teorią i praktyką prowadzenia walki, obejmuje ona bowiem teorię i praktykę użycia dysponowanych sił militarnych do realizacji założonego celu operacyjnego lub taktycznego<sup>8</sup>. Przytoczona definicja stanowi podstawę do wskazania zakresu treściowego terminu „problem taktyczny”. Na potrzeby niniejszego artykułu pojęcie to będziemy postrzegać jako sytuację bojową lub organizacyjną wynikającą z istoty i charakteru prowadzonych działań taktycznych, wymagającą racjonalnych rozstrzygnięć.

Treść problemów taktycznych zazwyczaj będzie dotyczyć zjawiska walki, w wielu jednak sytuacjach ich istota może znacznie wykraczać poza fenomen działań zbrojnych związanych z destrukcyjnym oddziaływaniem na przeciwnika. Założenie to wynika z kształtu współ-

<sup>2</sup> M. Huzarski: *Zagadnienia taktyki wojsk lądowych*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999, s. 71–72.

<sup>3</sup> W. Kopaliński: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Wiedza Powszechna, Warszawa 1985, s. 416.

<sup>4</sup> C. von Clausewitz: *O wojnie*. Wydawnictwo Mireki, s. 74.

<sup>5</sup> S. Koziej: *Teoria sztuki wojennej*. Bellona 1993, s. 29. W ujęciu militarnym walka to zorganizowane, skupione w czasie i przestrzeni, zbrojne starcie dwóch przeciwstawnych stron. W. Lidwa: *Dylematy taktyki*. Wydawnictwo Menedżerskie PTM, Warszawa 2013, s. 40. W ujęciu prakseologicznym walka jest definiowana jako wszelkie działanie, przynajmniej dwupodmiotowe (z założeniem, że i zespół może być podmiotem), w trakcie którego przynajmniej jeden z podmiotów przeszkadza drugiemu. Aby zaistniało zjawisko walki, oba podmioty muszą dążyć do celów niezgodnych, uwzględniając w swoich planach działanie strony przeciwnej. T. Kotarbiński: *Traktat o dobrej robocie*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 221.

<sup>6</sup> M. Huzarski: *Zagadnienia taktyki...*, op.cit., s. 19.

<sup>7</sup> *Regulamin działań wojsk lądowych*. DWŁąd, Warszawa 2008, s. 14.

<sup>8</sup> W. Lidwa: *Dylematy...*, op.cit., s. 35.

czesnych konfliktów zbrojnych, które coraz częściej określa się mianem asymetrycznych<sup>9</sup>. W takich konfliktach walka toczy się wśród ludności cywilnej, a polem bitwy są tereny zabudowane. Minimalizacja strat wśród żołnierzy i ludności niewalczącej urasta do rangi aksjomatu, a kształtowanie odpowiedniego wizerunku medialnego realizowanych przedsięwzięć stanowi organiczny element prowadzonych działań taktycznych. Walki mają charakter krótkotrwałych starć, w których wykorzystanie nowoczesnych rozwiązań technologicznych charakterystycznych dla klasycznych konfliktów zbrojnych jest w wielu sytuacjach niemożliwe. Dodatkowym ograniczeniem są obowiązujące zasady użycia siły, które nakazują zastosowanie środków oddziaływania adekwatnych do występujących zagrożeń. Ryzyko popełnienia błędów musi być ograniczane do możliwie najniższego poziomu, ponieważ za kryterium osiągnięcia sukcesu przyjmuje się minimalizację strat wśród społeczeństwa oraz wykorzystywanej przez ludność infrastruktury.

Podstawowym wyznacznikiem współczesnych działań taktycznych jest więc ich wielopłaszczyznowość oraz to, że muszą być wspierane przedsięwzięciami pozamilitarnymi. Od personelu sił zbrojnych oczekuje się pożądaných kompetencji. Jak trafnie zauważyli Alvin i Heidi Tofflerowie, *nowe wojsko potrzebuje żołnierzy, którzy potrafią posługiwać się swoim umysłem, którzy zdolni są porozumieć się z przedstawicielami innych narodów i różnych kultur, którzy tolerują niejednoznaczność, przejmują inicjatywę i zadają pytania, nawet wówczas, gdy prowadzą one do kwestionowania autorytetu*<sup>10</sup>. Rozwiązując problemy taktyczne, dowódcy i sztaby oprócz umiejętności planowania i prowadzenia walki muszą dostrzegać złożoność środowiska współczesnych działań militarnych. To z kolei wymaga, by systemy edukacji kadr na potrzeby sił zbrojnych spełniały wysokie kryteria. Zdaniem specjalistów, przygotowanie dowódców do prowadzenia działań w ramach konfliktów asymetrycznych jest o wiele trudniejsze i bardziej czasochłonne niż przygotowanie do prowadzenia działań określanych mianem klasycznych<sup>11</sup>.

Możemy przyjąć, że rozwiązywanie problemów taktycznych wymaga umiejętności dostrzegania związków przyczynowo-skutkowych między zdarzeniami i procesami występującymi w środowisku prowadzonych działań. Polega na ogniskowaniu myślenia na otrzymanym zadaniu, ukierunkowanym na rozwiązanie taktycznej sytuacji problemowej o wielu niewiadomych, takich jak zamiar działania przeciwnika, posiadane przez niego siły, przyjęte ugrupowanie bojowe czy sposób działania. Jest więc bezpośrednio związane ze stosowanym w literaturze pojęciem myślenia taktycznego, postrzeganego jako myślenie kategoriami taktyki (przeciwnik, wojska własne, teren, czas, ludność niewalcząca) ukierunkowane na właściwe wykorzystanie w działaniu dostępnych informacji, a także wszystkich walorów posiadanych sił i środków oraz terenu i czasu, tak aby sprzyjały one własnym poczynaniom i maksymalnie utrudniały poczynania przeciwnika<sup>12</sup>. Myślenie taktyczne w aspekcie roz-

<sup>9</sup> Asymetria w działaniach militarnych jest utożsamiana z odmiennym sposobem myślenia, organizowania się i działania, wynikającym z czynników społecznych, cywilizacyjnych i militarnych, zmierzającym do zwycięstwa przez maksymalizację własnych atutów i wykorzystywanie słabości przeciwnika. *Leksykon obronności. Polska i Europa*. M. Huzarski, J. Wolejszo (red.). Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2014, s. 173.

<sup>10</sup> A.H. Toffler: *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku?* Świat Książki, Warszawa 1998, s. 90.

<sup>11</sup> *Afganistan. Wielka lekcja*. „Polska Zbrojna” 2014 nr 12, s. 17.

<sup>12</sup> R. Urliński: *Myślenie taktyczne*. „Myśl Wojskowa” 1982 nr 4, s. 29.



wiązywania problemów prowadzenia działań militarnych jest zatem poszukiwaniem najlepszego w określonej sytuacji rozwiązania równania taktycznego o wielu niewiadomych, logicznym ciągiem operacji myślowych dotyczących specyfiki otrzymanego zadania.

Zgodnie z założeniami prakseologii zwycięstwo w walce (niekoniecznie zbrojnej, również w walce „o serca i umysły”) przypadnie stronie, która osiągnie zamierzony cel, uniemożliwiając przy tym osiągnięcie celu drugiej stronie<sup>13</sup>. Będzie się to jednak wiązać z koniecznością przewyższania licznych niedogodności (problemów), jakie pojawią się na drodze do pożądanego celu działania, rozumianego jako zamierzony stan rzeczy lub zdarzenie<sup>14</sup>. W myśl zaprezentowanej prakseologicznej definicji walki to właśnie cel działania wytyczy kierunek rozwiązywania problemów decyzyjnych stojących na drodze do jego realizacji, przy czym konieczne będzie poszukiwanie sposobów osiągnięcia tego różnymi metodami przy wykorzystaniu takich samych sił i środków. Cel powinien być jasny, wyraźny, realny, wykonalny i dostępny. W razie występowania złożonego celu należy jego osiąganie rozłożyć na etapy i w pierwszej kolejności realizować cele bezpośrednie, następnie pośrednie, aby w rezultacie osiągnąć założony cel nadrzędny. Podczas osiągania celu, oprócz skutków planowanych i zamierzonych, będą występować rezultaty niezamierzone, w wielu przypadkach niespodziewane i niepożądane. Dlatego dużego znaczenia nabiera wytrwałość w dążeniu do celu oraz przewidywanie i zapobieganie możliwym niekorzystnym sytuacjom.

Przedstawione założenia prakseologiczne znajdują odzwierciedlenie w działaniu wojsk, przy czym problemy decyzyjne rozwiązywane na najniższym poziomie sztuki wojennej możemy określić mianem problemów taktycznych. O problemie taktycznym mówimy wówczas, gdy dowódca lub sztab po otrzymaniu zadania lub w trakcie prowadzenia działań taktycznych napotyka określone trudności i z pełną świadomością ich występowania próbuje je przezwyciężyć. Głównym determinantem trafnego rozwiązania problemu taktycznego jest zrozumienie celu działania, z którego będą wynikać wnioski o tworzeniu przewagi w określonym miejscu i czasie oraz konkluzje dające podstawę do wskazania przedsięwzięć, które przybliżą podmiot rozwiązujący problem do osiągnięcia pożądanego stanu końcowego<sup>15</sup>.

Nasuwa się jednak kolejne pytanie: W jaki sposób uczyć dowódców i oficerów sztabu rozwiązywania problemów taktycznych? Niewątpliwie rozwijanie takich zdolności nie jest aktem jednorazowym, lecz ciągłym procesem realizowanym w toku kształcenia w uczelniach wojskowych oraz w trakcie ćwiczeń prowadzonych podczas działalności służbowej. Proces ten powinien być połączony z podnoszeniem zdolności przystosowawczych oficerów, tak by potrafili oni szybko możliwie najmniejszym nakładem energii psychicznej i fizycznej poradzić sobie z częstymi zmianami sytuacji. Środowisko przyszłych działań taktycznych będzie się charakteryzować przejściowością, oznacza to wymóg rozwijania zdolności oficerów do dokładniejszego i dalekosiężnego prognozowania przyszłości, również podczas prowadzenia działań na najniższym poziomie sztuki wojennej. Doskonaleniu umiejętności rozwiązywania problemów taktycznych będzie sprzyjać: rozwinięta wyobraźnia, wiedza, zdolność do

<sup>13</sup> T. Kotarbiński: *Traktat...*, op.cit., s. 221.

<sup>14</sup> T. Pszczółowski: *Zasady sprawnego działania*. Wiedza Powszechna, Warszawa 1967, s. 136.

<sup>15</sup> Vide: K. Nożko: *Intelektualne przygotowanie dowódców i oficerów sztabu w systemie obronnym RP*. Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 1993, s. 96–97.

skupiania się na wybranych zagadnieniach, umiejętność oddzielania informacji ważnych od mało znaczących, otwartość na zmiany, chłonność umysłu, dobra pamięć oraz aktywna postawa<sup>16</sup>. Można przyjąć, że rozwiązywanie problemów taktycznych będzie wymagało od dowódców i oficerów sztabu rzetelnego przygotowania specjalistycznego, czyli gruntownej wiedzy o:

- strukturach organizacyjnych wojsk oraz czynnikach warunkujących ich wartość bojową;
- danych taktyczno-technicznych środków walki własnych oraz przeciwnika;
- właściwościach taktycznych terenu prowadzenia działań oraz ich wpływie na osiągnięcie celu przez wojska własne i przeciwnika;
- warunkach, możliwościach i sposobach uzyskiwania przewagi przez przeciwnika i wojska własne;
- kluczowych zadaniach w zaistniałej sytuacji<sup>17</sup>.

Rozwiązywanie problemów taktycznych to działalność twórcza, której nieodzownym atrybutem jest wiedza operacyjno-taktyczna. Trudno zyskać ją w ciągu kilkumiesięcznych zabiegów dydaktycznych. Odpowiedni jej zasób zdobywa się w wyniku długotrwałego procesu. Osiągnięcie złożonych celów takiego kształcenia, wśród których za zasadnicze uznaje się ukształtowanie przyszłych decydentów potrafiących myśleć i działać w warunkach często zmieniającej się rzeczywistości<sup>18</sup>, musi być rozłożone w czasie i polegać na stopniowaniu trudności rozwiązywanych problemów. Rozwijanie twórczej wyobraźni operacyjno-taktycznej oficerów jest przedsięwzięciem długofalowym, nierozzerwalnie związanym z nauczaniem przedmiotów specjalistycznych, takich jak taktyka czy dowodzenie, wykładanych tylko w uczelniach wojskowych. Udział w ćwiczeniach charakterystycznych dla studiów i kursów wojskowych wiąże się z koniecznością rozwiązywania złożonych problemów decyzyjnych. Rozwija to umiejętność kreatywnego myślenia i prowadzi do zdobycia nowej, specjalistycznej wiedzy<sup>19</sup>.

Mimo że przyszłe działania taktyczne będą prowadzone w środowisku sieciocentrycznym, mogą wystąpić ograniczenia oraz niedostatek lub nadmiar pożądaných informacji<sup>20</sup>. Założenie to znacząco wpływa na proces rozwiązywania problemów taktycznych, w którym konieczne będzie uwzględnianie danych o zamiarze przełożonego, postawionym zadaniu, celu działania wojsk własnych, o charakterze działania przeciwnika, ukształtowaniu terenu, możliwościach wykorzystania posiadanych zasobów oraz zdolności do wsparcia i zabezpieczenia wojsk czy ludności niewalczącej. Należy liczyć się z tym, że w chwili wystąpienia problemu taktycznego, dowódca i oficerowie sztabu raczej nie będą mieli głębokiej wiedzy o nim. Mogą być świadomi istnienia pewnych komplikacji w osiągnięciu założonego celu i wstępnie je zidentyfikować. Niewątpliwie jednak takie ogólne zarysowanie problemu nie pozwoli na zapoczątkowanie zorganizowanego i ściśle sprecyzowanego kierunku jego rozwiązania.

---

<sup>16</sup> R. Urliński: *Myślenie...*, op.cit., s. 29.

<sup>17</sup> Vide: K. Nożko: *Walka o przewagę*. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1986, s. 75.

<sup>18</sup> E. Nowak: *Heurystyczne metody rozwiązywania zadań taktyczno-operacyjnych*. „Myśl Wojskowa” 1986 nr 11, s. 61.

<sup>19</sup> Vide: L. Weliyczko: *Kształtowanie wyobraźni taktycznej*. „Przegląd Wojsk Lądowych” 2000 nr 12, s. 33.

<sup>20</sup> W. Więcek: *Cybernetyczny wymiar działań taktycznych*. W: *Wybrane aspekty bezpieczeństwa cybernetycznego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*. M. Frączek, M. Marczyk (red.). Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2014, s. 236–237.

Koniecznością jest precyzyjne wskazanie sposobów i etapów działania, które pozwolą przezwyciężyć występujące trudności. Kluczowe dla właściwego rozwiązania problemu taktycznego będzie jego trafne zdefiniowanie. Nastąpi to w wyniku sprecyzowania wielu niewiadomych, które należy wyjaśnić na podstawie oceny zjawisk, procesów i warunków mogących zaistnieć w trakcie prowadzenia działań<sup>21</sup>.

W określonych uwarunkowaniach problem taktyczny może zostać błędnie zdefiniowany. Dzieje się tak w wypadku braku danych o aktualnej sytuacji, zmiany zadania przez przełożonego czy niewłaściwej oceny przeciwnika. Rozpoznanie takiego problemu w odpowiednim czasie ma duże znaczenie praktyczne, pozwala bowiem zaoszczędzić czas na rozwiązanie bieżących problemów.

Problemy taktyczne będą różnić się od siebie poziomem szczegółowości. Dla przykładu, problem organizacji działań zaczepnych będzie bardziej ogólny niż problem działania batalionu jako oddziału wydzielonego, sposób prowadzenia obrony przez oddział ma wymiar mniej szczegółowy niż określenie kierunku skupienia głównego wysiłku działań defensywnych. Problemem ogólnym będzie również prowadzenie działań w terenie zabudowanym, szczegółowym zaś minimalizacja strat wśród ludności niewalczącej oraz ograniczenie destrukcyjnego oddziaływania na infrastrukturę. Z podanych przykładów wynika, że będą występowały ogólne problemy taktyczne oraz problemy szczegółowe, przy czym rozwiązanie głównego problemu będzie możliwe tylko po uzyskaniu odpowiedzi na problemy szczegółowe.

Problemy taktyczne będą różniły się poziomem trudności ich rozwiązania. Będzie on zależny od zdolności dowódców i oficerów sztabu, ich poziomu wiedzy, zgrania oraz cech osobowych<sup>22</sup>. Do kryteriów umożliwiających wskazanie poziomu trudności rozwiązania problemu taktycznego możemy zaliczyć<sup>23</sup>:

- rzeczywistość nowość problemu,
- stopień skomplikowania problemu,
- trudności z organizowaniem przedsięwzięć mających doprowadzić do rozwiązania problemu,
- kontrowersyjność problemu w stosunku do podejścia doktrynalnego,
- posiadanie wiedzy o problemie.

Określenie stopnia trudności problemu taktycznego ma duże znaczenie, ponieważ bezpośrednio wpływa na dobór specjalistów i środków niezbędnych do jego rozwiązania. Problem będzie można uznać za rozwiązany, gdy zostanie znaleziona odpowiedź na pytanie: Jak działać, żeby w zaistniałej sytuacji osiągnąć zamierzony cel? Odpowiedź powinna przerodzić się w koncepcję rozegrania walki i urzeczywistnić w zamiarze działania dowódcy.

Uzyskane rozwiązania problemów taktycznych powinny być rzetelnie ocenione pod kątem ich efektywności. Jest to możliwe dzięki symulacji komputerowej, która pozwala na porównanie wyobrażenia o planowanych poczynaniach z przewidywaną rzeczywistością w prze-

---

<sup>21</sup> Vide: *Metodyka wojskowych badań naukowych*. Akademia Sztabu Generalnego WP, Warszawa 1983, s. 168–179.

<sup>22</sup> Takich jak: wiedza i doświadczenia w dowódczym i sztabowym działaniu, wyobrażenia operacyjno-taktyczna, umiejętność podejmowania skalkulowanego ryzyka oraz zdolność przewidywania.

<sup>23</sup> *Metodyka wojskowych...*, op.cit., s. 179.

strzeni prowadzonych działań. Zastosowanie symulacji znacznie skraca czas pracy sztabów i zwiększa wiarygodność przyjętych rozwiązań. Należy jednak pamiętać, że wyniki uzyskane za pomocą narzędzi symulacyjnych nie są odzwierciedleniem przyszłości. Obrazują jedynie hipotetyczny scenariusz przebiegu walki, mający ułatwić dowódcy podjęcie decyzji, a sztabowi umożliwić zyskanie czasu na wprowadzenie zmian w wariantach rozwiązania problemu taktycznego, zanim jeden z nich stanie się planem działania. Wykorzystanie symulacji do rozwiązywania problemów taktycznych nie zwalnia dowódcy od odpowiedzialności za przyjęte rozwiązania. Wydaje się wręcz, że wobec możliwości uzyskania w krótkim czasie prawdopodobnego obrazu przyszłych działań, popartego miarodajnymi kalkulacjami, wzrasta ranga takich cech dowódców, jak wyobraźnia, śmiałość i inicjatywa.

Na osobny komentarz zasługuje kwestia definiowania i rozwiązywania problemów taktycznych w terenie. Istnieje wręcz zapotrzebowanie na taką umiejętność oficerów. Na podstawie kilkuletnich doświadczeń dydaktycznych zdobytych w Akademii Obrony Narodowej mogę stwierdzić, że praca w terenie jest dla studentów (słuchaczy) poważnym wyzwaniem, zwłaszcza w początkowym etapie kształcenia. W jaki sposób zatem uczyć rozwiązywania problemów taktycznych pojawiających się w toku działań?

Wnioski z ćwiczeń potwierdzają zasadność stosowania określonych sposobów teoretycznego rozgrywania sytuacji problemowych. Jednym z nich jest przygotowywanie w czasie opracowywania ćwiczenia zarysów dynamiki przyszłych działań. Ich podstawę stanowi autorska wizja przebiegu walki lub problem taktyczny wynikający z wytworzonej sytuacji wskazany do rozwiązania przez kierownictwo ćwiczenia. Możliwe jest także wykorzystanie sytuacji dynamicznych opracowywanych na podstawie decyzji ćwiczących.

Celem rozgrywania sytuacji dynamicznych jest ocena sposobu pracy dowództw i wartości merytorycznej przedstawionego rozwiązania problemu taktycznego oraz wskazanie konsekwencji przyjętego zamiaru działania. W zależności od celu ćwiczenia w sytuacji dynamicznej będzie możliwe: akcentowanie problemów, na które ćwiczący nie zwrócili uwagi lub które potraktowali powierzchownie, kształtowanie wyobraźni taktycznej, uczenie prawidłowego wykorzystywania posiadanych sił i środków, a także kształtowanie umiejętności podejmowania skalkulowanego ryzyka, zdolności przewidywania rozwoju sytuacji oraz pracy zespołowej. W określonych uwarunkowaniach konieczne będzie reagowanie na błędy ćwiczących oraz ukierunkowywanie ich na rozwiązania, które w ocenie kierownictwa ćwiczenia powinny być zastosowane. Oznacza to, że podczas rozwiązywania problemów taktycznych w toku sytuacji dynamicznej, konieczne jest posiadanie przez kierownictwo ćwiczenia odpowiednich narzędzi wywierania wpływu na ćwiczących. Może temu służyć stosowanie tak zwanych kar taktycznych, polegających między innymi na zwiększaniu powodzenia przeciwnika, zadawaniu ćwiczącym określonych strat w ludziach i sprzęcie, podgrywaniu sytuacji na kierunkach sąsiadów czy ograniczaniu działania wybranych elementów ugrupowania bojowego.

Podstawę do rozegrania sytuacji dynamicznej stanowi nowe założenie z położeniem wojsk, z reguły wydane ćwiczącym w miejscu ich pracy. Po zapoznaniu się z sytuacją ćwiczący podejmują decyzję, która jest konfrontowana z przyjętym zamiarem działania przeciwnika oraz warunkami terenowymi na wybranych wcześniej punktach pracy. Po przyjeździe w teren należy dążyć do generowania nowych problemów taktycznych, by wymusić na ćwiczących po-

dejmowanie kolejnych decyzji w czasie kierowania działaniami w myśl zasady akcja–reakcja–przeciwnreakcja. Główną rolę w tym etapie będą odgrywali rozjemcy taktyczni oraz rozjemcy rodzajów wojsk, którzy w przestrzeni prowadzonych działań powinni generować incydenty jako odpowiedź na reakcję rozgrywających sytuację dynamiczną. Ćwiczenia w terenie powinny przebiegać według zawczasu przyjętego scenariusza, w którym należy uwzględnić role osób funkcyjnych, takich jak dowódca pododdziału będącego w styczności z przeciwnikiem, oficerowie łącznikowi sąsiadów, dowódca rozwiązujący określony problem taktyczny i podlegli mu oficerowie rodzajów wojsk oraz dowódcy poszczególnych elementów ugrupowania bojowego. Pracę na punkcie rekonesansowym należy rozpocząć od taktycznej oceny terenu i wskazania rozmieszczenia wojsk własnych oraz sił przeciwnika, z określeniem prawdopodobnego sposobu jego działania. Kolejną czynnością powinno być zdefiniowanie problemu taktycznego oraz wskazanie możliwych sposobów jego rozwiązania. Zasadniczą rolę w tym etapie odegrają oficerowie rodzajów wojsk, którzy będą przedstawiali propozycje reakcji na zaistniałą sytuację przy wykorzystaniu posiadanego wysiłku, tym samym dadzą dowódcy możliwość podejmowania kolejnych decyzji. Ostatnim etapem może być postawienie zadań elementom ugrupowania bojowego oraz przeprowadzenie synchronizacji. Na zakończenie ćwiczący powinni uzasadnić przyjęte rozwiązania i poprzeć je stosownymi kalkulacjami operacyjno-taktycznymi.

Podsumowując, zagadnienie definiowania i rozwiązywania problemów taktycznych stanowi ważny obszar wiedzy taktycznej. W ostatnim czasie z nieznanых powodów temat ten jest jednak niepopularny. W piśmiennictwie wojskowym wiele miejsca poświęca się procesowi planowania działań na szczeblu taktycznym, natomiast nieco marginalizuje się zagadnienia rozwoju intelektualnego oficerów, a także rozwijania ich wyobraźni operacyjno-taktycznej, myślenia taktycznego oraz umiejętności twórczego i koncepcyjnego rozwiązywania sytuacji problemowych.

Kształtowanie sprawności i samodzielności myślenia, czyli niezbędnych cech dowódcy i oficera sztabu, jest możliwe głównie podczas ćwiczeń polegających na rozwiązywaniu problemów taktycznych o różnym poziomie złożoności. Takie ćwiczenia sprzyjają doskonaleniu umiejętności dostrzegania problemów, kształtują zdolności do rozwiązywania zadań nietypowych, dają możliwość aktywizacji intelektualnej oraz umożliwiają kształtowanie woli i wytrwałości w działaniu<sup>24</sup>.

Komentarza wymaga również kwestia wyrabiania w dowódcach tak zwanej przebiegłości i chytryści taktycznej. I w tym wypadku ogromną rolę odgrywa realizm szkolenia, należy unikać uproszczeń i schematów, a uwarunkowania wykonania zadania przedstawiać jako splót możliwie najbardziej nieprzewidywalnych sytuacji bojowych. Trzeba zwracać uwagę nie tylko na prawidłowość przyjmowanych rozwiązań, lecz także na sposób wprowadzania ich w życie. Istotne są również reakcje dowódców na zachodzące zmiany, ponieważ pozwalają sprawdzić ich zdolność elastycznego myślenia. Wydaje się to nie bez znaczenia w kontekście dynamicznego i nie do końca przewidywalnego charakteru współczesnych działań taktycznych. ■

---

<sup>24</sup> Vide: E. Nowak: *Heurystyczne metody rozwiązywania zadań taktyczno-operacyjnych*. „Myśl Wojskowa” 1986 nr 11, s. 61.

# Medyczne uwarunkowania działań bojowych w rejonach wysokogórskich

Autorka analizuje wpływ czynników środowiskowych na funkcjonowanie ludzkiego organizmu w wysokich partiach gór. Uwagę koncentruje na zagrożeniach związanych ze szczególnym charakterem terenów wysokogórskich jako obszaru działań wojennych. Przedmiotem rozważań są czynniki patogenne, które – oprócz ukształtowania terenu – determinują prowadzenie walki i codzienne bytowanie w ekstremalnych warunkach geograficzno-klimatycznych. W tak specyficznym otoczeniu prawdziwym przeciwnikiem niejednokrotnie stają się nie czynniki pogodowe, lecz następstwa długotrwałego przebywania pod gołym niebem w skrajnie nieprzyjawnym środowisku.

Autorka omawia objawy i skutki choroby wysokościowej oraz niskich temperatur jako główne przyczyny strat niebojowych, które w terenie wysokogórskim często przewyższają straty wynikające z działań przeciwnika. Bada oddziaływanie tego specyficznego teatru działań na możliwości prowadzenia operacji bojowych oraz pracę służb medyczno-ewakuacyjnych.

## SŁOWA KLUCZOWE

klimat, góry, medycyna, choroba wysokościowa, hipotermia

**P**rowadzenie operacji wojskowych w terenie wysokogórskim łączy się z wieloma specyficznymi zagrożeniami. Oprócz braku dróg, zmienności pogody czy zagrożenia lawinowego czynnikiem ograniczającym działania staje się wytrzymałość ludzkiego organizmu. Człowiek funkcjonujący w tym środowisku jest narażony na wiele schorzeń i urazów związanych z przebywaniem na dużej wysokości i z intensywnym wysiłkiem. Na działanie niekorzystnych czynników szczególnie są narażeni żołnierze, których działania nie zawsze pozwalają na



dr  
**MAŁGORZATA  
LIZUT**

*Pracownik Instytutu  
Bezpieczeństwa i Spraw  
Międzynarodowych  
Dolnośląskiej Szkoły  
Wyższej we Wrocławiu.*

*Doktor nauk  
społecznych w zakresie  
nauk o bezpieczeństwie  
oraz dyplomowany  
ratownik medyczny.*

*Absolwentka  
Uniwersytetu  
Wrocławskiego oraz  
Akademii Marynarki  
Wojennej w Gdyni.  
Specjalista w zakresie  
ratownictwa, systemów  
ratowniczych  
i kierowania działaniami  
ratowniczymi.*

zachowanie środków zapobiegawczych, a walka zbrojna toczona pod ostrzałem i ogromną presją czasu powoduje kumulację ryzyka.

### Choroba wysokościowa

Wszystkie zaburzenia funkcjonowania organizmu na dużych wysokościach są spowodowane obniżoną zawartością tlenu w powietrzu. Zjawisko to, występujące w czasie wspinaczki i lotów na dużych wysokościach bez maski tlenowej, prowadzi do tak zwanej ostrej choroby górskiej<sup>1</sup>. Występuje ona u osób, które zbyt szybko dostały się na wysokość 2000 m i większą. Powoduje zmniejszoną wydolność organizmu i zwiększoną wentylację. Przyczyną jest niedotlenienie ważnych życiowo organów wewnętrznych.

Wpływ hipoksemii – zmniejszenia się ilości tlenu we krwi – na krążenie obserwuje się już na wysokości 1300 m n.p.m. (mowa oczywiście o szybkim przemieszczeniu się na tę wysokość z poziomu morza). Pierwsze fizyczne objawy – zawroty głowy oraz mrowienie w palcach rąk i nóg – zaczynają się pojawiać na wysokości około 2500 m. Reakcją organizmu na niedobór tlenu jest przyspieszenie akcji serca i wzrost jego pojemności minutowej, a w rezultacie zwiększenie ilości życiodajnego gazu docierającego do tkanek. Ten stosunkowo prosty mechanizm jest dość skuteczny przy krótkotrwałej ekspozycji na obniżone ciśnienie do wysokości około 3000 m.

U zdrowych ludzi symptomy towarzyszące adaptacji, takie jak ból głowy, osłabienie, wrażenie krótkiego oddechu, zmęczenie, szum w uszach czy brak apetytu, ustępują zwykle po kilku dniach. Na niebezpieczeństwo są narażone osoby cierpiące na dolegliwości układu krążenia, układu oddechowego lub inne poważne schorzenia. Zagrożeniem jest nadciśnienie, począwszy od tętna spoczynkowego około 100 uderzeń na minutę. Nasylenie hemoglobiny tlenem w tych warunkach wynosi mniej niż 90%. Cienkie naczynia krwionośne mogą nie wytrzymać wzrastającego obciążenia. Chorujący na żylaki narażeni są na ryzyko ich pęknięcia.

Warunki wysokogórskie lepiej znoszą mieszkańcy wyżyn. Niektóre ludy, na przykład Tybetańczycy, wykazują genetyczną odporność na skutki choroby górskiej. Przed hipoksją – chorobą związaną z chronicznym niedotlenieniem – chronią ich dwie proste innowacje rekompensujące niedostatek tlenu w atmosferze: szybszy oddech i rozszerzenie naczyń krwionośnych<sup>2</sup>. Dolegliwości i potrzebę adaptacji odczuwają, paradoksalnie, po zejściu na niziny.

Terminem „choroba wysokościowa” określa się zespół objawów mogących wystąpić po przekroczeniu bariery 3000–3500 m n.p.m. Powyżej tej wysokości początkowo niegroźne objawy zaczynają się nasilać. Panuje niskie ciśnienie, a powietrze jest silnie rozrzedzone. Następują liczne reakcje krążeniowo-oddechowe mające na celu wyrównanie metabolizmu ustroju.

---

<sup>1</sup> W międzynarodowej literaturze medycznej jest nazywana AMS (Acute Mountain Sickness). Osoby przebywające na wysokości powyżej 2500 m n.p.m. odczuwające wymienione dolegliwości powinny podczas wyprawy raz dziennie sprawdzać objawy i oceniać ryzyko pogłębiania się dolegliwości zgodnie ze skalą Like Louise Symptom Score zwaną również skalą AMS. Tabela w języku polskim jest dostępna m.in. na portalu MedEverest.pl, poświęconym medycynie wysokogórskiej. <http://www.mede Everest.pl/choroba-wysokogorska.html> [dostęp: 3.11.2014].

<sup>2</sup> Podobne zmiany zaobserwowano u niektórych sportowców wyczynowych. Pozwalają one przez pewien czas funkcjonować na wysokich obrotach mimo okresowego niedoboru tlenu we krwi.





ARCHIWUM BSP

Spadek ciśnienia i związany z tym spadek prężności tlenu w pęcherzykach płucnych powoduje zjawisko hiperwentylacji, czyli przyspieszenia i pogłębienia oddechu. Jest to naturalna reakcja adaptacyjna, prowadząca jednak – wskutek „wypłukiwania” dwutlenku węgla z krwi – do zasadowicy oddechowej<sup>3</sup>. Konsekwencją jest gorsze zaopatrzenie mózgu w tlen z powodu upośledzenia przepływu krwi. Pojawiające się stopniowo dolegliwości systematycznie się nasilają, prowadząc do niewydolności oddechowej. Rozwijają się wówczas obrzęki obwodowe<sup>4</sup>, obrzęk mózgu<sup>5</sup> i – początkowo łagodny – obrzęk płuc<sup>6</sup>. Obrzękowi mózgu towarzyszą bóle głowy, wymioty, skąpomocz, bezsenność, drażliwość oraz zaburzenia równowagi. Aklimatyzacja w takich warunkach trwa zazwyczaj 4–7 dni i przebiega osobniczo różnie. Możliwości adaptacyjne poprawia wcześniejszy trening kondycyjny. Procesy adaptacyjne można również wspomagać i łagodzić farmakologicznie.

Skutki niedotlenienia nasilają się wraz ze wzrostem wysokości. Na 4500 m powietrze górskie zagraża już całemu organizmowi. Zmniejszona podaż tlenu prowadzi do wielu zaburzeń narządowych. Ściany naczyń krwionośnych stają się przepuszczalne dla składników krwi. Zwiększa się obrzęk płuc. Jego symptomy zaczynają się po 2–4 dniach od wejścia na

<sup>3</sup> Zaburzenie równowagi kwasowo-zasadowej organizmu, powodujące wzrost pH krwi i moczu do odczynu zasadowego.

<sup>4</sup> Przebywanie na dużej wysokości powoduje obrzęk, zwłaszcza dłoni i okolic kostek w kończynach dolnych oraz twarzy – głównie okolicy oczodołów.

<sup>5</sup> W literaturze medycznej określany mianem wysokogórskiego obrzęku mózgu, w terminologii międzynarodowej zwany HACE (High Altitude Cerebral Edema).

<sup>6</sup> Wysokogórski obrzęk płuc, w nazewnictwie międzynarodowym – HAPE (High Altitude Pulmonary Edema).

wysokość powyżej 4500 m. Pogłębiająca się niewydolność oddechowa powoduje nasilające się uczucie duszności i kaszel. W miarę narastania obrzęku i tak niewystarczająca powierzchnia wymiany gazowej ulega dalszemu zmniejszeniu, wskutek czego wzrasta niedotlenienie. Pojawiają się objawy kwasicy<sup>7</sup>. To z kolei zwiększa przepuszczalność naczyń i prowadzi do dalszego zwiększenia obrzęku. Człowiek powoli zaczyna się dusić. Najpierw ogarnia go senność i apatia. Źle słyszy, ma uczucie ociężałości, najmniejszy wysiłek przychodzi z trudem. Dolegliwości te – często w połączeniu z przemarznięciem – przyspieszają ogólne osłabienie i wyczerpanie. Do tego dochodzi deficyt płynów, który nasila się wraz z wysokością. Profesjonaliści himalaiści próbują się zaaklimatyzować, wykonując liczne wejścia i zejścia, podczas których wyznaczają trasy, rozwieszają liny poręczowe i przygotowują sprzęt na założenie obozu.

Na wysokości powyżej 5000 m n.p.m. jest utrudnione przełykanie, dlatego osoby przebywające na tej wysokości odżywiają się głównie płynami. W rozrzedzonym powietrzu jest coraz mniej tlenu, a przy niższym ciśnieniu tlen gorzej się wiąże z hemoglobina. Tlenek węgla natomiast łączy się z nią pięćset razy łatwiej niż na poziomie morza. Dlatego łatwo się zatruć, na przykład gazami prochowymi czy oparami z butli gazowej w namiotach.

Na wysokości 6000–7000 m temperatura spada poniżej  $-40^{\circ}\text{C}$ , zawartość tlenu w powietrzu gwałtownie maleje. Ciśnienie jest o dwie trzecie niższe niż na poziomie morza, co powoduje, że niedotleniony organizm zwiększa produkcję czerwonych krwinek, które wywołują tężenie krwi. Od wysokości 7000 m należy pić dziennie około 4–7 l wody, aby utrzymać krew w stanie płynnym. Wskazane jest też przyjmowanie aspiryny (lub jej substytutu), co zapobiega zakrzepowemu zapaleniu żył. Zmniejsza się zdolność koncentracji, potencjalnie groźne są zaburzenia równowagi i spowolnienie reakcji. Człowiek nie jest w stanie wykonać prostych działań matematycznych, ma trudności z orientacją przestrzenną. W wyniku niedotlenienia mózgu dochodzi do upośledzenia ośrodka mowy. Szanse przeżycia rannych i kontuzjowanych zmniejszają się z powodu trudności z prowadzeniem akcji ratowniczej, która w tych warunkach jest wyjątkowo męcząca i niebezpieczna dla samych ratowników.

Dłuższe przebywanie na tej wysokości łączy się z nieodwracalnymi zmianami w całym organizmie. Wskutek ostrego niedotlenienia dochodzi do tak zwanego wklonowania, czyli obrzęku mózgu na tyle poważnego, że wywołującego ucisk najistotniejszych dla życia ośrodków – oddechowego i krążeniowego; w ostatniej fazie właściwie zawsze występują obie formy obrzęku. Wówczas jedynym skutecznym lekarstwem jest natychmiastowe zejście z góry. Na wysokości 7500 m człowiek bez aklimatyzacji najprawdopodobniej straciłby przytomność po 10 min, a po 20 min czekałaby go śmierć.

Na wysokości 7800 m n.p.m. organizm słabnie nawet podczas odpoczynku, a jakikolwiek wysiłek zmienia się w agonię. Przestaje się poruszać palcami, mięśnie wiotczeją, a twarz czernieje. Przeciężone płuca muszą walczyć o każdy oddech. Przeżycie na tej wysokości jest możliwe jedynie dzięki korzystaniu z butli tlenowych. Poruszanie staje się znacznie trudniej-

---

<sup>7</sup> Zależnie od przyczyny możemy mówić o kwasicy oddechowej (w następstwie niewydolności oddechowej) lub metabolicznej (wskutek niewydolności nerek).

sze. Zdjęcie okularów ochronnych grozi natychmiastowym oślepieniem<sup>8</sup> przez miliardy kryształków lodowych unoszących się w powietrzu. Pojawiają się zaburzenia świadomości i halucynacje oraz wzrasta niebezpieczeństwo utraty przytomności.

## Ślepotą śnieżną

Tak zwana ślepotą śnieżną to rezultat oparzenia spojówki i rogówki spowodowanego promieniowaniem ultrafioletowym UV-B. Objawy ślepoty śnieżnej pojawiają się po 4–12 godz. od oparzenia. Główne symptomy to ból oczu, światłowstręt – czyli ból i mrużenie oczu jako reakcja na światło, łzawienie, uczucie piasku w oku, zaczerwienienie oczu, opuchnięte powieki oraz ból głowy. Okresowo może wystąpić utrata wzroku. Dlatego konieczne jest – również, a może przede wszystkim w działaniach bojowych – noszenie ciemnych okularów lub gogli z wysokogórskim filtrem promieni UV. Ochroniają one oko ze wszystkich stron, także w pochmurne dni.

## Odwodnienie

Na dużej wysokości szybko dochodzi do odwodnienia. Pierwszą jego oznaką jest ciemnożółty kolor moczu. Obniżają się zdolności motoryczne. Zmęczenie i zaburzenia koordynacji są częstą przyczyną upadków. Możliwość funkcjonowania zwiększa podanie tlenu. Przeciwozbrzękowo działają sterydy. Koniecznością jest uzupełnianie poziomu płynów w organizmie.

Podczas przebywania w środowisku ubogim w tlen najbardziej cierpi mózg, płuca i serce. Mózg jest organem szczególnie wrażliwym na brak tlenu. Wzrastające w nim ciśnienie prowadzi do uszkodzenia układu nerwowego i naczyniowego, w następstwie czego puchną tkanki. Nagromadzenie płynu (obrzęk) wywołuje nadciśnienie wewnątrz czaszki. Wskutek zmniejszenia przepływu krwi mózg otrzymuje jeszcze mniej tlenu, ulega dalszym uszkodzeniom i puchnie coraz bardziej. Skutek: bóle głowy, zaburzenia świadomości, nudności, wymioty, obrzęk mózgu, śpiączka, krwotok mózgowy i udar mózgu.

Zmniejszona zawartość tlenu w powietrzu i ograniczona zdolność jego absorpcji zmuszają organizm do szybszego oddychania i przyspieszenia krążenia. Potem wzrasta ciśnienie w krwiobiegu płucnym, a z cienkich naczyń włosowatych do pęcherzyków płucnych przedostaje się płyn, który już nie może być wchłonięty. Następstwa jego zalegania w płucach są takie same jak podczas tonięcia. Ponadto suche powietrze górskie wywołuje ostre ataki kaszlu. Skutek: duszność, zatrzymanie oddechu, hiperwentylacja, pienisty kaszel, obrzęk płuc, zapalenie płuc.

Częstotliwość uderzeń serca i ciśnienie krwi wzrastają wraz z wysokością. Obrzęk naczyń w głowie wywołuje silny ból. Po pewnym czasie krew zaczyna produkować większą liczbę czerwonych krwinek, które zabierają tlen z wdychanego powietrza i rozdzielają go po organizmie. Zbyt duża ich ilość zagęszcza krew w takim stopniu, że zatyka ona naczynia włosowate. Gdy płytki krwi zaczną się zlepiać, mogą powstać zatory płuc, zawał lub udar. Skutek: wysokie ciśnienie krwi, zawały serca, zatory i krwotoki wewnętrzne.

---

<sup>8</sup> Na dużych wysokościach śnieg odbija około 85% promieni słonecznych.

Na stres związany z wysokością system nerwowy reaguje jak na infekcję: zmusza organizm do oszczędzania się. Przy niedoborze tlenu najpierw zaopatrywane są weń najważniejsze organy; mięśnie są mniej ukrwione. Towarzyszy temu przechłodzenie, odmrożenia, zaburzenia trawienia, zmęczenie, wyczerpanie, rozkojarzenie i apatia. Skutek: skurcze, paraliż, ślepotą, utrata przytomności i śmierć.

### Odmrożenia i hipotermia

W niskiej temperaturze wiele ofiar ginie w wyniku nie tyle odniesionych ran, ile długotrwałego wychłodzenia (hipotermii). Polega ona na zbyt szybkim ochładzaniu organizmu w stosunku do zdolności wytwarzania przezeń ciepła. Hipotermia pierwotna, inaczej nazywana przypadkową, jest skutkiem ekspozycji na zimno, gdy uraz termiczny przekracza wydolność mechanizmów obronnych organizmu. W ekstremalnych przypadkach, gdy temperatura mózgu i serca jest zbyt niska, mechanizmy obronne zawodzą, co może spowodować śmierć lub nieodwracalne zmiany w organizmie. W większości przypadków do hipotermii pierwotnej dochodzi na skutek narażenia na zimno osób niewłaściwie przygotowanych na złe warunki atmosferyczne. Czynnikiem sprzyjającym wychłodzeniu jest nieodpowiednia odzież. Niespodziewany silny wiatr może spowodować wychłodzenie nieprzygotowanej osoby w ciągu kilku minut. Wśród częstych przyczyn wychłodzenia wymienia się zanurzenie w lodowatej wodzie lub ciężkie obrażenia doznane w zimnym otoczeniu.

Organizm broni się przed wystąpieniem takiego zjawiska. Odruchową reakcją na zimno jest skurcz naczyń krwionośnych leżących blisko powierzchni skóry i w rezultacie obniżenie jej temperatury. Reakcja ta jest silniejsza u osób młodych niż u starszych. W wykonaniu tego polecenia układ krążenia wspomagają prawa fizyki: naczynia i tak kurczą się pod wpływem zimna. Skutkuje to wzrostem ciśnienia tętniczego, odruchowym zwolnieniem czynności serca i towarzyszącą temu nasiloną diurezą<sup>9</sup>. Drugim mechanizmem autonomicznym, w wyniku którego jest produkowane ciepło, są drgawki. Ich nasilenie zmniejsza się wraz z wiekiem. Znacznie zwiększają one zużycie tlenu przez organizm, co stwarza zagrożenie niedotlenieniem serca u osób z chorobowo zmienionym układem krążenia.

Najwcześniej dochodzi do utraty ciepła w tych częściach ciała, które są bezpośrednio wystawione na działanie zimna, na przykład w rękach. Później osłabienie przechodzi w zdrętwienie, któremu mogą towarzyszyć skurcze. Większość fizycznych symptomów zależy jednak od indywidualnej odporności człowieka i może być niezależna od temperatury ciała. Niebezpieczeństwo wiąże się z tym, że hipotermia wpływa na zdolność właściwej oceny sytuacji – łatwo przeoczyć moment utraty orientacji.

Pierwszym skutkiem wychłodzenia organizmu jest stopniowe osłabienie całego ciała. Na krótko pomaga intensywny ruch i wysiłek, podnosi bowiem temperaturę ciała (spala jednak kalorie i wydala wodę). Lepszy skutek przynosi picie wysokokalorycznych gorących napojów (np. mocno osłodzonej kawy czy bulionu), a w dramatycznych sytuacjach – zażycie kardiamidu z kofeiną. Pomocny jest też masaż pobudzający krążenie. Podobnie działa alkohol,

---

<sup>9</sup> Diureza – ilość wydalanego moczu. Pomiar objętości moczu wydalonego w określonym czasie (godzinowy, dobowy) pozwala na obserwację pracy nerek i wstępne rozpoznanie ich niewydolności.

ale jego działanie szybko ustaje. Alkohol gwałtownie rozszerza naczynia krwionośne, dzięki czemu do receptorów skóry dociera z krwią więcej ciepła. Dzieje się tak jedynie przez chwilę, później człowiek wychładza się w przyspieszonym tempie. Następuje pogorszenie samopoczucia i znaczne obniżenie odporności na zimno. Zdradliwe bywa zwłaszcza zmęczenie, wtedy najczęściej pojawiają się odmrożenia i wypadki.

Podstawową reakcją obronną organizmu na zimno jest wzrost produkcji energii. Potem następuje zwiększenie przemiany materii, ponieważ organizm wytwarza w ten sposób większą ilość ciepła i jednocześnie chroni się przed jego utratą. Ośrodek termoregulacji w mózgu za wszelką cenę dąży do utrzymania temperatury wnętrza na stałym poziomie około 37°C. Wysyła więc rozkaz rozkurczenia naczyń krwionośnych, by zwiększyć prędkość przepływającej krwi, przyspieszyć akcję serca i szybciej dostarczyć tlen do tkanek. Gdy nie jest w stanie utrzymać temperatury ciała, stara się wygenerować więcej ciepła przez ruch – stąd wczesnym objawem wychłodzenia są dreszcze. Wskutek tak zwanej termogenezy drżeniowej<sup>10</sup> duże ilości ciepła są produkowane w ciągu 4–6 godzin, po czym drżenie zanika wskutek wyczerpania zapasów glikogenu w mięśniach. Dreszcze pojawiają się spontanicznie już po dwóch minutach ekspozycji na zimno, gdy temperatura skóry spadnie poniżej 33°C. Mogą jednak być hamowane przez opioidy, alkohol oraz przy współistnieniu ciężkich obrażeń ciała.

Dreszcze ustają przy około 30°C. Drżenie powoduje wydzielanie ciepła, lecz zarazem gwałtownie odtlenia mózg, zużywając tlen do pracy mięśni. W miarę wychładzania dochodzi do stopniowej depresji funkcji układu nerwowego – następuje obniżenie poziomu świadomości, apatia oraz zaburzenia orientacji i koordynacji ruchowej. Nasilenie zaburzeń funkcji poznawczych zwykle koresponduje z głębokością hipotermii.

Wskutek głębokiego oziębienia ciała spowalniają się w organizmie wszystkie procesy fizjologiczne, maleje częstość oddechów, zwalnia się czynność serca oraz słabnie przepływ krwi w naczyniach mięśni i skóry. Obniżeniu temperatury towarzyszy sztywność mięśni (kłopoty z operowaniem palcami, dłońmi i trudności z mówieniem), wreszcie ustanie ich funkcjonowania. Bilans strat płynów dopełnia utrata wody przez drogi oddechowe – w zimnym powietrzu utrata płynów tą drogą może wynieść 1–2 l na dobę. Paradoksalnie, hipotermia zazwyczaj łączy się z różnego stopnia odwodnieniem.

Podczas chłodzenia dochodzi do obkurczenia i redukcji pojemności obwodowego łożyska naczyniowego. W ten sposób organizm ogranicza powierzchnię utraty ciepła i centralizuje krążenie, kierując przepływ krwi do życiowo ważnych narządów. Krew przestaje dopływać do kończyn. Przy dalszym spadku temperatury ciała wszystkie możliwości regulacyjne organizmu zostają wyczerpane. Gdy obniży się ona do 28–24°C, dochodzi do utraty przytomności, zaburzenia rytmu serca oraz spowolnienia tętna i oddechu. Procesy życiowe stopnio-

---

<sup>10</sup> Termogeneza drżeniowa jest następstwem docierania do mózgu sygnałów zimna ze skóry i z rdzenia kręgowego, skutkuje pobudzeniem do drżenia mięśni szkieletowych całego ciała. W wyniku tego w niewykonywujących pracy, choć drżących mięśniach wytwarzana energia przekształca się w ciepło. W czasie maksymalnej aktywności drżeniowej organizm wytwarza od czterech do pięciu razy więcej ciepła niż w warunkach normalnych. Ten rodzaj termogenezy nie jest ekonomiczny, gdyż zwiększenie czynności mięśni szkieletowych wymaga zwiększenia dopływu do nich krwi, tym samym – paradoksalnie – zwiększa się utrata ciepła z wnętrza organizmu.

wo ustają. Śmierć następuje wskutek zatrzymania krążenia w połączeniu z nieodwracalną hipotermią (obniżenie temperatury głębokiej ciała poniżej 15°C).

W medycynie górskiej stosuje się podział hipotermii na stopnie, zaproponowany przez Międzynarodowy Komitet Ratownictwa Alpejskiego IKAR<sup>11</sup>, zależnie od temperatury głębokiej<sup>12</sup> ciała:

- I stopień HT1 – temperatura głęboka ciała 35–32°C, przytomny, drżenie mięśniowe zachowane;

- II stopień HT2 – temperatura głęboka ciała 32–28°C – obniżony poziom świadomości, apatia, brak drżenia mięśniowego;

- III stopień HT3 – temperatura głęboka ciała 28–24°C – nieprzytomny, zwolniona akcja serca;

- IV stopień HT4 – temperatura głęboka ciała 24–15°C – nieoddychający, zatrzymanie krążenia;

- V stopień HT5 – poniżej 15°C – śmierć z powodu hipotermii.

W zaawansowanej hipotermii tętno i oddech często są niewyczuwalne. Stwierdzenie zgonu w takiej sytuacji jest błędem działań ratunkowych, zwłaszcza w górach. U pacjentów w hipotermii sam brak oznak życia (stopień IV skali IKAR) nie jest wiarygodnym wskaźnikiem zgonu. Przy temperaturze 18°C mózg może wytrzymać dziesięciokrotnie dłuższy czas zatrzymania krążenia niż przy temperaturze 37°C. Również poszerzenie źrenic może być spowodowane różnymi czynnikami i nie powinno być rozpatrywane jako oznaka śmierci. W warunkach górskich, o ile śmierć nie jest spowodowana urazem, należy więc rozpocząć resuscytację krążeniowo-oddechową i kontynuować ją aż do czasu ogrzania osoby poszkodowanej<sup>13</sup>. Pod względem przebiegu zmian chorobowych można wyróżnić kilka odmian hipotermii, takich jak:

- hipotermia ostra – uraz termiczny jest tak duży, że dochodzi do wychłodzenia zanim organizm wyczerpie rezerwy energetyczne i zanim dojdzie do zaburzeń gospodarki płynami (przykładem – zanurzenie w lodowatej wodzie). Gwałtowne wychłodzenie może też wystąpić przy narażeniu na bardzo niską temperaturę osoby, która na przykład z powodu ciężkiego urazu nie jest w stanie uruchomić mechanizmów obronnych;

- hipotermia podostra – stres termiczny jest duży, termogeneza drżeniowa i endogenna produkcja ciepła stopniowo zanikają, ustrój jest odwodniony, a jego rezerwy energetyczne są minimalne. W górach do tego typu hipotermii dochodzi często, przyczyną może być wystawienie przez dłuższy czas na umiarkowane zimno oraz wiatr i/lub deszcz;

---

<sup>11</sup> Szwajcarska organizacja medycyny górskiej, w terminologii fachowej znana pod nazwami IKAR, ICAR oraz CISA. Oryginalna nazwa niemieckojęzyczna IKAR (Die Internationale Kommission für Alpines Rettungswesen), w wersji anglojęzycznej ICAR (International Commission for Alpine Rescue), w wersji francuskojęzycznej CISA (Commission Internationale de Sauvetage Alpin).

<sup>12</sup> Temperatura głęboka ciała – temperatura narządów wewnętrznych głowy, klatki piersiowej i jamy brzusznej, odzwierciedlająca rzeczywistą temperaturę organizmu. Najdokładniejszy sposób określenia temperatury głębokiej to pomiar w uchu tuż przy błonie bębenkowej, a także w przełyku i odbycie.

<sup>13</sup> Stwierdzanie zgonu u osób w hipotermii ilustruje tradycyjna reguła medyczna mówiąca, że „nikt nie jest martwy, dopóki nie jest ciepły i martwy”. Oznacza to, że dopiero po ogrzaniu organizmu można w sposób wiarygodny potwierdzić jego śmierć.



– hipotermia przewlekła – występuje przy ekspozycji na umiarkowane zimno przez wiele dni. Utrata płynów zwykle jest kompensowana podażą doustną, a rezerwy energetyczne nie istnieją. Reakcja naczyń krwionośnych może nie wystąpić – stres termiczny jest stosunkowo łagodny, a mechanizmy kompensacyjne upośledzone.

Prawdopodobnie istnieje jeszcze jeden rodzaj hipotermii – tak zwana hipotermia zanurzeniowa. Ostry stan zagrożenia wynika w tym przypadku ze skrajnego niedotlenienia i ciężkiego urazu termicznego zarazem. Utrata ciepła jest tak gwałtowna, że powstrzymuje (zamraża) zmiany patologiczne zachodzące w obrębie mózgu nawet przy długich okresach zatrzymania krążenia.

W pewnych warunkach hipotermia może sprzyjać przeżyciu. Wpływ niskiej temperatury od wieków był wykorzystywany w medycynie, na przykład w Rosji tradycyjnie przykrywano śniegiem pacjentów z zatrzymaniem krążenia. Dawno zauważono też, że mróz zmniejsza krwawienie, umożliwiając rannym doczekanie pomocy. Podczas wojen napoleońskich powszechnie stosowano lód, między innymi podczas amputacji kończyn. Nieraz udawało się przywrócić procesy życiowe nawet po długim okresie przebywania w obniżonej temperaturze. Było to możliwe dzięki temu, że doszło do spowolnienia procesów metabolicznych i zmniejszenia się tempa zmian zachodzących w ośrodkowym układzie nerwowym. Pod wpływem zimna organizm popada w stan zbliżony do hibernacji. Mimo oziębienia zostaje zachowany przepływ krwi przez ważne dla życia narządy. Niska temperatura niemal zatrzymuje wszystkie funkcje organizmu, dzięki czemu pomimo braku tlenu mózg nie zostaje uszkodzony. Zmniejszając zapotrzebowanie na tlen, hipotermia wydłuża szanse neuronów na przeżycie. Dlatego stosowano ją w kardiochirurgii i neurochirurgii jako zabezpieczenie przed uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego.

Zbyt długie wystawienie organizmu na niskie temperatury może wywołać wiele innych urazów. Częstym skutkiem pobytu na mrozie są odmrożenia. Ich typowe objawy to zaczerwienienie, ból, pęcherze, twarda przemarznięta skóra, martwica skóry i mięśni. Wyróżnia się cztery stopnie odmrożeń:

- I stopień – znieczulenie i zaczerwienienie skóry (uraz powierzchowny);
- II stopień – na powierzchni skóry pojawiają się pęcherze wypełnione treścią surowiczą (uraz średni);
- III stopień – na powierzchni skóry pojawiają się pęcherze wypełnione krwisto podbarwionym płynem (uraz głęboki – tkankowy);
- IV stopień – odmrożenie ciężkie. Obejmuje cały przekrój tkanki aż po struktury głębiej położone (mięśnie, ścięgna, kości), co prowadzi do mumifikacji z powodu odciągniętej z komórek wody. W następstwie martwicy często dochodzi do samoamputacji odmrożonych części ciała.

Wskutek odmrożenia dochodzi do częściowego lub całkowitego ograniczenia przepływu krwi w odmrożonej części ciała. Ogólne przemrożenie organizmu charakteryzuje się uczuciem drętwienia i bledością skóry. Do przywrócenia prawidłowego krążenia w takim przypadku na ogół wystarcza rozgrzanie ciała. Znacznie poważniejsze są skutki zbyt długiego wychłodzenia w suchym otoczeniu, ponieważ wówczas dochodzi do odmrożenia. Objawia się ono małymi, płaskimi owrzodzeniami skóry, pęcherzami i polami zasinień oraz zmianami spowodowanymi uszkodzeniami mikrokrążenia. Zwiększa



się również podatność odmrożonych tkanek na urazy mechaniczne. W temperaturach panujących na wysokości 5000–6000 m dotknięcie metalu gołą ręką grozi natychmiastowym przemarznięciem. Pod hełmami obowiązkowe są specjalistyczne kominiarki. Pewnym zabezpieczeniem przed mrozem jest natłuszczanie odsłoniętych fragmentów ciała<sup>14</sup>.

Odmrożoną skórę należy ogrzewać stopniowo, gdyż jej gwałtowne, powierzchowne ogrzanie może spowodować poparzenie i narastanie zmian martwiczych. Po ogrzaniu może się pojawić masywny obrzęk i sinoczerwone zabarwienie skóry. Przekrwienie utrzymuje się zazwyczaj przez kilka tygodni. Znacznie trudniejsze jest zwalczanie parestezji<sup>15</sup>, które nie ustępują nawet miesiącami. Jeśli odmrożenie obejmie głębsze warstwy skóry, może powodować poważne uszkodzenia tkanek, z martwicą włącznie.

Jeśli na długotrwałe działanie wilgoci nawet przy umiarkowanym zimnie są narażone stopy, może dojść do upośledzenia czynności naczyń krwionośnych i zaburzenia przepływu w mikrokrażeniu. Rozwinięciu stanów chorobowych sprzyja tamujący krążenie ucisk stóp w ciasno zasznurowanych butach i brak higieny (podczas I wojny światowej powszechne w warunkach walk pozycyjnych uszkodzenie kończyn zaczęto nazywać stopą okopową; na przypadłość tę uskarżali się też uczestnicy wojny falklandzkiej). Czynniki te powodują przyspieszony rozwój schorzeń grzybiczych i zmian naczyniowych. Prowadzi to do zakażeń i martwicy stóp, co w skrajnych przypadkach wymaga amputacji.

\* \* \*

Ekstremalne warunki panujące w wyższych partiach gór w przemożny sposób wpływają na możliwości prowadzenia działań bojowych. Teren i dynamika zmiany stanów pogody często utrudniają bądź wręcz uniemożliwiają użycie czołgów i innego ciężkiego sprzętu, zimą jakiegokolwiek operacje zbrojne stają się praktycznie niemożliwe. W takich warunkach żołnierz armii nasyczonej najnowocześniejszym, kosztownym sprzętem często przekonuje się, że technika również ma swoje ograniczenia. W wysokich górach zasadniczą rolę odgrywa bowiem właściwe przygotowanie kombatantów (łącznie z aklimatyzacją), ich wyekwipowanie (cenne może się okazać doświadczenie zdobyte przez wspinaczy himalaistów) oraz – nade wszystko – indywidualne wyszkolenie (możliwie wysoka kondycja fizyczna). ■

---

<sup>14</sup> Podstawowe wytyczne dotyczące profilaktyki w zakresie oddziaływania warunków środowiskowych dla żołnierzy opracował Inspektorat Wojskowej Służby Zdrowia. Szerzej: *Decyzja nr 53/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 5 marca 2013 r. w sprawie wprowadzenia do użytku „Instrukcji o zabezpieczeniu sanitarnohigienicznym i przeciwepidemicznym wojska w czasie pokoju, kryzysu i wojny”* (DzUMON, 2013.62).

<sup>15</sup> Parestezje – nietypowe wrażenia czuciowe, np. drętwienie, mrowienie, uczucie pieczenia, przebiegających prądów, często również zmiany temperatury skóry (uczucie gorąca lub zimna). Najczęściej występują w obrębie kończyn, jednak mogą dotyczyć całego ciała

# Edukacja wojskowa strzelców w Legionach Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej (1910–1918)

Przywódcy walczący o wolną Polskę nie poprzestali na prowadzeniu tylko działalności politycznej. Dążyli do stworzenia także siły zbrojnej, która w sprzyjających okolicznościach mogłaby wesprzeć dążenia niepodległościowe narodu. Prowadzono więc przygotowania – nielegalnie i półlegalnie – w celu stworzenia podwalin armii. Potrzebna była przede wszystkim narodowa kadra oficerska. Jej przygotowywaniem zajmował się między innymi Związek Strzelecki oraz organizacje paramilitarne z terenu Galicji. Podczas I wojny światowej zadanie to przejęły Legiony Polskie, Polska Organizacja Wojskowa oraz inne formacje narodowe walczące na frontach tej wojny.

W artykule omówiono szkolenie wojskowe kobiet i mężczyzn w Związku Strzeleckim, szkolnictwo i doszkalanie kadry w Legionach Polskich oraz szkolenia w Polskiej Organizacji Wojskowej.

## SŁOWA KLUCZOWE

strzelcy, edukacja, Legiony Polskie, Polska Organizacja Wojskowa, obronność

Liderzy polskiego ruchu niepodległościowego uważali, że oprócz działalności politycznej konieczna jest siła zbrojna, która w sprzyjających okolicznościach mogłaby wesprzeć dążenia niepodległościowe. Prowadzono więc przygotowania w celu stworzenia jej podwalin. Przede wszystkim potrzebna była narodowa kadra oficerska. Jej przygotowywaniem zajmował się Związek Strzelecki oraz inne organizacje paramilitarne funkcjonujące w Galicji. Podczas



dr  
**MAŁGORZATA  
WIŚNIEWSKA**

*Adiunkt Katedry Teorii Pedagogiki i Historii Wychowania Instytutu Pedagogiki Wydziału Humanistycznego UPH w Siedlcach. Zajmuje się historią ruchu strzeleckiego w Polsce oraz udziałem kobiet w systemie obronnym II Rzeczypospolitej. Autorka trzech książek, współautorka kilku oraz ponad 50 innych publikacji.*

I wojny światowej zadanie to wykonywały Legiony Polskie, Polska Organizacja Wojskowa oraz formacje narodowe walczące na frontach tej wojny.

## Szkolenie wojskowe w Związku Strzeleckim

Wiosną 1910 roku we Lwowie utworzono Związek Strzelecki (ZS) – legalną organizację sportową o charakterze także paramilitarnym. Początkowo na jej czele stał Władysław Sikorski, później Bronisław Laskownicki, redaktor „Wieku Nowego”. Władze austro-węgierskie wyraziły zgodę na utworzenie tej organizacji 23 kwietnia 1910 roku. 1 grudnia tego samego roku zalegalizowały również powstałe w Krakowie Towarzystwo Sportowo-Gimnastyczne „Strzelec”. Oficjalnie jego założycielem był Eugeniusz Kernik, ale od 1911 roku na czele Towarzystwa formalnie stał, w randze prezesa, poseł do parlamentu austriackiego, znany malarz Włodzimierz Tetmajer. Józef Piłsudski dążył do zespolenia wszystkich organizacji strzeleckich w jeden związek i mimo negatywnej postawy Wiednia udało mu się je zjednoczyć pod wspólną nazwą Związku Strzeleckiego. W czerwcu 1912 roku utworzono jednolity Związek Strzelecki, z przejrzystymi strukturami organizacyjnymi o charakterze wojskowym, który 13 sierpnia 1912 roku przyjął oficjalną nazwę Polska Federacja Strzelecka. Miał siedzibę we Lwowie, a swoim zasięgiem obejmował oprócz Galicji część innych ziem monarchii austro-węgierskiej<sup>1</sup>.

Głównym obszarem zainteresowania Związku była działalność szkoleniowa. Od 1911 roku, gdy uzyskano zgodę terenowych administracji wojskowych Lwowa i Przemyśla na używanie broni i korzystanie z pomocy instruktorów wojskowych, zaczęto ją prowadzić w sposób planowy. Z inicjatywy Piłsudskiego Związek Strzelecki – formalnie kilka niezależnych organizacji działających pod wspólną nazwą – przystąpił do tworzenia w Galicji konspiracyjnych szkół wojskowych, w tym szkół oficerskich. Początkowo korzystano z dorobku systemu szkolnictwa Związku Walki Czynnej (ZWC). Zajęcia prowadzono systemem kursowym w ośrodkach noszących nazwę szkół. Były one podzielone na szkoły niższe (przygotowujące szeregowych), średnie (podoficerskie) i wyższe (oficerskie). Za ich prowadzenie odpowiadały okręgi. Najlepiej działalność szkoleniową zorganizowano w okręgu lwowskim – funkcjonowały tam wszystkie poziomy edukacyjne, natomiast w Krakowie utworzono szkołę podoficerską i oficerską. W procesie dydaktycznym wykorzystywano programy i materiały dydaktyczne przygotowane przez ZWC. Odstąpiono od tego w czerwcu 1913 roku, gdy opracowano własny program szkolenia. Od tego czasu szkoła niższa była przeznaczona dla młodzieży wiejskiej i robotniczej i podzielona na pięć rodzajów w zależności od lokalnych warunków<sup>2</sup>. Oprócz przekazywania podstawowej wiedzy i kształtowania umiejętności wojskowych uczono czytania i pisania, skala analfabetyzmu była bowiem ogromna. Strzelców legitymujących się średnim wykształceniem kierowano do szkół podoficerskich. Prowadziły one kurs żołnierski wzorowany na programie szkolenia szeregowców. Po zdaniu egzaminów szkoleni przechodzili na kurs podoficerski o znacznie rozszerzonym programie nauczania przedmiotów wojskowych.

<sup>1</sup> M. Wiśniewska: *Związek Strzelecki (1910–1939)*. Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2010, s. 37.

<sup>2</sup> CAW, Polskie związki przedwojenne, sygn. I.110.5.1, Związek Strzelecki we Lwowie, Raporty szkoły podoficerskiej.

Z czasem ukształtował się spójny system szkolnictwa dla szeregowych i podoficerów – kurs niższy i średni. Obejmował on szkołę żołnierską i szkołę podoficerską. Dla szeregowych prowadzono trzy–czteromiesięczny kurs rekrucki, którego ukończenie i pozytywna opinia umożliwiały wcielenie do plutonu szkolnego na kursie podoficerskim. Podczas szkolenia prowadzono zajęcia z musztry, a także wykłady ze służby wewnętrznej oraz naukę o broni, z praktycznym strzelaniem i ćwiczeniami w polu włącznie. Szkolenie trwało rok. Szkoły takie funkcjonowały głównie we Lwowie i Krakowie. Po odbyciu wymaganych ćwiczeń i zdaniu egzaminów część absolwentów otrzymywała strzeleckie stopnie podoficerskie, wybrani mogli ubiegać się o przyjęcie na kurs oficerski. Absolwenci szkoły wyróżniający się wiedzą i umiejętnościami praktycznymi mogli zabiegać o przyjęcie do szkoły oficerskiej. Od 1913 roku wzrosła liczba kursów dla kadr strzeleckich. Z reguły kursy te trwały kilka tygodni i obejmowały wykłady z taktyki i balistyki, naukę prac minerskich, służbę polową oraz dowodzenie pododdziałami.

Działalność szkoleniowa Związku Strzeleckiego była prowadzona z myślą o przygotowaniu kadr do powstania narodowego w zaborze rosyjskim. Obejmowała wszystkie grupy strzelców, największą wagę przywiązywano jednak do szkolenia oficerskiego. Powołano szkołę oficerską z dwoma kursami – normalnym i wyższym. Pierwszy trwał półtora roku i był ukierunkowany na nauczanie taktyki, zapoznanie z materiałami wybuchowymi, fortyfikacjami polowymi oraz administracją na szczeblu kompanii i batalionu. W jego trakcie wykładano dzieje wojen i wojskowości oraz przeprowadzano ćwiczenia polowe. Miał na celu przygotowanie dowódców plutonów i kompanii oraz instruktorów stowarzyszeń. Drugi kurs – czas jego trwania osobiście ustalał komendant główny Związku – grupował starszyzną strzelecką i nie miał charakteru szkoły w ścisłym tego znaczeniu. Program szkolenia obejmował problematykę wyższej taktyki oraz podstawy strategii. Wiedzę przekazywano w ramach seminariów oraz podróży wojskowo-historycznych. Absolwentom wręczano specjalną odznakę „Parasol”. Do wybuchu I wojny światowej otrzymało ją 54 oficerów Związku Strzeleckiego.

Piłsudski, główny kreator kształcenia kadr strzeleckich, dążył do tego, by jak najwięcej czasu szkoleniowego przeznaczano na zajęcia praktyczne. Opowiadał się za decentralizacją kształcenia. Uzupełnieniem szkolenia teoretycznego były manewry polowe i próbne mobilizacje. W tym wypadku szkolenie było zdecentralizowane. Wagę przywiązywano zwłaszcza do obozów letnich prowadzonych przez Komendę Główną Związku Strzeleckiego. Były one przeznaczone nie tylko dla członków Związku, lecz także dla innych stowarzyszeń z Galicji, Europy Zachodniej i Królestwa Polskiego. W regulaminach zapisano: *Ćwiczenia w czasie pokoju powinny nas przygotować do boju. Sprawność techniczno-wojskowa nie jest wyłącznie ich celem. Poza tem należy wyrabiać w żołnierzach siłę moralną, panowanie nad sobą i wytrwałość fizyczną*<sup>3</sup>.

Od 1912 roku kadrę szkolono w szkołach oficerskich dwóch typów: niższej i wyższej. Były to szkoły centralne dla całej organizacji. Szkolenie odbywało się także w szkołach podoficerskich. Za pobieraną naukę słuchacze płacili miesięczne składki<sup>4</sup>. Przez pewien czas kome-

<sup>3</sup> Cyt. za: *Historia Związku Strzeleckiego*. W: *Zbiór materiałów do próby organizacyjnej ZS*, Warszawa 1935, s. 40.

<sup>4</sup> CAW, Polskie związki przedwojenne, sygn. I.110.6.9, Towarzystwo „Strzelec” w Krakowie, Kurs oficerski niższy (zeszyt rękopis).

dantem szkół oficerskich był Edward Rydz-Śmigły, po nim zaś Kazimierz Herwin-Piątek. Za szczególną formę dokształcania wyższych kadr strzeleckich należy uznać zorganizowany w sierpniu 1913 roku w Stróży koło Limanowej wakacyjny kurs wyższy Związku Strzeleckiego; komendantem został sam Piłsudski, a jego zastępcą Sosnkowski<sup>5</sup>. Była to letnia szkoła instruktorska Związku Strzeleckiego. Jej utworzenie zostało zapowiedziane w rozkazie Komendy Głównej Związku z 25 maja 1913 roku<sup>6</sup>. Miała na celu przygotowanie kadry przyszłej armii narodowej – wykształcenie samodzielnych instruktorów, zdolnych zapewnić opiekę szkolną lokalnym organizacjom, oraz pogłębienie ich wiedzy militarnej. Szkoła została zorganizowana w kompanię szkolną (dowódca Mieczysław Trojanowski „Ryszard”) złożoną z czterech plutonów. Komendantem był Józef Piłsudski, a szefem sztabu Kazimierz Sosnkowski. Początkowo na czele plutonów stali, w kolejności ich numeracji, Jerzy Ołdakowski, Stanisław Kittary, Michał Karaszewicz-Tokarzewski i Tadeusz Monasterski. Wykładowcami byli Julian Stachiewicz i Walery Sławek. W pierwszym plutonie przeważała młodzież z Królestwa Polskiego, w drugim – studenci z uczelni Europy Zachodniej, w trzecim – elewi z najstarszych ośrodków strzeleckich, a w czwartym – pozostała młodzież z Galicji. Kursantów było około 90<sup>7</sup>. Elewom dano mundury letnie koloru stalowo-błękitnego oraz czapki maciejówki. W szkole tej po raz pierwszy pojawiły się nowe strzeleckie odznaki stopni.

Program zajęć obejmował wykłady i zajęcia praktyczne. Dużą wagę przywiązywano zwłaszcza do ćwiczeń polowych oraz manewrów i ćwiczeń okręgowych. W regulaminie musztry Związku zapisano: *Ćwiczenia w czasie pokoju powinny nas przygotować do boju. Sprawność techniczno-wojskowa nie jest jednak wyłącznie ich celem. Poza tym należy wyrabiać w żołnierzach siłę moralną, panowanie nad sobą i wytrwałość fizyczną. Szkoła musztry powinna być zarazem szkołą charakteru i dyscypliny, szkołą wychowania taktycznego i fizycznego. Jedną z największych zalet żołnierza, a już tym bardziej żołnierza rewolucji jest samodzielność*<sup>8</sup>. Szkoleni mieli zdobyć odpowiednią sprawność fizyczną i siłę moralną. Jednocześnie przestrzegano przed nadmiernym formalizmem w toku szkolenia. Zalecano: *Z wszelkim więc formalizmem należy zerwać w czasie ćwiczeń, a pamiętać zawsze o tym, że jedynym ich celem jest wojenna sprawność, na każdym zaś kroku, w każdej sytuacji należy przyzwyczajać żołnierza do samodzielnej oceny warunków, w jakich się znajduje, i do samodzielnego zastosowania się do nich*<sup>9</sup>.

Sprawności te uznano za ważniejsze nawet od wiedzy fachowej. Przestrzegano przed nadmierną urzędowością w toku szkolenia, oczekiwano inicjatywy i kreatywności. Można jednak się zastanawiać, czy te ambitne cele były do osiągnięcia w prymitywnych warunkach procesu edukacyjnego strzelców.

Po zajęciach teoretycznych zarządzono tygodniowe ćwiczenia polowe na szlaku Rabka–Nowy Targ–Zakopane. Zmieniono dowódców niektórych plutonów: pierwszym plutonem

<sup>5</sup> M. Wiśniewska, A. Niewęgłowska: *Kształcenie dorosłych w powstających służbach łączności w II RP*. W: *Dorośli w procesie kształcenia*. A. Fabiś, B. Cyboran (red.). Biblioteka Edukacji Dorosłych, t. 42, Bielsko-Biała – Zakopane 2009, s. 343–347.

<sup>6</sup> T. Żegota-Münnich: *Letnia Szkoła Instrukcyjna Zw. Strzeleckiego w Stróży w 1913 roku*. „Strzelec” 1935 nr 11, s. 5–22.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 17–19.

<sup>8</sup> *Zbiór materiałów do próby organizacyjnej Związku Strzeleckiego*. [s.n.], Warszawa 1935, s. 40.

<sup>9</sup> Ibidem.

dowodził Tadeusz Furgalski „Wyrwa”, a czwartym – Jerzy Ołdakowski. Ćwiczenia rozpoczęto 13 sierpnia, przy czym szkoleni przybyli do Zakopanego 19 sierpnia. W Zakopanem nie tylko odbywały się ćwiczenia w górach, obecność szkolonych w tym mieście miała wydźwięk propagandowy. Pobyt tak licznego oddziału z bronią wzbudził niepokój miejscowych władz austriackich: doszło do przesłuchań, zatrzymano przesyłkę naboju. Szkoleni wyjechali z Zakopanego kolejną 22 sierpnia. Kursu nie zakończono egzaminami oficerskimi. Jedynie dwóch jego uczestników, Janusz Głuchowski i Tadeusz Kasprzycki, złożyło egzamin w Krakowie i otrzymało odznakę „Parasol”.

Szkoła w Stróży była uważana za najwyższy szczebel edukacyjny w szeregach strzelców. Przygotowywano w niej instruktorów na potrzeby organizacji. Ze źródeł wynika, że do wybuchu I wojny światowej przeszkolono w niej około stu strzelców w czterech plutonach: jeden dla kursantów z zaboru rosyjskiego, dwa dla uczestników z Galicji i ostatni dla studentów z uczelni zagranicznych.

W lipcu 1914 roku uruchomiono drugą szkołę letnią – w Krakowie, a w zasadzie przeniesiono tam szkołę podoficerską ze Stróży. Szkoła, umiejscowiona w Oleandrach, funkcjonowała pod kierownictwem Sosnkowskiego i prowadziła dwutygodniowe kursy podoficerskie<sup>10</sup>. Wśród instruktorów i wykładowców byli Mieczysław Ścieżyński „Wyżeł”, Stanisław Tesaro „Zosik” oraz Władysław Belina-Prażmowski. W lipcu 1914 roku szkoła liczyła 120 strzelców w dwóch kompaniach, po trzy plutony w każdej. Skład tej szkoły stanowił znaczną część I Kompanii Kadrowej. Piłsudski był wielkim zwolennikiem ćwiczeń praktycznych, wysoko oceniał ćwiczenia polowe, dlatego u strzelców dominowały one na wszystkich poziomach edukacyjnych.

Od 1911 roku szkoleniem objęto też strzelczynie; w tym wypadku przygotowywane do pomocniczej służby wojskowej. Kursy prowadzono w trzech miastach: we Lwowie, w Krakowie i Wieliczce. Program szkolenia był ukierunkowany na przekazywanie wiedzy o prowadzeniu wywiadu oraz o służbie sanitarnej i gospodarczej. Szkolone zapoznawały się też z organizacją i zasadami funkcjonowania armii carskiej, szczególnie pod kątem umiejętności zbierania materiałów wywiadowczych. Program szkolenia był dostosowany do wymogów służby wywiadowczej, którą prowadzono na terenie Królestwa Polskiego<sup>11</sup>. W 1913 roku strzelczynie po raz pierwszy wzięły udział w ćwiczeniach terenowych<sup>12</sup>. Założono, że kobiety będą pracowały głównie na potrzeby wywiadu oraz jako kurierki. To z ich szeregów w sierpniu 1914 roku zaczęto formować Żeński Oddział Wywiadowczy Legionów Polskich pod kierunkiem Aleksandry Szczerbińskiej. W szkoleniu kobiet Związek Strzelecki ściśle współpracował z Ligą Kobiet Pogotowia Wojennego, której przewodziła Iza Moszczeńska. Aktywistki Ligi prowadziły pogadanki oraz wykłady z historii Polski i z innych dziedzin wiedzy ogólnej.

---

<sup>10</sup> M. Wiśniewska: *Związek Strzelecki...*, op. cit., s. 51.

<sup>11</sup> J. Dufurat: *Kobiety w Legionach i kobiety związane z ideą Legionów*. W: *Legenda Legionów. Opowieść o Legionach oraz ludziach Józefa Piłsudskiego*. Demart, Warszawa 2008, s. 248.

<sup>12</sup> M. Dutkiewicz: *Szkolenie personelu medycznego w polskich organizacjach niepodległościowych przed wybuchem I wojny światowej*. W: *Wojskowość. Bezpieczeństwo. Wychowanie*. Księga Jubileuszowa Profesora Lecha Wyszczelskiego w 70. urodzin. T. 1. A. Niewęgłowska (red.). Siedlce 2012, s. 131.

W programie szkolenia Związku Strzeleckiego akcentowano rolę tradycji narodowych i patriotycznych. Utrzymywano dyscyplinę wojskową nowoczesnego typu oraz utwierdzano szkolonych w przeświadczeniu, że świadomość żołnierska i wyrobienie obywatelskie powinny być cenione najwyżej, wyżej nawet niż rzemiosło wojskowe. Prowadzono takie zajęcia, jak musztra z karabinem, wykłady na temat służby wywiadowczej, taktyki, terenoznawstwa, balistyki, organizacji wojsk rosyjskich i przebiegu powstania styczniowego, a także organizowano ćwiczenia polowe (marsze wojskowe, marsze bojowe) ze strzelaniem<sup>13</sup>.

Mimo że programem szkolenia objęto rzesze strzelców, było to szkolenie podstawowe, wręcz elementarne. Dotyczyło wyszkolenia pojedynczego żołnierza i elementów taktyki walki na najniższym poziomie organizacyjnym (drużyna, pluton, kompania). Wyszkolenie kadry także odbiegało, zwłaszcza w dziedzinie wiedzy teoretycznej i umiejętności dowodzenia, od prowadzonego w normalnych szkołach wojskowych. Nie mogło być jednak inaczej, skoro wykładowcy i instruktorzy nie mieli akademickiego wykształcenia wojskowego, lecz byli samoukami. Ich stopnie wojskowe obowiązywały jedynie w szeregach organizacji i nie były uznawane przez władze austriackie. Także stopnie uzyskiwane podczas późniejszej służby w Legionach Polskich były honorowane tylko w tej formacji.

Na potrzeby szkoleniowe przygotowywano różne materiały dydaktyczne. Początkowo były to tłumaczenia obcych regulaminów i instrukcji wojskowych, ale stopniowo przygotowywano wydawnictwa własne. Już w 1911 roku wydano *Regulamin musztry Związku Strzeleckiego i elementarnej taktyki piechoty* autorstwa Władysława Sikorskiego. Podręczniki i regulaminy wydawano też wspólne z Polskimi Drużynami Strzeleckimi. Organizacja ta miała duże osiągnięcia edytorskie, wydała bowiem *Program wyszkolenia rekruckiego*, *Program szkoły podoficerskiej*, pracę *Mała wojna i powstanie zbrojne* autorstwa Kazimierza Ducha oraz podręcznik *Taktyka* przygotowany wspólnie przez Kazimierza Ducha i Franciszka Porębskiego.

Edukację wojskową w ramach Związku Strzeleckiego zakończono 28 czerwca 1914 roku ze względu na mobilizację armii austro-węgierskiej i myśl o rozpoczęciu wojny. Zakończenie edukacji stało się okazją do zjazdu oficerskiego we Lwowie.

W lipcu 1914 roku wybuchła I wojna światowa. Mężczyzn powszechnie mobilizowano do wystawianych armii. Piłsudski postanowił zawiesić działalność Związku Strzeleckiego, a strzelców zmobilizować do podległych mu oddziałów. Dość szybko jednak, gdy zawiodły rachuby na samodzielne działania, oddziały te weszły w skład Legionów Polskich formowanych przy armii austro-węgierskiej.

## Legiony Polskie i Polski Korpus Posiłkowy

Już w sierpniu 1914 roku u boku armii austro-węgierskiej utworzono Legiony Polskie na zasadach wojsk terytorialnych. W świadomości Polaków zapisały się one jako najważniejsza formacja narodowa I wojny światowej. Początkowo zamierzano utworzyć Legion Wschodni (dowódca gen. Adam Pietraszkiewicz) i Legion Zachodni (dowódca gen. Rajmund Baczyński), ale ze względu na brak kandydatów do tego pierwszego z planu zrezygnowano.

---

<sup>13</sup> CAW, Polskie związki przedwojenne, sygn. I.110.6. 2. Towarzystwo „Strzelec” w Krakowie, Raporty z obecności na szkoleniu z 1914 r.



Proces formowania Legionów Polskich w sierpniu 1914 roku przebiegał w sposób zróżnicowany. Dynamicznie organizował się Legion Zachodni, natomiast werbunek do Legionu Wschodniego napotykał trudności. W Legionie Zachodnim zostały utworzone dwa pułki i stale przybywało ochotników, natomiast stan liczebny Legionu Wschodniego umożliwił wystawienie w połowie października 1914 roku tylko dwóch batalionów. Weszły one, z dalszymi dwoma batalionami utworzonymi z ochotników przybywających ze Śląska Cieszyńskiego i Podhala, w skład 3 Pułku Piechoty, którym dowodził płk Zygmunt Zieliński. W tym czasie 1 Pułkiem Piechoty dowodził Józef Piłsudski, a 2 Pułkiem Piechoty – kpt. Józef Haller.

Ostatecznie rozwiązano oba Legiony i utworzono Komendę Legionów Polskich. Dowodzili nią kolejno: gen. Rajmund Baczyński, gen. Karol Trzaska-Durski, gen. Stanisław Puchalski, płk Stanisław Szeptycki i płk Zygmunt Zieliński. W marcu 1915 roku w Piotrkowie utworzono Komendę Grupy Legionów Polskich, która miała odpowiadać głównie za funkcjonowanie służb i tyłów tej formacji.

Legiony Polskie były zaledwie namiastką polskiego wojska. Funkcjonowały przy boku obcej armii, nie zostały zaliczone do regularnych formacji, lecz występowały jako formacje Obrony Krajowej. Na ich czele stali co prawda oficerowie o polskim rodowodzie, jednak wiernie wykonywali oni rozkazy Wiednia. Obowiązywała polska komenda i symbole narodowe, ale nawet stopnie wojskowe, do których nadawania została upoważniona Komenda Legionów Polskich, były honorowane tylko w tej formacji.

Polityczny nadzór na Legionami Polskimi sprawował Naczelny Komitet Narodowy, za sprawy wojskowe odpowiadał Departament Wojskowy kierowany przez ppłk. Władysława Sikorskiego. Sikorski miał osobisty udział w opracowaniu struktury organizacyjnej tego Departamentu. Początkowo tworzyły go oddziały: techniczny, werbunkowy, ewidencyjny, kwaterunkowy, sanitarny, transportowy, kasowy oraz intendentury i prowiantury (aprowizacji). Było to dość ważne, ponieważ komórka ta pełniła funkcję jak gdyby małego ministerstwa mającego kierować po części narodową siłą zbrojną nadzorowaną przez Austriaków. Departament skupił się na werbunku ochotników, ewidencji legionistów oraz zajmował się sprawami zapomóg dla ich rodzin. Nie było to dowodzenie, lecz kierowanie formacjami od strony ich administrowania, logistycznego zabezpieczenia oraz przygotowywania rozwiązań organizacyjnych. Sikorski miał za zadanie zorganizowanie dwóch czterobatalionowych pułków legionowych<sup>14</sup>.

Późną jesienią 1914 roku Legiony Polskie przeżywały kryzys, władze wojskowe Austro-Węgier ograniczyły bowiem rekrutację do ich szeregów. Zgłaszało się coraz mniej ochotników. Niekorzystnie też przedstawiała się sytuacja militarna państwa. Mimo to nie zaniechano działań organizacyjnych.

Jesienią 1915 roku Legiony Polskie osiągnęły największy stan liczebny. I Brygada liczyła 5,5 tys. żołnierzy, II Brygada – ponad 5 tys., a III Brygada blisko 6 tys., czyli łącznie ponad 16 tys. żołnierzy, w tym 9,5 tys. w formacjach liniowych. Ponadto około 10 tys. żołnierzy pozostawało poza brygadami, ale przynależało do Legionów, między innymi w komórkach

---

<sup>14</sup> J. Rzepecki: *Rodowód wojska Drugiej Rzeczypospolitej*. „Biuletyn Informacyjny ZPIA GZP WP” 1959 nr 11, s. 268.

werbunkowych<sup>15</sup>. W końcu stycznia 1917 roku stan liczebny Legionów Polskich wyniósł 1037 oficerów oraz 20 029 podoficerów i szeregowców<sup>16</sup>.

20 września 1916 roku decyzją cesarza Austro-Węgier Franciszka Józefa zapowiedziano likwidację Legionów Polskich i ich przemianowanie na Polski Korpus Posiłkowy (PKP). Choć rozkaz w tej sprawie dowództwo armii austro-węgierskiej wydało tego samego dnia, nie oznaczało to jego natychmiastowej realizacji. Brygady Legionów Polskich zachowały swoją numerację, ale zmieniły podległość. Decyzje polityczne i wojskowe w sprawie przyszłości PKP zapadły już podczas konferencji kierownictwa politycznego i wojskowego Niemiec i Austro-Węgier, która odbyła się 18 października 1916 roku w Pszczynie. 11 listopada 1916 roku władze w Wiedniu oficjalnie wyraziły zgodę na wydzielenie PKP ze składu armii austro-węgierskiej i podporządkowanie go Niemcom.

Na początku września 1918 roku PKP miał jedną formację liniową – II Brygadę Legionów oraz Dowództwo Uzuppełnień (kadry PKP, pion wyszkolenia, komórka ewidencyjna w Piotrkowie, grupa materiałowa, stacje zborne, oficerowie placów oraz szpitale i Dom Uzdrawieńców w Kamieńsku)<sup>17</sup>. Dowództwem Uzuppełnień kierował płk Władysław Sikorski.

### Szkolnictwo w Legionach Polskich

Kierownictwo Legionów, zwłaszcza Piłsudski i skupiony wokół niego obóz narodowy, miało za zadanie nie tylko kierować legionistów do działań bojowych, lecz także przygotowywać kadry na potrzeby przyszłej narodowej siły zbrojnej. Dlatego w tej formacji tak dużą wagę przykładano do rozwoju szkolnictwa wojskowego.

Po utworzeniu Legionów Polskich problemem stało się stworzenie wojennego systemu przygotowywania dla nich kadr oraz szkolenie i doszkalanie formacji. Funkcjonowały trzy poziomy edukacyjne: dokształcania już służącej kadry oficerskiej, szkolenia nowych oficerów oraz przygotowywania specjalistów wojskowych. Wiele uwagi poświęcano zagadnieniu samokształcenia się kadry.

Już we wrześniu 1914 roku została uruchomiona Szkoła Podchorążych w Woli Justowskiej pod Krakowem, z komendantem kapitanem Jasienieckim na czele, ale nie rozwinęła działalności. Wraz z II Brygadą została skierowana na front na Węgry i tam została rozwiązana<sup>18</sup>. Do chwili rozformowania placówki miano przeprowadzić trzy sześciotygodniowe kursy dla, łącznie, 215 legionistów. Następną Szkołę Podchorążych otwarto 9 października 1914 roku w Krakowie. Jej komendantem został Władysław Sikorski, który jednocześnie kierował Departamentem Wojskowym Naczelnego Komitetu Narodowego. Sikorski opracował koncepcje organizacyjną szkoły oraz pierwsze programy szkolenia. Po trzech tygodniach komendę placówki przekazał kpt. Romanowi Albinowskiemu, nadzór nad nią zaś z ramienia Komendy Legionów sprawował płk Wiktor Grzesicki. Szkołę tę później przeniesiono do Jabłonkowa

<sup>15</sup> M. Kukiel: *Wskrzeszenie Wojska Polskiego*. „Bellona” 1959 z. 1–4, s. 132.

<sup>16</sup> W. Gierowski: *Analiza żywych sił Polski w październiku 1918 r.* „Bellona” 1933 t. XLI z. 1, s. 4.

<sup>17</sup> M. Staroń: *Likwidacja Polskiego Korpusu Posiłkowego w 1918 roku. Losy legionistów po traktacie brzeskim*. Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2013, s. 19.

<sup>18</sup> M. Porwit: *Spojrzenie przez moje życie*. Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1986, s. 63–69.

(komendant kpt. Albinowski), a w dalszej kolejności na Węgry do miejscowości Marmarosz. W kwietniu 1915 roku szkołę ulokowano w Królestwie Polskim, w Kamieńsku pod Piotrkowem. Początkowo wstąpiło do niej 72 słuchaczy, w tym wielu absolwentów wyższych uczelni cywilnych. Nauka w szkole trwała siedem tygodni i kończyła się nadaniem stopnia aspiranta oficerskiego, wyjątkowo zdolni otrzymywali stopień podchorążego. Program szkolenia, oparty na austriackich szkołach oficerów rezerwy, był ubogi w wiedzę teoretyczną. Zaplanowano 376 godzin zajęć z zakresu wiedzy wojskowej, regulaminów, musztry, służby polowej, strzelania, taktyki oraz funkcjonowania służb. Wykorzystywano własne pomoce dydaktyczne (regulaminy i instrukcje) przygotowane jeszcze przed wybuchem wojny. Szkołę ukończyło w trzech turnusach około 215 aspirantów ze stopniem podoficerskim i kilkunastu podchorążych.

W 1915 roku zmalało zapotrzebowanie na szkolenie nowych zastępów kadr na potrzeby Legionów Polskich. Sytuacja zmieniła się, zważywszy na potrzeby frontowe, w roku następnym.

Działalność szkolnictwa wojskowego przy Legionach Polskich zapoczątkowanego w 1914 roku miała kontynuować dwumiesięczna Szkoła Chorażych przy Komendzie Legionów, otwarta 1 marca 1916 roku w Jabłonie<sup>19</sup>. Kierował nią kpt. Włodzimierz Zagórski. Wykłady prowadzili między innymi mjr Marceł Śniadowski, kpt. Włodzimierz Zagórski, kpt. Franciszek Kleeberg, por. Roman Górecki, por. Julian Kleeberg i porucznik Śladki. Szkołę ukończyło 44 aspirantów, którzy z czasem mieli objąć stanowiska dowódców kompanii. Zaczęło się też rozwijać szkolnictwo dla pionu zaopatrzenia wojsk w formie kursów instrukcyjnych<sup>20</sup>. Ich pomysłodawcą był por. dr Roman Górecki. Placówkę tę ukończyło 65 słuchaczy. Część absolwentów była kierowana do Szkoły Oficerów Prowiantowych w Wiedniu. Już w drugiej połowie 1915 roku planowano utworzenie Szkoły Lotniczej, jednak zamierzenia tego nie zrealizowano. Ponadto z powodu wydarzeń na froncie na osiem miesięcy przerwano szkolnictwo oficerskie w Legionach Polskich. Od 1916 roku zapoczątkowano szkolenia dla kawalerii i artylerii. Była to Szkoła Oficerska Kawalerii przy 2 Pułku Ułanów kierowana przez rtm. Alberta Kordeckiego i Szkoła Oficerska Artylerii, z kpt. Franciszkiem Kleebergiem na czele. Powołano również Szkołę Oficerską Pionierów z komendantem kpt. Włodzimierzem Hellmanem. W tym czasie funkcjonowały także dwie szkoły piechoty: Szkoła Oficerska Piechoty nr 1 przy 2 Pułku Piechoty, z ppłk. Michałem Żymirskim<sup>21</sup> na czele, i Szkoła Oficerska Piechoty nr 2 przy 3 Pułku Piechoty, kierowana przez kpt. Włodzimierza Zagórskiego. Brakowało takich szkół tylko w I Brygadzie Legionów. W maju 1916 roku przy Legionach utworzono Szkołę Ekonomiczno-Administracyjną, w której naukę pobierało 65 podoficerów i szeregowców. Przejściowo funkcjonowała także Szkoła Rachunkowych i Prowiantowych. Zamiarem dowództwa Legionów Polskich było utworzenie szkół dla poszczególnych broni. 9 maja 1916 roku, kiedy to Legiony przebywały na Wołyniu, podjęto takie próby w odniesieniu do artylerzystów. Wówczas rozpoczęła działalność już wspomniana Szkoła Podchorążych

<sup>19</sup> Wykładali w niej kpt. SG Włodzimierz Zagórski, kpt. p.d. SG Franciszek Kleeberg, mjr Marceł Śniadowski, por. Roman Górecki, por. Juliusz Kleeberg i por. Śladki.

<sup>20</sup> *Dziesięciolecie intendentury Polskiej Siły Zbrojnej 1918–1928*. Nakładem Koła Oficerów Intendentów, Warszawa 1928, s. 107.

<sup>21</sup> Michał Żymirski – właściwie Łyżwiński, pseudonim „Rola”. Nazwisko Żymirski przyjął w 1913 r., ale po protestach rodziny Żymirskich zmienił je na Żymirski. Od 1945 r. marszałek Polski.

Artylerii. Zamierzano przeszkolić na oficerów część podoficerów tej broni mających ogólne wykształcenie średnie oraz doświadczenie frontowe. Kurs miał trwać sześć tygodni, lecz w czerwcu został przerwany z powodu wydarzeń na froncie<sup>22</sup>. Do inicjatywy tej powrócono pod koniec kwietnia 1917 roku, kiedy to w Górze Kalwarii uruchomiono Szkołę Podchorążych pod kierunkiem kpt. Franciszka Kleeberga. Naukę podjęło 48 kursantów. Zaplanowany czteromiesięczny kurs został skrócony o kilka tygodni w związku z kryzysem przysięgowym w Legionach Polskich<sup>23</sup>. Absolwenci wrócili do macierzystych pododdziałów. Latem i jesienią 1916 roku nadzór merytoryczny nad tym szkolnictwem z ramienia Komendy Grupy Legionów miał sprawować płk Zygmunt Zieliński.

Wymienione szkoły były stosunkowo niewielkimi ośrodkami dydaktycznymi o skromnych możliwościach szkoleniowych. Generalnie wzorowano się na austriackim modelu szkolnictwa wojennego i próbowano dostosować go do własnych możliwości. W pewnym stopniu, głównie w odniesieniu do sfery wychowawczej, starano się wykorzystywać rodzimy dorobek szkolnictwa strzeleckiego.

W Legionach Polskich prowadzono elementarne szkolenie podoficerów. Było ono zdecentralizowane i odbywało się w brygadach oraz pułkach. Z reguły uruchamiano takie szkoły przy etapach tych związków taktycznych i oddziałów. Dla przykładu, funkcjonowały one przy II Brygadzie Legionów oraz w 6 Pułku Piechoty. Od września 1916 roku tego typu szkolnictwo zostało ujednolicone. Po skoncentrowaniu Legionów Polskich na terenie Królestwa Polskiego uruchomiono szkoły podoficerskie we wszystkich ich pułkach<sup>24</sup>. Było to istotne, ponieważ takie szkolenia przeszło wielu legionistów, którzy w wolnej Polsce zdobywali szlify oficerskie i odgrywali ważną rolę w odrodzonym Wojsku Polskim.

W Polskim Korpusie Posiłkowym działalność edukacyjna była umiejscowiona w Dowództwie Uzupełnień PKP w Bolechowie i kierowana przez Dowództwo Kursów Wyszczolenia, z ppłk. Witoldem Rylskim na czele. Funkcjonowała tam Szkoła Podchorążych, której komendantem był kpt. Izidor Modelski, oraz Szkoła Podoficerska kierowana przez por. Kazimierza Florka. Szkoły te zostały zamknięte w drugiej połowie lutego 1918 roku po likwidacji Polskiego Korpusu Posiłkowego. Wymienione placówki edukacyjne przyczyniły się do wypromowania kolejnych kadr wojskowych, które od jesieni 1918 roku zasiły polskie narodowe siły zbrojne.

## Polska Organizacja Wojskowa

Do polskich formacji zbrojnych powstałych w czasie I wojny światowej należy także Polska Organizacja Wojskowa, struktura utworzona w sierpniu 1914 roku w Warszawie, w większości niejawna, niepodporządkowana żadnemu z państw zaborczych, a przygotowywana głównie na czas przejmowania władzy w wyzwolonej Polsce. Zorganizował ją ppor. Tadeusz Żuliński<sup>25</sup>. Formacja była w pełni podporządkowana Józefowi Piłsudskiemu i miała na celu walkę zbrojną o niepodległość Polski. Początkowo działała w Królestwie

<sup>22</sup> R. Łoś: *Artyleria polska 1914–1939*. Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1991, s. 17.

<sup>23</sup> W. Chocianowicz: *Dzieje 1 pułku artylerii lekkiej Legionów Józefa Piłsudskiego*. Londyn 1967, s. 243–244.

<sup>24</sup> W. Tokarz: *Szkoła podoficerska piechoty W.P. w Ostrowiu Łomżyńskim*. „Bellona” 1919 z. 1, s. 10.

<sup>25</sup> T. Nałęcz: *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 21.

Polskim, ale z czasem zbudowała struktury i w innych dzielnicach Polski, a nawet na Kresach Wschodnich (z komendą okręgową w Kijowie).

W organizacji duże znaczenie przypisywano szkoleniu członków. Początkowo było ono prowadzone w ramach ośmio- bądź dziesięcioosobowych sekcji. Program bazował na przedwojennych programach strzeleckich. Istniały trzy poziomy szkolenia: rekrucki, żołnierski i podoficerski. Wiedzę teoretyczną starano się wzbogacać o działania praktyczne szczególnie trudne do podjęcia w warunkach konspiracji, dlatego często maskowane pod pozorem odbywania imprez sportowych. Przeszkodę stanowił jednak brak kadr.

Podstawowym zadaniem organizacji było szkolenie członków, którzy mieli wystąpić w decydującym momencie walki o wolną Polskę, przede wszystkim w chwili załamania się administracji państw okupacyjnych. Członków POW szkolono z myślą o kadrach wojskowych na potrzeby zarówno przejmowania władzy po państwach rozbiorowych, jak i przyszłego Wojska Polskiego. Uruchomiono rozległy system szkolnictwa. 2 września 1914 roku powstała Wolna Szkoła Wojskowa (komendant Konrad Libicki, zastępcą Wacław Jędrzejewicz), która kształciła w ramach szkoły żołnierskiej z dwumiesięcznym cyklem nauki, szkoły podoficerskiej z czteromiesięcznym nauczaniem oraz kursu oficerskiego. Wykładali w niej między innymi Wacław Vorbrodt, Stanisław Antoniewski, Józef Kurowski i Stanisław Janikowski. Od czerwca do jesieni 1915 roku placówka nie funkcjonowała.

Zdaniem Tomasza Nałęcz, edukacja w tej szkole *posiadała dość specyficzny charakter. Poza niewątpliwym patriotyzmem i mglistymi sympatiami do haseł postępowo-demokratycznych uczono zasad wojskowego posłuszeństwa w rozwiązywaniu kwestii politycznych. [...] Siła rozkazu zastępowała program, autorytet komendy ucinął zgłaszane początkowo wątpliwości. To zastosowanie zasad subordynacji wojskowej w pracach cywilnych również posiadało swoje reminiscencje w okresie II Rzeczypospolitej*<sup>26</sup>. Historyk raczej zdawkowo pisze o edukacji obronnej prowadzonej przez POW. Inaczej sprawę tę przedstawiono w raporcie polskiej organizacji wojskowej z 9 marca 1917 roku, który przekazano przewodniczącemu Tymczasowej Rady Stanu Wacławowi Niemojowskiemu<sup>27</sup>. Z dokumentu wynika, że *praca szkolna jest głównym przejawem działalności POW*<sup>28</sup>. Organizacja prowadziła szkoły dla podchorążych i dla podoficerów. W obu szkołach organizowano kurs wstępny i normalny. Po ukończeniu szkoły podchorążych kandydatów kwalifikowano do szkół i na kursy oficerskie.

Istniała także sieć specjalistycznych szkół wojskowych, w których były prowadzone kursy samochodowe, telefoniczne, a nawet lotnicze<sup>29</sup>. Szkoły podchorążych znajdowały się w Warszawie, Puławach, Włocławku, Kole, Łodzi, Piotrkowie, Częstochowie, Zagłębiu, Kielcach, Radomiu, Lublinie i Łomży. Szkoła w Warszawie, najliczniejsza, miała osiem kompanii, inne działały w składzie od plutonu do kompanii. Szkoły podoficerskie miały funkcjonować we wszystkich 18 okręgach POW. Istniała także Sekcja Szkolna przy Komendzie Naczelnej POW<sup>30</sup>. Jej głównym celem było tworzenie – w sprzyjających uwarunkowaniach zewnętrznych – podwalin no-

<sup>26</sup> T. Nałęcz: *Polska Organizacja Wojskowa...*, op.cit., s. 237.

<sup>27</sup> *Raport o Polskiej Organizacji Wojskowej z 9 marca 1917 r.* „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 2000 nr 23, s. 191–225.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 205.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 208.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 208–209.

woczesnej narodowej armii polskiej. Natomiast celem działalności wychowawczej miało być przygotowanie żołnierza, ale zarazem także obywatela świadomego celów prowadzonej walki.

Uznano, że w ramach szkolenia wojskowego Polska Organizacja Wojskowa:

*a/ w organizacjach wiejskich kształci rekruta, który po zmobilizowaniu powinien uzupełnić swoje wykształcenie żołnierskie w ciągu 3–4 tygodni;*

*b/ w szkołach podoficerskich kształci starszego żołnierza i niższego podoficera; wykształcenie to wymaga kilkutygodniowego pobytu w oddziale ćwiczebnym, głównie w celu uzupełnienia wykształcenia strzeleckiego i nabycia rutyny;*

*c/ szkoła podchorążych daje całkowitą teoretyczną część wykształcenia niższego oficera, w pewnej mierze daje mu i wyćwiczenie praktyczne. Uzupełnienie wykształcenia w specjalnie zorganizowanych szkołach (oddziałach wzorcowych) z naciskiem na praktykę i pewne tylko przedmioty powinno zająć 3–4 tygodnie. Otrzymamy wtedy materiał kadrowy nie gorszy od tego, który Legionom dostarczyły przedwojenne organizacje strzeleckie;*

*d/ w szkole oficerskiej wytwarza materiał, który wyjątkowo tylko nie mógłby objąć obowiązków niższego oficera. Dwu-trzytygodniowa praktyka w specjalnie zorganizowanych oddziałach zakończy wykształcenie<sup>31</sup>.*

Ważną formą edukacji wojskowej społeczeństwa prowadzoną przez POW była działalność wydawnicza. Wydawano w formie broszur wydawnictwa przeznaczone dla ogółu obywateli – w ramach tzw. Biblioteczki im. kpt. Herwina, podręczniki wojskowe dla podchorążych, specjalistyczne instrukcje wojskowe oraz czasopisma „Przegląd Wojskowy” i „Strzelec”.

Oprócz edukacji wojskowej ukierunkowanej głównie na przygotowanie kadr oficerskich, w nieco mniejszej skali – podoficerskich, na potrzeby narodowej siły zbrojnej w okresie poprzedzającym odrodzenie polskiego wojska dużą wagę przywiązywano także do wychowania ogólnego młodzieży, a w ograniczonym zakresie także całego społeczeństwa. Tym samym nawiązywano do idei urzeczywistnianych przez Komisję Edukacji Narodowej oraz zapisów zawartych w Konstytucji 3 maja i pewnych postanowień Sejmu Czteroletniego.

\* \* \*

Jakie były osiągnięcia szkolnictwa wojskowego w polskich formacjach niepodległościowych w czasie I wojny światowej? Z szacunków wynika, że wyszkolono około 1700 oficerów<sup>32</sup>. Przygotowano tysiąc podoficerów. Nie bez znaczenia było zdobycie doświadczenia bojowego przez kilkudziesięcioletnią grupę legionistów. Z kolei szkolnictwo POW funkcjonujące jako tajne miało wypromować około 110 oficerów, którzy oficjalnie figurowali jako zweryfikowani przez I Brygadę Legionów. W formacji tej służbę pełniło ponad 20 tys. członków. Zdobyli oni nie tylko wiedzę teoretyczną, lecz także doświadczenie w walce. Były to kadry, które zasiły formowane od podstaw Wojsko Polskie. Stanowiły jego ideowy kościół, w latach 1918–1921 czynnie włączyły się do walki o granice i suwerenność ojczyzny. Z tych szeregów rekrutowała się późniejsza najwyższa kadra wojskowa. ■

<sup>31</sup> Ibidem, s. 209–210.

<sup>32</sup> R. Tomaszewski: *Szkolnictwo oficerskie polskich formacji wojskowych w latach I wojny światowej*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1995 t. XXXVII, s. 190.

# Strategia kreowania infrastruktury teleinformatycznej systemów dowodzenia SZRP i zarządzania kryzysowego

## Cz. I. Identyfikacja wzorców i standardów rozwiązań

Systemy teleinformatyczne stanowią istotny czynnik wzmocnienia potencjału. Autorzy zakładają, że w projektowaniu i implementacji infrastruktury techniczno-technologicznej systemów dowodzenia Sił Zbrojnych RP oraz systemów zarządzania kryzysowego należy uwzględnić warunki zarówno wewnętrzne, jak i wynikające z otoczenia. Analiza funkcjonujących, sprawdzonych rozwiązań krajowych oraz międzynarodowych, zwłaszcza rozwiązań akceptowanych i stosowanych w NATO, może być po wieloaspektowej ocenie podstawą kształtowania infrastruktury techniczno-technologicznej współczesnych rozwiązań w obszarze systemów dowodzenia i zarządzania w SZRP oraz w systemach zarządzania kryzysowego.

W pierwszej części artykułu autorzy podejmują próbę wyodrębnienia atrybutów determinujących interoperacyjność oraz kompleksowość rozwiązań na potrzeby SZRP i systemów bezpieczeństwa narodowego. W drugiej części artykułu będzie zaprezentowana koncepcja oparta na założeniach wpływających z tej analizy.

### SŁOWA KLUCZOWE

system, teleinformatyka, dowodzenie, zarządzanie kryzysowe, analiza

Jedną ze strategii kreowania infrastruktury teleinformatycznej może być strategia benchmarkingu, która wywodzi się z obszaru zarządzania współczesnymi organizacjami i bazuje na uznanych wzorcach. Wybór i dobór wzorca działania musi być wynikiem rzetelnej analizy zarówno właściwości tego wzorca, jak i warunków, do jakich ów



prof. dr hab. inż.  
**PIOTR  
ZASKÓRSKI**



mgr  
**WOJCIECH  
ZASKÓRSKI**



wzorzec będzie adaptowany. Wartość każdego wzorca wynika z adekwatności jego możliwości oraz faktycznych potrzeb adaptującego go podmiotu. Świadomość warunków działania jest głównym kryterium przydatności każdego wzorca.

Bazę wzorców mogą stanowić rozwiązania istniejące w strukturach NATO, z uwzględnieniem zwłaszcza kryterium interoperacyjności, a więc efektywnego współdziałania różnych platform techniczno-technologicznych z systemami informacyjnymi. Dlatego w artykule są akcentowane te elementy różnych rozwiązań teleinformatycznych, które mogą mieć wpływ na użyteczność narodowych systemów informatycznych integrujących różne obszary działalności Sił Zbrojnych RP w systemie bezpieczeństwa państwa i dających możliwość ich komunikacji z systemami zewnętrznymi, w tym przede wszystkim z systemami NATO.

W projektowaniu i implementowaniu infrastruktury techniczno-technologicznej systemów dowodzenia SZRP oraz systemów reagowania kryzysowego należy uwzględnić warunki wewnętrzne i warunki wynikające z otoczenia. Dlatego już funkcjonujące, sprawdzone rozwiązania krajowe i międzynarodowe mogą być, po wieloaspektowej ocenie, podstawą kształtowania infrastruktury techniczno-technologicznej współczesnych rozwiązań w obszarze systemów dowodzenia i zarządzania w SZRP oraz w systemach zarządzania kryzysowego. Obecnie systemy teleinformatyczne stanowią bowiem czynnik wzmocnienia potencjału.

Ze względów edycyjnych opracowanie zostało podzielone na dwie części: w pierwszej przeanalizowano istniejące (dostępne) wzorce i standardy, natomiast w drugiej omówiono założenia i koncepcję rozwiązań docelowych.

## Analiza wzorców i standardów ogólnosystemowych

Dowództwo Sił Sojuszniczych NATO przykładą dużą wagę do transformacji różnych systemów w kierunku ujednolicenia konfiguracji rozwiązań organizacyjno-technicznych i informacyjno-technologicznych w celu uzyskania zdolności do efektywnej eksploracji zasobów informacyjnych w układzie koalicyjnym. Dlatego kryteria koalicyjnego współdziałania i interoperacyjności powinny być wielokrotnie zweryfikowane podczas eksperymentów, badań oraz ćwiczeń, np. CWIX<sup>1</sup>. Program CWIX uwzględnia szerokie spektrum technicznej i informacyjnej kompatybilności narodowych rozwiązań i może być uznany za pewien standard zgrzywania różnego typu rozwiązań. Przez najbliższe lata obszary tych rozwiązań będą dotyczyć interoperacyjności w zakresie funkcji informacyjno-decyzyjnych (CIS) w NATO i w rozwiązaniach narodowych. CWIX ma na celu polepszenie interoperacyjności technicznej w odpowiednim czasie, głównie przez badanie niedoborów spełnienia tego kryterium.

Prace nad integracją różnego typu rozwiązań w NATO<sup>2</sup> trwają od kilku lat. Głównym ich przesłaniem jest osiągnięcie funkcjonalności poszczególnych systemów i zapewnienie punk-

---

<sup>1</sup> Coalition Warrior Interoperability eXploration, eXperimentation, eXamination, eXercise; przeprowadzone w Centrum Szkolenia Sił Połączonych w czerwcu 2014 w Bydgoszczy.

<sup>2</sup> Sojusznicze Dowództwo Transformacji (ACT); Supreme Headquarters Allied Powers w Europie (SHAPE); Wspólne Centrum Szkolenia Sił (JFTC), Joint Warfare Centre (JWC), Agencja Informacyjna NATO oraz NATO Science & Technology Organization, NATO C3, Cyber & Defence Centre of Excellence (CCDCOE) i inne.

tu odniesienia dla narodowych systemów wszystkich członków NATO w różnych obszarach działania.

W obszarze standaryzacji rozwiązań ważne są usługi GIS (IETV-CORE-GIS), które umożliwiają systemom NATO dostęp do usług i informacji geoprzestrzennych za pośrednictwem usług internetowych świadczonych przez NATO lub innych dostawców tej klasy usług z wykorzystaniem standaryzowanych interfejsów. Udostępnia się w ten sposób wiele typów danych geoprzestrzennych (np. wektorowych, rastrowych) oraz wyniki analiz przestrzennych. Systemy NATO i użytkownicy końcowi mogą bezpośrednio wykorzystywać dokładne i aktualne informacje geoprzestrzenne do operacyjnego planowania. Przedmiotowa aplikacja stanowi centralny punkt dostępu do wszystkich istotnych informacji geoprzestrzennych za pośrednictwem jednolitych usług. Obecna wersja podstawowa GIS NATO bazuje na ESRI ArcGIS 10.1 i obejmuje oprogramowanie ArcGIS Desktop związane z przygotowaniem danych oraz usług dla ArcGIS Server na portalu ArcGIS dla różnych szczebli dowodzenia.

Drugim ważnym obszarem jest standaryzacja sieci i jej elementów. Dąży się do ujednolicenia usług podstawowych typu routing, DNS (system nazw domenowych, system serwerów, protokół komunikacyjny oraz usługa obsługująca rozproszoną bazę danych), NTP (protokół komunikacyjny umożliwiający precyzyjną synchronizację czasu między komputerami), VOIP (protokół umożliwiający przesyłanie dźwięków mowy za pomocą łączy internetowych lub dedykowanych sieci) oraz e-mail i współpraca typu czat<sup>3</sup>. Uwierzytelnianie w sieci Web jest istotnym komponentem jakości usług. W tym obszarze trwają prace nad budową i testami przenośnej architektury FMN NATO MNE<sup>4</sup>. Rozwiązania tej klasy mogą mieć istotne znaczenie również dla systemów zintegrowanego sterowania procesami dowodzenia i zarządzania różnego typu operacjami. Szczególnie operacje powietrzne podczas różnych misji są traktowane jako priorytetowe. Podstawowe narzędzia klasy C2 są wykorzystywane przez sztaby operacyjnego planowania i realizacji operacji lotniczych oraz działań powietrznych w ponad 400 miejscach w 23 krajach. Wspólne grupy zadaniowe z uwzględnieniem komponentu powietrznego, morskiego i lądowego są koordynowane w wymiarze NATO i w wymiarze krajowym. W rozwiązaniach mobilnych eksponuje się potrzebę interoperacyjności możliwie niskiego poziomu funkcji (w tym bezpieczeństwa informacji), a także interfejsów i potencjalnych połączeń/współdziałania. Stąd też konieczność odniesienia się do usług w chmurze obliczeniowej (*cloud computing*) i wykorzystania sprzętu mobilnego. Szczególne inwestycje w tej dziedzinie czynią Niemcy i Finlandia oraz Turcja i Wielka Brytania.

Systemy bieżącego śledzenia/monitorowania (IFTS-FFT<sup>5</sup>) ze zunifikowanym interfejsem operacyjnym między NATO i systemami krajowymi mają status prototypów. Stanowią integralny element systemu IFTS wdrożonego jako część CUR<sup>6</sup>-287. Eksponuje się w nich standaryzację wymiany informacji oraz niezawodność procesów komunikacji. Rozwiązania te bazują na FMN oraz komputerach mobilnych z dostępem do usług w chmurze obliczenio-

---

<sup>3</sup> Taktyczny komunikator JChat.

<sup>4</sup> Federated Mission Networking Mission Network Element (FMN MNE).

<sup>5</sup> Fielded ISAF Friendly Force Tracking System-NATO Friendly Force Information.

<sup>6</sup> Crisis Response Operations Urgent Requirements (CUR).

wej. Systemy te wymagają dostępu do danych geoprzestrzennych w systemach IGeoSIT<sup>7</sup> zapewniających bieżące dane sytuacyjne w postaci kombinacji geomap i zdjęć satelitarnych wraz z odniesieniem do incydentów w czasie rzeczywistym<sup>8</sup>. Duże znaczenie przy tym ma eksponowanie środowiska sieciocentrycznego. Celem operacyjnym jest stworzenie wspólnego obrazu operacyjnych, realistycznych geodanych o obiektach kosmicznych, morskich i powietrznych. Pod względem techniczno-technologicznym eksponuje się architekturę SOA<sup>9</sup> oraz warstwę komunikacyjną, w tym NVG<sup>10</sup> (v1.4) i JCOP<sup>11</sup> (wykorzystywana może być stara i nowa wersja 0.6) oraz OGC WMS<sup>12</sup>. Zaawansowane prace w tym obszarze prowadzą Niemcy, Dania, Norwegia, Wielka Brytania i Finlandia.

Systemy teletransmisji i komunikacji zapewniają faktyczne współdziałanie (NIRIS<sup>13</sup>) z ekspozycją usług informacyjnych w czasie rzeczywistym przy spełnieniu kryterium interoperacyjności. Systemy te są wdrożone w wielu miejscach w całej Europie, w tym w nowych krajach członkowskich NATO, a także w ISAF<sup>14</sup>. W ten sposób umożliwia się udostępnianie obrazów o sytuacji powietrznej i lądowej różnym użytkownikom, z uwzględnieniem różnych formatów danych. Ponadto systemy te umożliwiają filtrowanie zabezpieczeń i dopasowywanie protokołu. Mogą także zbierać dane taktyczne z wielu systemów, udostępniać je do różnych miejsc i przekształcać zgodnie z wymaganiami użytkownika końcowego. Przy udostępnianiu danych zaleca się protokoły Link 16, Link 1, Link 11B oraz Link 22, a także NFFI 1.3 IP1/IP2 i NATO AdatP-3. Od strony użytkownika preferuje się protokoły NVG i KML<sup>15</sup>. Celem nadrzędnym tych systemów jest zapewnienie komunikacji na najniższym poziomie każdej jednostce wojskowej wraz z interoperacyjnością na tym poziomie. Działania w tej dziedzinie są szeroko prowadzone w Niemczech, Finlandii, Danii, Polsce (Jaśmin, Topaz) oraz Turcji.

Spełnienie kryterium interoperacyjności wymaga odpowiedniej infrastruktury. Stąd rozwiązania typu MAK RTI<sup>16</sup> TOOLSET umożliwiają tworzenie wysokopoziomowej architektury, zgodnej z modelem HLA<sup>17</sup>, do szybkiej i skutecznej komunikacji. Uwzględnia się wiele różnych topologii sieci i architektur, z mechanizmami filtrowania do sprawnego funkcjonowania sieci WAN włącznie. Ważnym kryterium jest łatwość konfiguracji (GUI RTI) i rodzaj obsługiwanych platform. Konfiguracja pozwala na przełączanie różnych trybów wybieranych z listy dostępnych połączeń. Ponadto architektura ta umożliwia eksploatację róż-

<sup>7</sup> IGeoSIT (Interim Geo-Spatial Intelligence Tool) – system umożliwiający zobrazowanie sytuacji operacyjnej, bazujący na wspólnych podkładach mapowych na wszystkich zdefiniowanych poziomach dowodzenia, z którego korzystają inne usługi, np. NITB (NATO Intelligence Toolbox).

<sup>8</sup> System do zbierania, przechowywania i przetwarzania informacji o incydentach z dostępem do Joint Operations Centre Watch (JOCWatch).

<sup>9</sup> Service Oriented Architecture.

<sup>10</sup> NVG (NATO Vector Graphics).

<sup>11</sup> Joint Common Operational Picture (JCOP).

<sup>12</sup> Open Geospatial Consortium (OGC) Web Map Service (WMS).

<sup>13</sup> Networked Interoperable Real-time Information Services (NIRIS),

<sup>14</sup> International Security Assistance Force (ISAF).

<sup>15</sup> Keyhole Markup Language (KML 2.2), NVG i KML bazują na XML.

<sup>16</sup> MAK RTI (Run-Time Infrastructure).

<sup>17</sup> The High Level Architecture (HLA).

nych systemów symulacyjnych i pozwala na kompleksową oraz pełną symulację określonych sytuacji na świecie ze wspólnym obrazem zagrożenia. Zbierane dane mogą stanowić źródła danych do systemów C4I (zostało to sprawdzone w trakcie wielu ćwiczeń w trybie czasu rzeczywistego). Celem tych rozwiązań jest więc zapewnienie interakcyjnego współdziałania z wieloma symulatorami przez DIS<sup>18</sup> lub HLA jako wspólne środowisko dla systemów C2 przy zachowaniu wymagań FMN oraz NRF<sup>19</sup>. W tym obszarze dość intensywnie współpracuje Bułgaria (JCATS-2014) z Danią (Tactical Trainer NVL).

Jedną z ważnych funkcji jest funkcja zapewniana przez JCHAT<sup>20</sup>. Istotny aspekt stanowi interoperacyjność w trybie Chat Serwis dla wszystkich partnerów. Korzystanie z interoperyacyjnych systemów łączności i współdziałania ma stać się kluczowym atrybutem skuteczności działań wojskowych w całym cyklu dowodzenia i kontroli, począwszy od szczebla taktycznego, przez operacyjny, aż do poziomu strategicznych operacji wojskowych. Chat komunikacyjny jest używany codziennie przez operatorów do przekazywania informacji, koordynowania działania i wspierania wspólnych decyzji. Język obsługi to w tym przypadku nieocenione narzędzie do wspierania współpracy, planowania oraz realizacji funkcji C2. Obecna wersja JCHAT została zoptymalizowana dla szczebli taktycznych. Istotnym celem technicznym jest w tym przypadku tak zwany Taktyczny Język Obsługi, który może być stosowany w NATO i służyć integracji z krajowymi rozwiązaniami tej klasy. Język ten może być używany w rozwiązaniach krajowych w celu zapewnienia przede wszystkim zgodności formy. W tym obszarze najintensywniej działają Kanada, Niemcy, Finlandia oraz USA i Włochy.

W realizacji skutecznego i skoordynowanego dowodzenia ważną rolę odgrywa Wspólne Centrum Operacyjne (CJOC)<sup>21</sup> z systemem JOCWatch<sup>22</sup>. System ten to prototyp operacyjny opracowany przez NCIA z myślą o wsparciu zarządzania incydentami na potrzeby misji NATO. Jest to aplikacja internetowa zapewniająca wspólny bazowy interfejs (*Webbased*), pozwalający CJOC skutecznie zarządzać, analizować i publikować informacje o zdarzeniach mających znaczenie dla podjęcia działań. Dzięki temu powstaje elektroniczny dziennik zdarzeń, który opisuje incydenty operacyjne, ich czas, miejsce oraz inne istotne szczegóły na wspólnym obrazie sytuacyjnym. Mechanizm powiadamiania (RSS Feed) ostrzega zainteresowanych użytkowników i wymusza aktualizację najnowszych informacji opublikowanych przez nadającego. Istnieją zarówno proste, jak i zaawansowane możliwości wyszukiwania w repozytorium incydentu. Informacje te mogą stanowić wsad do dziennika operacyjnego dowódcy, co łącznie zapewnia utrzymanie spójności danych i odniesienia do źródeł generujących owe dane. Celem tej klasy narzędzi jest zapewnienie interoperacyjności z krajowymi systemami za pomocą usług internetowych z uwzględnieniem standardów interfejsów. W tym obszarze główną rolę odgrywają Niemcy, Finlandia, Wielka Brytania oraz Włochy.

---

<sup>18</sup> Distributed Interactive Simulation (DIS).

<sup>19</sup> NATO Response Force (NRF).

<sup>20</sup> Joint CHAT.

<sup>21</sup> Combined Joint Operations Centre.

<sup>22</sup> NATO's Joint Operations Center Watch, czyli JOCWatch, jest narzędziem raportowania incydentów, a w ramach tego NC3A rozwija aplikacje połączone z IGeoSIT.

We wspólnych działaniach dominujące znaczenie może mieć system wspólnego określania celów (JTS<sup>23</sup>). Wspomaga on realizację NATO Doctrine AJP 3.9 oraz AM AD 80-70 i jest sponsorowany przez SHAPE, a opracowany przez NC3A. Eksponuje narzędzia pracy grupowej<sup>24</sup> i służy do synchronizacji wyznaczania celów działania, do planowania i zarządzania listą celów (proces identyfikacji) oraz procedury oceny skutków działania. Wymaga wdrożenia usług internetowych z zapewnieniem współdziałania z ACC ADatP-3. W tej dziedzinie zaawansowane prace prowadzi Włochy, USA i Holandia.

Ważnym obszarem rozwiązań NATO są narzędzia do planowania operacyjnego (ocena stosunku sił) oraz symulatory (TOPFAS<sup>25</sup>). Narzędzia te umożliwiają planowanie operacji pokojowych i stanowią zintegrowany pakiet narzędziowy do planowania współpracy oraz wspomagania decyzji na podstawie analiz i oceny sytuacji w ujęciu kompleksowym NATO zgodnie z wymaganiami Połączonego Dowództwa Operacyjnego. Pod względem technicznym TOPFAS ma świadczyć usługi w ramach planowania strategicznego w zautomatyzowanym systemie informacji (Bi-SC AIS<sup>26</sup>) z ustandaryzowanym interfejsem<sup>27</sup>. Narzędzia te bazują na Microsoft SQL Server. Ogólnym ich celem jest współdzielenie i zwiększenie dostępności, polepszenie jakości i terminowości wymiany informacji, a także zapewnianie wspólnego obrazu sytuacji operacyjnej oraz zwiększenie synergii/synchronizacji w planowaniu i działaniu wojsk. Pod względem zdolności partnerskiej w tym obszarze główną rolę odgrywają Niemcy (Informationspace @ COP), Finlandia (LEW) oraz Włochy (C2I ADV).

Pakiety i narzędzia symulacyjne dotyczące ćwiczeń i połączonych działań na szczeblu taktycznym są rozwijane w rozwiązaniach JCATS<sup>28</sup>. Rozwiązania te bazują na obrazach wysokiej rozdzielczości udostępnianych wielu użytkownikom z uwzględnieniem wielu stron konfliktu i zapewniają symulację zdolności poszczególnych jednostek. JCATS może wspierać szkolenia i ćwiczenia na najniższym szczeblu dowodzenia z uwzględnieniem JTF<sup>29</sup>. Celem technicznym tych rozwiązań jest nie tylko obsługa szkoleń batalionu i powyżej poziomu batalionu. Mogą być one przydatne również w symulowaniu realistycznych działań w środowiskach miejskich i wiejskich dzięki wykorzystaniu obrazu szczegółowych obiektów i naturalnych cech terenu, to zaś może wspierać działania w systemach reagowania kryzysowego. Symulacja zapewnia wybór szczegółowości opisu i orientacji obiektu<sup>30</sup>. Pod względem zdolności partnerskiej najbardziej liczą się Bułgaria (JCATS-2014), Dania (Tactical Trainer NVL) oraz Polska (AFCCS Topaz).

---

<sup>23</sup> Joint Targeting System.

<sup>24</sup> Szybki User Group.

<sup>25</sup> The Tools for Operations Planning Functional Area Service.

<sup>26</sup> Bi-Strategic Command Automated Information Systems.

<sup>27</sup> LC2IS 1.X, LOGFAS 6.2, Force Profile and Holdings (FPH), Statement of Requirements (SOR) oraz Allied Disposition List (ADL).

<sup>28</sup> Joint Conflict and Tactical Simulation.

<sup>29</sup> Joint Task Force.

<sup>30</sup> DIS i HLA w relacji z C4I umożliwia szczegółowe modelowanie małych grup taktycznych w danym środowisku w dzień lub w nocy przy sztucznym oświetleniu i w różnych warunkach pogodowych. Rozdzielczość może być dostosowana do indywidualnego wyposażenia według cech i parametrów broni bojowej oraz struktury sił. JCATS umożliwia skalowanie cyfrowego modelu terenu i wyświetla mapy podobne do standardowych map wojskowych, z konturami, drogami, rzekami, roślinnością i obszarami miejskimi oraz zaznaczeniem ich wysokości (DTED).

Procesy planowania i symulacji istotnie wspierają przygotowanie działań, ale faktyczne działania wymagają szczególnej uwagi zarówno w wymiarze ćwiczeń, jak i realnych działań. Na obecnym etapie rozwoju narzędziem takim może być przeglądarka JWC View<sup>31</sup>. Narzędzie to umożliwia komunikację z JWC<sup>32</sup> oraz pozyskanie bieżącej, szczegółowej informacji o wydarzeniach, łączy także różne aplikacje usług internetowych i zapewnia mapowanie źródeł pozyskiwania tych danych. Celem technicznym przedstawionych rozwiązań jest integracja bieżących danych z wykorzystaniem chmury obliczeniowej oraz komputerów mobilnych i technologii cienkiego klienta.

## Analiza wzorców i standardów dziedzinowych

Na potrzeby wojsk lądowych użytkuje się LC2IS INC-1.1, który jest komponentem wersji operacyjnej opartej na standardowych interfejsach i protokołach, takich jak MIP-BL2, ADatP3 Ap 11, NFFI v 1.3, NVG 1,1 i 1,5. W pełnej konfiguracji wymaga systemu GIS lub innego, np. OCG, zgodnego ze standardem WMS (obsługa geomap). Celem technicznym jest zapewnienie specyficznych funkcji umożliwiających współdziałanie z systemami narodowymi tej klasy oraz integrację procesów monitorowania sił i środków walki (NFFI/FFI) z wykorzystaniem wymiany informacji na poziomie c2 (MIP, ADATP3). Jest to ważny komponent całego JFTC. W dziedzinie zdolności partnerskich prym wiodą Francja (SIA-CREST) i Polska (Szafran C2IS).

W obszarze systemów kontroli powietrznej funkcjonuje system ACCS LOC1 ARS<sup>33</sup> obejmujący kontrolę centrum (DACCC) z kontrolą wszystkich rodzajów misji powietrznych przy zapewnieniu ruchu lotniczego. Ważnym komponentem są czujniki mobilne umożliwiające bieżące śledzenie ważnych obiektów powietrznych. Łączy danych do sterowania samolotem i jego nadzoru oraz do pozyskiwania danych z innych źródeł umożliwiając stworzenie środowiska pozwalającego na emisję wspólnego obrazu (JEP) na potrzeby innych działań. Rozwiązania te są istotne w tworzeniu docelowych systemów typu C2. Planuje się opracowanie wersji mobilnej systemu (szybko przenośnej, bez zasilania przez kilka tygodni), łatwej do transportu drogowego, powietrznego i morskiego.

Drugim systemem w tym obszarze jest system ACCS LOC1 CAOC<sup>34</sup> połączonych centrów operacji powietrznych NATO, w tym Centrum Obrony Powietrznej (SADC) i Centrum Operacyjnego (D-AOC). Centrum SADC integruje obronę powietrzną i przeciwlotniczą (NATINAMDS) oraz wykonuje w czasie pokoju misję wsparcia technicznego, raportowania i pasywnej obrony. Identyfikacja i ewidencjonowanie danych o współrzędnych CAOC z systemów NATO oraz z systemów narodowych następuje w trybie online. Wspólne operacje powietrzne przy użyciu tego samego oprogramowania mogą być skuteczniejsze. Ważną cechą wspomnianego rozwiązania jest wymiana sformatowanych wiadomości z innymi systemami krajowymi oraz NATO. ACCS LOC1 CAOC jest dostępny również w wersji przenośnej.

---

<sup>31</sup> Joint Warfare Centre Internal & Exterman Generic Information Viewer.

<sup>32</sup> The Joint Warfare Centre.

<sup>33</sup> Air Command & Control System Level of Capability-1.

<sup>34</sup> Air Command & Control System Level of Capability-1.



Poza obszarem odpowiedzialności wojsk lądowych i sił powietrznych funkcjonuje morski system kontroli 6.1.0/6.2.0 BETA MCCIS<sup>35</sup>, w tym rozwiązanie 6.1.0 jako system sterowania automatycznego uzyskiwania i utrzymywania dużej ilości informacji do bezpośredniej analizy. Dane z wielu źródeł są wyświetlane w różnych systemach dowodzenia i kontroli (C2) na szczeblu strategicznym, operacyjnym oraz taktycznym w procesie podejmowania decyzji. System ten bazuje na trzech podstawowych zasadach:

- kompatybilności z istniejącą i planowaną krajową oraz NATO-wską strukturą systemu dowodzenia i łączności (systemy C3);
- wykorzystania dostępnych zasobów oraz technologii sprzętowych i programowych typu GOTS, NOTS, a także komercyjnych COTS<sup>36</sup>, co pozwala na uniknięcie niepotrzebnych kosztów w przyszłości;
- otwartej architektury, która umożliwia ewolucyjny rozwój, odpowiednio do zmieniających się wymagań i technologii użytkowników.

MCCIS opiera się na architekturze serwer/klient. Celem technicznym tej klasy rozwiązań jest zapewnienie współdziałania z zachowaniem wymagań i standardów typu NRF, SNMG1-2 i SNMCMG1-2<sup>37</sup> oraz synchronizacji przekazu wspólnej informacji. Dąży się do zapewnienia potencjalnych wzajemnych połączeń z zachowaniem interoperacyjności przy eksploatacji systemu w wersji MCCIS 6.2.0 beta. Dynamiczne działania w tym obszarze podejmują takie państwa, jak Kanada (GCCS-J), USA (GCCS-J, OTHITS\_CP), Niemcy (MCCIS) oraz Dania (Tactical Trainer NVL), Finlandia (SeaLion), Norwegia (NORCCIS) i Polska (HMS Jaśmin; LEBA\_GOLD, LEBA\_UOG).

Warunkiem skutecznego działania wojsk operacyjnych jest efektywnie i sprawnie funkcjonujący system logistyczny. W dziedzinie transportu i komunikacji wojskowej taką rolę może odgrywać system ADAMS. Jest przeznaczony do zintegrowanego planowania transportu wraz z procedurami analizy możliwości wykonania zadań. Pod względem technologicznym zapewnia obraz ruchu w wymiarze międzynarodowym dla operacji ISAF w celu monitorowania i kontroli transportu na potrzeby strategiczne. Bazuje na zunifikowanych strukturach danych i oprogramowania użytkowego. Dzięki temu można zarządzać wielonarodowym systemem logistyki z wykorzystaniem wspólnej ewidencji jednolicie skodyfikowanego sprzętu i materiałów oraz raportować o bieżącej sytuacji. Zdaniem ekspertów NCIA, systemy LOGFAS (ADAMS/CORSOM/EVE) zapewniają interoperacyjność działań oraz bezpieczeństwo informacji i odpowiednich interfejsów również dla połączeń na najniższym poziomie działania. W tej dziedzinie najbardziej zaawansowane rozwiązania prezentują: Finlandia (LEW), Niemcy (Informationspace @ COP), Polska (Szafran C2IS) i Włochy (JC2Log, C2I ADV).

Współdziałanie w obszarze logistyki i monitorowanie narodowych systemów jest zapewniane przez system NALES<sup>38</sup>, który wspomaga decyzje na podstawie informacji wytworzonych w łańcuchu logistycznym. System ten gromadzi, integruje i agreguje dane z wielu źró-

---

<sup>35</sup> Maritime Command & Control Information System.

<sup>36</sup> Government Off-The-Shelf, NATO Off-The-Shelf; Commercial Off-The-Shelf.

<sup>37</sup> Standing NATO Maritime Group ONE.

<sup>38</sup> NATO Asset Locating Expert.



deł w celu zapewnienia dowódcy scentralizowanego widoku. Wymiana informacji odbywa się na poziomie komunikatów XML<sup>39</sup>, między innymi celów sprawozdawczych logistyki w pełnym cyklu łańcucha dostaw. Dane są przetwarzane i łączone zgodnie z wcześniej określonym scenariuszem działań według reguł raportowania i bieżącej lokalizacji. NALES realizuje proces monitorowania sytuacji logistycznej odpowiedzialny za ocenę zestawu sytuacji i zapewnia generowanie alertów na podstawie odpowiedniego zestawu reguł operacyjnych. Dowolne naruszenie tolerancji wobec poziomu zapasów uruchomi alarm o odpowiednim rygorze. Ten zakres monitorowania i wykrywania zdarzeń umożliwia także dynamiczną analizę możliwości rozwiązywania niepożądanego zdarzenia (zdarzenia wyjątkowe/awaryjne). System bazuje na infrastrukturze FMN i C3T. Liczącymi się partnerami dla NATO w tej dziedzinie są Francja (SILRIA) i Włochy (JC2Log).

Z punktu widzenia zasobów ludzkich ważne są systemy informacji i koordynacji medycznej MEDICS<sup>40</sup>. Jest to system jawnie wydzielony z obszaru systemów logistycznych, obejmujący całokształt procesów i funkcjonalności związanych z koordynacją ewakuacji medycznej, monitorowaniem losu pacjentów oraz sprawozdawczością medyczną, w tym zbieraniem i analizą raportów medycznych w całym łańcuchu wsparcia medycznego oraz umożliwieniem bezpiecznego transferu elektronicznej dokumentacji leczenia pacjentów z urazami. MEDICS obejmuje także prognozy medycznego zabezpieczenia operacji wojskowych i systemów reagowania kryzysowego. Możliwości ewakuacji medycznej oraz transportu połączone z bezpieczną wymianą danych z wykorzystaniem XML są istotnym obszarem wskazującym na dojrzałość systemu. W tej dziedzinie dominującą rolę odgrywają Niemcy (DSKSitaWare) i Włochy (JC2Log).

Wspólny obraz operacyjny NATO z uwzględnieniem wszystkich typów obiektów NCOP<sup>41</sup> pozwala syntetyzować informacje operacyjne przekazywane przez zainteresowane strony. Dotyczy to sytuacji uczestników konfliktu, w tym komponentów własnych i przeciwnika, w wymiarze politycznym, wojskowym, cywilnym, ekonomicznym i ogólnej sytuacji logistycznej. Integracja zasobów informacyjnych wymaga stosowania wielu standardów informacyjnych i komunikacyjnych, w tym WMS, NVG, SIF (XML), NIRIS, Google KML oraz JCOP Interfejs Protokół (wersja 0.6) i innych<sup>42</sup>. W zależności od rodzajów misji system zapewnia dostęp do wspólnych zdjęć operacyjnych w procesie podejmowania decyzji, z wykorzystaniem odpowiednich domen (NS MS) i wymianą informacji, bez ograniczeń geograficznych. Pod względem zdolności partnerskich prace w tym obszarze są zaawansowane w Niemczech (DSKSitaWare 2014-Ger – LabeledRuDi, Informationspace @ COP), Finlandii (SeaLion, SIA-CREST), we Włoszech (GWLFD) oraz w Turcji (Batman JFACC ADataP-3).

W działaniach, podczas których podstawowe kryterium stanowi bezpośrednie bezpieczeństwo wymiany informacji, ważne stają się usługi dotyczące danych niesklasyfikowanych. Takim systemem jest NU @ MOBILE<sup>43</sup>. Komputery stacjonarne i przenośne pochodzą wraz

---

<sup>39</sup> Według OLCM XML Schema.

<sup>40</sup> Medical Information & Coordination System.

<sup>41</sup> NATO Common Operational Picture Visualisation (NCOP).

<sup>42</sup> Protokół NVG czasu rzeczywistego, OTH Gold, ADAT P3, XMPP, Protokół interfejsu NCOP, OGC WMS i WFS, ICC i MCCIS XML, XML (IEG-C / XML kontrola zgodności).

<sup>43</sup> NATO Unclassified VDI From Mobile Device.

z narzędziami IT z obrotu COTS. JWC działa w infrastrukturze wirtualnej, w której serwery i komputerowe systemy operacyjne rezydują w bezpiecznym centrum danych jako maszyny wirtualne. Natomiast w miejscach pracy funkcjonują użytkownicy ze statusem cienkich klientów. Wykorzystywane są protokoły RDP lub PCoIP. W celu spełnienia wymagań centrum mobilnego (HQ) jest zapewniony serwis bazowy i pulpity dla przemieszczających się użytkowników. Odbyna się to za pomocą połączenia IP SEC VPN JWC z Internetu. Po uzyskaniu dostępu następuje połączenie z wybranym abonentem z możliwością uwierzytelniania. Głównym celem technicznym jest dostęp do pełnych możliwości wymiany informacji niesklasyfikowanych z wykorzystaniem Internetu. Bazę techniczno-technologiczną stanowią więc usługi w chmurze oraz sprzęt mobilny. Jest to inwestycja niezbędna do taniej realizacji usług specjalnych typu NATO – Panic Button, NATO – SecureThinClient itp. Kompleks rozwiązań w tym obszarze wymaga jednak walidacji i oceny aktualnego bezpieczeństwa oraz ewentualnej poprawy polityki bezpieczeństwa w sytuacjach szczególnych<sup>44</sup>, aby nie zmniejszać skuteczności działań operacyjnych.

W działalności NATO dużo uwagi poświęca się systemowi informacyjnemu w obszarze C&C dla północnej Europy (system NEC CCIS<sup>45</sup>), który w czasie rzeczywistym zbiera polecenia i kontroluje głównie operacje lotnicze w Danii, Norwegii, Estonii, na Litwie i w Islandii. Dane z tego systemu mogą spływać do NATO<sup>46</sup> z możliwością dostępu do bazy danych dotyczących zarządzania przestrzenią powietrzną oraz planowania i nadzorowania operacji (myśliwskich, śmigłowców, naziemnej obrony powietrznej). System ten może wspomagać zarządzanie kryzysowe, ponieważ ma wbudowaną automatyczną replikację bazy danych z innych systemów NATO oraz jest wyposażony w kilka interfejsów zewnętrznych dla wojska i służb cywilnych. Ma dostarczać informacji umożliwiających NOR F-35 OMSE opracowywanie szczegółowych planów realizacji misji. W badanie i wykorzystanie tego systemu są zaangażowane Turcja (Batman JFACC ADatP-3), USA (GCCS-J) i Norwegia (F-35 OMSE).

Transformacja danych do wspólnego formatu może być kluczem do faktycznej interoperacyjności różnych aplikacji. Stąd PAF GATE<sup>47</sup> może zapewnić import danych JFTC PAF (format XLS) i ich transformację do formatu JWC. Celem technicznym jest komunikacja z JFTC PAF w chmurze oraz transformacja i walidacja danych z wykorzystaniem komputerów mobilnych oraz technologii SecureThinClient.

W sytuacjach zagrożeń i kryzysów oraz ogólnie w systemach reagowania kryzysowego przydatnym narzędziem mogą być aplikacje typu Panic Button, zwłaszcza aplikacja mobilna dla IOS<sup>48</sup>, umożliwiająca użytkownikowi zgłaszanie i odbieranie informacji o sytuacjach nadzwyczajnych.

W infrastrukturze teleinformatycznej NATO można dostrzec wiele rozwiązań eksponujących międzynarodowe standardy. Przykładem może być PITCH RTI, który umożliwia połączenie systemów wymiany danych z synchronizacją symulatorów przy użyciu najnowszych

---

<sup>44</sup> Network Penetration Test On NU @ Mobile Capability (Cyber-NU@MOBILE).

<sup>45</sup> Northern Europe Command – Command & Control Information System.

<sup>46</sup> Secret System Windows Workstation.

<sup>47</sup> PAF Gateway.

<sup>48</sup> IOS Phones pozwalająca użytkownikowi telefonu komórkowego ostrzegać i być ostrzegającym o zagrożeniach.

IEEE High Level Architecture (HLA) i standardu międzynarodowego typu HLA, z zapewnieniem wysokiej wydajności przetwarzania na standardowych komputerach z systemem Windows i dystrybucji informacji. Wykorzystywane są wysoko zoptymalizowane algorytmy i zaawansowane technologie komunikacyjne bazujące na protokole TCP/IP i Multicast<sup>49</sup>. Z wykorzystaniem tego modelu można symulować funkcjonowanie rozległych sieci komputerowych z dołączanymi sieciami lokalnymi.

Tworząc różnego typu struktury, należy uwzględnić cyberataki i możliwości przeciwdziałania im (CYBER<sup>50</sup>). Oznacza to konieczność przygotowania zarówno narzędzi i ludzi do działania, jak i zapewnienia zbierania informacji lub wykonywania innych zadań (audytu bezpieczeństwa w sieci wewnętrznej, funkcjonowania sieci poufnych itp.). Liczba cyberataków zwiększa się, systemy i urządzenia mogą nie być odporne na wszystkie tego rodzaju działania. W badania te szczególnie angażują się Czechy (IEG) i Niemcy (LabeledRuDi). Jednym z ważnych obszarów jest Bezpieczny Cienki Klient (SecureThinClient), zwłaszcza w zakresie dostępu do kilku sieci ze stanowiska jednego cienkiego klienta. Intensywne prace są prowadzone w Finlandii (FINACCIS3 BMS) i Polsce (BMS Jaśmin).

Wszystkie rozwiązania – z konieczności przedstawione skrótowo – zmierzają do stworzenia możliwości wspierania wojsk oraz systemów reagowania kryzysowego i generowania odpowiednich scenariuszy rozwoju sytuacji (SGA<sup>51</sup>). Stąd również dążenie do symulacji scenariuszy dla systemów C2 z wykorzystaniem protokołów symulacji (DIS, HLA) przy zachowaniu interoperacyjności w zakresie wymiany informacji w środowisku SOA. W tej dziedzinie aktywne działania są prowadzone w wielu państwach, również w Polsce (AFCCS Topaz).

Coraz częściej mówi się o technologii THINC<sup>52</sup>, która pozwoli na szybkie wdrażanie nowych pomysłów i koncepcji w celu usprawnienia technologii informacyjnych (IT) i możliwości NATO przy wykorzystaniu istniejących systemów oraz komponentów z ekspozycją większej otwartości i współpracy w ramach wspólnego działania. Realizacja THINC w zakresie prototypowych rozwiązań zmierza do zapewnienia kompletności i spójności danych, co może przyczynić się do zwiększenia interoperacyjności systemów. Podstawą tych działań mogą być rozwiązania rezydujące w chmurze obliczeniowej (VCloud Management<sup>53</sup>). Dlatego należy zweryfikować usługę IaaS (Infrastructure as a Service) z różnych typów centrów danych (lokalne i zdalne) oraz usługę IaaS zapewniającą dostęp do zasobów obliczeniowych w środowisku wirtualnym. Zarządzanie chmurą wiąże się z zarządzaniem zwirtualizowanymi centrami danych (3 JFTC, JWC, NCIA). Celem nadrzędnym tych działań jest konsolidacja zasobów i ich dynamiczne wykorzystywanie bez względu na położenie geograficzne zasobu fizycznego. Virtual Battlespace 2 (VBS2) może być, na przykład, kompleksową, otwartą platformą szkolenia, symulacji i rozwoju systemów C4IR zanurzoną w środowiskach wirtualnych. Zapewnia się przy tym technologię dostarczania w czasie

<sup>49</sup> Multicast jest jedną z najważniejszych usług do wymiany danych w sieciach bezprzewodowych.

<sup>50</sup> Red Team Activities In Cyber (CYBER).

<sup>51</sup> Synthetic Scenarios Generation.

<sup>52</sup> Technology-Driven Human-Centric Innovations For A Networked Coalition (THINC).

<sup>53</sup> VCloud Management For JFTC, JWC AND NCIA.

rzeczywistym i w formie 3D modeli terenu na różnym poziomie wizualnym. Programistom zapewnia się środowisko VBS2 z edytorem zadań i narzędziami programistycznymi. VBS2 może być symulatorem wirtualnym, wspomagającym szkolenie przez dostarczanie dowódcy i indywidualnym żołnierzom realistycznego obrazu. Pod względem zdolności partnerskich liczą się Bułgaria, Dania i Polska (AFCCS Topaz).

## Zestawienie wybranych rozwiązań

Dane zawarte w tabeli mają charakter przeglądowy. Widać jednak rozwiązania o charakterze ogólnosystemowym, porządkującym obszary współdziałania, oraz cały zbiór rozwiązań dziedzinowych zorientowanych na poszczególne rodzaje sił zbrojnych, z uwzględnieniem szczebla dowodzenia. Rozwiązania te zmierzają do operowania jednolitymi standardami organizacyjno-informacyjnymi, co sprzyja podnoszeniu poziomu interoperacyjności. Niezależnie od tego w czasie ćwiczeń oraz różnych operacji i misji dąży się do zgrywania tych systemów w celu potwierdzenia możliwości bezpośredniej współpracy. Główny obszar zainteresowań stanowią systemy rozproszone, bazujące na usługach chmurowy obliczeniowej oraz sprężone mobilnym przystosowanym do ergonomicznej konfiguracji w warunkach szczególnych.

Przyjęcie jednolitego kryterium funkcjonalno-technologicznego dla wszystkich zautomatyzowanych systemów dowodzenia (ZSyD) umożliwia usystematyzowanie i sprowadzenie zakresu oceny tych systemów do jednej spójnej platformy. Dostępność informacji o systemach nie zawsze jest jednak wystarczająca do dokonania pełnej oceny i porównania tych systemów. Istnieją obszary ZSyD, których rozwiązania są ukrywane, a przepływ informacji o innych rozwiązaniach jest precyzyjnie porcjowany zainteresowanym stronom. Praktyka ta wynika nie tylko z potrzeby ochrony i bezpieczeństwa systemów, lecz także – w większości przypadków – z celowo prowadzonej polityki realizacji programów w dziedzinie ZSyD. Uwarunkowania te powodują, że nie ma dostępnych zbiorczych zestawień, z których wynikałby jasny i przejrzysty ranking tej klasy systemów lub ich komponentów funkcjonalno-technologicznych, a istniejące charakterystyki porównawczo-ocenowe są przygotowane z zachowaniem określonego stopnia uogólnienia.

Systemy klasy ZSyD należy więc oceniać wieloaspektowo zarówno w wymiarze funkcjonalno-zadaniowym, technicznym i użytkowym, jak i produkcyjnym. Podczas wielowymiarowej oceny uwzględnia się określone grupy cech, które w odniesieniu do systemów dają podstawową wiedzę ocenowo-porównawczą, a stosowane wybiórczo mogą być także podstawą oceny ich elementów składowych (np. określonej grupy procesów podlegających automatyzacji).

W obszarze charakterystyk funkcjonalno-zadaniowych można porównywać takie zasadnicze cechy systemów, jak:

- strefa oddziaływania – określa obszar funkcjonowania ZSyD w odniesieniu do systemu dowodzenia, jak na przykład zabezpieczenie przez ZSyD określonych szczebli, pionów, sztabów systemu dowodzenia RSZ;
- zakres automatyzacji – ilustruje obszar automatyzacji procesów systemu dowodzenia w danym wykonaniu ZSyD;

**Tabela 2. Strategia sterowania ryzykiem podczas zarządzania kryzysowego**

| Kraj     | Rozwiązania ogólnosystemowe                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               | Rozwiązania zorientowane/dedykowane/dziedziczne                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               | Uwagi                                                                                                                  |
|----------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Austria  | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Geosupport</li> <li>• Military MET Service (milMET-S)</li> <li>• Shared Situation Awareness &amp; C2 Security Development (CYBER)</li> </ul>                                                                                                                                                                                     | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Air Picture Display over LLAPI (Air Picture)</li> </ul>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              | sprawdzona współpraca CYBER w zakresie ewaluacji i bezpieczeństwa między innymi w relacji z Finlandią i USA            |
| Bulgaria | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Joint Conflict &amp; Tactical Simulation (JCATS)</li> <li>• Red Team activities in Cyber Focus Area (Cyber)</li> </ul>                                                                                                                                                                                                           | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Navy Air Defense Control system (NADCS)</li> <li>• Air Defence Weapons Control System (ADCS)</li> </ul>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              | sprawdzona współpraca CYBER z Węgrami i NATO w zakresie wewnętrznych i zewnętrznych ataków w sieci                     |
| Kanada   | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Coalition Shared Database 1.0.7.2 (CSD 1.0.7.2)</li> <li>• Collaboration Gateway (CG) v3.0 (CD Ch Federated Mission Networking Mission Network Element (FMN MNE))</li> <li>• Multilateral Interoperability Programme Baseline 3.1 (MIP 3.1 Technical Test)</li> <li>• NATO Friendly Forces Information Gateway (NFFI)</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>• TrackArchiving</li> <li>• Transport Confidentiality Label (Security Markings)</li> </ul>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             | sprawdzona współpraca CSD 1.0.7.2 z serwerem według standardów STANAG 4559, I STANAG 4559 API między innymi z Włochami |
| Czechy   | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Ground Forces Tactical Command &amp; Control Information System – TechTest (GFTCCIS TechTest)</li> <li>• Coalition Warrior Interoperability Exercise</li> <li>• Information Exchange Gateway (IEG)</li> </ul>                                                                                                                    | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Ground Forces Tactical Command &amp; Control Information System – Scenario Federated Mission Networking Mission Network Element (GFTCCIS–FMN MNE)</li> <li>• Ground Forces Tactical Command &amp; Control Information System – Scenario Federated Mission Networking Mission Network eXtension (GFTCCIS–FMN MNX)</li> <li>• Ground Forces Tactical Command &amp; Control Information System – Scenario (GFTCCIS Scenario)</li> </ul> | sprawdzona współpraca między innymi IEG z Bułgarią, Finlandią, USA i Austrią                                           |

|           |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                     |                                                                                                                            |
|-----------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Dania     | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Army Geo Services</li> <li>• IFACTS Forward Observer Instructor (IFACTS FO Instructor)</li> </ul>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                     | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Navy C2IS Suite</li> <li>• Naval Tactical Train</li> </ul>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 | <p>sprawdzona współpraca między innymi IFACTS FO INSTRUCTOR) z USA i Polską</p>                                            |
| Finlandia | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Cyber</li> <li>• Joint C4 Information System (LION)</li> <li>• Multilink</li> <li>• Red Team actions for the Cyber Insider Attack (Cyber Insider Attack)</li> </ul>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Army Land Operations Command System Battle Management System (FINACCIS3 BMS)</li> <li>• Army Land Operations Command System Headquarters (FINACCIS3 HQ)</li> <li>• Sealion – Finnish Navy C4ISR System (SEALION)</li> </ul>                                                                                                                                                | <p>sprawdzona współpraca między innymi FINACCIS3 HQ z Niemcami, Włochami, USA i Polską</p>                                 |
| Francja   | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Centre de Management de la Défense dans la 3ème Dimension (GBADOC-CMD3D)</li> <li>• GEOMETOC Services</li> <li>• Joint Architecture for COP Exchange based on National or NATO Translators (JACENT-TIES)</li> <li>• Multilevel &amp; Cross Domain Operations (PolyXene)</li> <li>• Simulation Over Live Suite for Training, Interop. &amp; Combat Enhancement (SOLSTICE)</li> <li>• METEORITE</li> </ul>                                                                                                                              | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Applicatif Logiciel Interopérable d'Aide Numérique sur Calculateur Embarqué (ALLIANCE)</li> <li>• Joint Asset Tracking Logistic Information System (SILRIA)</li> <li>• Système d'Information des Armées – Core Enterprise Services and Translators (SIA-CREST)</li> <li>• Système d'Information pour le Commandement des Forces (SICF)</li> </ul>                          | <p>sprawdzona współpraca SICF na szczeblu armii, korpusu i brygady między innymi z Niemcami, Danią, Turcją i Polską</p>    |
| Niemcy    | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Geoinformation Service Centre – Geoinformation Servicepoint (BGIC-GISP)</li> <li>• Common Operational Picture based on a common information space (InformationSpace@COP)</li> <li>• Information Exchange of MIP BL3.1 DEM and MIP ADEM Add-on (MIP BL3.1+ADEM)</li> <li>• Link 22 – Multi Link System Test and Training Tool (MLST3)</li> <li>• Scenario based Information Generator (SBIG)</li> <li>• Service Oriented Architecture (LabeledRuDI)</li> <li>• Special Operations Information Technology System (DSK-ITSys)</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Combat Information System (CIGAR3)</li> <li>• Maritime Command &amp; Control Information System 6.2 BETA (MCCIS)</li> <li>• Operational Awareness Common Information system (OACIS2)</li> <li>• Special Operations Information Technology System – Army CCIS (DSKArmyCCIS)</li> <li>• Special Operations Information Technology System – SitaWare (DSKSitaWare)</li> </ul> | <p>sprawdzona współpraca DSK-SitaWare w obszarze ewakuacji z Włochami, USA, Holandią, Wielką Brytanią, Turcją i Polską</p> |

|          |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             |                                                                                         |
|----------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------|
| Węgry    | CYBER                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             | sprawdzona współpraca z Bułgarią, Finlandią i USA w zakresie ochrony przed cyberatakami |
| Włochy   | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Blue Force Tracking (BFT)</li> <li>• C2I Advanced (C2I ADV)</li> <li>• C2N/BFSA/C2MVF</li> <li>• Cyberdefence Army Structure Mission (C.A.STRU.m.)</li> <li>• Federated Mission Networking (FMN)</li> <li>• Information Exchange Gateway – Joint Advanced Guarding System (IEG JAGUARS)</li> <li>• Joint Multi Tactical Data Link (JMTDL)</li> <li>• JSF Off-Board Mission Support Environment (JSF OMSE)</li> <li>• Multi Touch Global Situation (T2GS)</li> </ul>                                                                                                                                   | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Air Force Blade Runner Mobile (AF BladeRunnerMobile)</li> <li>• Air Force Command &amp; Control Information system (AF AirC2IS)</li> <li>• Air Force Mission Network (AF Mission Network)</li> <li>• Digital Landing Force Gateway (GWLFD)</li> <li>• Future Maritime Information System (FMIS)</li> <li>• Joint Command &amp; Control Logistics (JC2LOG)</li> <li>• SIGE/TRANSPORT LOG</li> </ul> | sprawdzona współpraca JC2LOG z NATO                                                     |
| Holandia | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Interface Gateway Box with Essential Land-Based Information Applications &amp; Services (IGB ELIAS (MIP3.1-NFFI))</li> <li>• Interface Gateway Box Federated Mission Networking Mission Network Element (IGB FMN MNE)</li> <li>• Interface Gateway Box with ISIS with MIP2-NFFI (IGB ISIS (MIP2-NFFI))</li> <li>• Multilateral Interoperability Programme Data Exchange Mechanism Gateway 3.5 (MIP GW 3.5 (BL3.1))</li> <li>• Multilateral Interoperability Programme Data Exchange Mechanism Gateway 3.6 (MIP GW 3.6 (BI 3.1))</li> <li>• NATO Friendly Forces Information Gateway (NFFI)</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Essential Land-Based Information Applications &amp; Services GeoData (ELIAS GeoData)</li> <li>• Interface Gateway Box with ISIS MIP Baseline 3.1 and NFFI (IGB ISIS (MIP3.1-NFFI))</li> <li>• Multilateral Interoperability Programme Data Exchange Mechanism Gateway 2.6.1 (MIP GW 2.6.1 (BL2))</li> </ul>                                                                                        | sprawdzona współpraca ELIAS GeoData z Norwegią, Francją, Austrią i Wielką Brytanią      |



|            |                                                                                                                                                                                                                                                                                              |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |                                                                                                                               |
|------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Norwegia   | <ul style="list-style-type: none"> <li>• GEOMETOC SERVICES</li> <li>• Norwegian Command Control System (NORCCIS)</li> <li>• SOA Based Federated Identity (SECSOA)</li> </ul>                                                                                                                 | <ul style="list-style-type: none"> <li>• F-35 Offboard Mission Support Environment (F-35 OMSE)</li> </ul>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            | <p>sprawdzona współpraca SECSOA z Włochami i Niemcami</p>                                                                     |
| Polska     | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Battlefield Management System Jasmine (BMS Jasmine)</li> <li>• Combat Identification Server Jasmine (CID Server Jasmine)</li> <li>• Headquarters Management System Jasmine (HMS Jasmine)</li> <li>• Polish Air Force Link 16 (PAFLINK16)</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Air Defence Command &amp; Control (ADC2_BE)</li> <li>• Artillery Firing Command &amp; Control System Topaz (AFCCS Topaz)</li> <li>• Battlefield Management System Hektor (BMS Hektor)</li> <li>• Command &amp; Control System of the Polish Navy (LEBA_GOLD)</li> <li>• Command &amp; Control System of the Polish Navy (LEBA_TACTUS)</li> <li>• Command &amp; Control System of the Polish Navy (LEBA_TACTUS_SHIPS)</li> <li>• Command &amp; Control System of the Polish Navy (LEBA_UOG)</li> <li>• Szafran Command &amp; Control Information System (Szafran)</li> </ul> | <p>sprawdzona współpraca wybranych systemów, między innymi HMS Jasmine, z Włochami, USA, Holandią, Niemcami, Rumunią itd.</p> |
| Rumunia    | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Battle Integrated Communication &amp; Information System (SICIB)</li> </ul>                                                                                                                                                                         |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      | <p>sprawdzona współpraca między innymi z Polską, Danią, Turcją, Czechami, Holandią i NATO</p>                                 |
| Szwajcaria | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Recognized Air Picture (RAP)</li> </ul>                                                                                                                                                                                                             |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      | <p>sprawdzona współpraca z Austrią i Niemcami oraz NATO</p>                                                                   |
| Turcja     | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Turkish Air Force Battle Management (BatMan JFACC ADatP-3)</li> <li>• Turkish Navy Multi Purpose Data Link Processing System (MPDLPS)</li> <li>• Turkish Radar Network (Tur RadNet)</li> </ul>                                                      | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Defence out of a Box (DOOB)</li> <li>• Tactical Area command &amp; Control Information System (TACCIS)</li> <li>• Turkish Air Force Battle Management (BatMan FMPS CRD/NITF)</li> <li>• Turkish Air Force Battle Management (BatMan GeoWMS)</li> <li>• Turkish Air Force Battle Management (BatMan RAP JREAP-c)</li> <li>• Turkish Air Force Fighter DLP (FDLP)</li> <li>• Turkish Navy Command Control &amp; Information System (TURNA)</li> </ul>                                                                                                                         | <p>sprawdzona współpraca między innymi Tur RadNet z Polską i NATO</p>                                                         |

|                 |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         |                                                                                                                                                                                           |
|-----------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Wielka Brytania | <ul style="list-style-type: none"> <li>Federated Mission Networking Mission Network Element (FMN MNE)</li> <li>UK Met Office Joint Meterological Capability (GeoMETOC Srvc-MetO)</li> </ul>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              | <ul style="list-style-type: none"> <li>Defence Maritime Geospatial Services (DMarGS)</li> </ul>                                                                                                                                                                                                                         | <p>sprawdzona współpraca GEOMETOC SRVC-METO z Turcją, Norwegią, Włochami, Francją i Danią</p>                                                                                             |
| USA             | <ul style="list-style-type: none"> <li>Collaboration Gateway v3.X Program (CD Chat)</li> <li>Combined Enterprise Regional Information Exchange System – Maritime (USN CENTRIXS-M)</li> <li>Cross Domain Video over Internet Protocol (CD Video)</li> <li>Cross Domain Video Conferencing (CD VTC)</li> <li>Cross Domain Voice over Internet Protocol (CD VoIP)</li> <li>Cyber Insider Attack</li> <li>EUCOM Laptop/Router</li> <li>Federated Mission Networking Mission Network Element (FMN MNE)</li> <li>Federated Mission Networking Mission Network eXtension (FMN MNX)</li> <li>Global Command &amp; Control System – Joint (GCCS-J)</li> <li>Secure Mobile Platform v1.2 (SecMP)</li> <li>Tactical Chat Server Version 1.2 &amp; Transverse Client Version 1.9 (TacChat)</li> <li>Tactical Infrastructure Enterprise Services Coalition Warfare Program (TIES CWP)</li> <li>USN Multi-Link System Test &amp; Training Tool (USN MLST3).</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>Force Tracking Advanced Management System (FTAMS)</li> <li>Global Command &amp; Control System – Maritime (USN GCCS-M)</li> <li>Maritime Interdiction Operations Tactical Networking Testbed (NPS TNT-MIO)</li> <li>US Navy Next in a Coalition Environment (USNNICE)</li> </ul> | <p>sprawdzona współpraca niektórych rozwiązań z NATO – IETV-JCHAT oraz z Polską w obszarze systemów morskich, a także na poziomie JOINT (GCCS-J) z Polską, Turcją, Francją i Niemcami</p> |

– obszar zadaniowy – charakteryzuje zakres wykonywanych zadań w poszczególnych procesach dowodzenia podlegających automatyzacji;

– funkcjonalność organizacyjna – cechuje podatność ZSyD na zmiany struktury organizacyjno-funkcjonalnej z zachowaniem ciągłości realizowanych procesów w ZSyD;

– funkcjonalność operacyjna – odzwierciedla stopień podatności ZSyD i jego elementów składowych na zmianę sytuacji i stawianych zadań, jak na przykład wydzielanie określonych

elementów systemu do pracy autonomicznej w czasie misji i konfliktów z zachowaniem ciągłości informacyjnej systemu dowodzenia;

- wewnętrzna funkcjonalność informacyjna – identyfikuje zakres zabezpieczenia systemu dowodzenia w przypadku pracy autonomicznej i w kontekście współpracy z innymi systemami;

- zewnętrzna funkcjonalność informacyjna – specyfikuje zakres i rodzaj współpracy z innymi ZSyD;

- mobilność – wskazuje na możliwości dopasowania do zmiennej alokacji użytkowników systemu oraz jego elementów składowych.

W odniesieniu do obszaru technicznego główne atrybuty ZSyD to:

- nasycenie środkami – informuje o stopniu zaangażowania technologii teleinformatycznych w ZSyD do zabezpieczenia automatyzacji procesów i zadań;

- technologia środków – charakteryzuje środki teleinformatyczne użyte w ZSyD pod względem zastosowanych technologii i rozwiązań (w tym platformy informatyczne, środki i media transmisyjne);

- normatywność – wskazuje na poziom znormalizowania i standaryzacji informacyjnej oraz infrastruktury teleinformatycznej zautomatyzowanych systemów dowodzenia.

W obszarze użytkowym zautomatyzowanych systemów dowodzenia można wyróżnić:

- zarządzanie strukturą techniczną – określa możliwości zarządzania infrastrukturą techniczną systemu (elementów aktywnych i pasywnych) i sterowalnymi obiektami technicznymi (np. środkami łączności, infrastrukturą komputerową, czujnikami czy sprzętowymi elementami bezpieczeństwa i ochrony);

- zarządzanie technologią informatyczną – wskazuje możliwości i sposób zarządzania oraz wykorzystania środowiska technologicznego (baza danych, bezpieczeństwo i ochrona, wymiana dokumentów oraz danych itp.);

- skalowalność technologii – informuje o możliwościach rozbudowy i modernizacji architektury sprzętowo-programowej systemu i ich wzajemnego wpływu w przypadku rozbudowy czy modernizacji systemu (rozszerzanie możliwości oprogramowania, wymiana urządzeń itp.);

- czasy reakcji – charakteryzują system pod kątem reagowania na określone zdarzenia zachodzące wewnątrz i na zewnątrz systemu, w tym czasy rozwijania i zwijania systemu oraz jego elementów składowych, czasy osiągania gotowości bojowej, czasy przetwarzania i wymiany danych.

W aspekcie produkcyjnym do podstawowych cech systemu należą:

- czasochłonność – specyfikuje pod względem czasowym i zaangażowania zespołów ludzkich poszczególne etapy życia systemu, od etapu projektowania, przez budowę, wdrażanie, po utrzymywanie systemu;

- koszty – określają wielkość finansowania etapów życia systemu;

- odnawialność – charakteryzuje wszelkie procesy związane z uzupełnianiem elementów ZSyD wynikające ze strat, zniszczeń, starzenia się technologii, zmiany kooperantów itp.;

Z analizy ZSyD wynika, że nie ma jednolitego poglądu na budowę tych systemów, a ilość i różnorodność rozwiązań świadczy o istnieniu wielu dróg osiągnięcia zamierzonych celów. Procesy integracji istniejących systemów, ewolucyjnej ich modernizacji i rozbudowy dowo-

dzą, że dąży się do stworzenia kompleksowego systemu dowodzenia wojskami o szerokim zakresie automatyzacji, z jednoczesnym zachowaniem modułowości i funkcjonalnej autonomizacji określonych elementów składowych (system wojsk lądowych, system łączności, system obrony powietrznej). Preferowane modułowe podejście do budowy systemów w dużej mierze wynika z dynamicznego rozwoju technologii informatycznych i konieczności nadążania za nimi. Podyktowane jest to również obniżaniem kosztów i nakładów pracy na ich budowę. Prace nad budową ZSyD mają więc charakter wieloletnich programów rozwojowych, z wykonaniem dobrze określonych, krótkich zadań cząstkowych mieszczących się w całościowej koncepcji systemu. Architektura funkcjonalno-zadaniowa większości systemów świadczy, że są to systemy tworzone dla poszczególnych szczebli dowodzenia z zachowaniem pionowych powiązań informacyjnych. Istnieją również rozwiązania budowy systemów pod kątem automatyzacji określonych procesów dowodzenia, a zwłaszcza monitorowania sytuacji i gotowości sił zbrojnych lub budowania systemów dziedzicznych/pionowych na potrzeby rozpoznania, artylerii oraz obrony powietrznej. Z analizy wynika, że ostatnie rozwiązanie należy do przeszłości, a zasadniczym kierunkiem rozwoju ZSyD jest tworzenie szczeblowej struktury systemu z odpowiednio rozłożoną strukturą zadaniową. Ze względu na powszechną potrzebę ich współdziałania w wielu płaszczyznach informacyjnych analizowane systemy mają w coraz większym stopniu elementy zgodne z określonymi normami i standardami. Wynika to ze złych doświadczeń ze współdziałania nie tylko systemów różnych państw, lecz także systemów różnych szczebli i pionów dowodzenia w pojedynczym państwie. Coraz powszechniejszą metodą jest organizowanie zewnętrznych interfejsów komunikacyjnych systemów dla innych zainteresowanych stron. Działania te podnoszą szeroko propagowaną na świecie interoperacyjność ZSyD, osiąganą między innymi w wyniku wzajemnego zasilania informacyjnego systemów. Tworzy się przez to swoista symbioza wielu wzajemnie powiązanych systemów dowodzenia. Sprzyja temu rozwój szeroko rozumianych technik teleinformatycznych, które z jednej strony polepszają jakość przetwarzania informacji w ZSyD, z drugiej zaś stanowią platformę wzajemnego ich współdziałania.

Stosowanie nowych technologii teleinformatycznych (w tym multimedialnych z integracją w chmurze obliczeniowej) jest zjawiskiem korzystnym dla rozwoju ZSyD. Z analizy wynika, że technologie te zaczynają odgrywać znaczącą rolę, a tendencja nadążnego nasycania ZSyD nowymi technologiami będzie miała charakter przyrostowy. W większości systemów wprowadza się zintegrowane usługi łączności i transmisji danych (fonia, faks, tekst, obraz, wizja, dane) przy zagospodarowaniu coraz szerszego zakresu częstotliwości radiowych, co wpływa na zwiększenie szybkości przesyłania informacji. Stosowane są łącza radioliniowe i radiowe z użyciem trybów podziału czasu i z przeskokiem częstotliwości<sup>54</sup>. Taka organizacja pracy sieci umożliwia dostęp do tego medium dużej liczby użytkowników, a jednocześnie zapewnia wymaganą moc kryptograficzną.

W systemach kompleksowych, w szczególności w komponentach stacjonarnych i mobilnych systemu, istotną rolę odgrywają sieci komputerowe integrujące systemy poszczególnych stanowisk dowodzenia oraz systemy współpracujące. Istnieje wiele możliwych rozwiązań

---

<sup>54</sup> W niektórych rozwiązaniach, zwłaszcza stosowanych w Stanach Zjednoczonych, wykorzystuje się łącza satelitarne, począwszy od stacjonarnych i mobilnych elementów systemów po użycie tej techniki dla określonych grup bojowych.

technicznych sieci rozległych w systemach, w tym technologie X.25, ISDN, Frame Relay, ATM, Synchronical Optical Network (SONET), które często – w dowolnej kombinacji – stanowią platformę wymiany danych. Obecnie wykorzystuje się przede wszystkim technologie X.25 i ISDN. W nowo projektowanych systemach uwzględnia się technologie o większej przepustowości, integrujące rozmaite usługi oraz zapewniające wielokanałowe przesyłanie informacji. Technologie te gwarantują uzyskanie właściwej jakości zaawansowanych usług (przekazywanie obrazu telewizyjnego czy prowadzenie wideokonferencji w czasie rzeczywistym).

W celu zachowania interoperacyjności wewnętrznej i zewnętrznej systemów w określonych obszarach korzysta się z komercyjnych rozwiązań sprzętowo-programowych (COTS). Stosowanie COTS umożliwia ujednolicenie rozwiązań, począwszy od środowisk automatyzacji biurowej po zachowanie jednolitych formatów plików (dokumenty, grafika, głos, obraz) przekazywanych przez sieć między różnymi systemami. Jako przykład takiego rozwiązania można wskazać szeroko stosowany pakiet biurowy Microsoft Office oraz pocztę elektroniczną Lotus Notes. Innym przykładem stosowania komercyjnych produktów jest system definiowania i wypełniania sformalizowanych dokumentów IRIS. Za jego pomocą są projektowane dokumenty oparte na standardzie ADatP-3. W praktyce niektóre państwa, zwłaszcza Francja i Niemcy, stosują te standardy we własnym oprogramowaniu.

Szczególłą cechą nowych systemów jest wykorzystywanie technologii Web, która ekspansywnie wkracza w systemy dowodzenia NATO i oferuje bogate możliwości przekazywania danych tekstowych, graficznych i multimedialnych wielu użytkownikom (115). Pozwala na zdalne wprowadzanie danych i realizowanie programów, na bezpośrednią wymianę informacji w formie wielostronnego dialogu, dostarcza usług poczty elektronicznej do przekazywania informacji wywiadowczych i hydrometeorologicznych oraz udostępniania informacji z baz danych. W niektórych rozwiązaniach NATO technologia Web została zastosowana w dziedzinie wymiany informacji wywiadowczej oraz udostępniania publikacji wewnątrz i na zewnątrz sztabów. Obecnie niektóre państwa podejmują próby tworzenia oprogramowania zautomatyzowanych systemów dowodzenia z wykorzystaniem języka Java i standardów WWW. Jeśli chodzi o platformę operacyjną komputerów, to w miarę możliwości stosuje się jednolodne środowiska. W praktyce oznacza to stosowanie dwóch systemów operacyjnych: UNIX i Windows NT. Serwer NT jest wykorzystywany do obsługi podstawowej infrastruktury systemu informatycznego, natomiast serwer systemu UNIX – do wykonania zadań krytycznych. W elementach systemów, których działanie jest uwarunkowane silnymi kryteriami czasowymi, zwłaszcza w zautomatyzowanych systemach kierowania środkami walki, stosuje się systemy operacyjne czasu rzeczywistego<sup>55</sup> (RTOS).

## Wnioski

Na podstawie syntetycznej analizy porównawczej funkcjonujących zautomatyzowanych systemów dowodzenia można sformułować następujące wnioski:

---

<sup>55</sup> Przykładem może być system operacyjny LynxOS, Solaris czy QNX. W większości armii preferuje się jeden lub dwa systemy czasu rzeczywistego związane z platformą, którą jest najczęściej sprzęt budowany w architekturze VME i w technologii firmy Motorola, Intel czy Sparc na potrzeby systemów kierowania środkami walki.

1. Oferowane są różnorodne rozwiązania.
  2. Każde rozwiązanie jest wprost dedykowane wybranej grupie użytkowników i odzwierciedla specyfikę militarną danego kraju.
  3. Większość rozwiązań jest rezultatem wieloletnich prac różnych firm, które próbują nadążać za rozwojem technologicznym. Nie zawsze jest to możliwe ze względów zarówno ekonomicznych, jak i małej elastyczności funkcjonalnej wcześniejszych systemów.
  4. Podstawą budowy i wdrażania rozwiązań użytkowych jest sprawny i elastyczny system łączności, z uwzględnieniem zwłaszcza systemu transmisji danych i sieci komputerowych. Stąd też nadbudowa zadaniowo-funkcjonalna często jest bezpośrednią implikacją jakości i przepustowości sieci podkładowej.
- Analiza porównawcza<sup>56</sup> wybranych zautomatyzowanych systemów dowodzenia niestety potwierdza, że nie da się jednoznacznie wskazać uniwersalnych rozwiązań możliwych do prostej adaptacji w SZRP. Koniecznością staje się budowa systemu narodowego, jak wskazuje praktyka wszystkich państw NATO, przystającego do struktur organizacyjnych i zadań oraz funkcji obronnych sił zbrojnych i całego systemu bezpieczeństwa państwa. ■

prof. dr hab. inż. Piotr Zaskórski

---

*Profesor Wojskowej Akademii Technicznej i Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki. Autor ponad 300 prac naukowych z dziedziny modelowania, projektowania i implementacji systemów informatycznych, wspomagających zarządzanie i dowodzenie. Wyróżniony wpisem do Honorowej Księgi Wojska Polskiego.*

---

mgr Wojciech Zaskórski

---

*Szef działu rozwiązań innowacyjnych w Samsung-Polska. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego i studiów podyplomowe na University of Oxford oraz Stockholm School of Economics & Fuqua School of Business (Duke University).*

---

---

<sup>56</sup> Podstawą pierwszej części artykułu były przede wszystkim opracowania BBN: *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007 oraz NATO: *Coalition Warrior Interoperability eXploration, eXperimentation, eXamination, eXercise*. CWIX Handbook 2014, a także bieżące informacje na stronach WWW NATO i badania własne.

# Trzy polskie ślady we francuskim Saint-Nazaire



kmr por. rez.  
prof. dr hab.  
**KRZYSZTOF  
KUBIAK**

---

*Profesor Wydziału  
Zarządzania  
i Administracji  
Uniwersytetu  
Jana Kochanowskiego  
w Kielcach.  
Absolwent Akademii  
Marynarki Wojennej  
w Gdyni i Uniwersytetu  
Gdańskiego.  
Przez wiele lat był  
związany z wyższym  
szkolnictwem  
wojskowym.*

---

**G**dy kilkanaście miesięcy temu penetrowałem okolice francuskiego miasta portowego Saint-Nazaire, trafiłem na trzy, warte wspomnienia, polskie tropy. Choć są związane z różnymi okresami wojny, z różnymi formacjami, a nawet armiami stojącymi po różnych stronach frontu, to na swój sposób, właśnie w takim zestawieniu, mogą stanowić egzemplifikację losów Polaków i Polski w czasie II wojny światowej.

## Pierwszy ślad – opaska piechura

Pierwszy polski ślad odnalazłem w miejscu, w którym zupełnie się tego nie spodziewałem. Około 20 km na zachód od Saint-Nazaire jest położone niewielkie miasteczko Batz-sur-Mer. W czasie wojny Niemcy rozmieścili w jego pobliżu, około 500 m od morza, ciężką baterię nadbrzeżną. Tworzyły ją dwie zdobyczne francuskie armaty kolejowe Schneider Model 1839/96 obsadzone przez personel 4 kompanii 280 batalionu artylerii nadbrzeżnej. W skład baterii wchodził ciężki schron typu S 414 (jedyne tego typu obiekty we Francji), który był wykorzystywany jako stanowisko kierowania ogniem. Obecnie budowla znajduje się w rękach prywatnych i mieści bezpretensjonalne muzeum. Z dużym zaangażowaniem, poświęceniem setek godzin społecznej pracy, zgromadzono w niej bogatą, choć nieco chaotyczną, kolekcję artefaktów związanych z działaniami Francji w czasie II wojny światowej. Wśród nich znalazłem opaskę z munduru żołnierza polskiej 3 Dywizji Piechoty.

Ta wielka jednostka była formowana w bretońskim Camp de Coëtquidan na podstawie rozkazu wydanego 15 maja 1940 roku. Procesu tego nie udało się jednak zakończyć. 27 maja z jej struktur wydzielono batalion strzelców, który skierowano do Arpajon, miejscowości położonej na południe od Paryża. 10 czerwca zmieniono etat dywizji. Rozformowano jeden pułk piechoty i dywizyjny pułk artylerii ciężkiej, ostatecznie jednostka miała przyjąć bowiem kształt dywizji lekkiej. Zamiaru tego jednak nie urzeczywistniono z powodu braku czasu i niefortunnej decyzji dowództwa francuskiego, które postanowiło doraźnie utworzone grupy bo-





KRZYSZTOF KUBIAK

Opaska naramienna żołnierza 3 Dywizji Piechoty przechowywana w prywatnym muzeum w Batz-sur-Mer

jowe rzucić do obrony tak zwanej reduty bretońskiej. W tym beznadziejnym przedsięwzięciu uczestniczyli też żołnierze ewakuowanej z Narwiku Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich. Żołnierze z tych jednostek ewakuowali się do Wielkiej Brytanii właśnie przez Saint-Nazaire (także przez mniejsze, leżące w pobliżu przystanie La Croisic i La Turballe) i zapewne to właśnie wówczas owa opaska dostała się w ręce miejscowych cywilów. Wolontariusze oprowadzający po muzeum zapewniali, że jest ona autentyczna. Jeżeli faktycznie taka jest, to stanowi eksponat o sporej historycznej i emocjonalnej wartości.

### Drugi ślad – groby lotników

Na cmentarzu wojennym Wspólnoty Brytyjskiej La Baule-Escoublac pod Saint-Nazaire, na którym złożono doczesne szczątki większości brytyjskich ofiar słynnego rajdu na dok Normandii (między innymi pochowano na nim, 28 marca 1942 roku, sierżanta Thomasa Durranta<sup>1</sup> z 1 Commando, jedyne go żołnierza wojsk lądowych odznaczonego Krzyżem Wiktorii za akcję bojową na morzu), znajdują się również polskie groby. Spoczywają w nich

<sup>1</sup> Thomas Frank Durrant urodził się 17 października 1918 roku w Farnborough (hrabstwo Kent). Po ukończeniu szkoły powszechnej pracował jako pomocnik rzeźnika, a później jako robotnik budowlany. 1 lutego 1937 r. zaciągnął się do armii – do Corps of Royal Engineers. W 1940 r. ochotniczo zgłosił się do tworzonej siły specjalnych. Brał udział w kampanii norweskiej w składzie jednej z 2nd Special Service Independent Company. Po reorganizacji sił specjalnych otrzymał przydział do 1st Commando. Brał udział w rajdzie na St. Nazaire. Podczas odwrotu znajdował się na pokładzie ścigacza ML 306. Jednostka najpierw została ostrzelana przez artylerię nadbrzeżną, a następnie znalazła się pod ogniem ścigającego Brytyjczyków torpedowca „Jaguar”. Durrant ostrzeliwał niemiecki okręt z karabinu maszynowego Lewis, odrzucając wezwania Niemców do poddania się. Został wielokrotnie ranny, ale przestał strzelać dopiero, gdy utracił przytomność. Zmarł z ran w niemieckim szpitalu wojskowym. Tydzień po jego śmierci dowódca „Jaguara”, kapitan marynarki Friedrich Karl Paul, spotkał się z przebywającym w niewoli dowódcą komandosów, podpułkownikiem Charlesem Newmanem. Niemiecki oficer opisał epizod, w którym kluczową rolę odegrał Durrant i rekomendował Brytyjczykowi przedstawienie go do wysokiego odznaczenia.



KRZYSZTOF KUBIAK (2)

Groby polskich lotników na cmentarzu wojennym Wspólnoty Brytyjskiej w La Baule-Escoublac

kapitan pilot Eugeniusz Przysiecki oraz kaprale Ireneusz Dębowski i Janusz Belina-Prażmowski – członkowie załogi samolotu bombowego Wellington X z 300 Dywizjonu zestrzeleni w nocy z 22 na 23 kwietnia 1943 roku.

Saint-Nazaire, a także Lorient, Brest, La Rochelle i Bordeaux-La Pallice, już w 1940 roku, zaraz po upadku Francji, stały się bazami Krigsmarine. Brest i Saint-Nazaire mogły przyjmować ciężkie okręty nawodne, ale z czasem stały się one prawdziwymi matecznikami U-Bootów. W Saint-Nazaire powstały trzy schrony dla okrętów podwodnych. Pierwszy, ze stanowiskami obsługowymi dla 14 jednostek, ukończono w czerwcu 1942 roku, prace nad kolejnymi dwoma przerwano dopiero po lądowaniu aliantów w Normandii.

Siły sprzymierzonych starały się sparaliżować niemieckie bazy morskie na atlantyckim wybrzeżu Francji. Tylko Saint-Nazaire stało się obiektem 50 alianckich wypraw bombowych. O ile w pierwszym nalocie, w nocy z 10 na 11 maja 1941 roku, uczestniczyło zaledwie pięć maszyn, to w największym ataku, w nocy z 28 lutego na 1 marca 1943 roku, brało udział 409 samolotów. Coraz większe straty wśród ludności cywilnej zmusiły władze francuskie do przeprowadzenia w pierwszej połowie marca 1943 roku ewakuacji mieszkańców centrum miasta. Siły alianckie straciły nad Saint-Nazaire i w jego okolicach – w czasie bombardowań miasta oraz minowania okolicznych wód – 114 maszyn. Wśród nich był Wellington X.

300 Dywizjon „Ziemi Mazowieckiej” działał najdłużej z polskich pododdziałów bombowych. Sformowany 1 lipca 1940 roku w bazie RAF Bramcote, ostatnie zadanie bojowe wykonał 15 kwietnia 1945 roku, a rozwiązany został 2 stycznia 1947 roku w Faldingworth. Przez całą aktywną służbę podlegał brytyjskiemu Dowództwu Bombowców (Bomber



KRZYSZTOF KUBIAK

Nagrobek z polsko brzmiącym imieniem i nazwiskiem na niemieckim cmentarzu wojennym w Saint-Nazaire

Command). Początkowo był wyposażony w maszyny Fairey Battle I, następnie w Vickers Wellington różnych wersji, a pod koniec wojny w Avro Lancaster I. W 1941 roku pododdział dwukrotnie uczestniczył w bombardowaniach Berlina: 22–23 marca i 17 kwietnia.

### Polacy w mundurach feldgrau

11 stycznia 1945 roku Niemcy ogłosili obronę czterech sektorów fortecznych na wybrzeżu atlantyckim. Jeden, obejmujący Ijmuiden i Hoek van Holland, znajdował się w Holandii, następne trzy – Dunkierka–Boulogne-sur-Mer–Hawr, Brest–Lorient–Saint-Malo–Saint-Nazaire, La Rochelle–Royan–Pointe de Grave – we Francji. Spośród tych umocnionych rejonów Dunkierka, Lorient, La Rochelle i Saint-Nazaire broniły się do kapitulacji Rzeszy. Niemcy nie złożyli broni także na Wyspach Normandzkich, ale w ich przypadku trudno mówić o obronie, ponieważ alianci poprzestali na zablokowaniu tego rejonu. Głównym „przeciwnikiem” okupantów był więc głód.

Po wyrwaniu się sprzymierzonych z Normandii oraz zajęciu Cherbourga (30 czerwca 1944 roku), Saint-Malo (14 sierpnia), Brestu (19 września), Hawru (12 września), Boulogne-sur-Mer (22 września) i Calais (30 września) niemieckie twierdze na zachodzie i południowym-zachodzie Francji zostały zablokowane. Na tym zamierzano poprzestać. Ich garnizony złożone z żołnierzy i marynarzy były pozbawione większych zdolności ofensywnych, choć wiązały pewne siły alianckie. Rejon Saint-Nazaire, otoczony częściowo bagnistą równiną, obsadzało wówczas około 35 000 Niemców. Dowodził nimi generał porucznik Hans Junck, wspierany przez Hansa Mirowa.

Garnizon był zlepkim żołnierzy Wehrmachtu i Luftwaffe, pojedynczych pododdziałów Waffen SS, spieszonych marynarzy, a także obsług artylerii nadbrzeżnej i przeciwlotniczej Kriegsmarine, niemieckich pracowników organizacji Todt oraz „wschodnich ochotników” (tych ostatnich rozbrojono po buncie Gruzinów z 882 Ostbatalion na wyspie Texel 5–6 kwietnia 1945 roku).

Wizyta na niemieckim cmentarzu wojennym w Saint-Nazaire przekonuje, że wśród obrońców owej atlantyckiej fortecy byli również obywatele polscy z zajętych przez Rzeszę ziem II Rzeczypospolitej wcieleni do Wehrmachtu. Polskie brzmienie imion i nazwisk, niezależnie od ich zgermanizowanego zapisu, nie budzi wątpliwości. Skłania to do przypomnienia często przemilczanego faktu, że do służby w armii niemieckiej wcielono przymusowo, według uproszczonych szacunków, około 150–160 000 osób mających przed wojną obywatelstwo polskie. Łącznie powołano do służby około 375 000 obywateli polskich i osób przynależnych do polskiego etnosu (przy całej niedoskonałości tego wyróżnika stanowili oni około 2% rekrutów), ale byli wśród nich członkowie mniejszości niemieckiej i osoby, które dobrowolnie przyjęły niemiecką listę narodowościową.

Przemilcza się tę kwestię – co niezrozumiałe – choć była to jeszcze jedna forma zbrodniczego demograficznego drenażu podbitych obszarów polskich, chyba nawet bardziej wyniszczająca niż wywóz robotników przymusowych. Spośród wszystkich wcielonych 89 600 osób dostało się w wyniku działań wojennych (jeńcy) lub dezercji pod władzę aliantów zachodnich i zostało wcielonych do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

\*\*\*

Trzy miejsca na atlantyckim wybrzeżu Francji setki kilometrów od granic współczesnej Polski przypominają o trzech różnych wojennych drogach Polaków, o rozmaitych ścieżkach naszej historii. Unikam krzywdzącego relatywizowania postaw i wyborów, trudno jednak oprzeć się refleksji, że przywołane polonika ilustrują prawdę znaną, lecz częściej cytowaną niż rozumianą. Stanowi ona, że dzieje narodów i państw nie są pisane jedynie barwą białą i czarną, lecz często także barwami innych odcieni. Z upływem czasu mamy jednak skłonność do postrzegania jedynie skrajnych kolorów palety, niestety z wielką szkodą dla zrozumienia ojczystych dziejów. ■

# Ludowe Wojsko Polskie czy Wojsko Polskie?

**W** 1944 roku nadal istniały i funkcjonowały na uchodźstwie legalne władze Rzeczypospolitej Polskiej, którym podlegały siły zbrojne zorganizowane na terenie państw sojuszników oraz niektóre zakonspirowane formacje wojskowe zorganizowane i działające w okupowanym kraju. Niezależnie od nich już w 1943 roku na terenie ZSRR rozwinęły działalność siły polityczne o charakterze lewicowym, które z aprobatą Rosjan oraz z ich pomocą materialną i polityczną również przystąpiły do organizowania sił zbrojnych podporządkowanych łącznie sobie. Początkowo była to tylko jedna dywizja piechoty. Wojsko to jednak szybko rozrosło się do wielkości korpusu, a następnie armii. Siły, które sprawowały nad wojskiem władzę polityczną, po wyzwoleniu przez Armię Czerwoną części ziem wschodnich położonych w przedwojennych granicach państwa polskiego, przejęły władzę państwową, powołały do życia naczelne organy władzy i administracji państwowej oraz scaliły wojska powstałe na terenie ZSRR i partyzancką Armię Ludową istniejącą w okupowanym kraju w jednolite Wojsko Polskie. Wkrótce wojsko to zaczęło określać mianem Ludowe, by przeciwstawić je wojsku burżuazyjnemu podległemu władzom na uchodźstwie. Określenie „Ludowe” nie byłoby niczym nadzwyczajnym, gdyby było zapisywane od małej litery. W niektórych publikacjach zaczęto jednak zapisywać je dużą literą, a to w zestawieniu z nazwą sił zbrojnych Polski zmieniło całkowicie jego sens. Z tego powodu wynikł spór, który – choć został już rozstrzygnięty – co pewien czas odżywa. Dotyczy on lat 1944–1991, to jest okresu od powstania Wojska Polskiego z określeniem „Ludowe” w nazwie do chwili zakończenia jego istnienia. Przedstawiam swoje stanowisko w tej sprawie, mając nadzieję, że przytoczone argumenty pozwolą na wyjaśnienie wątpliwości i właściwe zrozumienie problemu.



płk w st. spocz.  
dr  
**HENRYK  
ZDZISŁAW  
FIGURA**

---

*Absolwent Oficerskiej  
Szkoły Wojsk  
Zmechanizowanych  
we Wrocławiu (1964)  
i Uniwersytetu  
im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu (1976).  
W 2008 roku obronił  
dysertację dokorską  
na Akademii Podlaskiej  
w Siedlcach. Interesuje  
się historią  
wojskowości.*

---

## Znaczenie pojęć „wojsko” i „ludowe”

Pojęcie „wojsko”, używane zamiennie z terminem „siły zbrojne”, określa armię, czyli żołnierzy zorganizowanych w jednostki wojskowe<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> *Encyklopedia wojskowa N–Ż*. Wydawnictwo Naukowe PWN–Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2007, s. 304.



W niektórych opracowaniach pojęcie to jest definiowane jako grupa ludzi odpowiednio wyszkolonych i wyposażonych, gwarantująca obronność kraju albo zdolność do prowadzenia działań wojennych. W znaczeniu potocznym może ono oznaczać także grupę żołnierzy<sup>2</sup>.

Termin „wojsko” może mieć różne konotacje. W połączeniu z określeniem „zaciężne” będzie odnosił się do żołnierzy pełniących służbę dobrowolnie i za umówione wcześniej wynagrodzenie. W zestawieniu z przymiotnikiem pochodzącym od nazwy państwa będzie oznaczał jego podporządkowanie władzy konkretnego państwa. Dla przykładu, pojęcie „wojsko rosyjskie” będzie oznaczało formacje wojskowe znajdujące się we władztwie państwa rosyjskiego, natomiast pojęcie „wojsko polskie” – formacje wojskowe podporządkowane władztwu państwa polskiego.

Nazwy Wojsko Polskie jako określenia polskich sił zbrojnych zaczęto używać dopiero na początku XIX wieku. Oficjalnie nazwę tę wprowadzono w 1918 roku. Po klęsce Polski we wrześniu 1939 roku organizowano polskie siły zbrojne na terenie państw sojuszniczych. W okupowanym kraju także powstało wiele formacji wojskowych, które były podporządkowane różnym siłom politycznym. Żadne z nich, ani organizowane na terenie państw sojuszniczych, ani organizowane w okupowanym kraju, nie używały jednak nazwy Wojsko Polskie. Została ona przywrócona dopiero ustawą Krajowej Rady Narodowej z 21 lipca 1944 roku o połączeniu Armii Ludowej z Armią Polską w ZSRR<sup>3</sup>.

Określenie „ludowe” nie jest jednoznaczne i w zależności od tego, czy w zestawieniu z nazwą wojska konkretnego państwa zostanie napisane dużą czy małą literą, zmienia swoją treść. Wojsko Polskie określone jako ludowe w zamyśle jego twórców najprawdopodobniej odnosiło się do charakteru wojska, które miało służyć obronie interesów ludu pracującego miast i wsi. W jakiej mierze rzeczywiście broniło tych interesów to już odrębny problem, wykraczający poza ramy rzeczowe artykułu. Można się zastanawiać nad zasadnością użycia bądź nieużycia takiego określenia. Rozpatrywanie określenia „ludowe” w ścisłej łączności z nazwą Wojsko Polskie i odzwierciedlenie tego zapisem dużą literą wskazuje, że, że jest ono traktowane jako integralna część tej nazwy. W takim ujęciu mogło być przyjęte jedynie przez naczelny organ państwowy, jakim jest parlament. Czy w przypadku Wojska Polskiego taka nazwa kiedykolwiek została zastosowana? Odpowiedź na to pytanie pozwoli przyjąć właściwą perspektywę do analizy problemu nazewnictwa polskich sił zbrojnych. Umożliwi rozstrzygnięcie dylematu: Ludowe Wojsko Polskie czy ludowe Wojsko Polskie.

### Nazwa polskich sił zbrojnych w podstawowych aktach normatywnych

Najważniejszym aktem normatywnym państwa jest jego konstytucja. Zajmuje ona najwyższe miejsce w hierarchii aktów. Oznacza to, że żaden inny akt nie może być sprzeczny z jej postanowieniami. W okresie międzywojennym, kiedy to w odniesieniu do polskich sił zbrojnych zaczęto oficjalnie używać nazwy Wojsko Polskie, obowiązywały dwie ustawy w ran-

<sup>2</sup> *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. 46. H. Zgółkowa (red.). Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2004, s. 42.

<sup>3</sup> *Encyklopedia wojskowa...*, op.cit., s. 518.

dze konstytucji. Pierwsza została uchwalona 17 marca 1921 roku i nosiła oficjalną nazwę *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* (konstytucja marcowa)<sup>4</sup>. W akcie tym na określenie wojska użyto pojęcia sił zbrojnych (art. 46 oraz 123). Druga ustawa została uchwalona w 1935 roku i nosiła oficjalną nazwę *Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r.* (konstytucja kwietniowa)<sup>5</sup>. Przez wojsko rozumiano w niej siły zbrojne (art. 3 ust. 1). W żadnej ustawie nie użyto pojęcia służby w siłach zbrojnych, natomiast w obydwu posłużono się terminem służby wojskowej jako określeniem jednego z podstawowych obowiązków obywatelskich. W 1944 roku, kiedy to polskim siłom zbrojnym przywrócono nazwę Wojsko Polskie, formalnie nadal obowiązywała konstytucja kwietniowa. Zgodnie z jej postanowieniami nie można było nazwać ówczesnych sił zbrojnych mianem Ludowe Wojsko Polskie. Władze państwowe tamtego okresu jednak nie uznawały postanowień tej konstytucji i odwoływały się do zapisów konstytucji marcowej jako – ich zdaniem – bardziej demokratycznej. Ale także postanowienia tego aktu nie dawały podstaw do używania nazwy Ludowe Wojsko Polskie. Aktem w randze ustawy zwykłej regulującym problematykę służby wojskowej była *Ustawa z dnia 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym*<sup>6</sup>. W ustawie tej odnajdujemy zapis siły zbrojne rozumiany jako wojsko oraz marynarka wojenna (art. 2 ust. 1). Z analizy tej wynika, że w chwili przywrócenia nazwy Wojsko Polskie nie było podstawy prawnej do przyjęcia nazwy Ludowe Wojsko Polskie. Natomiast nie było formalnych przeszkód do stosowania określenia ludowe Wojsko Polskie, gdyż miało ono kontekst jedynie polityczny. Również po 1952 roku, kiedy oficjalna nazwa państwa polskiego brzmiała Polska Rzeczpospolita Ludowa, nie było podstawy prawnej do określania jej sił zbrojnych mianem Ludowe Wojsko Polskie. W *Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.* (konstytucja z 1952 roku)<sup>7</sup> zawarto zapisy o siłach zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (art. 6) oraz o służbie wojskowej (art. 78). Żadna z ustaw zwykłych regulujących problematykę służby wojskowej w okresie obowiązywania konstytucji z 1952 roku nie określała jej sił zbrojnych mianem Ludowe Wojsko Polskie. W *Ustawie z dnia 4 lutego 1950 r. o powszechnym obowiązku wojskowym* (ustawie z 1950 r.)<sup>8</sup> jest mowa o siłach zbrojnych (część I) oraz o służbie wojskowej (część III). Takich samych określeń użyto w *Ustawie z dnia 30 stycznia 1959 r. o powszechnym obowiązku wojskowym* (ustawa z 1959 roku)<sup>9</sup>. Identyczne nazewnictwo odnajdujemy w *Ustawie z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* (w ustawie z 1967 roku)<sup>10</sup>. Zapis o siłach zbrojnych oraz o służbie wojskowej jest zawarty także w obowiązującej konstytucji<sup>11</sup>.

Na podstawie zaprezentowanych regulacji prawnych zawartych w konstytucjach oraz w ustawach zwykłych normujących problematykę służby wojskowej można sformułować wniosek,

<sup>4</sup> Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: DzURP) z 1921 r. nr 44, poz. 267.

<sup>5</sup> DzURP z 1935 r. nr 30, poz. 227.

<sup>6</sup> DzURP z 1938 r. nr 25, poz. 220.

<sup>7</sup> Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (dalej: DzUPRL) z 1952 r. nr 33, poz. 232.

<sup>8</sup> DzUPRL z 1950 r. nr 6, poz. 46.

<sup>9</sup> DzUPRL z 1959 r. nr 59, poz. 14, art. 1, cz. IV.

<sup>10</sup> DzUPRL z 1967 r. nr 44, poz. 220, art. 3, rozdział III.

<sup>11</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., DzURP z 1997 r. nr 78, poz. 483, art. 26, 85.



że w okresie od 1944 roku do dzisiaj nie było i nie ma podstaw do używania nazwy Ludowe Wojsko Polskie w odniesieniu do polskich sił zbrojnych.

## Źródła błędnego nazewnictwa polskich sił zbrojnych

Wniosek o braku podstaw prawnych do używania nazwy Ludowe Wojsko Polskie w odniesieniu do sił zbrojnych prowokuje pytanie o przyczynę tej błędnej praktyki nazewnictwa.

W świetle analizy treści aktów normatywnych regulujących problematykę służby wojskowej oraz nazewnictwa stosowanego do określenia sił zbrojnych podlegających władztwu państwa polskiego odpowiedź na to pytanie wydaje się prosta: przyczyna tkwi w nieznajomości ustaw zasadniczych oraz uleganiu sugestiom określonych sił politycznych, które usiłowały posługiwać się pojęciami niezgodnymi ze stanem prawnym. Część obywateli niemająca należytego rozeznania w obowiązujących regulacjach prawnych mogła ulec sugestiom i w dobrej wierze przyjąć wskazywaną nazwę jako zgodną z obowiązującym stanem prawnym. Należy jednak zauważyć, że organy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dokumentach urzędowych nie używały nazwy Ludowe Wojsko Polskie, lecz posługiwały się określeniem Wojsko Polskie. Przykładem – chociażby wprowadzone do użytku służbowego *Zasady etyki kadry ludowego Wojska Polskiego*<sup>12</sup>. W niektórych współczesnych opracowaniach także można znaleźć nazwę Ludowe Wojsko Polskie. Jej użycie bez odpowiedniego komentarza może prowadzić do błędnych wniosków, zwłaszcza gdy z treści jasno nie wynika intencja autora. W literaturze są przytaczane liczne przykłady takiego użycia nazwy. Czytamy: *Z Częstochowy zniknął pomnik upamiętniający wkład Ludowego Wojska Polskiego w budowę trasy Warszawa–Katowice*<sup>13</sup>. Cytat ten, zapewne fragment zamieszczonego w prasie artykułu, został przywołany bez odniesienia się do zasadności użycia dużej litery w określeniu Wojska Polskiego jako Ludowe. Taka praktyka może prowadzić do błędnego przekonania, że określenie to należy zapisywać właśnie w taki sposób, ponieważ w pewnym okresie dziejów stanowiło ono integralną część nazwy polskich sił zbrojnych.

W dyskusjach nad zasadnością określania Wojska Polskiego jako ludowe (pisanego małą literą) jest wysuwany też argument, że w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej okręty jej marynarki wojennej oznaczano skrótem ORP, który oznaczał Okręt Rzeczypospolitej Polskiej. Uważam, że skrót ten należy odnosić jedynie do nazwy państwa polskiego, mając świadomość istnienia sprzeczności z nazwą konstytucyjną państwa. Natomiast skrót ten nie przesądzał o indywidualnej nazwie Wojska Polskiego, które mogło być określane jako ludowe, lecz z pewnością nie mogło być nazywane Ludowe. ■

<sup>12</sup> *Zasady etyki kadry ludowego Wojska Polskiego*. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Łódź 1965.

<sup>13</sup> *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, op.cit., s. 42.



# Deficyt szacunku w czasach rozbudowanych hierarchii

Recenzja książki Richarda Sennetta *Szacunek w świecie nierówności*. Jan Dzierzgowski (przekł.). Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2012

**P**rzez większość czasu długiej egzystencji *homo sapiens* na Ziemi i jego zmagania z żywiołami natury, później kultury, oraz wielowymiarowych wysiłków cywilizacyjnych nasi przodkowie żyli w małych grupach i społecznościach rozproszonych oraz oddalonych od siebie, w warunkach i odniesieniach mniej lub bardziej egalitarnych. Innymi słowy, w czasoprzestrzeni około 50 tys. lat przez prawie cały czas historyczny ludzie funkcjonowali w strukturach społecznych względnie płaskich i żywiołowo protodemokratycznych. W takich warunkach nie było potrzeby budowania klarownych i silnych hierarchii międzyludzkich oraz kształtowania wspólnot wyraźnie się rozwarstwiających, czyli dzielących ludzi na radykalnie nierówne kategorie społeczne, z których jedna dominowała władczą pod każdym względem nad pozostałymi i decydowała o jakości ich życia oraz szansach na przetrwanie. Dopiero w ostatnich kilku tysiącleciach historii ludzkości, w różnym okresie w po-

szczególne regiony świata, zaczęły kształtować się uwarunkowania społeczno-ekonomiczne, które obiektywnie zainicjowały i wymusiły stopniowe formowanie się społeczności, później społeczeństw nieegalitarnych. Uniwersalną konsekwencją tego złożonego i rozłożonego w czasie procesu było i jest narastanie jaskrawych i nader kontrowersyjnych nierówności społecznych oraz związanych z nimi różnorodnych pozytywnych i szkodliwych implikacji.

W czasach szerzenia się dowolnie rozumianej wolności, nieograniczonej konkurencyjności, kultu indywidualności, siły i skrywanego egoizmu, prymatu skuteczności i efektywności nad roztropnością i sensownością oraz pazernością nad umiarem i powściągliwością, czyli w ostatnich kilkudziesięcioleciach, dość powszechnie, zwłaszcza w kręgach elit i klasy średniej, jest wyrażany pogląd, że istnienie wieloszczeblowej hierarchii władzy cywilnej, religijnej, politycznej, gospodarczej czy naukowej oraz wynikającego z niej nierównego dostępu do cenionych dóbr materialnych i symbolicznych jest oczywistym, normalnym i sprawiedliwym zjawiskiem oraz faktem społeczno-kulturowym. Na przełomie ostatnich wieków jednak coraz częściej i coraz głośniej nie tylko w niepoprawnych, nonkonformistycznych wąskich środowiskach intelektualnych, artystycznych, duszpasterskich i innych nastrojonych względnie równościowo, na przykład kontrkulturowych czy socjalizujących, lecz także wśród wielomilionowych rzesz wykluczonych zwykłych Europejczyków, Afrykańczyków czy Azjatów widzimy masowe przejawy krytyki i protesty z powodu zdeformowanych i patogenicznych następstw żywiołowego rozwarstwiania się narodów i społeczeństw. Jedną z wielu destrukcyjnych konsekwencji niekontrolowanego potęgowania się nierówności między ludźmi jest postępowanie procesu głębokiej korozji, a być może nawet już upadku, wzajemnego szacunku. Kwestii tej jest poświęcona kolejna książka wybitnego amerykańskiego socjologa Richarda Sennetta, autora kilku światowych bestsellerów popularnonaukowych, zatytułowana *Szacunek w świecie nierówności*.

Już w pierwszym akapicie przedmowy R. Sennett jasno wyklada myśl przewodnią swojej pracy. *W nowoczesnych społeczeństwach w ogóle brakuje środków pozytywnego wyrażania szacunku i uznania dla innych. Społeczeństwo zbudowane jest na powszechnej zasadzie, wedle której traktując innych jak równych, umacniamy wzajemny szacunek. Czy jednak możemy szanować tylko osoby nam równe? Pewne nierówności są wszak arbitralne, a inne trudno mierzyć – przykładem może być choćby różnica talentów. W nowoczesnych społeczeństwach ludzie z reguły nie potrafią przekraczać takich podziałów lub okazywać sobie nawzajem szacunek* (s. 9). Empiryczny ogląd rzeczywistości społecznej w rodzinach, szkołach, w pracy, sąsiedztwie, radiu, telewizji, w Internecie czy na ulicach sprawia, że musimy, choć z oporem, zgodzić się z autorem tych słów, jeżeli nie jesteśmy obłudnymi hipokrytami.

R. Sennett zastanawia się, dlaczego szacunek, mimo że nic nie kosztuje, jest tak rzadko spotykanym dobrem? Pytanie to nieustannie powinno się pojawiać w myślach osób i działaniach instytucji, które mają władzę i absolutną przewagę nad wieloma innymi ludźmi, zwłaszcza gdy dominują nad ogromnymi społecznymi rzeszami. Kwestia „szacunek a nierówność” powinna na co dzień praktycznie i prawdziwie nurtować wszelkich włodarzy, dzierżycieli władzy dającej zbyt duże formalne i nieformalne prerogatywy lub stwarzającej pokusy wykazywania swojej nierzadko ułomnej dominacji. Na pewno do takiej kategorii

władzy należą właściciele różnych kapitałów, ich pełnomocnicy i zarządcy, rozmaici przełożeni, kierownicy, magicy kreujący kulturę masową, liderzy polityczni, przywódcy duchowni oraz dowódcy wszelkich szczebli kierowania i zarządzania strukturami skoncentrowanymi nade wszystko na wykonawstwie zadań i osiąganiu celów. Wspomniane cechy struktur organizacyjnych, mimo retorycznych humanistycznych zapewnień, sprzyjają zapominaniu lub świadomemu pomijaniu oczywistej zasady, że ludzie nie są środkami do osiągnięcia celów, że należy się im szacunek i godność.

Na strukturę prezentowanej książki składają się cztery części i dziesięć rozdziałów, podziękowanie oraz indeks personalny i rzeczowy.

W pierwszej części, zatytułowanej *Niedobór szacunku*, autor wspomina lata młodości, czas zamieszkiwania z rodziną w osiedlu socjalnym w Chicago. Opowiada o przykrościach, które stały się doświadczeniem jego i innych w związku z brakiem szacunku i jego zdobywaniem. Zwraca uwagę na nieuchronność rozwoju nierówności i ich związek z kształtowaniem się szacunku do siebie i innych, w tym instytucji publicznych. Nie ma wątpliwości, że nierówności ekonomiczne, rasowe, religijne i inne ograniczają możliwości obdarzania się nawzajem szacunkiem oraz wzbudzają nienawiść i agresję.

Druga część – *Dociekania w sprawie szacunku* – jest poświęcona analizie podstawowych źródeł zdobywania lub marnowania szacunku w świecie nierówności naturalnych i narastających w toku rozwoju cywilizacyjnego. R. Sennett zalicza do nich: samorozwój, zwłaszcza rozwój talentów i zdolności, troskę o siebie samego i dawanie siebie oraz poświęcanie się pomocy innym ludziom. Każde źródło szacunku omawia w oddzielnym rozdziale. Osoba uzdolniona, ale leniwa, niesystematyczna i marnująca swoje zasoby, jest niegodna szacunku, jednostka obdarzona mniejszym potencjałem zaś, ale pracowita i ambitna, zasługuje na uznanie. Zaradność i samodzielność, w odróżnieniu od nieporadności, roszczeniowości i pasywowości, budzą szacunek innych i pozwalają odczuwać go do siebie samego. Na największy szacunek zasługują ci, którzy czynią wysiłki w celu wspomżenia ludzi okresowo niewydolnych, ułomnych, zagubionych, pod warunkiem że ich nie demotywią, że nie naruszają i tak już nadwyreżonej godności ludzi nieradzących sobie.

*Argumenty na rzecz państwa socjalnego* – to tytuł trzeciej części, obejmującej rozważania nad koniecznymi warunkami udzielania publicznego wsparcia osobom potrzebującym, ale w taki sposób, by nie tylko nie urazić ich poczucia szacunku, lecz wręcz je wzmocnić. Autor nie jest jednak bezkrytycznym zwolennikiem nieograniczonej polityki socjalnej państwa.

W czwartej części, zatytułowanej *Charakter i struktura społeczna*, R. Sennett skupia się na najważniejszej i najtrudniejszej kwestii związanej z funkcjonowaniem wielu dużych kategorii wykluczonych w społeczeństwach coraz bardziej nieegalitarnych, czyli na problemie przekraczania granic narastających nierówności i uczenia się sztuki wyrażania i zdobywania szacunku. *Szacunek to działanie ekspresyjne. Inaczej mówiąc, traktowanie innych z szacunkiem nie dokonuje się automatycznie [...]. Wyrażanie szacunku wiąże się ze znajdowaniem słów i gestów, które czynią je przekonującymi* (s. 214).

Przez tysiące lat nasi przodkowie przestrzegali rytuałów mających potwierdzić wzajemny szacunek. Niektóre z nich utrwały nierówności międzyludzkie, inne zaś przekraczały lub pomniejszały je. Współcześnie można odnieść wrażenie, że rytuały legitymizujące wszelkie nierówności zbyt się rozrosły i pogłębiły. Chociaż już prawie nie dziwi sytuacja, że zarówno

no elity demokratyczne, jak i elity autokratyczne coraz więcej uwagi i energii poświęcają na ugruntowanie i rozbudowywanie swoistych dla siebie rytuałów, potwierdzających stan nierówności w społeczeństwach nieegalitarnych. To powinno zdumiewać, przynajmniej tę refleksyjno-krytyczną część opinii publicznej. Dlaczego tak ochoczo celebrycy je piastunowie i hierarchowie posiadania znaczenia, władzy, bogactwa, wiedzy i wpływu zapominają się jak dzieci w czasie beztroskiej zabawy, zamykają się w swoich próżnych piaskownicach, świadomie alienując od reszty (większości), tym samym narażają się na celebrycką śmieszność oraz postępującą erozję sformalizowanego i niekiedy wątpliwego szacunku. Dlaczego tak usilnie pielęgnują formę i fasadę szacunku przypisanego do hierarchicznej pozycji społecznej, nierzadko zapominając o kwestii znacznie ważniejszej – codziennym wypełnianiu swoich funkcji prawdziwą treścią. A bez niej nie zasłużą na szacunek ani na zwykłe uznanie z zewnątrz. O ile oczywiście przywiązują realną wagę do szacunku okazywanego przez większość zwykłych ludzi, na przykład podwładnych, klientów, pacjentów, uczniów, studentów, wyznawców wiary, kibiców i fanów. Być może posiadaczom szacunku hierarchicznego w istocie bardziej zależy na wymianie formalnego uznania między sobą, w wąskich kręgach, ponieważ ich członkowie oraz orbitujący bywalcy mogą sobie wzajemnie wiele zaoferować i w ten sposób umacniać swoje ekskluzywne i niekiedy pozornie elitarne struktury. Być może wyżej cenią sobie realny i barokowy szacunek interesowny o charakterze wewnątrzrodzinkowym. Czyżby celebryci hierarchii i budowniczo wieżowców nierówności nie obawiali się, że kiedyś będą musieli wyłożyć prawdziwe karty szacunku na otwarty stół na scenie teatru gry społecznej, ponieważ otoczenie, straciwszy zainteresowanie barwnymi w formie, ale pustymi i nudnymi w treści zabiegami rytualnymi, zechce je sprawdzić. Wówczas może się okazać, że pieczołowicie wznoszone gmachy nierówności i niedostatku szacunku zewnętrznego pochłoną lotne piaski, na których je zbudowano.

Warto postawić kolejne ważne pytanie. Co prawda R. Sennett nie formułuje go, ale dociekliwi i kreatywni czytelnicy poczuje jego zew. Dlaczego w życiu niewielu jeszcze pozostałych tak zwanych plemion prymitywnych występują różne rytuały przewyższające i redukujące percepcję nierówności społecznych, a dlaczego tak rzadko spotyka się je w społeczeństwach nowoczesnych i postnowoczesnych (pomijając niektóre rytuały nieautentyczne i pozorowane)? Czy konstruktorzy i kapłani coraz bardziej rozwarstwionych struktur społecznych nie obawiają się obcości, nieufności, nienawiści i wrogości zdystansowanych, nieszanowanych i marginalizowanych większości społecznych, które mogą stracić ochotę na uczestniczenie w misternych spektaklach uwodzenia i zwodzenia mas?

Czy nie powinniśmy stopniowo przystępować do długofalowego rozbioru chwiejących się wieżowców nierówności, wybujałych i pozbawionych elastycznego kręgosłupa, a z elementów tej roztropnej rozbiórki zacząć budować – nie od zera – struktury i hierarchie choćby nieco mniej wielopiętrowe, ale sprzyjające okazywaniu i zdobywaniu szacunku oraz wzajemnemu poszanowaniu godności? Odpowiedzi na te pytania wcale nie jawią się jako oczywiste. Ale nie obawiamy się, że pytania te i możliwe dyskusje na ich temat jakiś znaczący i wpływowy hierarcha uzna za naiwne, anarchizujące sprawdzony i utrwalony ład społeczny czy wręcz przypisze im niezasadne sympatie marksizująco-socjalizujące.

Prezentowana książka jest rzadkim wzorcem kreatywnego i użytecznego kompromisu między publikacjami nadmiernie nadętymi językowo, niekomunikatywnymi i sztucznie prze-

naukowionymi a tekstami intelektualnie płytkimi i banalnymi. R. Sennett nie pierwszy raz pokazuje, jak umiejętnie i powściągliwie należy posługiwać się dorobkiem i przemyśleniami innych wybitnych badaczy, jak nie zalewać czytelników lawiną cudzych, niezbyt oryginalnych poglądów. Autor nie należy do tych naukowców, który swoją mizerną kreatywność próbują skrywać za kompilacją wielu znanych, obszernie przepisywanych koncepcji. Jego prace nie są zbędnie opasłymi, nudnymi i nic nie wnoszącymi „dziełami naukowymi”. Są tekstami zwiewnymi, ożywiającymi i zachęcającymi do lektury. Nie ma w nich typowego dla wielu książek naukowych i pseudonaukowych balastu poznawczego (informacyjnego) ani zbytecznego, hermetycznego szyfru intelektualnego, który niekiedy jest związany z niepełnosprawnością językową i kompleksami autorów nieporadnie chcących przydać sobie powagi i zyskać uznanie. W Polsce R. Sennett ma godnego siebie „konkurenta” – politologa Mirosława Karwata.

Autor omawianej książki nie jest bezrefleksyjnym zwolennikiem egalitaryzmu, ale wyraźnie optuje za systemowym i mikrostrukturalnym przełamywaniem barier oraz dysfunkcji wytwarzanych przez powszechne mechanizmy wybujałego elitaryzmu.

Książkę warto polecić wszystkim zainteresowanym użytecznym uczestnictwem w życiu wspólnotowym. Jej lektura nie wymaga szczególnych kompetencji umysłowych. Może zainteresować krzywdzonego robotnika i jego pracodawcę, maturzystę i profesora, odpodmiotowanego pacjenta i lekarza, podoficera i generała, dowódcę pododdziału i dowódcę sił zbrojnych. Energią intelektualną i prospołeczną może zasilić czytelników wyniesionych w hierarchii społecznej choćby nieco wyżej niż pułap przeciętny.

**dr Jan Borkowski**



# Teoria bezpieczeństwa społecznego

Recenzja książki Aleksandry Skrabacz

*Bezpieczeństwo społeczne. Podstawy teoretyczne i praktyczne.*

Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012

**N**a półkach księgarskich ukazała się kolejna książka poświęcona problematyce bezpieczeństwa, tym razem bezpieczeństwa społecznego – istotnego elementu bezpieczeństwa narodowego, odnoszącego się do egzystencjalnych podstaw życia ludzi. Bezpieczeństwo społeczne jest pojmowane jako ochrona i pomoc zapewniane przez społeczeństwo swoim członkom dzięki zapobieganiu ich ekonomicznej i społecznej nędzy. Monografia wypełnia lukę w tym dynamicznie rozwijającym się obszarze wiedzy, ujmując bowiem współczesną teorię i praktykę w odniesieniu do Polski.

Autorka pracy, dr hab. Aleksandra Skrabacz, naukowo jest związana z Wydziałem Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, a dokładniej – z Zakładem Nauki o Bezpieczeństwie, natomiast zawodowo od stycznia 2013 roku pełni funkcję dyrektora Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej, komórki organizacyjnej MON, wcześniej zaś przez kilka lat zajmowała stanowisko dyrektora Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie. W swoim dorobku naukowym ma kilka ważnych książek, takich jak: *Istota*



*funkcjonowania organizacji pozarządowych w Polsce* (1999, z K. Teresiakiem), *Kobiety w obronie narodowej Polski u progu XXI wieku* (2001), *Organizacje pozarządowe w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego III RP – w świetle integracji z Unią Europejską* (2003), *Organizacje pozarządowe w bezpieczeństwie narodowym Polski* (2006) oraz *Bezpieczeństwo społeczne. Pojęcie, uwarunkowania, wyzwania* (2012, z S. Sulowskim).

Celem publikacji jest – jak czytamy – *przedstawienie współczesnej problematyki tworzenia bezpieczeństwa społecznego w Polsce zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym* (s. 245). Autorka próbuje udzielić odpowiedzi na następujące pytania: Z jakimi zagrożeniami społecznymi mamy współcześnie do czynienia i jak się im przeciwstawiać? Jak tworzyć instytucjonalne i pozainstytucjonalne podstawy bezpieczeństwa społecznego? Jak tworzyć bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI wieku? (s. 10–11).

Praca obejmuje pięć rozdziałów oraz wstęp i zakończenie. Te dwa ostatnie elementy mają wymiar zarówno metodologiczny, jak i merytoryczny. Treści poszczególnych rozdziałów dobrze ze sobą korespondują, tworząc zwartą całość. W bibliografii zamieszczono 193 pozycje literaturowe. Znalazły się tam: monografie, artykuły, akty prawne, materiały statystyczne, dokumenty wewnętrzne oraz źródła internetowe. Ich liczba i jakość nie budzą zastrzeżeń. W pracy zamieszczono trzy załączniki, które wydatnie ubogacają ją merytorycznie, a dotyczą krajowego programu przeciwdziałania narkomanii na lata 2011–2016, narodowego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na lata 2011–2015 oraz krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Rozważania pierwszego rozdziału dotyczą teorii bezpieczeństwa społecznego. Autorka w jasny sposób przedstawiła sposoby postrzegania współczesnego bezpieczeństwa, z uwypukleniem jego różnorodnych płaszczyzn. Uwagę koncentruje na pojęciu bezpieczeństwa i bezpieczeństwa narodowego oraz na relacji, jaka łączy je z bezpieczeństwem społecznym. Oddzielne miejsce poświęcono dwóm podsystemom bezpieczeństwa społecznego, to jest bezpieczeństwu socjalnemu i bezpieczeństwu psychospołecznemu. Trafne są tu rozważania poświęcone między innymi. minimalnym standardom życia, minimum socjalnemu oraz minimum egzystencji. Analiza ta zastała poparta danymi statystycznymi dotyczącymi naszego kraju.

Główny wątek rozdziału drugiego odnosi się do uwarunkowań tworzenia bezpieczeństwa. Autorka w pięciu punktach przedstawiła okoliczności mające kształtować bezpieczeństwo społeczne naszego kraju w realiach XXI wieku. Wskazała na: charakter narodowy Polaków, tożsamość kulturową, rozwój społeczeństwa obywatelskiego i kapitału społecznego, wyzwania demograficzne oraz migracje zarobkowe rodaków. Świadomie zostały pominięte takie uwarunkowania, jak zdrowie, edukacja i mieszkalnictwo, mające stanowić pole do dalszych analiz (s. 79). W tej części pracy zostały przywołane wartościowe pozycje bibliograficzne z dziedziny socjologii, politologii, ekonomii, zarządzania, filozofii oraz demografii (91 przypisów).

Trzeci rozdział został poświęcony analizie i ocenie wpływu zagrożeń społecznych na poziom bezpieczeństwa społecznego. Autorka umiejętnie połączyła aspekty teoretyczne z odwołaniem się do praktyki, czyli do sytuacji w naszym kraju. Omawia patologie, które trawią polskie społeczeństwo. Mowa o alkoholizmie, narkomanii, prostytucji, samobójstwach, przestępczości oraz zachowaniach dezorganizujących rodzinę. W tej części pracy omawia następujące kategorie: pomoc i opiekę społeczną, uzależnienie alkoholowe, ubóstwo i biedę, bez-

robocie oraz bezdomność. Problemy te ujmuję w kontekście uwarunkowań zagrożeń społecznych (pkt 3.5).

W czwartym rozdziale, zatytułowanym *Instytucjonalne oddziaływanie państwa na kształtowanie bezpieczeństwa społecznego*, autorka analizuje wyznaczniki polityki bezpieczeństwa społecznego oraz normatywne środki jej kształtowania. W twórczy sposób prezentuje ewolucję podejścia w ostatnich latach do polityki społecznej w Polsce (s. 156–157). Ciekawie ujmuję problem oraz zakres odpowiedzialności poszczególnych organów państwa – administracji publicznej, administracji rządowej oraz władz samorządowych. Zwraca uwagę spójność merytoryczna oraz szczegółowość przeprowadzonej analizy.

W piątym rozdziale zostały scharakteryzowane pozarządowe formy wsparcia działań na rzecz bezpieczeństwa. Z doświadczenia wiemy, że tego typu mechanizmy w naszym demokratycznym i rynkowym kraju są zauważalne na poziomie poszczególnych obywateli, organizacji pozarządowych oraz różnych kościołów. Jak przystało na pracę naukową, występuje tu intelektualny spór dotyczący kwestii wielkości pomocy oczekiwanej od poszczególnych organizacji pozarządowych czy też od państwa. Niemniej jednak należy się zgodzić z tezą, że *pomoc społeczna powinna być świadczona tylko w uzasadnionych przypadkach, a nie być sposobem na przeżycie dla wielu pokoleń* (s. 246).

Do zalet pracy zaliczam:

- w miarę kompleksowe ujęcie teorii bezpieczeństwa społecznego (definicja, zakres, rola, miejsce);

- charakterystykę czynników mających wpływ na bieżące i długoterminowe kształtowanie bezpieczeństwa społecznego w odniesieniu do naszego państwa;

- określenie i krótką charakterystykę dominujących w polskiej rzeczywistości zagrożeń społecznych, zwłaszcza narkomanii, alkoholizmu oraz przemocy w rodzinie;

- przedstawienie roli państwa w kształtowaniu bezpieczeństwa społecznego w naszym kraju,

- wskazanie i omówienie pozarządowych form wsparcia działań na rzecz bezpieczeństwa w Polsce.

Wnikliwy czytelnik dostrzeże jednak także pewne niedomagania:

- wydaje się, że można było precyzyjniej zatytułować pracę. Do istniejącego tytułu dopisałbym: *Odniesienia do Polski* lub do głównego zagadnienia *Bezpieczeństwo społeczne* dodałbym *Podstawy teoretyczne i praktyka w Polsce*. Taka sugestia wynika z faktu przedstawienia w publikacji obszaru badań dotyczących tylko naszego kraju;

- do tytułów poszczególnych rozdziałów (od drugiego do piątego) dodałbym wyrażenie *w Polsce*. Pozwoliłoby to na dokładniejsze ujęcie płaszczyzny prowadzonych dociekań – nie w ogóle, lecz w odniesieniu do naszego państwa;

- w analizie znaczenia kościoła w tworzeniu bezpieczeństwa społecznego pominięto rolę przynajmniej kilku ważnych kościołów w Polsce (oprócz Kościoła katolickiego, Kościoła prawosławnego, islamu i judaizmu);

- zbyt słabo wyeksponowano rolę planowania polityki bezpieczeństwa społecznego jako narzędzia i to zarówno podczas jej analizy, jak i opisu środków normatywnych (pkt 4.2 i 4.3),

- w większości tytułów tabel i wykresów nie wskazano, że odnoszą się one do Polski, można się tylko domyślać, jakiego podmiotu politycznego dotyczy,

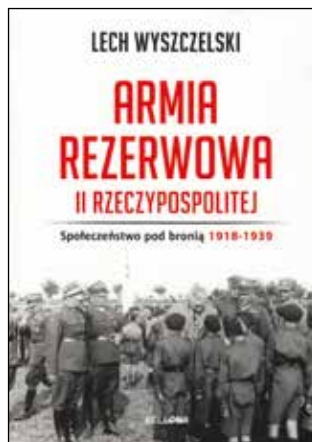
– podano nieścisłą informację, że *od roku 2002 odnotowujemy już ujemny przyrost naturalny*. (s. 65). Tak było do 2005 roku, później (do 2011 roku) przyrost miał już wartość dodatnią.

– nie zamieszczono spisu tabel, wykresów, map i rysunków. Ponieważ tego rodzaju materiał uzupełniający tekst główny jest dość liczny, jego spis zapewne ułatwiłby percepcję pracy.

W publikacji zdarzają się drobne błędy literowe i interpunkcyjne czy drobne przekłamania (na s. 34 podano Ryszard Kalinowski, faktycznie – Romuald), niektóre przypisy zostały błędnie sporządzone oraz nie ujednolicono w nich zapisu przywołanych pozycji.

Wskazane mankamenty nie pomniejszają w sposób zasadniczy wartości publikacji. Jest to praca interesująca i użyteczna w procesie dydaktycznym. Stanowi kompendium wiedzy o teorii bezpieczeństwa społecznego, a w warstwie praktycznej przedstawia analizę i ocenę tego zjawiska w naszym państwie. Autorka przekazała wiedzę merytoryczną umiejętnie wykorzystując metodologię wykładu, co dało zwięzłą i użyteczną całość. Monografia z pewnością będzie przydatna na gruncie bezpieczeństwa społecznego jako dyscypliny szczegółowej, zwraca uwagę na wielowątkowość i złożoność tej problematyki i odnosi ją do procesu tworzeniu nowocześnie pojmowanego bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI wieku. Zachęcam do lektury tej pozycji wydawniczej nie tylko specjalistów od polityki społecznej, lecz także każdego z nas. Publikacja dotyczy bowiem, w szerszym lub węższym zakresie, nas wszystkich.

**prof. dr hab. Janusz Płaczek**



# Armia rezerwowa ważnym członem systemu bezpieczeństwa państwa

Recenzja książki Lecha Wyszczelskiego *Armia rezerwowa II Rzeczypospolitej. Społeczeństwo pod bronią 1918–1939*.  
Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2014

**J**uż od początku XX wieku w systemie bezpieczeństwa państwa ważną rolę odgrywały, oprócz wojsk operacyjnych, rezerwy mobilizowane na wypadek wojny. Ten potencjał ludzki w poszczególnych państwach wykorzystywano w różny sposób. Był on włączany do związków taktycznych czasu pokoju jako uzupełnienie, z rezerwistów były też tworzone wydzielone formacje. W Niemczech podczas I wojny światowej były to korpusy rezerwowe oraz formacje Landwehry, w Austro-Węgrzech zaś występowały wojska obrony terytorialnej określane jako formacje honwedów. Były i inne rozwiązania organizacyjne.

W II Rzeczypospolitej system obrony państwa opierał się na armii czasu pokoju tworzonej na zasadzie powszechnego poboru odpowiednich grup mężczyzn, która na czas wojny mobilizowała w swoje szeregi rezerwistów, by osiągnąć stan wojenny. W tamtych latach z podobnych rozwiązań korzystało wiele państw europejskich. Okazało się jednak, że do dyspo-

zycji pozostawały znaczne nadwyżki rezerwistów, których nie mogły wchłonąć poszczególne armie. Ponadto problemem stało się utrzymywanie podstawowej kondycji bojowej rezerwistów, czyli ich okresowe przeszkalanie. Wojsko Polskie nie było zdolne wykonać tego zadania. W okresie międzywojennym w Europie zdobyła popularność teoria określana jako „naród pod bronią”, zakładająca niemal powszechny udział społeczeństwa w przyszłej wojnie. Lansowany był model wojny powszechnej z udziałem ogromnych mas żołnierskich wspieranych przez społeczeństwo cywilne. Nie uzyskały natomiast akceptacji modne w zachodnioeuropejskiej refleksji teoretycznej modele wojny technicznej czy małych zawodowych armii.

System obronny państw zaczęto rozpatrywać rozległej poza siłami zbrojnymi, dostrzegając zasadność włączania do niego szerszych rzesz społeczeństwa. W taki sposób postępowano, mimo oporów kierownictwa politycznego i wojskowego, także w II Rzeczypospolitej. I właśnie o tej części systemu bezpieczeństwa – pozostającego poza strukturami Wojska Polskiego – traktuje najnowsza książka prof. Lecha Wyszczelskiego, przywołana w tytule. Zanim ją zaprezentuję, przypomnę, że w najnowszej doktrynie obronnej Polski, podpisanej przez prezydenta RP w listopadzie 2014 roku, duży nacisk położono na wkomponowanie w system obronny kraju elementów pozamilitarnych, które mogłyby wesprzeć wojska regularne w czasie wojny. Nie jest to rzecz nowa, o czym można się przekonać w trakcie lektury recenzowanej książki. Po okresie jednoznacznie obowiązującej opcji oparcia potencjału militarnego narodowych sił zbrojnych na armii profesjonalnej, zawodowej, nastawionej na technikę bojową, a nie na masy ludzkie, po analizie wniosków z najnowszych wojen (i to z udziałem sił zbrojnych USA oraz często koalicji innych członków NATO), wskazujących, że nowoczesne profesjonalne armie z reguły szybko odnoszą sukcesy operacyjne, wojny przegrywają zaś wobec niezrealizowania założonych celów strategicznych, po zmianie sytuacji geopolitycznej w Europie (po wydarzeniach na Ukrainie), zwyciężył pogląd, że system obronny Polski w większym niż dotychczas stopniu powinien opierać się na potencjale wchodzącym w skład podsystemów pozamilitarnych.

Autor prezentowanej książki – prof. dr hab. Lech Wyszczelski, historyk wojskowości, często poruszający także problematykę wiedzy o bezpieczeństwie, opublikował ponad 50 książek. Zajmuje się zwłaszcza wojskowością polską dwudziestolecia międzywojennego. Jest zwolennikiem nieograniczania prezentacji Wojska Polskiego do podawania jego rodowodu, obowiązującej doktryny wojennej i jej pochodnych, w tym planowania wojennego, analizy struktur organizacyjnych, składu kadrowego, szkolenia czy wychowania. Przekonuje do traktowania narodowej siły zbrojnej zdecydowanie szerzej – wykazywania jej roli wewnętrznej, udziału w edukacji obronnej społeczeństwa oraz wspierania działalności organizacji paramilitarnych, kombatanckich i proobronnych. W swoich licznych publikacjach przedstawia Wojsko Polskie szerzej niż tylko przez pryzmat jego funkcji militarnej.

W recenzowanej publikacji autor swoje rozważania skoncentrował na wybranych obszarach i poświęcił im odrębne rozdziały. Oto ich tytuły: *Koncepcja „naród pod bronią”, Uwarunkowania geopolityczne i strategiczno-militarne bezpieczeństwa Polski, Miejsce Wojska Polskiego w systemie bezpieczeństwa państwa, Związek Strzelecki i jego rola w przygotowywaniu rezerw wojskowych oraz edukacji obronnej społeczeństwa, Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego* (zarówno w spisie treści, jak i w ty-

tule rozdziału książki znalazł się błędny zapis Przysposobienia Obronnego), *Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i jej wizje „armii rezerwowej”*, *Pozostałe stowarzyszenia i organizacje obronne*, *Przygotowanie obronne kobiet*, *Formacje Obrony Narodowej* oraz *Rola organizacji paramilitarnych w planach działań dywersyjnych na wypadek wojny*. Zakres tematyczny jest reprezentatywny dla założeń badawczych.

Autor w interesujący sposób przekazał informacje o założeniach koncepcji „naród pod bronią” oraz przedstawił stosunek do niej kierownictwa politycznego i wojskowego Polski w różnych okresach istnienia II Rzeczypospolitej. Problem został przedstawiony w sposób syntetyczny, ujmujący sedno założeń. W Polsce dopiero po 1935 roku przystąpiono do realizacji założeń tej koncepcji drogą militaryzacji wielu sfer funkcjonowania państwa.

Trudno mówić o obronności i bezpieczeństwie Polski bez zaprezentowania najważniejszych uwarunkowań geopolitycznych i strategiczno-militarnych odrodzonego po 123 latach niewoli państwa. Ujęcie problemu i sposób jego omówienia pokazują, że autor jest znawcą tematu. Niekorzystne położenie Polski w rozpatrywanych obszarach, jeszcze pogorszyło się w ostatnich miesiącach przed wybuchem II wojny światowej. Profesor Wyszczełski wskazuje błędy kierownictwa politycznego i wojskowego II Rzeczypospolitej, które pogłębiały tragizm jej położenia i skazywały w razie wybuchu wojny na nieuchronną klęskę.

Podstawowe miejsce w ówczesnym systemie obronnym władze wyznaczyły Wojsku Polskiemu. Miało ono być gwarantem nietykalności i suwerenności kraju, co więcej, najważniejszym instrumentem polityki zewnętrznej. Znalazło to odzwierciedlenie w konstytucji z kwietnia 1935 roku i praktycznych rozwiązaniach. Autor wskazuje na niechęć kierownictwa wojska do uszczuplania jego kompetencji, na przejęcie przezeń kontroli nad wszystkimi obszarami przygotowań obronnych, w tym podporządkowanie sobie funkcjonujących wówczas najważniejszych stowarzyszeń i organizacji proobronnych. Krytycznie ocenia ten monopol wojska, upatrując w nim przyczyny ograniczenia społecznych inicjatyw i zaangażowania w rozwój systemu obronnego kraju.

Najważniejszą organizacją proobronną w Polsce, zwłaszcza po 1926 roku, był Związek Strzelecki, nastawiony wyraźnie propaństwowo, uznawany za polityczne zaplecze obozu piłsudczykowski. Prezentując rolę tego Związku w przygotowywaniu kandydatów do służby w wojsku, szkoleniu rezerwistów, przede wszystkim zaś w prowadzeniu edukacji obronnej społeczeństwa, autor często odwołuje się do ustaleń badawczych dr Małgorzaty Wiśniewskiej, autorki monografii tej organizacji. Nie oznacza to jednak, że wszystkie je akceptuje. Wykazuje, że Związek Strzelecki, choć jednoznacznie deklarował swoje przywiązanie do osoby marszałka Józefa Piłsudskiego, nie był przez niego faworyzowany. Dowodem – nakaz Naczelnego Wodza militaryzacji struktur Związku, tym samym poddanie go ścisłej kuratelii wojska.

Szczególnie wartościowym fragmentem pracy jest rozdział poświęcony genezie, zadaniom i działalności Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (PUWFIPW). Między innymi dlatego, że była to centralna struktura państwowa z siecią komórek terenowych, ale faktycznie kierowana przez czynną kadre zawodową wojska. Urząd wspierał materialnie organizacje i stowarzyszenia proobronne. Wojskowi opanowali ich kierownicze struktury, tym sposobem wojsko miało przemożny wpływ, zwłaszcza po 1935 roku, na funkcjonowanie tych organizacji i stowarzyszeń. W ich programach przyjmowało

pierwszeństwo wychowania nad praktycznym szkoleniem wojskowym, co jednoznacznie wskazuje, że na w większej mierze spełniały one funkcji wspierania polityki rządu niż realnie przygotowywały do udziału w wojnie.

Z zainteresowaniem zapoznałam się zwłaszcza z treścią rozdziału o Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny (FPZOO) i jej zabieganiu o miejsce w systemie obronnym państwa. Jestem autorką monografii tej organizacji i odczuwam satysfakcję, że autor zwrócił uwagę na moje badania. W recenzowanej książce działalności Federacji nie omówiono całościowo – nie taki był zamysł autora – lecz podjęto wątek lansowanej przez FPZOO na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku wizji armii rezerwowej. Profesor Wyszczelski ocenia ten pomysł jako trudny do urzeczywistnienia z powodu braku możliwości finansowych. Federacja była tylko strukturą nadrzędną w stosunku do samodzielnie funkcjonujących licznych organizacji i stowarzyszeń. Moja ocena tego pomysłu jest mniej krytyczna. Uważam, że Federacja miała możliwości kadrowe wystawienia takiego wojska, w razie wojny mogącego wesprzeć regularne formacje Wojska Polskiego. Zgodnie natomiast twierdzimy, że kierownictwo wojska zdecydowanie odrzucało taki pomysł, obawiając się utraty monopolu na kierowanie systemem obronnym kraju.

Oprócz PUWFIPW, FPZOO i Związku Strzeleckiego działały stowarzyszenia i organizacje proobronne ukierunkowane na edukację obronną społeczeństwa, a nawet na przygotowywanie kadr, które w razie wojny byłyby zdolne wesprzeć czynną armię. Tylko niektóre mogły prowadzić przysposobienie wojskowe. Po 1926 roku obowiązywało kryterium przyznawania takich uprawnień jedynie organizacjom prorządowym, nie zaś kojarzonym z opozycją. Z tej działalności wyeliminowano między innymi Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” (kojarzony z endecją) oraz Związek Harcerstwa Polskiego (do 1938 roku także powiązany z opozycją). Za cenne należy uznać informacje o roli szkolnictwa – w szczególności szkolnictwa średniego – w edukacji obronnej młodzieży.

Określoną rolę w systemie obronnym państwa zamierzały pełnić także kobiety. Przez wiele lat próbowały społecznie wykonywać zadania przysposobienia obronnego w swoim środowisku. Usilnie zabiegały o prawo wykonywania zadań obronnych na wypadek wojny, ale ich zabiegi były bezowocne aż do 1938 roku. W tym to roku bowiem w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej przyznano im prawo do odbywania pomocniczej służby wojskowej, i to na zasadach ochotniczych. Mimo tych niewątpliwych ograniczeń, swoistej dyskryminacji, w 1939 roku, tuż przed wybuchem wojny, kilkadziesiąt tysięcy kobiet było fachowo przygotowanych do pomocniczej służby wojskowej. Zdaniem profesora Wyszczelskiego, potencjału tego, poza pojedynczymi przypadkami, nie wykorzystano w kampanii wrześniowej 1939 roku.

W rozdziale o formacjach Obrony Narodowej została omówiona inicjatywa poszerzenia systemu obronnego o struktury poza regularnym wojskiem, czyli stworzenia pierwowzoru wojsk obrony terytorialnej. Autor przedstawił genezę i proces tworzenia tych formacji oraz ich znaczenie w systemie obronnym kraju.

Interesujący jest ostatni rozdział ze względu na nowość tematyki: podjęcie problemu wskazywania przez wojsko wybranych organizacji proobronnych, głównie Związku Strzeleckiego, do ujęcia w polskich planach działań specjalnych (dywersja zafrontowa i w okupowanym kraju). Wybrane strzelczynie i strzelców przygotowywano w sposób zakonspirowany do dzia-



łań dywersyjnych. Nie sposób nie docenić wkładu prof. L. Wyszczelskiego w badania nad tą tematyką.

Na ostatniej stronie publikacji można przeczytać: *Spółeczeństwo II Rzeczypospolitej, wychowane w duchu patriotyzmu i szacunku dla munduru, wykazywało zaangażowanie i inicjatywę we wzmacnianiu potencjału obronnego Polski, i to niekiedy starając się pokonywać bariery urzędnicze, w tym stawiane też przez kierownictwo wojska. Szczególna rola przypadła organizacjom i stowarzyszeniom paramilitarnym, które winny uzupełniać i niekiedy zastępować wojsko w przygotowaniach rezerwistów, mających na wypadek wojny zwielokrotnić liczebność armii czasu pokoju. Nałożono na nie także zadanie prowadzenia edukacji obronnej społeczeństwa. Wówczas to zrodziła się myśl wystawienia samodzielnej Armii Rezerwowej, poniechana z powodu krytycznej postawy kierownictwa państwa i wojska wobec tego pomysłu. Mimo to organizacje społeczne miały znaczący udział w zwiększaniu potencjału obronnego państwa. Na ich członków liczyło wojsko, opracowując warianty działań specjalnych, w tym dywersyjnych.* Autor pozytywnie ocenia rezultaty ówczesnego wychowania wojskowego społeczeństwa, uznaje, że pod względem psychicznym było ono na ogół dobrze przygotowane do zadań bojowych. Konstatuje, że ówczesne kierownictwo nie przygotowało wojska i społeczeństwa na ewentualność totalnej klęski, wojsko nie zostało też należycie przygotowane (oprócz pewnej grupy strzelców) do kontynuowania walki w warunkach okupacji.

Wydaje się, że w okresie przekładania ogólnych zapisów doktryny obronnej Polski z 2014 roku na konkretne rozwiązania praktyczne, w tym przygotowanie niezbędnych aktów normatywnych, lektura książki prof. L. Wyszczelskiego może stanowić inspirację. Co prawda zmieniły się ogólne uwarunkowania, ale pewne występujące w II Rzeczypospolitej rozwiązania wydają się godne rozważenia.

Walorem publikacji jest jej popularnonaukowy charakter, a także aktualność poruszanej problematyki w świetle zarówno potencjalnych zagrożeń bezpieczeństwa europejskiego i Polski jako skutku wydarzeń na Ukrainie, jak i możliwości wejścia świata w nowy okres zimnej wojny i związanych z tym zmian w strategiach bezpieczeństwa koalicyjnego i narodowego.

**dr Aneta Niewęłowska**



# O filozofii bezpieczeństwa, konfliktów i wojen

Recenzja książki Krzysztofa Drabika *Zagadnienia ontologiczne wojny, bezpieczeństwa i pokoju w poglądach wybranych myślicieli*.  
Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011

**Z**racji moich zainteresowań problematyką polemologii i irenologii oraz kilkuletnich doświadczeń dydaktycznych sięgnąłem po publikację *Zagadnienia ontologiczne wojny, bezpieczeństwa i pokoju w poglądach wybranych myślicieli* autorstwa dr. Krzysztofa Drabika. Książka jest warta zasygnalizowania, ponieważ od dłuższego czasu nie podejmowano problemu filozofii bezpieczeństwa.

Chyba każdy zastanawiał się nad sensem pojęcia „bezpieczeństwo”. I chyba każdy, analizując problem bezpieczeństwa przez pryzmat minionych czy współczesnych wojen, konfliktów i sytuacji kryzysowych, pytał: dlaczego? W poszukiwaniu odpowiedzi nie sposób nie odwołać się do ideologii, a szerzej – do filozofii bezpieczeństwa, jakkolwiek zostałyby ono zdefiniowane.

Wnikliwa lektura książki i analiza poglądów uznanego kręgu myślicieli przybliży czytelnika do nowych obszarów wiedzy i – być może – pozwoli rozwiązać niektóre wątpliwości oraz wyjaśnić zawile kwestie. Na treść książki składają się prezentacje poglądów na bezpieczeństwo, wojnę i pokój w obszarze ontologii, odniesione do różnych zagadnień etycznych wraz

z pierwiastkami humanizmu. Można, a nawet należy uznać, że jedynym trafnym podejściem badawczym pozwalającym określić problemy wojny i pokoju jest holistyczna i heurystyczna płaszczyzna metodologiczna.

Autor koncentruje się na filozofii bezpieczeństwa, łącznie z aspektami etyki, teorii bezpieczeństwa oraz polemologii i irenologii (mimo że te dziedziny nauk wydzieliły się stosunkowo późno). Przedstawia kilka obszarów poznawczych z dziedziny bezpieczeństwa narodowego w warstwie filozoficznej, społecznej i etycznej. Solidną warstwę merytoryczną książki zapewne docenią osoby zajmujące się politologią, geopolityką, naukami o stosunkach międzynarodowych czy też ewolucją cywilizacji. Polecam ją również studentom takich kierunków, jak bezpieczeństwo narodowe, edukacja dla obronności oraz pedagogika.

W poszczególnych rozdziałach zostały przedstawione poglądy wybranych filozofów na sprawy bezpieczeństwa ujęte w różnych aspektach i zakresach problemowych. Początkowo zamierzałem przedstawić treść każdego rozdziału. Po namyśle uznałem jednak, że wystarczającą rekomendacją będzie już sama lista wybitnych filozofów, autor dokonał bowiem reprezentatywnego wyboru. Możemy więc poznać poglądy: Thomasa Hobbesa, Jeana-Jacques'a Rousseau, Zygmunta Freuda, Ericha Fromma, Karla Jaspersa, Fryderyka Nietzschego, Alberta Schweitzera i Bertranda Russella.

Nie mogę jednak odmówić sobie spojrzenia na ósmy rozdział publikacji, zatytułowany *Irenologiczny idealizm a polemologiczny realizm*. Ma on bowiem dość uniwersalistyczny charakter i w zasadzie odnosi się do treści całej książki. Autor rozważa w nim istotę pokoju i wojny. Zastanawia się, dlaczego próby stworzenia konstrukcji zbiorowego czynu bazującego na szczęśliwości i pokojowych formach istnienia są tak trudne, że wręcz niemożliwe. Analizuje idealistyczną koncepcję pokoju jako zrębu całej koncepcji idealizmu i fundamentu bezpieczeństwa. Sugeruje, żeby odpowiedzi szukać w teorii św. Tomasza o *znieprawieniu rozumu ludzkiego wskutek namiętności, złego nawyku lub złego usposobienia natury* (s. 189).

Wyraźnie zarysowuje paradoks wojny i pokoju jako zjawisk społecznych oraz dualizm ludzkiej intencjonalności i racjonalności. Zwraca uwagę na złożoną dialektyczną rywalizację dwóch kategorii etycznych: dobra i zła. W filozofii bezpieczeństwa możemy mówić o pokoju jako ludzkiej intencyjności działań oraz o wojnie jako o odzwierciedleniu realności w stosunkach społecznych.

Autor oparł się na bogatej źródłowej i przeglądowej bazie bibliograficznej. Obejmuje ona 111 pozycji specjalistycznej literatury zwartej. To robi wrażenie, ale też daje pewność intelektualnej rzetelności.

**dr Czesław Marcinkowski**

## Security and Defense

**MajGen (Res) Krzysztof Załęski, PhD**

### **Security Management in Aviation**

The progress in aviation would not be possible without achievements in control and reduction of threats to aviation security. The author discusses security management issues, and explains what “security” means in aviation as well as gives various connotations to this term. Proper security management can result in less air accidents, risk reduction in aviation, better corporation culture or better effectiveness of threat identification system. However, it is not possible to achieve full security, as any security system cannot fully guarantee it, and risk must be acceptable to some extent.

The article features such issues as risk analysis, security management, situation analysis, dynamics of the increasing air transport, and creating corporation culture.

**Anna Antczak-Barzan, Assoc. Prof.**

### **Poland's Power in the European Union**

The author discusses the potential (power) of the Republic of Poland compared to the other EU states. She presents in theoretical aspect the idea of “state’s power” and what actually makes a state powerful. The author applies a method of multi-dimensional comparative analysis based on such variables as territory area, population number, total GDP and per a resident, oil and natural gas self-reliance (perceived as a relation of production to annual usage), and total length of railway track.

The presented approach allows for defining potential chances and risks in security environment in a given country. The country’s awareness of the kind of potential it owns affects its behavior in the international arena.

**Col (Res) Zdzisław Śliwa, PhD**

### **The Arctic's Militarization – Increasing Russian Federation's Military Presence**

The presence of the Russian armed forces in the Arctic is of economic background and is supported by the Russian government, which makes threats in this region potentially possible. Natural resources and the important sea routes are factors generating demands and potential conflict situations. The Russia's decision on the development of infrastructure and deploying additional forces to establish Arctic Joint Strategic Command (with the Northern Fleet) raises concerns that Cold War's rhetoric might come back again.

**Col Mirosław Banasik, PhD**

### **The Response of International Society to the Islamic States' Activities**

In the recent years, the increase in activity of terrorist organizations with religious background has been noticeable. Particularly menacing are the extremist Islamic groups. The Islamic State plays a crucial role here, in 2014 it occupied part of Iraq and Syria's territories, and is going to occupy the Middle East, North Africa and part of Europe.

Terrorism has become a problem not only for individual countries, it is going global. In the fight on global terrorism, it is essential to consolidate international efforts. Many states understand the problem, and actively participate in activities against the jihadists of Islamic State. They also take initiatives in amending law to counteract terrorist threats.

## Art of War

**Col (Ret) Lech Wyszczelski, Prof.**

**Polish Art of War in the Battle at the Outskirts in August 1920**

**Part II. Attempt to Flank Enemy. Battle Result. Experience and Conclusions**

Blocking the marching troops of Mikhail Tukhachevsky's Western Front towards the Vistula River, and later pushing them outside the Narev River by the 5th Army, as well as activities at the Wieprz River threatening not only to destroy the left flank of the Russian forces, but also to cut off the retreat to the east – are all factors which contributed to the breakthrough in the battle at the outskirts of Warsaw. The Polish troops got a chance to menace the enemy by flanking movement, or even to destroy them. Hence the decision on strategic pursuit, cutting off and finally destroying the 4th Army of Alexander Dmitrevich Shuvaev.

**ViceAdm (Ret) Henryk Solkiewicz, PhD**

**War or Military Doctrine?**

The article includes a translation of the Russian Federation's new war doctrine. The author explains the differences in meaning between such terms as "war doctrine" and "military doctrine", and hopes that the Russian document will be of interest to the wider spectrum of specialists, not only military specialists, and show the actual intentions of contemporary Russia's leaders.

## Experience

**BrigGen Andrzej Knapp**

**Security Transition in Afghanistan**

During 2012-2013, the process of stabilization of internal situation in Afghanistan seen through the presence of international community in this country was the most dynamic one. The International Security Forces in Afghanistan launched the implementation of a new phase in the operation. In NATO terminology, the "stabilization phase" in some Regional Command East's areas of responsibility was superseded by the fourth phase of the operation called "security transition". The author took part in this process when in service in Regional Command East as Deputy Commander for Coalition.

The article describes the process of security transition as perceived from the perspective of the Regional Command East.

**Col Jarosław Wołjszo, Prof.; LtCol Bartosz Biernacik, PhD**

**IT Support in Joint Operations**

The development of IT resources and IT systems for analysis of enormous quantity of data and for processing them into useful for commanders information made the significance of information in the process of command more important as well as changed the war conduct. In many world armies, advanced IT solutions are implemented, which enable automation of commanding process and better efficiency of battlefield activities with less troop potential.

The experience gained in the last decade on the use of command support systems in the Polish Armed Forces should be the basis for further expansion and informatisation of Polish forces.

**Col Jacek Narloch, PhD; LtCol Norbert Świętochowski, PhD**

### **Artillery Battery Combat Group?**

The artillery combat group, i.e. deploying artillery forces to carry out combat task, depends mainly on the quality of artillery equipment, command and terrain features where such tasks are performed. Artillery battery usually takes a compact positioning – canons and guns stand in line, although this often makes it easier for the enemy to fire at.

The introduction of advanced self-propelled howitzers equipped with computerized fire control systems and land navigation defined the need to change artillery positioning. The authors discuss factors determining combat artillery group and indicate new solutions..

**LtCol Tomasz Kacała, PhD**

### **Primary Objectives in “Concept of Strategic Communication in the Polish Armed Forces”**

The philosophy of conducting military operations significantly changed in the 21st century. The information environment in its physical, information and cognitive aspect has become an important elements to be considered, both in the context of military and non-military operations. Information superiority, i.e. an initiative in shaping the environment, is decisive in terms of strategic, operational and tactical success of an operation. Strategic Communication (StratCom) concept is an attempt to favorably shape operational environment in the aspect of information. The concept has been developed for years individually by countries (e.g. USA) and organizations (e.g. NATO). More and more countries, including Poland, are making efforts in this regard. The Polish StratCom assumes integration of such essential elements as military public affairs, military promotion, information operations, and psychological operations, as well as civil-military cooperation (CIMIC), key leader engagement (KLE) and other activities. According to this concept, it is necessary to appoint StratCom advisors/coordinators at the political, military, strategic and operational level. Moreover, the concept suggests the use of financial, technological, training and education resources. The implementation of this concept will most likely result in the creation of the Polish Armed Forces’ StratCom system.

**LtCol Wojciech Więcek, PhD**

### **Solving Tactical Problems**

The dynamics of contemporary military operations translates into greater requirements regarding solving decision problems, which at the lowest art-of-war level are defined as tactical problems. Educating future commanders and staff officers how to quickly search for right solutions to complex problems should be essential educational objective in military schools, later developed during exercises when in regular service.

The aim of this article is to indicate the core of tactical problem solving and related requirements in the aspect of an officer’s knowledge and personality features.

**Małgorzata Lizut, PhD**

### **Medical Conditions for Combat Tasks in High-Altitude Areas**

The author analyzes the influence of environment factors on the functioning of human body in high mountains. She concentrates on threats related to specific nature of high-altitude areas as the theatres of war, and features pathogenic factors which determine the war conduct and everyday functioning in extreme geographical and climate conditions. In such as specific environment, the real enemy frequent-

ly is not harsh weather, but the effects of a too-long stay outside in extremely unfriendly environment. The author discusses the symptoms and effects of altitude sickness (acute mountain sickness) and low temperatures as being main causes for non-combat losses, which in high-altitude areas often outnumber the losses resulted from the enemy's activities. She also examines how this specific theatre of war affects the potential for combat operation conduct and the work of medevac services.

## Education

**Małgorzata Wiśniewska, PhD**

### **Military Education of Shooters in the Polish Legions and Polish Military Organization (1910-1918)**

The leaders fighting for independent Poland would not limit their activity only to politics. They also aimed at creating the armed forces which would in favorable situation support independence. Illegal and half legal preparations were conducted to establish army foundations. What was needed was most of all officer personnel, and officers were trained in, for example, the Rifle Association and paramilitary organizations in Galicia. During WWI, this task was passed on to the Polish Legions, Polish Military Organization and other national formations fighting in this war.

## Technology and Logistics

**Piotr Zaskórski, Prof.; Wojciech Zaskórski, MA**

### **Strategy for Creating Teleinformatic Infrastructure of the PAF Command and Crisis Management Systems. Part I. Identification of Solution Models**

Teleinformatic systems are an essential factor in enforcing the potential. The authors assume that in designing and implementation of technical and technological infrastructure of command and crisis management systems of the Polish Armed Forces both internal and external conditions should be considered. The analysis of the functioning and already tested Polish and foreign solutions, particularly solutions accepted and used in NATO, should form the basis for further implementation the improved systems.



# Wskazówki redakcyjno-techniczne dotyczące przygotowania prac do opublikowania w „Kwartalniku Bellona”

## 1. Przygotowanie tekstu

Edytor MS Word, czcionka Times New Roman 12 pkt (przypisy – 10 pkt), odstęp między wierszami – 1,5, marginesy normalne (górny, dolny, lewy, prawy – 2,5 cm). Objętość artykułu – do 18 stron (40 000 znaków ze spacjami to około 1 arkusz wydawniczy). Artykuł powinien zawierać streszczenie w języku polskim i angielskim (maksymalnie 200 wyrazów) oraz pięć słów kluczowych.

Do pracy należy dołączyć:

– pismo, w którym autor zwraca się do redakcji o wydrukowanie artykułu w czasopiśmie (jest to formalna zgoda autora na publikację pracy), podaje swój dokładny adres, zatrudnienie, numer telefonu, adres e-mailowy oraz składa podpis z podaniem tytułu naukowego i stanowiska. Należy dołączyć zdjęcie legitymacyjne (żołnierze zawodowi – w mundurze, z aktualnym stopniem wojskowym) – patrz: pkt 3.

– pisemne oświadczenie, że artykuł dotychczas nie był ogłoszony drukiem i nie został złożony w innej redakcji. W przypadku wykorzystywania rysunków wcześniej opublikowanych lub pochodzących od innych autorów należy dołączyć pisemną zgodę autorów i wydawnictwa na ich wykorzystanie.

Wojskowy Instytut Wydawniczy zastrzega sobie prawo do dokonywania poprawek, skracania lub uzupełniania artykułów bez naruszenia zasadniczych myśli autora, do wprowadzania własnych tytułów oraz zamieszczania publikacji, w języku polskim i angielskim, na stronie internetowej Instytutu.

## 2. Sporządzanie przypisów

– poszczególne elementy opisu oddzielamy przecinkami;

– nazwę autora podajemy w formie: inicjał imienia z kropką (w wypadku kilku inicjałów imion zapisujemy je bez spacji, np. D.M.), spacja, nazwisko. Pomijamy tytuły naukowe i zawodowe. Jeśli autorów jest dwóch lub trzech, podajemy ich nazwiska,

oddzielając je przecinkami. Jeśli autorów jest więcej niż trzech, to podajemy nazwisko pierwszego i zamieszczamy dopisek *et al.* (*et alli* – i inni)

– tytuł pracy zapisujemy pismem pochyłym;

– stosujemy skróty łacińskie: *op.cit.* (dzieło cytowane), *vide* (zobacz), *ibidem* (tamże), *idem* (tenże), *eadem* (taż), *eidem* (ci sami), *passim* (w różnych miejscach);

– oznaczamy brak: roku wydania – [s.a.] – *sine anno*, miejsca wydania – [s.l.] – *sine loco*, miejsca i roku wydania – [s.a.e.l.] – *sine anno et loco*.

Przykłady:

K. Ficoń, *Międzynarodowe standardy zarządzania ryzykiem*, „Kwartalnik Bellona” 2013 nr 3, s. 31–50.

Idem, *Ryzyko etapowe w zarządzaniu kryzysowym*, „Kwartalnik Bellona” 2015 nr 1, s. 11–30.

B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny*, Warszawa 2010, s. 12.

*Ibidem*, s. 16.

A. Polak, *Bibliografia teorii sztuki wojennej w latach 1945–1989*, Warszawa 2009, s. 119.

B. Balcerowicz, *Siły zbrojne...*, *op.cit.*, s. 13.

*Źródła do dziejów powstań śląskich*, t. 1. *Październik 1918–styczeń 1920*, cz. I, H. Zieliński (oprac.), Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 178.

A. Olejko, *Karpacka wojna trzech cesarzy. Z działań wojennych I wojny światowej na lądzie i w powietrzu*, Rzeszów [s.a.], s. 36.

## Opis wydawnictw zwartych

– podajemy kolejno: inicjał(y) imienia (imion), nazwisko, tytuł zapisany kursywą (przy tłumaczeniach podajemy nazwisko tłumacza poprzedzone skrótem tłum.), miejsce i rok wydania, numer strony, np.:

R.A. Heinlein, *Kawaleria kosmosu*, Amber, Warszawa 1994, s. 54.

### Opis wydawnictwa zbiorowego

podajemy: tytuł publikacji, inicjał(y) imienia (imion) i nazwisko redaktora z oznaczeniem: red. w nawiasie, miejsce i rok wydania, stronę, np.:

*Ekonomia a wojna. Studia i szkice*. M. Franz (red.). Toruń 2011, s. 9.

### Opis artykułu w wydawnictwie zbiorowym

podajemy: inicjał(y) imienia (imion) i nazwisko autora, tytuł zapisany pismem pochyłym, przyimek w z dwukropkiem, tytuł wydawnictwa zapisany pismem pochyłym, inicjał imienia i nazwisko redaktora, skrót red. w nawiasie, miejsce i rok wydania, stronę, np.:

I. Clark, *Globalizacja i ład pozimnowojenny*, w: *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*. J. Baylis, S. Smith (red.). Kraków 2008, s. 912–913.

### Opis czasopisma i gazet

podajemy: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł zapisany pismem pochyłym, nazwę czasopisma w cudzysłowie (polski cudzysłów ma postać: „...”), bezpośrednio po niej (bez rozdzielania przecinkiem) rok wydania, tom, zeszyt lub numer i stronę. W wypadku gazet codziennych podajemy nazwę gazety w cudzysłowie i dalej, bez przecinka, dzień, miesiąc i rok wydania, np.:

W.S. Lind, *Understanding the fourth generation war*, „Military Review” 2004 No. 10, s. 12–16.

Ł. Kamieński, *Nieuświadomiona percepcja, czyli neurobiologia na usługach amerykańskiej armii*, „Kwartalnik Bellona” 2014 nr 3, s. 196–206.

A. Słojewska, *Dwa tygodnie na porozumienie z Grecją*, „Rzeczpospolita” 15.05.2015.

### Opis dokumentów elektronicznych

podajemy: inicjał(y) imienia (imion) i nazwisko autora, tytuł zapisany pismem pochyłym, w nawiasie prostokątnym typ nośnika i wersję, następnie miejsce i rok wydania. W przypadku dokumentów na stronach WWW podajemy adres sieciowy oraz datę dostępu w nawiasie kwadratowym, np.:

W. Kopaliński, *Wielki multimedialny słownik Władysława Kopalińskiego* [CD-ROM, wersja 1.00.00], Warszawa 2000.

L. Sly, *Al-Qaeda force captures Fallujah amid rise in violence in Iraq*, „The Washington Post” [online], 3.01.2014. Dostępny w Internecie: [http://www.washingtonpost.com/world/al-qaeda-force-captures-fallujah-amid-rise-in-violence-in-iraq/2014/01/03/8abaeb2a-74aa-11e3-8def-a33011492df2\\_story.html](http://www.washingtonpost.com/world/al-qaeda-force-captures-fallujah-amid-rise-in-violence-in-iraq/2014/01/03/8abaeb2a-74aa-11e3-8def-a33011492df2_story.html) [dostęp: 9.01.2015].

### Cytowanie archiwaliów

podajemy: nazwę instytucji przechowującej dany dokument, jej skrót lub akronim z określeniem siedziby (miejscowości), nazwę jednostki archiwalnej (zespołu akt) lub tematykę opisywanej jednostki, sygnaturę lub inne oznaczenie identyfikacji dokumentu, liczbę i numer strony (karty), np.:

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, Oddział II SGWP, sygn. I.303.4.5755, Sprawozdanie Małskiego z akcji „Łom”, k. 8–9.

### 3. Tabele, rysunki i fotografie

– materiał graficzny (fotografie, mapy) należy dołączać jako osobne pliki, zapisane w formacie JPG lub TIF (w rozdzielczości nie mniejszej niż 300 dpi). Warunkiem umieszczenia ich w wydaniu jest posiadanie przez autora artykułu zgody na ich wykorzystanie (dotyczy to również materiałów ze stron internetowych; nie wystarczy podanie daty dostępu). W danym artykule rysunki i fotografie powinny mieć numerację ciągłą;

– określenie „Tabela” z numerem zapisanym liczbą arabską i tytułem umieszczamy nad tabelą. Pod tabelą należy wskazać źródło;

– przypisy do tabeli zamieszczamy pod tabelą (nie w tekście głównym). Jako odsyłacze używamy gwiazdek, a w przypadku większej liczby odsyłaczy – małych liter;

– określenie „Rys.” umieszczamy pod rysunkiem. Każdy rysunek powinien mieć numer i tytuł. Pod rysunkiem podajemy źródło;

– rysunki powinny być przygotowane w pliku edytowalnym w formacie AI, EPS lub PDF.

*Wszelkie zmiany i odstępstwa od podanych powyżej zasad należy uzgadniać z redaktorem prowadzącym.*



**wiiw**  
WOJSKOWY INSTYTUT  
WYDAWNICZY

